...enarz.

...hrung

...Thier.



910950 I
Mag. St. Dr

Dr Domański.

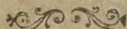
DYKCYONARZ
POWSZECHNY
MEDYKI, CHIRURGII,
i Sztuki Hodowania BYDLĄT
Czyli
LEKARZ WIEYSKI,
Zawieraiący

Rozciągłe wiadomości wſzyſtkich części ſztuki Lekarſkiey, dokładne i nayſzczegulnieyſze opiſy zażywanych roślin, ſpoſoby ratowania zdrowia ludzkiego, i leczenia chorob bydlęcych;

DZIEŁO pożyteczne wſzyſtkim klaſsom Obywatelow i do ich poiętności przyſtoſowane, przez Towarzyſtwo Lekarzow Francuzkich.

Na język Polſki przełożone i wielu ważnemi dodatkami powiękſzone, przez W. K*** dawnego w Akademii Krakowſkiey Filozofii Doktora i Profeſſora.

TOM I.



w WARSZAWIE.
u P. Dufour, Konſyliarza Nadwor: J. K. Mci, Dyrektora Drukarni Prześwietney Szkoły Rycerſkiey.

M. DCC. LXXXVIII.


910950
I 11



DO NAYIASNIEYSZEGO

STANISŁAWA AUGUSTA

KROLA POLSKIEGO.

KToż przyzwoiciey może ocenić ważność i zacność dzieła przeznaczonego na powſzechne dobro i na zachowanie Narodu ludzkiego, ieżeli nie Krol wſpaniałomyślny, i dobroczynny, ktorego duſzy tkliwość wſzyſtko intereſſuie? ieżeli nie Monarcha, ktory (mowię tu z przykładu W. K. M. Pana Miłościwego) ieſt prawdziwym przyiacielem ludzi, oycem i podporą wdow, oraz ſierot, a nadewſzyſtko ktory nigdy nie traci z wzroku ludu mieſzkaiącego po wſiach; tey za zwyczay naynędznieyſzey cząſtki ſpołeczeńſtwa.

NAYJASNIEYSZY PANIE! Sława, dobroczynne W. K. M. dzieła roznoſi po wſzyſtkich mieyſcach; mnie, uprzeyme Pańſkie względy tak ośmielaią, iż ſię niewaham ofiarować Dzieła przeznaczonego ſzczegolnie dla tey klaſſy ludzi, ktora naywiękſzą ku ſobie li-

tość wzbudza w osobie dobrego Monarchy i naygodnieysza iest oney. Ponieważ zatym, Nayiaśnieyszy Panie szczęście swoie zasadzasz na ulepszeniu losu nędznych, racz W. K. Mość swoią opieką i Krolewskim swym zaleceniem zaszczycić przedsięwzięcie zbliżaiące się po części do szlachetnych pobudek gorliwości, ktora W. K. M. Pana Miłościwego ożywia.

Litość znacznieyszych Panow w Kraiu, idąc drogą od W. K. Mci wytkniętą, z mego zamysłu będzie mogła obfite zbierać plony. Poddany ktorego sam stan iuż dosyć nieszczęśliwym czyni, nie będzie więcey wystawiony na niebeśpieczeństwo tracenia życia pod ręką niedouczonego Chirurga lub ciemnego Lekarza. Odległość od miast głownieyszych, ktorym niezbywa na oświeconych w sztuce lekarskiey ludziach, niebędzie ubogich włościan zastraszać trudnością ratowania zdrowia; pracą cały Narod ożywiaiącą, zwątlonego.

Każdy zapomocą tego dzieła, będzie mogł w nagłych i gwałtownych przypadkach dadź iakążkolwiek bliźniemu pomoc, a opatrzeni

w pierwſze zdrowia ludzkiego wiadomości, śmielſzym i beśpiecznieyſzym krokiem postępować będą w leczeniu gruntownym chorob, gdy osiągną naukę ich przyczyn, oraz ſpoſoby zapobiegania onym.

Omnes homines artem medicam noſse oportet, eſt enim res honeſta ac utilis ad vitam. (Hippocrat: Lib: de nat:)

Jeżeli W. K. M. łaſkawie hołd moy przyiąć raczyſz, i dozwoliſz temu Dziełu wyniśdź na świat pod zasłoną Imienia Pańſkiego; nowa ta od dobroci W. K. Mci otrzymana łaſka, na zawſze palcem wdzięczności wyryta będzie w ſercu tego, ktory ieſt z naygłębſzym uſzanowaniem i z niedorownaną uniżonością

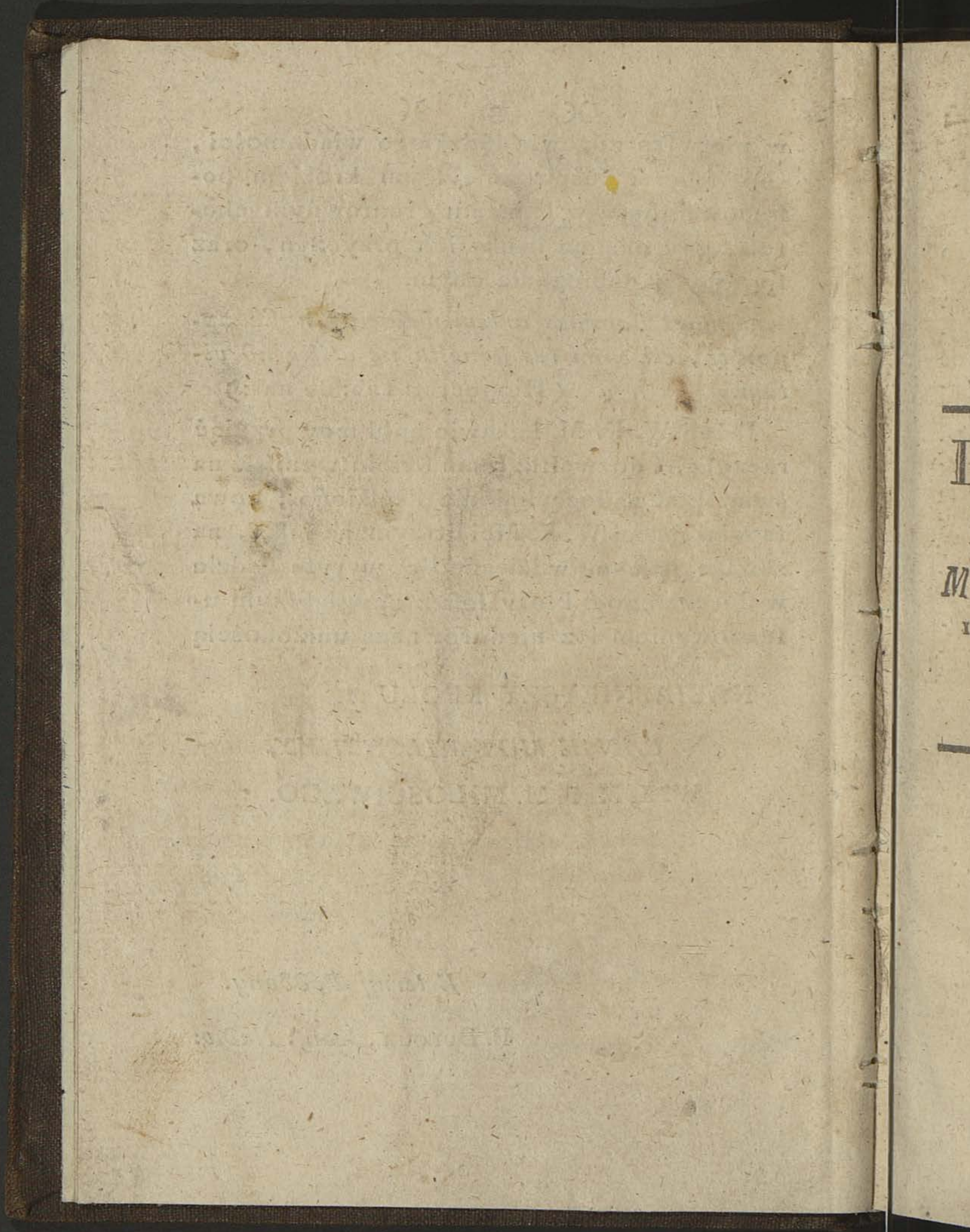
NAYIASNIEYSZY KROLU

PANIE MOY MIŁOSCIWY,

W. K. M. P. M. MIŁOSCIWEGO.

Wierny Poddany.

P. Dufour, *Konſ: Nadw:*



DYKCYONARZ
POWSZECHYN
MEDYKI, CHIRURGII,
I Sztuki Hodowania BYDLĄT

Czyli

LEKARZ WIEYSKI.

DONIESIENIE DRUKARZA.

Od początku roku ninieyſzego, dążąc do zakończenia *Dykcyonarza ſławnych Ludzi* w 8. Tomach *in 8vo.* aby niedadź ſpocząć Praſſom naſzym użyteczności powſzechney poświęconym, zamyślaliśmy byli dadź zacząć tłumaczenie *Dykcyonarza Powſzechnego Medyki*, ktory teraz obwieſzczamy. Gdy na ow czas odiazd J. K. Mci na Ukrainę niedozwolił nam ſpoſobności ofiarowania Nayiaśnieyſzemu Panu Proſpektu, odłożyliśmy to do ſzczęśliwego J. K. Mci do Stolicy na uſzczęśliwienie Obywatelow, wielce pożądanego powrotu; Epoki dla całego Narodu pamiętney.

NAYIASNIEYSZY PAN łaſkawie raczywſzy te Dzieło ſwoią Pańſką zaſzczycić opieką, podchlebiamy ſobie, że Powſzechność nie oboiętnym zapatrzy ſię na nie okiem z przyczyny korzyści ktore z niego dla dobra ludzkości wybierać można; a mierna cena, ktorą Prenumeratę ſtanowiliśmy przekona każdego, że nie intereſs, ale raczey żądza uſłużenia Narodowi iedyną była nakłaniaiącą nas do tego przedſięwzięcia pobudką.



PRZEMOWA.

„ZDrowie ludzkie ieſt naypięknieyſzym
„ i naydroższym natury darem, ſzacowniey-
„ ſzym nad wſzyſtkie inne rzeczy, nietylko
„ nad naukę, ſzlachetność rodu, bogactwa;
„ ale nawet nad ſamą mądrość, to mowią
„ nayſurowſi w zdaniach mędrcowie. Zdro-
„ wie tylko, tak drogą ieſt rzeczą, iż war-
„ ta abyśmy na iego oſiągnienie wſzyſtko
„ łożyli, ſamo nawet życie. Bo życie bez
„ niego, pozbawione wſzelkiego ſmaku, ieſt
„ rzeczywiſtą nędzą, troſkiem, uciążliwo-
„ ścią; cnota, mądrość tracą ſwoią świe-
„ tność i nikną bez zdrowia „— Tak ſię tłu-
maczy nieśmiertelny w maxymach moralnych *Charron*, (a) tak po dziś dzień świat cały ſądzi, tak każdy z nas w ſzczególności czuie. Zaiſte, w tym ſtanie uwięzienia iſtoty myślącey w ciele; oſadzeni w poſrzodku tłumu rzeczy materyalnych: w ich zbiorze maiąc ſkarb wyznaczony od Stworcy na zaſilenie potrzeb: ktore nas od pierwſzego ziawienia ſię na świat ze wſzech ſtron obſkakuią, natarczywością ſwoią dręczą całe życie, i dopiero na ſamey przeprawie do kraiu śmierci odſtępuią; niemogąc korzyſtać z zgotowanych dla człowieka doſtatkow przyrodzenia, tylko w pomiar wiado-

(a) *La ſageſſe humaine* Livr 1. Chap. XI.

B

mości tego co nas otacza, władzę poymowania czuiąc w sobie tak z zmysłami złączoną, iż bez ich pośrzednictwa nie zdoła w sobie naymnieyszego wzbudzić wyobrażenia; ostrzeżeni nakoniec smutnym, ale codziennym doświadczeniem: że skażenie ciała, w stosunku wzmagania się swego, ćmi, kazi i niszczy przymioty nayokazalsze duszy; musiemy przyznać: że zdrowie iest pierwszym zrzodłem i naygruntownieyszą zasadą pomyślności człowieka, naygłownieyszym iego szczęściem, przyprawą uciech i roskoszy, twierdzą i podporą mądrości, nauki, cnoty, chwały. Ztym wszystkim dola człowieka wypływaiąca nieuchronnie z odwiecznego układu świata i trzymaiąca go w granicach stworzenia, niecierpi, aby ten szacowny dar przyrodzenia zawsze trwał nienaruszony w iego dzierżawie, smutnym dla całey natury wyrokiem, musi iśdź za rodowitemi własnościami podmiotu swego, a samą trwałością nadwerężane, własney czerstwości wzrostem śpieszy do swoiey zguby, tak iak mocarstwa świata tego nabieraniem potęgi, gotuią sobie przyszłą słabość i upadek.

Oprocz wewnętrzney i do natury rzeczy stworzonych przywiązaney skażytelności, ma ieszcze zdrowie inne poboczne zepsucia swego początki. Namiętności, ten żywioł moralnego człowieka, te wspolne szczęścia i niedoli naszey sprężyny; praca, ten przykry cel naszego przyiścia na świat; roskosz, ten balsam życia, ta ochłoda strroskanych, ale oraz to nayobfitsze zrzodło nędzy, ubostwa, hańby; nauka ta nayokazalsza

i nayszlachetnieysza ozdoba rozumu; smutek i radość, bogactwa i niedostatek, pokarm i napoy, zgoła wszystko co w nas iest i co nas otacza, sprzysięga się koleyno na zwątlenie czerstwości naszey. Odmiany powietrza, pory same roku, iluż dolegliwościami nieuciskaią czułości człowieka, tym uciskiem, ileż mu niegotuią chorob? Pod krokami naszemi tysiąc lągnie się owadow pełnych śmiertelney trucizny, pola zarastaią iadowitemi roślinami. Złe iedno stąpienie, nieostrożne ruszenie ręką, nagłe zwrocenie twarzy, zgoła wszystkie okoliczności życia, grożą nam bolem, kalectwem, śmiercią.

Ten iest straszliwy wprawdzie, ale rzetelny obraz naypożądańszego dobra człowieka, chcę mowić zdrowia. Co moment podlega zepsuciu; nie uwaga ludzi mnoży codziennie srzodki niszczenia go, tak dalece: iżby podobno dotąd żadnego na świecie niebyło z ludzi, gdyby Opatrzność rozumna w swoich układach, oraz baczna na nayodległeysze przypadki, zbioru istot gotowych na zniszczenie człowieka, nie poprzeplatała istotami przyiaźnemi zdrowiu i zachowaniu iego, i niewskrzeszała każdego wieku, prawdziwych nieszczęśliwey ludzkości przyiacioł, ktorzy uzbroieni głębokiemi wiadomościami, w nauce natury czerpanemi, walczą z przypadkami i chorobą o zdrowie sobie podobnych. W ich umieiętności złożyła Opatrzność srzodki przeciwko natarczywym dolegliwościom skażytelnego ciała; ich uczyniła namiestnikami dobroczynney swey opieki nad życiem człowieka; obdarzaiąc zaś

talentem wnikania w utaione własności zioł, drzew, kruſzczow, części zwierzęcych, oraz ſtoſowania onych do naprawy budowli ciała, udzieliła nieiako cząſtki owey tworczey Boga naſzego władzy, ktorą natchnieni rozkazuią tam oſiadać życiu, gdzie iuż zgnilizna zarzucała pierwſze grunta panowania śmierci.

Człowiek wſrzod naywiękſzey dziczy, nigdy ſię niewyzuwa z miłości właſney; pod ow czas nawet, kiedy ſerce iego krwią tuczone, za każdym krokiem układa ſtoſy trupow, kocha ſwoie życie, i w nayſrożſzym wściekłości zapale gotowby z niewieściałym rozrzewnieniem błagać los zawzięty na przecięcie paſma dni ſwoich, gdyby obłąkanie rozumu, zacieczoney ſile iego nie podchlebiało nadzieią zwycięztwa, i nie niſzczyło uczucia natury. Ztąd zacni ci ludzie, ktorzy ſię poświęcili nauce lekarſkiey każdego wieku, w każdym narodzie, poważani, czczeni i kochani byli. Ziemianie, ktorych żywiołem, podług uwagi d'*Alemberta* ieſt zbytek we wſzyſtkich rzeczach, dla ktorych umiarkowanie ieſt ſtanem gwałtu i muſu, nierozſądną ſwoią wdzięczność poſunęli aż do uboſtwiania opiekunow zdrowia ſwoiego. Tym ſpoſobem oſiadł Niebo *Eſkulapiuſz*, bił Epidaurus czołem przed poſągiem iemu w poſtaci węża poświęconym. Niepotrzeba iednak wierzyć, aby ſama wdzięczność miała ſkłonić ludzi do tworzenia ſobie Bogow z tych, ktorych popioły pod nogami pozoſtałych wſpołobywatelow rozſypane, oczywiſte dawały świade-

ſtwo, że i oni niebyli wyięci od hołdu śmiertelności. Starożytność niezmiernie zawiſtna była ſzczupłych świateł ſwoich; mało ludzi odważało ſię na pracę uwagi i rozumu, i mało na nią odważać ſię mogło, ztąd nauka rzadka. Mędrcowie iey podſyceni prożnością, pokazuiąc ſkutki taili troſkliwie przyczyny, gmin zaś, a pod ow czas gminem bywały całe narody, biorąc dzieła ſztuki za cuda, domyślał ſię Boſkiego ieſteſtwa w oſobach nikczemnych oſzczercow. Zbawienna ta maxyma, iż umieiętność naſza tyle waży, ile w niey inni uczeſtnikuią, nieznaioma była, dumnym z talentow ſwoich Mędrcom poprzedniczych wiekow. Każdy zbior uwag i doświadczenia ſwego, brał za ſkarb ſporządzony, na zakupienie ſobie ołtarza u potomności, lub za zrzodło korzyści, z ktorego tym obficiey mogł czerpać, im mniey było wiadomych drogi do niego. A zatym w czaſach owey dumy Filozoficzney i uczoney przekupni, z ſztuki lekarſkiey tyle tylko ſpływało na uciśnionych chorobą śmiertelnikow dobra, ile żądza przyſzłego Boſtwa albo chęć zyſku, wmawiała mniemaney dobroczynności w lekarzy.

Naſtąpiła wreſzcie ſzczęśliwſza koley rzeczy. Wzraſtaiące światło rozumu oſwobodziło ludzkość od krwawych przeſądow, ktore głos iey przez niezmierny ſzereg wiekow głuſzyły. Rozwiązane maiąc ſiły wolniey ſię w ſercu człowieka odzywać zaczęła. Filozof z nią oſwoiony, poſtrzegł że nauka, ktorą on brał za prawo

niewzruſzone do cenienia ſię wyżſzym, za oſobiſte i na ſamą iego korzyść ſtworzone dziedzictwo, była tylko ſrzodkiem pokazania ſię lepſzym człowiekiem, była darem Niebios w niego zlanym pod warunkiem dobroczynnego udziału ſwey braci. Dzielną zatym uſilnością wzbił ſię wyżey nad podłe egoizmu żądze, zmienił rozſądnie cel ambicyi ſzlachetnym duſzom wrodzoney, wolał żyć nieśmiertelny, w pogrobowym nawet ſzafunku oświeconych ſwoich dobrodzieyſtw, niż ſię ubiegać za cieniem życia w martwych Poſągach, ktore czas na ukaranie głupſtwa i prożności kruſzy. W uczniach gotował wcześnie dla odległey potomności ſkłady nauki, i tym ſpoſobem umieiętność ſwoią wydzierał z pod prawa śmierci. Nakoniec miłość podobnych ſobie, od Filozofow przeſzła do Monarchow, a dwa te ſtany, niegdyś oſobiſtey ſłużące ambicyi, złączonemi ſiłami zaczęły pracować na dobro i uſzczęśliwianie tych, z ktorych niewiadomości, czyniły ſobie przedtym igrzyſko. Szczęśliwe to połączenie uſilności Filozofow z uſilnością Monarchow, ieſt prawdziwą Epoką wzroſtu iak wſzyſtkich innych umieiętności tak i ſztuki lekarſkiey. To to połączenie, doprowadziło ią do tego doſkonałości i użyteczności ſtopnia, na ktorym dziſiay poſtawiona, odbiera czyſte hołdy ſerc znaiących prawdziwy ſzacunek ludzkości. Rozſzerzona iuż we wſzyſtkich ſwoich częściach, oczyſzczona z zabobonności i dziwactw, w każdym Państwie oſiadła mieyſce przyzwoite doſtoyności ſwoiey. Użyczana każdemu

bez zazdrości, codziennie tyle dostawia prawdziwych dobroczyńcow Narodu ludzkiego, ile z iey szkoły gruntownie uczonych wychodzi Lekarzy.

U nas samych Polakow, iak odmienna w tey okoliczności rzeczy postać! przed lat kilkunastu, wyiąwszy znakomitsze Dwory i głownieysze Miasta, Lekarz doskonały rzadką, a po większey części nieznaiomą był istotą. Obywatele mieysc odległych od Stolicy, dla niedostatku ratunku, za przystępem nayłżeyszey choroby, tracili życie, ktoreby im może dobroczynna dzielność natury, sobie samey zostawiona na kilkanaście ieszcze lat zachowała była, gdyby porywcza na zysk ciarlatanow niewiadomość, zaboyczą usługą nieprzyśpieszała iego końca. Ginęła niepożytecznie większa część dowcipow, przeznaczonych od natury, do wydoskonalenia tey nayszacownieyszey umieiętności człowieka, dla braku iey zrzodeł w kraiu. Otworzył ie szczęśliwie Nayiaśnieyszy STANISŁAW AUGUST, troskliwy o dobro Narodu Oyciec. Już Wileńska i Krakowska Akadamie, ozdobione Katedrami doskonałych Medykow, pracuią około rozmnożenia ratunku zdrowia ludzkiego. Już w Wilnie i w Krakowie założona szkoła Chirurgow, pomnieyszym nawet miastom i sąsiedzkim wioskom czyni słodkie nadzieie, że zdrowie ich w krotce zabeśpieczone będzie od zaboystwa ciarlatanow i niedoskonałych Cerulikow. Prześwietna Edukacyi Narodowey Kommissya, gorliwa w wykonywaniu zamysłow Mądrego Monarchy, da-

ley ieſzcze uſilność ſwoią poſunęła kiedy w układzie nauk przepiſanych dla młodzieży kraiowey umieściła Botanikę i początkową o ludzkim zdrowiu wiadomość. Chciała bez wątpienia, aby młody Polak, znaiomością ziół kraiowych uſpoſobiony do ratowania ſiebie i innych w gwałtownych przypadkach na nayodlegleyſze nawet wioſek zakątki, rozciągnął dobroczynne ſkutki, trudney, pracowitey, ale oraz nayſzacownieyſzey ſztuki lekarſkiey.

Dobry Obywatel nieprzeſtaie na ſamym używaniu ſwobod oyczyſtych, gnuśnieć w korzyſtaniu z troſkliwey pieczy kraiowey, ieſt u niego nayoſobliwſzą hańbą. Pełen wdzięczności, wznoſi wzrok ku zrzodłu ſzcześliwości ſwoiey, a idąc zaznieſieniem cnotliwego tego uczucia, rozpatruie ſię w dobroczynnych władzy naywyżſzey zamyſłach, mierzy ſwe ſiły, i podług ich zdolności, dopomaga iey zabiegom, o wſpolne rodakow dobro. Jak Polak przeniknniony ieſt rzeczywiſtością tey niewzruſzoney maxymy, iak pilny i ſkory w iey dopełnieniu, widziemy w naypożądańſzych ſkutkach. Pomińmy wſzyſtkie inne gorliwych Patryotow dzieła, ile obce zamiarowi naſzemu, a zważmy co czynią na dobro zdrowia i populacyi kraiowey. Znakomite rozległemi włościami i wyżſzemi doſtoieńſtwy w Narodzie oſoby, niektore iuż dobra ſwoie poosadzały biegłemi Felczerami, niektore hoynie tak za granicą iak w Oyczyſtych ſzkołach na ich wydoſkonalenie nakładaią. Inne utrzymuią koſztowne ogrody, dla prędſzego rozſze-

rzenia wiadomości ziół tak kraiowych iak zagranicznych zdrowiu ludzkiemu pomocnych. Inne chcąc zasiedziałym po miasteczkach niedoukom podać srzodek naprawienia popełnionych błędow w chodzeniu około chorych, oraz uniknienia ich na potym, zachęcaią szczodrobliwością swoią oświeconych do przystawienia w oyczystym ięzyku, nayistotniey każdemu leczyć chcącemu, potrzebnych wiadomości. Większa część Ziemianow troskliwie zakłada domowe Apteczki, dla wygody i ratunku ubogich włościan. Zadnego prawie niemasz ktoryby w *Radzie Tyssota dla pospolstwa* nieszukał srzodkow pokrzepiania zwątlonych sił rolnika swoiego, zgoła wszystko ożywione dzielną miłością ludzkości, o zabeśpieczenie zdrowia przykutego do roli chłopka ubiega się gorliwie iak o naywiększy zaszczyt.

Oświecona ta mądrego Monarchy i przyiaznych Oycowskim iego zamysłom Obywatelow troskliwość, nas także natchnęła chęcią przystosowania cząstki usług ktore oddaiemy Powszechności, do celu tak miłego i tak drogiego całemu Narodowi. Z tego powodu *Dykcyonarz Powszechny* i rozmowny Medyki, Chirurgii, i sztuki hodowania bydląt, przedsięwzięliśmy podać na Prenumeratę We wszystkich od lat dziesięciu drogą abonowania przedsięwziętych dziełach, uiściwszy się z zupełnym ukontentowaniem Powszechności, niemożemy się lękać żadnym sposobem, aby taż Powszechność powątpiewać miała o gorliwey dokładności naszey w

dopełnianiu przyiętych względem niey obowiązkow. Ośmy Tom Dykcyonarza Hiftorycznego wielkich ludzi z ogromnym od nas przedfięwziętego nakładem, blifki dokonania oczywiftym ieft nafzey w tey mierze rzetelności zaręczeniem.

Jeżeli rzeczone dopiero dzieło ściągnęło ku fobie uwagę powfzechności, Dykcyonarz, o ktorym mowiemy w teraznieyfzym Profpekcie, nierownie więkfze powinien znaleść względy, u tych ofobliwie dufz fzacownych, ktore tkliwe na dręczące ludzkość bez przeftannie flabości, nieznaią więkfzey rozkofzy, nad przyśpiefzenie ulgi, ściśnionemu bolami człowiekowi.

Lubo zaś powaga Autorow iego, wielkie w umyśle nafzym uczyniła wyobrażenie, pełni atoli ufzanowania ku oświeconym w tych rzeczach Mężom Oyczyzny nafzey, poddaiemy chętnie do roztrząśnienia czyli w famey rzeczy dopełni zamiaru nafzego, to ieft czyli tak Wfpołobywatelom ftanie fię pożytecznym, iak chęci nafze pragną. Chlubną zaifte dla nas byłoby rzeczą, gdyby nas potwierdzeniem fwoim i fwoią pochwałą zafzczycić raczyli; emulacya i gorliwość nafza nowychby ztąd fił nabrała.

Potrzebną ieft zdaniem nafzym, rzeczą, oftrzedz na famym wftępie każdego, iż lubo dzieło to zawiera mnoftwo ważnych wiadomości, ktore pomnieyfzych miaft Chirurgowie z wielkim mogą czytać pożytkiem, od nas iednak tłumaczenie iego nie ieft przedfięwzięte, końcem formowania biegłych Lekarzy. Wiadomi tylko iak wiele

ſzkoduie na tym populacya, że gwałtowne przypadki, dla niedoſtatku prędkiey pomocy, niezmierne zwykły czynić ſpuſtoſzenia po wioſkach w głębi Prowincyi leżących; iak częſto maietnieyſi nawet Obywatele cierpią dla odległości zbyteczney Doktorow; a z drugiey ſtrony w dziele tym poſtrzegaiąc wydoſkonaloną ze wſzech miar ſztukę domowego leczenia, ſłodką powzięliśmy nadzieię że doſtawiaiąc go w oyczyſtym ięzyku, zobowiążemy ſerca czułych Ziemianow, bo tym ſamym damy im ſpoſob ſtania ſię nie-iako ſwemi i ſwych poddanych Lekarzami.

Hipokrates mowi: (b) *Wſzyſcy ludzie ſztukę lekarſką znać powinni, ieſt bowiem rzeczą uczciwą i pożyteczną życiu.* Inni nazywaią ią ſioſtrą mądrości i Filozofii; bo mądrość ieſt lekarzem duſzy, ktorey władze maią więcey czerſtwości i dzielności gdy ciało zdrowe W przypadku choroby iſtota myśląca oſtrzeżona czuciem o przytomności nieprzyiaciela zawziętego na zgubę życia, iedynie myśli o ſpoſobach uſunienia ſię od bolu. Przytomna temu co budowli ciała grozi rozſypaniem, mało ma uwagi na rzeczy umyſłowe.

Kato ſam był ſwoim i całey Familii ſwoiey Lekarzem. Ten Rzymianin ſławny ſurowością obyczaiow, nie znał innych leczenia ſię przepiſow tylko te, ktore były ſtoſowne do praw natury i rozumu. *Tyberyuſz* ſam także miał zawſze pieczą o zdrowiu ſwoim. *Sweton* twierdzi, że Ceſarz ten,

(b) *Libro de natura.*

z własnego doświadczenia nauczył się sposobu leczenia siebie i innych; a męszczyznę w roku 30. maiącego potrzebę zasięgania rad od Lekarza, bardzo mało poważał.

Wnosić ztąd nienależy, aby ci wielcy ludzie ubliżać mieli winnemu Lekarzow szacunkowi. Poważali oni wszystkie Medyki prawa, ale oraz przekonani byli, że ten iest naywiększym Lekarzem, ktory siebie samego poznawać umie, zna oraz iak swoie żądze i namiętności poskramiać.

Pewne Towarzystwo Doktorow Francuzkich, przeięte ważnością tych maxym, ułożyło to sztuki Lekarskiey dzieło proste, naturalne i łatwe; każdy w nim będzie mogł znaleść zbawienną pomoc przeciwko uciskom dręczącym ludzkość. Autorowie iego naywiększą łożyli usilność na wystawienie chorob w naturalnym ich wyobrażeniu: wystawuią rozmaite ich obrazy, tak rozliczne, iak rozliczne na siebie brać zwykły postaci, w rysunku zaś tych obrazow trzymaią się sposobu naykrotszego i naylepiey wpadaiącego w oko. Nieoszczędzali sobie żadney pracy i żadnego mozołu w czerpaniu w zrzodłach czystych przepisow dokładnych, ktoreby mogły czytelnika beśpiecznym prowadzić krokiem, w przykrey i krętey drodze praktyki.

Dzieło to iest także składem nayważnieyszych uwag i postrzeżeń, wybranych po większey części z Autorow nieskażoney wiary. Ze zaś dostrzeżenia należycie stwierdzone tym są w sztuce Lekarskiey czym Matematyka w Fizyce, te się tylko w ninieyszym Dy-

kcyonarzu utrzymały, o ktorey dokładności powątpiewać niemożna było, i ktorych Autor postępował obok z rozumowaniem i doświadczeniem. Wszystkie wykłady i wybierania uczone, odrzuconemi zostały. Uwaga Lekarska niepotrzebuie obcey ozdoby, ozdoba ta uwłaczałaby iey cenie, styl podobnych uwag, powinien bydź ciągły, iasny, czyli raczey powinien bydź stylem chorego.

Dykcyonarz ninieyszy rozciągniony iest do pięciu części Sztuki lekarskiey, to iest: Anatomii, Phyzyologii, Historyi chorob, sposobu kuracyi i srzodkow otrzymania pożądanego iey skutku. Z Anatomii i Phyzyologii te zabrane są artykuły, ktorych każdy łatwe może i powinien mieć wyobrażenie. W nich opisuią się dokładnie części ciała, prędszemu podległe skażeniu lub zmocowaniu. Tłumaczy się iakim sposobem kalectwu podlegać mogą, iaki z tego kalectwa na inne wynika uszczerbek, i daie się nauka prędkiego zaradzenia. Drobnieysze tych umieiętności punkta rozmyślnie są opuszczone; wyszczegulnianie ich przynioslłoby niezmierną nudność, ile że niebyło celem Dykcyonarza tego, szczegulną i dokładną każdey części zawrzeć naukę.

Historya chorob, nayznacznieyszą część składa tego dzieła. W niey Autorowie Francuzcy naywiększą zadali sobie pracę. Tam każdy zobaczy wytknięte dokładnie przyczyny każdey w szczegolności choroby, ktora naybardziey dręczy ciała części, iakie ma zewnętrzne sobie piętna i znaki,

iak ſię wzmaga, nowe przybiera ſymptomata, do czego zaniedbanie iey prowadzi. Twierdzić można, iż ſię nic nie znayduie iſtotnego i pewnego tak z przepiſow iak doświadczeń, w Xięgach nayoświeceńſzych Lekarzow, czegoby w granicach przedſięwziętey krotkości nieumieścili.

My chcąc uczynić to Dzieło intereſſowniey-ſzym, dodaliśmy opis wſzyſtkich wyrazow Anatomicznych; traktat o roślinach używanych. o chorobach niewiaſt tudzież o chorobach właściwych każdemu wiekowi; traktat o powſzechnych i epidemicznych chorobach zwierząt domowych, a oſobliwiey bydła rogatego i owiec. Rada dla Poſpolſtwa Pana *Tyſsota*, dzieło tak ſzacowane i tak poſzukiwane, ieſt także w rzeczonym Zbiorze umieſzczone, ktorego tłumaczenie wziął na ſiebie pewien dawny Akademii Krakowſkiey Profeſſor. Edycya zatym ktorą ia przedſiębiorę, znacznie dodatkami przewyżſzy oryginał.

Kuracya i ſrzodki otrzymania iey ſkutkow niemniey rozciągłych wyciągały ſzczegulności. Radzono ſię w tey mierze nayznaiomſzych i nayſławnieyſzych praktykow. Botanika doſtarczyła niewyczerpanego ſkarbu pomocy. Ma Czytelnik proſte opiſanie roślin podług układu *Tournneforta*; wykład każdey z oſobna ieſt zwięzły i iaſny. Przyſtępuią potym Autorowie do ich cnot i ſkutkow, uczą w iak wielkiey dozie użyć można ich infuzyi, dekoktu i t. d. Mowiąc także o preparacyach Aptekarſkich, podług okoliczności i naſtępſtwa Artykułow.

Nakoniec aby pracy swoiey dali rozlegleyszy stopień użyteczności, tłumaczą nayistotnieysze przedmioty sztuki hodowania bydląt. Zważaiąc ile ta klassa stworzeń przyczynia się do wygody życia, ile przynosi pożytku; iak nieuchronnie potrzebna iest rolnictwu, zabieramy niepłonną nadzieię, że Artykuły domowego zwierza przypadną do gustu gospodarnego Czytelnika. Pod Artykułem *Pasterza* zobaczy iawnie wszystkie tego stanu powinności, czytać będzie wyliczone pożytki i korzyści z niego na ludzką wspołeczność spływaiące, postrzeże własny interess w wydoskonalaniu owego gatunku bydląt, ktore go wełną obdarzaią; weźmie naukę iakichby się srzodkow chwycić należało, chcąc doyść tego celu. Słowo: *Owca*, *Koń*, niemniey są interessuiące iak *Woł*, *Muł*, *Osieł*, *Pies*, i o tych iako o zwierzętach domowych, na ktorych pielęgnowaniu wiele nam zależy, przyłączone są nayistotnieysze wiadomości.

Dzieła Pana *Bourgelat*, generalnego Dozorcy i Dyrektora Szkoł Francuzkich sztuki hodowania bydląt, pełne światła, były dla Autorow Dykcyonarza tego zrzodłami, ktore im naywięcey dostarczały uwag w tey interessuiącey dobro ludzkie nauce. Mędrzec rzeczony iest twórcą sposobow leczenia chorob zwierzęcych; iego to przepisom wiele Krolestw winny zachowanie bydląt wyższych w pożytkach swoich nad wszystkie pochwały.

Domyślamy się wcześnie, że wielu osobom przeciwną zda się rzeczą, iż sztuka

hodowania bydląt umieſzczona ieſt w Dykcyonarzu lekarſkim. Lecz oſoby tak tkliwego guſtu niechay ſię przekonać raczą, iż wcale nie dla nich ninieyſzy Dykcyonarz piſany; krytykom tego gatunku, potrzeba dzieła pełnego wymowy dzielney i ozdobney, ktorey w całey iego oſnowie nieznaydą.

Pewni ieſteśmy, że mieſzkańcy wieyſcy, uſilnieyſi w rozpoznawaniu prawdy niż w wyſzukiwaniu ozdob, czytać będą dzieło naſze bez tęſkności i ciekawie. Zawſze oni prawdę, wſzelkiey obcey ozdoby pozbawioną, chciwie i z radością przyimowali. Powolni naukom natury, niemaią praw ulubieńſzych nad iey przepiſy. Ona czuwa nad ich zachowaniem. Nauczyli ſię ſzczęśliwym podaniem, że ten ieſt mądry lekarz, ktorego cała uſilność dąży do poznania potrzeb natury, ktory ią wſpiera, utrzymuie gdy na ſiłach upada, ktory na koniec śledzi ią w naymnieyſzych działaniach. Naſz zatym Dykcyonarz, we wſzyſtkich ſwych przepiſach, na wzmiankowanych zaſadach gruntowany, przyiemny będzie ich czyſtym umyſłom, zaręczy nam tę cząſtkę wdzięczności, na ktorą praca naſza zaſłuży.

Czci i uſzanowania godni Boſkiey Religii Miniſtrowie! Dziedzice dobroczynni! gorliwi o dobro ludzi Chrześcian Kapłani, ktorym rząd duſz po Parafiach użyczony! Dzieło to wam ſzczegolnieyſzym ſpoſobem poświęcamy. Waſza opieka pracy naſzey użyczona, wkrotce nową nada bytność rolnikom, ieżeli tych, ktorzy wam poddanemi

z wafzych zarządzaią rozkazow, zaleceniem niniey fzego dzieła ufpofobicie do dawania rychłey pomocy zchorzałemu włościanowi, i do bronienia bydła, tego nayiftotnieyfzego rolnikow dobytku, od fmutnych fkutkow zarazy. Aby zaś dobroczynności wafzey, ku tey drogiey, mimo nikczemności ftanu, czaftce wfpołeczeńftwa, na żadney nie zbywało pomocy, zaręczyć beśpiecznie możemy, że tłumacz, dla uczynienia tego Dzieła dokładnym żadney nieofzczędzi pracy.



Wydawcy Francuzcy tak fię tłumaczą względem tego Dykcyonarza *w Doniefieniu na czele Oryginału umiefzczonym.*

„ POniewaź do wykonania przyzwoitego „ nafzego zamyflu, ogromne czynić trzeba „ było fzperania, a iedna ofoba nie wydoła„ łaby nigdy tak wielkiey pracy, kilku Le„ karzy, rozmaitych Kollegiow, raczyli po„ łączyć światła fwoie i tym przyłożyć fię „ do wydofkonalenia dzieła tego. Autora„ mi Dykcyonarza tego fą: JP. *Nicolas* Do„ ktor Medycyny w Kollegium de Nancy, „ ktory wziął na fiebie pracę, ułożenia go „ podług przyzwoitego porządku, JP. *De„ marque* Doktor Medycyny w Kollegium „ Burdegalfkim, JP. *Lafervole* fyn Doktor „ Medycyny w Montpellier; inni niedozw„ lili imion fwoich podawać wiadomości po„ wfzechney.



WARUNKI PRENUMERATY.

WARUNEK PIERWSZY.

Cenę prenumeraty ustanawiamy Czerwonych Złotych dwa, ktore przodkiem każdy zapłaciwszy, w przeciągu lat dwoch odbierze 7. Tomow całego dzieła, ktore tym porządkiem, za pokazaniem danego przy odebraniu pieniędzy rewersu wydawane będzie.

Na końcu każdego miesiąca wyidzie Xiążeczka z 12. Arkuszy, to iest: kart 192, złożona, tak że cztery Xiążeczki razem wzięte, w czterech Miesiącach dopełnią iednego Tomu, blisko o 768 kartkach, ktore darmo Prenumeratorom wydawane będą. Pierwsza zaś Xiążeczka wyidzie z pod Prassy 1. Stycznia Ru. 1788. a drugie następnie.

DRUGI WARUNEK.

Można ieszcze prenumerować płacąc tylko Złotych 12. przodem, na ktore zaraz dany będzie rewers; ale odbieraiąc co Miesiąc Xiążeczkę iednę, aż do końca dzieła, tak prenumeruiący będzie musiał płacić Złoty 1. Gro: 15. cała zatym Prenumerata kosztować go będzie Zło: 54.

Każda Xiążeczka osobno przedawać się będzie po Zło: 4. nawet tym ktorzy będą abonowali, ieżeli zechcą podwoyny mieć exemplarz.

Osoby Nieprenumeruiące będą mogły nabydź każdego czasu tego Dzieła, następuiącym sposobem.

1mo. Gdy Prassa pierwszy Tom zakończy, biorący go zapłaci Zło: 18. a gdy za pokazaniem rewersu sobie danego co Miesiąc następuiącą Xiążeczkę brać będzie za każdą razą dopłaci Zło: 2. co uczyni za całe dzieło Zło: 66.

Lecz ieżeliby za całe Dzieło na ow czas przodkiem zapłacić chciał, zapłaci tylko Zło: . . . . . *54.*

2do. Kto będzie czekał na wybicie Tomu II. biorąc Tomy dwa zapłaci Zło: 30. a przy odbieraniu każdey z następuiących 20. Xiążeczek Zło: 2. dzieło całe wyniesie Zło: 70.

Płacąc zaś przodkiem za całe Dzieło zapłaci tylko Zło. . . . . *60.*

3tio. Po wydrukowaniu Tomu III. biorąc Tomy 3. da Zło: 36. a za 16. Xiążeczek pozostałych co Miesiąc Zło: 2. Gro: 15. co wyniesie za całe Dzieło Zło: 76.

Płacąc zaś za całe Dzieło zapłaci tylko Zło: . . . . . *68.*

4to. Gdy wyidzie Tomow IV. biorąc ie zapłaci Zło: 48. a za dwanaście pozostałych Xiążeczek co Miesiąc Zło: 3. całe dzieło wypadnie na Zło: 84.

Płacąc zaś za całe Dzieło zapłaci Zło: 72.

5to. Po wyiściu Tomu V. nikt wyfzłych części niebędzie mieć inaczey, tylko płacąc przodem Zło: *84*. toż fię ma rozumieć o tych, ktorzy wyiścia Tomu VI. czekać będą. Biorąc wfzyftkie 6. razem zapłacą 84. Zło: a fiodmy Tom będzie im wydany darmo, za pokazaniem rewerfu.

Każdy Tom ofobno przédawany będzie po Zło: 12. a gdy wyidzie VII. za całe dzieło da kupuiący . . . Zło: 90.

Oczywifta zatym, że Prenumerata im prędfza będzie, tym korzyftnieyfza dla prenumeruiącego.

Dla tego zaś tak rozmaite fpofoby Prenumerowania podaiemy, aby każdy mogł podług czafu i okoliczności łatwo ninieyfzego Dzieła nabydź. Niech nam tu będzie wolno uważyć, że poźnieyfza Prenumerata, lubo dla większości ceny, zdaie fię nam więcey obiecywać zyfku, żadney atoli rzeczywiftey nie przyniefie korzyści. Każdy o tym przekonany będzie, ieżeli obroci uwagę, na defekta Tomow, ktore taka łatwość Prenumerowania fkutkować może w Magazynie, a ktorych na nic nie będzie można użyć, co niechybnie ufzkodzi nas w korzyściach pracy dwoletniey; pomimo iednak tey nieprzyzwoitości, ten naydroźfzy dla Entreprenera zyfk wyniknie, że uczuie flodkie ukontentowanie, iż umiał ufłużyć Oyczyźnie.

OBIASNIENIE
ABBREWIACYI.

DYkcyonarz ninieyſzy, iak z ſamego tytułu wiadomo, zawiera w ſobie kilku rożnych umieiętności artykuły, rozrzucone podług naſtępſtwa liter alfabetu. Duch dokładności, ktorego przewodnictwa przedſięwzięliśmy trzymać ſię iak nayściśley, radził nam, aby za każdym początkowym ſłowem, oſtrzedz czytelnika, do ktorey nauki wyraz w nim zawarty należy. Chcąc to iak nayzręczniey wykonać, użyliśmy naſtępuiących ſkroceń czyli abbrewiacyi.

Anat:	-	czytay	Anatomia.
Aptek: R-		-	Aptekarſka Rzecz.
Bot:	-	-	Botanika.
Chir:	-	-	Chirurgia.
Chym:	-	-	Chymia.
Diet:	-	-	Dietyka.
Phys:	-	-	Phyſologia.
Szt: Hod: Byd:			Sztuka Hodowania.

Szt: Lek: lub *S. L.* Sztuka lekarſka.
Szt: Konow: lub *S. K.* Sztuka konowalſka.
Szt: Położ: lub *S. P.* Sztuka położnicza.
Mat: Lek: lub *M. L.* Materya lekarſka.
Zw. Dom. lub *Z. D.* Zwierz domowy.



Wykład wag używanych w Aptekach.

℞ znaczy. *Recipe.* Weź.

gr: *granum*, gran - waga *czyli* ciężar ziarna ieczmiennego

Półſkrupulu.	-	10 granow.
Jeden ſkruput.	-	20 granow.
Pol drachmy.	-	30 granow.
Jedna drachma.	-	60 granow.
Połuncyi.	-	240 granow.
Jedna uncya.	-	480 granow.
Połſunta.	-	6 uncyi.
Jeden ſunt.	-	12 uncyi.

a a *Ana.* - - rowna ilość.

Quantitas ſufficiens ilość doſtarczaiąca

manipul: - - garść

pupillus: - - ſzczypta



DYKCYONARZ POWSZECHNY *MEDYKI, CHIRURGII,* I SZTUKI HODOWANIA BYDLĄT

Czyli

LEKARZ WIEYSKI,

A A

AARONOWA BRODA, albo OBRAZKI. (Bot:) *Arum.* Ziela tego rachuią kilka gatunkow; my o dwoch tylko używańszych mowić będziemy. Lacinnicy nazywaią pierwszy gatunek *Arum vulgare, Arum non maculatum, Arum majus*; a drugi: *Arum magus, Arum maculatum, Dracunculus major.*

Pierwszy gatunek, wypuszcza z korzenia liście podługowate, szerokie, troygraniaste, zielone, połyskuiące, wśrzod nich wznosi

ſię mała okrągła łodyga, ktora na ſamym ſzczycie wydaie kwiat o iednym tylko liſtku, nakſztałt ięzyczka, złożonym w trąbkę. Gdy ſię ten kwiat opuſzcza, widać iagodki czerwone, ſkupione w grono około ſtępelka wyraſtaiącego z dna kwiatu; każda z tych iagodek, zawiera w ſobie iedno lub dwa naſionka prawie okrągłe, korzonki *Arum* okrągłe, wiążą ſię w ſęczki bliſko na orzech wielkie, wewnątrz białe, po bokach rzucaią kilka włokien białych, i temi ſię czepią ziemi.

Drugi gatunek w tym tylko od pierwſzego rożny, że liście ma piątnowane cętkami białemi.

Obydwa gatunki rosną w mieyſcach cieniſtych, wilgotnych, uſtronnych, obydwoch korzenia zarowno i bez rożnicy używaią. Daią go w chorobach białych, w żołtaczce, w zatkaniu wątroby i innych trzewiow, od poł aż do całey drachmy z troſzką cukru i cynamonu na proſzek ztartego. Korzenie te, świeżo wyciągnione z ziemi maią oſtrość wielką, ktorą tracą wyſuſzone i na proſzek ſtarte. Korzeń ten ieſt także bardzo pomocny w dychawicy flegmiſtey, w zślimaczałey *kachexyi*, (b) w puchlinie, tudzież innych chorobach, ktore

---

(b) Zły ſtan ciała ſkutkowany ſkażeniem ogolnym płynow przeznaczonych do tuczenia, lub wzraſtania, nazywaią *kachexyą*. (*Zobacz to ſłowo.*)

ſkutkuie gęſta i lipka *Limfa.* (a) *Vanhelmont* mocno go zaleca na rozpuſzczenie krwi zgruzowaciałey w ciele po wielkich ſtłuczeniach. Pomięſzawſzy poł uncyi korzenia *Aaronowey Brody*, z trzema drachmami miętki i troſzką proſzku piołunowego, a wſzyſtko to rożrobiwſzy w rowney ilości miodu i ſoku pigwowego, będzie wyborny purgans dla *kachektykow.* Liście *Obrazkow* utłuczone i przyłożone na wrzody, bardzo ie prędko czyści. Woda z nich dyſtylowana czyści rany i z twarzy ſpędza plamy. Sok z świeżego korzenia wpuſzczony do noſa knotkiem umyślnie na to zrobionym, trawi nadbiegłość nozdrzową zwaną *polypus*, podług *Riviera*; ieſt także bardzo pomocny na wrzody kancerowate.

ABGEMON, albo ARGEMO. Tak Chirurgowie nazwali wzrodzik robiący ſię na kręgu oka, ktory ſię wydaie biały, gdy zaſtępuie na rogowey błonie oka; przezroczyſty i czerwonawy; gdy oſiędzie na białku.

ACHILLESA. (Scięgacz) *endo Achillis.* (Chir:) Scięgacz wielki ſtopowy. Tak nazywaią wielkie łyczko czyli wielką żyłę kle-

(a) Limfa, po Łacinie *Lympha*, znaczy czyſtą, iaſną czyli klarowną krwi wodniſtość. Tego ſłowa zawſze w tym znaczeniu używać będę; bo wſzyſtkie wyrazy Polſkie, ktorychby można użyć do wytłumaczenia iego, wciągnęłyby w niniey ſze dzieło dwuznaczność bardzo ſzkodliwą, iak każdy w dalſzey oſnowie poſtrzeże.

iowatą zpłafzczoną, leżącą w tylney i niżfzey części goleni. Powftaie to łyczko z połączenia myfzek (*mufculus*) nazwanych *gemini* i *foleus*, a czepi fię drugiey więkfzey kości piętowey maiącey imię *cacanei*. Mowią, że *Achilles* w to łyczko ranionym zoftał przy oblężeniu Troi, i z tey okoliczności tę część nogi nazwano ścięgaczem *Achillefa*.

Długo lekarze trwali w tym przekonaniu, iż zranienia ścięgacza *Achillefowego* nic uleczyć nie mogło. Lecz nakoniec doświadczenie niektorych praktykow, ktorzy wręcz pofzli przeciwko przefądowi, pokazało na oko, iż nie tylko mamy pewne lekarftwa na takowe rany; lecz nadto, że zupełne nawet zerwanie łyczka, nie pociąga za fobą żadnych fkutkow okropnych, gdy biegły Chirurg, umie zażyć śrzodkow fztuki fwoiey.

Lubo Ambrożemu *Pare*, nikt zarzucać nie mogł niewiadomości tych śrzodkow, a tym bardziey lękliwości; nieśmiał iednak, w nadarzonym przypadku zfzywać ścięgacza Achillefowego. W naftępnych czafach odważniey poftąpiono. Zfzywanie wfzyftkich łyczkow zdało fię mniey niebefpieczne. Wykonywał ie fzczęśliwie *Weffingius*, ktory widział tę praktykę w *Afryce* i nayprzody o niey wzmiankował w Europie. *Thibaut*, *Garengeot* i *Coste* Chirurgowie Paryzcy mieli ią w używaniu, i iedynym była śrzodkiem w przypadkach wymagaiących zfzywania, aż do owego czafu; w ktorym pewien członek Akademii Krolewfkiey Chirurgii we Francyi wydał Pamię-

tnik o nieprzyzwoytości zſzywań. Ludzkość wiele ieſt obowiązana Panu *Pibrac*, że na ten delikatny punkt czynności Chirurgiczney znakomite rozpoſtarł światło Czaſow naſzych, iuż ſię żaden Chirurg nie uzbraia igłą na naymnieyſzą ranę; ułożenie i zawiązanie, ſą teraz iedynemi iego ſpoſobami. Pantofel wymyślony przez Pana *le Petit* Chirurga, ieſt naywłaściwſzym obwiazłem i nayprzyzwoitſzym do przyſpieſzenia połączenia ścięgacza *Achilleſowego*. Pantofel ten, powinien bydź tak wielki, iak ſtopa chorego; w pośrzodku napiętka przyſzyty ieſt rzemień tak długi iak noga, przy każdym końcu tego rzemienia ieſt inny poprzeczny. Rzemień poprzeczny wyżſzy otacza w koło część niżſzą uda, to ieſt nad kolenie; drugi ściſka podkolanko powyżey łytek. Trzeci rzemień te dwa łączący przypada wzdłuż podkolanka i na końcu ma ſprzączkę, ktora ſłuży do zpięcia oraz utwierdzenia na mieyſcu pantoflowego rzemyka.

Kto chce użyć tego obwiaſła, gorną część iego przykłada do końca uda i podkolanka; ſpina ią; ſtopę chorego kładzie w pantofel; rzemień tylny przeſuwa przez ſprzączkę, ktora ieſt na końcu rzemienia idącego wzdłuż i ſpadaiącego w tył podkołanka. Ściąga potym tak, iż gdy piętę pociągnie w gorę, końce rozdwoionego łyczka czyli ścięgacza, zbliżaią ſię i dotykaią na wzaiem.

W tym obwiąśle trzymaią nogę tym dłużey, im zerwanie ieſt zupełnieyſze i z więcey okolicznościami złączone; każdego zaś

dnia, część obrażoną, przyzwoitemi okładać należy lekarstwami.

ADENOLOGIA. (Anat:) Tak nazywaią ową część Anatomii, ktora zawiera naukę o Gruczołach. Zobacz GRUCZOŁ.

ADIPOS. (Mat: Lek:) Niektorzy starożytni lekarze, tym nazwiskiem mianowali Lukrecyą, ponieważ sok iey korzenia uspokaia pragnienie. Zobacz LUKRECYA.

AFONIA. (Szt: Lek:) *Aphonia*. Ta choroba iest niemoc wydawania dźwiękow słownych przyzwoicie ksztełconych i wyrażanych dobitnie. Nie należy iey brać za iedno z *niemotą*; bo można bydź niemym, nieznawszy przystępow *afonii*, a *afonia* nie może mieć mieysca bez *niemoty*.

Afonią kilkorakie mogą skutkować przyczyny. Naprzykład; paraliż czyli zdrętwienie ięzyka po przystępach apoplexyi, paraliżu, wielkiey choroby, waporow macicznych, i *hemiphlegii*; suchość i wywiędłość włokien gardziela, zbyteczne używanie napoiow gorących, zatkania naczyń; przygniecienie lub przecięcie żył suchych, ktore się po narzędziu czyli organie głosowym rozchodzą; to zaś przygniecienie, albo przecięcie czyli zerwanie, mogą skutkować rozmaite fluxye, przechodzenie choroby z mieysca na mieysce, i używanie lekarstw *sarkotycznych*, to iest służących do zarastania ran głębokich mięsem. *Galen* wspomina o pewnym przypadku *afonii* skutkowaney od kilku granow opium, włożonych w ucho dla uśmierzenia bolu zębow. Przed lat 30. okładem, znaydowała się pe-

wna zgraia łotrow w okolicach Montpellieru, ktorzy rozbitych od siebie podrożnych poili winem, w ktorym wprzod moczyli szaley. Wino to szczęśliwie dla nich skutkowało; bo piiący go, przez dzień lub dwa dni, nic mowić nie mogli.

Wszystkie osoby nieroztropnie tamuiące upławy stałych czasow, lub inne iakie w porządnym następstwie czasu zdarzaiące się wyprożnienie, albo poniewolnie to zatamowanie cierpiące, mogą głos utracić. Widziano panienki miewaiące kwiat niewieści, za wpuszczeniem nog lub rąk do wody zimney, utracaiące władzę mowy lub wpadaiące w gwałtowną iaką wewnętrzną burzą. Pewna także niewiasta utraciła zupełnie głos trzymaiąc dziecię przy piersi, a gdy od niey niemowlę odsadziła, w krotkim czasie odzyskała władzę ięzyka.

Ta choroba może także pochodzić z każenia humorow bądź przez szkorbut, bądź przez chorobę Neapolitańską, bądź przez wole, i tym podobne. Pod ow czas nie można się iey inaczey pozbawić tylko zażywaiąc śrzodkow wytkniętych pod artykułami: Weneryczna Choroba, Skorbut, Wole.

Ztłumienie głosu często może pochodzić z zbyt częstego wenerycznego uczynku. Przytrafia się w owym wieku, w ktorym człowiek czuiąc się na mocy odtworzenia sobie podobnego, poszukuie rozkoszy dotąd nieznanych, i wylewa się na nie, bez miary; tą Epochą powszechnie bywa wiek pokwitania. Nikt nie wciąga w wątpliwość ścisłego stosunku, ktory zachodzi pomiędzy

głoſowemi narzędziami i częściami rodnemi. Wiadomo powſzechnie, że w wieku lat około czternaſtu, głos nabiera mocy i mężnieie; ſłowem, że ſię temi ſtopniami wzmaga, co i części rodne. Ta wiadomość naſtręcza nam przyczynę, dla czego owi, ktorych zwyczay dziki i nierozumny wyżuł z płci męzkiey przymiotow iſtotnych, maią głos piſkliwy.

Niekiedy także ciała obce uwięzione w gardzieli, zapalenie, otok, wrzody na krtani lub płucach, dychawica, ſuchoty, puchlina błony ſerdeczney, nabrzmienie myſzki zwaney *thymus*, mogą przyprawić o utratę głoſu.

Leczenie *afonii* zależy od poznania przyczyny ktora ią ſkutkuie. Gdy ieſt wypadkiem zarażenia czyli ſtrętwienia ięzyka, nie zawſze potrzeba udawać ſię do lekarſtw wymiotowych, iak niektorzy praktycy radzą. Daleko ieſt lepiey kazać żuć choremu zioła i korzenie wzbudzaiace odchod śliny, iakiemi ſą, korzonki zębownika, i ciemięrzycy czarney; palenie tytuniu, zażywanie wewnętrzne majoranu kreteńſkiego, poleiu; kwiaty ſzałwiiowe warzone iak herbata; polewania wodami cieplicznemi, zdolne także ſą do uleczenia *afonii*.

Będąc zapewnionym, że *afonia* z ſamey ſuchości włokien pochodzi, udać ſię trzeba do krwi puſzczenia i lekarſtw roztwarzaiących; przepiſać używanie ſerwatki, zalecić kilka kąpiel letnich; naznaczyć choremu dietę łagodną i odwilżaiącą; kazać pić tyzanny, ktoreby mogły odmiękczyć gardziel

i więcey ruchliwości nadać rzeczonemu narzędziu. Tyzanna może bydź następuiąca:

Weź *Korzonkow ślazu dobrze wypłukanego*, pół uncyi.
Kwiatu podbiału i malwy, *każdego po* garści.
Ziarna lnianego zawiązanego w węzełek, uncyą 1
Lukrecyi, drachmy 2

Na to wszystko naley kwartę wody wrzącey, a wymoczywszy połgodziny, przecedź tę wodę, ktorą chory za napoy ordynaryyny pić będzie, przestrzegaiąc, aby mu zawsze letnio dawano W takowych przypadkach, pomyślnie także używaią napoiu zrobionego z połowy mleka zebranego; i infuzyi przetarznicy samca. Napoy ten słodzą trocha cukru, daią go przez dzień cały co godzina po szklance.

Gdy się roztropnie dorozumiewać można, iż utrata głosu ma za przyczynę, ścieczenie ostrego i roziątrzaiącego humoru do zwierzchni części krtani (*larynx*), należy odwracać ten humor lekarstwami purguiącemi lub sprawuiącemi wolne wymioty. Jezeli te nie są dostatecznemi, przyłożyć trzeba plaster pryszczowy na karku, i rany dotąd goić nie trzeba, dopokąd głos niepowroci. Jeżeli ieszcze i to nie skutkuie, nie widziemy innego sposobu procz otworzenia apertury w ręku. *Zobacz* APERTURA.

Wyciągnienie ciał obcych, ktore uwięźnieniem skutkuią *afonią*, iedynym iest lekarstwem, gdy rzeczona choroba żadney in-

ney nie ma przyczyny; często przytrafia się, że potrzeba przystąpić do przecięcia czyli otwarcia krtani.

Gdy choroba płuc pociąga za sobą utratę głosu: myśleć należy wprzod o zniesieniu przyczyny, a potym o usmierzeniu skutku; udać się zatym należy do lekarstw wyrażonych pod artykułami: *Dychawica*, *Wrzod w piersiach*, *Płucna choroba*,

AKACYA. (Bot.) *Acacia vera*. Krzewik ten rośnie w Egipcie, uzbroiony mocnemi kolcami. Listeczki ma bardzo drobne, na iedney stronie żyłki listkowey wzdłuż na dwa lub trzy cale uszykowane. Listki te są ciemnozielone, drobniuchne, na trzy linie długie Kwiaty wynikaią w pachwiczkach żyłek listkowych, bywaią koloru żołtawego, opatrzone w ździobełka nasienne i prącik czyli słupek. (*Zobacz* ROSLINA) ktory się zmienia niby w szyszeczkę, kształtem podobną do szyszki sosnowey. Wnętrze tey szyszeczki napełnione iest nasieniem iaykowatym i spłaszczonym.

Z owocu *Akacyi* ieszcze niedoyrzałego wyciskaią sok, ktory wchodził w robotę dryiakwi starożytnych lekarzy. Sok ten iest gęsty, gumowaty, brunatnego koloru zewnątrz, wewnątrz czarny lub czerwonawy. Gęstość iego iest stała i twarda, wzięty w gębę mięknieie

Sok *Akacyi* sprowadzaią Francuzi przez Marsylią. Ile możności wybierać trzeba świeży, czysty i taki, aby się łatwo mogł rozpuszczać w wodzie. Lekarze mieszczą go pomiędzy *stężaiącemi*, *zgęszczaiącemi* i

odpornemi lekami; daią go od poł do całey drachmy; w chorobach żołądkowych, na wstrzymanie wymiotow, cieczenia krwi z nosa lub uszow; lub biegunki.

Akacya ta, rzadka iest bardzo w sklepach Aptekarzy naszych. Na iey mieysce daią powidła z śliwek dzikich. I to nazywaią *Akacyą Naszeńcem*.

Akacya Naszeniec. Acacia *Nostras*, Acacia *Germanica*. *Ostrostrężyny*. Sok *ostrostrężyn* iest kwaśnieyszy i mocniey stężaiący. Bardzo go skutecznie używaią przeciwko *hemorragiom* (*płynieniu krwi*) *dyaryi*, oraz *dyssenteryi*. Ilość zwyczayna bierze się od sześciu granow aż do połtory drachmy. Używaią go także na płukanie gardła w przypadkach rozwolnienia czopka ięzykowego czyli błonki krtaniowey, lub gruczołkow ślinnych; tudzież do kollyrow (*lekarstw ocznych*) odpornych.

ALATERN (Bot:) *Alaternus*. Jest to mały krzewik tey wielkości co ptasza zob; liście ma podobne liściom trzemchy czerwoney (*filaria*) i tym tylko się rożnią, że idą na przemiany, a liście trzemchy rosną iedne na przeciwko drugich. Te liście są okrągłe, tęgie, iaykowate lub podłużne podług postaci i gatunku. Kwiaty tego krzewia są nakształt leieczkow, małe, białe i pachniące. Są pomiędzy niemi samce i samice, na osobnych prącikach, w niektorych gatunkach; w innych znowu i samiec i samica na iednymże prątku.

Sztuka lekarska samych tylko liści alaternu używa. Maią moc chłodzenia. Bio-

rą ie do płukania, w zapaleniu garła i wewnętrzney części gęby.

Alatern bardzo obficie wfchodzi w Delfinacie, Prowancyi i Langwedoku *Alatern* Montpelierfki, ktorego liscie fą bardzo mierney długości i wązkie, bardzo ładne układa krzaczki.

ALCAHEST. (Chym:) Wyraz Chymiczny, ktorego naypierwey użył *Paracelfus*, pochodzi z dwoch flow Niemieckich: *al geest*, ktore znaczą *wfzelki duch, rozpufzczacz, roztwarzać ogolny*, co ieft fzczerym płodem imaginacyi.

ALCHYMIA, fztuka przemieniania krufzczow. Cel Alchimiftow ieft zbogacenie fię. Cała ich umieiętność dąży do przeiftoczenia krufzczu podłego na złoto; od dawności wielu ludzi było tak nierozfądnych, iż fię ufilnie za tą marą ubiegali. Wielu Alchimiftow było pełnych nadziei doyścia celu zamierzonego, ale ledwo nie wfzyftkich prace na tym fię fkończyły, że poumierali w fzpitalach. To było powodem Łacinnikowi do naftępuiącego zdania: *Alchymia eft ars fine arte, cujus principium mentiri, medium labo are, finis mendicare. Alchymia ieft fztuka bez kunfztu, iey początkiem kłamftwo, śrzodkiem praca, a końcem żebranie iałmużny.*

ALCOHOL. (Chym:) Wyraz Arabfki, ktorego używaią w Chymii na oznaczenie *fpirytufu bardzo fubtelnego*, lub *naymieluchnieyfzego profzku*. I tak nazywaią *Alcohol winny*, fpiritus wina należycie w fiłach przepalaniem wzmocnionego (*fpiritus vini bene*

rectificatus) ; i znowu mowią, że koral zalkoholizowano, gdy go zetrą na tak miałki proszek, iż się czuć nie daie na porfirze.

ALEMBIK. (Chym:) Alembik ieſt naczynie ſłużące do przepędzania ſpirytuſow, ktore wyciągaią z rozmaitych iſtot, nadewſzyſtko z iſtot roślinnych. (*vegetabilia*)

Kilka ieſt gatunkow alembikow, iuż względem ich kſztałtu iuż względem materyi z ktorey ſą robione. Bywaią iedne ſzklane, drugie miedziane. Miedziane nie mogą ſłużyć do dyſtyllowania iſtot ſoliſtych; pary obciążone cząſtkami ſoli, zgryzłyby takowe naczynia. Do tey roboty używać należy alembikow ſzklanych, ktore ſię tylko z dwoch części ſkładaią, to ieſt z bani i przykrywki, ktorą należy doſtatecznie oblepić.

Alembiki poſpolite robią z miedzi wybielaney wewnątrz. Składaią ſię z kilku ſztuk. Pierwſza ieſt na wzor garnka na nogach, przeznaczona do obięcia materyi, ktore chcą dyſtyllować, lub do utkwienia w niey bani, ieżeli tak wypada.

Banie, czaſow naſzych nie maią takiego kſztałtu iak dawnieyſzych. Były podobne do tykwy lub pęcherza; dziſieyſi zaś Chimicy używaią przeciwnie ſzerokich, miernie głębokich i rozłożyſtych. Ten kſztałt mocno przyſpieſza dyſtyllacyi; bo przedſtawia więcey powierzchowności materiom rozchodzącym ſię w parę, niż dawne banie.

W wyżſzey części bani, powinna bydź rurka, aby można do niey wlać wody lub innego potrzebnego płynu.

Pokrywka ieſt drugą częścią alembika; ta ſztuka ma kſztałt iamułki. W iey wewnętrznym i zewnętrznym okręgu panuie rowek; a niżſzą czyli ſpodnią część otacza niby kołnierzyk, ktory powinien dokładnie zapadać w iednę z poprzedzaiących części, aby ie mocno oblepić można. *Chłodnica*, (*refrigeratorium*) ieſt także cząſtkową ſztuką alembika, powſzechnie bywa nad *pokrywką* i ieſt iey częścią; zawierać zwykła w ſobie wodę zimną, aby dopomagała zgęſtnieniu wznoſzącey ſię pary.

Odkąd weſzło w zwyczay przyprawiać do alembikow *wężownice*, można ſię obeyść bez *chłodnicy*.

Wężownica ieſt długa rura cynowa wężykowato ſkręcona, utkwiona w węborku miedzianym, tak, iż koniec gorny czepi ſię roztworu alembika, a drugi wchodzi w *recipiens* (*naczynie obeymuiące*) dla przeſączenia rozcieku dyſtylowanego.

ALEXIPHARMACA. (Mat: Lek:) Tym imieniem lekarze nazywać zwykli lekarſtwa, ktore działaią pomnażaiąc ſiły żywotne, (*vitales*) ſwobodnieyſze ſkutkuiąc krwi krążenie i rozrzedzaiąc rozcieki (*humores*). Te lekarſtwa wzięte wewnętrznie maią także cnotę odporną przeciw trucíznom, i oddalaią ziadliwość, ktorą przypiſuią wielu gatunkom febry.

Większa część *Alexipharmakow* wzbudza obfite odcieki i odchody materyi przedechowey (*perſpirabilis*). Przepiſuią ie w tych przypadkach, w ktorych natura oſłabiona, potrzebuie pomocy ſztuki, na oparcie ſię

gwałtowności choroby, ktora ią ciemięży; wielką ſą pomocą w malignach, w dolegliwościach melancholicznych; gdy ruch krwie ieſt wolny i zdaie ſię prawie ſtłumiony.

Ale lubo te lekarſtwa ſą dobroczynne w przypadkach krwie zgęſtniałey, byłyby niebeſpieczne i ſzkodliwe w ſtanie zbytecznego krwie rozrzedzenia. Te dwa ſtany bardzo troſkliwie uważać należy, aby ſię nie narazić na popełnienie nieroſtropności, ktorąby chory życiem przypłacić muſiał. *Alexipharmaka*, byłyby przeciwne tym, ktorzy ieſzcze zupełne maiąc ſiły, zoſtaią w chorobie rozpalaiącey, lub doświadczaią ſkurczeń ſpazmodycznych. Zadane w czaſie *hemorragii*, powiękſzyłyby upławow, wzniecaiąc dzielnie grę narzędzi ciała naſzego; niemmeyby ſzkodziły gdy ſtan zapalenia krwie, utrzymuie ten płyn w ſpoczynku w iakieykolwiek części. Wyſzczegolniemy tu głownieyſze *Alexipharmaca*.

Korzonki łopianu, ſkorconery, czyli zmiiowca, iaſkołczego ziela, łyſiny czyli ziela S. *Piotra*, lepczycy, dzięglu ogrodowego, kozi brodki, wężownika wirgińſkiego, oleſnika ſwoyſkiego czy marzu, albo drynkwi, nardy, drakeny. Czoſnek, kaſztany, czyli orzechy ziemne, gałgan, ſeneka, imbier, mieczyk czyli tatarſkie ziele, Rayſka trawa, czyli ſitowie wonne Egipſkie.

Liście czoſnkowego ziela, czyli gęſiego poleiu, dryakwi polney, meliſſy, bernardynka, kozi brodki, miętki wodney czyli białey lebiotki, maioranu kreteńſkiego, ru-

ty, bluſzczu poziemnego, dyptanu kreteńſkiego, macierzanki, gliſtnika, nagiotku czyli mieſiączka.

Naſiona łopianu, bernardynka, amomu, muſzkatu, goździkow, gałka muſzkatowa, ſkorka limoniowa i cytrynowa, kamfora, kaſſia drzewo, gummi laka, ſtare wino z Alikantu; wody rozmaitych dopiero wymienionych roślin, ſyrop goździkowy i kocenek Arabſkich, profzki z iaſzczurki, z nożyc rakow morſkich, profzki *Palmarii*, dryakiew, opiat Salomona, orwietan i konfekt z alkermeſu, woda dryakwiana, ſpiritus ulotny ſoli Ammoniaczney i iałowcowey, ſpiritus rogu ieleniego i zmii. krople Angielſkie, lilium Paracelſa, oleiek goździkowy, woda antihyſteryczna, ſol Angielſka, ſpiritus ulotny z rogu ieleniego i zmii.

Alexipharmaka zadawane bywaią w rozmaitych kſztałtach. Robią z nich tyzanny, ulepki, opiata, konfekty, electuaria &c. *Zobacz te wſzyſtkie ſłowa.*

Przykładaią do nich, gdy przypadek wymaga, *wymiotne*, *purguiące*, *potne*, z ktoremi maią doſyć ſtoſunku.

TYZANNA ALEXIPHARMATYCZNA.

Weź *korzonkow ſkorſonery i łopianu, każdego* uncyą 1

Gotuy w doſtateczney ilości wody tak, aby dobre półgodziny wrzało. Na chwile przed odſtawieniem tyzanny od ognia, doday lukrecyi uſkrobaney i grubo utłuczoney pół uncyi.

Bibl. Jag.

JULEPEK ALEXIPHARMATYCZNY.

Weź *Wody Bernardynkowey*	uncyi	6
Konfektu Alkermesowego	drachmę	1
Syropu goździkowego	uncyą	1

Zmięſzay wſzyſtko na Julepek.

EMULSYA ALEXIPHARMATYCZNA.

Weź *Naſienia Łopianowego,*
Bernardynkowego,
oboyga po drachm 2

Utłuc te naſiona, leiąc do nich 6. uncyi wody meliſſowey, przecedź ztąd powſtały likwor i doday do niego ieden ſkrupuł proſzku żmii, ſyropu goździkowego; *uncya* 1 na iednę ſzklankę.

MIXTURA ALEXIPHARMATYCZNA.

Weź *Oleyku migdałow ſłodkich*	uncyi	3
Rozpuść w nim kamfory	granow	20
Przyday *Syropu limoniowego*	uncyą	1

Zmięſzay na mixturę, ktorey chory po łyżce zażywać będzie.

APOZEMA ALEXIPHARMATYCZNE.

Weź *Korzonkow Paprotki i dzięglu, każdych po* poł uncyi.
Liścia bernardynkowego połtory garści
Tamaryndy uncyą 1

Warz wſzyſtko w doſtateczney ilości wody, aby ſię do czwartey części wygoto-

wała. Doday potym *kaniey przędzy*, czyli *łuborzycu* uſkrobanego grubo, *drachmę iednę*.

Kwiatow wołowych ięzykow poł garści.

Przecedź wyciſkaiąc mocno.

PROSZEK ALEXIPHARMATYCZNY.

Weź *Cukru białego*	drachmy 3
Imbieru	drachmy 2
Kamfory	drachmy ½

Zmięſzay na proſzek, ktorego dawać trzeba od iednego aż do dwoch ſkrupułow.

KĄSEK ALEXIPHARMATYCZNY.

Weź *Proſzku Drakeny*	poł drachmy.
Kamfory	grana 3

Zmięſzay razem i porob kąſki (*bolus*) rozczyniwſzy ſyropem goździkowym (goździkow ogrodowych.)

ALISMA. (Bot.) Ta roślina należy do gatunku *Paięcznikow* żołte i promieniſte kwiaty ma. Liście ma podobne do liścia Babki (*plantago*). Korzeń tey rośliny ieſt czerwonawy ſmaku oſtrego i korzennego. *Patrz* Paięcznik. *Infuzya* kwiatow *Aliſmy*, powſzechnie zalecaią na pluc:e krwią: kwiaty tego ziela dobre na rany.

Mieſzkańcy wioſek, w chorobach bydłąt, biorą *Aliſma*, zamiaſt *ciemięrzycy*. Patrz Wół, Owca.

ALKALESCENCYA. (Lek: Szt:) *Alkaleſcentia*. Choroby ſkutkowane przez rozpły-

nienie ſię *alkali* w pierwſzych drogach, lub w krwi, maią imie *alkaleſcencyi*. Słabość tę obwieſzczaią: odrzuty, czyli bicia do garła, maiące zapach iay zgniłych; nieſmak; zbieranie ſię na wymioty, i obrzydliwość do wſzyſtkich mięs ogołem. Nierząd pod ow czas ieſt tylko w pierwſzych drogach.

Lecz gdy puls ieſt ſilnieyſzy nad zwyczay, gdy oddech i wyrzuty przyrodzone maią wonią bardzo ſmrodliwą, kiedy chorzy utyſkuią na znurzenie, gdy ich ſkora pała, a nieſpokoynością ſwoią bardzo utrudzaią otaczaiących ſiebie, znakiem ieſt pod ow czas, że *alkaleſcencya* przeſzła w maſſę krwi.

Choroba ta ma za przyczynę wſzyſtkie pokarmy, mogące podpaść zgniłości alkaliczney, iakie ſą: dawne ryby pożyte w wielkiey obſitości, mięſiwa zaprawne korzeniami, tłuſtości, iaia i inne. Długa wſtrzemięźliwość od iedzenia, ſkutkuie: iż krew zaſiąga oſtrości alkaliczney, że ſię rozpuſzcza i rozpływa w ſkładaiące ią rozcieki. Zbyteczny upał, dzielność temperamentu, zbyteczne prace i gwałtowne, gwałtowne krwi burzenie, mogą także ſkutkować choroby *alkaleſcencyi*.

Gdy *alkaleſcencya* ieſt w pierwſzych drogach, pić trzeba tyzanny robione proſtym ſpoſobem; z pſiey paſzy, cykoryi i lukrecyi, potym zażyć dwa grana womitnego lekarſtwa w poł kwarty wody lub też ipecacuanhy w dozie 18. lub 20. granow, aby wzniecić wymioty. Nazaiutrz, lub we dwa dni potym, wziąść zwyczayne lekarſtwo na pur-

gans. Używać potym należy roślin. pić limoniadę, sok porzyczkowy, malinowy, lub syrop z rzeczonych rzeczy nagotowany; napoie wodniste proste, są także pomocne, roztwarzaią materye sprawuiące alkalescencyą, uśmierzaią gorącość wnętrzności, czyszczą zwolna żołądek, przywracaiąc włoknom (*fibræ*) utraconą dzielność.

Dostrzegłszy, że alkalescencya przeszła w drogi cyrkulacyi, udaią się powszechnie do pusczania krwi, do kąpiel letnych, do enem, i do wszystkich lekarstw zdolnych do zwolnienia włokien. Jeżeli zwyczayne chorego zabawy są utrudzaiące, przerwać ie powinien, i zarzucić wszelkie gwałtowne ćwiczenia. Niechay świeżym oddycha powietrzem, niech się wstrzyma od grubszego mięsiwa, i niech miernie używa cielęciny, iagnięcego mięsa i kurcząt. Owoce kwaskowate, limonada, i wszystkie pokarmy roślinne, są zalecone w tym przypadku.

Ta alkalescencya od wielu Lekarzy iest uznana, ale się rzadko nadarza w praktyce. Tym tylko końcem przepisaliśmy zdatne do iey uleczenia lekarstwo; abyśmy oświecili nierozsądek tych osob, ktoreby chciały bezustannie lub w znaczney dozie brać *alkali*. Wypisane zatym lekarstwa, tylko w wzmiankowanych służą przypadkach. Wszelka inna alkalescencya, zdaie nam się płodem szczerym imaginacyi. Do tego potrzebaby okazać rzeczywistość *alkali* w drugich drogach, a każdy wie, że to rzecz

wcale niepodobna. *Alkali* wyciągnione ze krwie za pomocą rozbioru, dowodzi tylko, że się we krwi znayduie sol ammoniacka, bo z niey także i kwas wyciągaią. Co się tycze odbytow (*excrementa*), te przebywaiąc w naczyniach odchodowych, mogą w nich nabierać alkalescencyi, ktorey krew nienabiera nigdy; a wreszcie, *alkali* rozwiązane czyli samo w sobie, nigdy się nie pokazuie w ludzkim ciele.

ALKALI. (Chim:) Słowo *Alkali*, pochodzi z Arabskiego i znaczy *solnik*; ztąd przywłaszczone iest wszystkim solom, w ktorych dostrzeżono własności ziela zwanego *solnik*.

Kilka iest gatunkow *Alkali*, iakie są: *Alkali stałe* (*fixum*), czyli *łużne* (*lixiviale*); i *Alkali urynne* czyli *lotne* (*urinale seu volatile*).

Wszystkie trzy kroleſtwa natury, dostawiaią tych sol. Wszystkie maią ogolne własności, po ktorych ie łatwo poznać można.

Położone na ięzyku, roztaczaią smak ostry i pieczący, a zapach wydaią urynny; zapalaią się i rozgrzewaią wodą, przyciągaią wilgotność powietrza, i wkrotce wpadaią w *deliquium*, to iest rozpływaią się.

Zazieleniaią syrop fiiałkowy, idą w parę z wodą, gdy ie z nią razem warzą; wchodzą w rozpuszczanie przy umiarkowanym ogniu; gdy są włożone w tyglik, rozpuszczaią pod ow czas wszystkie ziemie poddane sobie, i onym udzielaią własności swoich. Pomięszane z kwasami wznieciaią

kipienie, a z połączenia ich z kwaſami powſtaią ſole nazwane *ſalia neutra*, ſole niiakogatunkowe

Alkali nie tylko ſię z kwaſami mięſzaią, ale ſię także łączą z ſiarką i z wſzyſtkiemi materyami oleiowatemi; z ſiarkami połączone, robią maſſę nakſztałt mydła ſiarczyſtego Z oleiami, tłuſtością i żywicami, ſkładaią ſubſtancyą nazwaną *mydło*, ktorey użycie powſzechnie wiadome.

Mniemaią, że *Alkali* ſtałe, ſkłada ſię z kwaſu, z ziemi ſnadney do rozpuſzczenia, i z nieco materyi palney. Daią mu nazwiſko *Alkali roślinnego* (*Alkali vegitabile*); gdy go dobywaią za pośrzednictwem ſpalenia iſtot roślinnych. Ta ſol nie ma włąſności *Alkali*, ktore ieſt zaſadą ſoli poſpolitey, a o ktorey wkrotce mowić będziemy.

Chcąc wyciągnąć ſole *alkaliczne ſtałe* z roślin, palą rośliny na wolnym powietrzu, i dozwalaią trawić ſię zarzewiu, dotąd, dopokąd ſame tylko popioły nie zoſtaną. Ługuią potym te popioły w wodzie bardzo czyſtey, dopokąd ſię nie ſtanie ta woda zupełnie bezſmakowitą. Potym paruią ług do zupełnego wyſchnienia, pod ow czas otrzymuią *ſol alkaliczną ſtałą* z rośliny.

Wſzyſtkie *alkali ſtałe* wyciągnione z roślin, ſą zupełnie iednakie, nie rożnią ſię tylko ſtopniem nadaney ſobie czyſtości; ſą niby w pięknych białych ſłupkach bez naymnieyſzego znaku kryſtallizacyi. Dopiero w wodzie rozpuſzczone daią wonność. Gdy ie włoży kto do gęby, roztaczaią w

niey wonią urynną, z przyczyny *alkali ulotnego*, ktore oddzielaią od śliny; lecz chcąc ich smak rozpoznać potrzeba rozpuścić w znaczney ilości wody, inaczey narazilibyśmy ięzyk na przepalenie; bo *alkali* dobrze skalcynowane, to iest w proch ogniem obrocone, dzielnie wygryza, inaczey, iest *mocne causticum*.

Wielu Chimikow utrzymuie, że *alkali stałe*, iest szczerym płodem ognia, i że go nie ma rzeczywiście w istotach zwierzęcych, ani roślinnych; ani nawet kruszczowych czyli kopalnych. Ze *alkali* soli morskiey, wod thermalnych czyli wod z cieplic, tudzież inne sole, maiące powinowactwo z *alkali stałemi*, są szczeremi ziemiami alkalicznemi, ani mogą udziałać *soli niiako gatunkowey* (*sal neutrum*) z kwasami; lubo do nich włożone skutkuią kipienie. Ukształcenie *alkali*, utworzenie wod cieplicznych kwaskowych, i innych tego gatunku tłumaczą; mowiąc: że są utworem ogniow podziemnych. My żadnego nie damy tey tak trudney zagadki rozwiązania.

Alkali stałe, tak rozciekłe iak suche, dane w przyzwoitym wymiarze, maią własność pobudzaiącą (*sunt stimulantia*). Doszedłszy do żołądka, łączą się z kwasami, ieżeli ie w nim znayduią: a z tey kombinacyi wynika *sol niiakogatunkowa*, ktora iest purgansem bardzo łagodnym. Sprawuią także urząd mydeł; pociągaią z sobą zślimaczałości kwaskowe, ktore osiadaią i powłoczą pierwsze drogi; rozrzedzaią żołć i wzmagaią iey czynność; krew, limfę, oraz

inne rozcieki, zbytną gęstością wykraczaiące, czynią płynnieyszemi; dzielnie rozwalniaią naczynia zatkane materyami lepkiemi, stężałemi, kwaskowemi i ziemistemi, pomnażaią odciekow, nadewszystko uryny i potu; wywięzuią cząstki oleiowate i palne ze krwie, a tym sposobem pomnażaią ciepło zwierzęce.

Ztąd *alkali stałe* można dawać we wszystkich chorobach żołądka i trzewiow czyli ielit; w początku febry kwartanny czyli czwordniowki, ktorey początkiem bywa lepkość i bezwładność żołci, w *kackexyi*, żołtaczce oraz apoplexyi flegmistey; w duszności, dychawicy, zatkaniu wątroby, śledziony, nerek i macicy, ilekroć te choroby skutkowane będą z gęstnienia krwie lub limfy.

Można ich także używać i zewnętrznie iako szmelcow czyli lekarstw ściągaiących grube wilgoci, iako rozpuszczaiących i wygryzaiących.

Używanie tych soli byłoby szkodliwe w febrach ciągłych (*patrz* Febra) cholerycznych, w gorączkach, w zapaleniach, w petociach, w febrach hektycznych lub malignach, w żołtaczce następuiącey po mocney i ostrey chorobie; w wielkich hemorragiach, w przypadkach zastanowień krwistych, po przystępach znakomitych gniewu, ogołem wszystkich chorobach, ktorych przyczyną iest zmiana humorow lub ich skażenie.

Dane niewcześnie lub w mocney ilości, przyprawiłyby o utratę apetytu, zupełnieby zmieniły płyny, skutkowałyby bardzo obfitą sol urynną, krewby obracały w roz-

ciek zgniły, przez co niechybnie, w całey ekonomii zwierzęcey, wznowiłoby ſię zamięſzanie i nieporządek.

Sole alkaliczne większą będą miały moc rozgrzewania, ieżeli będą dane z iaką ſubſtancyą kleiowatą lub ſiarczyſtą, z iaką żywicą, lub z iakim oleiem. Doświadczenie codzienne uczy, iż te ſole tak ſkombinowane, obficiey wzbudzaią poty; że pewniey ſkutkuią w świerzbie łagodnym lub uporczywym, w trądzie, w chorobach wenerycznych, w *gonorrei* (*upławie naſiennym*) ziadliwey, zgoła w wſzyſtkich wzwyż namienionych przypadkach; pod ów czas robią ciało mydliſte. *Patrz* Mydło.

Wayſztyn, ktory nie co innego ieſt tylko ſol treśna wina, gdy będzie zkalcynowany, doſtarcza ſoli alkaliczney bardzo mocney, ale ze wſzyſtkich nayczyſtſzey; nazywaią ią powſzechnie *ſal tartari*. Aby tey ſoli dobyć, obwiiaią *Wayſztyn* w trąbki grubego papieru zmaczanego, trąbki te kładą do pieca warſztwami przekładaiąc węgle; palą potym wſzyſtko dopokąd iuż nic nie będzie dymu mogącego czernić.

Podczas tey czynności, uważać należy, aby ogień nie był gwałtowny, bo pod ów czas rozpłynęłoby ſię *alkali*; opadłſzy na dno pieca, zmięſzałoby ſię z popiołem i z nieczyſtościami węgli. Gdy ſię *wayſztyn* doſtatecznie wypali, robią z niego ług: tak iak z roślin, cedzą go, paruią, i tak, iak my iuż mowili, poſtępuią daley.

Otrzymuią także (paląc *Wayſztyn* czyli dozwalaiąc rozpuſzczonemu z materyami

palnemi wytrzeſzczeć ſię należycie), ſol alkaliczną, znaną w Chymii pod imieniem *ſaletry alkalizowaney* czyli *ſaletry ſtałey, ſtężałey.* (*nitrum fixum.*)

Gdy ſaletrę alkalizuią z węglami, *alkali* ztąd wynikaiące nazywa ſię *ſaletrą ſtężoną węglami*; gdy *wayſztyn* z ſaletrą razem kalcynuią, ponieważ te dwa *alkali* ſą zupełnie iednoiſtne, *alkali* wynikaiące z ich kalcynowania, nazywaią *ſaletrą ſtężoną wayſztynem.*

Sol morſka zamyka w ſobie *alkali* nazwane *alkali kopalne* czyli *kruſzczowe*, (*alkali minerale*), albo *alkali morſkie* (*alkali marinum*). Ta iſtność ſłuży za grunt i zaſadę kwaſkowi czyli oſtrości rozwięzuiącey ſoli poſpolitey, i wraz z nim ſkłada ſol rozpuſzczoną w wodzie morſkiey, ktorey tak obſzerne ieſt użycie w życiu cywilnym. Imie *alkali kopalnego* daią *alkali ſoli morſkiey*; bo nie należy ani do kroleſtwa krzewnego, ani do kroleſtwa kopalnego. To *alkali* też ſame ma właſności co i inne. Jednakowy z niemi ſmak i iednakową ſtałość czy ſtężałość; też ſame iſtności rozwięzuie, topi i w ſzkło obraca wſzyſtkie ziemie iak *alkali* krzewiowe; wiąże ſię z wſzyſtkiemi kwaſami aż do zupełnego naſycenia ſię, i wraz z niemi robi ſole niiakogatunkowe.

Z niektorych iednak miar *alkali* to, rożni ſię od *alkali* krzewiowego; każdy go pozna po naſtępuiących znakach. Smak iego mnieyſzą nieco ma zgryźliwość i nie tak piecze, nie przyciąga tyle wilgotności

powietrza, aby ſię w niey w rozciek miało rozwiązać. Rozpuſzczone w wodzie, i poſtawione na wyparowanie, układa krzyſztały iak ſole niiakogatunkowe: tey właſności nie dziedziczą inne *alkali*: mocniey i tężey w ſzkło obraca ziemie, iak *alkali krzewiowe*; połączone z kwaſem koperwaſowym, robi ſol niiakogatunkową, mogącą wziąć na ſię poſtać krzyſztałow; ſol ta znaioma pod imieniem *Soli Glaubera*. Z kwaſem ſaletrzanym, *alkali kopalne*, ſkłada ſzczegolnieyſzy gatunek ſaletry zwaney *ſaletrą czterokątną*, z przyczyny kſztałtu iey krzyſztałow. Z kwaſem morſkim, ſkłada ſol poſpolitą; z kwaſem octowym, robi ſol niiakogatunkową; ktora ſię tym rożni od ziemi liściſtey wayſztynu, że ſię bardzo dobrze kryſztalizuie, i nie przyciąga wilgotności powietrza; połączone z kwaſem ſkrzepnionym wayſztynowym, wydaie ſol krzewiową. *Patrz* SOL.

Samych przez ſię *alkali* nie powinno ſię dawać tylko w bardzo małey dozie, od poł granu do dwoch granow, gdy ſą wgniecione w lekarſtwa miąższkie czyli ſtężałe; można iednak poſtąpić do ſześciu granow, gdy ſię w iakim likworze rozpuſzczaią.

ALKALI LOTNE rożnią ſię od *alkali* ſtałych, ſwoią lotnością ruchliwością, i kilku innemi własnościami. Rozmaite te własności, winny iedynie oleykowi bardzo ſubtelnemu, ktory w ich ſkład wchodzi. *Alkali lotnego* nie można zkądinąd wyciągać, procz kroleſtwa zwierzęcego i roślinnego czyli krzewiowego, bądź przez rozprzężenie części

iſtotniących zwierzęta, i rośliny; bądź przez zgnoienie tych ſamych części we krwi i w limfie. To alkali tak ieſt uplątane w cząſtkach tłuſtych i oleiowatych iż z niemi ſkłada pewien gatunek ſoli Ammoniackiey bardzo ſubtelney, ktory tylko ſama gwałtowność ognia zniſzczyć potrafi.

Alkali Lotne, wyciągnione z roślin lub zwierząt dzielnością ognia, zawſze bywa ſkażone mięſzaniną bardzo obfitą oleyku empireumatycznego, (c) ktory ſię z nim łączy. Można oleiek ten odłączyć dyſtyluiąc znowu otrzymany likwor, i przymięſzawſzy, ktoby chciał iakiey ziemi chłoniącey, lub też zamieniaiąc go w ſol ammoniacką i rozwięzuiąc potym tę ſol, w zamiarze odłączenia od niey Alkali lotnego *patrz* Sol Ammoniaku.

Sztuka Lekarſka używa alkali lotnych, nie tylko iako zdatnych do ſtrawienia kwaſow, ale nadto iako lekarſtw pobudzaiących, potnych, i rozwięzuiących. Oſtateczna ruchliwość cząſtek, ułatwia im wpływanie aż w oſtatnie włoſkowate i cieniuchne roſochatości, w ktore zanoſzą dzielność i ſkutki ſwoie. Ztąd przyzwoite ſą w wſzyſtkich chorobach w ktorych idzie o ożywienie gry organow ciała, zwolniałey i omdlałey bezwładnością, oraz oſłabieniem części ſtałych czyli miąźkich; w wſzyſtkich zawiſłych od lipkości lub oſtrości humorow

(c) *Empireuma* znaczy w Chimii, ſtary przypalony oleiek lekarſtwa przy ogniu preparowanego.

i od zmartwienia części żyłowatych czyli nerwowych. Pomyślnie ſkutkuią w cefalalgiach, (bolach głowy ściekach katarowych (*Rheuma*, u dawnych Polakow *Ryma*) w śpiączkach, w apoplexyi flegmiſtey, w febrze katarowey łagodney, w omdlewaniach, (*Lypothimia*) w ſynkopach. (c) w chorobach flegmiſtych garła i płuc, iako to: w chrapkach, kaſzlu, duſzności, w kolkach, w kardyalgii (d) w świerzbie wodniſtym, w kachexyi, w nabrzmieniu nog: Alkali lotne, doſtawia ieſzcze ſkutecznego lekarſtwa, ktore broni od ſkutkow złych iadu po ukąſzeniu źmii. Sławny Pan *Bernard* de *Juſſieu*, uczynił tego bardzo ſzczęśliwe doświadczenie na pewnym uczniu lekarſkiey ſztuki, ktory mu w mieſiącu Czerwcu 1747. towarzyſzył w zbieraniu zioł. Chory ozdrowiał zupełnie we dwadzieścia cztery godzin, za pośrzednictwem wody Lucyi, ktorey mu co godzina uczony Botanik zażywać kazał. *Patrz* ZMIIA.

W chorobach nawet zewnętrznych można zażywać *Alkali lotnych*. Przykładaią ie ſkutecznie na wzdętości zimne, na nadbieżenie limfatyczne, wodniſte, na zapalenia ſerwatkowate; (*ſeroſæ inflammationes*) w ſłabościach i rozwolnieniu błon oraz ściągnow; oſobom wpadaiącym w ſynkope, apoplexyą,

(c) Tym ſłowem *Syncope*, oznaczaią Medycy omdlenie nagłe z utratą zmyſłow i oſłabieniem ſił żywotnych.

(d) *Cardialgia*, pewien gatunek bolu żołądkowego. *patrz* KARDYALGIA.

lub podległym śpiączkom, podaią się do nosa dla wciągania ich przez powonienie.

Ile *alkali lotne*, w wymienionych chorobach są użyteczne, tyleby szkodliwe były, gdyby ie zadano chorym, temperamentu suchego, cholerycznego, obfitego w krew i wilgotność; lub w chorobach zawisłych od obfitości krwi, burzenia żołci, ostrey stężałości części stałych, od affekcyi spazmodyczney czyli kurczow, lub od roziątrzenia części organicznych, iakie są naprzykład, febry czyli gorączki ciągłe (wyiąwszy katarową łagodną) zapalenia suche, hemorragie, apoplexye krwiste, dychawica kurczna, krwista, łamiąca i sprawuiąca gwałtowne wyprężanie nerwow, dyssenterya, szaleństwo, kardyalgia, kolki choleryczne i hemoroidalne, tudzież inne choroby tego gatunku, ktorych przyczyną iest obfitość krwie, lub wielkie iey burzenie, wzniesienie się; albo skażenie czyli zmiana całkowita żołci.

ALKEKENGE. (Bot:) *Alkekengi Officinarum. Solanum vesicarium. Saxifraga Rubra.* Alkekenge iest roślina bardzo pospolita rosnąca w winnicach. Jey łodygi są czerwonawe, nieco włochate czyli kosmate, wysokie na łokieć naturalny człowieka (e) Liście rosną iedne na przeciwko drugim i podobne są do liści ziela zwanego *psinki*, ale większe i niemaią ząbkow na brzeżkach. Kwiat wydaią biały, w iedney sztuce, w

(e) Odległość końca srzedniego palca do przegubu łokciowego.

kſztałcie miſeczki. Kwiaty te wyraſtaią w każdey pachwiczce liſtkow, unoſzą ſię na długich ſzypułkach cienkich i koſmatych. Kłobuczek czyli kielich maią nakſztałt dzwonka, rozprzeſtrzenia ſię, gdy kwiat minie, i zmienia ſię w pęcherzyk błoniſty w początku zielony. Pęcherzyk ten wkrotce zmienia farbę, przechodzi z blado-czerwonego, w czerwony bardzo iaſkrawy, a doyrzawſzy znowu blednieie.

Pęcherzyk *Alkekengi* zawiera w ſobie owoc używany w lekarſkiey ſztuce. Owoc ten ma poſtać wiśni. Z początku ma ſmak trochę kwaſkowaty, potym bardzo gorzki, pełny ieſt ziarek zpłaſzczonych, zaokrąglonych i żołtawych. Służy za dzielne diuretyczne lekarſtwo bardzo zdolne do ułagodzenia oſtrości uryny, i do wypędzenia piaſku z nerek i pęcherza. Pomyślnie używany bywa w gorączkach, w gorączkach zgniłych, w żołtaczce, *w kachexii*, oraz puchlinie. *Arnald de Villeneuve* radził w puchlinie, iako też w przypadkach ciężkości puſzczania moczu, pić co dzień po ſzklance wina w ktorymby wprzod rozgnieciono kilka iagod alkekengi. *Rai* zapewnia, iż pewien obywatel Strazbourgſki, ſześć mieſięcy trapiony niemocą ſtawową i nią przez wſzyſtek ten czas zatrzymany w łożku, zupełnie ozdrowiał, iedząc częſto iagody alkekengi i piiąc wino z rozgniatanym tym owocem. Kładziemy tu ſpoſob robienia tego wina.

Weź *Korzonkow pietruſzki i ſzparagow*

Profianey włoci czyli tranku	garści	2
Saletry pławioney	drachmy	2

Niech wre wszystko w dwoch funtach wody pospolitey aż do połowy. Utłuc dwadzieścia iagodek alkekengi na przecedzeniu, i rozgnieć w tym dwieście stonogow żywych. Doday potym do tey mięszaniny 18 uncyi wina białego. To wino bardzo iest dobre na wzbudzenie uryny, na wypędzenie piasku i kamyczkow z nerek oraz pęcherza.

Alkekenge wchodzi w rozmaite składy Aptekarskie, w syrop gorczyczny mięszany, w kołaczyki alkekengiczne *Lemerego*, tudzież w syrop antinefretyczny (b) *Charasa*.

ALKERMES. (R: Apt:) Jest to mięszanina w postaci Elektuaryi (*Electuarium*,) biorąca nazwisko od istot z ktorych powstaie, osobliwie od owadu *Kermes* to iest *Czerwice*; owad ten znayduią na pewnym gatunku dębu rosnącego we Włoszech i Francyi.

Konfekt Alkermesowy iest wybornym serdecznym lekarstwem (kordyałem, po łacinie *Cordiale*,) daie odpor złemu powietrzu, i zachowuie od chorob zaraźliwych. Zalecaią iego używanie, w słabościach żołądka, w rozkołysaniu serca, w nagłych utratach zmysłow, w śpiączkach, zawrotach głowy, odurzeniach. Że zaś iest gorący i ma moc osuszaiącą, nieprzynioslby żadnego dobrego skutku, gdyby był zadany w czasie gorączki. Wymiar tego lekarstwa iest od iednego skrupułu aż do iedney drachmy.

(b) Przeciwko bolom nerek.

KONFEKT ALKERMESOWY,

POPRAWIONY OD P. LEMERY.

Weź	*Soku Kermeſowego świeżo zgęstniałego, albo w niedostatku ſoku, Syropu Kermeſowego*	funt	1½
	Zandału, cytrynu i cynamonu każdego po	uncyi	1
	Ambry	drachmę	1
	Piżma	drachmy	½
	Oleyku muſzkatowego i goździkowego po	kropel	6

Gotuy dopokąd nieſtężeie iak Elektuaryum, dodaiąc ile trzeba cukru, ieżeli tylko ſamego ſoku kermeſowego używaſz.

W *Soleyſelu* znayduiemy przepis na *Opiat* kermeſowy, ſkuteczny na wzmocnienie koni i większych bydląt: oto tak ſię robi:

OPIAT KERMESOWY.

Weź	*Ziarnek Kermeſowych*	uncyi	16
	Jagodek iałowcowych	uncyi	8
	Kubeby i iagod bobkowych, każdego po	uncyi	6
	Korzenia Skorſonery, miarzu czyli mistrzownika, cytwaru, koſaćcu Florenckiego (Iridis Florent:) *omanu, oſkrobin z rogu ieleniego i kości ſłoniowey, każdego*	uncyi	4½
	Skórek pomarańczowych i cytrynowych ſuchych po	uncyi	4

Cynamonu, gałki muſzkatowey i goździkow, każdego po drachm 2

" Gdy to wſzyſtko utłuczeſz (ſłowa Pana
" *Soleyſel*) i przeſieieſz przez drobne ſito,
" zważyſz potym, co powinno uczynić trzy
" funty, dzieſięć uncyi i dwie drachmy
" proſzku, grzywnę mincarſką; proſzki te
" pomięſzać należy z iedenaſtą funtami mio-
" du praśnego dobrze wyſzumowanego, i
" gotowanego do gęſtości ſyropu. Dopokąd
" ieſzcze miod ciepły będzie, odſunąwſzy
" kociołek od ognia doda ſię do niego pro-
" ſzkow i Opiat będzie gotowy. Przez dwa
" mieſiące trzeba mu dozwolić kiſnąć, a
" potym dopiero zadawać koniom "

" Ten Opiat, mowi Pan *Soleyſel*, ieſt do-
" bry na ſapki, zołzy, drganie ſerca; dla
" koni nie maiących do paſzy ſmaku, zaſę-
" pionych, chudych; a nakoniec można go
" dawać w zamiarze zapobieżenia choro-
" bom, bo ponieważ to lekarſtwo wzmocni
" naturę, pomoże do wyrzucania zewnątrz
" odchodami zwyczaynemi, i przez dziel-
" ność ſamey natury, wſzyſtkiego, co iey
" ſzkodzi, i co ſię obrocić może w zgnili-
" znę.

" Na raz dać można ćwierć funta w kwar-
" cie wina białego; lub dwie uncyi w poł-
" kwarcie wina Hiſzpańſkiego, w ktorym
" Opiat całą noc moczony ma leżeć, i za-
" dać go z rana koniowi; koń zaś dwie go-
" dziny przed zażyciem i tyleż po zażyciu
" ochełznanym bydź powinien.

ALOES (Bot.) *Aloe. Aloes ſuccotrina anguſtifolia à flore purpureo. Aloë Americana ananæ folio, floribus ſuavè rubentibus. Aloe hepatica.*

Lubo bardzo wiele ieſt gatunkow Aloeſu, Lekarze tego tylko używaią, ktory ſię zowie *Sokkotryńſki*, bo go doſtawiaią z wyſpy *Sokkotera* (*Soccotera*) leżącey pomiędzy Arabią ſzczęśliwą i Afryką; tudzież Aloeſu wątrobnego (*Aloes hepatica*) tak nazwanego, bo ma farbę podobną do wątroby. My iednak mowić będziemy o innych dwoch gatunkach Aloeſu, o iednym, nazwanym *ſzkapi*, gdyż go tylko dla koni używano, o drugim, nazwanym *tykwą*, czyli *banią*.

Piątnem iſtotnym wſzyſtkich gatunkow Aloeſu ieſt kwiat bez kłobuczka czyli kielicha, ukſztałcony z długiego iednego ździebła, ktorego koniec podzielony ieſt na ſześć karbikow mniey lub bardziey głębokich. Liście ſą grube, mięſiſte, kończące ſię w ſzpice, częſto wydrążone nakſztałt rynienki. Z ich poſrzodka wynika gruby pieniek utrzymuiący kwiaty, po ktorych naſtępuią owoce podługowate, troygranne o trzech komoreczkach napełnionych naſionami płaſkiemi.

Aloes używany w naſzych ſklepach ieſt ſok zgęſtniały, wyciśniony z liścia rośliny tego imienia. Gdy ten ſok wyciſną i wyczyſzczą, wyſtawiaią go na ſłońce, aby na nim zgęſtniał i ſtężał, potym przyſuwaią do ognia, aby tak ſtwardniał iakim go nam przedaią.

Z pomiędzy wſzyſtkich ſokow Aloeſu, ſok Sokkotryńſkiego naywzięt ſzy ieſt, nazywaią go (*Aloes lucida*) bo ieſt bardzo przezroczyſty. Za zwyczay bywa letki, kruchy; po wierzchu żołtawy, wewnątrz cytrynowy, w ſmaku ieſt gorzki, żywiczny, zapach ma mocny, ale bynaymniey nieprzykry.

Zapach Aloeſu wątrobnego przykrzeyſzy ieſt nierownie, i w ſmaku przewyżſza goryczą Aloes Sokkotryńſki.

Aloes *ſzkapi* ieſt naypodleyſzy i nayſmrodliwſzy; bywa obciążony materyami obcemi i plugawemi; użycia iego nierozciągaią daley iak do koni; ale Aloes wątrobny, w leczeniu zwierząt, przekładać należy nad niego. Gdy Aloes tykwiaſty ieſt świeży, wchodzi w podobieńſtwo do ſzkapiego; ſtarzeiąc ſię, ſtaie ſię wątrobnym, a chowany dłużey, mogłby uyść za Sokkotryńſki.

Aloes więcey ma w ſobie części gummy iak żywicy. Uncya tego ſoku rozpuſzczona w wodzie, wydaie prawie pięć drachm ſubſtancyi gumowey, a żywicy tylko bliſko trzy drachmy. W cedzidle, przez ktore przepuſzczaią to rozpuſzczenie, niepozoſtaie ſię reſzty iak tylko na wagę kilku granow, Pan *Boulduc* iednak pokazał, że niezawſze iednoſtaynie tenże ſam zachodzi ſtoſunek. Namieniony Autor dowodzi, że Aloes wątrobny, więcey nierownie zawiera wſobie żywicy iak Aloes Sokkotryńſki, a z doświadczeń ſwoich wnoſi, że Aloes wątrobny, lepſzy ieſt na lekarſtwa zewnętrzne; Aloes zaś Sokkotryńſki na wewnętrzne.

Aloes ma moc purgowania, wypędzania robakow i goienia ran: zdolny ieſt do utwierdzenia włokien żołądkowych osłabionych długim naſtępſtwem nieſtrawności. Jeſt lekarſtwem przeciwko zgniliźnie gorącym i korzennym; naprawuie lipkość i bezwładność żołci; wzbudza odcieki; (*ſecretiones*) pomnaża ciepło krwi, i czyści ią. W niektorych przypadkach otwiera upławy hemoroidalne, tudzież mieſięczne w kobietach cierpiących białą chorobę, lub będących w ſtanie kachektycznym. Pomaga zlężeniu, wzbudza płynienie upławow położnych, (*Lochia*) oraz ułatwia wyſadzanie *błony płodowey* (*Placenta*) czyli *łożyſka.*

Ten iednak ſok tak uzdrawiaiący, zażyty niewcześnie byłby bardzo ſzkodliwy. Wſtrzymać ſię należy od dawania go kobietom ciężarnym albo pletorycznym, (a) chudym, temperamentu choleryeznego, lub podpadaiącym zapaleniom, dolegliwościom kurczowym, lub częſtemu płynieniu krwi.

Przyzwoitym ieſt ſrzodkiem ratowania, gdy choroba zawiſła od rozwolnienia i omdlałości części ſtałych. Takiemi ſą kachexya, żołtaczka długo-trwała, upławy białe, zawarcie upławow mieſięcznych, hemoroid; dobrym ieſt także w febrze kwartannie, i oftalmii, (*ophtalmia*) czyli płynieniu z oczow wodniſtym.

(a) *Plethora* znaczy zbytek krwi i wilgotności. *Pletoryczny* zatym, wyraża obſitego zbytecznie w krew i wilgotność.

Aloesu Sokkotryńſkiego i *Aloeſu* wątrobnego, można dać na purgans od dzieſięciu granow aż do poł drachmy. Doza dla zwierzęcia ieſt od dwoch drachm aż do połtorey uncyi lub do dwoch: Aloes przyłożony zewnętrznie, zatęcza rany i czyści ie, broni poſtępkow zgnilizny lub ie ſpoźnia, nieprzypuſzcza gangreny ani ſpruchniałości. Ten ſok wchodzi w więkſzą część pigułek purguiących. Gdy go kto przeznacza do innych ſkutkow procz purgowania, zadaie go w pigułkach lub kąſkach (*bolus*) ale w mnieyſzey dozie. Naprzykład od dwoch gran aż do ſześciu lub ośmiu, gdy ſię daie iako lekarſtwo humory odmieniaiące bez wymiotow. (*alterans*)

Aloes wchodzi w plaſtry żołądkowe purguiące i przeciw robaczne, ktore zwykli robić dla dzieci; w Elixyr *proprietatis*, w pigułki zwane *angelicæ*, w wyciąg czyli extrakt katharktyczny *Kudiuſa*, w pigułki korzenne, (*aromaticæ*) *Kufuſa*, przepiſane w xiędze Aptekarſkiey Londyńſkiey. Wyciąg czyli extrakt Aloeſu wodniſty wchodzi w pigułki Pana de *Stalh*, wyrażone w *Farmakopei* Paryzkiey, tudzież w inne mięſzaniny i ſkłady lekarſtw Aptekarſkie.

Aloes przyłożony na rany i na wrzody ieſt mocne *Antiſepticum* (przeciwko zgniliżnie.) W podobnych razach używaią tynktury Aloeſowey, rozpuſzczaiąc go w ſpirytuſie winnym, dopokąd ſię likwor niezaczerwieni i tyle nieochłonie w ſwe cząſtki Aloeſu ile potrzeba. Wewnątrz bardzo rzadko daią tę tynkturę. Pan *Tiſsot*, wſzyſtkim z wybornych

dzieł znaiomy, radzi, aby bydź bardzo wſtrzymałym w używaniu tey tynktury; bo częſtokroć ma moc purgowania coby było z ſzczerą zgubą, gdy żołądek ieſt wolny. Za uwagę tę tak intereſſuiącą, wielę ludzkość obowiązana bydź powinna temu Lekarzowi, rownie nauką iak gorliwością znakomitemu.

PRZYGOTOWANIE ALOESU NA PURGANS DLA KONI.

Weź 4 uncye Aloeſu Sokkotryń: ztartego na mieluchny proſzek, moczy potym kilka garści roży w czyſtey wodzie przez godzin 24 odmieniay rożę po trzykroć, za każdą razą cedząc likwor. Rozley tę wodę po Aloeſie przygotowanym, i dozwol mu wyſchnąć w cieniu, będzieſz miał Aloes rożany.

Wzmacnia żołądek końſki, opiera ſię zepſuciu humorow, i bardzo dobre czyni ſkutki w przypadkach zatkania pierwſzych drog rzeczonego zwierza

ALOPECYA. (Szt:Lek:) *Ophiaſis*, *Ołyſienie*, *padanie włoſow*. Choroba ta powſzechna ieſt wſzyſtkim zwierzętom. Gdy napada na ptaki ktore utracaią podczas iey przyſtępow piora, ma nazwiſko *pierzenia ſię* czyli *wypierzania*, w zwierzętach nazywa ſię *lenieniem*. Gdy włoſy tylko z przodu głowy padaią, nazywa ſię *łyſina*. gdy pierwſza ſkora nazwana *epiderma*, ſchodzi niby łuſkami, w ten czas ieſt prawdziwe ołyſienie.

Alopecya może bydź albo ſama przez ſię, albo złączona z inną iaką chorobą; bywa ſama przez ſię, gdy napada po gorączkach mocnych i ciągłych; gdy ſię pokazuie w ludziach ſtarych lub temperamentu flegmiſtego i wodniſtego.

Złączona bywa z iadem choroby Francuzkiey, trędu, ſzkorbutu, lub parchow.

Gdy włoſy opadaią powſtaiącemu z choroby mocney, radzą naparzania (*fomentationes*) ſtężaiące i wzmacniaiące, ktore robią z wina czerwonego, z wywarzenia ſzałwii i rozmarynu. Można myć głowę wodką Krolowy Węgierſkiey, alboli też wodą, ktora zoſtaie na dnie naczynia po wypaleniu wodki. Zachwalaią mocno na te przypadki ſadło niedźwiedzie, żmii, ſok rzadkwiany i cebuli morſkiey.

Gdy Alopecyą rozkrzewia iad weneryczny, nietylko głowa utraca włoſy ktore ią okrywały, ale na całym ciele żadnego niepozoſtanie włoſka. Przyczyną tego bywa zatkanie korzonkow włoſiennych. Niemożna pod ow czas uleczyć Alopecyi tylko lekarſtwem uznanym za właściwe na chorobę Francuzką, to ieſt: *Merkuryuſzem*. Podczas używania tego lekarſtwa, trzeba także naparzać głowę wywarzeniem korzonkow kobylego ſzczawiu lub ślazu; potym nakazać dyetę białą, przygotowawſzy do niey iak należy. *Patrz* Weneryczna Choroba.

Na inne gatunki *Alopecyi*, nacierać należy lekarſtwami zdolnemi, do wyniſzczenia zawiązku chorob ſkutkuiących opadanie wło-

ſow. *Patrz* Liszay, Parch, Strup, Szkorbut, Roża.

Włoſy opadaią częſto w ſuchotach. Jeżeli temu gatunkowi Alopecyi towarzyſzy flux żołądka, *Hipokrates* ten przypadek uważa iako poprzednika śmierci, a chorobę iako nieuleczoną. *Quibus per tabem vel phtiſim capilli defluunt, hi alvi fluxu ſuperveniente moriuntur.* Hippocr. Aphors. l. 5. &c. coac. 436.

Niektorzy autorowie zalecaią przeciwko Alopecyi tynkturę z abdanum, łayno ſzczurze dyſtyllowane z ſpirytuſem miodu nie deflegmowanego (c) ktorym każą ſmarować i nacierać głowę.

Inni chcą aby golić owe mieyſca, z ktorych padaią włoſy, i nacierać ie potym cebulą tęgą, a na tak natarte przykładać ięczmień palony z ſadłem niedźwiedzim.

Radzą ieſzcze naſtępuiące preparacye; nie zdaią ſię bydź nieomylnemi, lubo ich wynalazcy zaręczaią uroczyście, iżby nawet na *dłoni ręku wyprowadziły włoſy.*

Spal w garczku na proſzek trzy żaby żywe, ich popioły pomięſzay z miodem praſznym, i przykładay na mieyſca pozbawione włoſow.

Powtore.

Spal na proſzek, to ieſt ſkalcynuy ieża, rozrob iego popioły z miodem praſznym,

---

(c) Deflegmować, znaczy u Chimikow powtornie dyſtyllacyą czyścić od flegmy i ziemſkich humorow.

nacieray tym głowę: włoſy podroſną na łyſym mieyſcu, nawet na mieyſcach z ſiniałych od ſtłuczenia i na znamionach od ran pozoſtałych.

Potrzecie.

Włoż w alembik cztery uncyè pſzczoł żywych, wley na to dwa funty mleka dobrego, zmięſzay to wſzyſtko z funtem praśnego miodu drewnianą kopyſtką; nakryi alembik pokrywką, przyſtoſuy do niego naczynie obeymuiące (*recipiens*) ſzklanne, ktorego wſzyſtkie części mocno pozalepiay. Dyſtyluy to wſzyſtko w piaſku ciepłym pomiernie z razu, doday żywo ciepła ku końcowi przepalania, otrzymaſz wodę bardzo wyborną przeciwko łyſieniu i głuchocie.

Inni ieſzcze radzą nacieranie ſokiem cebuli białey, ſadłem niedźwiedzim, kretowym, wężowym; każą ſię myć ſzałwią i rozmarynem warzonym w oſtrym i tęgim winie. Korzeń *Amanu* ſpalony i ſtarty na proſzek, potym wſypany w głowę, nakoniec oleiek bobkowy bardzo ſą zachwalone.

ALOPECYA zwierzęca, (Szt: Hod: Byd:) to ieſt opadanie z ſierci konia. Gdy koń utraca ſierć z ogona lub grzywy, twierdzą, iż mu ią można przywrocić, obmywaiąc troſkliwie namienione części hałunem zmięſzanym z uryną, i roſzac ie w iednakowych czaſu przeciągach oliwą z winem.

Zalecaią także na te przypadki, ſadło pſie i liſie, wywarzenie korzenia ślazowego, i nacieranie nim ręką.

Hipokrates radzi ług wapienny, w ktorym trzeba ważyć bleywas i gleytę.

Inni na tym całe lekarſtwo zaſadzaią, aby nigdy grzywy ani ogona nie czeſać, nie umaczawſzy ich wprzod należycie. Niektorzy mocz krowi mięſzany z winem białym i warzony razem przez trzy lub cztery godziny, uważaią, iako wyborne w podobnych okoliczniach lekarſtwo, ktorym należy obmywać części leniące ſię z ſierci. Ług robiony z popiołow winney roſzczki nazwaney wilkiem, nie ieſt oboiętną rzeczą w tey dobie.

AMAUROSIS. (Szt: Lek:) *Patrz* Slepota iasna.

AMBI. (Chir:) Jeſt to machina wynaleziona od *Hipokrateſa* na naprawienie ramienia lub łopatki wytkniętey. Machina ta ſkłada ſię z dwoch ſztuk drzewa; pierwſza ieſt ſłupiec ſtoiący w proſty pion na denku, ktore go utrzymuie; druga ſztuka ieſt drążek złączony z ſłupcem za pomocą nitu: drążek ten ieſt podziurawiony, do tych dziurek przykładaią rękę, gdy chcą wytknietą lub wybitą na ſwoie mieyſce naprowadzić. Koniec drążka przyſuwaią do ſłupca, z ktorym pod ow czas drążek czyni kąt oſtry, a tym ſpoſobem od razu i w iednymże czaſie wyciągaią wproſt i wſtecz, oraz ſtoſuią iak należy rękę. (*Patrz* Wytknięcie.)

Ta machina *Hipokrateſa* użyteczna tylko ieſt w tych wytknięciach, w ktorych część obrażona przekręca ſię na ſpod, ale nie przynoſi ſkutku w wywinięciach, ktore na przod lub zewnątrz część ciała wypychaią.

Prawie iuż zupełnie ieſt zarzucona. Machinę *Ambi* zwaną innym kſztałtem ułożył Pan *Petit* Chirurg Paryzki, o niey mowić będziemy w artykule *Wytknięcie*.

AMBLYOPIA. (Chir:) To ſłowo wzięte z Greckiego oznacza ſłabość wzroku, ktory ſprawuie, że ciemno i nierozeznanie widziemy przedmioty. *Amblyopia*, (możnaby ią nazwać po Polſku SLEPIANIE,) ieſt rodzay choroby, ktorey naygłownieyſzym piątnem czyli *ſymptomatem* bywa ſłabość wzroku, lubo błonka rogowa, ani inne części oka, nie tracą przezroczyſtości ſwoiey.

Mowią że *Amblyopia* ieſt *ſtoſunkowa* (*relativa*) gdy tylko w pewney odległości, i w pewnych położeniach doſtrzega chory przedmiotow. Taką ieſt wzrok *bliſkowidzow* (*myops*) ktorzy odległe rzeczy bardzo nie rozeznanie, a zbliżone iaśnie nader widzą.

Bezśrzednią (*) przyczyną wzroku krotkiego ieſt przyćmienie przedmiotu odmalowanego na błonce ſiatkowey oka (*retina*). To zaćmienie przytrafia ſię, ilekroć pęczki światła wypadaiące z punktu światliſtego, nie łączą ſię na dnie oka, ale ſię po nim roztaczaią; lub gdy kilka promieni wychodzących z rozmaitych punktow przedmiotu, razem i w iednym czaſie przyby-

(*) Bezśrzednia przyczyna ieſt to co ſamo przez ſię bez pomocy inney rzeczy działa, czyli ſkutkuie. Wylana na ſtoł woda ieſt bezśrzednią przyczyną zmoczenia ſtołu.

waią na dno zmyſłu widzenia i tam ſię mięſzaią. Taki gatunek *Amblyopii* ieſt w *bliſkowidzach*, (*myops*) i dalekowidzach (*præsbyta.*)

Autorowie przypuſzczaią kilka gatunkow *Amblyopii*. Jeden nazywaią *Amblyopią zmroczną* (*crepuſcularis*) czyli *zorzaną*, bo tylko pod czas świtu dnia i ku wieczorowi bywa; drugi *Amblyopią połudnıową*, czyli *Amblyopią ſowy*, bo nią zarażeni w nocy tylko widzą iak *ſowy*. Pan *Sauvages* mowi: że widział tę niemoc wzroku panuiącą powſzechnie w okolicach Montpellieru; w miaſtach leżących w podłuż rzeki nazwaney *la Sauve*. Wielki ten człowiek dodaie, iż nadewſzyſtko pomiędzy żołnierzami ſtawaiącemi na wartach podczas nocy wilgotnych, poſpolitą była. Leczono z niey lekarſtwami purguiącemi, wymiotnemi, wyprożniaiącemi, ruſzaiącemi urynę, ſpryſzczaiącemi, oraz innemi maiącemi moc odłączania od maſſy krwiſtey zbyteczną ſerwatkowatość czyli wodniſtość.

Amblyopia w ſobie ſamey wzięta, za ogolną przyczynę ma zwolnienie bezśrzedniego organu widzenia. Wiadomo że ta choroba napada oſobliwiey na mieſzkaiących w mieyſcach wilgotnych i poziomych, że ieſt częſta w czaſach dzdzyſtych, ale bardziey panuie w zimie niż w lecie, dla przytłumienia materyi przedechowey.

Ztąd doświadczono, że lekarſtwa wypędzaiące wilgotności, ſą bardzo dobre w podobnych przypadkach. Radzą także używanie rozmaitych kolyrow, i każą niemi przemywać oczy. Z pomiędzy *kolyrow*

znayduiących się w przepisach aptekarskich, w następuiących uznaliśmy, własnym doświadczeniem, szczęśliwe skutki:

Weź *Tucyi preparowaney i gwoździkow sklepowych startych na proszek, każdego po* połtorey uncyi.
Cukru kanaru, uncyą 1
Kamfory i aloesu, połtorey drachmy.
Wina Hiszpańskiego, funty 4
Wod: Roztopaści czyli chelidonii, Kopru, i ruty, każdey uncye 2

Wszystko to włożysz w butelkę i przez dni 15. na słońcu potrzymasz często mącąc. Potym pozwolisz się wszystkiemu ustać i przez nachylenie zsączysz do innego naczynia, aby *kolyr* był czysty. Dobry iest do przecierania oczow, czyni wzrok iaśnieyszym, a nawet rozpędza katarakte poczynaiącą się.

Inny.

Weź *Wody babczaney i świtliczaney,* uncyi 4
Hałunu surowego, poł uncyi.

Rozpuść hałun w rzeczonych wodach, a gdy zechcesz tego *kolyru* użyć, wpuść kilka kropel w oko chorego.

AMBRA. (Mat: Lek:) Ambra iest substancya kleiowata, ktorey uznaiemy kilka gatunkow. Jest Ambra szara, biała, czarna, żołta. Ambra żołta znana pod imieniem *Bursztynu* czyli *Karaby*.

Ambra szara iest tłusta, lekka, farby popielatey, popstrzona małemi białemi skazami i niby marmurkowana. Palona wydaie zapach bardzo przenikaiący. Chcąc poznać

czyli ieſt dobra, kłuią ią ſzpilką rozgrzaną, ktora z maſſy powinna odłączyć ſok tłuſty i pachnący. Niektorzy autorowie nazywaią ią *Burſztynem wſchodnim*.

Ambra biała, rożni ſię od ſzarey farbą i ſłabſzym zapachem. Zadaią ią czaſem w bulionach, iako kordyał.

Ambra czarna, ktorą także zowią *ambrą liſowatą*, ma zapach trochę nie miły. Używana tylko od tych, ktorzy ſię bawią robieniem perfumow.

Ambra żołta ieſt burſztyn, o ktorym potym mowić będziemy. *Patrz* Bursztyn.

Mocno ſię autorowie podzielaią w zdaniach o naturze *ambry*. Jedni mowią, że ścieka z wnętrzności ziemi do morza, wzbiia ſię potym po nad wodę, to ieſt pływa po wierzchu, i na brzegach oſiadłą zbieraią: inny mowią, że ieſt odchodem przyrodzonym wieloryba; niektorzy, że ieſt mięſzaniną woſku i miodu.

Każde z tych zdań miało ſwoich ſtronnikow, ale za czaſow naſzych więcey ma wziętości zdanie Pana *Geoffroi*. Ten uczony naturaliſta, mniemał, że *ambra* ieſt iſtnością kleiowatą tworzącą ſię w wnętrznościach ziemi, ktora potym ścieka do morza, w nim ſię zſiada i ſtężałości nabiera.

W ſamey rzeczy znayduią *ambrę* na brzegach morſkich zmięſzaną z ſkorupami pławu morſkiego, z dziubami i pazurami ptakow, w komorkach pſzczolich ieſzcze napełnionych woſkiem, i innych podobnych ſubſtancyach.

Morze Indyiſkie wiele daie *ambry* bliſko wyſp Moluckich, znayduie ſię w Afryce, na brzegach Angielſkich, Szwecyi i Norwegii.

Chciwość unoſi niekiedy kupcow do fałſzowania *ambry*, ile gdy ieſt świeża.. Przymięſzywaią ſmołę, żywicę, wosk, ſtorax, ladanum i tyſiączne inne rzeczy zmieniaiące i każące iey iſtotę. Jedyny ſpoſob, aby ſię nie uſzukać, ieſt rozważyć z bliſka farbę i ſtężałość *ambry*; roztrząſnąć ieżeli ſię łatwo topi, a nadewſzyſtko dać baczność na zapach przenikaiący i przyiemny, ktory wyda, ieżeli będzie w ſwey iſtocie, gdy ią rzucą na zarzące węgle.

Zalecaią *ambrę*, iako bardzo zdolną do wzmocnienia ſerca, mózgu i żołądka. *Riviere* przepiſywał ią na *głod pſi*, w chorobach hipokondryackich, i na ożywienie duchow i ciepła przyrodzonego. Bardzo ieſt dobra w dolegliwościach katarowych: przypiſuią iey moc i cnotę anodynow. Mniemaią oraz, że pobudza do zapłodzenia.

Znayduią ſię iednak hipokondryacy, na ktorychby wonność *ambry* takie uczyniła wrażenie, iakie na kobietach cierpiących dolegliwości maciczne, czynić zwykły wſzyſtkie zapachy. Przeto, takowym ludziom z wielką bardzo oſtrożnością *ambrę* zadawać należy.

Ambry używaią i wewnętrznie i zewnętrznie. *ambry* ſamey w ſobie, można dać iedno grano aż do ośmiu, goło, lub w iaiu; w winie z cukrem lub w proſzkach wonnokorzennych.

Z *ambry*

Z *ambry* robią tynkturę albo proftą albo fkładaną. Robota tynktury proftey zależy na tym, aby *ambrę* rozpuścić w fpirytufie winnym, i ofiadłość oddzielić od tynktury.

Tynktura fkładana *ambry*, takie ma przepify.

Weź *Ambry fzarey i kanaru, obydwoch po*	drachmy	2
Piżma	granow	12
Zybetu	grana	2
Spirytufu winnego	uncyi	4

Niech fię trawią te wfzyftkie materye przez kilka dni w naczyniu fzklannym. Potym przez nakłonienie zfączyfz likwor i zachowafz do użycia. Doza tey tynktury ieft od iedney kropli aż do ośmiu lub 10. w winie Hifzpańfkim, lub w iakim fię podobać będzie likworze.

AMBRA wchodzi w rozmaite aptekarfkie twory, ktore można zobaczyć w xięgach aptekarfkich przepifow. Takie fą *profzek radośny* Pana Mikołaia *Prevôt*, profzek przeciwko powietrzu *de Kenou*; konfekt alkermefowy i inne.

AMINEK czyli AMMI KRETENSKIE. (Bot.) *Ammi creticum. Ammi parvum foliis fœniculi. Fœniculum Ammuum origani odore. Aminek* ieft nafienie wonnokorzenne nieco gorzkie, ktorego dowożą z wyfpy Kandyifkiey. Jeft troche drobne, farbę ma czerwoną, brunatną, niekiedy zielonawą. Smakiem zbliża fię do lebiotki i cząbru Włofkiego, zwanego *thymus*.

To nasienie uważaią iako uśmierzaiące wiatry żołądkowe. Poleczone iest w liczbie czterech nasion gorących mnieyszych. Wzbudza urynę i pędzi, uśmierza bole żołądkowe. Można go używać w przypadkach, w ktorych żołądek ustaje w funkcyach swoich. To nasienie iak *alexipharmaka*, dobre wyprowadza skutki, i daie odpor iadowi zakłocia i ugryzienia zwierząt iadowitych. Wchodzi w dryakiew i w elektuarium iagod bobkowych xięgi Paryzkiey. Doza *Ammi* samego w sobie iest od poł drachmy aż do 1. drachmy.

Roślina wynikaiąca z nasienia *Ammi* ma kwiaty w ksztalcie parasolu. Liście iey są obdłużne, wąskie, wyrastaią parami w zdłuż ramiączka, czyli żyły listkowey.

AMMOMUM w GRONACH. (Bot:) *Ammomum racemosum seu rarum. Ammomum* iest owoc w gronie, ktory nam przywożą z wielkiey Indyi. Ziarnka iego dosyć są podobne do ziarnek winogrona; są troykątne, zakończone niby guziczkiem maluchnym, smak ich dosyć przystępuie do smaku kamfory.

Nasienie to ma taką cnotę iak *alexipharmaka*; iest bardzo dobre przeciwko trucizn ie; zawiera w sobie wiele soli lotney oleiowatey. Wchodzi do dryakwi i do *benedykty laxatywy* xięgi Paryzkiey.

AMMONIAK. (Mat: Lek:) Tak nazywaią sol i gummę bardzo używane w sztuce lekarskiey. Gumma Ammoniak iest sok kleiowaty i żywiczny ściekaiący iak mleko dobrowolnie lub za narznięciem z pewney ro-

ſliny okołkorodney, (*) ktora rośnie w Libii. W ſklepach maią Ammoniak dwoiakiego gatunku. Jeden ieſt we łzach czyli w małych krupkach ztężałych, podobnych do ziarnek kadzidła, żołtawych i brunatnych po wierzchu, wewnątrz białych lub żołtych połyſkuiących i lśniących ſię. Drugi gatunek, ktory odrzucać należy, ieſt w wielkich kawałkach złożonych z małych krupek, zapełniony ſkazami białemi, czerwonawemi, farby brudney i prawie ciemney, pomieſzanych z ſłomą, ziemią i innemi rożnorodnemi cząſtkami

Smak gummy Ammoniaku ieſt z razu ſłodki. potym gorżkawy; gdy ią kto gniecie, mięknie i ſtaie ſię lipką; zapach zbliża ſię do zapachu galbanu, ale ſmrodnieyſzy ieſt; gdy ią kto do gęby włoży. rozciąga ſię po zębach i bieleie; rzucona na węgle zarzące zapala ſię; rozpływa ſię w occie lub wodzie ciepłey.

Gumma Ammoniak dzielną ma moc rozpuſzczania; zmiękcza, czyści z wilgoci ſzkodliwych, rozwalnia, i zdolna ieſt do otworzenia wſzelkich zatkań trzewiow czyli ielitow.

Można ią dawać wewnątrz, i zewnątrz przykładać. Znakomitą przynoſi pomoc, w zatkaniu wątroby, śledziony, błony kiſzkowey to ieſt *meſenterii*, macicy, nerek i pęcherza, w kachexyi, żołtaczce, puchlinie, gorączkach na czas przeſtawaiących w

(*) Okołkorodne rośliny, ktore maią na ſobie nakſztałt korony lub oganki.

kolkach nefretycznych i flegmistych; w kafzlach, dufznościach i innych chorobach pierfi; w *ślepocie iasney*, w upławach białych, w ziadliwym nafieniotoku, i na wrzody części wewnętrznych. Przywraca zatamowane miefięczne upławy, pobudza urynę, rozwięzuie materye dziarftwifte artykulacyi, i niekiedy rozwalnia żołądek.

Doza iey ieft od iednego fkrupułu aż do iedney drachmy w kąfkach, (*bolus*) lub w iakim opiacie przyzwoitym ftanowi chorego.

Zewnątrz używaią gummy Ammoniaku, iako rozwolniaiącego i ulżywaiącego lekarftwa; czafami nawet przyfpiefza zebranie czyli ropienie. Przykładaią ią na rozmiękczenie twardości trądowey i na odgniotki u nog.

Dobywaią z gummy Ammoniak, za pomocą dyftyllacyi, pewnego fpirytufu, ktory oddzielony od części kwafkowey, użyteczny ieft na przeczyfzczenie maffy krwiftey; daie odpor powietrzu, malignom i uzdrawia fzkorbut; doza iego ieft pod ow czas od fześciu do 20. granow.

Oleiek pędzony z tey gummy do tego famego używany co i gumma.

Gumma Ammoniaku wchodzi w rozmaite przyprawy aptekarfkie, w mleko Ammoniaku, pigułki Ammoniakowe *Querceiana*, w pigułki śmierdzące, w pigułki waydfztynowe Pana *Bontius* &c. w plafter *Dyachilon* fkładaiący fię z gummow; w plafter, wfzy świniey, komonicy fwoyfkiey i w plafter Paracelfa.

AMULETY. (Szt: Lek:) daią nazwiſko *amuletow* pewnym lekarſtwom, ktore noſzą zawieſzone na ſzyi lub przywiązane na mieyſcach pulſowych, i ktorym raczą przypiſywać cnotę uzdrowiania feber, dawania odporu iadom, lub uprzedzania wielu chorob. Te lekarſtwa mowią, działaią cząſtkami ſwemi lotnemi, ktore za pomocą ciepła paruią, a ktore przenikaiąc przez dziurkowatość ciała w humory, ſkutkuią w nich ſzczęśliwe odmiany, do iakich ie zdolnemi ſądzą. Tu należą woreczki antiapoplektyczne, i tyſiączne inne lekarſtwa, ktore żadnego innego niemaią ſkutku, tylko ten, że zbogacaią poſiadaiących mniemany ſekret, kiedy doſyć maią zręczności w zalecaniu ſwego talentu

ANAKARDEK. (M:Lek:) *Anacardium officinarum*. Jeſt to owoc ktoren nam przywożą z Indyi. Kſztałt ma ſerca zpłaſzczonego, powleczony ſkorką czarniawą, ktora pod dwoiſtą błoną zawiera peſtkę ſmaku migdałowego. Dwoiſtość tey błony, zawiera ſok miodowy, ktorego Indyanie używaią za wygryzaiące lekarſtwo.

Anakardek rośnie w Indyach wſchodnich na brzegach rzek; ſarba drzewa ieſt biaława, powleczone ieſt korą popielatawą. Liścia czaſami bywaią wiełkie na trzy naturalne łokcie. Kwiaty wypuſzcza małe, ściągnione w grona wyrzynane iak gwiazdeczki, i wznoſzące ſię na długich prąteczkach ſiałkowych, wynikaiących ze pnia.

Anakardek kładą w liczbie iſtot alexipharmatycznych i kordyalnych. Dawni lekarze

przypiſywali temu owocowi moc przywrocenia pamięci, zaoſtrzania dowcipu i wzbudzania czucia; twierdzili, że bardzo ieſt ſkuteczny w chorobach, że rozwalnia krew gdy ieſt zbyt lipka i ſtężała.

Lecz *Fryderyk Hoffman* nie ieſt tego zdania: konfekt ktoren robić zwykli z *anakardku* nazywa *konfektem głupich*, zapewnia iż znał ludzi, ktorych używanie tego konfektu maniakami poczyniło. Z tym wſzyſtkim ten ſam Autor przytacza hiſtoryą pewnego człowieka, ktory z głuptawego i nieuka, tak poſtąpił w umieiętnościach naprawiwſzy władzę poietności używaniem anakardku, iż otrzymał Katedrę nauczyciela prawa.

Lubo te powieści maią dośyć wagi z przyczyny wziętości Autora, nigdy iednak nadto oſtrożnym bydź niemożna w używaniu *anakardku* a nadewſzyſtko ſoku miodkowego zawartego w iamkach ſkorki tego owocu. Można tego ſoku używać na oczyſzczenie wrzodow bydlęcych; wpuſzczony w ząb dziurawy i ſpruchniały, wygryza go prędko i kruſzy. Robią bardzo dobry inkauſt, z owocu zielonego anakardku, utłukłſzy go i zmieſzawſzy z ługiem i octem.

ANALEPTYCZNE. (Lekarſtwa) *Analeptica*, po Polſku znaczy KRZEPIĄCE. Lekarſtwa analeptyczne ſą umieſzczone w klaſſie wzmacniających i ſerdecznych czyli kordyalnych, a zatym przeznaczone ſą do wſkrzeſzenia ſił zwątlałych; ich działanie pochodzi z cząſtek ſubtelnych lotnych i oleiowatych, ktore zawieraią. Lecz w ten czas tylko ſkutkuią, gdy przyczyna choroby znie-

ſiona zoſtanie; kiedy przeiſtaczanie pokarmow robi ſię przyzwoicie, i gdy płyny dobrze uprzymiotowane, zdołaią naprawić ſtraty, ktore uſtawicznie ciało ponoſi.

Ztąd można ich pomyślnie używać, po długich chorobach, gdy ſiły upadły przez niepomiarkowane odchody i wyprożnienia, a ogołem, gdy przyrodzenie oſłabione, nie może wſpomagać potrzeb ekonomii zwierzęcey.

Pomiędzy lekarſtwami krzepiącemi, rachować należy balſamiczne, wonnokorzenne i gorzkie; śmietany, buliony, galarety, i wſzyſtkie pokarmy doſtarczaiące żywności ſoczyſtey. Analeptyczne ſą, albo proſte albo ſkładane, wyciągaią ie z Kroleſtwa roślinnego, kopalnego i zwierzęcego. Analeptyczne proſte, wyciągnione z roślin ſą: kwiaty roży, cytryny, rozmarynu, pomarańczy, bukwicy, lewandy, konwalii, kocenek Arabſkich czyli ſtechaſu Arabſkiego, i granatow. Liście meliſſy, lebiotki, maieranu kreteńſkiego, iwinki, rukwi, ſadźcu czyli tranku, bazyliki, przywrotu, miętki, maieranu, ſzałwii, toruniu, proſianey włoci, trybuli, czoſnkowego ziela, cząbru, bobku, bożego-bytu, dyptanu, babiey ſoli, wielkiego piołunu i małego, ozanki, małey centurzyi.

Jądra ſzyſzki ſoſnowey, pigwy, piſtacie, kora granatu, pomarańczy, cytryny; iagodki: czernic, iałowcu, bobku; bukiew Turecka, gałka muſzkatowa, goździki ſklepowe, amomum w gronach, kubeba, małe

kardamomum, cachou, akacya, kaffa, czekolata.

Kroleſtwo zwierzęce doſtawia rakow rzecznych, rogu ieleniego, źmii, mleka, galaret, bulionow, wody przepędzaney z chleba, ſpirytuſu lotnego, ieleniego rogu &c.

W Kroleſtwie kopalnym znayduiemy wody de Forges, deſ Spa, de Bagnols, de Plombieres, de Bourbonne, du Mont d'or, de la Motle w Delfinacie, Akwiſgrańſkie, Kreſzowickie w Polſzcze, i inne.

Aptekarze przepędzaią wſzyſtkie wody ſpirytuſowe z materyi zabranych z Kroleſtwa roślinnego, wino piołunkowe, ſyropy i wyciągi czyli extrakty ziela ſzczyru, z pigw, z roż ſuchych i z roślin analeptycznych; dryakiew, diaſkordium, opiat Salomona, krople anodynowe *Sydenhama*, elixyr *proprietatis*, elixyr Garuſa, elixyr Angielſki, *lilium Paracelſa*, eſſencyą iałowcową i mirry &c. &c.

APOZEMA KRZEPIĄCE.

Weź *korzonkow ſuchych*, *kokoryczki*, *omanu*, *oboyga po*	drachmy	2
Liścia czoſnkowego ziela,	drachmę	1
Roż czerwonych	garści	$\frac{1}{2}$

Warz podług nauki w doſtateczney ilości wody, żeby zoſtało dwa funty. Przecedź i doday iednę uncyą ſyropu z roż ſuchych.

BULION.

Weź ſtarego koguta, wypaproſz, nadziey czterema lub piącioma rakami utłuczonemi,

dobrą fzczyptę tribuli, oraz paprotki dębowey. Gotuy wfzyftko w ośmiu kwartach wody rzeczney przy wolnym ogniu, dopokąd nie wywre połowa. Przecedź bulion aby był czyfty, co dwie godziny pić go należy po dobrey fzklance letnio.

Krzepiące dla ofob ftabych i ftarcow.

Weź dwoch ftarych kapłonow dobrze utuczonych; odetniy głowy i nogi, wypatrofzywfzy pokray w fztuki. Wrzuć to w alembik, z funtem rodzenkow małych, wley wody rożaney świeżo dyftyllowaney, wody kwiatow mellifowych, rozmarynowych, bukwicy i fkorek cytrynowych, każdey z tych wod, po połkwarty.

Przykryy alembik; oblep mocno, niech fię waży mięfo przy wolnym ogniu. Gdy fądzić będziefz, że fię iuż mięfo kapłonie prawie ugotowało, dyftylluy tę mięfzaninę, otrzymafz połtorey kwarty likworu, w ktorym przez dwa dni macerować będziefz poł funta cynamonu; przyleiefz potym dwie fzklanki wina Hifzpańfkiego, lub innego tego gatunku. Wfzyftko znowu wleiefz do retorty, przykryiefz pokrywką, i nową uczynifz dyftyllacyą. Będziefz miał likwor krzepiący dla ożywienia fił w ftarcach i ofobach zwątlałych. Autor tego lekarftwa, nazywa go dziefiątą częścią nieśmiertelności: *Decima pars immortalitatis.* Martino Panfa de Prerog. vit.

ANASARK. (Szt:Lek:) *Leucophlegmatia, Hidropifis per infiltrationem. Puchlina przez wcedzenie,* czyli *infiltracyą.*

Anasark ieſt rodzay puchliny, maiący za właściwe ſobie piątno ociekłość i nabrzmiałość rozdymaiącą całą prawie rozległość ciała. Gdy palec weſprze kto na ſkorze, znak naciśnienia zoſtaie. Chory wpada w ſtan omdlałości; cerę ma bladą, ſiną i pozbawioną farby; naymnieyſze poruſzenie utrudza go i wątli; w oddychaniu doświadcza trudności; uryna idzie biała, niedotrawiona i w małey obfitości.

Choroba ta ma ſwoie ſiedliſko w tkaninie komorkowatey, ktora ſłuży za pokrowczyk wſzyſtkim organom; ktora ie łączy na wzaiem, tuczy ie, i utrzymuie zobopolne ieh ſtoſunki. Gdy ſię płyn raz wcedzi w część iaką, wkrotce ſię rozciąga po pobliſkich mieyſcach, przechodząc z komoreczki do komoreczki, i tym ſpoſobem rozlewa ſię po całey powierzchni ciała

Anasark rozni ſię od *Oedomacyi* (*Oedomatia*) tym, że w namienionym gatunku puchliny, golenie tylko i ſtopy wzdymaią ſię, i wzdymanie to bierze gorę wieczor a rano tęchnie; w Anaſarku zaś czyli puchlinie przez infiltracyą, całe ciało nabrzmialſze ieſt rano niż wieczor; oſobliwie powieki i iagody; że chory miewa oſłabienia ſame przez ſię napadaiące, traci apetyt, mała gorączka trawi go, i przerywanym tylko ſnem ſypia.

Przyczyny Anaſarku ſą albo bliſkie albo odległe; bliſkie ſą: zepſucie krwi, zwątlenie, i rozwolnienie części ſtałych, a częściey niż mniemamy zbyteczna tęgość włokien. Przyczyny odległe ſą: *1mo.* Wſzy-

ſtko co dążyć może do zmiękczenia organow, iako to: powietrze wilgotne, napoie gorące i rozwalniaiące używane obficie.

2do. Zatrzymanie odchodow peryodycznych lub dziennych, iako to naprzykład: zatrzymanie ſię i zaſtanowienie hemoroid, potu nog, zawłoki &c.

Pan *de Sauvages* ten rodzay puchliny Anaſarku nazywa *Metaſtaſis*.

3tio. Anasark naſtępuie czaſami po chorobach chronicznych to ieſt długich; po hemoroidach bardzo długi przeciąg czaſu dręczących chorego, po krwiotokach, po zbyt częſtym krwi puſzczaniu, po długich diarryach, po biegunkach wyrzucaiących nieſtrawione potrawy, po upławach uryny wypędzaiących nagle wzięte napoie, po zbyteczney rozwiozłości, i po wſzyſtkich chorobach, w ktorych organa ſłużące do trawienia, oraz ſiły żywne ſłabieią; w ktorych potrawy niedokładnie podpadaiąc przeiſtoczeniu, doſtawuią miazgi grubey i ſurowey, ktora nie może tworzyć krwi inney tylko lipką i gęſtą. Ztąd wynika zatkanie naczyń włoſkowych, a ſerwatkowatość ſpływaiąc obficiey w naczynia limfatyczne, rozſzerza ſię po tkaninie tłuſzczowey, w niey przebywa i ściąga ſię do niey.

4to. Zbyteczne wyprężenie włokien, może także ſkutkować rozcieczenie ſię ſerwatkowatości po tkaninie tłuſzczowey.

Fryderyk Hoffmann, *Sydenham*, *Mouro*, *Bouillet*, *Lorry*, przytaczaią kilka przykła-

dow tego gatunku puchliny. Widziano, i codziennie widzieć można, ludzi temperamentu fuchego, cholerycznego, tudzież kobiety podpadaiące waporom, dotkniętych puchliną za doświadczeniem trofku mocnego, lub nagłey iakowey odmiany i burzy. Bez wątpienia, te przypadki nie mogą zkądinąd pochodzić, tylko z zawady, ktorą krew znayduie, chcąc powrocić do ferca, w fkurczeniu fpafmodycznym naczyń krwiftych i żył fuchych. Tym fpofobem powietrze zbyt fuche i ciepłe pokarmy rozpalaiące, używanie likworow mocnych, ćwiczenia gwałtowne, nieumiarkowane bezfenności, mogą dać przyczynę *Anafarku*

Leczenie puchliny przez infiltracyą, powinno fię zmieniać podług rożności przyczyn, ktore ią fkutkuią. Jeżeli ta choroba wzięła fwoy początek z *Metaftafis*, to ieft przeniefienia fię choroby z iedney części w drugą, należy fię przyłożyć do otworzenia upławow czyli wyprożnień zatrzymanych. Jeźli potrzeba puści fię raz krew, a ilośc krwi upufzczoney miarkować potrzeba ftopniem fił chorego. Dawać potym należy wzbudzaiące i pędzące mocz, preparacye żelaza, lekarftwa żywiczne w bulionach, apozemach, tyzannach, profzkach, opiatach; takie fą korzenie fzparagow, małego oftrokrzewku, mikołayku, biedrzyńca, opichu, pietrufzki, marchwi polney, mięty, dyptanu, kaparowego drzewa, lifiego ogona, fżafranu Indyifkiego, orzechow ziemnych długich i gałganu; li-

ście maruny, piołunu, ruty, mięty, kwiat szafranu, maruny i nagiotku.

Smrodzieniec, bdellium, opoponax, aloes, zgoła wszystkie lekarstwa, ktore mogą poskromić zbyteczną obfitość limfy, i nadać tęgość częściom, są pomocne na Anasark pochodzący z przeniesienia się z części iedney do drugiey choroby; można także pomyślnie dawać hydragogiczne i katartyczne, iako to: Jalapę, scammonium, irydę Florencką, śrzednią skorę bzu, gorzałkę niemiecką, rhubarbarum i mannę.

Postrzegłszy, że infiltracya czyli wcedzenie się zmnieysza się znacznie; należy mieć baczność na umocnienie części, ktorą przytomność wody wciągnęła w rozwolnienie. Na to wewnętrznie zadawać trzeba preparacye, w ktore wchodzić powinien cynamon, kwiat muszkatowy, drzewo kassya, rhubarbarum, bukiew Turecka, wody cieplicowe. W tym czasie czynić trzeba naparzania aromatyczne ciała chorego; nacierać ie trzeba flanelą wprzod podkadziwszy flanelę bursztynem i æthiopsem czyli *Murzynkiem*, startemi na proszek; nawet, ieżeli osądzisz potrzebną rzeczą, nie od rzeczy będzie nakazać mu przez kilka dni kąpiele aromatyczne, w ktorych zostawać powinien połgodziny. *Patrz* KĄPIEL.

Nakoniec, gdyby się choroba opierała dzielności wymienionych lekarstw, potrzebaby na goleniach lub udach poczynić lekkie posiekanie skory; przyłożyć szeroko płaster pryszczący, lub też zrobić aperturę na ręce albo nodze. Te chirurgiczne

lekarstwa, częstokroć miały nayszczęśliwsze skutki.

Gdy *Anasark* następuie po długich chorobach, za głowny cel mieć trzeba utrzymanie i naprawienie sił chorego przez lekarstwa analeptyczne, żołądkowe i przez potrawy łatwe do strawienia. Baczność mieć należy, aby pod ow czas nie dawać ani laxuiących, ani wyprożniaiących, ani rozwalniaiących, ani pędzących; żeby nie pomnożyć słabości i nie przyspieszyć zniszczenia sił. Pracuiąc około przywrocenia dzielności częściom stałym, usiłować należy razem, aby poprawić lipkość *limfy*. Nakazać choremu dyetę białą, i dać mu zażywać infuzyi opiłkow żelaznych, rhubarbarum i cynamonu.

Można ieszcze wystawić chorego na wonne pary liści szałwii, maioranku, cząbru Włoskiego, bobku, i macierzanki, ktore wrzucić trzeba w kilka kwart wody wrzącey, ustawianey pomiędzy nogami chorego, tak aby się para zupełnie do koła iego roztaczała, a nie rozpryskała o podal. W tym samym czasie niech po szklance zażywa następuiącego *Apozema*.

Weź *Korzenia Chiny w sztuczki pokraianego,*
Skorsonerry
Kobylego szczawiu każdego po uncyi.

Niech wszystko wre we dwoch kwartach wody, dopokąd się nie wygotuie połowa. Doday potym
Kwiatu wilczego maku, pół garści.
Soli Ammoniaku, drachmę 1.

Saſafraſsu i ſalſaparelli, każdego po drachmy 2

Przecedź i pomięſzay z likworem iednę uncyą ſyropu goździkow ogrodowych na apozema, ktorego chory weźmie po ſzklance, tak ciepło, iak będzie mogł, po każdym tarciu.

Anasark ſkutkowany tęgością i rozdrażnieniem części ſtałych, wyciąga oſobliwſzego leczenia. Tu to purguiące, toniczne i pobudzaiące, większeby złe ſkutkowały niżeli choroba, przeciwko ktorey byłyby zadawane; ſprawiłyby kurcze ſpaſmodyczne bardzo gwałtowne, konwulſye, zamiaſt ściągania płynow nadobfitych, ktoremi ciało w podobnych przypadkach napoione bywa, pomnożyłyby ich mnoſtwo; tak zbliżaiąc mogiłki krwiſte, iżby prawie zſiadłą maſſę ſkładały, boby ſię od nich wſzelka ſerwatkowatość odłączyła. Słowem doświadczenie przekonało, iż w Anaſarku tego gatunku, trzeba ſię trzymać drogi wcale inney i odmienney, od zachowywaney zazwyczay.

Nacierać na niego trzeba rozwolniaiącemi i roztwarzaiącemi, i iść za radą *Hipokrateſa: corpora cum purgare quis voluerit, ea facilé fluentia reddere oportet.* Gdy kto zamyśla czyścić czyli purgować, trzeba zacząć od uczynienia płynnieyſzemi tych materyi, ktore zamierza wyprowadzić z ciała. Gdyby zatym leczyć potrzeba było maiącego puchlinę, człowieka temperamentu cholerycznego, ſuchego, czer-

ſtwego i dręczonego iaką chorobą żył ſuchych czyli nerwow, poznać każdy może, iżby lekarz dotąd nic rozpoczynać nie powinien, dokądby nie zniosł wprzod przyczyny choroby, rozwalniaiąc części ſtałe.

Trafiać ſię zwykło, iż kobiety cierpiące na macicę, chude, ale czerſtwe, bywaią napaſtowane od Anaſarku po gorączkach ciągłych. Puchlina ta, daie ſię poznać, niby rodowitą ſobie cechą, ſprężytością ſkory, ktora powraca do pierwſzego położenia, prawie tuż, po naciśnieniu palcem. To będzie znakiem, że z leczenia wyłączyć potrzeba wſzyſtkie lekarſtwa roziątrzaiące. Używanie ſerwatki ciągłe przez ieden mieſiąc, ieſt naylepſzym i naywłaściwſzym ze wſzyſtkich lekarſtwem, ktorychby w podobnych przypadkach użyć można; ſerwatka przywraca bieg uryny i innych odciekow: ciało traci powoli wzdętość i zupełnie odzyſkuie ſwoy ſtan naturalny.

Kiedy przyczyną Anaſarku ieſt zatkanie wątroby, śledziony lub kiſzkowey błony, nadaremneby było użycie innych iakich procz roztwarzaiących lekarſtw: za pośrzednictwem to tylko lekarſtw zawziętych z klas dopiero namienionych; można będzie płynom zgęſtniałym, przywrocić ſtopień płynności, iaki mieć powinny; uſpoſobić ie do przenikania w oſtatnie roſochatości naczyń; i znieść zatkanie. *Sydenham* ten ſpoſob uważa iako iedyny tylko i nayzdolnieyſzy do wyprowadzenia dobrych ſkutkow w Anaſarku; wznieconym po wielkich troſkach lub zbytecznych utrudzeniach. W

wſzy-

wſzyſtkich zatym rzeczonych przypadkach używać potrzeba puſzczania krwi, kąpiel letnych, wody kurczęciey i cielęcey, wody przeważaney z ryżem, ięczmieniem; tyzan, robionych z ziarna lnianego, ślazu, miodunki ziela, wołowego ięzyka &c. Tym ſpoſobem uſpokoi ſię gwałtowność ſymptematow; zapobieży ſię oſtrości i gęſtości humorow; pokrowcom wnętrzności przywroci ſię ſprężyſtość i dzielność, a płyny uſpoſobią ſię do płynienia w kanał trzewiowy, gdy rozwolniemy otwor naczyń łączących ſię z nim.

ANASTOMOSIS. (Anatom:) Słowo to ſłuży w Anatomii, do wyrażenia uyścia, otworzyſtości czyli wpadania końca iedney żyły albo arteryi w inne iakie naczynie.

Przez Anaſtomoſis rozumieią ieſzcze, taką otworzyſtość tych ſamych naczyń, iż nie mogą utrzymać zawartego w ſobie płynu: co ſię przytrafiać zwykło w krwiotokach nozdrzowych, upławie mięſięcznym, hemoroidach. pluciach krwią, oraz w krwiſtych wymiotach. Przez uwagę na ten opis, nazwano *anaſtomotycznemi* lekarſtwa; maiące właſność otwierania naczyń.

ANATOMIA. Anatomia ieſt rozbieranie ciała ludzkiego lub zwierzęcego, w zamiarze nabycia wiadomości dokładney wſzyſtkich części, z ktorych ſię ſkłada. Nauka Anatomii każdego czaſu zdawała ſię nieuchronnie bydź potrzebną i pożyteczną, nie tylko tym, ktorzy ſię poświęcaią na naukę ſztuki leczenia; lecz nadto nayuczeńſi Filozofowie, Monarchowie nawet, zapatrywali

ſię na tę umieiętność, iako na cel godny ſwego zaſtanowienia.

Anatomia ieſt zaſadą i gruntem ſztuki lekarſkiey; bez niey Medyk i Chirurg, ślepoby w ſwych pracach poſtępowali; a za każdym krokiem, w każdey chwili, byliby wyſtawieni na popełnianie błędow, coraz niebeſpiecznieyſzych i ſzkodliwſzych

Podzielaią Anatomią na Anatomią człowieczą i Anatomią ſtoſunkową; pierwſza ſamo tylko poznanie ciała ludzkiego ma za cel, druga ſię zatrudnia układem ciał zwierzęcych, i nazwana ieſt *Zootomia*. Tey Anatomii, wſzyſcy wieśniacy, powinniby mieć iakiekolwiek przynaymniey poznanie, aby byli w ſtanie zapobiegania chorobom niſzczącym częſto ich bydło; ktore ſtanowi naygruntownieyſzą część oyczyſtego ich dobytku.

ANCHYLOPS. (Chirur:) autorowie za iedno biorą *Anchylops* z *Aegilopſem*. Sam *Galen* daie im bez rożnicę imie otoku w wielkim kącie oka, ktory gdy zwrzodowacieie, zamienia ſię w fiſtułę łzawą; lecz *Gorée* kładzie między niemi rożnicę. Mowi, że *Anchylops* ieſt otok czyli zbior humorow lepkich, podobny do ięczmienia, ktory ſię robi pomiędzy wielkim kątem oka i nozdrzami; dopokąd ten otok ieſt zawarty, ma imie *Anchylops*, zowie ſię *Aegilops* po otwarciu.

ANCONÆUS. (Anat:) Myſzki czyli Muſzkuły maią to nazwiſko *Anconæus*, ale tylko te, ktore wyciągaią przednią część barkową; czepią ſię wypukłości garbu pier-

wſzey kości łokciowey Trzy te myſzki łączą ſię razem i ſkładaią myſzki o trzech głowkach. Czwarty nazwany *parvus Anconæus*, czepi ſię części niżſzey chrząſtki zewnętrzney kości łokciowey, a kończy ſię przy garbku pierwſzey kości łokciowey. Można zatym *Anconæus* nazwać po Polſku *wyciągaczem barkowym*.

ANDROGYNUS. *Hipokrates* to imie dawał mężczyznom zniewieściałym, ktorych naſienie nie miało cnoty zapłodzania. Pan *Vaillant* Botanik Francuzki ściągnął znaczenie ſłowa *Androgynus*, do roślin; ktore na iednym ſtępelku maią kwiaty ſamcze i ſamicze. Ta rożnica ma wielkie pożytki w Botanice.

ANEWRYZM. (Chir:) *Aneuriſmus*. Imię *anewryzmu* daią ociekłości, czyli nabrzmiałości przeciwko naturalney, ſkutkowaney rozſzerzeniem lub zerwaniem arteryi. Autorowie kilka naznaczaią gatunkow anewryzmu. Pierwſzy ktory nazywaią *anewryzmem prawdziwym*, pochodzi z rozſzerzenia ścian czyli błon arteryi, i obwieſzcza ſię wzdętością okrążoną, ktora ulega pod naciśnionym palcem i natychmiaſt wſpina ſię w gorę. Cechą iego właściwą ieſt bicie odpowiadaiące biciu pulſowemu; tudzież kolor ſkory, ktory bywa takim, iak w ſtanie naturalnym.

Drugi gatunek anewryzmu ieſt ow, w ktorym nabrzmiałość ſkutkuie krew arteryalna wyciekła z właſnego naczynia pod ſkorę, nazywaią ią *anewryzmem fałſzywym*. W tym przypadku ſkora robi ſię ſina i czarnia-

wa, opiera ſię naciśnieniu palca: bicia prawie nic nieczuć, a zamiaſt tego ſłychać coś niby za łoſkot pod palcem. Gdy ſię nabrzmiałość wzmaga, czuć bol, ciepło, wypręzanie części, a niekiedy gangrena nadchodzi.

Niektorzy Autorowie przyznali anewryzm mięſzany, ſkutkowany przez rozſzerzenie iedney błony arteryi; rożnica ta nic niewznowiła w praktyce, i niewyciąga odmiennego ſpoſobu leczenia.

Jeſzcze przypuścili dwa gatunki anewryzmu *fałſzywego*. Jeden *pierwiaſtkowy*, drugi *naſtępny*. Nazwali anawryzmem *fałſzywym pierwiaſtkowym* ow; ktory ſię nadarza w ſamym czaſie puſzczania krwie; imie *anewryzmu fałſzywego naſtępnego* dali temu, ktory ſię zwolna robi za otwarciem ſzwu zagoioney arteryi rozwieraiącey ſię za czaſem. Te podziały, ſą ſzczeremi podziałami ſzkoły. Tym ſię tylko końcem nad niemi zaſtanawiamy, aby nas niepoſądzono o ich niewiadomość. Podział *anewryzmu* na *zewnętrzny* i *wewnętrzny* ieſt iſtotnieyſzym dla znakow choroby; bo iedne ſą nieuleczone z przyczyny położenia ſwego, a z drugich wyprowadzić może Chirurgia.

Większa część przyczyn anewryzmu prawdziwego ieſt zewnętrzna; iako to uderzenie, upadki, ſtłuczenia, natężanie ſił w dźwiganiu ciężarow. Anewryzmy naypowſzechnieyſze, winny ſwoy początek puſzczeniu krwi, ztąd też ręka podlega im nayczęściey. Ociekłość pokazuie ſię z początku w wielkości orzecha laſkowego, powiększa ſię nieznacznie, ale nigdy nieprze-

rafta orzecha włofkiego. Może fię zrobić anewryzm i w inney części nietylko w ręce; gdy arterya będzie ftłuczona iakim uderzeniem, lub fkażona zropieniem.

Przyczynami anewryzmu fałfzywego, fą wfzyftkie narzędzia, ktore mogą rozłączyć błony od arteryi; czafami pochodzi z rozdarcia iakiego naczynia arteryalnego, ktore fkutkuią odłupki kości; niekiedy z prawdziwego ftaie fię fałfzywym, za przerwaniem błonki, w ktorey fię krew zawierała, lub gdy ropienie fkazi i zepfuie te błonki.

Przyczynami anewryzmu wewnętrznego fą ogolnie wfzyftkie ztwardnienia chrząftkowate namiętności gwałtowne, porufzenia gniewu, filenia fię w kaślu, kichaniu, lub podnofzeniu ciężarow; fkoki, ftrącenia, upadki, mnogość krwi gęftey, pomnożenie fzybkości w krążeniu krwi, z ktorey może powftać naciśnienie fzkodliwe i niebeśpieczne, ofobliwie w tych mieyfcach; gdzie naczynia zbiegaią fię w kąty; zapalenie, ropienie, przegryzienie błon arteryinych. Nakoniec wfzyftkie przyczyny, ktore mogą fkutkować zwolnienie lub zepfucie arteryi, mogą wprowadzić w budowlę ciała, anewryzm.

Anewryzm wewnętrzny, niedopufzcza innego uzdrowienia procz pozornego, to ieft: można uśmierzyć bol ztąd pochodzący; ale anewryzmu znieść zupełnie niemożna; fałfzywy w kilka chwil po ziawieniu fię fwoim śmierć zadaie, gdy go ręka Chirurga dofiądz niemoże; anewryzmy wewnętrzne naypofpoliciey w zakrzywieniu aorty trafiać fię

zwykły. Choroba ta obwieſzcza ſwoy przyſtęp dławieniami, rozkołyſaniami ſerca ſzybko po ſobie naſtępuiącemi, omdlewaniami, tudzież innemi przypadkami niemnìey opłakanemi. Gdy nabrzmiałość ieſt widzialna, niema innego ſrzodku procz trzymania iey w przyciśnieniu; ten tylko iedyny ieſt ſpoſob zachowania życia choremu, a czaſami uzdrowienia go zupełnie.

Dwa tylko mamy ſrzodki oddalenia przypadkow ktore mogą przyciągnąć anewryzmy; to ieſt przyciśnienie i operacya. Przyciśnienie ſamym tylko prawdziwym anewryzmom ſłuży, gdy mogą odbierać pomoc ſztuki. W tym zamiarze, bierze ſię kawałek papieru uzutego, ktory przyłożyć trzeba na nabrzmiałość i przykryć płatkami w ſtopnie układanemi a na te wſzyſtkie idzie obwiąſło nazwane od Francuzow *Ponton*, (co znaczy *moſtek*.) Zamiaſt papieru uzutego, można wziąć mały płateczek umaczany w białku iaia rozbitym z troſzką wodki, ſoli ammoniaku lub hałunu. To cośmy wzmiankowali może bydź przykładane na anewryzm. przegubu łokciowego; geniuſz Chirurga przywołanego w przypadkach anewryzmowych innych części, może doſtarczyć rozmaitych, podług okoliczności, przyciśnień i ściągnień.

Są także i fałſzywe anewryzmy, ktore można uleczyć bez operacyi, gdy krew niewypłynęła z naczynia w tkaninę komorkową, i gdy małą tylko robi wdętość łatwo za przyciśnieniem palca klęſnącą. A zatym Chirurg niepowinien ſię mięſzać i rozpaczać, gdy mu ſię trafi nieſzczęściem przeciąć ar-

teryą. *Dionis* przytacza ieden przykład w ktorym chory niepostrzegł przypadku który mu się zdarzył; biegły ten praktyk dozwolił płynąć krwi dopokąd chory nieomdlał; korzystał z tego stanu słabości i przyłożył płateczki w ksztalcie stopniow, a na ich przytrzymanie obwiąsło używane w krwi puszczaniu dostatecznym było, i dotrzymało ie, dopokąd się błony arteryi zupełnie niezagoiły.

Przytrafia się atoli niekiedy, iż naydoskonaley wymyślone obwiąsło, słabą bardzo bywa pomocą przeciw anewryzmowi. Czasami zbyteczne ściągnienie przerywa zupełne krążenie w członku; osobliwie, gdy to ściągnienie trafia się na pniu głownym; arterye poboczne niedostarczaią krążenia, a część zostaiąca poniżey obwiąsła ziębnieie i staie się siną. Pod ow czas iuż niema co przedsiębrać tylko przystąpić należy do operacyi anewryzmu, lub do ucięcia. Z tym wszystkim, tego ostatecznego sposobu, dopiero po wyczerpnieniu wszelkich ratunkow sztuki używać należy. Widziano że operacya anewryzmu wzięła zupełny skutek, lubo dni pierwszych, część operacyi podległa w niczym się niepokrzepiała; nieroztropną zatym byłoby rzeczą przyśpieszać ratunkow, ktorych się zawsze natura wzdryga; potrzeba pewnego czasu, aby się arterye poboczne rozszerzyły tak, iżby mogły przyiąć krew, ktora płynęła w pień głowny.

Gdy anewryzm prawdziwy iest tak znaczny, iż niema nadziei aby mu zapobieżeć samym ściągnieniem, tudzież, kiedy iuż

część czernieie a gangrena grozi ſwym przyſtępem, niemożna odwłoczyć operacyi. Podobnież należy poſtąpić w anewryźmie fałſzywym, gdy ſię krew w znaczney ilości rozleie po tłuſzczowey tkaninie.

Gdy Chirurg przygotuie ſwoie narządzenie, każe tak uſadzić chorego, iak gdyby mu krew chciał puſzczać. Przyłoży kołowrotek nad anewryzmem, aby mogł zagarnąć krew i odkryie arteryą przez podłużną incyzyą. Jeżeli będzie anewryzm prawdziwy, zwiąże powyżey i poniżey nabiegłości potym ią otworzy końcem wybrania krwi ſkrzepłey w niey będącey. W anewryźmie fałſzywym związawſzy obetrze ranę, i okryie ią ſleytuſzkiem ſuchym, na ktory przyłoży kawałek modrzewowey gąbki; płatuſzki ſtopniami układane; a wſzyſtko to przytwierdzi obwiąſłem takim iak od krwi puſzczania, ale mocniey ściśnionym. Skropić trzeba rękę naparzaniem robionym z wina oſtrego i mocnego, z wodki, kamfory, i. t. d. potym przykaże ią noſić na ręczniku lub bindzie. Zapewnić ſię można o zupełnym ſkutku operacyi, gdy ręka dochowuie ciepła iakiego, i gdy w niey chory czuie nieco ogrążki i drgawki, bo to obwieſzcza, iż krew do niey wpływa arteryami pobocznemi. Pod ow czas, wygodnie tylko należy ułożyć chorego w łożku, rękę niech zawſze trzyma na bindzie i na poduſzce; nakazać mu, aby przeſtrzegał dokładnie przepiſow i zupełnie ſpokoynie ſię ſprawował; oddalić od niego wſzyſtko coby go nieſpokoić miało lub o iakie wzburzenie wewnętrzne przyprawić.

Gdyby w nieiaki czas po operacyi gorączka nadefzła, potrzebaby choremu krew puścić z drugiey ręki, raz ieden lub kilka, podług mnieyfzey lub większey czerftwości, tudzież podług mnieyfzey lub więkfzey w nim obfitości krwie. Strzedz fię należy dodawania mu pokarmow rozgrzewaiących; niech żyie bulionami chłodzącemi, polewką gryki, ryżu, owfa i innemi tego gatunku pokarmami.

Obwiąfła anewryzmu prawdziwego odeymować nienależy, chyba gdyby iakie nadefzły przypadki, ponieważ całe uleczenie, zależy od przyciśnienia czyli ściągnienia.

W anewryźmie fałfzywym, nawiązania rufzać nietrzeba, chyba ku końcu trzech lub czterech dni; ieżeli zapalenie, czarniawość części, i inne znaki poprzedzaiące gangrenę, nie wymagaią innego obeyścia fię. Ale przed porufzeniem i odięciem obwiąfła, należy wprzod przyłożyć kołowrotek, i fleytufzka nieoddzierać gwałtem, ieżeli fam nieodpada.

W dalfzych opatrywaniach, na pierwfzy płatek ktorego odeymować nie należy, kłaśdź potrzeba knotki umaczane w lekarftwach pomagaiących zbieraniu, a rękę fkrapiać, kilkakrotnie przez dzień, likworami fpirytufowemi.

Gdyby pomimo wfzelkich oftrożności i zabiegow, gangrena ofiadła członek; pośpiefzyć fię należy z odięciem iego dopokąd chory fił nieutraci.

Cośmy mowili o *anewryźmie* ręki, można przyftofować do anewryzmu nogi; Chirurg

iednakowo ma postąpić w obydwoch tych przypadkach.

ANGEIOLOGIA (Anat:) Słowo to znaczy opisanie naczyń; *angeiologia* zatym iest owa część Anatomii, w ktorych rzecz o samych naczyniach ciała ludzkiego.

ANGELIKA *czy* DZIĘGIEL Ogrodowy. (Bot:) *Angelica sativa. Imperatoria sativa. Radix spiritus sancti agyrtarum.* Angelika iest roślina bardzo używana w sztuce lekarskiey. Kwiaty iey są białe ułożone w cieniczek czyli koronkę lub parasol, maią pięć liści kształtu roży, owoc składa się z dwoch małych ziarnek podłużnych. Liście podobne są do liściow *potocznika*, ale kończy stsze; łodyga wysoka na trzy stopy, wydrążona i gałęzista czyli rosochata; korzeń ma podobieństwo do głowy, drugi na troie poprzecznych rozległości palca, bogaty bardzo w włokienka. Jest czarny i pomarszczony zewnątrz, wewnątrz biały, pełen soku ostrego i gorzkiego, rozrzuca zapach, wonnych korzeni.

Korzeń suchy angelki dowożą Francuzom z Czech, Alpow i Arwernii. Rośnie także sama przez się w podłuż wod bieżących Laponii, i w rożnych kraiach pułnocnych w lasach na wilgotnych mieysсach i tłustych gruntach.

DZIĘGIEL czyli ANGELIKA, iest kordyalna, żołądkowa, krzepiąca i śmierząca wiatry. Szczęśliwie zadawana bywa, na przyśpieszenie wyrzucenia się ospy, na zachowanie od złego powietrza i zarazy; u nas chłopi zażywaią dzięgiel w tabaczce przeciwko morowi; dobra iest na wzbudzenie upła-

wow mieſiecznych, uśmierzenie kolek konwulſyinych, tudzież w wſzyſtkich przypadkach, w ktorych potrzeba wzniecić oſcillacyą czyli kolebanie ſię naczyń, i ożywić dzielność dygeſtyi Zalecaią także dzięgiel na uleczenie chorob flegmiſtych płuc. Korzeń Angeliki trawiony w octcie i potym trzymany w gębie, daie odpor ſamemu powietrzu morowemu.

Dzięgiel ieſt wyborne *præſervativum* (broniące) od zaraźliwego powietrza ſzpitalow; pomyślnie go używaią w owych czaſach, gdy panuią choroby łożne i powſzechne. Proſzek dzięglowy rzucony na węgle, lub wſypany w woreczek, zachowuie także od złego powietrza. Nakoniec każą gryść czyli żuć angelikę oſobom uſt cuchnących lub cierpiącym wadę ſkorbutową, aby zapobieżeć zgniciu dziąſeł. Wchodzi w kilkanaście preparacyi aptekarſkich: w orwietan *Fryderyka Hoffmana i Charraſa*, w proſzek morowy, w wodę karmelicką &c.

Można zrobić z liści angeliki utłuczonych z rutą i miodem kataplazm, ktorego ſkutecznie używano nieraz, na uleczenie ukąſzonych od zwierząt wściekłych.

WODA DZIĘGŁOWA.

Weź rowne części kwiatow ławendy i korzeni angeliki, naley to wſzyſtko i mocz przez 24. godzin w winie dobrym; przepędź potym. Ta woda, dawana w dozie dwoch lub trzech łyżeczek, ſkuteczna ieſt w przyſtępach Epilepſyi t. i. wielkiey choroby.

Sposob warzenia w cukrze angeliki.

Uzbierać prąciow czyli żyłek liściow angeliki, oddzielić od nich listeczki i korę; pokraiawszy ie w kawałki długości przyzwoitey, włożyć ie w wodę świeżą, potym warzyć ie w inney wodzie aby wybielały. Gdy te prącia będą się mogły łatwo rozgnietać w palcu, odstawić ie od ognia, włożyć we dwie następnie świeże wody; dać się im dobrze osączyć, potym warzyć na panewce w cukrze wyklarowanym. Po dobrym połkwadransowym wrzeniu, wyiąć prącia dzięglowe, dozwolić się im osączyć. Nazaiutrz odgotowawszy syrop i dodawszy cukru, polać tym angelikę; warzyć przez kilka minut, potym znowu wyiąć prącia liściow, aby osiąkły. W tym stanie przedaią ie konfitury robiący. Prącia te srzodkowe dzięglowego liścia tak uwarzone, maią cnotę rośliny ale zmnieyszoną; można ie skutecznie zadawać w chorobach piersi pochodzących z flegmy.

ANKILOSE. Ankilose iest choroba, w ktorey dwie kości razem połączone spoieniem stawowym ruchliwym, tak są przylutowane i skleione, iż iednę tylko sztukę składaią.

Autorowie dwa gatunki ankilozy uznaią, ie en ankilozę prawdziwą, drugi fałszywą nazywaią. W pierwszey ruchliwość *artykulacyi* to iest spoienia stawowego zupełnie zniesiona bywa, w drugiey tylko zmnieyszeniu podpada.

Są ankilozy maiące przyczynę w niedoſtatku ſoku pokarmowego w ſpoieniach ſtawowych; drugie naſtępuią po łamaniach zaſzłych w ſtawach, i ſą zawiſłe od otrętu ktory ſpaia końce koſtne; inne ſkutkuie zacieczenie humoru ſerwatczanego w ścięgna (*tendines*) związki i ſpoienia ſtawowe; inne nakoniec winny ſwoy początek *exoſtozom*, (*obacz* EXOSTOSIS) to ieſt guzom ſtawowym ſuchotnym. Humor pedogryczny zaciekły w ſpoienie ſtawowe; iad francy, ſzkorbutu lub trędu, ſą tyluż przyczynami ankilozy.

Z wſzyſtkich tych rożnic łatwo widzieć, iż tyle tylko można mieć nadziei uzdrowienia ankilozy, ile można wytępić wadę mieyſcową, lub wadę wewnętrzną, ktora ieſt przyczyną tey choroby.

ANKILOZA zawiſła od braku pokarmowego ſoku w ſpoieniach ſtawowych, uſtąpi mocy lekarſtw przywracaiących ściągnom i związkom pierwſzą ich gibkość. Na części nią zarażoney czynić będzieſz naparzania uśmierzaiące i miękczące, robione z roślin obfituiących w takowe ſkutki, dawać będzieſz buliony z kiſzek i głowek baranich. Nakażeſz polewać mieyſce bolące wodami ciepłemi mineralnemi. Niektore oſoby uczuły bardzo dobry ſkutek, wkładaiąc członek ankilozowany w gardziel wołu świeżo zabitego, tuż zaraz po zabiciu.

Gdy ankilozę utrzymuie zgęſtnienie pokarmowego ſoku, ktory zaciągnął właſności oślizłokleiowatey w ſpoieniu ſtawowym, bądź dla braku ćwiczenia i ruchu z ſtrony chorego, bądź z przyczyny złych dygeſtyi

albo miękkości temperamentu swego; przepisać należy purguiące, rozwalniaiące, ścieńczaiące wilgotność grubą, aby dopomodz skutkowi lekarstw zewnętrznych. Czynić należy naparzania spirytusami i wonnokorzennemi z winem prostym, w ktorym wprzod wywarzysz liście szałwii, rozmarynu, miętki, cząbru Włoskiego, i innych tego gatunku zioł. Przykładać będziesz na spoienia stawowe sadło żbika, szpig ieleni, szpik nog wołowych i. t. d. ktorym dodasz dzielności oleykiem muszkatowym, iałowcowym, bobkowym, lub spirytusem wina kamforowego. Polewania wodami mineralnemi, łub robionemi z soli morskiey i soli ammoniaku, wielką są w tey okoliczności pomocą.

Ankiloza skutkowana od otrętu utworzonego około złamania kości, ktore doszło aż do spoienia stawow, iest nieuleczona; też samę wrożkę rozciągnąć należy do ankilozy, ktora zawisła od guza kosnego zostawionego po chorobie Angielskiey, lub od guzu uformowanego z przyrośnienia kości do kości.

Ankiloza udziałana rozcieczeniem się humoru serwatkowego pomiędzy ściągna i związki (*ligamenta*) spoienia stawowego, iest prawdziwą puchliną. Leczyć się powinna zadaiąc wewnątrz purguiące i wypędzaiące wraz wilgotność wodnistą, iakiemi są: ialapa, scammonium czyli socznica, sok kosaćcu swoyskiego, gummigutta, bulliony rozwalniaiące robione z cielęciny, liści cykoryi dzikiey, miodunki, trybuli, buglosy czyli wołowych

iężyczkow &c. z solami *Glaubera i Epsoona*. Część zewnętrzną naparzać trzeba, wywarzeniem korzonkow ogorkow dzikich przestępu, liści bzu poziomego, kwiatow bzowych, melilotu, ziarnek bobkowych i iałowcowych gotowanych w urynie. Plaster pryszczący, przyłożony na łytkę, ieżeli ankiloza iest w kolanie, lub na przednią część ręki, gdy zaraża łokieć, ziedna skutek bardzo korzystny.

Zachodzą iednak przypadki, w ktorych te wszystkie lekarstwa są niepożyteczne, i w ktorych sok pokarmowy kostny zbieraiąc się coraz w większey mnogości gęstnieie, pod ow czas potrzeba przerznąć błonkę stawowego spoienia. W tey ostateczności lepiey użyć lancetu niż innego ktoregokolwiek narzędzia i otwor zrobić w mieyscu nayspadzistszym od wzdętości, aby woda wolnie mogła wypływać. Po otworzeniu przyciskać trzeba brzegi rany, aby płyn zwrocić do płynienia przez tę otworzystość, na ktorey potym położy się knotek, czyli fleytuszek usmarowany balsamem *Arceusza*, na tym plaster z maści styraxu, a na wszystko kataplazm robiony z ośrzodki chleba, mleka i szafranu. Tym samym sposobem postąpić należy w otokach ropistych i w nadbrzmiałościach czyli wrzodach spoień stawowych

Ogołem mowiąc, Chirurg powinien się spieszyć z otwarciem wrzodow ktore zawieraią rozciek wpłyniony w spoienia stawowe. Sok pokarmowy członkow, iak wszystkim wiadomo, łatwo się psuie, nabiera ostrości, pod ow czas gryzie wszystko cze-

go ſię dotknie, a nakoniec ſkutkuie ſpruchniałości nieuleczone, ieżli mu niepozwolą wypływu, zrobiwſzy otwor przyzwoity.

Gdy ankiloza początek wzięła z humoru pedogrycznego lub rumatyzmowego, trzeba naparzać część bolącą wodami termalnemi, ſiarczyſtemi, przepiſać używania mleka, i chorego wyſtawić na kilkokrotne ſtrącenia elektryki. *Patrz* Elektryczność.

Ludzie morſcy podlegaią ankilozie ſkorbutyczney, ktora czaſem tak ogolna bywa, iż nędzarze nią zarażeni, nic w ſobie procz głowy wolnego niemaią. *Lind* namienia o chorobie tego gatunku, z nabrzmiałością i bolem w ſpoieniu ſtawowym kolana, ktora przyplątała ſię w drugim peryodzie ſzkorbutu. Pan de *Sauvages* widział iednego ſzkorbutyka, ktorego oſtateczne części wyżſze i niżſze (nogi, ręce) były ſtężałe, twarde i czarne z plamkami fiałkowemi. W dziele *Melanges des curieux de la nature*, znayduiemy przepis pewnego lekarſtwa, ktorym ieden lekarz niemiecki, iak ſam twierdzi uleczył 60. ſzkorbutykow rażonych ankiloza w kolano.

Weź trzy garście pieprzu pomurnego (*ſedum parvum acre, illecebra* Lemery) warz w ſześnaſtu funtach ſtarego piwa dopokąd niewywre połowa, przeſtrzegaiąc, aby naczynie dobrze przykryte było. Chory co poranek zażyie tego dekoktu dwie uncye, a wytłoczyny przykładać będzie iak kataplazm.

Ankiloza pochodząca z francy i trądu uſtąpi lekarſtwom wzmiankowanym na choroby *weneryczne i wole*.

Uwa-

Uważyć należy, iż w leczeniu wſzyſtkich gatunkow Ankilozy do uleczenia podobnych, o ktorych my mowili, iſtotną ieſt rzeczą, aby kazać zwolna, dzień w dzień, cokolwiek ruſzać częścią nią zarażoną; żeby ią nieznacznie uſpoſobić do giętkości, ktorą iey zamyślamy nadać; bądź mieyſcowemi, bądź wewnętrznemi lekarſtwami, używanemi od chorego.

ANODYNA. (Mat: Lek:) Można po Polſku nazwać *Ulżywaiące* lekarſtwa. Doktorowie nazywaią *Anodina*, *paregorica*, *hypnotica* wſzyſtkie lekarſtwa, ktore uſmierzaią lub uſpokaiaią bole i ſen iednaią. Skutek ich zawiſł od przytępienia czucia, i od ſkutkowania w nerwach, to ieſt ſuchych żyłach pewnego gatunku zdrętwienia i nieczułości.

Lekarſtwa te, podzielaią na kilka klas. Nayłagodnieyſze utrzymuią ſię przy imieniu *Anodynow*. Nazywaią *drętwiącemi* czy *odurzaiącemi*; ktore wzniecaiąc; ſkłonność do ſnu działaią z większą mocą, (*narcotica*) nakoniec *uſypiaiącemi* (*ſomnifera*) owe, ktore iednaią ſen ſłodki i ſpokoyny.

Anodyna mogą bydź dawane wewnętrznie, lub zewnętrznie przykładane; ſą albo proſte albo aptekarſkie albo ſkładane. W iakimkolwiek bądź przypadku używane będą, taki zawſze pomiędzy niemi wybor czynić potrzeba, aby nie tylko uſmierzały bole, lecz nadto, aby tym uſmierzaniem przykładały ſię do zniſzczenia choroby.

Anodyna proſte, czy wyięte z kroleſtwa roślinnego ſą: liścia ſałaty, iwinki; Am-

brozyi czyli Bożego bytu, i psich ięzyczkow; kwiaty maku, grzybieńca, komonicy swoyskiey, bzu, liliy, dziewanny, bieluniu czyli szaleiu &c. cztery nasiona zimne większe; nasienie maku białego, sałaty, anyżu i kopru; iagodki bobkowe, gałka muszkatowa, skora simarouby, opium, smrodzieniec, żywica tacamahaca, stroy bobrowy, kamfora, sperma ceti, borax, saletra i bursztyn &c.

U aptekarzy znayduiemy wodę z kurczęcia, grzybieńcową, wodę z wilczego maku, sałaty, liliy; syrop grzybieńcowy, karabowy, wilczego maku &c. laudanum, diascordium, driakiew, pigułki z wszy świni, z psich ięzykow, z starkei, kołaczyki karabowe, laudanum płynne *Sydenhama*, likwor mineralny anodynowy *Hoffmana*, krzyształ mineralny, waydsztyn koperwasowany, sol uskramiaiącą *Homberga*, sol lotną bursztynową, krople Angielskie. Dzwięki muzyki są także policzone w szereg lekarstw koiących. *Patrz* MUZYKA KOIĄCE.

PROSZEK ANODYNOWY.

Weź *Soli pruneli czyli tarnki* granow 20
Kamfory od 4. *aż do* granow 6
Laudanum od poł grana *aż do* grana 1
Zetrzey to razem.

Inny.

Weź *Soli lotney bursztynowey i kamieni raczych, każdego po* granow 10

Kamfory i stroiu bobrowego, każdego po gran 6
Laudanum, ieden *lub* dwa grana.

Zmieszay i rozdziel na trzy dozy, zadawać będziesz choremu co dwie godziny, w bolach gwałtownych głowy; skutkowanych przez gorączkę.

EMULSIA ANODYNOWA.

Weź *Nasion zimnych większych,* drachmy 2
Migdałow słodkich, No. 4
Wody cykoryowey, uncyi 6

Zrob Emulsyą z poł uncyą maku białego lub diacodium.

TYZANNA ANODYNOWA.

Weź *Nasion zimnych większych,* uncyą 1
Migdałow słodkich, No. 16
Nasienia maku białego, poł uncyi.

Utłuc w mozdzierzu, leiąc do tego zwolna cztery funty wody ięczmienney wrzącey dobrze.

LIKWOR MINERALNY ANODYNOWY HOFFMANA.

Weź *Jak naylepszego oleyku koperwasowego,*
Saletry Indyiskiey, każdego po uncyi 4

Przepędź to przez retortę, powiększaiąc ogień aż do naywyższego stopnia. Wley potym dwie uncye tego spirytusu, ktory odbierzesz, w 15 uncyi spirytusu winnego rektyfikowanego należycie. Wyniknie ztąd

za pomocą dyſtyllacyi ſpirytus aromatyczny woni bardzo przenikliwey. Ze zaś nie zupełnie ieſt czyſty, należy go rektyfikować z rowną ilością wody, i mocno nim burzyć, aby *principium* kwaſkowe poſzło na doł, i aby ſpirytus ſiarczany wznioſł ſię czyſty i bez wſzelkiey mięſzaniny podczas dyſtyllacyi; gdy iuż wſzyſtek ſpirytus przeydzie z retorty do obeymuiącego naczynia, i gdy poſtrzeżeſz, że pozoſtała flegma, zabiera ſię płynąć tą ſamą drogą, odſtawiſz odlutowawſzy naczynie obeymuiące, i ſpirytus zachowaſz w innym naczyniu dobrze zatkanym.

Ktoby chciał powiękſzyć moc ulżywaiącą i ſnodayną tego likworu, przed rektyfikowaniem iego, niech doda trochę oleyku z goździkow ſklepowych, i niech go mocno kłoci z likworem i wodą, aby ſię ściśley pomięſzały.

Lekarſtwo to nie tylko ulżywa bolu i ſen daie, ale nadto ſłuży na żołądek, rozpędza wiatry, pomnaża ſiły, i poſkramia ruchy nierządne duchow żywnych. Przekładać go należy nad opium we wſzyſtkich, przypadkach, na ktore ſą obydwa zalecone. Doza ieſt od 10. kropel aż do 30. w napoiu przyſtoſowanym.

ANOREXYA. (Szt: Lek:) *Anorexia. Nieſmak.* Choroba ta ma za głowne ſwoie piątno nieſmak, niechęć czyli wſtręt do wſzyſtkich pokarmow. Obwieſzcza ią powſzechnie, czucie ociężałości i pełności w przeſtrzeni żołądkowey, złe w uſtach ſmakowa-

nie, odrzuty oſtre i niby iay zgniłych, oraz pragnienie.

Tu tylko o *Anorexyi* właściwie rzeczoney mowić będziemy, oſtrzegamy oraz, iż iey mięſzać nie należy z nieſmakiem czyli wſtrętem do potraw, ktory bywa naſtępnością choroby. Nieſmak ten, pod ow czas, ſzczerym ieſt przypadkiem a nie chorobą oſobliwą.

Anorexya może bydź ſkutkowana od wielu przyczyń. *1mo*. Może pochodzić z paraliżu nerwow żołądkowych: ten przypadek nie ieſt rzadki po ſłabościach ſpiączkowych, po przyſtępach wielkiey choroby lub apoplexyi, oraz po zbytecznym używaniu mocnych trunkow.

2do. Może wziąść ſwoy początek z rozwolnienia włokien żołądkowych, ktore ſię ſtaią nie czułemi na działanie ſokow pływaiących w tym trzewiu. To zwykło naſtępować po zbytecznym obżarſtwie lub zbytecznym piciu wody.

3tio. Nabawić mogą Anorexyi pokarmy lepkie, grube, nieſtrawne, ktore gniią w żołądku i pſuią ſok trawiący.

4to. Zbyteczna obfitość krwie; bo ponieważ, pod ow czas, naczynia żołądkowe bywaią rozprężone, trzewo rzeczone zoſtaie w ſtanie bezwładności, i nie może ſię zaciągnąć na pokarmy w ſobie zawarte. Ten gatunek Anorexyi ieſt powſzechny Pannom, i kobietom nie miewaiącym porządnie upławow mieſięcznych; oſobom ży-

iącym w prożniactwie przy wygodach wielkich, a mało miewaiącym przedechow. Przyczynę tey Anorexyi latwo uczuć można: skoro tylko nie ma stosunku umiarkowanego między branemi pokarmami i utratami, ktore ciało codziennie ponosi nieznacznym przedechem: musi ztąd koniecznie nastąpić zupełne zniszczenie głodu, a tym samym wstręt i niesmak ku potrawom.

5to. Jest pewien gatunek Anorexyi, ktory często lekarzy w błąd wprowadza, i zdaie się takich wyciągać lekarstw, iakieby go uleczyć nie potrafiły. Ta choroba zazwyczay napada na tych, ktorych ambicya pożera. Dworscy ludzie; kupcy ustawicznie przykładaiący się do szperań i zamysłow handlowych; patronowie i pienacze; literaci gwałtownie przykładaiący się do nauk, doznaią iey. Ziawia się ona po troskach doskwiernych, po przystępach szaleństwa. Naciera pospolicie na młodzianow wzdychaiących za celem, ktorego posiadanie iest im zabronione; prawie zawsze towarzyszy roziątrzeniu macicznemu, samogwałtowi lub nieumiarkowanemu użyciu rozkoszy Wenery.

6to. Anorexya może ieszcze powstać z niedostatku żołci w żołądku, bądź kiedy iey zrzodło przecięte będzie zatkaniem, bądź że iey dzielność osłabi sok oślizły przebywaiący w tym trzewiu. Taka Anorexya nadchodzi w żołtaczkach, po obfitych wyprożnieniach, potach znakomitych i mnogich plwaniach. Obwieszcza się go-

ryczą w ustach, nudnościami, wymiotami żołci, gorącością, pragnieniem; takiego ieszcze gatunku iest niesmak w potrawach napadaiący podczas upałow lata.

Leczenie Anorexyi powinno się zmieniać w pomiar przyczyn, ktore ią skutkuią. Anorexya z paraliżu i bezwładności nerwow żołądkowych, zniszczoną bydź może używaniem purgansow i wymiotowych lekarstw, w przyzwoitym czasie oraz w zamiarze orzeżwienia gry tego naczynia; przez częste i stosowane do stanu chorego strącenia, zadanych; wody *de Balaruc* przynoszą bardzo dobry skutek, i dawać ich należy obficie w przypadku Anorexyi skutkowaney zbytecznym używaniem trunkow.

Wstrzymanie się od iedzenia naylepszym iest lekarstwem na utratę apetytu, pochodzącą z zbytkow stołowych. Chory bardzo roztropnie postąpi, gdy będzie używał infuzyi liściow cykoryi dzikiey, i gdy się w kilka dni potym wypurguie. Kafa słaba, nie tęga, i herbata, zaleconemi są w podobnym przypadku; czasami potrzeba wziąść iedno grano lub dwa wymiotowego, ieżeli czucie ociężałości żołądka nie rozchodzi się; gdy chory często do gardła miewa odrzuty; ieżeli te odrzuty maią wonią iay zatęchłych; słowem ieżeli są znaki, iż się obawiać trzeba niestrawności. *Patrz* NIESTRAWNOŚĆ.

Trzeci gatunek Anorexyi pochodzi z zbytniego obładowania, czyli pokarmow niestrawionych, zawartych w żołądku, wy-

maga lekarſtw wyprożniaiących i wymiotnych; Anorexya lipkokleiowata, uſtąpi dzielności tegoż ſamego leczenia.

Anorexya zabieraiąca początek z wielkiey krwie obfitości; uleczona będzie lekarſtwami pędzącemi i puſzczaniem krwi, w kobietach nie miewaiących ſwoich upławow; ćwiczeniem i używaniem iakiego trunku wzniecaiącego ruchliwość myſzek, oraz pobudzaiącego do działania, w oſobach prowadzących życie prożniackie. Kafa, infuzyie weroniki ſamicy, piołunu, małey centurzyi i żywiczki zalecone ſą w tych przypadkach.

Piąty gatunek Anorexyi nie wyciąga innych lekarſtw procz moralnych, idzie w niey o oddalenie od umyſłu chorych wyobrażeń, ktore ich zbyt dzielnie zaſtanowiaią, lub ktore im przynoſzą troſki. Lekarſtwa wyprożniaiące i wymiotne nie uczyniłyby żadnego ſkutku. Ponieważ choroba ma ſiedliſko ſwoie w umyśle; umyſł leczyć należy. Gdyby chory był w ſiłach wyſilony, udaćby ſię należało do poſilaiących czyli naprawuiących ſiły. *Patrz* Wysilenie.

Gdy nieſmak czyli wſtręt do pokarmow napada na temperament gorący pod czas upałow lata; nakazać choremu używanie limoniady i innych napoiow kwaſkowych. Gdy ma nudności; gdy mu ſię zbiera na wymioty; czuie w uſtach gorycz; trzeba go zwolna purgować lub dać mu wymiotne; gdyby purgowanie nie rozpędzało ſymptomatow, przepiſać należy wody de-

Forges i de Paſſy i w nich rozpuścić drachmę ſoli Epſoon.

ANTIAPOPLEKTYCZNE. (Mat: Lek:) Lekarſtwa, w ktorych ſię domyślano cnoty czyli mocy zapobieżenia przyſtępom apoplexyi, nazwano (*Antiapoplectica*) *Antiapoplektycznemi*. Twierdzono, że kołnierz podwoyny lniany, w ktorym ieſt zawiniona ſol poſpolita, mocno broni i zachowuie od apoplexyi; gdy go kto kładzie codziennie na noc; a nawet wielkie zachodzi podobieńſtwo do prawdy, że to ieſt ſekretem iedynym wſzyſtkich kupczących ſekretami przeciwko apoplexyi. Lecz naylepſze lekarſtwo Antiapoplektyczne, ieſt rodzay życia iednoſtayny, trzeźwy, ſkromny bez zbytkow, pędzony w ſpokoyności, z przeplataniem koleynym pracy i ſpoczynku. *Patrz* APOPLEXYA.

ANTIDISSENTERYCZNE. (Mat: Lek:) Wſzyſtkie lekarſtwa, ktore maią moc wſtrzymania poſtępkow dyſſenteryi maią nazwiſko Antidyſſenterycznych. (*Antidiſſenterica.*)

Ale ponieważ tę chorobę wiele przyczyn ſkutkować może, zaſiągaią lekarſtw walczących przeciwko niey, z rozmaitych klaſs materyi lekarſkiey. Każdy bowiem, oświecony w ſztuce leczenia i w praktyce hodowania koło chorych, zna doſkonale, że tey chorobie nie można wyznaczyć żadnych właściwych i ią nayſzczegolniey leczących lekarſtw. Czaſami potrzebuie ſtężaiących, czaſami łagodzących, niekiedy

kwaſow, niekiedy chłoniących; inną znowu razą, żołądkowych, wymiotnych, purguiących. *Patrz* Dyssenterya.

ANTIDOT. (Lek: Mat:) Przez (*Antidotum*) Antidot, rozumiemy lekarſtwa, ktore wzięte wewnętrznie daią odpor truciznom, iadom, chorobom morowym i naprawuią ſkażenie rozciekow czyli humorow. *Patrz* Ukąszenie. Zmiia.

ANTIDOT NIEPOROWNANY ACTUARII.

Weź *Opium*, drachm 6
Mirry, drachm 5
Pieprzu czarnego i naſienia pietruſzczanego, każdego po drachmow 5
Naſienia opichu i gorczycy poł uncyi
Kayſkiey trawy czyli ſitowia wonnego Egipſkiego drachmy 3
Amomu i ſtoraxu tucyi nayprzedniey ſzey, każdego po drachmy 2
Kaſsyi pachniącey,
Pieprzu białego i naſionek ſeſeli czyli czarnogłowu, każdego po ſkrupuły 2

Wſzyſtko zetrzeſz na proſzek, pomięſzaſz z miodem praśnym wyſzumowanym dobrze, i zachowaſz do użycia.

To lekarſtwo dobre ieſt na uſmierzenie boleści, na oparcię ſię ziadliwości humorow, i na obronę przeciw chorobom zaraźliwym.

Zadaią go w wielkich chorobach, w zawrotach głowy, ſzaleńſtwach, bolach zębow, uporczywym kaſzlu, i na zaſpokoienie w wielkich miotaniach wewnętrznych.

Doza iego ieſt od iednego ſkrupułu do ie dney drachmy.

ANTIEPILEPTYCZNE. (Mat: Lek:) Nazwano *Antiepileptica* wſzyſtkie lekarſtwa, ktore ſądzono właściwemi w ſwym gatunku, na uleczenie i zapobieżenie *Epilepſyi*, to ieſt wielkiey chorobie. Takiemi ſą: rog łoſi, proſzek z czaſki ludzkiey, ſol lotna krwi ludzkiey, mózg kruczy uſuſzony i ſtarty na proſzek, iemioła dębowa czyli chrościna dębowa i inne. *Patrz* Epilepsya.

ANTIHECTICUM. (Apt: Rz:) To imie daią pewnemu tworowi aptekarſkiemu wynalezionemu przez *Poteriuſa* czyli la *Poterie*. Nazywaią go także *diaphoreticum Joviale*. Tak ſię ſkłada.

Roztopiwſzy (*reguli martialis*) treści żelazowey z cyną Angielſką; gdy ta mięſzanina oziębnie i będzie ſtarta na proch, doda ſię ſaletry. Wrzuciſz potym wſzyſtko do tyglika, w ktorym ſię wytrzeſzczy, ſkalcynuie i nabierze farby białey. To lekarſtwo przez długi czas uważano iako właściwe w ſwoim gatunku na febrę hektyczną. La *Poterie* przepiſywał go we wſzyſtkich chorobach pochodzących z zatkania. Działa iak rozwolniaiące, rozrzedzaiące i ſpędzaiące wilgoć. Dobrze ſkutkuie w kachexyi, żołtacze i puchlinie; pomocne ieſt przeciwko zawrotom oraz odurzeniom, ktore zazwyczay poprzedzać zwykły apoplexyą.

Niektorzy autorowie zaprzeczaią ſkutkow temu lekarſtwu, inni ſławią iego cnoty. W tym zbiegu i nawale zdań przeciwnych,

nayroztropnieyfzą ieft rzeczą trzymać fię śrzodka. Niezawodna ieft, że to lekarftwo wzbudza poty i rozdziela zfiadłe rozcieki. A zatym przyftoi w przypadkach zatkania płuc, błony kifzkowey lub wątroby. Należy go atoli przyzwoicie używać i zacząć od małey dozy, to ieft od fześciu do 8. gran chcąc doyść aż do fkrupułu iednego. Daią go zazwyczay 16. granow z fkrupułem foli ammoniaku, zmięfzaney w fyropie blufzczu ziemnego; na uleczenie febry czyli gorączki hektyczney. Dozę tę dzielą na dwie, z ktorych iednę zażywa chory z rana, drugą na wieczor.

Ceterach, płucnik, *lac fulfuris*, fą antyhektyczne lekarftwa mocno zalecone.

ANTIHISTERYCZNE (Mat: Lek:) Lekarftwa fą, ktorych używaią w leczeniu affekcyi waporycznych, hypokondrycznych i kurczowych Klaffa tych lekarftw, ieft bardzo obfzerna; potrzeba między niemi uczynić wybor przyzwoity rodzaiowi waporow, ktore leczyć chcemy. Nie należy bowiem mniemać, aby wfzyftkie z iednychże przyczyn pochodziły; i aby ie można rozpędzić wfzyftkie, iednym i tymże famym lekarftwem (*Patrz* WAPORY). Lekarftwa Antihifteryczne fą albo profte, albo fkładane.

Pomiędzy pierwfzemi można umieścić, korzonki miarzu czyli miftrzownika, dzięglu, orzechow ziemnych długich, piwonii famca, baldryanu dzikiego; liścia żelaznika, maruny, ruty, bożegobytu, miętki, fżanty białey &c. kwiaty lipowe, rumianku,

rozmarynu, goździkow, szafranu, dziurawca, nagiotku, pierwiosnki; skory cytrynowe, iagodki iałowcowe, kinkinę, cynamon, simaroubę, kamforę, smrodzieniec czyli *assafœtida*, myrrę, galban, bobrowe stroie, pizmo, zibet, oleiek skalny, saletrę.

Lekarstwa Antihisteryczne składane są: wody pędzone z zioł teraz od nas wyrachowanych; proszki z glist ziemnych; wyciąg czyli extraktum iałowcu, Mithridat, pigułki z psich ięzyczkow, *pillulæ benedictæ Fullera*; tynktury: stroiow bobrowych, bursztynu i szafranu; spirytus lotny rogu ieleniego prostego, lub bursztynowanego &c. *Patrz* WAPORY.

Nakoniec kąpiele w zimney wodzie i ćwiczenie ciała, są w pewnych przypadkach szczegolniey właściwemi lekarstwami na wapory.

ANTIMONIUM. Antimonium, iest istota połkruszczowa, ktora się zdaie laskowana czyli złobkowana, niby złożona z długich lśniących się igiełek koloru ciemnego i ołowianego, i ktora nie ma żadney ciągłości pod młotkiem.

Uznaią kilka gatunkow Antimonii. *Antimonium naturalne* czyli *kopalne*, to iest takie, iakie bywa w sobie samym, gdy go dobywaią z wnętrzności ziemi; i *Antimonium topione*, to iest: ktore przeszło przez ogień, i ktorego nam dostawiaią w massach piramidalnych czyszczonych, oraz oswobodzonych od wszelkich obcych materyi.

ANTIMONIUM składa się z istoty kruszczowey nazwaney *regulus*, (*brant*, *feyn*, *treść*

kruſzczu) i z części ſiarczaney, ktora ulatuie przez kalcynowanie; część treśna (*regulina*) zamienia ſię w wapno popielate ogołocona z ſiarki ſwoiey, a gdy ogień ieſt gwałtowny, kſztałci ſię z niey ſzkło nazwane ſzkłem hyacyntu. To ſzkło można znowu przekſztalcić na Antimonium, gdy go ſtopiſz, i gdy do roztopioney maſſy przydaſz iakiey iſtoty ſiarczaney.

Antimonium ſurowe i iego preparacye, ſą czaſow naſzych użycia bardzo rozciągłego w ſztuce lekarſkiey; lecz iego cnoty dopiero poznano 1637. roku. Wiadomo, że wyrok Parlamentu Paryzkiego wygnał go z Medycyny 1566. tudzież, iż pewien Doktor miaſta Caen, nazwany *Paumier*, wielki lekarz i biegły Chimik; był rażony interdyktem, za to: że podał do powſzechney wiadomości, iż ten minerał był ſkuteczny w kilku przypadkach.

Wreſzcie Antimonium ſtało ſię iednym z naygłownieyſzych lekarſtw. Podług preparacyi, iakim podlega; ſprawuie wymioty, wzbudza poty, pędzi wilgotności, purguie lub zmienia humory bez wymiotow. Z niego robią kermes mineralny, wayſztyn womitny, ſiarkę złotą Antimonii, i wiele innych tworow aptekarſkich, o ktorych potym mowić będziemy.

Lubo Antimonium ſurowe nie ma żadnego ſzkodliwego przymiotu, gdy ieſt wzięte wewnętrznie i w czaſie; rzadko go używaią w medycynie; bardzo iednak ieſt zdrowe w wielu chorobach ſkornych. Przedziwne wyprowadza ſkutki w rumatyzmie i

pedogrze, w kachexyi ſkorbutyczney, w upławach białych, Angielſkiey chorobie, a nawet w francy.

Antimonium ſurowe zadaie ſię ſamo w ſobie lub w dekokcie. Chcąc go zadać ſamo w ſobie, nayprzod rozciera ſię na drobniuchny proſzek, ktoren ſię zalewa wodą; miota ſię potym naczyniem; daiemy tyle czaſu, aby ſię uſtał likwor, ktory powoli z nachylonego naczynia zlewamy. Toż ſamo tak długo czyniemy, dopokąd nie poſtrzeżemy: że iuż woda nie zabiera w ſiebie Antimonium. Na dnie znayduiemy proſzek bardzo mieluchny, ktorego, gdy wyſchnie, można przepiſać od ſześciu granow aż do 30 a nawet aż do drachmy, podług temperamentu chorego.

Chcąc dać Antimonium ſurowe w dekokcie, zaczniey od utłuczenia go grubo, od poł uncyi aż do uncyi iedney; włoż w węzełek, ktoren warz w wodzie dobry kwadrans, potym wyiąwſzy Antimonium, daway po ſzklance wody z nim warzoney. Dekokt ten przyſtoi w chorobach wenerycznych; ale podczas używania iego ſtrzedz ſię trzeba, aby nie dawać kwaſow, boby ſkutkował wielkie wymioty.

Używaią Antimonium ſurowego zewnętrznie na oſuſzenie ſtarych wrzodow i leczenie chorob ſkornych. Mięſzaią go w maści i plaſtry, końcem rozwolnienia nabrzmiałości. Proſzek Antimonii wdmuchany w oko, oſuſza wrzodziki błonki rogowey; kładą go także w kolliry.

Głownieyſze preparacye Antimonii ſą naſtępuiące: wątroba i ſzkło antimonii; ſzafran kruſzczow, ſiarka złota, maſło i cynober Antimonii; *Antimonium diaphoreticum*, kermes mineralny, *lilium* Paracelſa, waydſztyn womitny, tynktura Antimonii. Treść czyli *regulus* Antimonii ſłużу do robienia pigułek wieczyſtych. (*Patrz* Pigułki wieczyste) ktore można brać tyſiąc razy bez naymnieyſzego nadwerężenia ich cnoty purguiącey i wymiotney. Tenże ſam *regulus* czyli taż ſama treść Antimonii, ſłużу do robienia kubkow, ktore, winu ſtoiącemu w nich przez noc, użyczaią mocy wzniecania wymiotow. Lecz dwie te oſtatnie preparacye, iuż nie ſą używane od lekarzy; nigdzie ich nie znaydzie, procz gabinetu ciekawych ludzi.

Chirurgowie zwykli bardzo częſto używać Antimonium w preparacyi, ktorą nazwano *Butyrum Antimonii, maſło Antimonii.* Niektorzy Chimicy zowią ią także: *oleium glaciale Antimonii. Oleiek lodowy* czyli *zmarzły Antimonii.* Otrzymuią ten oleiek dyſtyłłuiąc ſześćnaście części *ſublimati corroſivi*; z ſześciu częściami *reguli* (*treści*) *Antimonii.* Zrobiwſzy z tych materyi proſzek w mozdzierzu marmurowym, trzeba go włożyć w retortę ſzklaną ſzyi ſzerokiey i krotkiey: Ta retorta ſtawia ſię w piecyku, w ktorym piaſek dodaie ognia, i ciepło ſtopniami ſię powiękſza. Maſło Antimonii wychodzi pod poſtacią lodu Pod owczas należy go oddzielić; bo gdyby powiękſzone

kſzono ciepła, ſamby ſię tylko ciekły merkuryuſz zoſtał.

ANTIPARALITYCZNE (Mat: Lek:) (*Antiparalitica*) Są lekarſtwa, ktorych zwykli używać na uleczenie lub uprzedzenie paraliżu. Aże paraliż z wielu przyczyn pochodzić może, niemożna wyznaczyć *antyparalitycznych* takich; ktorychby użycie służyło na wſzyſtkie przypadki. Wnikniemy obſzerniey w ſzczegolności tu należące, iak mowić będziemy o Paraliżu. *Patrz* PARALIŻ.

ANTIPATYA (Szt: Lek:) *Antipathia*. Znayduią ſię niektore rzeczy, ku ktorym mamy tak wielki wſtręt, iż gdy kogo w zmyſły uderzą, wpada w mdłość, lub go boiaźń i ſtrach zdeymuie, i to to ieſt, co nazywamy *antipatyą*. Są niektore antipatye zaſadzone na przyczynach, ale inne w wielkiey części bywaią chimeryczne *Antipatye* pochodzące z pobudek rzetelnych ſą te ktore w nas wzniecaią przedmioty ſzkodliwe, lub przykrym i niemiłym ſpoſobem rażące powierzchnią zmyſłow Takiego nas wſtrętu nabawia widok trupa lub rany, albo widok człowieka idącego na męki. Taki wyraz na umyśle *Jakoba I.* Krola Angielſkiego czynił widok ſzpady gołey, łoſkot piorunow i niebeśpieczeńſtwo nawałności; iedno ſpoyrzenie na węża, paiąka i inne ſzkodliwe owady, ieſt do tych czas, dla niektorych oſob, antipatyą zaſadzoną na ſprawiedliwey przyczynie, bo ſię gruntuie na boiaźni złego, ktore nam wyrządzić mogą namienione zwierzęta. Jeſzcze w ſzereg antipatyi rzeczy-

wiſtych można umieścić wſtręt, ktoren mamy do pokarmow raz zbytkiem użytych

Antipatye chimeryczne ſą wſzyſtkie owe, ktore w nas wzniecaią przedmioty nie rzeczywiście widziane, lecz mocno zaprzątaiące umyſł. Bayki, ktoremi dzieci od kołyſek zarażaią, ſą zrzodłami; z ktorych zazwyczay czerpaią ludzie owe antipatye nieznośne, zatruwaiące częſtokroć życie wielu oſob, nadewſzyſtko kobiet; bo one powſzechnie nie miewaią tak uprawnego i wzmocnionego umyſłu, aby mogły zapomnieć, iż ich młodość kołyſano nierozſądnemi powieściami i ſtrachami błahemi. Ztąd należałoby iak nayczęściey rozwiiać rozum dziecinny, nigdy ich nienabawiać boiaźni ſtraſzydeł uroionych, ani niewmawiać w nich antypatyi do niczego. Nieſzczęściem to powſzechne ſzaleńſtwo, zawſze okropne ſkutki broi.

ANTIPERYSTALTYCZNE (poruſzenie) (Anat) *Motus antiperiſtalticus*. Ruchem antiperyſtaltycznym nazywaią Anatomicy poruſzenie, ktore ſię trafia, wnętrzności, z dołu na gorę. Poruſzenie to przypada, gdy kanał trzewiowy, ścięśniaiąc ſię mocno na materyach w ſobie zawartych, przymuſza ie do obrocenia ſwey drogi nazad ku żołądkowi. Niektorzy lekarze zaprzeczali poruſzenia antiperyſtaltycznego; ale doſyć ieſt przytoczyć im przykłady poſpolite wymiotow odchodu naturalnego; w chorobie *Miſerere* inaczey zwaney *paſſio iliaca*; tudzież kolnąć w ich przytomności kiſzkę iakiego zwierzęcia, aby dowieźdź niezawodnie, że

się ruch taki przytrafia. *Antiperistalticus*, znaczy wzruszony przeciwko naturalnemu położeniu.

ANTIPROSTATA (Anat:) Takie dano nazwisko dwom małym ciałkom gruczołowatym zpłaszczonym, kształtu podłużnego, i umieszczonym z obydwoch bokow żyły urynney pod myszkami *przyśpieszaiącemi*. Ich kanałki wyrzutnie, maią otworki w dołkach kanału, i w nim składaią rozciek zdolny do oślizenia go, czym go zabespieczaią od zgryźliwości soli zawartych w urynie.

ANTISEPTYCZNE. (Mat: Lek:) *Antiseptica*. Lekarstwa antyseptyczne, nazywamy wszystkie istoty, maiące moc założenia tamy zgniliżnie lub uprzedzenia, iey skutkow.

Rozmaitym sposobem do iednegoż dążą celu. Jedne działaią broniąc substancyi zdrowey od szkodliwych impressyi powietrza zewnętrznego; utrzymuiąc ten płyn w stanie krzepkości spokoyney w ciele, w ktorym iest zawarty, i ktorego związek stanowi; niedozwalaiąc oraz, aby się ztamtąd wymykał; inne czynią tenże sam skutek, otaczaiąc,cząstkami swemi tłustemi,istoty czyli substancye zwierzęce; na ktore przykładane bywaią. Te ścieśniaią, zbliżaią na wzaiem początkowe zawiązki włokień, i tym sposobem zamykaią pory; owe przywracaią częściom ciała sprężystość ktorą utraciły, sprawuią urząd pobudzaiących, powiększaią ruch płynow, niedozwalaią im zastanawiać się, i tym sposobem uprzedzaią nieporządek i nieład, ktoryby mogł wyniknąć z stoienia rozciekow i płynow ciała.

Można zatym umieścić pomiędzy antiseptycznemi *1mo.* Oleie i tłustości, ktore maią własność zatykania porow czyli dziurek substancyi zwierzęcych, oraz utrzymywania w nich krzepkiego i spokoynego powietrza; ktorego rozpędzenie, iest przyczyną zgniłości. Następuiące doświadczenie, mocnym iest dowodem cnoty antyseptyczney wzmiankowanych ciał. Pan *Macbride* położył na filiżance kawał mięsa wołowego świeżego otoczonego i okrytego łoiem topionym Lubo ciepło termometru było w 66. stopniu; mięso owo znaleziono w stanie czerstwości ku końcu dnia trzeciego, lecz gdy oderwano ow łoy, mięso w przeciągu dziesiąciu niezupełnych godzin, gnić zaczęło.

Pleśń czyli omszenie, rownie dzielnie zachowuie od zgniłości; mięsa ktore otacza, tak zachowuie w czerstwości, iak oleie i tłustości.

2do. Lekarstwa zwalniaiące są także antiseptycznemi, gdy wyprężenie stężałość i zbyt mocne działanie części stałych, zamulenie naczyń, i tłumny pęd cyrkulacyi, wzniecaią sprawiedliwą boiaźń zgniłości.

Ta klassa antyseptycznych, zawiera wszystkie istoty, ktore obfituią w wody i ślamowatość; wodę letnią, szpinaki, ćwikły, malwy, starca czyli przymiotowe ziele, ślaz i. t. d.; z ktorych robią się umywania, naparzania lub kataplazmy.

3tio. Lekarstwa pobudzaiące (*stimulantia*) dawane w kąpielach, w polewaniach z gory, w kataplazmach, w naparzaniach. Takie są

naprzykład kąpiel i polewania z gory, robione z wod Termalnych czy cieplicznych; ługi niektorych roślin, wilki drzew młodych &c. rośliny gorzkie i aromatyczne, iako to: piołun, czosnaczek, czosnkowe ziele, wrotycz, maruna, szanta biała, ruta, roztopaść czyli złotnik, mała centurzya, rdest czyli wodny pieprz, korzeń omanu, sol morska i sol ammoniaku &c. wszystkie mydła naturalne lub robione; alkali stałe i lotne, diaforetyczne, serdeczne, i wzniecaiące poty.

4to Stężaiące i toniczne. Jakie są pomiędzy krzewnemi istotami, żywokost mnieyszy, zankiel, barwinek ziele, żywokost większy, balaustium, stokroć większa, dąb, babka, gaiowa miodunka czyli wężownik, kurze ziele, pychawiec, pokrzywy, roże czerwone, mirt, smocza krew, kinkina sama w sobie lub w dekokcie, balsam Peruwiański, smoła Burgońska, gumma ammoniak, kamfora, tacamahaca, galas, sok świeżych cytryn, ocet przepędzany, wino czerwone, wino proste i tęgie, wodka czyli gorzałka, spirytus winny, &c. Pomiędzy kopalnemi, koperwas, hałun, wapno niegaszone, storax tucyi nayprzednieyszey, kwasek saletrzany, kwasek koperwasowy. Pomiędzy istotami zwierzęcemi, znayduiemy serwatkę, bulion z młodych zwierząt, gotowany z roślinami; dekokt biały *Sydenhama*.

5to. Lekarstwa chłoniące (*absorbentia*) mogą uprzedzić lub pohamować skutki zgniłości, ogałacaiąc część gniiącą z wilgoci, ktora wsiąkła w iey tkaninę; zbliżaiąc włokna; czyniąc ie tęższemi i zdolnieyszemi do

funkcyi owey części, ktorą fkładaią. W tey klaffie umieściemy wfzyftkie iftoty obrocone w profzek, tak żywiczne iako aromatyczne czyli wonnokorzenne; kinkinę i iey wyciąg czyli extrakt, fzafran, imbier, pieprz, korzeń drakeny, extrakt opium, rhubarbarum, baluftium, miętę, korzeń baldryanu wiekfzego, gwaiak przetrawiony, gummę Arabfką, dragant w profzku, fkrzele oftrzygi i fkorupy iay palone, kredę i ziemie wapienne obrocone w wapno przez kalcynacyą; wfzyftkie ftężaiące, fole metalliczne, iako to: fol ołowiu faletrzanego, fol faturna, *vitriolum martis*, to ieft: koperwas żelaza, frebro kryftallizowane &c. Wodę *Rabela*, fpirytus fiarczany, kwafek wayfztynowy. &c. &c.

6to. Balfamiczne, niedozwalaią także rozwięzywać fię ciału, niedopufzczaiąc zepfucia fokow, ani rozłączenia ich cząftek fkładowych; takiemi fą oleyki tak treścifte iak lotne, naprzykład: oleiek terpentynowy, oleyki dyftyllowane z roślin wonno korzennych i żywicznych, z rozmarynu, anyżu, lawandy &c. Sol lotna burfztynowa, (mocnieyfza w oporze zgniliznie iak fol morfka:) kamfora, (ktora fię trzyfta razy mocniey opiera zgniliźnie iak fol wzmiankowana, podług obrachowania uczonego Pana *Pringle*) oleyki oftre i przenikaiące: goździkowy, cynamonowy, &c. myrra, aloes, fmrodzieniec, cachou, fmoła, fagapenum, ftorax płynny, ftorax tucyi nayprzednieyfzey, bendzwin, maftykowa żywica; balfam Peruwiańfki, i inne naturalne balfamy. Senes, herbata zielona, blufzcz ziemny,

gorczyca, chrzan, wymoczenie kwiatow rumianku i wężownika Wirginiyſkiego, w ktorym Pan *Pringle* odkrył cnotę antyſeptyczną, dwadzieścia razy mocnieyſzą nad cnotę ſoli poſpolitey.

7mo Nadarzaią ſię przypadki, w ktorych części tak płyn rozſadza, tak rozdyma; iż im grozi bliſkie rozpęknienie ſię, i że ſię obawiać potrzeba, aby w potok cyrkulacyi czyli krążenia, nie zanioſły początku czyli zawiązku zarazy, gdyby nierozpędzono zaſtanowionych i ſpoczywaiących rozciekow, i gdyby części zdrowych, w przyzwoitą obronę nieopatrzono. Chłoniące, ſtężaiące, byłyby nadto ſłabe do udziałania pożądanego ſkutku. Potrzeba ſię udać do lekarſtw dzielnieyſzych, *do ognia.* Starożytni wielką w nim nadzieię pokładali. *Zobacz* KAUTERIUM.

Ogień przyłożony do części ciała, rozpędza wzdętość, rozłącza i wycieńcza rozcieki, zaſtanawia materyą zgniłą; Jeſt zatym naymożnieyſzym lekarſtwem przeciwko zgniliźnie. Przedtym kauteryzowano (*przypalano*,) rany od poſtrzału oliwą wrzącą. Ten ſpoſob zapobiegania ſkutkom zgnilizny zdawał ſię bardzo właściwym, do uśmierzenia przypadkow pochodzących z obrażenia części nerwowych; wielkich bolow i konwulſyi. Zalecano mocno, do tego użycia, oleiek terpentynowy.

8vo. Wſzyſtkie rzeczy kauſtyczne, to ieſt palace, ſtrzępiąc części ſtałe, zaſtanawiaiąc ie, ſtaią ſię antyſeptycznemi. Spirytus ſaletry i ſpiritus ſoli ſzczegolniey przyzwoite ſą do uleczenia niektorych zgnilizn wilgotnych. Spi-

rytus koperwafowy, fiarczany, kalcynowany hałun, bardzo fą zdolne do wyprowadzenia podobnego fkutku.

Można także użyć do podobnych fkutkow *fublimatum corrofivum*, arfzeniku białego, piekielnego kamienia, gryfzpanu, &c. *butyrum antimonii*. wody żołtey zwaney *phagedænica*; zielonego balfamu, maści Egipfkiey &c.

Są ieszcze inne antifeptyczne zimne, iako to: lody, śniegi, woda zimna. Można ie umieścić w klaffie antifeptycznych tonicznych: znayduią fię i gorące, iako to likwory fpirytufowe kifzone (a) lub wynikaiące z przepalania; ferdeczne (*cordialia*) i alkali lotne. Są pomiędzy niemi i bechiczne, to ieft fłużące do chorob pierfi, iako to śmietana, woda miodowa ftarożytnych, gruca ryżowa, ięczmienna, owfiana, przyfłodzona cukrem, miodem praśnym, lub nafionami zimnemi; fagou, falep, migdały, piftacie, cukier, rośliny świeże, dekokty z nich zrobione, infuzye, fyropy, &c. miod praśny, oxymel, czyli miod z octem na fyrop przewarzony.

Można ieszcze policzyć między antifeptycznemi lekarftwami, dobre użycie fześciu rzeczy nieprzyrodzonych, ktore fą: pogoda myśli, życie porządne, przepędzanie dni w w fzczęśliwym i koleynym naftępftwie pracy i fpoczynku, fnu i czuwania; powietrze

(a) Kifzenie tutay i w całym ciągu dzieła bierzemy w znaczeniu chimicznym, po łacinie: *fermentulio*. *Patrz* Kiszenie.

czyſte, częſto odnawiane, lub poprawione wiadomemi ſpoſobami. *Patrz* Powietrze.

TYZANNA ANTISEPTYCZNA.

Weź *Korzonkow żywokoſtu wielkiego* uncyi 2
Owſa wypłukanego uncyi 2
Korzonkow cykoryi uncyą 1

Warz wſzyſtko w doſtateczney ilości wody, aby tylko ſześć funtow zoſtało; dorzuć na cedzeniu dwie drachmy ſaletry czyſzczoney.

JULEPEK ANTISEPTYCZNY.

Weź *Wody portulaki czyli kurzey nogi* uncyi 6
Syropu limoniowego uncyą 1
Spirytuſu ſiarczanego lub koperwaſowego kropel 6

Julepek ten powinien mieć kwaſkowatość miłą. Kaź go zażyć na raz ieden.

APOZEMA ANTISEPTYCZNE.

Weź *korzenia poziomkowego*,
- - - *kobylego ſzczawiu*,
i ſzczawiu zwyczaynego, każdego po uncyi $\frac{1}{2}$
Liści cykoryi i ſzczawiu, każdego po garści $\frac{1}{2}$
Naſion melonu potłuczonych uncyi $\frac{1}{2}$

Kaź warzyć w doſtateczney ilości wody tak aby tylko dwa funty zoſtało. Przecedź

i doday połtory uncyi syropu limoniowego i dwa skrupuły sol. prunellowey czyli tarnkowey.

BULION ANTISEPTYCZNY.

Weź *Mięsa cielęcego lub iagnięcego* funt 1
Nasion zimnych większych uncyi ½.
Liści borakowych i cykoryi każdego po garści 1

Zawiąż nasiona zimne w węzełek, i gotuy bulion iak zwyczay. Można do tego dodać, uncyą soku limoniowego, lub sześć kropel spirytusu siarczanego.

NAPARZANIE ANTISEPTYCZNE.

Weź *Wody wapienney,*
Spirytusu wina kamforowanego każdego po uncyi 4
Soli ammoniaku uncyi ½

Zmięszay

KATAPLASM ANTISEPTYCZNY.

Weź *Korzeni angeliki czyli dzięglu i kokornaku okrągłego, każdego po* uncyi 3
Kwiatow piołunu i czosnkowego ziela każdego po garści 1
Kwiatow dziurawca i małego iasieńca, każdego po garści ½

Kaź warzyć do pokąd wszystko nie zmieni się w papkę, przeciśniy przez sito włosiane. Doday do tey massy

iagodek iałowcowych startych na proszek uncyi $\frac{1}{2}$
Mirry i aloesu każdego po drachmy 2
Olèyku terpentynowego uncyi $\frac{1}{2}$
- - - - wsrzosowca (hypericum) *ile potrzeba.*

Zrob kataplazm i przykładay ciepło na część, ktorey grozi zgnilizna.

ANTISKORBUTYCZNE. (Mat: Lek:) Są wszystkie lekarstwa używane do uzdrowienia z skorbutu lub do uprzedzenia go. Ze iednak te istoty, nie wszystkie maią iednakowy stopień dzielności i cnoty; czem nie rownie są zdatne do uleczenia skorbutu; podzielono ie na dwie klassy W iedney umieszczono antiskorbutyczne kwaskowe, w drugiey antiskorbutyczne ostre.

Ciężka rzecz do zrozumienia, iakim sposobem lekarstwa, ktorych natura, iest rożna, przykładaią się do iednego celu. gdy są w dobry czas zadane i gdy leczący ma wzgląd na stopień choroby, na wiek, na konstytucyą, na nałogi chorego, na naturę klimatu. Wiadomo bowiem dobrze, iż antyskorbutyczne ostre, ktore pomyślnie się udaią w skorbucie wolnym i zimnym, nabawiłyby bardzo złych skutkow w czasie rozcieczenia czyli rozwiązania krwi zupełnego, (*patrz* Skorbut) i gdy dziąsła krwią płynące i w poł spruchniałe, paruią wonią trupią; każdy ieszcze zna, iż te lekarstwa, ktorych używanie Narody Połnocne bez wszelkich nieprzyzwoitości utrzymuią; szkodziłyby w krainach połudnowych,

zadane w rowney dozie. Nikt zatym nie doydzie uleczenia tey choroby, tylko ten, ktory roztrząśnie należycie iey ſymptomata, a nadewſzyſtko przyczynę, nie daiąc żadney preferencyi mniemanym iedynie właściwym w ſwym gatunku lekarſtwom, (*ſpecifica*) ktorych ciarletanizm, z chciwością złączony, napłodził.

Antiskorbutyczne lekarſtwa ſą proſte, poſpolite, albo aptekarſkie; doſtarczaią ich wſzyſtkie trzy kroleſtwa natury. Pomiędzy krzewnemi iſtotami, znayduiemy korzonki chrzanu dzikiego i ſadzonego, kobylego ſzczawiu, łopianu, ſelerow, opichu, omanu, dzięgłu, miarzu czyli miſtrzownika, iębieru, rubarbarum, czoſnku, i zębownika; kwiaty warzęchwy, weroniki wodney, opichu wodnego, rzerzuchy wodney, czoſnaczku, rutki ptaſiey, chmielu, czoſnkowego ziela, rzerzuchy Indyiſkiey, aaronowey brody, pieprzycy wielkiey, małego rozchodniku znanego w Botanice pod imieniem *ſedum minus vermiculare acre*, eſtragonu czyli toruniu ziela, rukwi, gorczycy polney czyli pſzonaku, pietruſzki, izopku; ziarno gorczyczne, iagodki iałowcowe, kora gruſzczyczki drzewo gwaiakowe, gummi laka.

Pomiędzy Antiſkorbutycznemi kwaſkowemi liczemy latorośle ſoſnowe i iodłowe, ſzczaw, ſzczawik, ſok limoniowy, cytrynowy, pomarańczowy i brzoſkwiniowy; owoc cierniow białych, poziomki, tamaryndy, wiśnie kwaśne.

Krolestwo zwierzęce dostawia nam: samey tylko serwatki, a kopalne daie antimonium.

Znayduiemy u aptekarzy, wody pędzone z warzęchwy, weroniki wodney, rutki ptasiey, z rzerzuchy iałowcu i mazi; syrop z warzęchow ziela, iego extrakt i spirytus, korzeń gwaiaku, *Antihecticum Poterii*, *Antimonium diaphoreticum*, nakoniec wino de *Mouret*, ktore długo miano za sekret, a dzisiay iuż sekretem bydź przestało. Oto sposob robienia go:

Weź *Korzeni świeżych chrzanu dzikiego* uncyi 12
Korzeni łopianu, uncyi 6
Liści warzęchwi,
- - - *rzerzuchy wodney*,
- - - *weroniki wodney*,
- - - *rutki ptasiey, każdego po* garści 2
Ziarn gorczycy potłuczonych, uncye 4

Mocz to wszystko w ciepłym piasku i przy wolnym ogniu przez godzin 12. w naczyniu dobrze zamkniętym, ktore powinno zawierać trzydzieści funtow dobrego wina. Przepuść potym przez kawałek płutna, gdy przecedzenie ostygnie, rozpuść w nim 10. granow soli ammoniaku. Zachoway to wino w butelkach szklanych na mieyscu chłodnym. Wino to trzymane dłużey nad trzy miesiące, psuie się i traci swoią cnotę.

Daią go w dozie sześciu uncyi rano i wieczor przez miesiąc: lecz używanie iego, nie iest powszechnie przyzwoite we wszystkich przypadkach: osoby nadewszy-

ſtko chude i pełne cholery oſtrożne bydź powinny w iego zażywaniu, aby nie wprowadziło nowego nieładu w maſſę rozcieków, za pośrzednictwem ciepła, ktore by w nich wznieciło.

SYROP ANTISKORBUTYCZNY.

Weź *Liści warzęchwy*,
- - - rzerzuchy,
- - - weroniki wodney;
Korzeni chrzanu dzikiego,
Pomarańcz gorzkich,
i Cynamonu tyle ile ſię ſpodoba.

Wymocz wſzyſtko w winie białym, aby ſię trawiło w bani alembikowey dobrze zatkaney przez dni trzy. Potym przepędź trzymaiąc retortę w piaſku w cieple bardzo łagodnym. Otrzymaſz wodę, do ktorey potym dodaſz obficie cukru, abyś z niey zrobił ſyrop, ktory będzie naypewnieyſzym antiſkorbutycznym lekarſtwem. Doza iego ieſt od poł uncyi aż do całey uncyi.

W przepędzaniu i robieniu tego ſyropu iſtotną ieſt rzeczą przeſtrzegać, aby parowaniem nie ulatywały nayſubtelnieyſze cząſtki roślin; bo cnota i dzielność lekarſtwa, w tych cząſtkach ma ſiedliſko ſwoie.

APOZEMA ANTISKORBUTYCZNE.

Weź *Korzonkow kobylego ſzczawiu i ſzczawiu zwyczaynego, każdego po* uncyi

Warz w doſtateczney ilości wody, aż trzecia część wywre. Odſuń potym naczynie z ognia, i wrzuć garść ptaſiey rutki i rzerzuchy. Przecedź potym wyciſkaiąc. Do każdey ſzklanki tego apozemu, dodaſz puł uncyi ſyropu cykoryowego, i dzieſięć kropel ſpirytuſu warzęchwy. (*cochlearia*)

BULION ANTISKORBUTYCZNY.

Weź *Puł funta uda cielęcego*,
Korzonkow kobylego ſzczawiu, uncyą 1
Omanu, puł uncyi.

Oſkrob te korzenia i pokray w kawałki, warz w 5 kwartach dopokąd nie wywrze połowa. Doday potym:

Rzerzuchy wodney.
Warzęchwy.
Weroniki wodney.
Rutki ptaſiey.
i ſzczawiu, każdego po garści.

Dołoż ſtarania, aby rośliny w liściach, niewrzały, bo wrzenie i zwieranie rozpraſza cząſtki naylotnieyſze, ktorych zachowanie iſtotnie ieſt potrzebne.

Przecedziwſzy bulion przez chuſtę, podzieliſz go; daſz połowę z rana na czczo, dodaiąc ieźli ſię podoba puł drachmy *terræ foliatæ tartari*; a połowę wieczor rozcieraiąc w bulionie 20 ſtonogow żywych.

OPIAT ANTISKORBUTYCZNY.

Weź *Szafranu Marſa*, puł uncyi.

Senesu i rhubarbarum, każdego po drachmy 3
Extraktu warzęchwy.
Soli tamaryszku, każdego po drachmy 2
Korzeni curcuma,
Skory gruszczyczki (pyrola) każdego po drachmie.
Gummilaki, połtorey drachmy.

Pomięszay to wszystko w syropie antiskorbutycznym. Doza tego opiatu iest 1. drachma.

Serwatka, do ktorey dodaią iednę lub dwie uncye soku rzerzuchy wodney, iest wyborna przeciwko skorbutowi.

ANTISPASMODYCZNE (Mat: Lek) Lekarstwa są te, ktore maią moc rozpędzania spazmow, kurczow lub zatężenia i zdrętwienia włokien myszkowych. *Patrz* KONWULSYE, SPAZMY.

Ze zaś te skurczenia, kilka maią przyczyn, ratunek także, ktorego wyciągaią, iest rozmaity. Czasami potrzeba zapobiedz dolegliwościom kurczowym w tych osobach, ktore maią tkaninę włokien z przyrodzenia zwolniałą, ktore się wysiliły trudami, ktore cierpiały częste wyprożnienia czyli ewakuacye, ktore mieszkały w mieyscach wilgotnych i bagnistych &c. Niekiedy spazmy pochodzą z zwolnienia biegu duchow w ciele; raz znayduią się w osobach temperamentu suchego i wywiędłego, w ktorych włokna pozbawione ciągłości i nadto stężałe, nie mogą znieść nayınniey-szego stopnia wyprężenia; w innych spazmodykach, potrzeba uspokoić wrzenie zbyteczne rozciekow, poskromić bieg czyli

ruch gwałtowny duchow, uśmierzyć bole, rozproſzyć wapory, znieść affekcye maciczne lub hipokondryackie; w owych przypadkach, użyć trzeba dzielnie pomocy moralney, aby ukoić duſzę lękliwą; słowem w każdym gatunku kurczow czyli ſpazmow; udać ſię należy do lekarſtw temu a nie innemu gatunkowi właściwych; aby zniſzczyć przyczynę choroby.

Z tego cośmy mowili oczywiſta: iż dwoiakie mamy przeciwko kurczom lekarſtwa; zewnętrzne i wewnętrzne. Obydwa te gatunki ſą albo fizyczne, albo moralne. Fizycznych doſtawiaią nam trzy kroleſtwa natury. Antiſpaſmodyczne moralne, maią zrzodło ſwoie w oſobach obcuiących z choremi i koło nich chodzących. Te potrzebne ſą ſpazmodykom, ktorzy w kurczową chorobę, gwałtownością iakiey namiętności, wtrąceni zoſtali.

Umieściemy pomiędzy antiſpaſmodycznemi, właściwemi na ſpazmy pochodzące z rozwolnienia włokien lub słabości, wſzyſtkie wzmacniaiące, iako to: liście i korę dębu, korzonki kurzego ziela, babki, poziomkowego krzewia, głowienek, gaiowey miodunki, pięćliſtu czyli pięciornika, ſrebrnika, ſporyżu, krwawnika wodnego, ſtæchaſu, rumienia, dziurawca, rozmarynu, goździkow, ſzafranu i inne.

Skorę cytrynową, iagodki iałowcowe, kinkinę, cynamon, ſymmaroubę, iemiołkę dębową, owoce cierpkie &c.

Wodę zimną, śnieg, lody, koperwas żelazowy, hałun, ſole ziemne &c.

Stroie bobrowe, piżmo, zybet, czaſkę ludzką, kopyto łoſie, kamienie racze, koral.

Wodę Kolońſką, lawandową, Krolowy Węgierſkiey, miętczaną, meliſſową; tynktury wonnokorzenne, terpentynę; balſam Peruwiańſki, z Copahu, z Mekki; gummy zapaliczkowe (*ferulaceus*), iako galban, ſagapenum, opponax, myrra, maſtyk, żywica, oliban, gumma Elemi &c.

Do tych lekarſtw przydamy pokarmy dobrego ſoku i zdolne do utworzenia włokien czerſtwych; tarcia ſuche, ćwiczenie ciała, kąpiele zimne &c. &c.

Puſzczenie krwie, pierwſze trzyma mieyſce; pomiędzy antiſpaſmodycznemi zwalniaiącemi, w wſzyſtkich przypadkach kurczow zawiſłych od *pletory* (a) ogolney w całym ciele, lub cząſtkowey w pewnym tylko członku; pod ow czas gdy potrzeba będzie przyprowadzić krwi krążenie do pewnego ſtopnia ſpokoyności, lub uśmierzyć zapalenie ktorey cząſtki ſuchożyłowey: Inne zwalniaiące działaią za poſrzednictwem czyli wſuwaniem ſwych mogiłek płytkich i giętkich pomiędzy pierworodne zawiązki zarażonych części; oſiadaią ie w koło, nadaią łatwość ſlizgania ſię po ſobie wzaiemnego, i tym ſpoſobem przywracaią im utraconą dzielność i czynność. Takiemi ſą

(a) *Pletora*, znaczy obfitość zbyteczna krwi i wilgoci, zawſze tego ſłowa używać będę, bo i *cholera* niezmiennie używana ieſt w polſkim ięzyku.

woda letnia i oliwa, mleko, serwatka, *sperma ceti*, oleiek migdałow słodkich, oleiek lniany, oliwkowy, siemienia konopnianego; syrop ślazowy, fiałkowy, grzybieńca, podbiału, czyli lepiężnika, piwonii, wilczego maku; nacierania ciepłe, kąpiele, naparzania i wody cieplicczne.

Zwalniaiące, ktore razem maią cnotę uśmierzania bolow i iednania snu, iako to: opium, pokrzyk, szaley, psie ięzyczki, świnia wesz, solanum, psinki, bobrowe stroie, piżmo, kamfora i szafran; wody przepalane z pierwiosnki, lipy, konwalii, koziey brodki, (*regina prati*) mlecznego ziela albo zaprzałku, krowki, wiśni czarnych, wilczego maku, piwonii; czasami chłodzące i pokrzepiaiące, ktore bardzo dobrze skutkuią w dolegliwościach kurczowych długotrwałych, i bliskie siebie maiących przystępy.

Lekarstwa wymiotne i purguiące są antispasmodycznemi hamuiącemi, gdy pierwsze drogi bywaią otynkowane piaskiem lepkim, i gdy chorego dręczą kolki robaczywe. *Patrz* ROBAKI.

Wągle z wełny, żużle od knotow świec, purchawki, bezoard zwierzęcy, likwor mineralny anodynny *Hoffmana*, kwiaty bendźwinu, sol uskramiaiąca *Hodmberga* &c.

Niektore operacye Chirurgiczne, iednaiące zwolnienie włokien za pośrzednictwem wyproźnienia naczyń, albo przecięcia poprzecznego włokien; ktore niszczy mechaniczną przyczynę ich rozprężenia. Tym sposobem, gdy ciało iakie obce, uwikłane w krtani czyli rurze oddechowey (*arteria aspe-*

ra), ſkutkuie gwałtowne krztuſzenie ſię i konwulſye, uśmierzamy ie, i oddalamy: gdy zdołamy wyiąć owo ciało obce uwiązłe; tym ſpoſobem ieſzcze nikną wſzyſtkie bole, wywichnieniu nogi lub ręki towarzyſzące, ſkoro tylko kość wpadnie nazad w obręby karbu ſwego &c.

Lekarſtwa antiſpáſmodyczne hamuiące, przeznaczone ſą do poſkromienia łaſkotliwości zbyteczney rodzaiu ſuchożyłowego, czyli części nerwowych; ktora często bywa przyczyną dolegliwości kurczowych i ſpaſmodycznych. W tych przypadkach można zażywać, chłodzących czyli roztwarzaiących, wymiotnych, wypędzaiących robaki, lub purguiących, podług wymagania choroby.

Jeżeli ſpazmy pochodzą z oſtrości humorow, dawać należy ſerwatkę, buliony cienkie, limonadę, tyzanny lekkie, wymoczenia roślin rozwalniaiących i ſpędzaiących wilgoci, *decoctiones vulnerarias*, merkuryuſz ſłodzony, borax, ſole niiako-gatonkowe, (*neutra*,) proſzek z gliſtow, z ſtonogow, mięſo żmii &c Kamforę, kwiat ſiarki i bendźwinu, burſztyn, ſole lotne, ſpirytus lotny rogu ieleniego proſtego lub burſztynowanego, ſpirytus ſoli amoniaku, wodę Lucyi; rośliny wonno-korzenne i ich oleyki treściowe, *æthiops* mineralny, cynober.

Antiſpazmodyczne uśmierzaiące czyli koiące, ſą opium, i rożne z niego preparacye; ſzaley, wilczy iad, &c. Pſinki, ięzyczki pſie, kamfora, ſmrodzieniec, galban i bobkowe ſtroie. Lecz każde z tych lekarſtw powinno bydź w przyzwoitych oko-

licznościach nakazane; bo lubo wſzyſtkie maią moc uśmierzania i koienia, ſą iednak takie przypadki, w ktorychby zupełnie przeciwne były. *Patrz* Spazmy, Konwulsye.

Wſzyſtka umieiętność lekarza upada częſtokroć pod dzielnością chorob; ktorych żadna moc lekarſtw zniſzczyć niemoże przeto: że ich zrzodło głowne, ieſt w umyśle chorego. Cały świat ieſt przekonany: iż namiętności duſzy, troſki, boiaźń, gniew, i inne, nayokropnieyſze czynią ſpuſtoſzenia w ekonomii zwierzęcey. W tych przypadkach dawać lekarſtwa aptekarſkie, byłoby iedno, co ie ronić płonnie; w tey to okoliczności, lekarz oświecony i roztropny, od ſamey tylko przebiegłości ſwoiey oczekiwać powinien zwycięztwa. A zatym, w ſercu zwątlonym rozpaczą, ma wzniecić nadzieię; uſiłować powinien, aby radość wprowadził na mieyſce ſmutku; rozkoſz na mieyſce bolu; męztwo na mieyſce boiaźni. Raz cieſzyć będzie rozpaczaiącego kochanka, głaſzcząc zręcznie miotaiącą nim namiętność; (doświadczenie częſto bardzo i liczne, naſtręcza takowe przykłady; nieſzczęściem! lekarze niedoſyć ſą pilni w rozpoznawaniu onych,) drugi raz pokrzepiać będzie przyiaźń uciśnioną lub znieważoną, za pomocą pobudek pocieſzaiących, iakie oſądzi przyzwoitemi, lub wzniecaiąc nadzieię zemſty; tu wſzyſtkich użyie ſpoſobow rozerwania chorego myśli; owdzie rozpędzi nudność zabawnemi i weſołemi powieściami; w innych znowu okolicznościach

przeciwnie, mocnemi i gruntownemi uwagami, wymoże szczęśliwe skutki, na umyśle chorego; ale we wszystkich przypadkach, to mieć powinien na celu, aby usunął o podal wszystko, coby mogło tuczyć namiętności, ktore zamierza pokonać. Widziano nieraz, że sam widok ulubionego celu, wyrywał kochankow z rąk śmierci; że wierne małżonki, powracały do życia, zobaczywszy mężow: ktorych stratę opłakiwały; że tkliwe matki, powrot rozwiozłych synow do cnoty, cafał z samego brzegu grobowca; że Panie szczęśliwie świat obdarzały owocem cnotliwych swoich miłości, ponieważ *położny* (*Accoucheur*) umiał ie natchnąć zaufaniem, i dzielną nadzieią pokrzepiał zemdlone strachem siły; że inne długo się pasowały z bolem, inne ginęły pod ciężarem dolegliwego rodzenia; ponieważ przykra i zrażaiąca postać, stawała im na pomoc, w tey pracy okropney; widziano nakoniec znakomitych walecznością mężow, ktorych wygnanie z ziemi urodzenia, podawało na łup rozpaczy śmiertelney; nowym oddychaiących życiem, gdy odebrali otuchę powrocenia w kraie oyczyste. *Patrz* NOSTALGIA

Nakoniec Lekarz posiadaiący sztukę, wzniecania w chorym żądzy obecności swoiey, łatwiey daleko ruguie chorobę, niżeli ow; ktorego się widoku obawiaią. *Lekarz*, mowi Fontenelle, *prawie tak często ma do czynienia z imaginacyą chorych, iak z ich piersiami lub watrobą; każdy powinien umieć leczyć tę imaginacyą; ale ona wyma-*

ga ſzczegulnieyſzych rodzaiow właściwych ſobie lekarſtw.

TYZANNA ANTISPASMODYCZNA.

Weź *Korzeni baldryanu i pſiey paſzy każdego po* uncyi 1
Liściow włoſkow Panny Maryi czyli ruty ſkalney garść 1
Korzenia lukrecyowego uncyi ½

Każ warzyć w dwoch kwartach wody.

JULEPEK ANTISPASMODYCZNY.

Weź *Wody kwiatow lipowych i melſsiowych każdey po* uncyi 4
Syropu ſtœchaſowego i białego maku, każdego uncyi ½
Spirytuſu ſoli ammoniaku kropel 12

Zmięſzay na iulepek.

MIXTURA ANTISPASMODYCZNA.

Weź *Infuzyi to ieſt wymoczenia liściow miętki, kwiatow lipowych i kwiatow meliſsy ogrodowey* uncyi 6
Syropu goździkow ogrodowych uncyą 1
Krzyſztału mineralnego drachmy ½
Spirytuſu lotnego rogu ieleniego, ſkrupuł 1

Zmięſzay na mixturę.

APOZEMA ANTISPAZMODYCZNE.

Weź *korzonkow baldryanu dzikiego, korzenia ſuchego zarzyczki, każdego* uncyi ½

Kwiatow lipowych i żołtego mlecznego ziela każdego po szczypcie 1

Zrob apozema podług przepisow, przecedziwszy, doday dwie uncye syropu staechasowego.

BULION ANTISPASMODYCZNY.

Weź *korzonkow suchych goryczki, piwonii samca i omanu, każdego po* drachmie
Kwiatow lipowych, liści melissy i cykoryi każdego garści ½
Stonogow żywych i wypłukanych Nr: 20
Rakow rzecznych 4

Zrob bulion z kawałkiem mięsa cielęcego, przecedź przez chustę, daiąc ten bulion, rozpuść w pierwszey łyszce, 15. granow *tartari martialis solubilis.*

PROSZEK ANTISPASMODYCZNY.

Weź *korzonkow baldryanu dzikiego, iemiołki dębowey, każdego* uncyą 1
Proszku koralowego uncyi ½
Stroiow bobrowych skrupuł 1
Kamfory granow 6
Soli uskramiaiącey i soli ammoniaku każdey po drachmie 1

Zmieszay na proszek, ktorego zadawać będziesz od dwoch skrupułow aż do połtory drachmy.

PIGUŁKI ANTISPASMODYCZNE.

Weź *Cynobru antymoniowego i kinkiny, każdego po* granow 15
Burſztynu preparowanego drachmy ½
Laudanum i ſmrodzieńca grana 2
Spirytuſu lotnego ieleniego rogu kropli 6

Zmieſzay i zrob pigułki z ſyropem ſzczyrowym. Każda pigułka niech waży 10 granow.

OPIAT ANTISPASMODYCZNY.

Weź *konſerwy korzonkow omanowych* uncyi ½
Kinkiny i ſzafranu marſa, każdego po uncyi 1½
Korzonkow wężownika Wirginiyſkiego drachmy 2
Rhubarbarum wybornego drachmę 1
Proſzku gutteta zwanego drachmy 3
Soli lotney burſztynowey drachmy ½

Zmieſzay z ſyropem bylicowym, i zrob opiat, ktorego doza będzie od poł drachmy aż do całey drachmy.

ANUS. (Chir:) Naſadę czyli nayniżſzy u ſpodu koniec kiſzki odbytowey (*inteſtinum rectum*) nazwano tym imieniem *anus*. Część ta opatrzona ieſt myſzką, czyli muſzkułem *ſphincter* nazwanym, ktory ſię rozwalnia dla wyiścia odbytu przyrodzonego, i potym ſię ściąga. Jego włokienka otaczaią *anus* czyli ſpod kiſzki odbytowey, i koń-

czą ſię wpadaiąc do myſzek przyśpieſzaiących, ktore zaſtaniaią głowkę rurki urynney.

Dzieci przychodząc na świat, niemaią czaſem żadnego śladu dziurki *anus*; pod ow czas mowią o nich, że ſą nieprzedziurawione. (*imperforati*). Mocną na to uwagę mieć powinni *Położni* i *Położne*, gdy odbieraią dzieci.

Nieprzedziurawienie ſpodu kiſzki odbytowey, (*ani*) ieſt albo poiedyncze albo podwoyne. Poiedyncze gdy wzdęto ſkory wſkazuie mieyſce operacyi; pod ow czas doſyć ieſt przerznąć na krzyż, aby zrobić otwor zamkniętemu *meconium*. W tym przypadku, nic więcey nietrzeba robić, tylko w zrobioną ranę wſuwać pomału knotek okryty maścią ropiącą przez kilka dni; a potym na ſucho obwięzywać, dopokąd ſię zupełnie nie zagoi.

Nieprzedziurawienie ieſt podwoyne, gdy znaczna część kiſzki proſtey, czyli odbytowey, tak ieſt zaſklepiona; i iey ściany czyli błony tak zbliżone do ſiebie: że ſamym przerznięciem nie można ziednać odchodu materyom. Pod ow czas daie ſię czuć gruby i twardy ſznurek pod ſkorą: trudno ieſt, że niepowiemy niepodobna, zaradzić temu przypadkowi.

Możnaż ſię odważyć, iak zrobił *Saviard*, na zapuſzczanie gnipu na dwa,trzy, lub cztery poprzecznie długości palca, lub dopokąd nienamacamy czczego mieyſca końcem narzędzia? Wcale nieśmiemy wyrokować w tey mierze, bo nikt niemoże bydź zapewnio-

ny o ſtopniu zaſklepienia kiſzki. Mimo tego iednak, w okolicznościach tak okropnych, można, ieżeliby ſię to zdało podobną do wykonenia rzeczą, narzędziem używanym do ran chędożenia, odchylać po trochu i zwolna błonki czyli ściany kiſzki odbytowey; lub użyć narzędzia, ktore Pan le *Petit* Chirurg wynalazł do tego umyślnie, (to narzędzie ieſt nakſztałt igły długiey o troygraniaſtym końcu, nieco większe od owego, ktorego powſzechnie używać Chirurgowie zwykli do wypuſzczania wod w puchlinie) aby przynaymniey przytomnym pokazać, iż ſztuce Chirurgiczney, niezbywa na ſpoſobach.

W tym gatunku operacyi, powinien Chirurg należycie uważyć położenie i dyrekcyą ſpodu kiſzki odbytowey, aby ſię płocho nie naraził, na niebeśpieczeńſtwo przedarcia lub otworzenia błon poboczynch kiſzki; ten przypadek przynioſłby śmierć nowourodzonemu.

Niepodobna wcale przepiſać ogolnego ſpoſobu na zawrzenie czyli nieprzedziurawienie ſpodu kiſzki odbytowey. Ponieważ prawie we wſzyſtkich przypadkach odmienne ma ſwoie okoliczności, do rozſadku położnego należy, tego chwycić ſię ſrzodku, ktory może bydź nayprzyzwoitſzy.

Kobiety, ktore miewały długie i pracowite zlężenia, a męzkiey płci ludzie wraz z kobietami, po gwałtownych boleściach ſkutkowanych przez kamień pecherza; po zatwardzeniach lub biegunkach uporczywych, zapadaią w defekt; w ktorym ſię

ſpod kiſzki odbytowey odwraca. Defekt ten nazywaią lekarze: *zwichnienie czyli uſunienie ſię poślađku* Pod ow czas, całe leczenie zawiſło na tym, aby części uſunione na ſwoie mieyſce naprowadzić, i okryć ie płatkami umaczanemi w iakim wywarzeniu ſtężaiącym, naprzykład w wywarzeniu kory granatu, liści dębowych, galaſu, korzonkow gaiowey miodunki i kurzego ziela, lub roślin wonnokorzennych, ktore warzyć trzeba w proſtym winie czerwonym. Podkadzania z maſtyxu, z żywicy lub ambry, dokonaią należytego utwierdzenia części. Przez cały czas leczenia, chory przeſtrzegać będzie dokładnie wſzyſtkich przepiſow; wſtrzyma ſię od pokarmow oſtrych i rozgrzewaiących; a gdy poydzie z odbytem, ſiadać ma na ſtolcu bardzo ciaſnego otworu, lub też pokładać wprzod na nim poduſzkę dziurawą dobrze wyſłaną.

Czaſami zwichnienie pośladka bywa nałożne i pochodzi z osłabienia albo otrętwienia myſzek podnoſzących w gorę ſpodek kiſzki odbytowey. W dorosłych cięzki ten przypadek do uleczenia; dzieci bardziey mu ſą podległe, ale w nich łatwiey temu nieſzczęściu zapobiegać.

AORTA. (Anat:) *Zyła pulſowa*. Aorta ieſt kanał obſzerny, ktory ſię wznoſi, od ſamey komorki lewey ſerca i udziela ſię wſzyſtkim częściom, za poſrzednictwem niezliczonych drobnych roſochatości czyli odnożek. *Aorta* wychodząc z ſerca, zaraz wydaie arterye okrążaiące ſerce (*arterias coronarias*). Zgina ſię potym ku prawey ſtronie, potym ku lewey i

znowu w tył idzie, czym ukſztałca *puł-xiężyca*. *Podſankowa* (b) (*ſubclavia*) prawa, *podſankowa* lewa i żyły pulſowe u ſzyi, zwane *venæ carotides*, wychodzą z tego połxiężyca. Żyła pulſowa, od wychodu ſwego z ſerca, aż do naywiękſzego zakrzywienia, zowie ſię *wſtępna* czyli *gorna*, bo dodaie krwie wyżſzym częściom kończącym ciało. Reſzta tego pnia od obłąku, rozciąga ſię aż do kości kuprzaſtey, i ma imie żyły pulſowey *zſtępney* czyli *dolney*. (*aſcendens aorta*, *aorta deſcendens*,) Te ma nayznakomitſze odnożki: *tmo*. Żyła pulſowa podbrzuſzna, (*cœliaca*,) z ktorey wynikaią *śledzionowa*(*ſplenica*) idąca do śledziony, żołądkowa (*ſtomachica*) idąca do żołądka i *wątrobna*, idąca do wątroby (*hepatica*).

2do. *Meſaraica ſuperior*, to ieſt: *żyła pulſowa błony kiſzkowey*, z ktorey wychodzą: *nerkowa* lewa i dwie żyły *ſsące* (*renalis & duæ emulgentes*.)

3tio. *Żyła* pulſowa błony *kiſzkowey niżſza* (*aorta meſaraica inferior*) z ktorey wytryſkują *lędźwiowe* (*lumbales*,) potym aorta rozchodzi ſię na dwie gałęzie, z ktorych iedna idzie w prawą, druga w lewą ſtronę. Te dwie gałęzie noſzą nazwiſko *przykoſnych zadnich* (*venæ iliacæ*,) z tych zaś każda dzieli ſię na dwie, na *zewnętrzną* czyli *przodkową* i na

---

(b) Tak nazwane ſą te żyły, bo leżą nad pierſiami pod ſankami czyli koſtkami widełkowatemi.

wewnętrzną, (*externa seu anterior*, & *hipogastrica*.)

Przykosna zadnia zewnętrzna wypuszcza z siebie małą *przykosną niższą stabiznową*, ktora uyściem małym łączy się z cyckową wewnętrzną przecińkaiąc się pod myszkę prawą. Wychodzi potym z brzucha pod ścięgno czy związek (*ligamentum*) *Falloppiusza*, i bierze imie *arteryi goleniowy* (*arteriæ cruralis*). *Przykosna zadnia wewnętrzna*, wydaie pępkową (*umbilicalem*) *małą przykosną wyższą* (*iliaca parva superior*,) *udową*, *biodrową*, *zatyczną*, *wstydliwą*, *wewnętrzną*, z ktorey wypada *wielka wstydliwa zewnętrzna*.

Zyła pulsowa czasami kośnieie w starcach ale to niezawsze; taki stan aorty iest przeciwko naturze, często zatym bywa przyczyną śmierci. Widzieliśmy całą rosochatość aorty skośniałey, i arterye przykośne zadnie tak twarde, iak szmelc, oraz napełnione zsiadłościami ziarnkowatemi wielkiemi iak szrot ptasi. Ale to działo się w ciele umarłego na apoplexyą krwistą.

APERTURA. (Chir:) Rane w ktorey kolwiek części ciała umyślnie żegadłem lub innym iakim narzędziem zrobioną i utrzymywaną tym końcem: żeby służyła za otwor do odchodu materyi chorowitey i zarażliwey, nazywaią aperturą (*cauterium*, *fonticulus*.) Chirurgowie idą w tey mierze za śladami samey natury; ktora po chorobach długich, ostrych i ziadliwych, zazwyczay czyni otoki po rozmaitych częściach ciała. Ztąd widziemy, że apertury są podporą życia,

w owych przypadkach, w ktorych zbytek złych humorow uduſzeniem grozi choremu. Jeſt to zwrot czyli odmiana ſztuczna, ktorą ſztuka iedna, gdy iey w ciało nie wprowadza natura.

Dzienniki niemieckie, czynią wzmiankę, o pewney kobiecie ſześćdzieſiąt letniey, ktorą dręczyło tak uporczywe zatwardzenie, że nieuczuwała żadnych ſkutkow lekarſtw, aż dopiero we trzy dni po ich zażyciu. W tey okoliczności, muſiałaby nieuchronnie przeyśdź w naczynia mleczne, obfita ilość humorow zgniłych; ktoreby zaraziły całą maſſę rozciekow, gdyby natura niepomyśliła była o wyrzuceniu ich, otwieraiąc trzy wrzody w niżſzey części brzucha. Chora ſzukała ſpoſobow rozmaitych oſwobodzenia ſię z tych utrudzaiących otokow; ale za zamknięciem iednego wrzodu, doświadczała bardzo ciężkich odmian, i to nakłoniło ią do ponoſzenia lekkiey dolegliwości, wzamiarze uniknienia grożącey przedſzą śmiercią.

Inney znowu oſobie, zrobiła ſię ociekłość pod pierſią lewą, nadroſł wrzod, otworzono go i leczono zwyczaynym ſpoſobem. Chirurg wielkiey bardzo trudności użył w zagoieniu tego wrzodu; ale chory natychmiaſt znaczną uczuł ciężkość, z wielką trudnością oddychał, i niemożna go było od śmierci wybawić, tylko otwieraiąc wrzod nazad.

Niebędziemy tu tłumaczyć, iakim ſpoſobem można wyprowadzić na wierzch rozciek krążący wraz ze krwią. Rozſzerzemy

się nad tą okolicznością pod artykułem *Metastasis*, gdzie odsyłamy czytelnika. Dosyć nam na pokazaniu, iż niema nic pospolitszego, nad te przeniesienia się materyi chorowitey do skory. Praktyka codziennie obfitych dostawia przykładow, ktore potwierdzaią i wzmacniaią potrzebę apertur; w chorobach oczu uporczywych; w niezmiernych i do szaleństwa prowadzących bolach zębow; w nabrzmiałości gruczołow zausznych; w bolach piersi, w pedogrze, i rumatyźmie.

W dziełach Pana *Scultet* sławnego Chirurga znayduiemy uleczenie łupania w stawach biodrowych, za pomocą apertury zrobioney przy samym początku muszkułu wyciągaiącego nogę ku dołowi, nazwanego *gastrocnemius*. Efemerydy Niemieckie przytaczaią podobny przypadek, ale o te nietrudno, znaydzie ich pełno po dziełach pilnych podstrzegaczow nauki i natury. Widzieliśmy: że apertury leczyły zgruntu *ophtalmie* zastarzałe, i uśmierzały bole głowy, niewolące chorych do wydawania rykow i iękow strasźliwych. One są nayskutecznieyszym sposobem na uśmierzenie i zniesienie przypadkow, ktore zwykły następować po wpędzeniu wewnątrz świerzbu lub trądu. Doświadczenie okazało, że kauteryum ulżywa i uzdrawia czasami dychawicznych; że tamuie bole piersi i przedłuża życia osobom, ktoreby pewnie zginęły były dla przeyścia materyi chorobney w płuca; byleby tylko apertury zrobić przed znakomitym zagruntowaniem się i rozszerze-

niem

niem choroby. Bo gdyby tey materyi dano czas do utworzenia wrzodu w płucach, iużby niebyło czaſu uciekać ſię do lekarſtw: chory zginąłby; iak tego doświadczył lekarz Francuzki, do układu ninieyſzego Dykcyonarza wpływaiący, roku 1769. Tak opiſuie ſwoy przypadek:

„ Pewien Lekarz zadał nieroztropnie kin-
„ kiny młodemu mężczyznie, ktory wycho-
„ dził z zgniłey gorączki. Natura dokony-
„ waiąca ſtrawienia choroby, wzniecała co
„ dziennie lekki przyſtęp gorączki; ktora
„ była ſzczerym ſkutkiem uſilności natury
„ około zupełnego oſwobodzenia ſię z reſzty
„ zawiązku chorobnego, Nawidzałem cza-
„ ſami chorego w charakterze przyiaciela,
„ i przeciwiłem ſię zdaniu iego *Eſkulapiu-*
„ *ſza*. Mimo tego iednak, czaſu niebytno-
„ ści moiey, użył do zadania mu kinkiny.
„ Ten błąd przeciwko rozſądnym prawi-
„ dłom medyki, drogo młody ow człowiek
„ opłacił. Tego ſamego dnia, żalił ſię na
„ boleść w grzbiecie; nazaiutrz miał mały
„ kaſzel; znowu nazaiutrz poſtrzegłem na-
„ brzmienie doſyć znaczne na lewey ręce:
„ pokazałem to lekarzowi, ktory dał przy-
„ czynę: iż chory na tę ſtronę zwykł za-
„ wſze leżeć. Alem ia daleko inaczey o
„ tym ſądził: czytanie wielkich ſztuki le-
„ karſkiey Miſtrzow, nauczyło mnie, że to
„ był znak, robiącey ſię na płucach wrzo-
„ dzenicy; przepowiedziałem ią; wyśmiał
„ mnie prawie. Ta ſcena działa ſię w pią-
„ tek. W naſtępuiącą niedzielę byłem
„ przyzwany; chory obfite miał wymioty

„ ropą. Pod ow czas proſzono mnie, abym
„ zrobił apertury: ale ich otworzenie iuż
„ niepożyteczne było. Możeby chory uni-
„ knął był śmierci, gdyby mi wolno było
„ otworzyć drogę materyi, z ktorey ſię cho-
„ roba zawzięła; zaraz pod ow czas: gdym
„ doſtrzegł pierwſzych znakow przenieſie-
„ nia ſię iey w płuca. „

Otwieraią aperturę w ſzwie kości głowiey, dla rozpędzenia gwałtownych bolow głowy; w karku na uleczenie fluxyi uporczywych i chorob ocznych; ale naypowſzechniey robią ſię apertury w ręku i w nogach, niekiedy w dołku żoładkowym, podczas gwałtowney i konwulſyiney dychawicy.

Robiąc aperturę w ręku, potrzeba upatrywać punktu, w ktorym muſzkuł podnoſzący w gorę bark (*deltois.*) wpada i wciſka ſię w kość ręczną; bo w tym mieyſcu daleko więcey ieſt tkaniny komorkowatey, a ona ięſt narzędziem maiącym ściągać zewnątrz materyą, ktorą chcemy wyprożnić. Obrawſzy mieyſce, o ktorym my dopiero mowili, trzeba będzie mieć na pogotowiu plaſter z okienkiem, aby kamień ſłużący do zrobienia otworu, miał ktoredy dzielność ſwoią wywrzeć na ſkorę, a reſzta ręki, żeby zachowana zoſtała od iego iadowitości Potym w okienko czyli otwor plaſtru włoż kawałek wygryżaiącey materyi i nakryi ią innym plaſtrem, aby ſię na mieyſcu trzymała. Kamień palący w ſiedm a naywięcey w ośm godzin, zazwyczay zwykł ſkutkować otwor; pod ow czas o-

deymuią się obydwa plaſtry ; dziura zrobiona od kauteryum rozſzerza się oſtrym narzędziem na krzyż, a w iamę iey kładzie się ziarnko grochu ſuchego, ktore codziennie odmieniać potrzeba. Na to ziarnko grochu należy przykładać *ſparadrap*, to ieſt płotno z obydwoch ſtron plaſtrem namazane i należycie wygładzone na marmurowey tablicy,) liſtek bluſzczu, lub trochę woſku topionego i rozciągnionego na płotnie. To wſzyſtko przytwierdza się obwiąſłem przyzwoitym, a w lecie trzeba mieć tę przezorność, aby ránę dwa razy na dzień opatrywać.

Bardzo niebeśpieczną ieſt rzeczą zawierać apertury ; częſto zagoienie ich, okropne zwykło pociągać ſkutki. Gmin nierozſądnie ieſt uprzedzony przeciwko nim ; noſzących kauterye powſzechnie maią za iſtoty nieczyſte i złemi humorami zarażone ; lecz tak naturalną ieſt rzeczą mieć aperturę, iak noſić na ſobie woreczki z woniami lub inne iakiekolwiek amulety ; obydwoch noſzenie, broni i zachowuie od choroby ; cała rożnica zachodzi pomiędzy ważnością i ſkutecznością lekarſtwa. Apertura częſtokroć znacznie przedłuża życie, a amulety nayczęściey temu tylko pożyteczne bywaią, ktory ie przedaie.

Wynaleziono rozmaite obwiąſła, aby oſoby noſzące apertury mogły się ſame opatrywać. Obwiąſło, ktorego używaią Chirurgowie Paryzcy, zdaie się bydź naywygodnieyſzym zewſzyſtkich. Jeſt to paſmo kilku taſiemek tak ſzerokie: iż może obwinąć

rękę i osłonić na dwa palce nad ranę i tyleż pod raną. Do tey pierwszey sztuki przyszyte są dwa sznureczki czyli tasiemki bardzo wązkie, ktore przechodzą przez dziurki porobione na brzegu obwiąsła sobie przeciwnym. Te sznureczki przyszyte są ieszcze do tasiemki szerokiey, ktora ma obwiiać do koła rękę.

Chcąc użyć tego obwiąsła, wsunąć go trzeba na rękę w ktorey zrobiona apertura, a po opatrzeniu rany, przyciągnąć podług woli.

Postrzeżono w wielu przypadkach, iż naymnieysze przyciśnienie, naymnieysza zawada na ręce, była przyczyną zapalenia rany, i że pod ow czas chorzy całą winę na Chirurga składali. To się nayczęściey trafiać zwykło osobom dychawicznym; tym, ktore żyią w prożniactwie, i ktore niemaią o czym innym myśleć procz bolu swego. Aby założyć tamę tey nieprzyzwoitości; wynaleziono, od podobnych okoliczności, obwiąsło proste, ale bardzo wygodne i broniące rany od naymocnieyszego naciśnienia. Jest to mała niby miseczka czterema opatrzona wygiętościami, ktore się opieraią na ręce. Wygiętość wyższa i niższa, to iest ta, ktora iest obrocona ku ramieniowi i ta ktora idzie ku dłoni, porobione maią w sobie dziurki, do ktorych są przyszyte tasiemki. Tasiemki wyższe obwięzuią się koło ramienia, a niższe koło łokcia lub ręki. Pierwsze zawsze nierusżone zostaią. W ten czas się tylko odmieniaią, gdy są bardzo brudne, drugie przy każdym opatrywaniu

rozwięzywać potrzeba. Małe to obwiąſło, nieczyni żadney gruboſci na ręce, i nieutrudza w ubieraniu.

Można także i w łytkach robić apertury, w niżſzey części uda, w boku uda zewnętrznym lub wewnętrznym; albo pod kolanem, w części wewnętrzney goleni, pod chrząſtką wewnętrzną goleni. Mieyſce to naznaczone ieſt maluchnym dołkiem, częſto ſię na nim pokazuią wrzody i ocieki po długotrwałych chorobach.

W kilka dopiero mieſięcy po uzdrowieniu, a czaſem w lat dopiero kilkanaście, i to w oſobach nayſzczęśliwſzey konſtytucyi, można dozwolić zamknięcia apertury. Pod ow czas doſyć ieſt groch wyiąć, rana bardzo prędko ſię zagoi. Jeżeli ſię zawięzuie dzìwe mięſo, poſypuie ſię hałunem lub wypala kamieniem piekielnym.

Gdy apertura z ſiebie ſamey wyſycha w oſobie podeſzłey; i gdy część opatrzona aperturą ſinieie lub czarnieie; tey oſobie grozi iaka ciężka choroba, a nawet takowy przypadek, nayczęściey śmierć obwieſzcza. Poſtrzegłſzy, że iuż nic więcey raną niepłynie, trzeba uſiłować przyciągnąć materyą chorobną lekarſtwy przyzwoitemi; przyłożyć na ręce plaſter pryſzczący, albo też wrzucić w ranę małą gałeczkę irydy Florenckiey, lub korzonka ciemięrzycy czarney.

APETYT. (Phiſiol:) Jeſt to chęć czyli żądza iedzenia, albo pragnienie pokarmu. *Patrz* Głod.

APETYT *ſkażony*: (Szt: Lek:) Nietrudno ieſt widzieć oſoby lubiące niezmiernie iadać ziemię, gips, cegłe, mięſo ſurowe lub zgniłe, gnoie &c. Choroba ta znana ieſt w ſztuce lekarſkiey pod imieniem *apetytu ſkażonego*.

Młode Panienki niemiewaiące odchodu niewieściego kwiatu; mężatki podczas pierwſzych mieſięcy brzemienności; ſą podległe temu ſkażeniu apetytu czyli ſmaku. Częſtokroć także to ſkażenie bywa ſymptomatem waporow macicznych, lub rozdrażnienia macicy; niekiedy naſtępuie po długich chorobach. Jeżeli po użyciu lekarſtw należycie do choroby przyſtoſowanych apetyt prawdziwy niewraca, obawiać ſię potrzeba powrotu choroby.

Suchoty, zatkania i puchlina, częſto zwykły naſtępować po ſkażeniu ſmaku czyli apetytu; gdy to ſkażenie trwa długo w kobietach i panienkach. Kobiety wyprowadzi lekarz z tego nieſzczęśliwego ſtanu, każąc ieść owoce kwaſkowate i cierpkie, oliwki, morwy, porzyczki, pigwy, grużki i inne owoce ſmażone w cukrze; niekiedy dla wzbudzenia wymiotow, można im dać ſię napić trochę wody miodowey.

Raz na raz mogą zażywać na czczo piętnaście lub dwadzieścia granow rhubarbarum w proſzku, zmięſzanego z poł drachmy konfektu iacyntowego.

Gdyby mężczyzna ktory podlegał ſkażeżeniu apetytu; udać ſię trzeba do wymiotow i purganſow. Można mu dać wymoczenie dwoch drachmow rhubarbarum utłu-

czonego, i tyląż ilość mirobolanu Patrz Mirobolan, cytrynowego, w szklance wody babkowey. Gdy wymoczenie odsunieśz z popiołu ciepłego, roztopisz w nim uncyą iednę manny, lub wleieśz syropu roż bladych. Można i następuiących pigułek użyć:

Weź *Aloesu wątrobnego*	uncyi	4
Agaryku	drachmę	1
Mastykowey żywicy	drachmy	$1\frac{1}{2}$

Zetrzey wszystko na proszek, i rozrob dostateczną ilością syropu rożanego. Doza tego lekarstwa poł drachmy, ktore zażywać trzeba kładąc się spać. Przez wszystek czas zażywania tego lekarstwa, chory przy stole pić będzie, iak można, naylepsze wino.

APETYT NIENASYCONY. Patrz Psi Głod.

APONEVROSIS. (Anat:) *Czytay aponewrozys.* Tak nazywaią wszystkie błony, ktore się kształcą przez wyprężenie włokien żyłokleiowatych (*tendinosus*). Rozmaite noszą nazwiska, podług rozmaitości części, ktore pokrywaią. Okrywaiąca udo, znana iest pod imieniem, *strefy*, *przepaski szerokiey*; osłaniaiąca przegub łokciowy, nazwana iest *aponevrosis biceps*, *dwoygłowna*; błona dłoni nazwana *aponevrosis palmaris*, *dłoniowa*, błona stopy *aponevrosis plantaris*, *stopowa*, i tak o innych.

Bardzo wiele zależy na tym Chirurgowi, aby wiedział na ktorych mieyscach leżą te błony żyło-kleiowate czyli aponewrozy; by ich niekaleczył w puszczeniu krwi, lub nie

przeciął w operacyach, gdy się tego uchronić może. Skaleczenie *dwoygłowney* łokcia często się przytrafiać zwykło. Goią to skaleczenie Chirurgowie sposobami wytkniętemi pod artykułem: PUSZCZANIE KRWI.

APOPHISIS (Anat:) czytay *Apofizys*, iest to wypukłość czyli gorka na kości, należąca do liczby części składaiących tę kość.

Apofizy ciała ludzkiego biorą rozmaite nazwiska, podług rozmaitey swoiey istoty, postaci, kształtu, położenia i użycia.

Służą do przytwierdzenia spoień stawowych, do w zmocnienia związku *przepasek* (*ligamenta*) i ścięgaczow myszkowych.

Że zaś te pagorki kostne są tkaniną gąbczastszą niż sama massa kości, prędzey ie wygryza i trawi spruchniałość.

APOPLEXYA (Sztu: Lek:) *Apoplexia*. Apoplexya iest choroba niespodzianie, nagle gwałtownie na nieszczęśliwe swoie ofiary napadaiąca, ktorym razem, wszelką władzę poruszenia, czucie, a częstokroć i życie odbiera. Paroxyzmowi apoplexyi zawsze towarzyszy chrapanie i ciężkość oddechu, a puls utrzymuie się do samego zbliżenia śmierci.

Autorowie dzielą ogolnie i pospolicie apoplexyą na dwa gatunki. Jeden gatunek nazywaią *apoplexyą krwistą*; drugiey nadaią imię *apoplexyi flegmistey*, czyli *wodnistey*.

Apoplexya krwista, pospolita iest pomiędzy ludźmi temperamentu krwistego i pletorycznego; pomiędzy osobami miękkie i prożniackie życie prowadzącemi; ktorych

dni upływaią wſzrzod rozkoſz, ſtołow, bezczynności i uciech. Im bardziey ktorzy apoplexyi podlegaią, tym zazwyczay miewaią krotſzą ſzyię; pierſi rozległe ale ciaſne, twarz mocno farbowną, uſta rumiane, oczy iaſkrawe. Obſaczeni bywaią troypiętrnym podbrodkiem, ſamą radością i rozkoſzą oddychaią, a na ich czole iaśnieie znak nayleпſzego zdrowia. Puls ich ieſt twardy i mocny, naczynia pełne i rozprężone, o ſobliwie podięzyczne i żyły gardła. Podlegli ſą gwałtownym bolom głowy, napadaiącym chwilami, co iedynie z zbytecznego rozprężenia naczyń krwiſtych pochodzi.

Paroxyzm obwieſzcza ſię wyſtąpieniem koloru fiałkowego na czoło i iagody lica; uſta cierpią rozmaite wykrzywiania; nos traci rumianną zwyczayną ſobie farbę a przybiera czarniawą, ſzyia ſię rozdyma, łzy płyną mimowolnie, wzrok ſię ćmi, zęby zgrzytaią, ięzyk tężeie, chory z ciężkością ſłowa wymawia i traci mowę; oddycha z trudnością i chrapliwie, wpada potym w ſtan odurzałości bez czucia, bez władzy wſzelkiego ruchu: i to ſtanowi rożnicę apoplexyi od epilepſyi czyli wielkiey choroby; ktorey zawſze towarzyſzą nadzwyczayne miotania członkow i konwulſye.

Przyczynami apoplexyi krwiſtey ſą: obfitość krwie, przyśpieſzenie iey biegu, z iakieykolwiek okoliczności pochodzące; niepomiarkowane zażywanie trunkow gorących; życie prożniackie, rozkoſze ſtołu, zatamowanie wyprożnienia iakiego peryodycznego; miękkość i gibkość naczyń muzgowych.

Przyſtępy apoplexyi, podczas ktorych gęba i ięzyk wykręcaią ſię na iednę ſtronę, zazwyczay pociągaią za ſobą *hemiſlegią*, i doſyć częſto uſtępuią dzielnosci lekarſtw. Inaczey wcale robi *apoplexya krwiſta zupełna*; prawie iey nigdy uleczyć niemożna.

Każda apoplexya krwiſta, ieſt ſzkodliwa: zazwyczay chory ginie, gdy po pierwſzym krwi puſzczaniu nieprzychodzi do ſiebie. Uryny czerwone, ſą bardzo złym znakiem w tym gatunku apoplexyi, o ktorym mowiemy. Starcy w przeciągu przeſzłego życia ſwego podiegli zawrotom i zaćmieniu myśli, zazwyczay umieraią na apoplexyą krwiſtą. Dzieci nietak ſą wyſtawione na to niebeśpieczeńſtwo, i łatwiey z niego wychodzą.

Naygłownieyſzym lekarſtwem przeciwko apoplexyi krwiſtey, ieſt puſzczanie krwi częściey lub rzadziey powtarzane, podług temperamentu chorego, większą lub mnieyſzą maiącego krwi obfitość. Niektorzy praktycy, w takowych, przypadkach, radzą razem z obydwoch rąk krew puścić; lecz ſkutek puſzczenia krwi z żyły karkowey, i arteryi ſkroniowey ieſt prędſzy i pewnieyſzy, bo muzg prędzey bywa oſwobodzonym od ciężaru, ktory go uciſka; płyn iuż niebiie doniego z tak wielką gwałtownością; ponieważ za zmnieyſzeniem oporu naczyń, powiękſza ſię koniecznie ich dyameter, więcey w ſiebie przypuſzczaią płynu; co niemałą ulgę przynoſi muzgowi; krew żyłowa, ktora właśnie niewzruſzenie leżała w rzeczonym

trzewiu, powraca w drogi krążenia, i nieporządne ekonomii ciała zamięſzanie, uſtaie wcześniey.

Gdy naczynia doſtatecznie wyprożnione będą, zadać trzeba kilka granow wymiotnego w napoiu, aby wſkrzeſić w ciele chorego ſtrącenia zbawienne, potym da ſię enema z 3 drachmow ſeneſu, iedney uncyi *electuarium diaphœnix* i z 3 uncyi wina wymiotowego zamięſzanego.

W tymże ſamym czaſie każe ſię choremu, aby brał w ſiebie wonią kichaiących nieco mocnieyſzych, iako to: tabaki, bukwicy, ciemięrzycy, wody Lucyi, co go do kichania pobudzać będzie; krzyczeć mu trzeba przeraźliwie nad uſzami; w uſtá kłaśdź ſol; podać ſzklankę uryny do wypicia, lub łyżeczkę wodki krolowy Węgierſkiey, zgoła wſzyſtkie wraz połączyć ſpoſoby na orzeźwienie go.

Jeżeli pomimo tych zabiegow, rzeczy w iednym zawſze zoſtaie ſtanie; przyłożyſz ſzerokie pryſzcze na karku, na łytkach, lub między uda, albo ieżeli potrzeba poſtawiſz bańki na łopatkach. Może także naſtępuiącey mixtury dawać po łyżeczce.

Weż *Wody dyſtyllowaney, z dryakwi polney i oſtu Włoſkiego, każdey po* uncyi 2
Tynktury myrrowey poł drachmy
Wayſztynu wymiotowego ſześć gran
Lilium Paracleſſa poł drachmy
Syropu goździkow roślinnych poł uncyi

Powtorzyſz potym puſzczenie krwi, ieżeli tak będą okoliczności wymagać, w re-

ſzcie każeſz dawać enemy rozdrażniaiące i purguiące. Z tym wſzyſtkim, nieuſtannie podſuwać należy iakie lekkie kordyały, iako to naprzykład wodę meliſſy proſtą, i konfekt iacyntowy.

Apoplexya flegmiſta odmiennegó wcale wyciąga ſpoſobu leczenia. Jako dwie te choroby między ſobą rożne, nie z iednych ale z rożnych przyczyn pochodzą; tak też i poſtępki lekarza, zgubić ie chcącego, ſtoſownie do natury przyczyn, odmieniać ſię powinny. Apoplexya flegmiſta zazwyczay napada na oſoby temperamentu wilgotnego i tetrycznego, na ſtarcow, i tych ludzi, u ktorych duchy żywne ſą bardzo oſłabione. Mdłość pulſu, bladość cery, zimno rąk i nog, ſą nieodłączone od tey choroby.

Lubo przy otwarciu trupow ludzi zmarłych na apoplexyą wodniſtą, znayduią anatomicy komorki muzgu napełnione wodą; błędemby iednak było, wodę tę uważać, iako przyczynę śmierci. Wodniſtość to tylko ſerwatkowata, wyciekła ze krwie zapełnia te dołki, ile że wiadomo powſzechnie: iż im dłużey odkładaią otworzenie trupa, tym obficiey znayduią zapełnione komorki tą ſerwatkowatością.

Ten gatunek apoplexyi ieſt nayniebeśpiecznieyſzy, bo zawſze bywa ſkutkiem wady wprzod zaſiedziałey w muzgu; lub oſłabienia ſił żywotnych, przez zbytek albo nieznoſność ciężaru lat.

Puſzczenie krwi, to nayſkutecznieyſze lekarſtwo w apoplexyi krwiſtey, ſzkodziłoby w apoplexyi flegmiſtey. Leczenie iey za-

cząć trzeba od wymiotowych lekarſtw dawanych w mocney dozie, od purganſow gwałtownych, a potym udać ſię do wizykatoryi, do baniek. Służą także dobrze enemy rozdrażniaiące, z ſeneſu i wina emetycznego. Wdmuchiwać trzeba w nos chorego proſzek kichaiący, robiony z dwunaſtu granow białey ciemięrzycy, i pięciu granow *euphorbium* czyli mlecznika. Gdyby puls był bardzo ſłaby, i gdyby ſię ſłuſznie obawiać należało, aby chory nieległ pod mocą dzielnych lekarſtw, trzebaby dać iaki napoy kordyalny, zrobiony naprzykład z wod: meliſſowey, *cardui benedicti*, kwiatow pomarańczowych i cynamonu, dotego zaś przymięſzaćby należało kilka granow kermeſu mineralnego.

Bardzo rzadko ſię trafia, aby chory powſtawał z apoplexyi flegmiſtey. Ci, ktorzy w iey przyſtępach nieponieśli śmierci, zazwyczay wpadaią w *hemiſlegią*. W tym przypadku, nakazuie ſię częſte używanie tyzann rozwalniaiących, purganſow, wod balarukowych lub podobną cnotę maiących, dodaiąc do każdey ſzklanki drachmę ſoli de *Seignette*. Polewania, oſobliwie głowy i kości pacierzowey, dobrze bardzo ſkutkuią; napoiem zwyczaynym chorego powinien bydź dekokt chiny i ſaſaparelli; powinien ile możności używać ćwiczenia ciała, aby uprzedził okropne ale zwyczayne i poſpolite paroxyzmu tego powroty.

W tym zamiarze będzie używał naſtępuiącego opiatu, ktoren naydokładnieyſi praktycy zalecaią:

Weź *Nasienia gorczycznego* uncyi 2
Soli ammoniaku drachmy 2
Liści suchych lebiotki i mięty, każdey po drachmow 6

Utłuc wszystko na proszek i rozrob w ilości dostateczney syropu piwonii samca. Chory brać będzie co rano iednę drachmę na czczo, i tyleż na wieczor, popiiaiąc następuiącą tyzanną:

Weź *Korzeni chrzanu dzikiego oskrobanych i pokraianych w kawałki* uncyi 2
Nasienia gorczycznego potłuczonego uncyą $1\frac{1}{2}$

Naley na to wszystko połtory kwarty wody wrzącey; dozwol moknąć godzin 24 w naczyniu postawionym na gorącym popiele i dobrze przykrytym. Przecedź likwor i zachoway do użycia. Strącenia elektryczne, cudowne także wyprowadzały niekiedy skutki w apoplexyi flegmistey. Znayduiemy dwa dostrzeżenia uleczeń ździałanych tym sposobem, w *domysłach o elektryczności medyczney* przez Pa *Gardane* Doktora Regensa w Kollegium Paryzkim. Pierwsze dostrzeżenie tycze się kobiety w wieku trzydziestym szostym, ktora zległa z utratą zmysłow i pięć miesięcy zostawała w nayokropnieyszym stanie. Po upłynieniu sześciu tygodni elektryzacyi, odzyskała władzę rąk. Drugie dostrzeżenie tycze się pewney panienki, ktora po przystępie apoplexyi wodnistey, cierpiała okrutne drganie serca, i ktorey w przeciągu lat piąciu, więcey sze-

ściuſet razy krew puſzczono. Strącenia elektryczne uzdrowiły ią.

Trafiaią ſię często nieſtrawności, ktore obwieſzczaiąc ſwoie przyſtępy wſzyſtkiemi ſymptomatami apoplexyi, mogą uwieść Lekarza i wprowadzić go wbłąd okropny dla chorego. Pod ow czas bywa chory w ſtanie odurzenia i śpiączki, bez zmyſłow, bez ruchu, w odięciu prawie zupełnym czucia. Zdaie ſię iż w takowych przypadkach nieuchronnym lekarſtwem ieſt krwi puſzczenie to iednak byłoby nieuchybną przyczyną śmierci.

Roztropny praktyk i oświecony, udać ſię pod ten czas powinien do wywiadow. Powinien wyczerpnąć z zażyłemi z chorym, czyli chory nie iada wiele; czyli podpada nieſtrawnościom; ieżeli przed paroxyzmem ziadł dobrze; i rychło paroxyzm przyſtąpił. W przypadku nieſtrawności, zacznie od dania wymiotnego lekarſtwa i enem purguiących, aby odetkać pierwſze drogi i ułatwić ſkutki, ktore puſzczenie krwi potym wyprowadzić powinno.

Spoſob niektorych praktykow, ktorzy w wſzyſtkich namienionych przypadkach, bądź w apoplexyi, bądź nieſtrawności, zaczynaią od puſzczenia krwi, a potym daią choremu na wymioty w mocney dozie, ieſt nayobfitſzy w zaboyſtwo. Nic niema nierozſądnieyſzego nad takowy poſtępeki; przeciwi ſię wſzyſtkim maxymom dobrey medyki, i obwieſzcza człowieka idącego ślepo za zwyczaiem.

Ale ieżeli niebeśpieczną ieft rzeczą wziąść nieftrawność za przyftęp apoplexyi, rownieby fzkodliwą było leczyć apoplexyą iak nieftrawność. Lekarftwo wymiotne, zadane w apoplexyi krwiftey, wciąga chorego w ftrafzliwe konwulfye, i nieczyni żadnego wyprożnienia. Pod ow czas prawdziwym lekarftwem ieft krwi pufzczenie aleby nic dobrego niefkutkowało w apoplexyi wodniftey; pomnożyłoby i owfzem zwolnienie i nierząd w krążeniu krwie. Oczywifta przeto, iż naywięcey na tym choremu i famemu lekarzowi zależy, aby fię nieudawano, tylko do lekarftw właściwych każdemu gatunkowi chorob, o ktorych my namienili; iedno atoli z tych lekarftw można zadać każdego czafu i w każdym przypadku: takim lekarftwem fą enemy purguiące, po ktorych fię nietrzeba obawiać żadnego niepomyślnego fkutku; bo, ponieważ na ten czas, zawfze kifzki napełnione bywaią materyą, po tey uprzątnieniu nic naftąpić niemoże procz ulgi choremu.

APOSCEPARNISMOS. (Chir:) Słowo to wzięte ieft z Greckiego, i oznacza przełamanie łub przedziurawienie zrobione w czafce głowy ludzkiey, za pomocą narzędzia oftrego, ktore wyrywa odłupaną fztukę, iak fiekiera oddziera trzafkę od drzewa. *Patrz* TREPAN.

APOSTEMA (Chir:) Jeft to nabrzmiałość, wzdętość czyli ociekłość przeciwko naturze, zrobiona w ciele; ktorey materya wewnątrz zawarta, zamienia fię w ropę. *Patrz* OTOK.

APOZEMA. (R. Apt:) Nazwisko Apozema (*Aposema*) zwykli dawać Aptekarze dekoktowi lub wymoczeniu czyli infuzyi roślin, osłodzoney cukrem lub syropem; do ktorych można przydać iakie substancye krzewne albo zwierzęce, preparacye chimiczne, lub aptekarskie.

Są pewne reguły, ktorych się trzymać należy w przygotowaniu apozemow. *1mo.* Wrzeniu tęgiemu aż do skipienia nie należy poddawać tylko: drzewa, owoce, nasiona i korzonki roślin nie-aromatycznych, chcąc z nich wyciągać potrzebne soki.

2do. Liścia, kwiaty i nasiona roślin aromatycznych czyli wonnokorzennych nadewszystko, nigdy wrzeć niepowinny tęgo, inaczey wrzenie tęgie wyparowałoby ich moc i skutek.

APOZEMA CHŁODZĄCE.

Weź *Korzonkow grzybieńca i ślazu każdego* uncyą 1
Nasion zimnych większych uncyą 1
Liści sałaty i boraku ziela, każdego garść 1
Jabłek renetowych pokraianych w kawałki Nro 2

Nasiona zawiąż w węzełku, każ potym wszystko warzyć w dostateczney ilości wody, aż wywre czwarta część. Odsuń naczynie od ognia, i wrzuć pod ow czas dwie szczypty kwiatow fiałkowych. Przecedź likwor ten przez chustę i w przecedzony wley dwie uncye syropu białych cierni.

APOZEMA NA PŁUCA I PIERSI.

Weź *Ryżu wypłukanego* poł uncyi

Gotuy w wrzącey wodzie i wygotowaney do dwoch funtow dopokąd się nieporozpuka. Ku końcu doday:

Lukrecyi utłuczoney i korzenia ślazowego suchego każdego po drachmie 1
Włoskow Panny Maryi i kwiatow podbiału każdego po szczypcie

Przecedź; przecedziwszy doday syropu wilczego maku uncyi dwie.

APOZEMA PĘDZĄCE URYNĘ.

Weź *Nasion wroblego prosa i cykoryi dzikiey utłuczonych po* połtory uncyi
Korzonkow mikołayku ziela, pokrzyw, pleszu czyli lwiego zębu i lisiego ogona po uncyi 1
Liścia boraku, pomurnego ziela, trybuli, wołowego ięzyka, rodzenkow drobnych, każdego po garści
Jagodek ziela alkekenge Nro: 20

Każ warzyć korzenia, rodzenki i iagody w dwoch kwartach wody wywrzałych do połowy. W tym wywarzeniu rozpuść iednę drachmę soli czarnego ziela czyli głowienek modrych. Przecedź, podziel ten dekokt na pięć lub sześć zażycia, i doday do tego trzy uncye syropu pięciu korzonkow rozwalniaiących.

APTEKARZ. Tak nazywamy człowieka poświęcaiącego pracę swoią, dowcip i maiątek, na przygotowanie, sprowadzenie i udziałanie lekow, tak prostych czyli poiedynczych albo samych przez się: iak składanych czyli mięszanych na wzaiem. Sztuka aptekarska wyciąga bardzo obszernych wiadomości. Botanika, Chimia tudzież *materia medica*, są trzy umieiętności, ktore w naywyższym stopniu posiadać powinien. Bez nich pospolitym tylko i gminnym będzie robotnikiem, a nawet szkodliwym; bo każdy błąd iego, popełniony w robocie lub przygotowaniu lekarstwa, nieuchronnie grozi choremu, dla ktorego lekarstwo iest przeznaczone, nędzną śmiercią lub dożywotnim iakim kalectwem.

AQUAE DUCTUS. (Anat:) Tego wyrazu używaią w Anatomii, do oznaczenia pewnych ciała naszego kanałow, w ktorych dostrzeżono podobieństwa z rurami rurmusowemi.

Fallopiusz Anatomik Włoski, nadał to nazwisko kanałowi kościstemu długiemu, ciasnemu i wydrążonemu w kości skroniowey; ten kanał otwiera przeyście do części twardey nerwu czyli suchey żyły słuchowey. Znany iest pod nazwiskiem: *Aquæ ductus Fallopii*

ARACHNOIDES. (Anat:) Pomiędzy błonką pierwszą mozg okrywaiącą (*dura mater*) i błonką cienką nadmozgową (*pia mater*) iest trzecia błona cienka iak paięczyna. Rozciąga się iak dwie rzeczone błony po nad całym muzgiem, ale się niewciska w zakrę-

ty i wklęsłości tego trzewia. Anatomicy, nazywaią ieszcze archnoidą błonkę bardzo drobniuchną i cienką, ktora okrywa humor krzyształowy w oku.

ARCANUM CORALLINUM. (Mat: Lek:) *Arcanum corallinum* iest przygotowanie czyli preparacya *præcipitati rubri* (a) ktorą łagodzą spirytusem wina rektyfikowanego. Nazywa się *arcanum corallinum*, ponieważ tak iest czerwona iak koral. Gdy chcą robić *arcanum corallinum*, kładą proszek *præcipitati rubri* do spirytusu winnego i w nim go trawią godzin 24; potym przysuwaią ogień do spirytusu winnego, i otrzymuią *arcanum corallinum* za pomocą dystyllacyi, powtorzoney pięć lub sześć razy.

Lekarstwo to, prawie iuż żadnego niema użycia w medycynie, dobre iednak wyprowadza skutki, gdy nim kieruie roztropna i oświecona ręka. Bardzo iest dobre na zabespieczenie od chorob wenerycznych; rozpędza zawiłości trzewiow, leczy choroby skory; a boleiacy na woie, używaniem iego, nieraz sobie znakomitą przyniesli ulgę. Doza od puł granu do granu iednego; zażywa się dwa lub trzy razy na dzień.

ARCANUM DUPLICATUM. (R: Apt:) *Sol dwoyga, sal de duobus, waysztyn koperwasowany, albo lekarstwo powszechne Xiążęcia Holsztyńskiego. Arcanum duplicatum*, iest sol niiako-gatunkowa, robiona

(a) *Præcipitatum*, nazywa się materya rozwiązana ogniem i opuszczona na dno.

z kwaſku koperwaſowego, połączonego, aż do ſtopnia zaſycenia, z alkali ſtałym wayſztynu.

Preparuią go naſtępuiącym ſpoſobem: leią kwas koperwaſowy w rozwiązanie alkali roślinnego, dopokąd nieuſtanie wrzenie i dopokąd likwor nieutraci mocy farbowania czerwono-ſyropu fiałkowego, co oznaczać będzie iego niiakość. Cedzą, potym to wſzyſtko ſtawiaią do wyparowania, i otrzymuią ſol w drobnych krzyſztałkach kſztałtu miłego, ułożonych w małe ſłupki o czterech lub ſześciu ścianach. Ta ſol policzona ieſt w liczbie hamuiących, pędzących i diaforetycznych; pomyślnie zadawana bywa cierpiącym puchlinę i kachexyą. W Paryżu niezmiernie używaią tey ſoli na uleczenie rozcieku pokarmowego u położnić. Doza iey ieſt od iednego ſkrupułu aż do iedney drachmy w bulionie lub w iednym funcie apozema; zadane w większey dozie, purguie dołem. Sol tę bardzo ciężko robić, a użycie iey zawſze ſzkodliwe oraz niebeśpieczne, gdy od niedoſkonałego aptekarza wychodzi. Uwagę tę w pilney mieć powinni pamięci wſzyſcy praktycy.

ARCEUUSZA (Balſam:) (R: Apt:) Jeſt to pewna kompozycya noſząca imię ſwoiego autora. Taki na nią ieſt przepis w Diſpenſatorium Paryzkim:

Weź *Sadła kozłego*	dwa funty
Terpentyny	
Gummy elemi, *każdey po*	półtora funta
Sadła wieprzowego	funt ieden

Roztop wſzyſtko razem, przepuść przez chuſtę i ruſzay naczyniem dopokąd nie oſtygnie.

Balſam ten dobry ieſt od ran, pomaga ich doſtaniu i zebraniu. Ma właſność ſtężania ran, wyborne przynoſi ſkutki w zakłuciach, ſtłuczeniach, zwichnieniach i narwaniach żył ſuchych.

* ARSZENIK. (Mat:Lek:) Jeſt iſtota kopalna, cięzka, ſtraſzliwie paląca i wygryzaiąca, ſłowem naygwałtownieyſza i nayziadliwſza trucizna. Dobywaią go w Saxonii pracuiąc około wilka kruſzczowego (ieſt to minera nakſztałt *galmany* iadowita i wygryzaiąca kruſzcze) zwanego *colbolt* lub *colbalt*, z ktorego dobywaią ſafrę; czyli kamień mineralny błękitny.

Znayduią go częſto w minach pod poſtacią kruſzczową: pod ow czas ieſt ſzczerym kruſzczowym wapnem; daią mu kſztałt *reguli* (treści kruſzczowey,) łącząc go z powietrzem palnym.

W minach cyny, w markazycie czyli rudzie miedzianey i w kolbalcie, naywięcey znayduie ſię arſzeniku. Chcąc go odłączyć, kruſzeć zawieraiący w ſobie arſzenik palą w piecu ſklepionym, maiącym komin kręty. Arſzenik rozpuſzczony w parę, wpada w ten komin i w nim ſię zgromadza. Cząſtki oſiadaiące na mieyſcu komina nayodległeyſzym od pieca, zgromadzaią ſię w poſtaci proſzku białego: nazywane bywaią *kwiatem* czyli *mąką arſzeniku*; te zaś, ktore ſię czepią mieyſca naybliżſzego pieca, idą w roztopienie, i zbiiaią ſię w maſſę tęgą, dychto-

wną. Maſſa ta bywa lśniąca, ciężka i podobna do ſzmelcu białego.

Arſzenik ieſt trucizną bardzo ziadliwą. Wzięty wewnętrznie lub zewnętrznie przyłożony, nayokropnieyſze czyni ſkutki. Ci ktorzy go nieſzczęściem iakim zażyli, nayprzod miewaią wymioty, poty zimne, rozdzierania wnętrzności, kurcze ſtraſzliwe zacząwſzy od nog i rąk po całym ciele, po tym konwulſye; ktore ſa pewnemi poprzednikami śmierci, gdy chory żadnego niema ratunku.

Ziadliwey dzielności arſzeniku opieraią ſię wſzyſtkie iſtoty ſzlamowate, oliwa, mleko i t. d Pewien ſławny Chimik i Lekarz, mniema że lekarſtwa chłoniące i alkali, ſkutkowałyby dobrze w tych przypadkach, ponieważ arſzenik łączy ſię i neutralizuie, z rzeczonemi iſtotami.

ARTERYE. (Anat:) *Arteriæ.* Za pomocą arteryi, krew rozchodzi ſię z ſerca po wſzyſtkich częściach ciała; a z nich powraca przez żyły. Arterye ſą kanały błoniaſte, ſprężyſte, maiące poſtać oſtroſłupu podługowatego, ktorego naſada ieſt w ſercu. Wſzyſtkie arterye naſzego ciała, ſą gałązkami dwoch grubych pniow, z ktorych ieden wypada z prawey komorki ſerca, i unoſi krew do płuc; i zowią go: *arteryą płucową* czyli *żyłą oddechową*, *arteria pulmonalis*; drugi idzie z komorki lewey, aby na wſzyſtkie części krew rozdzielał, i ten nazywamy *aortą*, *żyłą pulſową.*

Arterye, tak iak ſerce, maią ruch ſyſtoli i diaſtoli, to ieſt przyſkoczny i odſko-

czny; pod ich przeſmykami czuć bicie ktore nazywamy *pulſem*, i to dało im nazwiſko żył *ſkaczących* czyli *biiących*; pod ktorym znane były u ſtarożytncyh; oraz to ieſt przyczyną, że raz zerwane lub przecięte bardzo ciężko połączyć.

Anatomicy niezgadzaią ſię na liczbę błonow arteryi. *Boerhave* utrzymywał, że maią pięć błon: Pan *Haller* ogranicza ie liczbą dwoch.

Arterye dzielą na *krwiſte*, ktore nioſą krew do rąk i nog; na *ſadliſte*, ktore ſię rozchodzą po tkaninie tłuſzczowey; i na *limfatyczne*, ktore ſą kanałami limfy i rozſyłaią ią po wſzyſtkich ciała naſzego częściach: niezgadzaią ſię powſzechnie na ten podział, i zaprzeczaią bytności arteryi limfatycznych.

ARTERYALNY KANAŁ. (Anat:) Dopokąd dziecię nieoddycha, krew wypędzona z komorki lewey w arteryą płucową, przechodzi do aorty i niewraca do ſerca. Gdy krew ſwobodnie może krążyć w płucach, za poſrzednictwem oddychania, ta rura zatyka ſię, iey błony przywieraią na wzaiem i robią przepaſkę arteryalną.

ARTERYOTOMIA. (Chir:) *Arteriotomia* ieſt operacya Chirurgiczna za poſrzednictwem ktorey, w arteryi robią otwor, dla wypłynienia krwi. Starożytni daleko częściey otwierali arterye niżeli teraźnieyſi Chirurgowie. Robili otwory w arteryach czoła i ſkroni; w tych, ktore przechodzą tyłem uſzow i tyłem głowy; a niekiedy i

w arteryi leżącey pomiędzy wielkim palcem i drugim u ręki.

Dzisieyśi w samey tylko arteryi skroniowey robić zwykli otwory, iuż przeto; że ponieważ kość czaszki dostarcza punktu mocnego wsparcia, łatwo można krew utrzymać ściśnieniem; iuż dla tego, że oczywiście dowiedziono, iż rany arteryi nie łatwo się skupić i goić dozwalaią.

Przystępuiąc do tey operacyi Chirurg, każe siadać choremu w mieyscu wygodnym i dobrze obiaśnionym od światła; a ustanowiwszy arteryą, czyli zatrzymawszy palcem wielkim i drugim lewey ręki, wyciągaiąc dobrze skorę; bierze lancet i topi go w arteryi, ale głębiey niż w zwyczaynym krwi puszczaniu, i wyimuie go poprzecznie.

Upuściwszy pożądaną krwi ilość, zbliża brzegi rany; przykłada na to kawałek pożutego papieru i płateczki stopniami ułożone, kładąc, ieżeli zechce, sztukę pomierną monety w płatek pierwszy pokrywaiący papier pożuty. Ta ostrożność iest dobra, i dodaie mocy ściśnieniu; zrobi potym obwiąsło, iakie wygodnieyszym osądzi; bo co się tycze obwiąseł, przytomność umysłu i dowcip, zastępuią często mieysce naylepszego sposobu podanego od sztuki.

Wielu Doktorow przecięcie arteryi skroniowey uważa iako naywybornieysze lekarstwo, przeciwko uporczywym bolom głowy, zawrotom, zapaleniom i cieczeniom oczu. Pewien autor Angielski, nazwany *Cantherwood*, twierdzi w dyssertacyi wydaney o Apoplexyi; że naypewnieyszy sposob ulecze-

nia rzeczoney choroby, ieſt otworzenie arteryi ſkroniowey. *Heiſter* widział, że ten ſpoſob nie zawſze brał ſzczęśliwe ſkutki, iakeśmy powiedzieli mowiąc o apoplexyi. *Patrz* Apoplexya.

ARTHRISIS. *Patrz* Choroba Stawowa.

ARTHRODIA. (Anat:) Znaczy pewien gatunek artykulacyi czyli ſpoienia ſtawowego, w ktorey głowka ſpłaſzczona kości, wpada w iamę głęboką kości drugiey. Takie ieſt ſtawowe ſpoienie kości dłoniowey z pierwſzemi rzędami kości palcowych. *Patrz* Spoienie Stawowe.

ARYTHENOIDES. (Anat:) To nazwiſko daią dwom małym chrząſtkom maiącym kſztałt noſka od nalewki, ktore ſię wiele przyczyniaią do ukſztełcenia krtani.

ARYTHENOIDALNE. Nazywamy dwa muſzkuły czyli dwie myſzki poprzecznie leżące pomiędzy dwoma chrząſtkami zwanemi *arythenoides*. Ich użycie ieſt to: aby zbliżały rzeczone chrząſtki do ſiebie, i tym ſpoſobem zmnieyſzały rozpadlinę pomiędzy niemi będącą.

ASKARYDY. (Szt: Lek:) *Aſcarides*. Aſkarydy ſą małe robaczki, długie na poł cala, grube na cztery linie, białe, ſpiczaſte na obydwoch końcach, niemaiące ani głow ani oczow. Znayduią ſię w ciele ludzkim, i w ciałach wielu innych zwierząt. W uſtawicznym ſą ruchu, i nieprzeſtannie uſiłuią łączyć ſię z innemi zwierzątkami ſwoiego gatunku, dopokąd nienapadną na ktore. To łączenie ſię, odbywaią iednym z owych ſzpiczaſtych ſwych końcow, mniey lub bar-

dziey roztworzonym; ale w nim ieſt coś oſobliwſzego. Dzieie ſię tym ſpoſobem: każde z tych zwierzątek ma mały otwor dla brania pokarmu. Ten otwor umieſzczony ieſt w części przedniey końca przeciwnego ogonkowi. Z niego wychodzi płyn biały, ktory ſchnie wkrotce, i bierze na ſię poſtać niby kredy. Skoro tylko aſkaryda iedna napotka otwor rozdziewiony drugiey aſkarydy, wtula ſię w niego częścią przednią. Aſkaryda przyimuiąca w ſię drugą, ściąga i ścieśnia ſwoy ogonek, a druga tym czaſem wypuſzcza płyn, o ktorym ſię namieniło; co ie tak mocno klei, że ich niemożna rozłączyć bez przerwania zwierzątka ktorego na połowę. Tym ſpoſobem może ſię ukſztałtować łańcuch aſkaryd długości bardzo znaczney. Ten łańcuch pomnaża ſię w grubość w wnętrznościach. Ztąd podobno powſtaią robaki nazwane *glisty* i robak znany pod imieniem *ſamotnika* (*ſolitarius*.)

Dzieci, bardziey podlegaią dręczeniu aſkaryd iak dorośli: znayduią ſię czaſami w częściach rodnych niewieścich, oſobliwie w przypadkach żołtaczki. Bydlęta iuczne, czyli używane do ciężaru, ſą im także podległe.

Niemożna ſię pewniey przekonać o bytności aſkaryd w wnętrznościach, iako pilnie rozpatruiąc ſię w ſtolcu. A nadewſzyſtko w początkach, niemożna ſię inaczey o nich zapewnić. Gdy ich wielka ieſt liczba, chory czuie świerzbienie w około otworu zadniego, a świerzbienie to mniey lub więcey do-

kucza, podług życia rządnieyſzego, lub nierządnieyſzego choruiącego na aſkarydy. W nocy nadewſzyſtko czuć aſkarydy ruſzaiące ſię w końcu kiſzki proſtey czyli odbytowey, bo ſobie robią drogę do wyiścia zewnątrz. Gdy ćwiczenia ciała ſą umiarkowane, i gdy ślamowatość tynkuiąca kanał trzewiowy, nieieſt rozpędzona potami wymuſzonemi, robaki te łatwiey wychodzą, i nieſprawuią innego bolu, procz uczucia zimna, lecz gdy materya odbytowa ztwardnieie, a części będą rozgrzane, ruch tych zwierzątek powiękſza ſię w miarę oporu, ktoren czuią przedzieraiąc ſię do dziury odchodowey; częściey dotykaią ſię ſwemi częściami błon kiſzkowych; pod ow czas ſkutkuią nieznośne bole oraz ciężkość ſtolca; ktora natychmiaſt uſtaie, gdy aſkarydy wyniść mogą: czaſami zdaie ſię choremu, iakby ołow miał w zadzie; ieſt nieſpokoyny, miota ſobą: ztąd pochodzi ſchudnienie.

Bardzo ciężką ieſt rzeczą wytępić plemie tych utrudzaiących gości, iuż z tey przyczyny; że ſię w nieſkończoney liczbie rozmnażaią, i że ich naſiona codziennie połykamy w pokarmach; iuż z tey, że bywaią oblepione obfitą materyą, ktorey od razu nie można wyprożnić z kiſzek. W tych przypadkach niemożna ſię ſpodziewać uleczenia, niſzczącego zupełnie początek choroby: wſzyſtkiego oczekiwać należy od czaſu i cierpliwości; żołądek trzymać wolno; używać tyzan roztwarzaiących i enem tegoż gatunku, ażeby oślizić ściany kiſzki

proſtey, i ułatwić odchod naturalnych wyrzutow.

Nacierać na te zwierzątka goryczami, nadaremną byłoby pracą. Poſtrzeżenia niezawodne odkryły nam: że likwory gorzkie i oleiowate ſą ich żywiołem, i że używać lekarſtw tego gatunku, iednoby było, co pracować około utrzymania ich w ſobie. Czopek z świeżey ſłoniny, ieſt ſpoſobem bardzo zdolnym do wyprowadzenia aſkaryd; bo muſzkułowi ſpodu kiſzki odbytowey nadaie większey ruchliwości. Dziecięciu choruiącemu na aſkarydy, dawać należy enemy zgotowane z garści liścia ślazowego i fiałkow, i z dwoch garści kapuſty, ktore warzyć trzeba w ſerwatce. Dla doroſłych naſtępuiącą radzą enemę.

Weź *Liści ćwiklanych*
- - - *Malwowych*
- - - *Kurzey nogi czyli portulaki*
- - - *Szczyru*; *każdych* po garści

Każ warzyć wſzyſtko w dwoch kwartach wody wywrzałey do połtorey kwarty. Doday potym iednę uncyą lub ſześć drachm ſoli morſkiey, lub ſoli ammoniaku. Enemy tey zażywać wciąż trzeba przez ieden, dwa lub trzy mieſiące, dwa razy na tydzień, maiąc na to baczność, aby po wzięciu enemy, leżeć przez czas nieiaki w tył, wyżey nieco maiąc pośladek.

Można także roztopić drachmę ſoli morſkiey w połfuncie wody, i pić tę wodę co dzień rano na czczo, ale ieść nic niepotrzeba aż w godzinę potym, i czeſto ſię laxować, ſeneſem, diagrydem i rhubarbarum.

Merkuryusz surowy ieſt także dobrym lekarſtwem w podobnych okolicznościach. Wziąwszy merkuryuſzu drachmę iednę, włożyć go należy do węzełka, i przez kwadrans warzyć w wodzie, i tę wodę dawać pić dzieciom. Dorośli mogą często używać pigułek merkuryalnych.

Porządek i umiarkowanie w ćwiczeniach ciała i umyſłu, ſą lekarſtwaim; na ktorych ſię zaſadza wytępienie aſkaryd. Należy używać przechadzki, bydź na świeżym powietrzu, bądź w pokoiach; żołądek trzymać wolno, nie ſiadać na puchach, aby nierozgrzać części otaczaiących otwor zadni, i chronić ſię zbytkow ſtołowych, iako zdolnych do rozkrzewienia i pielęgnowania tey choroby.

ASODES. (Szt: Lek:) To Greckie nazwiſko dano pewnemu gatunkowi gorączki, ktorey głownym piątnem ieſt niespokoyność i nudność nieznośna. Chory ruſza ſię i dręczy troſkiem co chwila: miota wſzyſtkiemi prawie członkami; cierpi nudności, po ktorych częſto wkrotce naſtępuią wypmioty; ięzyk ma ſuchy, pragnienie dopieka mu gorąco, częſte biorą go omdlenia, nieſypia bynaymniey a czaſami wpada w ſpiączkę letargiczną. W niżſzey części brzucha czuie rozdęcie, i wielką gorącość w wnętrznościach.

Przyczynami tey choroby ſą w ogolności te ſame co i gorączki poſpolitey. Praca zbyteczna, lub nadzwyczayne utrudzenia, upał ſłoneczny, nadmierne używanie trunkow mocnych, i pokarmy rozpalaiące, po-

wietrze ſkażone zarazą wod gniiących na mieyſcu, lub picie wody, w ktorey gnoiono konopie.

Huxham był świadkiem gorączek *Aſodes* zwanych epidemicznych, ſkutkowanych przyczyną w oſtatnim mieyſcu przytoczoną; te gorączki ku ſchyłkowi piątego lub ſzoſtego dnia o śmierć przyprawiały chorych. Puſzczania krwi żadney nieprzynoſiły korzyści, wyiąwſzy kobiety brzemienne. Lekarſtwa wymiotne i purguiące lekko, zadawane częſto w początkach, i używanie napoiow kwaſkowych ſaletrzanych w ſtanie choroby, iedynie tylko pod ow czas ſkutkowały. *Diaphoretyczne* wzniecały ſzaleńſtwo.

Do roztropnego lekarza należy, rozkopać, że tak rzekę, grunt tey choroby, i rozpoznać, co może bydź prawdziwą iey przyczyną, aby z nią ſkuteczniey mogł walczyć. Puſzczenie krwi ieſt powſzechnie przyzwoite, aby zwolnić rozprężenie ſtałych części. Wymiotne i purguiące, powinny bydź dane w porach ſobie właściwych. Używać należy napoiow kwaſkowych, iako to ſerwatki, limonady, wody tamaryndowey. Enemy dawać potrzeba, przynaymniey co trzy godziny. Chory nogi niech trzyma w wodzie letniey; niech częſto odnawiaią powietrze w iego pokoiu, a gdy iuż części ſtałe doſtateczney wolności nabierą, zakończy ſię leczenie purganſami lekkiemi, naprzykład manną, ſolą roślinną, ſyropem ſzakłakowym, i tamaryndami.

ASPHIXIA. (Szt: Lek:) *czytay* ASFIXYA. Jeſt oſtatni ſtopień nagłego uſtania ſił i omdlenia. Zależy od utraty nagłey ruchliwości, czucia, oraz ſił ciała i umyſłu. Ta choroba obwieſzcza ſwoy przyſtęp wſzyſtkiemi znakami nagłey śmierci; co wciąga lekarzy w błąd, i prowadzi w nocne krainy śmierci ludzi, ktorzyby ſię ieſzcze długo mogli cieſzyć widokiem światła i życiem. Ztąd gdy śmierć náſtępuie po *asfixyi*, niepowinniby chować trupow aż drugiego lub trzeciego dnia, i dopiero po przyłożeniu baniek naſiekiwanych na łopatkach; lub po przypieczeniu podeſzew rozpalonym żelązem.

ASSA-FOETIDA. (Mat: Lek:) *Sok Syryacki, likwor Syryiſki, ſok Medyiſki, diable guwno.* My w całym ciągu dzieła będziemy *aſsa fœtidę* nazywać wyrazem dawnych Polakow SMRODZIENIEC. *Smrodzieniec* ieſt gatunek gummy żywiczney, żołtawy, miękki, w cząſtkach ſpoiony bez dziurkowatości, zapachu bardzo nieprzyiemnego; i ta ieſt przyczyną; że go nazwano *diablim guwnem i ſmrodzieńcem*. Jeſt to ſok zgęſtniały i ſtężały rośliny paroſolkowatey, ktora rośnie w Indyach wſchodnich, w okolicach miaſta *Heraat*. Rodacy tamtego kraiu nazywaią ią *hingiſech*. Korzeń tey rośliny trwa kilka lat. Liścia wychodzą z iey wierzchołku na ſchyłku ieſieni, naywięcey ich bywa ſiedm. W czerſtwości trwaią przez zimę, a ſchną na wioſnę. Liścia te ſą gałęziſte, płaſkie, maią bliſkie podobień-

bieństwo do liści piwonii. Taki maią zapach iak sok, lecz trochę słabszy. Botanicy tak opisuią tę roślinę: *Hingisech umbellifera, levistico affinis, foliis, instar poniæ ramosis, caule pleno maximo, semine foliaceo, nudo, solitario, brancæ ursinæ vel pastinacæ similis, radice assam fœtidam fundente.*

Z korzenia rośliny *hingisech* płynie sok *assa-fœtida* czy smrodzieniec, ktoren nam przywożą. W sklepach dwoiakiego bywa gatunku; pierwszy gatunek iest smrodzieńca brudnego i czarniawego, drugi czerwonawego i przezroczystego. Rodacy tamtego kraiu nayczyścieyszy dla siebie zachowuią, ktory bywa we łzach przezroczystych i białych; im więcey się takiego znayduie w gatunkach nam przedawanych, tym bardziey ie szacować należy.

Smrodzieniec bardzo przedtym był używany w Europie; przyprawiano nim potrawy. Ten gust był dziełem mody, a zatym trwać długo niemogł. Indyanie statecznieysi od nas, mocno używaią smrodzieńca do przyprawienia naydelikatnieyszych pokarmow. Anglicy i połnocne narody więcey używaią do lekarstw assa-fetydy niżeli Francuzi.

Smrodzieniec, składa się z cząstek ziemnych, gumowych, oleiowatych, i żywicznych. Zapach tak przeraźliwy pochodzi z oliwy treśney ktorą w sobie zamyka, ztąd starzeiąc się traci zapach i skutki swoie. Poł uncyi soku tego zawiera w sobie cztery skrupuły i cztery grana żywicy, dwie drachmy i dwa skrupuły mniey kilku

granami extraktu gummowego. Kładą go w szeregu przeciw-macicznych, uśmierzaiących wiatry żołądkowe, i przeciw-kokurczowych. Pomyślnie zadawany bywa w kolkach wietrznych z zimnych przyczyn pochodzących, w dolegliwościach macicznych lub waporach, w zatrzymaniu upławow miesięcznych, w żołtaczce, puchlinie, puchlinie żywota, w duszności flegmistey, w wielkiey chorobie, w chorobach konwulsyinych; w zatkaniu wątroby, śledziony i błony kiszkowey; końcem przyśpieszenia wyrzucenia ospy, dla uśmierzenia maligny i wypędzenia oney; w paraliżu i w chorobie nerwow. Przyśpiesza sok ten zleżenia, wypędza płodową błonę, zabiia robaki, ożywia apetyt, ułatwia trawienie, i czyni człowieka weselszym i goręt szym w uczynku wenerycznym. Wzbudza potężnie przedech i poty.

Ostateczna smrodliwość tego soku, i delikatność chorych, przyniewala lekarzy do zadawania assafetydy w pigułkach. Doza iego iest od sześciu granow aż do poł drachmy. Można go także używać w podkadzaniu na choroby maciczne, byleby tylko kobiety mogły znieść zapach iego. Dychawicznym zadaią go w iaiu od dwunastu granow aż do iedney drachmy. Przyłożone zewnętrznie rozpuszcza zsiadłe humory.

Za pomocą spirytusu winnego wyciągaią z niego tynkturę; bardzo zaleconą na wapory maciczne. Wchodzi w kilka preparacyi lekarskich, iako to: w proszek maci-

czny *Charrasa*, w balsam maciczny, w kołaczyki myrrowe i w orwietan xięgi Paryzkiey.

Pożytecznie używaią smrodzieńca w chorobach zwierząt; wkładaią go na kiyku lub wędzidle drewnianym do pysku koniom, dla wzmocnienia ich żołądka, i przywrocenia apetytu, ieżeli go utraciły. Przykładaią ieszcze smrodzieniec na rozmaite ich wrzody i otoki.

Moczą tę gummę w octcie z solą i pieprzem, i nacieraią wrzody podięzyczne bydląt wełnodaynych i bydła większego. W czasie zarazy, dobrze sobie gospodarze zaradzą, gdy za drabinę lub w złob założą kawałek smrodzieńca.

ASTRAGALUS. (Anat:) Tak nazywaią Anatomicy kość leżącą w części wyższey stopy, nad przednią częścią pięty. Bierze to nazwisko od podobieństwa z orzechem ziemnym. Jest to kość pierwsza w przyszwie, ma kilka powierzchnych, za pomocą ktorych wchodzi w spoienia stawowe z kościami pobliskiemi

ATHANOR. (Chim:) Chimicy tak nazwali piec tym sposobem robiony: iż w nim zawsze iednakowe ciepło utrzymać można, przez bardzo długi czas, niemaiąc potrzeby rozniecania powtornego ognia. Chymia dzisieysza, prawie iuż nigdy nieużywa *athanoru*.

ATHEROMA. (Chirur:) Atheroma iest gatunek ociekłości grubą obwiedzioney skorą czyli błoną, zawieraiący w sobie materyą podobną do papki; w tey cho-

robie ſkora nie odmienia koloru; dołek naciśnionego palca zachowuie czas nieiaki, i nierożni ſię od guzu łoiowatego w przegubach (*steatoma*) i od wrzodu materyą nakſztałt miodu ropiącego, (*meliceris*), tylko ſtopniem zſiadłości materyi ktorą zawiera.

Atheroma, czyli *krupka* podług niektorych, bądź w iakieykolwiek części ciała ziawi ſię, ma zawſze za pierwſzą ſwoią przyczynę, zatkanie albo gruczołow albo tkaniny ſmarczyſtey. Torbeczka zawieraiąca tę ociekłość, robi ſię z gruczołu lub też ieſt ſzczerym mieſzkiem ſadliſtym; iey obiętość ieſt rożna, ſą wielkie i małe, inne niebywaią większe iak peſtka migdałowa, a inne nabywaią miąższości iaia; wytępiano iuż krupki bardzo znaczney obiętności i wagi; bywaią nakoniec takie ktore ſię unoſzą na nożce czyli ſtępelku, inne znowu miewaią naſadę ſzeroką i mocno ſą przyczepione do części ciała.

Widok i dotknięcie doſtatecznie poznać daią, iaka ieſt natura *Atheromatu*. Miękkość rożni go od ſkiru, kołibanie ſię i piątno ktore w nim naciśniony palec zoſtawia, niedozwalaią go brać za iedno z *guzem mięſiſtym* (*ſarcoma*) Ociekłości pokazuiące ſię na ſzyi, częſtokroć ſą ſzczeremi *atheromatami* podług uwagi Pana *Heiſter*, bo dodaie rzeczony autor; niepodobną zdaie ſię rzeczą, aby gruczoły, ſzyi poduſzne i czeluściowe &c. mogły nabrzmieć i ociekąć tak dalece, iżby zdołały kſztałcić owe ogromne wzdętości, ktore tak ſą poſpolite pomiędzy kobietami Tyrolſkiemi, i

mieſzkaiącemi przy Alpach, na gorach Arwernii lub Sabaudyi; wzdętości, ktore czaſem opadaią aż po brzuch oſob zarażonych niemi. *Patrz* Wole: Ociekłości Błoniste.

Atheroma w ten czas tylko ieſt ſzkodliwe, kiedy leży pomiędzy częściami potrzebnemi do życia. Trzy ſą ſpoſoby leczenia go; rozwolnienie, ropienie i ogień. Są autorowie, ktorzy tylko oſtatni zalecaią, iako iedyny ſpoſob uleczenia ociekłości tego gatunku; nienależy ſię przecię do niego uciekać, tylko w ten czas, gdy wſzyſtkie inne przeydą bezſkutecznie.

W początkach nayprzody zażywać trzeba lekarſtw rozmiękczaiących, iako to: plaſtru ammoniakowego, galbanowego, z żab i merkuryuſzu, melilotowego i. t. d. Gdy ſię ten ſpoſob nie powiedzie, wziąść należy dotrawiaiące, iako to: dyachylonu gummowanego, i innych plaſtrow oraz kataplazmow miękczących. Co dzień nacierać ociekłość ſpirytuſem ſoli ammoniaku; a gdy poſtrzeżeſz że ta ociekłość iuż doyrzała, otworzyſz ią, ranę obwinieſz zbieraiącemi, aby ſtrawić błonę, ktora zawierała w ſobie tę ociekłość; bo gdyby błona zoſtała w ranie zagoioney, znowuby ſię utworzyło inne *atheroma*.

Lecz gdyby użycie ropiących było zupełnie bezſkuteczne, potrzebaby zezwolić na odcięcie ociekłości żelazem. Gdyby ta ociekłość unoſiła ſię na prąciu czyli ſtępelku doſyćby było na związaniu; gdyby zaś przeciwnie miała naſadę ſzeroką, niemożnaby uniknąć przecięcia ſkory krzyżowego, oraz

oddzielenia ociekłości od części ciała do ktorey przylega. *Patrz* SKIR.

Gdyby w tym przypadku trafiło się otworzyć arteryą, zastanawiaiące krew, należyte ściśnienie, i przyzwoite obwiązanie rany, zakończyłoby kuracyą. *Patrz* HEMORRAGIA.

ATMOSPHERA. (Phys:) czytay *Atmosfera*. To słowo oznacza część pierwszą powietrza ziemię otaczaiącą. *Atmosfera* zawsze iest obciążona niezliczonym mnostwem ciałek czyli mogiłek czyli proszkow, ktore wypływaią i ulatuią z ciał zwierzęcych, roślinnych i kopalnych; ztąd chciwi słow nowych, zowią ią *proszko-kręgiem*. *Patrz* POWIETRZE.

ATONIA. (Szt: Lek:) Słowo to oznacza słabość; ktora nas przyprawia o utratę sprężytości ciała. Jest to stan rozwolnienia włokien i naczyń ciała ludzkiego.

AZIGOS. (Anat:) *Żyła nieparzysta*. Żyła ta leży na krążkach pacierzowych (*vertebræ*) z prawey strony piersi, w podłuż żyły czyli rury oddechowey (*artéria aspera*.)

B.

BABA. Większa częsc narodu naszego, niewiasty posiadaiące umieiętność odbierania dzieci, nazywa Babami. Początku nazwiska tego nie zkąd inąd zasiągać, należy tylko ztąd; iż wszystkie oddaiące się pomaganiu kobietom w pracy rodzenia nie-

wiafty, za zwyczay bywały wieku podefzłego.

Od tego ieszcze nazwiska, poszło nazwisko *sztuki Babienia*, ktora zawiera przepisy, na wszystkie wydawania płodu człowieczego przypadki, i ktora podaie środki skuteczne ratowania cierpiących matek w połogu. Słowo to gminne i zbyt proste odrzuciliśmy, wziąwszy na iego mieysce inne, znaczące lepiey i nie tak podłe. Nauka opisuiąca rozmaite gatunki zlężenia, przypadki okropne połogow, ich następności, przepisuiąca oraz lekarstwa zdolne do zabespieczenia życia i zdrowia, tak matce walczącey z bolem, przy i po wydaniu płonu miłości małżeńskiey; iako też przychodzącemu na świat niemowlęciu, nazywać się u nas będzie Sztuką Położniczą. Kobieta poświęcaiąca zdatność swoią na usługi i ratunek rodzących zawsze od nas mianowana będzie Położna, a Chirurg do przyzwoitych stanowi swemu nauk, łączący umieiętność dopomagania Paniom w tak dolegliwey i okropney pracy, otrzyma imię Położnego. *Patrz* Połóg, Położna, Położny, Zapłodzenie, Brzemienność, Zlężenie.

BABKA. (Bot:) *Plantago.* Jest to roślina, ktorey gatunkow Pan *Tournefort* naznacza trzydzieści i pięć niezawiśle od owych, ktorym Botanicy nadaią nazwisko *Babek wodnych*: *Plantagines aquaticæ*, a ktore są szczeremi gatunkami *Jaskieru*; my przytoczemy używańsze.

BABKA WIELKA POSPOLITA, czyli BABKA SZEROKOLISTNA, *Plantago major latifolia ſinuata.* To ziele rośnie wſzędzie w podłuż drog, na podworzach, w podłuż ogrodow, płotow, na mieyſcach nieuprawnych. Korzeń iey ieſt krotki i gruby na palec, po bokach opatrzony włokienkami białawemi; wypuſzcza liścia ſzerokie, połyſkuiące, z ktorych każdy naznaczony ieſt ſiedmiu żyłkowatościami długiemi bardzo widocznemi, oſobliwie z ſpodniey ſtrony; ztąd pochodzi że ią niektorzy nazwali *ſepti-nervia ſiedmio-żylna*: ogonki tych liſtkow leżą na ziemi. Z tegoż ſamego korzenia i z pośrzodka liści wypada kilka łodyg wyſokich na dzieſięć calow, twardych, czerwonawych, trudnych w łamaniu; unoſzących koło wierzchołka kłoſek podłużny, otoczony kwiateczkami białawemi lub purpurowemi. Każdy z tych kwiateczkow, podług Pana *Tournefort* ieſt rurką na dnie zamkniętą, rozwinioną u gory, rozcięta na cztery części i otoczoną kilku prąciami naſiennemi Po kwiatach naſtępuie ſkorupka błotniaſta, iaykowata, ktora ſię otwiera w poprzek iak puſzki od mydła i ktora zawiera naſienia drobniuchne, podłużne, czerwonawe iak małe pchełki. Kwitnie w Maiu i Czerwcu a w Sierpniu wydaie naſienie; ta *babka* ieſt naypoſpolitſza ze wſzyſtkich rodzaiow *babki*, a razem i naypożytecznieyſza; lecz w niedoſtatku oney, można bez braku używać dwoch naſtępuiących rodzaiow.

2do BABKA SRZEDNIA, czyli BABKA BIAŁA, *plantago medius latifolia incana. Plantago media.* Lin. Rożni się od poprzędzaiącey, bo iey liścia, łodygi i kłoski okryte są włoskiem białym i miękkim, a korzenia ma trochę większe włokniste przy odziomku i poziomo idące, na iey liściu pięć tylko widać żyłkowatości: wszędzie się znayduie na łąkach suchych, i rożni się od babki pięciożyłkowatey prawdziwie i właściwie nazwaney.

3tio BABKA MAŁA. *Plantago minor aut angusti folia. Plantago lanceolata* Lin. Nazywaią ią także babką wązką, babką obdłużną, ięzykowatą; korzeń iey iest długoletni i podobny do korzenia *babki* pierwszego gatunku. Liścia ma długie, wązkie, kończyste, drobniuchno i niegłęboko ząbkowane, kosmate, napiątnowane w spodniey stronie piąciu żyłkowatościami podłużnemi, z ktorych trzy iawnieysze są niż inne dwie. Ta babka ciemnieyszą ma zieloność niż dwie poprzedzaiące, pomiędzy iey liściami wznosi się kilka łodyg wysokich na stopę, gładkich, żłobkowatych, ktore na wierzchołkach dźwigaią kłoski krotsze ale grubsze, iak kłosy babki pospolitey, otoczone małemi kwiateczkami blademi; po tych kwiatach następuią skorupki czyli szypułki błoniste napełnione nasieniem, tak iak w innych, ale większym. Ta *babka* wszędzie także rośnie.

Wszystkie trzy gatunki babki teraz wyrachowane, maią prawie też same własności: liścia ich są gorzkie, stężaiące, ran-

ne i przeciwkofebryczne. Tyzanna z *babki* pożyteczna iest w pluciach krwią i białych upławach. Ogolnie mowiąc, słowa są Pana *Bourgeois*, wszystkie ściężaiące niebespiecznym są lekarstwem w krwiotokach; ale nadewszystko w upławach białych; bo nagle wstrzymuią wypływ tey limfy skażoney; bywaią przyczyną skirow, rakow, i wrzodow nieuleczonych, a te choroby daleko szkodliwszemi są chorobami niż białe upławy; z drugiey strony skutkuią zawarcie upławow miesięcznych. W okolicach Ratyzbony doznano, że liścia *babki szerokolistney*, mogą bydź zażywane na mieyscu iarzyn; przepłukawszy ie dwa lub trzy razy w wodzie należycie, nabieraią smaku szpinakowego. Nasienie tego ziela iest lekarstwem pospolitym ludzi wieyskich przeciwko dyarryom; niektore kobiety zażywaią ie w iaiu, chcąc uniknąć poronienia. W Aptekach maią wodkę pędzoną z babki, na oczow choroby zaleconą, ale ta nie może mieć wielkich skutkow; ile że *babka* nie zawiera w sobie znakomitey ilości cząstek lotnych dzielnych, ktoreby się pod czas przepędzania mogły wznieść w gorę. Z tym wszystkim nie zaprzeczaią iey mocy ściężania, nadawania tonu zemdlałym częściom i chłodzenia z pokrzepianiem

BALAUSTIUM. (Mat. Lek:) Kwiaty granatu dzikiego znaiome są i używane w sztuce lekarskiey pod nazwiskiem *Balaustium*: prawdziwe przywożą nam z wschodu: lecz Aptekarze daią bez rożnicy nazwisko *Ba-*

laustii kwiatom wszelkiego gatunku granatow. Te wybierać należy, ktore maią farbę piękną czerwono purpurową, ktore są wielkie, świeże i dobrze rozwinięte.

Balaustia włożone są w liczbę lekarstw powierzchownych i stężaiacych. Używaią ich pomyślnie w upławie żołądka, dyssenteryi, biegunce, dyarryi, pluciu krwią, w upławach nasiennych łagodnych, i innych odciekach tego gatunku. Zadawane bywaią w sobię same od iednego skrupułu aż do iedney drachmy; a w wymoczeniu, podwaia się doza.

Używaią ich także zewnętrznie na płukanie gardła i naparzania. Wchodzą w syrop mirtowy xięgi Paryzkiey, w syrop magistralny stężaiący, w wino stężaiące do naparzania, w proszek stężaiący i syrop karabowy czyli bursztynowy.

BALDRYAN. (Bot:) *Valeriana. Baldryanu* albo innym nazwiskiem *kozłak*; trzy są gatunki używane w sztuce lekarskiey, to iest baldryan *ogrodowy*, baldryan *leśny*, i baldryan *bagnisty*.

BALDRYAN OGRODOWY, rzeczony od łacinnikow: *Valeriana major odorata radice. Valeriana hortensis* sadzona bywa w kwaterach i w nich łatwo się rozmnaża; dobrowolnie rośnie na Alpach i innych powszechnie gorach. Znayduie się także czasem w lasach, ale to bardzo rzadko. Kwiaty baldryanu, mowi Pan *Arnold de Nobleville*, rodzą się niby w kształcie ombrelek na wierzchołkach łodyg i gałązek, robiąc coś

na wzor kołka rac pufzkarfkich; fą małe, koloru białego wpadaiącego w purpurowy; zapachu miłego, nieco zbliżaiącego fię do woni iaźminu czyli iaźminowego fiałka. Każdy kwiatek ma rurkę rozwinioną nakfztałt rożyczki, przecięty na pięć części, z kilku prąciami nafiennemi zaokrąglonemi u wierzchołku. Gdy kwiat opadnie, naftępuie nafienie zpłafzczone, podłużne, uwieńczone czubeczkiem. Liścia baldryanu ogrodowego rofną iedne na przeciwko drugich, glancowne, długie, tępe i otaczaią łodygę na przemiany. Niektore fą całkowite, niektore wyrzynane głęboko z obydwoch ftron. Łodygi fą glancowne, wydrążone, gałęzifte, cienkie, okrągłe i wznofzące fię do wyfokości blifko trzech ftop. Korzeń iego ma na fobie marfzczki: powfzechnie nie bywa grubfzy od palca wielkiego; poftrzegaią że leży poprzecznie i w rowney poziomości, otoczony fpodem kilku grubemi włoknami, ktore fię krzyżuią; włokna te maią fmak wonnokorzenny, zapach mocny i przykry. Ten gatunek baldryanu, kwitnie w Kwietniu, Maiu, i Czerwcu.

Baldryan Dziki, czyli Leśny, nazwany także baldryanem pofpolitym, czyli baldryanem małym, *valeriana fylveftris major*, *valeriana fylveftris*; rośnie w chrościnach. Kwiaty iego dofyć podobne do kwiatow baldryanu ogrodowego, ktoregośmy dopiero opis dali. Gdy te kwiaty opadną, naftępuią nafiona rownie uwieńczone czubkami: liścia dofyć fię zbliżaią do liści poprze-

dzaiącego gatunku; cała rożnica na tym zależy, że bardziey fą podzielone, zieleńfze, ząbkowane na brzegach, fpodem nie co kofmate, oraz popftrzone grubemi żyłkami. Botanicy uważyli, iż roślina ta, gdy fię znayduie na mieyfcach wilgotnych i cienistych, wydaie rozmaitość liści fzerfzych, glancownych, zieloności mocniey połyfkuiących, i na mocnieyfzych łodygach. Roślina ta wydaie łodygi wyfokie na pięć a czafem fześć ftop, dofyć profte, cienkie, żłobkowate; wydrążone, znaczone fęczkami w rowney odległości, trochę kofmate; korzenie tego baldryanu pnie fię po ziemi, ma kołor białawy, ieft włoknifte; zapachu bardzo mocnego i fmaku wonnokorzennego.

Baldryan dziki kwitnie w Maiu i Czerwcu, nafiona iego zazwyczay doyrzewaią w Lipcu.

Mały Baldryan wodny, inaczey rzeczony baldryan łączny czyli bagnifty. *Valeriana paluſtris minor. Valeriana minor pratenſis vel aquatica.* Rośnie na brzegach ftrumieni, rzek, na łąkach oraz mieyfcach bagniftych. Kwiaty ma koloru biało-czerwonawego, ktore na wierzchołku łodygi robią niby parafol czyli umbrelkę. Po każdym kwiatku naftępuie nafionko czubkowate. Korzeń tego baldryanu, białawy i włoknifty, drobny, pnący fię po ziemi, zapachu przyiemnego aromatycznego a dofyć gorżkiego fmaku, wypufzcza łodygę kątawą, wydrążoną, fmugowatą, cienką, wyfoką blifko na iednę ftronę, przedzieloną

fęczkami, z ktorych wypadaią liścia naprzeciwko fiebie rofnące i wyrzynane. Mały baldryan wodny, kwitnie w Kwietniu i Maiu: nafienie iego doyrzewa w Czerwcu.

Jakie fą własności trzech gatunkow baldryanu, ktoreśmy opifali, teraz roztrząfnąć należy.

Wielu Autorow *Baldryan ogrodowy* uważaią iako naylepfzy i naypożytecznieyfzy ze wfzyftkich; korzenia nayczęściey w fztuce lekarfkiey używać zwykli. Kładą go w fzereg przeciwko-kurczowych i przeciwko-macicznych, a umiefzczony między niemi znakomicie fzacuią. Wciągaią go w klaffę cefalicznych i tonicznych. Zalecaią iego używanie w dolegliwościach macicznych, zatamowaniu upławow miefięcznych, oraz innych przypadkach macicy. Korzenia tego zadaią w fobie famym od poł drachmy aż do połtorey drachmy; korzenia fuchego przepifuią od dwoch drachmow aż do poł uncyi, na każdy funt infuzyi lub dekoktu. Cnoty wyliczone od nas i uznane w korzeniu baldryanu ogrodowego, nie fą wfzyftkiemi fkutkami, ktore mu Autorowie przyznawaią; Pifarze dopełniaiący dzieła Pana *Geoffroi: materiæ medicæ*, twierdzą iefzcze, że ieft diuretyczny, rozwalniaiący, oraz trochę alexypharmatyczny i potnodayny; że go używaią bardzo pomyślnie w dychawicy i zatkaniu wątroby; że go przepifywać trzeba w dozie od dwoch drachm aż do połuncyi w bulionach i tyzannach właściwych przeciwko rzeczonym chorobom; lub też fam w fobie ftar-

ty na proſzek w winie białym od iedney drachmy aż do dwoch; że można robić dekokt warząc go w winie, chcąc zaś wzmocnić oczy lub zgładzić plamki błonki rogowey, rzeczonego dekoktu wpuſzczać trzeba kilka kropel do oka.

Korzeń baldryanu ogrodowego wchodzi w ſkład dryakwi, mithridatu, *laureæ Alexandrinæ*, oraz w inne przyprawy. W Anglii małe rany leczą liściami wielkiego baldryanu utłuczonemi i przykładanemi kſztałtem kataplazmow.

Własności *baldryanu dzikiego*; tak ſą liczne iak *baldryanu ogrodowego*. Roślina ta ieſt maciczna, potno-ſprawna, antyepileptyczna; zalecaią iey używanie w dychawicy, w waporach i poruſzeniach konwulſyinych: przepiſuią iey korzenia w dekoktach i bulionach, od dwoch drachm aż do poł uncyi, a ſamey w ſobie lub w proſzku w przyzwoitym iakim likworze od drachmy aż do połtorey drachmy, lub do dwoch drachm. Wyciągaią także z kwiatow i korzeni wodę przepędzaną, ktorey na też ſame przypadki daią aż po ſześć uncyi.

Wiele ieſt Autorow dziwne przytaczaiących ſkutki baldryanu o ktorym teraz mowiemy, a to w leczeniu Epilepſyi. Zbierać potrzeba tę roślinę na wioſnę nim wypuści łodygi, uſuſzyć ią w cieniu i zetrzeć na proſzek. Zadaią ią dzieciom od poł drachmy, aż do drachmy i poł w łyżeczce wina białego lub mleka. Początek kuracyi zaczyna ſię od laxowania chorych,

a potym każe im się brać proszek baldryanu dzikiego, przez trzy dni ciągle następne, lecz na czczo. Znowu powtornie daie się im na purgans i ieszcze nakażuie się potroyne zażycie proszku w tym samym przeciągu czasu. Gdyby się poty pokazały, lub żołądek rozwolnił, albo gdyby robaki szły dołem, wziąść to należy za pewny znak uzdrowienia. Doktor *Grugerus*, w Efemerydach Niemieckich, zapisał kilka postrzeżeń, ktoremi zapewnia: że proszkiem korzenia baldryanu dzikiego, dawanym przez kilka dni w dozie iedney drachmy w napoiu potnym, uzdrowiał z gruntu epileptykow. Proszek ten działa z naywiększą skutecznością, osobliwie w epilepsyach macicznych, skutkowanych zatamowaniem miesiącow. Pan *Tournefort* twierdzi, że widział naypożądańsze iego skutki, w naygwałtownieyszych przystępach dychawicy; każe poł kwarty wody wrzącey lać na uncyą korzenia baldryanowego, odsunąć potym garczek od ognia, zatkać go dobrze, i to wymoczenie pić szklankami.

Wyciąg korzonkow też same ma cnoty; zadaią go po iednym skrupule z granem iednym *laudanum*.

Korzeń baldryanu dzikiego wchodzi w orwietan, w wodę Epileptyczną, w mithridat, w proszek nazwany *gutteta*, w maść *martiatum*, w wodę dryakwialną, oraz w wodę iaskołczą Pharmakopei Paryzkiey.

Korzeń

Korzeń i liścia wchodzą w plaſter *diabotanum*, a extrakt w dryakiew niebieſką teyże ſamey pharmakopei.

Baldryanowi bagniſtemu, przypiſuią też ſame cnoty, ktore i innym dwom rodzaiom dopiero od nas opiſanym, lubo w niżſzym ſtopniu; ztąd nierownie rzadziey używana bywa w ſztuce lekarſkiey.

BALSAMY. (Mat: Lek:) Słowo to *balſam* zawiera w ſobie wyobrażenie lekarſtwa *przedziwnego*, lekarſtwa *na wybor*. Przywiązane ieſt do materyi oleiowatych, wonnokorzennych czyli aromatycznych, prawie płynnych, ktore płyną dobrowolnie, lub też za poſrzednictwem dziur albo narznięciow zrobionych umyślnie w pewnych drzewach. Takowym iſtotom daią nazwiſko *balſamow naturalnych*, aby ie rozrożnić można od przypraw aptekarſkich tegoż nazwiſka, ktore znayduiemy w ſklepach.

Balsamy przyrodzone czyli *naturalne* nayużywańſze ſą naſtępuiące: Balſam Kanadyiſki, Balſam z Copachu, Balſam Judzki czyli Zydowſki, Peruwiańſki, Toluſki i Liquidambarſki.

Balsamy robione, ktorych nayczęściey, używaią ſą naſtępuiące: Balſam *Arceuſza*, balſam tabaczny, Oppopodeldoc, balſam *Komandora*; balſam uſpokaiaiący &c.

BALSAM KANADYISKI. Balſam ten ieſt żywica bardzo czyſta, więcey lub mniey płynności maiąca; bez zapachu i farby, ſmaku terpentynowego bardzo miłego. Wyborny ieſt na rany; zadaią go na oczyſzczenie wrzodow wewnętrznych w żołtku iaia, w

M

bulionie lub oleyku migdałow ſłodkich. Ten balſam płynie z pewnego gatunku iodliny Kanadzkiey czyli Kanadyiſkiey, i dla tego w handlu znaiomy ieſt u Francuzow pod imieniem: *Sapinette du Canada.*

BALSAM z COPAHU, czyli BALSAM BREZYLSKI. Płynie otworem narzniętym z drzewa roſnącego w laſach Brezylii; ieſt dwoiakiego gatunku. Pierwſzy ſączy ſię otworem narznięcia zrobionego w drzewie; pod poſtacią oliwy białey bardzo czyſtey, zapachu żywicznego; drugi ma gęſtość i kolor terpentyny.

Ten balſam zażyty wewnętrznie ma te ſame cnoty co balſam Peruwiańſki, ſkuteczny ieſt na obmycie wrzodow płucnych. Pan *Pringle* radzi go zażywać dwa razy na dzień, po dzieſięć kropli w kąſku robionym z konſerwy rożany, aby ułatwić wyrzucenie plugactwa z pierſi w przypadku otwarcia ſię wrzodzenicy płucowey; aby zaſtanowić dyſſenterye, upławy białe i gonorrye. Zadaią go od 12 aż do 24 kropel.

Przykładaią go także zewnętrznie dla oczyſzczenia ran, wzmocnienia nerwow, rozpędzenia bolow rumatyzmowych; znaczne zwykł przynoſić ſkutki użyty w złamaniach, rozprężeniach i rozdzieleniach części ſpoionych z ſobą; wchodzi do maści *martiatum. &c.*

BALSAM JUDZKI, czyli ZYDOWSKI. Drzewo z ktorego płynię ten balſam, przedtym nigdzie ſię nieznaydowało tylko w ziemi Judzkiey na dolinie *Jerycho*; ale odkąd

Turcy opanowali ziemię Swiętą, wfzyftkie te małe drzewka, zoftały, iak mowią, przefadzone w wielkim Kairze do ogrodow Sułtana; ztąd balfam ktoren wydaią, można teraz nazwać balfamem *Egipfkim*. Wiele go iednak przychodzi do Arabii fzczęśliwey, z ftrony Mekki, ktorey ten balfam imię przybiera.

Liście krzewia, z ktorego płynie balfam Egipfki, podobne fą do liściow ruty; zawfze fą zielone, kwiaty zaś białe w kfztałcie gwiazdeczek; po tych kwiatach naftępuią iagodki kończyfte i w frzodku zawieraiące mały migdałek fmaku i zapachu wonnokorzennego.

Prawdziwy balfam Egipfki powinien mieć prawie tyle ftężałości co terpentyna; kolor iego ieft przezroczyfty, biały, cokolwiek wpadaiący w żołty, zapachu przenikliwego i miłego, fmaku trochę oftrego i gorzkiego. Im ieft świeżfzy tym więcey ma cząftek lotnych, tym ieft fkutecznieyfzy.

Balfam ten zawiera w fobie cząftki bardzo fubtelne. W fztuce lekarfkiey uważaią go iako naydzielnieyfze lekarftwo do fpędzenia wilgotności złey i zaraźliwey z ran, ma także cnoty alexifarmatyczne, analeptyczne i rozwalniaiące. Egipcyanie w czafie powietrza zażywaią go codziennie po poł drachmy, aby fię zabeśpieczyli przeciwko zarazie; zalecaią go w gorączkach maiących przymioty zgnilizny, w dychawicy i fuchotach. Nifzczy także zatkania i pędzi upławy niewieście miefięczne; w zmacnia

i pokrzepia fiły trawiące, tamuie poftępki trucizny i ziadliwego ukąfzenia. W chorobach flegmiftych płuc, bardzo dobrze fkutkuie. Przywraca dzielność temu trzewiowi; rozwalnia i rozpufzcza lipkości ktore go ofiadaią, ułatwia ich wyrzucanie plwaniem: i dla tey to własności pożytecznym ieft w dychawicy. Mowią że kobiety Egipfkie leczą fię na niepłodność, używaiąc tego balfamu w czopkach i nakadzaniach.

Balsam Judzki, przyłożony zewnętrznie oczyfzcza rany i wrzody naybezecnieyfze, a profte fkaleczenia goi; aleby fzkodliwym był lekarftwem w przypadkach mocnych ftłuczeń lub ociekłości, ktore fię ropić powinny. Z innych miar ma wfzyftkie własności balfamu Copachu. Wchodzi w przyprawę dryakwi, kołaczykow żmiiowych, mitridatu &c. Damy Tureckie kładą go w pomady kofmetyczne, przeznaczone do wygładzenia fkory i upiękrzenia cery.

Balfamu Judzkiego, można zadawać w dozie od 10 aż do 20 kropel w iaiu, fyropie lub bulionie. Pamiętać iednak należy że balfamy naturalne niedadzą fię mięfzać z napoiami wodniftemi, dopiero w ten czas gdy rozbite będą z żołtkiem iaia. Mięfzaią go także z cukrem ftartym na profzek, chcąc z niego zrobić kąfek bardzo pomocny w upławie nafienia, w dyfenteryi i w białych upływach.

BALSAM PERUWIANSKI Trzy mamy gatunki balfamu Peruwiańfkiego; pierwfzy ieft *fzary* czyli *czarny*. Prawie tey ieft fte-

żałości co terpentyna; ma zapach aromatyczny; ſmak oſtry i nieco gorzki.

Drugim gatunkiem ieſt balſam *biały Peruwiańſki*. Płynność ma większą iak balſam *brunatny*, czyli *ſzary*, czyli *czarny*; farbę ma białożołtawą, zapach miły; zbliża ſię nim do bendźwinu i ſtyraxu.

Trzeci nakoniec gatunek ieſt zſiadły i tęgi, złotawo-żołty lśniący ſię dosyć; często go biorą za iedno z balſamem Toluzkim. Te 3 gatunki balſamu Peruwiańſkiego, maią iednakowe przymioty i ſkutki; ale częściey używaią czarnego, bo nieieſt tak rzadki iak biały. Soki te wyciągaią z drzewa nazwanego od Peruwianow *hoitziloxilt*. Drzewo to rośnie tak wyſoko iak cytrynowe; liścia ma dosyć podobne do liściow migdałowego drzewa, lecz troche większe, bardziey za okrąglone i kończaſtſze.

Balsam Biały płynie otworem narzniętym w drzewie; inne ſą ſokiem zſiadłym pnia, kory i gałęzi tegoż ſamego drzewa. ma też ſame cnoty, i daie ſię w teyże ſamey dozie, iak balſamy o ktorych my mowili wprzody. Wchodzi do dryakwi, orwietanu, balſamu Leucatella, balſamu apoplektycznego, paſtylek zapachowych do kadzenia, do maści *martiatum*, w pigułki balſamiczne Mortona, ktorych podamy przepis po artykułem Suchoty.

BALSAM TOLUZKI. Ten balſam rośnie w okolicy Indyiſkiey, ktora Indyanie nazywaią *Tolu* a Hiſzpani *Honduras*. Płynie z drzewa zbliżaiącego ſię troche podobieńſtwem do niſkiey hoinki, liścia iego

ſą zawſze zielone i podobne do liściow drzewa *ſłodkie ſtrącze* zwanego.

Francuzom przywożą balſam Toluzki w tykwach. Jeſt to ſok żywiczny, ſuchy, tęgi, koloru złoto-żołtego, ſmaku przyiemnego, czym rożni ſię od innych balſamow ktore ſmak maią oſtry i gorzki.

Te ſame ma ſkutki co balſam Judzki. Anglicy mocno go używaią na ſuchoty, i na wſzyſtkie choroby pierſi.

Balſam Toluzki wchodzi w balſam traumatyczny (rany leczący) przepiſow aptekarſkich Londyńſkich, w balſam *Nervinum* i w balſam *Komandora*.

SYROP BALSAMU TOLUZKIEGO.

Weź *Balſamu Toluzkiego*	uncyi	8
Wody poſpolitey	funty	2

Każ moczyć przez 24 godzin w ciepłym piaſku poſtawiwſzy naczynie; zley likwor pomału z nachylonego naczynia, i doday cukru ile potrzeba do zrobienia ſyropu, ſyrop ten zalecony na wſzyſtkie zawady flegmy, lub wrzody płucne, pomaga także znakomicie w ſuchotach.

Każdego balſamu robionego podamy przepis w tych mieyſcach, gdzie mowić będziemy o iego użyciu, tutay zaś pożyteczanieyſze tylko i znaiomſze w krotkości opiſzemy.

BALSAM PRZEDZIWNY FULLERA.

Weź *Kadzidła*	uncyi	2

Maſtyku	
Goździkow ſklepowych	
Galganu	
Muſzkatowego kwiatu	
Kubeby, każdego	poł uncyi
Drzewa Aloeſowego	uncyą 1

Ztarłſzy te wſzyſtkie ſubſtancye na proſzek mieluchny, poobwalay wſzyſtkie w poł funta miodu praśnego i w funcie terpentyny Włoſkiey. Dodaſz tyle ſpirytuſu winnego, ile potrzeba do wyciągnienia tynktury z iakiego lekarſtwa. Dyſtyluy potym w piaſku gorącym, a gdy likwor zacznie nabierać farby, odmieniſz naczynie obeymujące (*recipiens*). Drugi odchod dyſtyllacyi będzie czerwony; trzeba go tylko podowczas zrektyfikować.

Kilka kropel tego balſamu, przyłożone zewnętrznie wſzyſtkie rany proſte goią we 24 godzin. Oczyſzczaią zaſtarzałe rany, ſpędzaią wilgoci iadowite z rakow, fiſtuł i z wrzodow zwanych *noli me tangere.* (a)

Można go także użyć na karbunkuły, morowki i wpuścić kilka kropli w oczy porażone zapaleniem. Wewnętrznie zadawany bywa od piąciu kropel aż do ſześciu, w przypadkach mocnych ſtłuczeń, wewnętrznych krwi otokow, ſuchot i dolegliwości żył kleiowatych czyli nerwow.

(a) Są o wrzody iadowite, oſobliwie koło noſa i warg zwierzchnich wdawać ſię zwykły.

BALSAM SCHEFFERA.

Weź *Soli lotney rogu Jeleniego i ſoli ammoniaku, każdey po* drachmie 1
Oleyku pędzonego z muſzkatowego kwiatu, ſkrupuł 1
Spirytuſu winnego rektyfikowanego należycie, uncyą 1

Przetraw to wſzyſtko razem przy wolnym bardzo ogniu, a gdy ſię dobrze uſtoi, odłącz balſam przez nachylenie naczynia.

Balſamu Scheffera zadaie ſię od dwudzieſtu kropel aż do trzydzieſtu, w likworze przyſtoſowanym, w dolegliwościach flegmiſtych głowy, i nerwow, w katarach muzgowych, w rymach, w paraliżu, w rozkołyſaniu czyli drgawce ſerca, w dolegliwościach macicznych i hipokondryackich; ogolnie w wſzyſtkich przypadkach, w ktorych trzeba ocucić czynność części ſtałych i nadać im dzielności: to lekarſtwo byłoby wſtecznie i przeciwnie zadanym w tych wſzyſtkich razach, w ktorych krew zbyteczne ma poruſzenie i zbyteczny bieg.

BALSAM KOMANDORA.

Weź *Suchych korzonkow dzięglu i pokraianych na kawałki* poł uncyi
Kwiatow ſuchych dziurawca uncyą 1
Spirytuſu wina rektyfikowanego dwa funty i ćwierć

Przetraw to wſzyſtko w ciepłym piaſku lub popiele albo na ſłońcu, w naczyniu dobrze zamkniętym, i ruſzay tą mięſzaniną

ustawicznie. Gdy spirytus winny nabierze farby dobrze czerwoney, przecedź a gąszcz mocno wyciskay przez chustę. Wley spirytus winny do butelki i doday:

Myrry i żywicy w proszku każdego poł uncyi

Podday ieszcze tę materyą trawieniu, a do dobrze przetrawioney doday:

Styraxu nayprzednieyszey Tucyi	uncyi 2
Bendzwinu we łzach	uncyi 3
Aloesu Sokkotryńskiego	poł uncyi
Ambry szarey	granow 6

Zatkay dobrze butelkę i trzymay przez dni dwadzieścia na słońcu. Pod ow czas likwor będzie czysty i klarowny. Łatwo go odłączysz od gąszczu.

Balsam *Kommandora* iest wyborny na żołądek i uśmierzenie w nim wiatrow, w zażywaniu wewnętrznym Kładą go w klassie wzmacniaiących i cefalicznych.

Zadaią go pomyślnie w kolkach wietrznych, w kardyalgii, i słabościach żołądka. Nadaie czerstwości, wraca siły trawienia, pędzi urynę, koi rznięcia dyssenteryczne.

Przyłożony zewnętrznie, iest z liczby naywybornieyszych lekarstw rannych i antiseptycznych. Wiele ulgi przynosi pedogrykom; bardzo iest skuteczny w rozwięzywaniu ociekłości, w tamowaniu zapaleń, w goieniu ran świeżych, w osuszaniu wrzodow i ran zastarzałych; w uprzedzaniu gangreny, w brantach czyli zagorzeniach członkow (*sphacelus*), w rozpędzaniu oftal-

mii, w oporze złemu powietrzu, w zapobieganiu skutkom iadowitych ukąszeń. Kilka kropel wpuszczonych do zębu sprochniałego, uspokaiaią boleść.

Doza tego balsamu do zażycia wewnątrz od czterech aż do dwudziestu kropel w bulienie, winie, syropie, lub innym przystosowanym likworze.

BALSAM FIORAVENTEGO.

Weź *Terpentyny Weneckiey*	funt	1
Swieżych iagodek bobkowych	uncyi	4
Gummy elemi i Tacamachaca każdey	uncyą	1
Styraxu płynnego	uncyi	2
Galbanu, żywicy i mirry;		
Gummy bluszczowey,		
Drzewa aloesowego wszystkiego po	uncyi	3
Małego gałganu,		
Goździkow sklepowych,		
Cynamonu,		
Gałki muszkatowey,		
Zedoaru,		
Imbieru,		
Liści dyptanu Kreteńskiego,		
Aloesu Sokkotryńskiego,		
Burztynu preparowanego każdego po	uncyi	1
Spirytusu wina rektyfikowanego	funtow	6

Zmięszawszy te wszystkie substancye obrocone w proszek, podday ie wytrawieniu przez dni dziewięć, w naczyniu dobrze za-

tkanym. Przepędzay, potym przy cieple ſtopniowanym popiołu lub piaſku. Naypierwſzy likwor ktory wyda dyſtylacya, będzie biały balſam; zapach tego balſamu będzie ſię zbliżał do zapachu terpentyny. Drugi odciek, da oleiek żołty: ieſt to balſam oleykowaty; nakoniec trzeci ieſt balſam czarny.

Balsam *Fioraventego* ieſt wielką pomocą nietylko w Chirurgii, ale nadto i w ſztuce lekarſkiey. Wyborny ieſt na żołądek i uśmierzenie w nim wiatrow. Można go zadawać w tych ſamych chorobach co i balſam *Komandora*, od ſześciu aż do dwudzieſtu kropel.

Przyłożony zewnętrznie, rozwięzuie i wzmacnia. Szczęśliwe wyprowadza ſkutki w wielkich ſtłuczeniach; uſpokaia bole romatyzmu, choroby biedrzney i pedogry, rozwięzuie ociekłości zimne, zaſtala rany, oczyſzcza wrzody, a czaſami przywraca ruch członkom zarażonym paraliżem.

BALSAM LUCATELLA.

Weź	*Woſku żołtego*	uncyi	12
	Wina Hiſzpańſkiego	uncyi	4
	Oliwy	uncyi	18

Gotuy dopokąd ſię wino niewytrawi, potym doday:

Terpentyny klarowney	uncyi	18
Drzewo ſandału czerwonego	uncyi	2

Należycie trzeba rozbiiać materyą kopyſtką, dopokąd nieoziębnie; w ten czas bal-

ſam gotowy będzie. Można kiedy kto chce uczynić go ſkuteczniejſzym (ale drożſzym ſię ſtanie) dodać trzy uncye balſamu Peruwiańſkiego.

Ten balſam ſłuży na rany i ſpędza z nich ſzkodliwe wilgoci; z nakomitym pożytkiem zadawany bywa w chorobach na pierſi i ſuchotach, ale poprzedzić powinny przyzwoite rzeczonym chorobom lekarſtwa; można go także zadawać we wſzyſtkich przypadkach wrzodow wewnętrznych. Zazwyczay go przepiſuią w kſztałcie kąſkow (*boli*) w cukrze; doza iego, od iednego aż do dwoch ſkrupułow. To lekarſtwo przyłożone zewnątrz, działa iak ranne, ale go mało na wzór powierzchownych zażywaią.

BALSAM ZYCIA HOFFMANNA.

Weź *Oleyku lewandowego*,
majorankowego,
goździkow ogrodowych,
kubeby, każdego po ſkrupule 1
Oleyku kardamomu czyli rayſkich ziarek i z ſkorek cytryny świżo wyciśnionego, każdego po ſkrupule 1
Oleyku kwiatu muſzkatowego, ſkrupuły 2
cynamonowego, kropel 24
rucianego,
burſztynu białego, poł ſkrupułu.

Mięſzać trzeba razem te wſzyſtkie oleyki przez kilka tygodni, codzień raz. Chcąc tego balſamu użyć, wrzuca ſię dzieſięć kropel do iedney uncyi wina dobrze z re-

ktyfikowanego. Gdyby ſobie kto życzył uczynić go przyiemnieyſzym, może w nim rozpuścić poł ſkrupułu ambry, lub poł drachmy balſamu Peruwiańſkiego.

Balſamu życia używaią i zewnętrznie i wewnętrznie. Naprawia ſiły, uśmierza bole kolki, ocuca duchy, i oddala nagłą utratę czucia oraz poznania. Doza iego ieſt od dzieſięciu kropel aż do dwudzieſtu.

Zewnątrz używaią go przeciwko ſłabościom organow czyli narzędziow głowy. W affekcyach kurczowych i ſpiączkowych, przykładaią chuſtę namaczaną balſamem życia na kark, kładą go także na pulſa, każą brać iego wonią noſem, i nim naciéraią wierzchołek głowy.

BALSAM ZIELONY DE METZ.

Weź *Gryſzpanu ſtartego na proſzek miałki*, drachmy 3
Koperwaſu białego, drachmy 1 ½

Utrzey te materye w mozdzierzu leiąc do nich zwolna:

Oleiu lnianego przez wyciśnienie dobytego,
Oliwy, *każdego po* uncyi 6
Oleyku bobkowego, uncya 1
Terpentyny klarowney, uncyi 2

Dozwol ſię wſzyſtkiemu czas nieiaki trawić, potym przymięſzay:

Aloeſu Sokkotryńſkiego w proſzku. drachmy 2

Oleyku dystyllowanego z iagodek iałowcowych, poł uncyi.
Oleyku z goździkow sklepowych, drachmę 1

Zrob z tego balsam i chowaj w naczyniu dobrze zatkanym. Balsam ten iest lekarstwem spędzaiącym z ran złe wilgotności i wygryzaiącym dziwe mięso. Dobry iest bardzo na oczyszczenia ran otoczonych mięsem ślimaczącym się, na osuszenie z wilgotności szkodliwych zastarzałych wrzodow; można go skutecznie przykładać na ukąszenia lub zakłocia iadowitych gadzin. Często go radzić będziemy w rozmaitych chorobach bydła większego.

BALSAM CUDOWNY NA RANY.

Weź oleyku dziurawca, (ktory zrobisz, mocząc po prostu w oliwie kwiaty rzeczonego ziela;) oraz terpentyny Weneckiey, każdego po poł funta:

Gummy elemi, uncyi 4
Irydy Florenckiey i aloesu, każdego po uncyi 2
Mastyku,
Storaxu,
Mirry,
Krwi smoczey,
Wodki, każdego po uncyi 2

Każ rozpuścić gummę z oliwą i terpentyną, pod ow czas, gdy krew smoczą i inne materyały w wodce leżeć będą, wszy-

ſtko potym zmięſzaſz, i będzieſz gotował przy wolnym ogniu.

Znayduią ſię na wiązach pęcherzyki napełnione wodą czyſtą i lipką, woda ta wyborna ieſt na wſzyſtkie rany i ſtłuczenia świeże. Można także dobyć tey wody, rozłupuiąc korzeń rzeczonego drzewa w mieſiącu Czerwcu podczas obfitości żywnego ſoku rośliny.

BALSAM SAMARYTANA EWANGELICZNEGO.

Weź oliwy poſpolitey i dobrego wina po rowney ilości; każ oboie razem gotować przy małym ogniu, dopokąd ſię wino nie ſtrawi zupełnie. Będzieſz miał balſam Samarytana. Ma moc czyſzczenia ran, goienia, rozwięzywania materyi zgęſtniałey, oraz wzmacniania. Można go beśpiecznie przykładać na wſzyſtkie rany proſte, ſtłuczenia i części osłabione.

BALSAM USPOKAIAIĄCY.

Weź *Liści ſzaleiu wielkiego*,
Pſinek,
Belladony,
Pokrzyku,
Tytuniu,
Bielunu,
Maku białego i czarnego, każdego po uncyi 4
Kwiatow i wierzchołkow rozmarynu,
Szałwii,

Ruty,
wielkiego i małego Piołunu,
Izopu,
Lawandy,
Dzięcieliny,
Maioranu,
Koguciego ziela, czyli kostu ogrodowego.
Miętki,
Bzu,
Wrzosowca,
Rdestu, każdego z osobna po uncyi 1
dwie wielkie krostawe żaby żywe, to iest żywe 4 ropuchy

Posiekać trzeba drobniuchno zioła niepachniące, potym wrzucić ie w sześć funtow oliwy. Warzyć to zwolna przez poł godziny; potym wrzucić do tego żywe ropuchy; gdy się uwarzą, przecedzisz wszystkę materyą i w niey moczyć będziesz rośliny wonne. Potym przez piętnaście dni maceruy na słońcu likwor; albo ieżeli wolisz, staw w piasek gorący, aby się w nim trawił przez godzin dwanaście.

Balsam ten iest iednym z naywyśmienitszych lekarstw narkotycznych czyli uśmierzaiących bole i iednaiących sen. Niektorzy praktycy bardzo go zalecaią w ślinogorzu (skwinancyi) i zapaleniu piersi: my sądziemy wraz z doświadczonemi lekarzami, iż nie należy wiele ufać dzielności tego lekarstwa, i że nie może zrobić skutkow okazałych, ieżeli go nie wesprze krwi puszczenie i inne lekarstwa nieuchronne w

wszy-

wſzyſtkich przypadkach zapalenia. Ma moc rozwiązywania, dobrze ieſt przykładać go na ociekłości flegmiſte i dla uſmierzenia wielkich bolow. Bardzo śmiałym bydź potrzeba, aby go wziąść bądź w enemie, bądź uſtami wewnątrz; łączemy ſię chętnie z wielkiemi praktykami, ktorzy ten poſtępek maią za płochy i nierozſądny. Niektorzy mniemaią także, że balſam uſpokaiaiący, ma własność popędzania odchodow płynnych. Chętnie uſtępuiemy tym Autorom zaſługi i chwały doświadczenia, ktorego ſię nigdy czynić nie odważemy.

BANIA czyli DYNIA. (Bot:) *Cucurbita foliis aſperis, ſive zucha flore loteo. Cucurbita major rotunda, flore luteo, folio aſpero.* Bania ieſt roślina pnąca ſię po ziemi, ktora wypuſzcza łodygi długie wilkowate grube iak cal, obſypane ſporemi kolcami i czepiące ſię drzew lub roślin przy ktorych ſą ſadzone. Kwiaty maią żołte rozkładaiące ſię w dzwoneczki i złożone z pięciu ſztuk. Z tych kwiatow iedne ſą płodne drugie nie płodne. Unoſzą ſię niby na pęcherzyku czyli guzie, ktory ſię zamienia w owoc mięſiſty, obiętości znacżney, niekiedy okrągły, niekiedy podłużny, czaſem piramidalny: ſkora tego owocu ieſt guzowata, twarda, drzewiſta, czarniawa i cętkowata. Mięſiſtość rzeczoną ſkorą pokryta, ieſt miętka: naſiona leżą we śrzodku w maſſie gąbkowatey; i to ieſt piątnem wſzyſtkich roślin pnących ſię po ziemi. Liścia bani ſą wyrzynane iak liścia drzewa figowego, tęgie, bardzo koſmate i nieco twarde.

Bania dostarcza pokarmu zgęszczaiącego krew, zimnego, szkodliwego osobom temperamentu słabego i flegmistego. W Efemerydach ciekawych przyrodzenia (*Ephemerides de curieux de la nature*: Decad: II. ann. 1688 obs. 139.) znayduiemy przykład straszliwy złych skutkow, ktore może wyprowadzić bania pożyta w wielkiey obsitości; przykład ten stwierdza owo zdanie *Jonstona*: *Bania w żołądku podpadłszy zepsuciu i zgniłości, zamienia się w sok iadowitey natury*.

Pewna Dziewica maiąca lat 18. od trzech miesięcy cierpiąca zatrzymanie upławow miesięcznych, rąbała drwa, a na wieczerzą ziadła wiele bani przyprawioney cebulą i pieprzem, i gotowaney w piecu. Na ten pokarm niestrawiony, napiła się wody zimney podług swego zwyczaiu, a potym zaczęła prząść. Około godziny 10. w nocy, zaczęła utyskiwać na ból w nerkach: poszła do swoiey izby, gdzie umarła w nocy. Jey trup parował smrod straszliwy, i tak był rozdęty, *iż więcey w nim podobieństwa widziano do pnia, niż do ciała ludzkiego*. Trup ten z przodu był siny, czarny z tyłu, i ogołocony z skory pierwszey (*epiderma*) od pasa aż ku gorze; żołądek zalegała materya zgniła.

Nasienia bani kładą w liczbie czterech nasion zimnych. Zadawane bywaią w emulsyi podczas malign i chorob zapalaiących. Takie emulsye pędzą uryny i iednaią nieco spoczynku.

BANKI. (Chirur:) Bańki pomiędzy dzisieyszemi Lekarzami taki los miały, iaki

apertury i kauterya właściwie rzeczone; zarzucaią ich używanie, iako przeciwne delikatności wieku: to lekarstwo prawie zupełnie rugowane zostało z arsenału chirurgicznego, z pogardą starożytności, ktora ie tak wysoko ceniła. Niemcy, Anglicy, i inne narody Połnocne, nie poszli w tym za przykładem Francuzow; przywiązani do nauki pierwszych mistrzow lekarskiey sztuki, nie osądzili roztropną rzeczą odrzucać śrzodek leczenia od nich wybrany i zachwalony. Na Połnocy dosyć często stawiaią bańki; iakimże przeciwnym zdrowiu ludzkiemu losem, Francuzi sposob ten uważaią iako straszliwe i okropne lekarstwo?

Nadano imię *bańki*, małemu naczyniu powszechnie ze szkła robionemu w kształcie gruszki; podobnemu do alembika bez przykrywki. Dolna część tego naczynia ma otwor szeroki i obwiedziony niby wyłożką także szklanną, ktory przykładaią do skory. Bańki można robić i z inney materyi nie tylko ze szkła; ale za zwyczay szklannych tylko używaią. Co do wielkości, ta dobrana bydź może podług woli i potrzeby.

Chcąc użyć tego naczynia, napełniaią go do połowy zgrzebiem lnianym lub konopnym, a wreszcie innym iakim ciałem palnym, przygrzawszy go nieco przy ogniu, zapalaią potym owo ciało, i natychmiast spodek narzędzia przykładaią do skory z naciśnieniem. Bańka czepi się prędko osłonioney nią części, po-

wietrze cisnące na nią-nabiera rzadkości skora się wzdyma i podnosi, a rozcieki nie znayduiąc pod ow czas oporu większego do zwrocenia się ku owemu mieyscu iak ku innym, napełniaią zrobioną przestrzenię pomiędzy wzniesioną skorą i ciałem.

Aby oderwać *bańkę*, dosyć ią nakłonić z iedney strony, łatwo się da odiąć za wpuszczeniem w nię powietrza wewnętrznego, bo pod ow czas, powietrze wewnętrzne wchodzi w rowną wagę z zewnętrznym. Tak postępuiąc, stawiasz tylko suche *bańki*. Operacya przybiera nazwisko *baniek mokrych*, gdy po odięciu, iak wyżey wzmiankowano, nasiekuiesz skorę; w tym przypadku, znowu przystawia się bańka i przykłada do posiekaney skory.

Ssanie części, końcem pociągnienia z niey humoru iakiego, ktoren gdzieindziey zwrocić usiłuiemy, iest drugim gatunkiem bańki; takieby było ssanie, uczynione na brodawce, lub na powierzchni piersi kobiety nowo zległey, ktoreyby mleko wstępowało ku głowie, a tym stawałoby się naypierwszą przyczyną szaleństwa, affekcyi karotyczney lub apoplektyczney.

Ogołem mowiąc *bańki* mogą zastąpić mieysce puszczenia krwi, gdy dla okoliczności osobliwszych, do krwi puszczenia przystąpić nie można. Mogą służyć na odciągnienie materyi, lub na oswobodzenie z niey części, w ktorą gwałtownie oblewa, na uspokoienie bolow rumatyzmowych przebywaiących w ręku i łopatkach, na rozpędzenie choroby biedrzney i choroby stawo-

wey. Pomyślnie ſtawiane bywaią na odwrocenie od twarzy humorow, ktore na niey ſkutkuią wyrzuty nieprzyiemne i ſzpecące; na zachowanie narzędzia ocznego od fluxow uporczywych i oſwobodzenia go od nich; bardzo ſkuteczne ſą na uzdrowienie ociężałości głowy i zbyt wielkiey ſkłonności do ſnu. *Cucurbicula*, mowi Prosper Alpin, *de Med: Aegypt: lib: II, c. 12. potest evacuare materiam, dolorem ſolvere, minuere phlegmonem, inflammationem diſcutere, revocare appetentiam, ventriculo infirmo robur recuperare, animi liberare deliquio, ab alto fluxiones transferre, reſicareque, ſanguinis eruptiones cohibere, facultates menſium corruptrices extrahere, ac denique menſes ipſos levare.*

Nayſkuteczniey ſzym ſą lekarſtwem w chorobach mocnych i ciężkich; gdzie potrzeba wyprożnienia nakazuie krwi puſzczenie, a ſłabość chorego zabrania iey przeciwnie: w tym przypadku, mowi Fryderyk *Hoffmann*, trzeba ſtawiać po trochu i naſtępnie, bańki ſiekane, aby otrzymać wyprożnienie pożądane. To lekarſtwo nie ma w ſobie żadnego niebeśpieczeńſtwa; mowi Cicero Medykow: możnaby go nawet użyć podczas gorączki, nie potrzebaby ſię niczego obawiać, chociażby ciało pełne było ſurowości. *Cucurbicula opus est in acutis quibusdam, ſi & levari corpus debet, & ex vena ſanguinem mitti vires non patiuntur. Idque auxilium ut minus vehemens ita magis tutum; neque unquam periculoſum*

est, etiamsi in medio febris impetu, ac etiam incruditate adhibeatur. Ideoque ubi sanguinem mitti opus est, si incisâ venâ præceps periculum est, aut nobili in parte corporis vitium est, etiam huc potius confugiendum est; cum eo tamen ut sciamus hic & nullum periculum ita levius præsidium esse, nec posse vehementi malo, nisi æque vehemens auxilium succurrere. Celsus lib. II. c. II.

Fryderyk Hoffmann twierdzi, że był świadkiem: iż stawieniu baniek ustępowały uporne i gwałtowne bole głowy, epilepsye, zawroty, głupoty, poruszenia konwulsyine, przeciwko ktorym obfite krwi puszczania, żadnego nie przyniosły skutku procz tego, że zbliżały następstwo paroxyzmow, i czyniły ie ieszcze okropnieyszemi, to się zaś nadewszystko przytrafiało chorym, ktorzy mieli części sucho żyłowate (*genus nervosum*) bardzo czułe i skore do roziątrzenia: pod ow czas bańki działały pożądane dobro, a chorzy ich dolegliwość bez ucisku ponosili. Tenże sam Autor mowi, że postrzegł, iż stawianie baniek daleko prędzey oswobadza głowę, w przypadkach zapalenia muzgu. *Prosper Alpin* na kar: 79 przytacza, iż w Egypcie zazwyczay nasiekiwano żyły nosowe, wprzod stawiwszy na nich bańki; we wszystkich mocnych gorączkach, w ktorych czerwoność twarzy, bezsenność &c. oznaczały bicie do muzgu.

W wszystkich dobrych Autorach znayduiemy postrzeżenia wyśmienitych skutkow

baniek; niektore tu tylko z nich przytoczemy.

Hippokrates *lib. de superfœtat:* wspomina o pewney kobiecie, ktora tylko dwa miesiące nosiła dziatki w żywocie swym poczęte; rzeczony sztuki lekarskiey oyciec, kazał iey przyłożyć bańki na okolicy macicy, i tym sposobem zachował ią od poronienia; ktore było przyczyną iey troskow.

Galen uspokoił kolkę wietrzną, stawiaiąc kilka baniek suchych na dolnym brzuchu chorego. *Awicenna* radził ie iako lekarstwo stężaiące, na zatrzymanie upławow gwałtownych żołądka. *Areteusz* udawał się do baniek w zapaleniu czopka czyli błonki przy uyściu krtani, gdy choremu groziło zadławienie: kazał ie stawiać na karku i na piersiach: ten sam Autor, chciał, aby na boku boleiącym w pleurze, po użyciu ogolnych i powszechnych lekarstw przez siedm dni pierwszych, postawiono bańkę napełnioną znaczną ilością zgrzebiow. W delegliwości Iliackiey czyli w *Miserere*, kazał także *Areteusz* stawiać kilka baniek lekkich na brzuchu, iedne po drugich, na całey powierzchni dolney przestrzeni brzucha. W przypadkach kolek nerkowych, *Houlier* usiłował poskromić gwałtowność boleści; a potym kazał stawiać po iedney bańce nad nerkami, na szwie między stolcem i członkiem wstydliwym, i na łonie; a to końcem rozpędzenia kamieni skutkuiących te bole.

Bańka *Duret* i *Baillou* okrywali pępek, chcąc uleczyć z usunienia czyli opadnienia macicy. *Rochæus* toż, samo przepisywał na skir maciczny. *Mercatus* zaleca użycie tego śrzodku w przypadku umnieyszenia lub zatamowania się upławow położnyczych (*Lochia*) chce, aby stawić bańki na łytkach, i aby na nich czynić nasiekania: każe iednak tę operacyą, uprzedzić krwi puszczeniem. *Ludov. Mercat. de mulier. affect. lib. 4. c. II.*

Niemasz lepszego lekarstwa pomiędzyzewnętrznemi iak bańki, na doprowadzenie do zropienia się nabrzmiałości niecierpiętliwych, a nadewszystko bubonow czyli dymienic ziadliwych i morowych. W czasie powietrza, ktore panowało w Wenecyi, 1590. pewien rzeczonego miasta Chirurg, nazwany *Saluccus*, nie mogł doyść uleczenia swey żony zarażoney epidemiczną chorobą, aż za użyciem baniek. Zona ta miała na słabiznie nabrzmiałość, ktora zmnieyszała się ustawicznie, biła do muzgu i skutkowała szaleństwo. *Saluccus* stawił pod ow czas bańkę na słabiznie, w zamiarze przyciągnienia w tamtę stronę humoru chorobnego.

To lekarstwo wkrotce wyprowadzało wyborne skutki, bo chora odzyskiwała przytomność umysłu i rozsądek. Jeżeli nabrzmiałość zmnieyszała się ieszcze, i toż samo, co przedtym robiła spustoszenie, *Saluccus* powracał do swoiego *specificum*; i temi krokami śledząc naturę, dokazał tego, że drogiey małżonce życie zachował. *Prosp: Al-*

pin: d. II. c. 16. Ambroży Parè radzi także *wielkie* bańki; z *wielkim knotkiem*, to iest: znaczną ilością zapalonego zgrzebia; w przypadkach iadu. W efemerydach Niemieckich Dec. I. ann. 9. obs: 67. 68. znayduiemy bardzo piękne postrzeżenie przedziwnego skutku baniek. Przypadek ten opisuie *Zygmunt Grossius*: oto iego właściwe słowa: ,, Pewien szlachcic siedmdziesiąt letni, ,, miał głowę tak rozdętą rożą, iż ledwo ,, mogł powieki roztworzyć. Twarz iego ,, nietak się zdawała okryta materyą rożу, ,, iako raczey skorupą łuskowatą i odłupu- ,, iącą się, wrzodu wyschłego. Radziłem ,, mu bez wszelkich innych lekarstw, aby ,, kazał postawić cztery bańki nasiekiwane ,, na łopatkach, a piątą nienacinaną w ty- ,, le głowy. Dnia następuiącego chory ,, czuł tak wielkie zmnieyszenie nabrzmia- ,, łości, żem go miał za zupełnie uzdro- ,, wionego. Dnia trzeciego przywołano ,, mnie i zobaczyłem głowę oraz twarz zu- ,, pełnie wolne: choroba przeniosła łoże ,, swoie w mieysca ponasiekiwane, (*lini-* ,, *mentum saturni & mercurii*) plaster ulży- ,, waiący, robiony z ołowiu i merkuryu- ,, szu, rozpędził resztę choroby.,,

Ssanie iakośmy iuż powiedzieli na początku tego artykułu, może bydź uważane, iako pewien gatunek bańki, użycie ssania bardzo może bydź rozciągłe; nadewszystko w chorobach kobiet odprawuiących połog, gdy mleko porzuca piersi, a przenosi się w inne części, ktorych przyrodzenie do obięcia go nieprzeznaczyło. Ssanie wybor-

nym ieſt ſrzodkiem na rozpędzenie ſzaleńſtwa niezupełnego przy uſtawiczney gorączce, apoplexyi, inflammacyi muzgu, oraz wſzyſtkich chorobach mleczyſtych

Tkanina komorkowata, zewſzyſtkich części zmyſłow naſzych naywiękſzą gra rolę w teoryi baniek. Za iey to pomocą, humory z ktorych chcemy oſwobodzić ciało, unoſzą ſię w te mieyſca, w ktorych mniey znayduią oporu; mieyſcem tym ieſt owo, ktore zalega bańka, bo tam ogień rozrzedził powietrze; ktore niemaiąc iuż takiego ciężaru, aby mogło z zewnętrznym utrzymywać rowno-wagę; uſtępuie iego działaniu, dozwala ſię ſkorze wznoſić bez wſzelkiego oporu. Dla tey ſamey przyczyny, gdy powietrze pozbawione ieſt ſwey ſprężytości i nadto rozrzedzone, iako w machinie pneumatyczney, zwierzę poddane w niey doświadczeniu, mało co nadyma. Ludzie znayduiąc ſię na gorach bardzo wyſokich doznaią, że w nich krew z gwałtownym zapędem krąży, bo pod ow czas łamie ſię rowno-waga powietrza atmosfery i wewnętrznego: a czaſami rzeczony płyn wychodzi dziurkowatością ſkory.

Starożytni wywyżſzali banki nad puſzczanie krwi i pryſzczące plaſtry; używali ich na wſpomożenie ſkuteczności dopiero wymienionych lekarſtw; zażywali ich na początku chorob, lub gdy zachodziła rowno-waga między humorami, ale ie przepiſywali nakazawſzy wprzod purganſe; gdy iuż części niebyły napoione rozmaitemi ſokami, ktore w nich pływały; gdy należało

humory wprawić w poruſzenie i pociągnąć ie zewnątrz: *Oribaſ. Synopſ. lib. I. c. 13.* *Duret* chciał, aby w pierwſzych czaſach choroby, puſzczono zaraz krew, a potym ſtawiano bańki. Powſzechnie mniemaią, mowi *Proſper Alpin*, że ſkutkiem krwi puſzczenia ieſt przyciągnienie z powierzchowności do śrzodka, ale ſądzić należy, że przyciągaią na opak z śrzodka żył do powierzchowności. *Fernel* radzi, aby używać baniek, w tych przypadkach, gdy chory ieſt tak ſłaby, że mu krwi puſzczać nie można. Tenże ſam Autor twierdzi, że takie lekarſtwo, nie ieſt niebeśpiecznym dla ciała; i że bynaymniey nie oſłabia, *neque corpus ulla qualitate labefactat, neque vires infringit.* Fernel de med. rat. libr. 71. c. 19.

Prawie toż ſamo mowi *Areteuſz*; radzi aby w przypadku ſynkopy; gdy chory ieſt ſłaby, a zapalenie mu grozi; poſtawić bankę przed dniem *criſis. Si miſſionem ſanguinis facultas non ſuſtinet, inflammationeſque infeſtant cucurbicula tunc multò ante morbi judicationem admovenda eſt.* Aret. de cur. morb. acut. lib. 2. c. 3. *Freind* zaleca krwi puſzczenie w oſpie, a nadewſzyſtko puſzczenie krwi, za pośrzednictwem baniek ſiekanych. *De purg. in ſecond. variol. confl. febr. hiſt. 4.*

Nie można także zaprzeczać, że bańki ſpokoynieyſze i prędſze czynią ſkutki niż plaſtry przyſzczące. Bo plaſtry przyſzczące ſamą tylko ſerwatkowatość czyli wodniſtość wyprożnaią; przeciwnie bańki wyciągaią krew, i prawie w mgnieniu oka zapobiegaią złym ſkutkom pletory. Wizyka-

torye, często bywaią przyczynami boleści, konwulfyi, dyfuryi, ifchuryi, zapalenia, ropienia; nie fkutkuią aż w ośm, dziesięć, dwanaście godzin, a czafem i poźniey; a bańki nie nabawiaią żadnego niebeśpieczeńftwa, fkutkuią w momencie; nie rozdrażniaią humorow, i nie pociągaią za sobą żadney przykrości z owych; ktore są nieodłączone od przyłożenia wizykatoryi.

Głownym celem tych łekarftw ieft zdziałanie zburzenia. Przeciwnie bańki, ofwabadzaią krew z części zbyteczney, a ieżli potrzeba, przyciągaią ie w to mieysce, w ktore chce lekarz. Słowem w ftawianiu baniek, nie nachodziemy, ani niebeśpieczeńftwa przywiązanego do krwi pufzczania; ani nudney powolności plaftrow pryfzczących; nadto wolni iefteśmy od boiaźni bołow, ktore wzmiankowane lekarftwa przynofzą Z fiebie famych obfite i bogate w dzielność, można ie przykładać wfzędzie; nie lękaiąc fię niczego i pewnym będąc o fkorym zawfze fkutku. Nic nam iuż nie pozoftaie do mowienia w tym artykule o bańkach, namienić tylko iefzcze potrzeba, iakim fię fpofobem czynią nafiekiwania. Operacya ta bardzo ieft profta, wykonywana bywa gnipem. (*bistouri*) Starożytni używali do nafiekiwania (*scarificatio*) narzędzia, ktore od razu wielką liczbę ran małych robiło; narzędzie to było nakfztałt fkrzyneczki małey czworogranney maiącey ukrytą fprężynę, w iedney powierzchni rzeczoney fkrzyneczki, było bardzo wiele błafzek oftrych żelaznych, ktore wpu-

ſzczano w ciało za poruſzeniem ſprężyny. Już teraz nie używaią tak zawiłego narzędzia.

Poczyniwſzy potrzebne naſiekania, i wyciągnąwſzy krwi, ile żądano; ocierać należy rany, gębką umaczaną w wodzie ciepłey, a potym poſmarować łoiem, aby pomodz zaſkorupieniu i zagoieniu. Lecz gdyby ſię krew nie zaſtanowiała, należałoby te rany zalać wodką Krolowy Węgierſkiey, lub ſpirytuſem wina; i obwiąſłem przytrzymać na nich płateczki, aby ſię nie tarły.

BARAN. (Szt: Hod: Byd:) Baran ieſt ſamiec owcy. Wiele zależy na tym właścicielom trzod, aby mieli barany dobrego gniazda. Barany Flandryiſkie ſą naylepſze i naypłodnieyſze; ieden wyſtarczy do trzody czterdzieſtu owiec; iagnięta zapłodzone od takiego barana, maią wełnę obfitſzą i miękſzą. Trzody nie można nigdy inaczey wydoſkonalić tylko coraz lepſzych przyſtawuiąc ſamcow; a gdyby na to goſpodarze dawali baczność, cząſtka ta ekonomii wieyſkiey, doſzłaby owego doſkonałości ſtopnia, iakiego ſąſiedzi zazdroſzczą Anglikom i Hollendrom.

Dobrego barana można z naſtępuiących poznać znakow: powinien mieć czoło ſzerokie, głowę wielką i dobrze opatrżoną w wełnę aż po oczy; nos trochę wkłęſły czyli płaſki; oczy wielkie, czarne i zuchwałe; uſzy wielkie; ſzyię wyſoką; poſtawę w wſzyſtkich częściach kſztałtną; brzuch obſzerny, wielki i dobrze okryty

wełną; ogon należycie zasnuty, krzyże tęgie; nogi wysokie i należycie proporcyonalne do wzrostu; stąpanie swobodne i poważne; wełnę długą, obfitą, białą i nieco kędzierzawą na końcach komskow.

Barany podlegaią chorobom niszczacym ich rodzay. Wiele na zachowaniu ich zależy właścicielom trzod. A zatym, skoro tylko zaraza czynić zacznie swoie spustoszenia, należy ie osobno zamykać; trzeba ie także odłączać od trzody, gdy iuż owce zapłodzone będą. Gdy się kilka baranow razem znayduie, wkrotce krwawą i okrutną z sobą zaczynaią walkę; zawiść roznieca w nich zaiadłość wściekła, rzucaią się zapalczywie na swoich rywalow, a niekiedy i na pasterza; i poty nie przestaią walczyć, poki nie zostaną w spokoynym posiadaniu wszystkich owiec w iedney pasących się trzodzie.

Do zapłodzenia owiec wybrać należy barana, ktory się zda nayczerstwieyszym, naydzielnielszym i naygoretszym do płodzenia. Zazwyczay oglądaią pasterze ich części rodne, ktore maią iądra większe i więcey wełny pomiędzy udami, osądzeni bywaią za naylepszych: co się zaś tycze owiec, za zdolnieysze do napłodzenia poczytane bywaią te, ktore maią wełnę naydłuzszą, naymiększą, ciało większe, szyię grubą, stąpanie lekkie.

Baran może mnożyć iagnięta od trzeciego roku, ta gorącość i lubieżność nie trwa w nim tylko lat pięć, tak dalece, że w roku osmym iuż się na nic nie zda tylko

na owałaſzenie, pod ow czas ſtaie ſię ſkopem, tuczą go na zabicie i pokarm.

Barany podpadaią tym ſamym chorobom co owce. *Patrz* Owca. Lata ich poznawaią po rogach, ktore co rok na iednę obrączkę czyli pierścionek podraſtaią.

BARKOWY. (Anat:) Słowo to przydaią wſzyſtkim częściom bark ſkładaiącym. Daią to nazwiſko myſzce czyli muſzkułowi bardzo mocnemu, ktory ſię iednym końcem czepi części śrzedniey i przodkowey kości barku, a ścięgaczem mocnym i ſpłaſzczonym łączy ſię z wypukłością kości łokciowey. Barkową ieſzcze nazywaią arteryą, ktora leży w podłuż przedniey części barkowey; tudzież nadano imię nerwow barkowych żyłom ſuchym rozchodzącym ſię po tey części ręki.

BARSZCZ. (Bot:) *Acanthus ſativus, vel mollis Virgilii. Branca Urſina.* Jeſt roślina maiąca liście ciemno zielone, połyſkuiące, długie bliſko na ſtopę, ſzerokie na trzy lub cztery cale, głęboko i pięknie wyrzynane. Z pośrzodka tych liści, ktore leżą na ziemi, wznoſi ſię łodyga do wyſokości ſtop dwoch, okrągła, pełna melczu i tylko u wierzchołku otoczona liściami. Wierzchołek ten ſkłada ſię z głowki obciążoney białemi kwiatami, ktore otaczaią małe liſtki twarde.

W Francyi ſadzą Akantek czyli Barſzcz po ogrodach. Obficie rośnie we Włoſzech, Hiſzpanii i w Prowincyach Południowych Francuzkich; znayduie ſię i u nas Polakow. Kluk nazywa go *Sphondilium*; rośnie na

wilgotnych mieyſcach, ſwoyſki użycza liścia zdrowego do gotowania na zieleninę w Maiu. Barſzcz, kwitnie w Czerwcu i Sierpniu.

Roślina ta ma cnotę zmiękczaiącą: Zawiera w ſobie ſok ſzlamowaty i lipki. Zażywana bywa do enem i kataplazmow w przypadkach, ktore wyciągaią odmiękczaiących lekarſtw. *Boerhave* świadczy, iż ſkutecznie użył dekoktu z korzonkow barſzczu dla pewnego chorego, ktory pluł krwią po mocnym upadku.

U nas używany ieſt barſzcz w chorobie Narodowi naſzemu poſpolitey *Kołtun* zwaney, ktorą cudzoziemcy nazywaią Plica Polonica. *Patrz* Kołtun.

BARSZCZ. (Bot:) *Sphondilium. Pſeudoacanthus.* Barszcz u innych Niedzwiedzia stopa, a u niektorych Rodzeniec, ieſt rodzay rośliny maiącey kwiat w kſztałcie paraſola czyli cienniczka, poſpolicie biały; a niekiedy purpurowy. Rodzą ſię na wierzchołku gałązek te kwiaty, i każdy ſkłada ſię z piąciu liſtkow ułożonych w kwiat lilii. Łodyga wznoſi ſię do wyſokości dwoch lub trzech ſtop; ieſt okrągła; koſmata, złobkowana, wewnątrz czcza. Liście ma ſzerokie, pokryte z zwierzchniey i ſpodniey części mchem i karbowane po brzegach; bardzo ſą podobne do liści paſternakowych. Korzonek barſzczu ieſt mięſiſty, długi, kilkoletniotrwały, napuſzczony ſokiem żołtawym; ſmak iego ma nieco w ſobie goryczki.

Liście

Liście barſzczu maią moc odmiękczaiącą, rozwalniaiącą i rozwięzuiącą; używaią ich do enem, i kataplazmow przeznaczonych do uſpokoienia zapaleń. Można ie brać w dekoktach, na kamień nerek, ſkorbut i dyſſenteryą; naſienie barſzczu ſą rozrzedzaiące i bardzo przenikliwe; działaią dobre ſzutki, w dychawicy wilgotney, pobudzaią mocz, i pędzą upławy mieſięczne. Można ich także zadać w wielkiey chorobie, w zatkaniu wątroby, w waporach macicznych. Korzeń utłuczony i przyłożony na nabrzmiałości głąbiaſte, częſto ie ſpędza.

Roślina ta, rośnie obficie w polach, i łąkach wilgotnych i bagniſtych. Kwiat barſzczu, pokazuie ſię w Maiu, Czerwcu i Lipcu.

BARWENKI, czyli BRZANKI. (Szt: Hod: Bydl:) Konie i woły miewaią czaſami małe wyroſtki pod ięzykiem; te wyroſtki doſyć ſą podobne do wyroſtkow, iakie widziemy w pyſzczku ryby nazwaney *Barwena* czyli *Brzanka*.

Wyroſtki te nie dozwalaią im ieść ani pić; nie ma na ten czas innego lekarſtwa dla bydła, procz nożyczek dobrych. Niemi rzeczone naroſtki powycinać należy, i potym naſmarować czyli raczey nacierać mieyſca ścięte, ſolą, octem, lub tylko ſamą śliną.

BARWINEK. (Bot:). Tey rośliny dwa ſą głownieyſze gatunki, ktorych używa ſztuka lekarſka, *barwinek mnieyſzy* i *barwinek większy*.

Barwinek mnieyſzy. *Pervinca vulgaris anguſti folia. Vinca minor.* Linn *Clematis daphnoides minor, flore cæruleo vel candido.* Roślina ta zawſze ieſt zielona; znayduie ſię w płotach, w laſach, w rowach; kwiat iey ieſt na wzor rurki rozwinioney, niebieſkawy czaſem biały, bez zapachu, niekiedy poiedyńczy, niekiedy podwoyny. Po tym kwiecie naſtępuie owoc o dwoch łupinach, w ktorych ſię znayduią naſienia obzdłużne nieco brozdowate; liścia barwinku mnieyſzego ſą podłużne, zielone, glancowe, takiego koloru iak liście bluſzczu; podobne do liściow bobkowych ale drobnieyſze; łodygi cienkie, długie, zielone, ſękowate i czołgaiące ſię w wężyk po ziemi; korzeń ma włokniſty. Każdy kwiat wypada poiedyńczo na końcu długiego ſtępelka.

Barwinek większy. *Pervinca lotifolia. Vinca major.* Linn. *Clematis daphnoides major.* W tym ſię tylko rożni od poprzedzaiącey, że w wſzyſtkich ſwoich częściach ieſt daleko okazalſza; z innych miar też ſame ma właſności i ſkutki; z tym wſzyſtkim, pierwſzy gatunek barwinku powſzechniey ieſt używany w ſztuce lekarſkiey. Liścia *barwinku* użyte do wewnętrznych lekarſtw iako i do zewnętrznych ſą ranne i ſtężaiące; przepiſuią ie w wrzodach nerkowych i płucnych; bardzo także wiele dobrego ſkutkuią w pluciu krwią, w krwiotokach, w fluxie żołądkowym. Zrobiwſzy dekokt z dwoch garści barwinkowych liści, otrzymaſz płukanie wyborne w fałſzywych ślinogorzach. Ktoby chciał dekokt barwin-

kowy brać wewnętrznie, na każdy funt odłożyć powinien iedne garść liści.

BASILICON albo BASILICUM. (R. Apt:) Tak nazwano maść, ktora bardzo rozciągłe ma użycie w Chirurgii. Tak się robi:

Weź *Zywicy*,
Smoły okrętowey, *każdego po* uncyi 6
Wosku żołtego,
Oliwy, *każdego po* funta 1. ℥

Kaź roztopić i warzyć wszystkie te materye w panwi dopokąd na dno naczynia nie opadnie gąszcz czarny i gruby. Wyley potym mięszaninę, przez nachylenie, i zachoway ią do użycia.

Maść ta dzielnie zbiera i rozwalnia, używaią iey skutecznie w leczeniu wrzodow i ociekłości; ma także moc dotrawiania materyi wrzodowych.

BASSORA. (Mat: Lek:) Z miast portowych przy morzu śrzodziennym leżących w Azyi (*Echelles du Levant*) przywożą od nieiakiego czasu gummę tey natury co gumma Dragant, pod imieniem *Bassory*. Gumma ta iest brudnobiała, mało przezroczysta, ale tęga, w kawałku grubym na cal. Mowią, że sama przez się płynie w lecie z krzewia podobnego do krzewia, ktore dostarcza gummy dragantu.

Gumma *bassora* ma własność łagodzącą i służy piersiom; może bydź użyta do tego samego co gumma *Dragant*. *Patrz* DRAGANT.

BAZYLIA. (Bot.) *Ocymum*. Zowią ią ieszcze Polacy: *Bazylika*, *Mięszanka*, *Tatar-*

ka. Bazylia czyli Bazylika ieſt gatunek rośliny wydaiącey kwiaty krętogłowe, rozdzielone na kłoſki białe doſyć długie, koloru purpurowego i bardzo pachniące. Roślina ta ieſt roſochata i rozłożyſta; dzieli ſię na nieſkończoną liczbę maleńkich gałązek, ktore maią czworgranne łodygi. Pnie ſię w gorę na poł ſtopy; pielęgnuią bazylikę po wſzyſtkich ogrodach z przyczyny miłego iey zapachu; ieſt rośliną roczną, kwitnie w Czerwcu i w Sierpniu.

Lubo w botanice wiele ieſt gatunkow bazyliki, dwoch tylko w ſztuce lekarſkiey używaią; to ieſt wielkiey i małey bazyliki.

Roślina ta ieſt wonna, pektoralna, rozrzedzaiąca, cefaliczna i żołądkowa. Wzbudza upławy mieſięczne, pędzi urynę, rozpędza kolki wiatrowe; iey liścia gotowane iak herbata, zalecaią na fluxye kataralne głowy; proſzek tych liści pociągniony w nos ułatwia ſpływanie ſmarkow nozdrzowych, a zatym leczy katar mozgowy; wchodzi w proſzki przeznaczone na rozpędzenie ſmutku i ponurości; w wodę powſzechną i maciczną xięgi Paryzkiey, w wodę miętczaną, ranną, w ſpirytus ſmierzący wiatry żołądkowe Sylwiuſza, w ſyrop bylicowy, w maść zwaną *unguentum martiale*. &c.

BAZYLIKA. (Anat:) Anatomicy daią imię bazyliki, żyle ktorą zazwyczay przy puſzczaniu krwi Chirurgowie otwierać zwykli; żyła ta unoſi krew z ręki do arteryi

ramienney. Jey rosochowatość w wielu osobach bardzo odmienna bywa; niedaleko przegubu szyi społkuie z żyłą głowną (*cephalica vena*) za pośrzednictwem kanału, ktory nazwano żyłą pośrzodkową (*mediana*)

BDELLIUM. (Mat: Lek:) Bdellium iest substancya gummowa, żywiczna, żołtawa lub czerwonawa, smaku ostrego i gorzkiego, mięknie pomiędzy palcami i w gębie. Przywożą nam ią z Indyi; ale oprocz tego nic pewnego nie wiemy o iey początku.

Gumma bdellium iest policzona w szereg wzmacniaiących, rozrzedzaiących czyli rozwięzuiących i rannych. Szczęśliwie skutkuie w flegmistych chorobach piersi, nerek i pęcherza; pomyślnie używana bywa w dychawicy, białych upławach, zatrzymaniu upławow miesięcznych, w niepłodności, w epilepsyi maciczney, w kamieniu nerkowym i kolkach pochodzących z zapalenia nerek, ktorego przyczyną iest rozciek gruby i lepki zatykaiący odchody urynne. Gumma ta iest także bardzo pożyteczna na wrzody nerek i pęcherza. Przepisuią ią wewnętrznie w kąskach, od iednego skrupułu aż do poł drachmy, lecz częściey używana bywa, iako lekarstwo powierzchowne.

Uważana w tym użyciu odmiękcza i rozrzedza; przykładaią ią zmięszaną z plastrami i maściami na gruczoły zatwardniałe, na ociekłości trądowate, na otoki, rany, wybicia nogi lub ręki; na skaleczenie łyczkow czyli ściągaczow i na kiły; czasami robią z niey nakadzenia, aby przyspie-

ſzyć wyiścia płodu zmarłego w żywocie matki; te nakadzania ſą ieſzcze pożyteczne w rozmaitych chorobach macicy.

Bdellium wchodzi w rozmaite przyprawy aptekarſkie; w mitridat, w kołaczyki pachniące, w plaſter diabotanum, w plaſter zaſtanawiaiący krew, w wielki diachilon, w plaſter *divinum* zwany, w plaſter komonicy ſwoyſki, w *manus Dei* i w balſam zielony.

BECHICZNE. (Mat: Lek:) *Bechica medicamenta.* Bechiczne lekarſtwa przeznaczone ſą do leczenia chorob pierſi; wiadomo, że przegroda wewnętrzna czyli błona kanałkow pobocznych krtani i rury oddechowey, bez przeſtanku ſą oblane humorem limfatycznym. Gdy przechodziemy z powietrza ciepłego na powietrze zimne, humor ten gęſtnieie i nabiera zſiadłości; a że iuż pod ow czas nie może bydź pociągniony zewnątrz przez expektoracyą, z przyczyny lepkości i kleiowatości ſwoiey, zamienia ſię w rozdrażniaiący, wzbudza kaſzle gwałtowne i uporczywe, rozdyma pęcherzyki płucowe; ztąd trudność oddychania, ciężkość i wſzyſtkie inne choroby wymagaiące użycia lekarſtw bechicznych. *Patrz* KASZEL, KATAR, RYMA.

Nie będziemy tu mowić tylko o bechicznych łagodzących, ktore ſą w naywiękſzym używaniu w chorobach pierſi; ſą inne ieſzcze, ale o tych napomkniemy w artykułach ROZRZEDZAIĄCE, RANNE, ROZWIĘZUIĄCE.

Wielu praktykow powątpiewa o ſkuteczności lekarſtw bechicznych. Utrzymuią, że cała ich cnota, iedynie zależy od własności odmiękczaiącey wody ciepłey, ktora zawſze prawie zwykła bywać w nich. Może to bydź, ale ſię trzymaymy iednoſtaynie doświadczenia, ktore nam codziennie dowodzi, iż te lekarſtwa łagodzące ſą bardzo pożyteczne w boleściach pierſi, ktorym towarzyſzy gorącość znaczna, kaſzel, ciężkość; w ſuchotach początkowych, a nawet iuż znakami ſtwierdzonych, w pluciu krwią, w dychawicy kataralney i konwulſyiney; a ogołem we wſzyſtkich przypadkach, w ktorych błona kanalikow krtaniowych i pęcherzyki płucne ſą napoione lub rozdęte humorem kleiowatym i lipkim.

Lekarſtwa bechiczne zaſiągane bywaią z kroleſtwa krzewiowego lub zwierzęcego. Pierwſze ſą kwiaty i korzonki: malwy, ślazu, dziewanny, podbiału, maku polnego, kapuſty, fiałkow; liście boraku ziela, wołowych ięzyczkow, płucnika. ięzyczkow pſich, koteczek, i Włoſki Panny Maryi czyli ſkalna ruta (*capillaria*); ryż, gryca, owies, ięczmień, migdały, rozyńki, lukrecya, pinele, ſebaſteny, głowki maku białego, iuiuby, daktyle, figi, iabłka renetty. śliwy ſuche, ſłodkie ſtrącze; gummy: arabſka, dragant, ammoniak; cukier.

Kroleſtwo zwierzęce doſtarcza: miodu praśnego, płucek cielęcych, *ſperma cæti*, mleka oślego, krowiego, klaczego i kozlego &c. rakow, ślimakow, żab, iay.

W aptekach znayduiemy, ſyropy z ſkalney ruty czyli kapillorowe, fiałkowe, karabowe, ſyropy z maku białego, z podbiału i koteczek; oleyki z migdałow ſłodkich i lnu; rozmaite ſliſkociągłe roślinne materye (*mucilago*); ſok lukrecyi białey i czarney; cukier ięczmienny i kanar; rozmaite konſerwy i tabliczki bechiczne; pigułki pſich ięzyczkow &c. &c.

TYZANNA BECHICZNA.

Weź	*Jęczmienia wypłukanego,*	garść	1
	Daktylow bez peſtek,	No.	6

Każ warzyć w połtorey kwarty wody, a gdy odſtawiſz od ognia, doday do tego garść ſkalney ruty. Przecedź i doday po przecedzeniu poł uncyi miodu praśnego ſzumowanego.

JULEPEK BECHICZNY.

Weź *Wody rożaney,*
boraku ziela,
i maku wilczego, każdey po uncyi 3

Zamięſzay na Julepek.

EMULSYA BECHICZNA.

Weź	*Naſion zimnych większych,*	drachm	2
	Migdałow ſłodkich,	No.	4

Utłuc w mozdzierzu, leiąc do tego po trochu 6 uncyi wody liliowey. Przecedź i

doday ſyropu ślazowego poł uncyi i tyleż dekoktu iuiuby.

LOOCH BECHICZNY.

Weź *Sperma cœti i naſienia płeſznika, każdego po* drachmy 2
Oleyku migdałowego i cukru ięczmiennego, każdego po uncyi 3

Zmięſzay to w mozdzierzu i doday przecedziwſzy, iednę uncyą ſyropu fiałkowego.

APOZEMA BECHICZNE.

Weź *Naſion zimnych większych i ięczmienia otłukanego, każdego po* uncyi 1

Każ warzyć w kwarcie wody, doday odſuwaiąc likwor od ognia, liści borakowych i wołowych ięzyczkow; każdego po garści, kwiatow ślazowych i ſkalney ruty, każdych po ſzczypcie. Przecedź i doday przecedziwſzy, dwie uncye ſyropu maku polnego.

BULION BECHICZNY.

Weź *Płucek cielęcych,* funt 1
Kapuſty czerwoney, głowkę 1

Każ warzyć dobrą godzinę, odſtaw potym naczynie od ognia i wrzuć liściow płucnika i boraku, każdego po garści; kwiatow dziewanny ſzczyptę; przecedź przez chuſtę.

BĘBENEK. (Anat:) W anatomii używaią tego wyrazu bębenek, na oznaczenie małey błonki rozpoſtartey w głębi ucha, ktora odbiera impreſſye powietrza poruſzonego i ſprawuie czucie ſłyſzenia.

BEHEN albo BEN. (Bot:) Behen ieſt korzeń, ktory nam przywożą ze Wſchodu; znamy dwoiaki gatunek *Benu*, ieden nazwany *behen biały*, drugi *behen czerwony*.

Korzeń benu białego ieſt długi iak mały palec u ręki, popielaty po wierzchu, białawy wewnątrz, ſmaku trochę gorzkiego. Ten korzeń ma ſkutki alexipharmatycznych; dobry na ból głowy, przeciwi ſię truciznie i wznieca naſienie. Pan *Tournefort* z podroży ſwoich Wſchodnich, przywiozł pewien gatunek ziela zwanego *Brat z Sioſtrą* (*Jacea*) żołtego kwiecia, ktorego liście podobne ſą doſyć do kobylego ſzczawiu, to ziele ieſt prawdziwym benem czy behenem ſtarożytnych.

Doza behenu białego Wſchodniego ieſt od poł drachmy aż do całey drachmy zażywaiąc go w ſobie ſamym. Dwa razy tyle brać go należy w wymoczeniu; tak małoużywany bywa.

Przywożą nam także inny gatunek behenu nazwanego *behenem czerwonym*. Korzeń ten pokraiany ieſt w trzaſeczki czyli paſemka iak ialapa; też ſame ma ſkutki co *behen biały*.

BENDZWIN. (Mat: Lek:) *Benzuinum*. Bendzwin ieſt rzecz palna, twarda, łomna, przezroczyſta, zapachu przyiemnego; płynie z drzewa, ktore Pan *Linneus* kładzie w

fzeregu bobkow. Bendzwinu fą trzy gatunki, pierwfzy nazwany *amygdaloides*, bo ieft we łżach, cechowany kilku znaczkami białawemi, podobnemi do połupanych migdałow; ten gatunek ieft nayfzacownieyfzy; dwa infze bywaią czarne lub popielate czyli fzare.

Bendzwin ieft iedno lekarftwo z naylepfzych bechicznych czyli płucnych, rannych i rozrzedzaiących. Zadawány bywa we wfzyftkich przypadkach pomyślnie w ktorych należy wzbudzić expektoracyą, i uśmierzyć kafzel. Pożyteczny ieft bardzo w fuchotach płucnych z nabrzmiałością złączonych, i w dychawicy; zalecaią używanie iego przeciwko wolom, febrze kwartannie i codzienniowce; mowią iefzcze że dobrze fkutkuie przyłożony zewnętrznie i ma moc rozwólniania.

Zadaią bendzwin wewnętrznie na fucho, w dozie dziefięciu granow aż do iednego fkrupułu; pofpoliciey iednak kwiat iego zadaią. Kwiat ten otrzymuią kładąc żywicę bendzwinu ftartą na profzek gruby, w garczek gliniany przykryty papierem figury oftroftupu i przywiązanym do koła garczka, ktoren ftawiaią w piafku przy umiarkowanym ogniu; co poł godziny odeymuią oftroftup papierowy, i na iego wewnętrznych ścianach znayduią kwiaty lekkie i powiewne, koloru frebrnego.

Te kwiaty kładą w banieczkę dobrze i dychtownie zatkaną; powtarza fię przygotowanie takowe bendzwinu dotąd dopokąd niepoydą w gorę fame tylko kwiaty żołta-

we. Kwiatow bendzwinu zadáią w dozie 15 do dwudzieſtu granow, w przypadkach wyżey namienionych.

Używaią ieſzcze bendzwinu w Chirurgii iako lekarſtwa powierzchniego wzmacniaiącego, rozrzedzaiącego i broniącego od zgnilizny. Kilka kropel bendzwinu rozpuſzczonego w ſpirytuſie wina, wrzucone w wodę czynią ią mętną i mlekowatą. Niektorzy wodzie tym ſpoſobem zabieloney, daią nazwiſko *mleka Panieńſkiego*. Damy używaią iey do piękrzenia cery, gubienia plam i czerwoności z ſkory.

Bendzwin wchodzi w rozmaite przygotowania aptekarſkie; xięga Paryzka przepiſow aptekarſkich używa go do wody powſzechney, do wody Krolewſkiey, miodowey, do oleyku niedźwiadkowego mięſzanego, do paſtillow woniących używanych do perfumowania pokoiow, do balſamu apoplektycznego, do balſamu *Kommandora*. &c.

Kwiaty bendzwinowe wchodzą do tabliczek ſiarczyſtych ſkładanych, i do pigułek balſamicznych *Mortona*.

BENEDICTA LAXATIVA. (R. Apt:) To nazwiſko dano pewney przyprawie aptekarſkiey, dzielnie parguiącey, ſpędzaiącey wiatry, i przeciwko-macicżney; niezadaią iey inaczey iak tylko w enemie, w dozie od trzech drachmow aż do iedney uncyi.

BENEDICTA LAXATIVA.

Weź *Turbitu wybornego i korzenia małego wilczego mlecza każdego po* drachm 10

Hermodaktylu czyli paluchy, dyagredu, i roż czerwonych, każdego po drachmow 5
Goździkow, ſpikanardu, imbieru, ſzafranu, podłużnego pieprzu; naſion: łomi kamienia, amomu, opichu, pietruſzki, kminu polnego, kopru, ſzparagu, iglicy Włoſkiey, wroblego proſa, wielkiego kardamomu, kwiatu muſzkatowego, gałganu, ſoli bałwaniaſtey czyli kopalney, utłuczoney oſobno, każdego po drachmie

Zetrzeſz wſzyſtko razem na proſzek, potym zmięſzaſz z połtora funta miodu praśnego wyſzumowanego, aby ſię zrobiło *electuarium*.

Przyprawa ta ma dzielną bardzo moc purgowania, iakośmy wyżey powiedzieli, oswobadza kiſzki z ſerwatkowatośći nadto obfitych, ktore ie mogą zalegać; gubi zatwardzenie, iedna upławy mieſięczne i wypędza wiatry. Daią iey nazwiſko *benedicta*, (błogosławiona,) z przyczyny cnot tak pożądanych.

BER. (Bot:) *Panicum. Panicum Germanicum, ſive panicula minore.* Ber ieſt pewien gatunek rośliny podobny do proſa, i tym tylko od niego rożny, że iego ziarnka rodzą ſię w kłoſach bardzo ciaſnych, a ziarna proſa rodzą ſię w wiązkach i bukietach czyli rowniankach. Łodygi *beru* wznoſzą ſię poſpolicie do wyſokości dwoch lub trzech ſtop; ſą okrągłe, twarde, mocne, a wierzchołek ich ieſt nachylony. Liścia ſą kończyſtſze niż liścia proſa, a ſzerſze

niż pſzenicy. Kłos znayduie ſię na wierzchołku łodygi; ieſt długi na ſtopę, ſkupiony iak grono winne, i złożony z bardzo wielu ziarek.

Roślina ta podoba ſobie w gruntach lekkich, piaſzczyſtych, wilgotnych. Same tylko iey naſiona używane w ſztuce lekarſkiey. Maią moc rozwalniania, z innych miar dziedziczą ſmak i własności proſa. W niektorych nawet kraiach gotuią ber, i ta potrawa nic niema w ſobie niemiłego. Radzą powſzechnie, aby beru nieużywać tylko w niedoſtatku proſa, i gotować go w mleku, końcem naprawienia własności w nim będącey wietrzyſtey, ſtężaiącey i nieſtrawney. Można także z beru robić kataplazmy rozwięzuiące.

BERNARDYNEK. (Bot:) *Patrz artykuł* OSET.

BEZ. (Bot:) *Sambucus fructu in umbella nigro.* T. inſt. rei. herb. Jeſt to krzewik ktorego kwiat zebrany bywa w ombrelkę albo cienniczek. Każdy kwiatek ieſt w kſztałcie rożyczki; liścia bzu złożone ſą z wielkich liſteczkow kończaſtych, wyrzynanych, zębkowanych po brzegach i w pewnych odległościach głęboko, na gałązkach obraſtaią po parze iedne na przeciwko drugich. Bez wydaie małe iagodki czarne w wielu gatunkach ſwoich; w innych zaś białe, czerwone, lub zielone.

Młode gałązki bzu zawieraią mlecz, nayprzod bywaią zielone potym czarniawe. Pod tą pierwſzą ſkorą ſzarawą, znayduie ſię druga zielona, ktorey nayoſobliwiey zażywa ſztuka lekarſka.

Niemamy żadney znaiomey rośliny, ktoraby dziedziczyła tak rozmaite i tak pewne cnoty lekarſkie iak bez; ztąd ieſzcze za czaſow *Hippokrateſa* znany i ſzacowany był, a *Marcin Blokwitz* całą o nim napiſał kſiążkę pod tytułem *Anatomia Bzu*. Krzewik ten żadney prawie niema w ſobie części, ktoraby niedoſtawiała iakiego wybornego lekarſtwa. Kwiaty bzu maią moc rozwięzywania, rozpędzania, odmiękczania i koienia bolow, gdy ſą przyłożone zewnętrznie: wzięte wewnętrznie ſą diaforetyczne, to ieſt: ſprawuią poty i pędzą wilgoć: używaią ich powſzechnie w rożach, puchlinach, rumatyzmach i ſtawowych chorobach. Każą ie warzyć w wodzie i naparzaią tym wywarzaniem części chore w roży. Dekokt rzeczonych kwiatow można kazać zażyć wewnętrznie na ten ſam przypadek, w ſerwatce, na wzbudzenie potow w puchlinach rzeczonych *œdema*, w rumatyzmach i pedogrze; tych ieſzcze kwiatow, gotowanych w wodzie lub w mleku używaią iak kataplazmow.

Kora wewnętrzna bzu, ktora iak my wyżey mowili ieſt zielona, ieſt pewnym i niezawodnym hydragogicznym; pomyślnie iey używaią w puchlinach i leucophlegmacyach czyli anaſarkach.

Jagodki maią moc potną i alexipharmaticzną, przyſtoią na dyſſenteryą. Robią z nich rob, kołaczyki. Kładziemy tu obydwoch przygotowanie.

ROB BZOWY.

Weź iagodek bzowych dobrze doyrzałych ile ci ſię podobać będzie. Poodryway ma-

łe ogoneczki, wyciśniy mocno fok z nich przez płotno, day mu fię wyftać przez trzy dni, potym go oddziel od mętow i każ warzyć w garczku gliniunym polewanym; doday podczas wrzenia trzecią część nayprzednieyfzego kanaru, i niech fię wfzyftko gotuie do ftężałości robu; odfuń garczek od ognia, zbierz pianę, day wyftygnąć robowi i zachoway od potrzeby.

Rob ten zalecaią mocno na choroby nerwowe, iako to na epilepfyą i paraliż; ale naygłownieyfzą ma cnotę przeciwko dyffenteryi, oraz częftemu omdlewaniu po wzięciu pofiłku. W tych przypadkach przepifuią go, lub fam przez fię, w dozie łyżki iedney, nieco przed braniem pofiłku; albo li też pomiefzać każą z iakim napoiem przyftofowanym. Doza tego robu ieft od poł łyżki aż do całey łyżki na raz.

Niektorzy dychawiczni doznali pomyślnych fkutkow, używaiąc przez czas nieiaki po łyżce bzowego robu, co poranek.

KOŁACZYKI BZOWE.

Weź foku wyciśnionego z doyrzałych iagodek bzowych tyle ile zechcefz; doday mąki żytney ile będzie potrzeba na zrobienie ciafta, ktore upieczefz w piecu tak mocno, aby nabyło twardości fucharka. Wyfuń z pieca te małe bocheneczki, zetrzey powtornie na profzek i zagnieć iefzcze drugi raz z tym famym fokiem, znowu porobifz małe bocheneczki, będziefz ie piec iak pierwfze, i znowu trzeci raz

tak postąpisz; po trzecim wyięciu zachowasz do użycia.

Kołaczykow bzowych używaią prawie w tychże samych przypadkach, co i robu czyli powideł; moczą ie w troszku dobrego wina, ktore piią zrana na czczo; alboliteż biorą kołaczykow od puł drachmy aż do drachmy iedney, tłuką ie na proszek, i ten biorą na raz lub w iaiu świeżym, lub w iakiey konfiturze albo w konserwie stężaiącey, podczas dyssenteryi i innych rodzaiow biegunki.

Robią także syrop z soku kory wewnętrzney bzowey, alboli też z korzenia bzowego. Syrop taki iest wybornym lekarstwem na ściągnienie i popędzenie szkodliwych wilgotności.

Na bzie znayduią pewien gatunek gąbki czyli grzybu, nazwany od pospolstwa uchem *Judasza*. Gąbka ta czyli ten grzybek bardzo iest szacowany w rozlicznych przypadkach. Używaią go na chorobę oczow; maczaią go w wodce rożaney lub babczaney, i przykładaią na oko chore.

Infuzyi tey gąbki zadaią podczas puchliny w winie białym. Ocet lub woda, w ktorych rzeczona gąbka mokła przez czas nieiaki, dostarczaią wybornego płukania w ślinogorzach i innych wszelkich chorobach gardła. daią iey pić dzieciom maiącym żabkę, a nawet w przypadkach wielkiey choroby.

Mlecz napełniaiący młode gałązki bzowe posiekany i wypity, iest wybornym diure-

tycznym, ułatwia wyiście piasku z nerek i często ich bol leczy.

BEZ POZIOMY. (Bot:) *Sambucus humilis sive ebulus.* Jest to roślina bardzo podobna do bzu: rośnie po brzegach gościńcow. Kwiaty ma dosyć liczne małe, ułożone w cienniczek, białe i w kształcie rożyczki. Zapachem swoim zbliżaią się te kwiateczki do zapachu massy migdałow gorzkich. Po nich następuią okrągłe iagodki, ktore doyrzewaiąc staią się czarne kątowate i pełne soku plamiącego ręce kolorem purpurowym. Zawieraią kilka nasion obdłużnych i oleiowatych: liścia tego ziela maią smak gorzki, ułożone są porządnie, składaią się z trzech lub czterech małych listeczkow unoszących się na grubey żyłce, a zakończonych iednym listeczkiem nieparzystym, każdy mały listeczek iest dłuższy, kończystszy i ząbkowatszy, niż listek bzu, a nawet zapach maią mocnieyszy. Łodygi bzu poziomego są gałęziste, zieliste, żłobkowate, czyli laskowane, kątowate, pełne sęczkow, miękkawe iak bzu krzewiny i giną na zimę. Korzeń iego gruby iest iak palec; nie iest dziarstwiawy czy drzewisty, lecz mięsisty, biały, z obydwoch stron gęstwawy, smaku gorzkiego, trochę ostrego i sprawuiącego ckliwości.

Drugą korę korzenia świeżego tego ziela uważaią, iako naydzielnieysze i naymocnieysze lekarstwo na popędzenie wilgoci szkodliwych i wodnistych. (*hydragogum*) kładą ią także w liczbie pędzących mocz. Sku-

tecznie bywa używana w leczeniu puchliny. Korę bzu poziomego, przepifuią w infuzyi lub dekokcie, od trzech drachm aż do iedney uncyi, na każdy funt wody. Gdy fiły chorego dozwalaią, daią także do picia fok z niey wycifkany. Doza iego ieft od poł uncyi do połtorey uncyi. Liścia bzu poziomego użyte zewnętrznie, w kfztałcie naparzania lub kataplazmu, uchodzą za rozwięzuiące i ulżywaiące; należą iefzcze do klaffy lekarftw wzmacniaiących. Dla tych własności używaią go na przypadki oparzenia, nabrzmiałości iąder, bolow fcyatycznych czyli biodrzney choroby, lub wfzelkiego innego rumatyzmu. Pożyteczną ieft rzeczą używać ich na puchlinę nóg, oraz iednaią ulgę w przypadkach drżenia i paraliżu.

BEZOARD zwierzęcy. (Mat: Lek:) Utrzymuią niektorzy, że słowo Bezoard wzięte ieft z Hebrayfkiego, i że pochodzi od imienia *bed*, lekarftwo, i *zahard*, trucizna. Lekarze daią to nazwifko kamieniom wyiętym z żołądka, kifzek, torbeczki wątrobney, pęcherza lub nerek rozmaitych zwierząt.

Takowe bezoardy rożnią fię, poftacią, farbą i wielkością. Są bezoardy iaykowate, fpłafzczone, okrągłe &c. fiwe, popielate, żołtawe, oliwkowe; niektore fię lśnią bardzo, inne fą ciemne i czarniawe. Bywaią iedne tak wielkie iak orzech Włofki; drugie nie przewyżfzaią wielkością orzecha lafkowego, inne rowne w wielkości ziarnkowi grochu.

Bezoardy te powſzechnie dzielą na *Wſchodnie* i *Zachodnie* pierwſzy bezoard przychodzi nam z Indyi Wſchodnich Doſtarcza go pewny radzay koz, ktory nazywaią *capricerva* albo *gazelle*; drugi bezoard ieſt Zachodni, i przywożą go z Peru; doſtarcza go także pewien gatunek kozy dzikiey.

Oprocz tych dwoch gatunkow bezoardu, używaią ieſzcze w ſztuce lekarſkiey dwoch innych; to ieſt bezoardu ieża, bezoardu małp.

Pierzwſy znayduią w żołci pewnych dzikow Indyiſkich i ieża Malaki; ten bezoard ieſt zazwyczay koloru białego, zakrawaiącego nieco na zielony, wielkości orzechu laſkowego, kſztałt miewa rozmaity. Jeſt bardzo rzadki i bardzo drogi; oſoby bogate, rozumieiące że noſzony na ſzyi iak amulety, ma moc zachowania od zarazy; płacą od pożyczenia go po dzieſięć frankow na dzień. Pewien żyd Amſterdamſki chciał przedać ieden bezoard tego gatunku za ſześć tyſięcy liwrow. Ta cena nie ieſt zbyt ogromną dla aptekarza, ktoryby za pożyczenie dzienne bezoardu wyciągał ieden piſtol.

Bezoard małpi, ieſt kamień tak duży iak orzech laſkowy, czarniawy, czaſami okrągły, czaſami iaykowaty.

Wyimuią go z pewnego gatunku małpy, znayduiącego ſię na wyſpie Macaſſar w Ameryce.

Wſzyſtkie bezoardy małpie ſkładaią ſię z łupin czyli ſkorupek leżących iedna na drugiey i otaczaiących peſtkę, a niekiedy nawet ta peſtka ieſt wolna w śrzodku bezoarda, i ſłychać ią gdy kto ruſza dobrze w ręku bezoardem.

Mało ieſt lekarſtw, ktorymby tyle przypiſywano cnot ile bezoardom. Mniemaią ie bydź zdolnym do dania odporu powietrzu złemu, do wſtrzymania i zatamowania poſtępkow trucizny zioniętey od iakiego zwierza iadowitego w ranę; radzą ich używanie w czaſie powietrza, w oſpie, w gorączkach zgniłych i malignach, w dyſſenteryi, wielkiey chorobie, zawrotach, apoplexyi wodniſtey, zatrzymaniu upławow mieſięcznych i w kamieniu.

Wſzyſtkie dzielną moc maią wzbudzania potow; doza wſzyſtkich tych bezoardow ieſt od ſześciu granow aż do ſześnaſtu w proſzku i w likworze przyzwoitym.

Indyanie robią pewny gatunek bezoardow, ktory bardzo ciężko rozpoznać i rozrożnić od wzmiankowanych dopiero. Robią ie z ſzkeli oſtrygi tartey na porfirze, z ambry ſzarey i pizma Z tego wſzyſtkiego robią maſſę, ktorą potym na drobne kuleczki roztaczaią.

W Francyi 1758. roku widziano, iż ieden z tych bezoardow z Indyi od pewnego podrożuiącego przywieziony, cudowne prawie okazał ſkutki na pſie gończym ukąſzonym od żmii.

Mamy także i w Europie kilka bezoardow. Znayduie ſię w człowieku, w kozie dzikiey, w wole, w koniu. Te iſtoty zwykły bywać w tych ſamych częściach, co i inne bezoardy, znaleziony atoli w pęcherzyku żołci, naybardziey ſzacować zwykli.

Wątroba i ſerce zmii ſuſzone na ſłońcu, maią także własności i ſkutki bezoardow.

Przeciwią fię truciznie, daią odpor ofpie i chorobom zaraźliwym, gorączkom przerywanym i malignom; zwykli ie nazywać bezoardami Francuzkiemi. Doza właściwa ieft od fześciu granow aż do poł drachmy.

BEZSENNOSC. (Szt: Lek:) Bezfenność przemiiaiąca, lub rzadko powracaiąca nazad, ieft tylko fzczerym złym ufpofobieniem człowieka, nie zafługuiącym na nazwifko choroby; a nawet śmiem powiedzieć, że czafami może bydź pożyteczna ofobom otyłym lub zbytkiem maiącym tufzy; a zatym nie o tym gatunku zamierzamy tu mowić; lecz o owym bezfenności rodzaiu; ktory oczywiście obraża i kazi funkcye, a ktory od łacinnikow ieft znany pod naftępuiącym nazwifkiem: *Vigiliæ immoderatæ*, *fuperfluæ*.

Przyczynami bezfenności bywaią: żywe iakie udręczenie dufzy albo umyflu, pełność żołądka, lub nieftrawności; używanie likworow fermentowanych, lub innych, ktore burzą krew, iako to kaffa; zbyteczne używanie pokarmow oftrych i rozpalaiących; boleść iakąkolwiek przyczyną fkutkowana, naprzykład wrzodem, rożą, fypaniem fię lub pruchnieniem zębow &c. iakąkolwiek chorobą mocną, ofobliwie tyczącą fię muzgu, iako to: głupotą, fzaleńftwem, manią &c. Pomiędzy temi przyczynami należy także ufzykować, wyprożnienie zbyteczne żołądka, lub całego w ogolności ciała; ponieważ każdy zmyfł w człowieku potrzebuie pewnego ftopnia mo-

cy i tęgości, aby zdolny był do sprawowania przyzwoitych sobie funkcyi.

Nie mowię tu o przyczynach zewnętrznych, iakiemi są łoskot, wrzask, hałas, zbyt przerażaiące światło &c. tak rozliczne i mnogie przyczyny, iednę tylko zdaią się wyprowadzać bliską, ktora iest zbyt wielkie poruszenie organow muzgowych; ta przyczyna zdaie się nawet mieć mieysce w bezsenności wyprożnienia czyli wycieńczenia, z przyczyny suchości, ktora po niey następuie. Bezsenność, w ten czas tylko podobno odłączona iest od przyczyny, o ktorey teraz mowiemy, gdy nieomylnie przeznaczona iest do obwieszczenia bliskiey śmierci.

1mo. Kaszel następuiący po długich bezsennościach, zdaniem niektorych praktykow ogłoszony iest za znak śmiertelny. *2do.* Bezsenności zawsze także za okropne maią i niebespieczne, gdy w febrze czyli gorączce, poprzedzaią bardzo wielką ospałość. *3tio.* Bardzo z nich ciężko uleczyć starcow. *4to.* W gorączce bezsenność obwieszcza głowy zawrot i pomącenie. *5to.* Głupi czyli szaleni i melancholicy, czasami dosyć długo wytrzymuią bezsenność bez naymnieyszego znaku zwątlenia.

Nakoniec skutki bezsenności są te: skutkuie chudość i wycieńczenie sił ciała, mięsza i kazi funkcye muzgu, a nadewszystko funkcye żołądka: ztąd zaś można pociągnąć długą osnowę innych skutkow, ktore tuż po wymienionych dopiero następuią.

Zdanie o bezſenności miarkuią ieſzcze z towarzyſzących iey ſnow czyli marzen. Można ſię w tey mierze poradzić: *Obſerwacyi Pana Lomnius*, a lepiey ieſzcze *Hippokrateſa*, ktory oſobną piſał kſiążkę o ſnach albo marzeniach.

Srzodkiem przyzwoitym w tym przypadku ieſt dyeta odwilżaiąca i łagodząca; wſzyſtkie przyprawy ięczmienne, emulſye robione z naſion maku i z migdałow.

Przyſtoią także niektore rośliny pokarmne, oſobliwiey ſałata, dekokt korzenia ſkorſonery, migdały i galareta owſiana.

Można także używać pierwioſnki gotowaney iak herbata, ponieważ ma cnotę laxuącą.

Zanurzanie nóg w wodę gorącą, ieſt ieſzcze pożyteczne, ponieważ zmnieyſza zbyt wielkie wyprężenie organow muzgowych; enemy chłodzące, odmiękczaiące i laxuiące, wyprowadzaią także podobny ſkutek; powietrze napuſzczone wonią roślin ſnodaynych; iako to: maku, pokrzyku, kwiatow bobowych &c. &c. ieſt miane za pomocny śrzodek, nakoniec przykładanie chuſteczek umaczanych w octcie na ſkronie.

Puſzczenia krwi, i innych lekarſtw ogolnych, zapominać ani zaniedbywać nie trzeba, kiedy ich użycia ſzczegolne domagaią ſię okoliczności.

Kąpiele częſto bywały ſkuteczne w bezſennościach ciągłych.

Czytanie kſiążek zabawnych, umiarkowane pozwalanie ſobie rozkoſz, muzyka, męſtwo wyżſze nad zakłocenia i dolegli-

wości lub inne udręczenia umysłu, są wyśmienitemi lekarstwami.

Lekarstwa koiące, nadewszystko kamfora; likwor anodynny mineralny; proszek poskramiaiący, są ieszcze bardzo zdrowe.

Bezsenność, maiąca za przyczynę pełność żołądka lub ciężkość trawienia, znayduie uleczenie swoie w dyecie. Mało trzeba iadać na wieczor, nie kłaść się, dopokąd żołądek nie dokona strawienia; a ieżeli potrzeba, użyć po stole iakiego żołądkowego lekarstwa, naprzykład kaffy &c. Przeciwnie, bezsenność skutkowana przez wyprożnienie zbyteczne, uleczona zostanie przez zażycie dyety pokrzepiaiącey. Podobnie o innych przyczynach.

Co się tycze bezsenności symptomatycznych, poradź się artykułow chorob, ktore ią skutkuią, iako to: Gorączka, Febra, Szaleństwo &c. bo takie bezsenności leczą się sposobem właściwym ich przyczynom.

Bezsenność pochodzącą z używania pokarmow rozpalaiących i gorących trunkow, z gwałtownych ćwiczeń ciała i niepomiarkowanych prac nocnych, z gwałtownych namiętności, iakiemi są troski, zgryzota i gniew, łatwo uleczyć można, oddalaiąc to wszystko od siebie, co ią sprawić może, gdyby po tym oddaleniu przyczyn uporczywie sen nie przychodził, zacząćby należało od puszczenia choremu krwi z ręki, nakazać mu codzienne enemy, kąpiele letne, napcie wodniste obfite: a co wieczor dawać iulepku następuiącego.

Weź *Wody ſałacianey*, uncyi 4
Syropu maku białego, pół uncyi.

niech to chory wieczor zażyie na iedną dozę, gdy ſię będzie miał kłaść na ſpoczynek.

Gdyby ten iulepek nie ſkutkował, zaday emulſyą tak robioną:

Weź *Migdałow ſłodkich wyłuſkanych w wodzie gorącey*, No. 4
Czterech naſion zimnych większych drachmy 2
Naſienia maku. drachmy 1. ½

Wſzyſtko utłuc w moździerzu marmurowym, leiąc na to pomału wielką ſzklankę wody Doday potym

Laudanum płynnego Sydenhama kropel 15

niech wypiie wſzyſtko na raz w godzinę kładnienia ſię na ſpoczynek.

Proſzek naſtępuiący ieſt także bardzo ſkuteczny na uſpokoienie w podobnych przypadkach.

Weź *Oczow raczych w proſzku*, drachmy 2
Cynnobru robionego, drachmy ½
Wayðſztynu koperwaſowanego, drach: 1
Kamfory czyſzczoney, granow 20

Zmięſzay wſzyſtko z doſtateczną ilością dryakwi, abyś mogł porobić kąſki wielkie na 24. granow. Chory zażyie dwa kąſki z rana wſtaiąc, i dwa wieczor kładąc ſię ſpać; ak robić będzie przez dni kilka.

Bezſenność pokazuie ſię czaſami w oſobach podległych waporom hipokondrycznym lub macicznym. Trunek niżey położony, bardzo przyſtoi na ten przypadek.

Weź *Wody bylicowey*,
Meliſsowey proſtey, każdey po uncyi 2
Proſzku z ſtroiow bobrowych, granow 20
Soli uſkramiaiącey, granow 24
Syropu Karabowego, drachm 6

Zmieſzay wſzyſtko na mixturę, ktorey chory zażyie wieczor kładąc ſię ſpać: we dnie używać chory powinien za napoy ordynaryiny, wymoczenia z kwiatow lipowych, tudzież enemy z tychże ſamych kwiatow. *Dictionaire de Santé. T. I. Art. Inſomnie.*

BIAŁA CHOROBA. (Szt: Lek:) CHLOROSIS. Choroba ta właściwa ieſt i poſpolita Panienkom na wydaniu i wdowom młodym. Początek ſwoy winna zbyt długiemu zatrzymaniu naſienia, ktore przebywaiąc nadto długi czas w iąderkach niewieścich czyli iaieczniku, zmienia ſię a niekiedy zepſuciu podpada; i tym ſpoſobem przechodzi w iad bardzo dzielny, zdolny za naſtępnym wcieczeniem w naczynia, ſkutkować nayokropnieyſze przypadki. Tego to iadu dzielności, przypiſać należy *roziątrzenia maciczne*, *furor uterinus*, dławienia, oraz niezliczoną liczbę innych bardzo ſzkodliwych i nieſzczęśliwych chorob. Im płyn ieſt ſubtelnieyſzy i obfitſzy w duchy, im więcey ma własności ſpirytuſu, tym za zmianą ſwoią,

ſtraſzliwſze czyni ſpuſtoſzenia. Tym kſztałtem ślina napuſzczona zarazą wścieklizny, zamienia ſię w iad nayokropnieyſzy. A czemużby ſkażenie naſienia nie miało bydź tak okropne, ile że naſienie ieſt ieſzcze bardziey obdarzone własnościami ſpirytuſu, oraz pełnieyſze duchow iak ślina? Ile wciągnienie naſienia w ciało ieſt mu korzyſtnieyſze, kiedy ma wſzyſtkie dobre przymioty, tym go o wiekſzą przyprawia zgubę, gdy naturę ſwoią odmienia. Wſzyſtkie ſymptomata *Chlorozy* czyli *Białey Choroby* daią poznać, iż w nich naſienie zepſute działa iako zakwas oſtry, ktory likworom zſiadłości nadaie. Z tego zrzodła wypływaią zatkania trzewiow niżſzey przeſtrzeni żołądka; prawię nigdy nieoddzielne towarzyſze choroby, o ktorey mowiemy. Znaki, ktore niechybnie poznać dadzą każdemu *chorobę białą*, ſą następuiące: bladość ſkory bardzo widoczna na twarzy, ktora doſyć często ma kolor ſiny, czaſami nieco żołtawy, a nawet czaſami zielonawy. Chore czuią oſobliwſzą ciężkość i nużność w całym ciele: przytrafią ſię nabrzmiałość powiek i innych części twarzy; nogi także pokazuią ſię nieco wzdęte, oſobliwie nie daleko koſtek. Doświadczaią nieſpokoyności, głowa im ciężży i boli ich. Byleby tylko iakiekolwiek poruſzenie uczyniły większe, tracą oddech, ciężko oddychaią i z trudnością, cierpią drganie czyli rozkołyſanie ſerca, nudności, omdlewania; ſiabizny ich nabrzmiewaią, brzuch ſię wznoſi i wzdyma; upławy mie-

fięczne czafem trzymaią fię fwey drogi, inną znowu rażą bywaią zatamowane, a choroba nabiera ztąd nowego stopnia niebeśpieczeństwa. Panienki lub kobiety uciśnione *Chlorozą*, miewaią często nierządny apetyt: iadaią krydę, ryby furowe, tudzież bardzo wiele innych bardzo złych rzeczy, ktore iednak czafami nic im nie fzkodzą; ale znowu często wzniecaią w nich wymioty, ktorym ogolnie mowiąc, bardzo fą podległe. Goraczka wolna, nieporządna, ktora fię bardziey w nocy iak we dnie czuć daie, nie omiefzkiwa napadać na nie; trawi ie powoli i nieznacznie prowadzi do grobu. Smutek i niefmak albo obmierzenie wfzyftkich pokarmow, fą iefzcze towarzyfzkami tey choroby. Gdy zatrzymanie nafienia, fkutkuie roziątrznie macicy, fpazmy, dławienia; można bydź pewnym, że nafienie, fwoią zbyt wielką oftrością gwałtownie roziątrzyło części rodne, i fkutkowało zapalenie w iaiecznikn, a może i w macicy. Pod ow czas choroba ieft ftrafzliwa i wyciąga iak nayfkapliwfzey pomocy od fztuki. Należy pięć a i fześć nawet razy krew puścić, mniey lub więcey, raz po raz; niekładąc przerwy pomiędzy iedno a drugie pufzczenie, iak tylko dwie lub trzy godziny; powtorzyć często enemy, przykładać na brzuch rozmiękczaiące naparzania, kazać pić obficie tyzanny emulfyine, faletrzane: oto fię tym fpofobem robią.

Weź *Czterech nasion zimnych większych* uncyi 2
Migdałow słodkich wyłuskanych, uncyi 4
Migdałow gorzkich, No. 6

utłuc to wszystko w mozdzierzu marmurowym tłuczkiem drewnianym; naley na to dwadzieścia funtow wody pospolitey. Rozpuść w tey emulsyi pięć drachm saletry czyszczoney; przecedź i każdą kwartę osłodź uncyą i poł syropu grzybieńcowego.

Można ieszcze używać tyzanny czyli wody z ziarnek lnianych. Chcąc tę tyzannę czyli wodę robić, każą warzyć zwolna w 12 funtach wody pospolitey, poł uncyi ziarna lnianego należycie wypłukanego i zawartego w węzełku.

Dekokt uskramiaiący tu zaraz niżey położony iest także bardzo wyborny.

Weź *Liści kurzey nogi i sałaty, każdych po* garści 4
Kwiatow dziewanny, lilii i grzybieńca, każdych po szczyptow 5

Warz wszystko w dwunastu funtach wody pospolitey, dopokąd dwa funty nie wywrą.

Prosta *Chlorosis* nie iest tak ciężką chorobą, długim tylko trwaniem staie się niebespieczną, bo prowadzi do kachexyi lub *marazmu* czyli suchot. Łatwo ią leczyć w początkach. Zamęście iest lekarstwem naywyśmienitszym. Jeżeli się temu złemu

dozwolą zastarzeć, trudne bardzo bywa do uprzątnienia. Następuiących iednak sposobow można doświadczać.

Nayprzod myśleć trzeba o zniesieniu zatkań, potym nadawszy humorom większey płynności i ruchawości, należy ie wyprzątać; dodać do tych lekarstw, lekarstwa wzmacniaiące i toniczne, a to w zamiarze wzniecenia przyzwoitey gry w wszystkich trzewiach i przyniesienia im pomocy do sprawowania naturalnych funkcyi.

Aby otworzyć drogę rozwalniaiącym, zaczynaią od wyczyszczenia kiszek. Jeżeli żołądek nie iest wolny, początkowym lekarstwem bywa enema rozmiękczaiąca i laxuiąca, robioną z dostateczney ilości dekoktu zmiękczaiącego, w ktorym rozpuszczać zwykli cztery uncye miodku merkuryalnego, (a) iednę uncyą *lenitivi*, i blisko dwie uncye *pulpæ cassiæ*. Potym zadaią trunek laxuiący następuiącym sposobem robiony, ktory bardzo wolno i łagodnie wyprożnia.

Weź sześć uncyi dekoktu kassyi; rozpuść w nim dwie uncye manny; przecedziwszy likwor, rozpuść w nim iednę drachmę soli roślinney, lub dwie drachmy soli Epsoon; można do tego dodać uncyą iednę syropu składanego cykoryi, lub syropu iabłek, chorey raz lub dwa razy krew puścić: i to naylepszym będzie postępkiem, byleby tylko zbyteczna iey słabość nie kła-

---

(a) Miodek merkuryalny iest miod z szczyrem pomięszany.

dła temu zawady, lub byleby iuż nie zapadła w oczywistą kachexyą. Pufzczenie krwi ieft korzyftne, nadewfzyftko w tym zdarzeniu, gdy chora cierpi razem zatrzymanie miefięcznych upławow, i zatkanie śledziony lub wątroby. Zacząć należy od pufzczenia krwi z ręki, nawet w przypadku zatamowania miefięcy. Pufzczenie krwi z nogi, pociągaiąc więkfzą krwi obfitość do trzewiow pomnożyłoby iefzcze ich zatkania. Pufzczaią krew z prawey ręki, ieżeli wątroba cierpi, a z lewey ieżeli śledziona dokucza: bo krew, ile możności pufzczać należy z mieyfc bliżfzych bolącey części. Po pufzczeniu krwi, daią apozema i buliony rozwalniaiące.

APOZEMA ROZWALNIAIĄCE.

Weź *Korzonkow kobylego fzczawiu,*
wielkiego iafkułczego ziela,
i omanu każdego po uncyi 1
Owocow alkekengi Nro: 12
Cykoryi dzikiey,
Rzepiku,
Zanokciey każdego po garści 2

Każ wfzyftkie warzyć w dwunaftu funtach wody pofpolitey, aż do wywrzenia do części trzeciey. Przecedziwfzy z mocnym wycifkaniem, rozpuść w każdym funcie apozematu, iednę uncyą fyropu pięciu korzonkow rozwalniaiących: można do tego dodać iednę uncyą lub pułtorey uncyi foli epfom. Doza ieft pięć uncyi po cztery razy na dzień.

BULI-

BULION ROZWALNIAIĄCY.

Weź *Korzonkow kobylego fzczawiu* uncyą 1
- - - *Jafkołczego ziela* drachmy 2
Liści ſłonogowca i trybuli, każdego po garści
Cielęciny poł funta

Z tego wfzyftkiego zrob bulion wziąwfzy doftateczną ilość wody; przecedź lekko wyciſkaiąc, potym dodafz:

Waydſztynu żelaznego rozpływnego,
Soli Glaubera *lub ſoli roślinney każdego po* pół drachmy

Bulion ten rozpufzcza i rozwiezuie humory zgęſtniałe, a nawet utrzymuie nieco żołądek w wolności; zadaią go raz z rana na czczo; drugi raz w wieczor we dwie godziny po kolacyi.

Co dwa dni purgować potym trzeba a przynaymniey co trzeci dzień, zadaiąc drachmę rhubarbarum i waydfztynu rozpływnego, ktore moczyć ſię zwykły przez noc całą w ſześciu uncyach wody; przecedza ſię i na przecedzeniu dodaie ſię dwie uncye lub pułtrzeciey manny.

W chorobie o ktorey mowiemy, żołądek prawie zawfze ieſt w nieładzie. Napełniony ieſt nieſtrawnością, lepkością i oſtremi materyami, częſte wymioty ſkutkuiącemi. Pod ow czas nietrzeba ofzczędzać wymiotnych: w czterech uncyach wody cykoryczkowey rozpufzczaią ſię dwa grana waydſztynu wymiotnego ktore na raz chory wziąść powinien: albo też:

Weź trzy grana waydsztynu wymiotnego rozpuść ie w funcie wody letniey; zadaway w przeciągu dwoch godzin po małey szklaneczce, lub dotąd, dopokąd rzeczony napoy emetyczny niepokaże dostatecznego skutku.

Tyzanna ktorey powszechnie zażywać można iest następuiąca: weź korzeni szparagow, mikołayku, marzany czyli rety, iglicy Włoskiey; każdego po dwie uncye; każ gotować we dwunastu funtach wody pospolitey; i doday trochę lukrecyi odstawiaiąc naczynie od ognia, oraz garsztkę stonogowca.

Gdy zatkania są znakomite, można rozpuścić w połtora funta tey tyzanny ieszcze ciepłey, połtory drachmy *arcani duplicati*; nietylko to stolcem wyprożniać należy materye działaiące zatkania w naczyniach, potrzeba ie ieszcze i potem wypędzać.

Weź drzewa gwaiaku startego na proszek i korzenia chiny pokraianego w trzaseczki, każdego po dwie uncye, korzonkow salsaparelli pokraianych drobniuchno, tudzież korzonkow łopianu, każdego po trzy uncye soli waydsztynowey iednę drachmę, wley na to dwanaście funtow wody wrzącey, i dozwol trawić się wszystkiemu przez przeciąg godzin dwunastu w naczyniu dobrze zatkanym i wylewanym; potym każ warzyć aby tylko ośm funtow zostało; wrzuć ku końcu do naczynia dobrze zatkanego, oskrobin drzewa sasafrasu uncyą iednę, lukrecyi oskrobaney poł uncyi, nasion anyżu i koryandru, każdego po dwie szczypty; przecedź:

każ pić iednę szklankę o dziesiątey, drugą o drugiey, trzecią o czwartey godzinie.

Jeżeli iest sposobność użycia wod mineralnych, udać się do nich można z pożytkiem.

Kąpiele są bardzo w tey chorobie pożyteczne, osobliwie na otwarcie zatrzymanych upławow miesięcznych. Widziano iż niekiedy kąpiele dwa lub trzy dni powtorzone, wznawiały wyprożnienia miesięczne od dawnego czasu zastanowione. Następuiąca kąpiel cudowne wyprowadzała skutki.

Weź *Korzeni ślazu, lilii białych, omanu, przestępu i ogorkow dzikich każdego po* funtow 2
Liścia malwy, szczyru, fiałkow, poleiu, maruny, każdych po garści 4
Nasion lnianego i bożey trawki lekko potłuczonych każdego po uncyi 2

Każ warzyć wszystko w dostateczney ilości wody rzeczney; wnidź w tę kąpiel, gdy będzie letnia, w pięć lub sześć godzin po obiedzie, i na godzinę przed obiadem; bo kąpieli tey dwa razy na dzień używać trzeba; wodę odmieniay codziennie.

Jeżeli się przywrocą upławy miesięczne, dopomoż ich wypłynieniu iednym lub podwoynym krwi puszczeniem z nogi i zaday następuiące pigułki.

Weź *Murzynku żelaznego* (ÆTHIOPS MARTIALIS) uncya 1
Szafranu wschodniego i cynamonu każdego po skrupuły 2

Extraktu małego iaſieńca drachmę 1
Syropu piołunkowego tyle ile potrzeba
Zrob pigułki podług przepiſow nauki.

Doza pigułek tych ieſt od ośmnaſtu granow aż do dwoch ſkrupułow a nawet aż do drachmy 1. Można niekiedy zażyć 2. razy na dzień; pigułki te bardzo ſą ſkuteczne na białą chorobę, na wzniecenie zatrzymanych mieſiącow, na ożywienie ſtrawności i innych omdlałych funkcyi, i z tego naybardziey powodu tak ie mocno zalecamy; bo niedoſyć ieſt na tym, aby rozpuścić, rozrzedzić i rozwolnić humory, potrzeba ieſzcze ożywić części ſtałe, i nadać im ton oraz ſprężyſtość.

Naparzania miękczące całey rozległości brzucha, ſą w tym przypadku lekarſtwami zewnętrznemi, ktorych wcale zaniedbywać nie należy: widziano nieraz, iak uporczywe nader zatkania, uſtępowały tarciom merkuryalnym, czynionym na przeſtrzeni ſłabizny.

Nie trzeba zalecać, że chore podczas leczenia powinny zachowywać oſtrą i ściſłą dyetę, nienależy nawet zakazywać im wſtrzymałości od pokarmow, bo nayczęściey bardzo ie w obmierżeniu maią. Ku końcu kuracyi, wyznacza ſię im ſpoſob życia krzepiący i wzmacniaiący.

Naſienie ſkażone częſtokroć pſuie i zaraża ſok nerwowy i ſkutkuie pewien gatunek febry maligny bardzo niebeśpieczny. Kamfora właściwym ieſt na to i nayprzyzwoitſzym lekarſtwem. Zatamowanie upławow

miesięcznych przyprawia, o chorobę podobną do chlorozy; iest atoli bardzo rożna od niey i wymaga leczenia powszechnego na przypadki zatamowania upławow. *Patrz* ZATAMOWANIE UPŁAWOW

BIEDRZENIEC. (Bot:) PIMPINELLA. *Tournefort* rachuie dwanaście gatunkow rośliny tego rodzaiu. Naypospolitszy gatunek iest ow, ktory nazywaią: *Pimpinella sanguisorba minor hirsuta & levis.* Kwiat takiego biedrzyńca iest o iednym listku, w kształcie rożyczki i aż do śrzodka podzielony na cztery części; ma kilka prąciow nasiennych, czyli ieden stępelek frendzlowany; iest koloru purpurowego. Kielich zamienia się potym w owoc nayczęściey czworogranny i kończysty na dwoch kraiach; owoc ten miewa czasami iednę czasami dwie torbeczki, ktore w sobie zawieraią nasiona prawie zawsze obdłużne Wydaie z siebie kilka łodyg wyższych nieco nad stopę, łodygi te są czerwonawe, kątne, gałęziste, od końca do końca otoczone listkami zaokrąglonemi, po brzegach ząbkowatemi, rosnącemi niby parą w podłuż żyłki cienkiey, czerwonawey i kosmatey. Łodygi *biedrzeńca* na wierzchołkach swoich utrzymuią głowki okrągłe niby w rzędzie, ozdobione małemi kwiateczkami purpurowemi ukształconemi w rożyczkę o czterech częściach, maiącemi w posrzodku krzaczek długich prącikow. Korzeń biedrzyńca iest okrągły, długi, cienki, subtelny, podzielony na kilka odnożek czyli gałążek czerwonych, pomiędzy ktoremi znayduią się niekiedy małe

ziarnka czerwone. Ta roślina, krzewi się dobrowolnie i z przyrodzenia na mieyſcach nieuprawnych, na gorach, pagorkach i paſtwiſkach; ſadzą ią, i pielęgnuią w ogrodach kuchennych, i używaią iey mocno do ſałat. Kwitnie w ziarneczka w Czerwcu i Lipcu oraz ieſt bardzo długo trwała.

Biedrzeniec należy do liczby zioł nayużywańſzych w ſztuce lekarſkiey. Uważaią go ile ziele zdatne do przeczyſzczenia krwi, do rozwolnienia zatkań, do nadania ſprężytości częściom ciała, do zabeśpieczenia, od zarazy, a nawet wścieklizny. Przepiſuią liścia biedrzyńca w bullionach i w dekoktach rozwalniaiących i rannych; wzbudza poty i pędzi urynę; zaſtanawia krwiotoki tak zewnętrzne iak wewnętrzne. Ci ktorzy zwykli podlegać kamieniowi nerek, czuią pomoc używaiąc infuzyi biedrzeńca w poſpolitey wodzie zimno. *Riviere* uczy nas w ſwoich poſtrzeżeniach, iż pewien chory zapadły w dyſſenteryą, zupełnie ozdrowiał we trzech dniach, nic niezażywaiąc procz dekoktu biedrzeńca gotowanego w wodzie i maśle.

Biedrzeniec wchodzi w ſyrop *ſkalney ruty* Fernela w ſyrop ślazowy tegoż autora, w ſyrop bylicowy Rhasisa, w ſyrop wielkiego żywokoſtu Fernela w balſam powſzechy Bauderona, w mundificativum (czyſzczące rany) z opichu, w *martiatum* i w plaſter zwany *gratia Dei* Pana Nicolas.

BIEDRZENIEC, inaczey SOWIA STRZAŁA, inaczey PIMPINELLA. (Bot:) *Targo-*

ſelinum majus. Saxifraga major. Pimpinella ſaxifraga. Biedrzeniec ieſt roślina wydaiąca małe kwiaty białe, w paraſole kſztałtem kwiatow lilii ułożone Łodygi iey roſną do wyſokości bliſko ſtop dwoch; ſą okrągłe, żłobkowate, czcze, bez mchu; kwiaty wynikaią na wierzchołku ich, liścia ma obdłużne i ząbkowane, z iedney ſtrony koſmate, z drugiey gładkie, ciemno zielone i połyſkuiące. Korzeń długi i gruby iak palec, biały i ozdobiony kilku włoknami; ſmak ma pieczący iak zębownik, i tak iak zębownik wznieca krztuſzenie.

Biedrzeńca kilka ieſt gatunkow, ktore ſię tylko liściami rożnią. Wſzyſtkie maią iednakowe cnoty. Maią moc rozwolniania, wzbudzania potow i goienia ran. Dawane bywaią w dekokcie lub proſzku, aby z drog urynnych ſpędzić piaſek i kamyczki, ktore w nich ſkłada uryna, na zapobieżenie ſkutkom ukąſzenia iadowitych zwierząt, i na obronę przeciwko złemu powietrzu; na uleczenie zatkania wątroby, śledziony i błony kiſzkowey; na popędzenie zatrzymanych mieſiącow, uleczenie żołtaczki, i ułatwienie puſzczania moczu cierpiącym puchlinę.

Pan *Lemery* w dykcyonarzu ſwoim *lekarſtw* mowi, iż na biedrzeńcu wielkiego gatunku znayduią ſię ziarna czyli iagodki czerwone, ktore nazywaią (*coccinilla granorum*) *ſzkarłatki ziarniſte*. Nazywaią także tę roślinę *kożliczką*, bo ią bardzo kozły lubią.

BIEGUNKA. (Szt: Lek:) Biegunka, ktorą Pan *Rivierre* nazywa *diarryą gnoyną*, *Diarrhia stercoralis*, ieſt wyprożnienie częſtſze niż zwyczay rozciekow czyli humorow i odchodow poſpolicie płynnych; ieſt to pierwſzy ſtopień dyarryi. Ten wypływ nayczęściey naſtępuie po zbytkach ſtołowych; czaſami ſię przytrafia po pożyciu nieſtrawnych pokarmow; lub gdy rzeczone potrawy nie były doſtatecznie pożyte ani dobrze rozmoczone śliną w gębie: tudzież gdy ie niedoſtatecznie ſok żołądkowy rozwalnia.

Biegunka bywa zazwyczay krotko trwała. Nieieſt niebeśpieczna, ani ſił nieoſłabia. A nawet ieſt to ſpoſob ktorego przyrodzenie używa do naprawienia zupełności funkcyi i do wſkrzeſzenia upadłego apetytu. Stan takowy nic niema zaraźliwości ani iadowitości choroby, i tym rożni ſię od *dyarryi*.

Naylepſzym na biegunkę lekarſtwem ieſt dyeta i wſtrzymanie ſię od pokarmow. Można zażywać iaki napoy roztwarzaiący, aby pociągnąć reſztę materyi nieſtrawionych, ktore ſą przyczyną biegunki. Infuzya herbaty, doſtatecznym powſzechnie bywą przepiſem na ten przypadek. Jeżeli żołądek iuż ieſt oſłabiony, dobrze ſobie zaradzi chory, gdy w wodzie iuż napoioney tynkturą herbaty, moczyć będzie przez 7. lub 8. minut poł drachmy rhubarbarum zawiązanego w węzełku, lub gdy przecedzi połtory uncyi lub dwie uncye ſyropu ſkładanego cykoryi; leczenie zakończy kilku enemami.

Dzieci podlegaią biegunce, ktora ſię zmienia w dyarryą i w dyſſenteryą, gdy ieſt

zaniedbana. Poznać się daie ta biegunka przez częste stolce; kiedy pochodzi z niestrawności; lub ztąd że mamka bardzo często ssać dawała; lub że dziecie rozepchała papką, albo pokarmami zbyt mocnemi na strawność żołądka dziecinnego, stoleć pokaże się pomięszany z papką lub rzeczonemi pokarmami.

Pod ow czas stłumić należy przyczynę złego; nie tak często dawać piersi; znieść używanie papki lub innych pokarmow; ieżeli ie zbyt wcześnie zaczęto dawać dziecięciu. Dać mu kilka enem z wody prostey; co dwa dni zadać uncyą syropu rhubarbarowego lub cykoryowego. Gdyby biegunka trwała pomimo tych lekarstw, przepisać należy trochę konfektu iacyntowego, lub innego iakiego lekarstwa żołądkowego; siedm lub ośm granow oczow raczych albo koralu.

Biegunka pospolita, rożni się od biegunki, ktorą skutkuie silenie się natury w wyrzucaniu zębow. Kolor zielony stołeczka, boleść dziąseł, świerzbienie, ktorego dziecię doświadcza w zmiankowanych częściach, oraz rozpalenie, ktore w nich czuie, są piątnami istotnemi dyarryi towarzyszącey kluciu się zębow. *Patrz* Klucie Zębow, *Dyarrya.*

BIELIDŁO HISZPANSKIE. (Mat Lek:) *Cerusa. Bleywas.* Bielidło czyli bleywas iest gatunek wapna albo rdzy, oddzieloney od ołowiu kwaskiem octowym. Wielorakie są sposoby otrzymania bleywasu. Można napełnić wielki dzban octem, i u iego szyi

uwiesić blaszki ołowiu zwinione w wężownicę. To zrobiwszy stawiaią dzbanek w gnoy i w nim go zostawuią przez dni kilka. Po upłynieniu dni kilku odtykaią dzbanek, i wyimuią z niego blaszki zamienione w bielidło. Są inni, ktorzy tylko moczą ołow w octcie bardzo mocnym, i nożem drewnianym odskrobuią bielidło w pomiar formowania się onego.

Bielidło tarte, iest to, co nazywaią bleywasem czyli białą farbą malarską. Ta to materya, zwykła nabawiać pracuiących około iey tarcia, owey okrutney choroby, nieszczęściem aż nadto pospolitey, ktorą nazywaią *kolką malarską*. Patrz Kolka.

Bielidło, iako i inne przygotowania ołowiu, ma moc osuszaiącą i łagodzącą. Nie można iednak bleywasu używać tylko do zewnętrznych mieyscowych lekarstw. Z bleywasu robią *cukier Saturna* (*saccharum Saturni*) on iest gruntem plastru noszącego to nazwisko; wchodzi ieszcze w kołaczyki białe de *Rhasis*, w maść osuszaiącą czerwoną, w maść *diapompholix* &c.

PLASTER BLEYWĄSOWY.

Weź *Bleywasu Weneckiego*.	funtow	3
Oleyku rożanego,	funtow	6
Wody zdroiowey dwa funty *mniey lub więcey*.		
Wosku białego,	uncyi	9

Każ gotować oleiek i bleywas, aż do stężałości plastru. Doday potym wosku i zrob

płaſter, ktory przykładać będzieſz na ſparzelizny, rany zapalone, i na rany, ktorym iuż czas dozwolić ſię goić.

PLASTER BLEYWASU PALONEGO.

Weź *Bleywaſu w proſzku*,	funt	1
Oliwy,	funtow	2

Każ gotować przy ogniu gwałtownym, dodaiąc co moment do mięſzaniny nie co octu, dopokąd nie doydzie ſtężałości płaſtru, ktory powinien bydź koloru czarnego. Doday potym cztery uncye woſku żołtego. Ten płaſter ieſt także mocno oſuſzaiący, i zalecony nadewſzyſtko na rany i zaſtarzałe wrzody nog.

BIELMO. (Chirur:) *Leucoma.* Tak nazywáią plamkę robiącą ſię na błonie oka rogowey przezroczyſtey. Choroba ta ieſt dosyć powſzechna, doſyć oporna, często nieuleczona. Niekiedy naſtępuie po odrze: pod ow czas nie tak trudna do uleczenia. Może napaść na człowieka w każdym wieku; z tym wſzyſtkim, dzieci bardziey ſą iey podległe niż dorośli, a dorośli bardziey niż ſtarcy. Te plamki niekiedy cały krążek błonki rogowey przezroczyſtey okrywaią.

Zatkanie naczyń błonki rogowey przezroczyſtey, ieſt poſpolitą i zwyczayną przyczyną tey choroby. Widziano iednak, że ią ſkutkowało wcieczenie ropy pomiędzy łzy błonki rogowey: to ſię przytrafiać zwykło nadewſzyſtko po oſpie: pod ow

czas namieniona materya, może się przedrzeć wewnątrz komorki przedniey, dosiągnąć ciałki szklanego i przegryść iego błonkę. W tych smutnych okolicznościach, ciałka szklane rozwięzuie się, oko więdnie i ginie bez wszelkiego ratunku. Wrzodziki wynikłe na błonce rogowey, mogą także uyść za przyczynę tey choroby.

Ogołem mowiąc, *leucoma* czyli bielmo, bardzo trudne iest do uleczenia: bardzo trudno lekarzowi doyść pożądanego celu, gdy materya skutkuiąca ie iest zsiadła, lub gdy samo bielmo zadawnione: kiedy iest świeże, kiedy pochodzi z zgęstnienia humoru limfatycznego, oraz zastanowienia w iego naczyniach; nie tak trudno otrzymać uleczenie.

Ze zaś choroba, o ktorey mowiemy, za ogolną swoią przyczynę uznaie skażenie i lepkość humorow; udaią się do zawłok, apertur, plastrow pryszczących. Użycie tych śrzodkow bardzo iest pożyteczne, nadewszystko wizykatoryi, a to z tey przyczyny, że cząstki ich lotne pełne dzielności przechodzą do humorow, ktore pod ow czas potrzebuią wycieńczenia. Używaią kolyrow rozwiązuiących; wewnętrznie zadaią rozwalniaiące, potne, laxuiące. Można iednak mowić ogolnie, że kolyry rozwięzuiące, nic wielkiego nie robią; ieżeli z nich ktory może cożkolwiek pożądanych skutkow sprawić, to zapewne złożony z infuzyi szafranu pomięszanego z wodą *euphrazyi* czyli *świczek* ziela. Kamień

oftalmiczny i cukier kanar, ktorych często na podobne przypadki używano, nie wiele dobrego przynoszą.

Jeżeli w oku iest zapalenie, należy pomyśleć o rozpędzeniu go, a potym dopiero pracować około zatracenia plamy; przez wszystek czas trwania inflammacyi, trzymać trzeba oko otwarte; a nawet każą choremu szukać cienia przez kilka czasow po ustąpieniu bolu, aby się humory należycie rozwiązały: bo światło uderzaiąc w oko, w ktorym iuż iest roziątrzenie, lub wielkie usposobienie do roziątrzenia, przyczynia się do zmarszczania naczyń, i kładzie tamę rozwiązaniu.

Twierdzą, że para wina aromatycznego, oraz para balsamu *Fiorawentego*, bardzo maią bydź pomocne w tey chorobie. Biorą po trochu rzeczonych lekarstw na dłoń ręki skurczoną, przysuwaią iak można nayblizey do oka i tak przysunione trzymaią przez czas nieiaki, alboli też maczaią w zmiankowanych likworach płateczki, ktore przykładaią na oczy. Zachwalaią także mocno parę infuzyi aromatycznych zioł czyli wonnokorzennych; Pan *Heister* wielbi ie niezmiernie; z tym wszystkim, mamy wielu okulistow, ktorzy utrzymuią, iż takowe lekarstwa, nic nie mogą ważyć. Daią tego przyczynę: że na oczy nic ciepłego ani wilgotnego przykładać nie należy; że kataplazmy odmiękczaiące rugowane bydź powinny z kuracyi, nawet w przypadku zapalenia; ponieważ rozdymaią błonkę rogową przezroczystą.

Lekarstwa potne zażyte wewnętrznie są bardzo pomocne: nad wszystkie zaś przekładać należy: gwaiak, bukszpan, i drzewo iałowcowe; przecież bardzo ostrożnym bydź potrzeba w ich używaniu; należy się obawiać, aby nierozgrzewały bardzo i nie zapalały błonkę rogową. Przepisuią także korzystnie, alkali lotne, sol ammoniaku, purguiące żywiczne, ktorych długo używać należy. Gdy bielmo następuie po ospie, nie trzeba o uleczeniu rozpaczać, chociaż błonka rogowa zbieleie zupełnie, z przyczyny wpłynienia ropy; ale chwycić się następuiącego sposobu leczenia.

Przyłoż nayprzod szeroki plaster prysczący; zrob choremu aperturę i trzymay otwartą przez sześć lub dziewięć miesięcy; okryi oko płateczkiem zimnym, przepisz buliony rozwalniaiące i wilgotność grubą ścieńczaiące, co czwarty dzień purguy seneseśm i rhubarbarum, wieczor zaday kilka kropel alkali lotnego.

Jeżeli *leucoma* pochodzi z blizny (*cicatrix*, nie potrzeba zamyślać o iego leczeniu. Niektorzy Autorowie radzili w tym przypadku, aby otworzyć pierwsze pliwki błonki rogowey. Operacya ta nigdy nie wzięła szczęśliwych skutkow: ieżeli choroba iest zadawniona, zarowno nic rozpoczynać nie trzeba; gdyby plamka nie zależała od niczego więcey procz małego ziarnka ospy będącego na błonce rogowey przezroczystey, możnaby odważyć się na otworzenie.

BIELUN. inaczey SZALEY. inaczey LULEK zwany. (Bot:) *Hyoſcyamus vulgaris, vel niger*, albo *Hyoſcyamus officinarum*. BIELUN POSPOLITY albo CZARNY.

Ten rodzay bieluniu częſto bardzo rośnie w podłuż gościeńcow i rowow czyli ſos; kwitnie zaś w Maiu i w Czerwcu. Łodygę ma długą na dwa lub trzy ſtopy i doſyć ſzeroką: kwiaty wypuſzcza na wierzchołku gałęzi, iedne do drugich ſkupione, nie kwitną tylko ſtopniami, farba ich ieſt blado - żołta, tak iako i ich prącia naſienne; złożone z iedney ſztuki w kſztałcie dzwoneczka; mało co wyżey podnoſzą ſię nad kielich: naſienie ieſt małe i trochę płaſkate; owoc ktory te naſienia zamyka, zawiera ſię w kieliſzku zakończonym pięciu kończyſtościami twardemi i oſtremi: korzeń ma długi, gruby i biały tak wewnątrz iak po wierzchu; zapach tego korzenia nie tak przykry iak zapach liści. Korzeń, liście i naſienie ſą w używaniu; części wſzyſtkie tey rośliny ſą narkotyczne.

Liściow używaią częſto do maści chłodzących i odpornych; uchodzą za ulżywaiące czyli anodynne; bardzo dobre ſą w przypadkach fluxyi i zapalenia.

Niektorzy każą warzyć liścia bieluniu w mleku i przykładaią na części dręczone chorobą ſtawową: inni każą te liścia odmiękczać nieco pod zarzewiem, na zatracenie pokarmu; lub na rozrzedzenie go, gdy w pierſi krupieie.

Nasienie iest zalecone na plucie krwią i inne gatunki krwiotokow, pod postacią elektuaryi z konserwą rożaną i z nasieniem maku białego.

Te ziarnka potłuczone w winie i przyłożone ksztaltem kataplazmu na łono nowo zległych rozpędzaią mleko lub zapobiegaią krupieniu się onego: oleiek wyciskany z tych samych ziarnek ma posiadać rowne cnoty.

Nakoniec dym ziarek bieluniowych, rzuconych na węgle goreiące, uchodzi za zdrowe kadzidło na odmrożenia i przeciwko hemoroidom. *Boerhave* radzi, aby dym ten ustami wciągać dla uspokoienia bolu zębow.

Wyciągaią ieszcze oleiek z nasienia bieluniowego, i mowią że się staie wybornym lekarstwem na ziednanie snu, gdy nim skronie nasmaruią.

Sok bieluniowy lub oleiek robiony z ziarek bieluniu przez infuzyą, ulżywa bolow uszu, gdy nim rzeczoną część ciała sprynculą, czyli gdy go w nią wsikuią.

Z tego cośmy powiedzieli oczywista, że bieluń czarny mało iest używany wewnątrz; przyczyny małego użycia do wewnętrznych lekarstw, ztąd zasiągać należy, że iest drętwiący czyli usypiaiący i durzący, i że obraża funkcye muzgu; iuż się z tego dawno wytłumaczył *Galenus* mowiąc: że *bieluń czarny sprawuie szaleństwo i letarg.*

Hyoscyamus albus officinarum. BIELUN BIAŁY. Ten gatunek nie iest tak gałęzisty iak

iak poprzedzaiący; liścia iego ſą ſzerſze i nie tak przykrego zapachu, farby blado-żołtey; kielich bardziey roztworzyſty, a naſienie bielſze: z przyrodzenia rośnie w okolicach ciepłych i kwitnie w mieſiącu Lipcu.

Nie uchodzi za tak ſzkodliwy iak czarny, dla tego nie tak z wielką boiaźnią przepiſuią go na wewnętrzne lekarſtwa: wreſzcie też ſame ma własności, i na toż ſamo pomocny, oraz takim, iak pierwſzy kſztałtem.

Starożytni lekarze, mowi *Proſper Alpin de Plant. exot:* zażywali częſto ſoku wyciśnionego z łodyg zielonych, kwiatow i naſion bieluniu białego; lub naſienia bielunowego ſuchego macerowanego w wodzie ciepłey, a potym utłuczonego, na uſpokoienie boleści gwałtownych, oſobliwie boleści oczow; tym końcem robią z bieluniu koliry. Tegoż ſamego lekarſtwa używano na doſkwirne boleści uſzow. Z tym wſzyſtkim, dodaie *Proſper Alpin* (a uwaga ta warta ze wſzech miar zaſtanowienia) lekarze naydoświadczenſi, używanie tych gatunkow lekarſtw, mieli w podeyrzeniu; bo wſzyſtkie lekarſtwa, ktore uſpokaiaią ſnodaynością boleści, a ktore Grecy nazywaią *narkotycznemi* cenią iako ſzkodliwe, bo zmnieyſzaią i wycieńczaią władzę czułości w ciele.

Wiadomo, że naſiona bieluniu białego wchodzą w ſkład pigułek pſich ięzyczkow; uwagi poprzedzaiące, powinny dać do zrozumienia, iż rzeczonych pigułek z wielką roztropnością używać należy. Te uwagi

mogliby śmy ſtwierdzić, świadectwem bardzo oświeconych lekarzy; ale to cośmy powiedzieli, niech tym czaſem wyſtarcza na oświecenie czytelnikow i ich przeſtrogę.

Bieluń wchodzi także w ſkład maści topolowey.

Mimo tego cośmy mowili przeciwko wewnętrznemu zażywaniu bielunia, to lekarſtwo, ieżeli damy wiarę Panu *Storck* Doktorowi Dworu Wideńſkiego, kierowane ręką umieiętną, nie podlega żadney nieprzyzwoitości; ktore przypiſuią rzeczoney roślinie; i owſzem przeciwnie twierdzi, iż namienionym lekarſtwem (to ieſt ſokiem wyciśnionym z rośliny świeżey, a w łagodnym ogniu, doprowadzonym do ſtężałości extraktu) uleczył bardzo ciężkie choroby, nawet takie, ktore ſię opierały wſzyſtkim innym lekarſtwom; iako to: konwulſye, ſynkopy, głupſtwa, melancholie, zawroty, manie, wielkie choroby, plucia krwią i inne &c ale te pomyślne Pana *Storcka* ſkutki, potrzebuią ieſzcze pomiędzi nami zapewnienia.

BIODROWY. (Anat:) Imię biodrowey daią wſzyſtkim częściom należącym do bioder czyli lędźwiow, ktore poſpolicie nazywaią nerkami. *Patrz* NERKI.

Arterye biodrowe albo lędźwiowe, nie co innego ſą tylko roſochatości czyli gałęzie aorty, rozchodzące ſię po myſzkach lędźwiowych.

Żyły biodrowe ſą te, ktore przyſtawiaią krwi z arteryi i ſkładaią ią w pniu żyły zwaney *vena cava*

Nerwow, czyli żył ſuchych biodrowych ieſt pięć par; wſzyſtkie to maią ſobie poſpolitego, że razem ſchodzą ſię z nerwem pomiędzy żebrnym.

BIODRZNA CHOROBA inaczey SCYATYKA, inaczey ŁUPANIE w STAWACH BIODROWYCH. (Szt: Lek:) *Ischias* Jeſt to choroba, maiąca za głowne ſymptoma, bol ſtały, a często ciągły w ſpoieniu ſtawowym uda, w ſpoieniu kości kuprzaſtey z kością czaſki dolney czyli krocznego dołku, wſpoieniu naygrubſzey kości udowey z tąż ſamą kością, lub też w myſzkach udowych i goleniowych, w podłuż myſzki błoniſtey goleniowey, *faſcia lata*: co ſię nayczęściey trafiać zwykło. Ztąd pochodzi, iż chorzy kuleią, niemogą chodzić, ani nawet ſtać. Chorobę tę często biorą za iedno z *Hyſteralgią*.

Biodrzna choroba ma wielki związek z rumatyzmem oraz ſtawową chorobą, i wcale ſię od nich nierożni niczem procz ſiedliſka ſwego. Bo iak my iuż powiedzieli, iednoſtaynie dręczy udo i goleń, a zaś ſtawowa choroba i rumatyzm niemaią ſtałego dla ſiebie mieyſca w żadney części ciała. Nad to dwie wymienione choroby, często bywaią przyczynami ſcyatyki, i dla tego Pan de *Sauvages*, w ſwey *Noſologii Metodyczney w Tom: 2.* wſpomina o tych dwoch przyczynach ſcyatyki, ktore mu dały pochop do uſtanowienia dwoiakiego iey gatunku.

Rumatyzm i arthrifis nie fame tylko mogą ściągnąć w ciało chorobę biodrzną, ieft niekiedy naftępnością gorączek na czas uftawaiących, a na ow czas pilnuie mocno czafow gorączek po ktorych naftąpiła Zatamowanie upławow miefięcznych, dolegliwość macicy, otoki, ocieki mleczne, brzemienność, franca i inne, mogą także bydź przyczyną fcyatyki. Z okoliczności tych rozmaitych klas, Pan de *Sauvages* opifuie iedenaście gatunkow fcyatyki. Przyczyna blizka choroby biodrzney, zawifla od zgęftnienia i lipkości krwi, ktora niemogąc krążyć przez koniufzki rofochatości włofkowey naczyń krwiftych, zaftąnawia fię w nich i robi zatkania. Krew, ktora za każdym biciem ferca, przybywa w większey obfitości ku owey części, nacifka na ową krew zaftanowioną, błony małych naczyń rozprężaią fię, nerwy z ktorych fię fkładaią, podpadaią niezmiernemu ciągnieniu; co fprawuie boleść.

Biodrzna choroba fama przez fię ucifkaiąc, niepowinna wielkich wzniecać boiaźni, a przynaymniey bardzo rzadko iey fkutkow lękać fię można. Z tym wfzyftkim, gdy fię zaftarzała, ofłabia i wycieńcza części zarażone, niekiedy fkurcza nogę. Scyatyka, ktora ieft fkutkiem iakiey inney choroby, bywa mniey lub więcey niebeśpieczną podług natury i ciężkości choroby, z ktorey zabrała początek, naprzykład fcyatyka pochodząca z zawiązku refztuiącego gorączek przerywanych, łatwo uftępuie przeciwkofebrycznym, a nadewfzyftko kinkinie, zmię-

ſzaney z iakiemi rozwalniaiącemi lekkiemi i diaforetycznemi, iako to n. p. z nitrą, ſaſaparillą, china, kwiatami grzybienia mnieyſzego, wołowych ięzykow i. t. d. Biodrzna choroba ſkutkowana otokiem lub ściekiem mlecznym, bywa niekiedy opornieyſza; ale ſama przez ſię niknie, byle tylko dokazać zupełnego wyprożnienia otoku lub ścieku, i zagoienia rany; lekarſtwa przeciw-weneryczne niſzczą zazwyczay ſcyatykę zawiłłą od iadu francy; tak iak pędzące wilgoć i przeciw maciczne przyſtoi dobrze w biodrzney chorobie, maiącey za przyczynę zatamowanie upławow mieſięcznych lub wapory maciczne. Naykrnąbrnieyſza i nayopornieyſza ſcyatyka ieſt owa, ktora zależy od iadu choroby ſtawowey (*arthriſis*); czaſami opiera ſię dzielności wſzyſtkich lekarſtw; a ieżeli chorego niewtrąca do grobu, czyni mu życie nieznośne, z przyczyny nieuſtannych bolow, ktoremi dni iego zatruwa.

Po tym opiſaniu rozmaitych zdarzeń ſcyatyki, niepotrzebną wcale ſądziemy rzeczą oſtrzegać czytelnikow, że leczenie tey choroby powinno bydź ſtoſowane do rożnych przyczyn, iakie ią mogą ſkutkować. My tutay o tym leczeniu rzecz mieć będziemy, ktore przyſtoi biodrzney chorobie w ogolności.

Leczenie to zacząć należy od puſzczenia krwi powtarzanego ſtoſownie do potrzeby, oſobliwie zaś z nogi. Po puſzczeniu krwi, przyſtąpi lekarz do wymiotnych; widziano nieraz, że bole choroby biodrzney uſtępo-

wały iednemu pufzczeniu krwi z nogi i iedney dozie wymiotnego. Przyczyna tego wcale fię zgadza z doświadczeniem Pufzczenie krwi pozbawia naczyń pełności, a zatym muli zmnieyfzać zatkanie w końcach rofochatości włofkowatey. Wymiotne mechanizmem wcale przeciwnym, może zrobić tenże fam fkutek. Wiadomo, że znacznie pomnaża fzybkość krwi. Krew działaiąc mocniey na cząftki zatrzymane w otworach naczyń włofkowatych, rozłącza ie i przymufza do krążenia; gdy tym fpofobem krążenie wfkrzefzone zoftanie, boleść, ktora była naftępnością przerwania tego krążenia, mufi uftać. Po użyciu wyprożniaiących nic niema tak pożytecznego iako pofkramiaiące i roztwarzaiące czyli rozpufzczaiące A zatym trzeba nakazać choremu, aby pił obficie tyzannę z kurczęcia, wodę ryżową, lub dekokt z pfiey pafzy, w ktorey przod rozpuści kilka granow faletry. Pigułki z mydła i pigułki z ftarkei częfto bardzo pożądane fprawuią fkutki. Zalecaią ieszcze w tey famey chorobie, fiarkę w mleku, i fpirytus terpentynowy: przeftrzegać trzeba aby zimno niedochodziło do części zarażoney bolem. Nacierać ią należy fpirytufem wina kamforowanego, oraz fmarować linimentami zwalniaiącemi, rozwięzuiącemi i koiącemi. Likwor nazwany *taffia*, ktorego doftawiaią z wyfp Amerykańfkich, cuda właśnie w tych okolicznościach robi. W rzeczonym likworze maczaią kawał flaneli Angielfkiey, i nim nacieraią czas nieiaki część boleiącą; przykładaią po-

tym też ſamę flanelę, a na nią ſerwetę lub ſztukę ſukna dobrze zagrzanego Kąpiele robione z par i perfumy rozwięzuiące, czaſami nieźle ſkutkuią. Pomyślnie ieſzcze używaią, polewania wodami cieplicznemi; lecz piiawki ſtawiane na ſpodzie kiſzki odbytowey, wizykatorye a oſobliwie bańki ſtawiane na części bolącey, daleko ſkutecznieyſzą ſą pomocą.

Autor *Dykcyonarza zdrowia: Dictionaire de la ſante* w Paryżu wydanego, tak mowi o leczeniu ſcyatyki:

,,—Chorobę biodrzną tak prawie leczyć potrzeba iak chorobę ſtawową i pedogrę, gdy bol ieſt bardzo doſkwierny, należy przyſtąpić do krwi puſzczenia, za napoy dawać choremu ſerwatkę, naznaczyć dyetę, kąpiele, częſte enemy, a potym naſtępuiący zapiſać trunek:

Weź *Wody z wapna, ſkrzelow oſtrygowych* puł kwarty
- - - *Kwiatow pomarańcz:* drachmy 2
- - - *Syropu ślazowego* uncyą 1

Zmięſzay wſzyſtko do zażycia w trzech ſzklankach, każda ſzklanka brana bydź powinna we trzy godziny po pierwſzey. Napoy ten kontynuować powinien chory do zupełnego uzdrowienia, i w tymże ſamym czaſie używać ma naſtępuiącego proſzku:

Weź *Magnezyi białey,*
Antimonium diaforty cznego każdego drachmę 1

Karmesu mineralnego gran 10
Soli saletrżaney drachmy ½
Kwiatow maku wilczego ususzonych i startych na proszek drachmę 1

Zmieszay wszystko razem, rozdziel tak w papierki, aby każdy miał granow 12. Chory co dwie godziny niech zażyie ieden.

Gdyby boleści były gwałtowney, i gdyby sen przerywały, może się udać do następuiącego napoiu:

Weź *Wody wiśni czarney,*
Kwiatow lipowych każdey uncyi 2
Likworu mineraln. Anod: Hoffmana kropel 20
Syropu maku białego uncyi ½
Wypiy na raz około iedenastey w nocy.

Zewnątrz wystawisz udo nad faierkę napełnioną ogniem, i nakadzać ie będziesz, rzucaiąc na ogień rowne części bursztynu i murzynka mineralnego. Podkadzanie to dwakroć na dzień, czynić potrzeba naciераiąc dobrze część flanelą ciepłą, tak przed nakadzaniem iak po nakadzaniu.

Strzedz się trzeba troskliwie purguiących i lekarstw wzbudzaiących poty; chory powinien bydź zawsze w cieple umiarkowanym, aby ani wielkiego gorąca, ani wielkiego zimna niedoznawał — „

BLIZNA. (Chir:) *Cicatrix*. Przez ten wyraz *blizna*, rozumieią powszechnie Cyrulicy mieysce na ktorym była rana iaka lub iaki wrzod. Mieysce to zawsze na sobie

nosi znak okazalszy lub mniey okazały bolu, ktory w nim przedtym siedlisko miał swoie. Skora okrywaiąca blizny, nie iest prawdziwą skorą; niema tey delikatności ani tey organizacyi co pierwsza: dowod ten sprzyia owym, ktorzy nieprzypuszczaią powtornego odrodzenia się ciała. Nie będziemy tu wchodzić w drobnieysze tey materyi szczegulności. Ciekawi mogą się udać do pamiętnikow PP. *Pibrac*, *Fabre*, *i Louis*, ktore się znayduią w pamiętnikach Akademii Chirurgii Krolewskiey.

Cicatrisantia, nazywaią chirurgowie wszystkie lekarstwa, w ktorych się dorozumiewaią mocy nadania stężałości ranom i skutkowania blizny przez zagoienie. Takiemi są wszystkie lekarstwa osuszaiące, iako to bielidło (*cerussa*), kąsek Ormiański, *osteococolla* (a) proszek kurzego ziela czyli pępawy, gumma dragant &c. plastry z *diapasmatu*, z tucyi białey, z bleywasu, z minii i inne.

BLUSZCZ. (Bot:) *Hedera*. Dwa gatunki *bluszczu* są znane, pierwszy, ktory wyrasta w drzewo, drugi, ktory iest prawie ziołem.

Pierwszy gatunek znany powszechnie pod prostym nazwiskiem *bluszczu* (*hedera arborea*) ma owoc podobny do iagodek iałowcowych, ułożony w grono, ktory się staie czarnym w czasie swey doyrzałości. Owoce te zawieraią od iednego aż do piąciu nasionek podłużnych, z iedney strony spla-

---

(a) Kamień rurkowaty na palec gruby, piasek w nim zawarty złamane kości leczy i spaia.

ſzczonych, z drugiey wzdętych, pokryte ſą ſkorką bardzo cienką; ſrzodek maią papkowaty, mięſiſty; te iagodki wynikaią z ſłupeczka, ktory ſię wznoſi w poſrzodku kwiatow koloru zielnego, złożonych z ſześciu liſtkow gwiaździſtych; temi kwiatami wierzchołek łodygi ieſt ozdobiony; liścia te ſą wielkie, doſyć ſzerokie, zielone, ſmaku oſtrego i ſtężaiącego.

Gałęzie bluſzczu łączą ſię i ſprzęgaią z wſzyſtkim, co około ſiebie napadną, rzucaią głębokie korzenia nawet w poſrzod korzeni ſtarſzych; czepią ſię murow budowli, ktore czaſami do upadku ciężarem ſwym nachylaią.

Rozbior chimiczny przekonał Pana *Geoffroi*, że liścia bluſzczowe, zawierały cząſtki ſubtelne bardzo oſtre, i ſol treśną podobną do *cremortartari*.

Sztuka lekarſka ſamych tylko liści i iagodek bluſzczowych używa. Maią moc ścieraiącą; dobre ſą na rany; nacieraią niemi głowę dla wytępienia robactwa i uleczenia parchu; w bolach uſzow, moczą liścia bluſzczowe w wodzie, i nią zaſikuią uſzy.

Z bluſzczu wybieraią żywicę twardą na dotknięcie ſię, koloru czarnego; ſmaku nieco oſtrego, ſtężaiącego; gdy żywicę tę wyſtawi kto na dzielność ognia, wypada z niey płomień, ktorego zapach doſyć miły zbliża ſię do zapachu paruiącego z kadzidła. Perſya naywięcey iey doſtarcza; znana ieſt pod imieniem łzy, czyli gummy bluſzczowey. Dla właſności balſamiczney używaią iey do rozwolnienia wrzodow; w

Persyi, wszystkich części bluszczu, używaią do lekarstw wewnętrznych, ale w okolicach Europy bardzo rzadko.

Drugi gatunek *bluszczu* iest *bluszcz ziemny* (*hedera terrestris vulg.*) Jest to ziele, ktore pochodzi z iednego ze czterech nasion podłużnych, złączonych razem, i osłonionych w tymże samym kielichu, w ktorym i kwiat te nasiona poprzedzaiący; kwiaty te koloru błękitnego, wynikaią w pachwiczkach liściow okrągłych, ząbkowatych, mchem porosłych, przyczepionych długiemi ogonkami do łodygi wysokiey na połtorey stopy, cienkiey, sękowatey, a niekiedy czerwonawey; łodygi te maią korzenie drobne i białawe; smaku gorzkiego a zapachu mocnego. Sztuka lekarska używa wszystkich części bluszczu ziemnego.

Tę własność iey; że dobra na rany, że ściera wilgoci szkodliwe, że rozwalnia, przypisuią siarce, oraz ziemi, ktorey z niey dobywaią przez rozbior chimiczny, rownie iako i soli treśney, zbliżaiącey się do waynsztynu koperwasowanego, ktory znayduia połączony z niewielką ilością soli ammoniaku.

Można z bluszczu wyciskać sok, ktorego zadaią od dwoch uncyi aż do trzech; pić każą moczony w winie lub wodzie; proszku z bluszczu zażywaią od puł drachmy aż do drachmy iedney. Pomiędzy Autorami, iedni uważaią tę roślinę, iako *specificum*, na trzewia napastowane gangreną, inni na wrzody płucne. W kolkach nefretycznych, widziano szczęśliwe skutki używania blusz-

czu ziemnego; a nawet bluſzcz iednywał niekiedy wypędzenie kamieni z pęcherza.

Biorą także bluſzcz do enem, na uſpokoienie bolow kolek, i na dyſſenteryą; bole znakomite głowy leczyło oddychanie ſokiem tey rośliny.

Bluszcz wchodzi w pewną receptę na głupſtwo czyli ſzaleńſtwo. Wziąć trzeba liści świeżych bluſzczu de *Saint Miſtre*; moczyć go długo w winie białym; wyciſnąć z niego ſok; ſok ten warzyć z rowną ilością wody, dopokąd wſzyſtkiego połowa nie wywre; tym wywarzeniem nacierać potym trzeba ręką czoło i ſkronie; na oſtatek, przyłożyć na wſpomnione części kataplazm, ktorego gruntem ma bydź ten ſok oleykowaty; kataplazm ten odmieniać co ſześć godzin.

BOB. (Bot:) *Faba*. Bob ieſt roślina wſzyſtkim powſzechnie znana i wſzędzie poſpolita. Nie mamy zatym przyczyny ani potrzeby zaprzątać ſię obſzernym iey opiſaniem. Jey kwiaty ſą długie, iarzynne, czaſami białe, czaſami purpurowe, cętkowane czarno. Po tych kwiatach naſtępuią ſtrącze długie i mięſiſte, ktore ſię ſkładaią z dwoch łupin we śrzodku zawieraiących cztery lub pięć bobow grubych złaſzczonych. Łodygi bywaią mniey lub więcey wyſokie, podług gatunku rośliny; bo bobu kilka gatunkow rachuią. Bob mały po Francuzku *feverole*, po Łacinie *faba minor ſeu equina*, ieſt mnieyſzy; łodygi iego rozmaitey bywaią wyſokości; liści i kwiaty miewa także mnieyſze.

Sok liściow bobowych ieſt nieco kwaśny, czerwono maluie papier niebieſki ; ale ſok ziarek nie zmienia go bynaymniey. Same tylko ſol ammoniacką zawieraią w ſobie, ktora im nadaie mocy chłodzącey; nie łatwo ſię trawią i wiatrow nabawiaią Bob ſuchy pożywnym ieſt pokarmem ; a w czaſie nieurodzaiow nim tylko żyią niektorzy wieśniacy. Gotuią z niego polewki, grochowki, i iedzą proſto w wodzie odgotowany.

Sztuka lekarſka w tym tylko używa bobu, że mąkę z niego kładzie w liczbie rozwięzuiących lekarſtw. *Patrz* Rozwięzuiące.

BOBKOWE DRZEWO (*Laurus vulgaris*) (Bot:) Drzewo to, w kraiach umiarkowanego klimatu wznoſi ſię do mierney wyſokości, a w klimatach gorących wyżey nieco rośnie. Ma pień gałęziſty i gładki ; nie widać na nim żadnego ſęku ; korzenie rzuca gęſte i nierowne ; liście ma podłużne dosyć twarde, z obydwoch ſtron kończaſte i zawſze zielone ; ſmak ich ieſt oſtry, aromatyczny czyli korzenny; owocami, ktore wydaie drzewo bobkowe, ſa iagodki duże iak małe wiśnie, z początku zielone, ale doyrzewaniem nabywaią koloru czarnego ; iagodki te ſą wonnokorzenne.

Każdemu wiadomo iak ſtarożytni mocno poważali bobkowe drzewo ; robili z nich korony na uwieńczanie głowy zwycięzcow i zapaśnikow igrzyſk Olympiackich. Podług nich Muzy mieſzkały na gorze Parnaſu ozdobioney laſem bobkowym : tak by-

li zabobonni iż wierzyli: że piorun oszczędzał tego drzewa poświęconego Apollinowi, ktory Dafnę, cel ulubiony miłostek swoich, zamienił w bobkowe drzewa.

Sztuka lekarska, samych tylko liści i iagodek bobkowego drzewa używa. Korzeń przedtym wzięty, nie służy teraz żadney w leczeniu potrzebie Liścia moczone w wodzie przez kilka godzin, potym dystyllowane, daią oleiek tresny bardzo pachnący; oleiek, wyciągany z iagodek, ma ieszcze więcey smaku i zapachu.

Liście ma moc stężaiącą, umacnia żołądek, dopomaga strawności; i to iest przyczyną, że ie kładą do potraw robionych z mięsa cięzkiego do strawienia.

Robią z nich w wodzie infuzyą, iak z liści herbaty; za czasow naszych bywaią przepisywane w chorobach trzewiow, dolnego brzucha; wzbudzaią apetyt, rozpędzaią zatkanie wątroby, są diuretyczne i wyprowadzaią odchodami wilgoci. Wziąwszy iagodek bobkowych, zmacerowawszy ie w wodzie i wystawiwszy na dystyllacyą działaną przez ogień gwałtowny, wychodzi z nich oleiek tresny, czysty, zapachu mocnego, ktorego szczęśliwie używaią wewnątrz, na wypędzenie wiatrow, uspokoienie kolek i usmierzenie bolow macicznych; doza iego iest od trzech kropel aż do sześciu; oleyku tego nie trzeba dawać temperamentom gorącym, cholerycznym, ani w chorobach zapalaiących; też same skutki czyni, użyty zewnętrznie w tarciach części dolnych brzucha.

BOBROWE STROIE. (Mat: Lek:) *Castoreum* Bobrowe ſtroie ieſt to ſubſtancya ſzarawa, krupiaſta i krucha, żywiczna, palna, ſmaku gorzkiego i przykrego, oraz podobna do mięſzaniny woſku i miodu. Przez bardzo długi czas mniemano, że ſtroie bobrowe w ſamych moſznych woreczkach bobrow znayduią; lecz dokładnieyſze ſzperania pokazały, że iądra rzeczonego zwierza, zupełnie ſą rożne i oddzielone od torbeczek zawieraiących ſtroie bobrowe.

Bobry, z ktorych wybieraią wzmiankowaną ſubſtancyą, ſą zwierzęta czwornożne, ziemnowodne, ktorych nayważnieyſza długość ieſt ſtop czterech. Zwierzę to pokryte ieſt puchem ſubtelnym i gęſtym, długim na cal, oraz wielką ſiercią ſtrzegącą puch od błota, kału i wilgoci. Zwierzę to przemyślne i ſpokoyne, przemieſzkiwa wzdłuż rzek i ieziorow dużych. Buduie ſobie chatki tak porządne i w takim układzie, iżby człowiek nawet w nich przepiſać go nie zdołał. W domku ſwoim robią bobry wſzyſtkie wychody do ſwego zachowania i beśpieczeńſtwa potrzebne. W domeczkach tych znayduią ſię ſkłady czyli magazyny na żywności, otwory potrzebne do użycia kąpieli w lecie; rozliczne piątra zbudowane końcem zabeśpieczenia ſię przeciwko wylewom wod i powodziom, zgoła przeſtrzenie ſtoſowne do liczby zwierząt maiących w nich przemieſzkiwać.

Gdy domki te zbudowane i opatrzone w żywność zoſtaną, towarzyſtwo bobrow, ktore pracowało koło podzwignienia budowli,

osiada w nich na mieszkanie i żyie spokoynie; pokoy, w wzmiankowanych osadach utrzymuie się niezmiennie; porządek i związek przyiacielski panuią w nich przykładnym sposobem, a podobno, tylko pomiędzy samemi bobrami zachodzi tak zgodny związek braterstwa, iakiego dostrzedz nie można między żadnemi, na ziemi, w wodzie i na powietrzu żyiącemi stworzeniami.

Bobry unikaią społkowania ludzkiego. Zdaie się iż mocna w nich iest boiaźń, aby nie byli podległemi ich mocy, na wzor innych zwierząt, i aby nie widzieli rodu swoiego spodlonego uciążliwą niewolą. W samey rzeczy lubo te zwierzęta mieszkaią w rozmaitych okolicach, nie żyią iednak wspolnie tylko na mieyscach odludnych, w ktorych się mogą wylać na swobody pokoiu. A zaś w podłuż rzek ktorych brzegi są zamieszkane, prowadzą życie błędliwe w ustawicznym uciekaniu; nie maią stałego mieszkania ani obcuią z sobą. Wszystkie bobry Ameryki Połnocney mieszkaią w zbudowanych od siebie chatkach. Widuią czasami na wodach małe miasteczka wzmiankowanych zwierząt. Znayduią się na połnocy Europy, na wyspach Szwedzkich i Duńskich. Napadaią na nie i we Francyi na brzegach rzek zwanych *Rhône*, *Isere* i *Loire*. Daią im nazwisko kastorow (*bievres*); rzadko przemieszkuią na wodach wspomnionych rzek: prawie zawsze przebywaią w iamach niekiedy głęboko wpadaiących w ziemię.

Stroie

Stroie bobrowe zawarte są w dwoch pęcherzykach błonkowatych, każdy z tych pęcherzykow ieſt długi bliſko trzech cali, a ſzeroki na połtora. Leżą ieden z prawey, drugi z lewey ſtrony członka rodnego. Są ieſzcze dwa inne niżey; ale te, ſam tylko likwor oleiowaty, blady i ſmrodliwy zawieraią, ktory nie ma ani własności ani cnot ſtroiow bobrowych. Wielkie ieſt podobieńſtwo do prawdy, mowi pewien naturaliſta naſzego wieku, że ſtroie bobrowe przechodzą w małe torbeczki, w ktorych ſię zaczyna pierwſza preparacya, i że ta preparacya kończy ſię w naywiękſzych.

Skoro tylko ſchwytaią zwierzę myśliwi, ucinaią mu pęchyrzyki, o ktorych my mowili; ſuſzą ie w cieniu lub w dymie, aby cząſtki wodniſte z nich wyparowały. Pod ow czas materya zawarta w owych pęcherzykach, ſtaie ſię krupiaſtą i kruchą; i tym wyżey ſzacowana bywa im ieſt ſmrodliwſza, im ſmak ma oſtrzeyſzy i mocnieyſzy.

Francuzi nie wiele cenią ſtroie bobrowe, ktorych im doſtawiaią z Kanady, ale bardzo poſzukuią Ruſkich i Polſkich, ktorych przez Gdańſk doſtaią.

Korzennicy i aptekarze fałſzuią ie czaſami, mięſzaiąc do nich gummę ammoniak, bdellium, ſagapenum &c. Lecz wkrotce zfałſzowanie poſtrzedz można, rozważaiąc dobrze wewnętrze torbeczki w ktorych rzeczone ſubſtancye przedaią. Doſtrzeże pod ow czas każdy, że te błonki ſą pęcherzykami iagniąt. Z drugiey ſtrony, mięſza-

nina ta nigdy nie nabywa zapachu przenikliwego prawdziwych ſtroiow bobrowych.

Po tym krotkim przytoczeniu hiſtoryi naturalney o ſtroiach bobrowych, przeydźmy do uwagi, na co i iakim kſztałtem używane ſą w ſztuce lekarſkiey. W ſubſtancyi ich, uznaią wſzyſcy moc przeciwko-kurczową, uśmierzaiącą, pędzącą wilgoci i wzmacniaiącą nerwy. Można ich z ufnością zażywać, w dolegliwościach macicznych i hipokondryackich; gdy kurcz czyli ſpazmy pochodzą z bezwładności i zwolnienia częśći ſłabych; gdy puls ieſt ſłaby i omdlały, krążenie krwi wolne, a ciało w ſtanie tetrycznym i pełnym flegmy. Przyſtoi bardzo w kardyalgii, kolkach wietrznych i w rozmaitych gatunkach kataru. Aleby pożar wznieciły w owych przypadkach, w ktorych włokna ſą mocne i twarde, a temperament chorego ſuchy. Obowiązkiem ieſt roztropnego lekarza, aby miał baczność na rożnicę tych rozmaitych okoliczności. Można przepiſać użycie ſtroiow bobrowych, na pomożenie wyrzuceniu ſię oſpy i chorob zgniłych. Wonia przenikliwa, czyni ſtroie bobrowe pożyteczne w paraliżu, apoplexyi; czaſami w głuchocie pomaga, gdy do ucha chorego wleią kilka kropel oleyku nardowego rozpuściwſzy wprzod w nim dwa lub trzy grana ſtroiow bobrowych.

Wieloryby, ktore nazywaią *trold-wal* na wyſpach Fero leżących na Połnoc Szkocyi, bardzo ſię boią woni ſtroiow bobrowych. Te ogromne ryby ſtraſzliwe ſą dla rybołowow rzeczoney wyſpy, bo ich baty wy-

wracaią. Nie ma innego ſpoſobu na oddalenie ich, tylko ten: aby ukryć ſtroie bobrowe pomiędzy deſkami przedniey części łodzi: dziwotwor morſki na ich powonienie, zagłębia ſię w wodzie.

Doza ſtroiow bobrowych ieſt od czterech lub piąciu granow aż do iednego ſkrupułu, w pewnych nawet przypadkach można ią poſunąć aż do trzydzieſtu ſześciu. Robią tynkturę ſtroiow bobrowych z ſpirytuſem winnym, tey tynktury doza ieſt od dzieſięciu do dwunaſtu kropel. Wyciągaią z nich ieſzcze oleiek przez dyſtyllacyą, warzenie lub moczenie.

Pharmakopea Londyńſka używa ſtroiow bobrowych w proſzek mirry ſkładany, w mitridat, w dryakiew, w elektuarium iagodek bobkowych. Xięga Paryzka bierze ie do eſſencyi przeciwko maciczney, do wody ogolney i epileptyczney, do philonium Rzymſkiego, dryakwi niebieſkiey, pigułek macicznych i pſich ięzyczkow; do balſamu macicznego, proſzku antiſpazmodycznego, tudzież balſamu oppodeltoch. Tynktura ſtroiow bobrowych wchodzi w balſam wygryzaiący: *Patrz* Balsam.

BOL, BOLESC. (Szt: Lek:) *Dolor*; Bol czyli Boleść ieſt czucie przykre, dolegliwe, wzbudzone w zmyſłach ciała i podobne owemu, iakieby w nas ſkutkowało, rozdarcie, wygryzienie, ſpalenie lub gwałtowne ściśnienie części iakiey żyłokleiowatey. Dwa gatunki bolu rozrożnić potrzeba; ieden owego, ktory możemy nazwać bolem czuynym czyli naturalnym, *dolor ſenſitivus ſeu naturalis*, a ktoren zawiſł od bezśrzedniego i rzeczywiſtego natarcia rze-

czy zewnętrznych, lub wewnętrznych na części rozmaite ciała; inny *uroiony* (*imaginarius*) ktory swoię bytność winien affekcyi duszy i włokien szpikowatych muzgu.

Przyczynami boleści mogą bydź: *1mo.* Rozłączenie przeciw naturalne skutkowane w ciele ciałem ostrym, ktore przecina iakie włokna żył suchych. *2do.* Ciałem twardym, ktore ie łamie, przygniata i tłucze. *3tio.* Odłupkami kości nadłamanych, lub chrapowatością kamienia w pęcherzu. *4to.* Ciałem silnie potrąconym albo rzuconym na iaką część naszą; co się przytrafia w upadkach lub popchnięciach na ciała twarde. *5to.* Rozdęciem i rozprężeniem naczyń, za ktorym pochodzi. *1mo.* Wyciągnienie włokien nerwowych większe nad ich naturalną ciągłość, lub owa boleść ktorą nazywaią ociężałością. *2do.* Boleść rozprężaiąca, ktora oddala i rozprzęga włokna. *3tio.* Boleść znana z przymiotu wyrażonego słowem *pulsativa*, biiąca iak puls; gdy rozdęcie czyli zapełnienie coraz się bardziey pomnaża, kanały daią odpor płynowi wchodzącemu; boleść ta staie się potym *kolącą pungitiva*, gdy końce naczyń iakich, rozdzieraią się przez skutek zapalenia. *Patrz* Zapalenie.

6to. Boleść może także zależeć od wady części stałych, gdy są bardzo twarde i wyciągnione, w stanie roziątrzenia lub zbyteczney czułości. Tym sposobem boiaźń czyni łechtanie boleśnym i nieznośnym; dla tego to zwyczay nakrywania głowy czyni tkliwszemi na zimno; dla tego, oczy

ktore czas długi zawarte były ophtalmią, nie mogą znieść blasku światła; dla tego ieszcze po długich chorobach, żywo naymnieyszy trosk czuiemy i. t. d.

7mo. Ostrość humorow iest ieszcze inną przyczyną boleści; ponieważ trzewia i naczynia odcieczne czyli odsączne wszystkie maią ciężkość sobie właściwą, iako to okazał Pan *Hamberger*: pewne płyny ostre przywięzuią się raczey do iedney części niż do innych. Dla tey to przyczyny materya choroby stawowey nadewszystko wciska się w spoienia stawowe; rumatyzm pada na muszkuły, świerżb, parch i. t. d. na skorę &c.

8vo. Ostatnią nakoniec przyczyną boleści, ktora we wszystkich przypadkach ma mieysce, iest silenie się natury, w zamiarze poprawienia nieładu lub oswobodzenia ekonomii zwierzęcey z materyi chorobney. Bole głowy gwałtowne często są szczeremi skutkami troskliwości natury o uniknienie hemoragii; bole piersi zawisły czasami od tego, że natura usiłuie ulżyć sobie drogą expektoracyi.

Aby leczenie boleści zasadzić na gruncie stałym, potrzeba znać ich przyczynę. Jeżeli ta przyczyna iest zewnętrzna, na przykład: rana, drzazga, uderzenie, upadek &c. użyiesz sposobow wytkniętych pod artykułami RANA, ZŁAMANIE, UPADEK &c. Gdy bol pochodzi z wyprężenia żył suchych, lub ich roziątrzenia, udasz się do anodynow, rozwięzuiących, bądź wewnętrznych, bądź zewnętrznych. Jeżeli potrzeba na-

dać dzielności, użyiesz wzmacniaiących. Koiące, bądź fizyczne, bądź moralne są bardzo pożyteczne. *Patrz* Koiące, Antispazmodyczne, Dolegliwość Maciczna. Pan *Sauvages* w swoiey *Nasologii metodyczney*, dał wyborną teoryą bolu, odsyłamy tam ciekawych czytelnikow.

BOL KOSCI. *Patrz* OSTEOCOPE.

BOL GŁOWY. *Patrz* CEPHALALGIA, MIGRENA.

BOL ZĘBOW. *Patrz* ODONTALGIA.

BOL USZOW. *Patrz* UCHO.

BOL ZOŁĄDKA. *Patrz* KARDYALGIA, GASTRODINIA.

BOL TRZEWIOW. *Patrz* KOLKA.

BOL NEREK. *Patrz* ROZPRĘZENIE NEREK.

BOL SLEDZIONY. (Szt: Lek:) *Splenalgia*. *Splenalgia* iest choroba, ktorey piątnem chakterystycznym bywa boleść uporczywa w przestrzeni śledzioney bez mocney gorączki. *Splenalgia* zaczyna się nayprzod od uczucia cięzkości w słabiznie podżebrowey; potym chory doznawa boleści ostrych, gdy biegnie lub prędko chodzi. W kilka czasow po ziawieniu się tych symptomatow traci twarz cerę i nabiera sinności; ciało iest ociężałe lub utrudzone; każde ćwiczenie ciała pociąga za sobą brak tchu; ustawicznie odzywa się kaszel suchy; niekiedy napada rozkołysanie serca; chory staie się hipokondrykiem; napada na niego,

bulimia i choroba zmienia ſię w bardzo uporczywą.

Gdy ſplenalgia ieſt zaſtarzała, śledziona bardzo często ſtaie ſię ſkirowata; nabrzmiałość twarda zalega przeſtrzenią tego trzewia: i ten kſztałt rozrożnia ſtan, o ktorym mowiemy, od ſtanu proſtego zatkania; bo rozdęcie zatkania, nie ma iednoſtaynego kſztałtu, i nie ieſt ani twarde ani określone. Chorzy na śledzionę kolor twarzy maią ołowiany czyli ſiny. Za zwyczay ſą chudzi, z trudnością oddychaią i na pierſiach taką czuią ciężkość iż ſzyie nachylaią ku ſtronie lewey; żołądek zaraz po obiedzie bywa obciążony; nogi nabrzmiewaią, a niekiedy golenie wrzodowacieią.

W ſplenalgii tak poſtąpić należy, iak we wſzyſtkich ogołem zatkaniach. *Patrz* ZATKANIE. Radzą brać co rano drachmę iednę pokrzyw białych; pić dekokt korzenia paproci; i zażywać przez długi czas po kilka granow żelaznych opiłkow. Nakoniec przez cały mieſiąc ieden, lub przez więcey mieſięcy, ieżeli potrzeba, będzie chory używał po dzieſięć granow *terræ foliatæ tartari*, dwa razy na dzień; można także używać iakiego bulionu rozwalniaiącego. *Patrz* ROZWALNIAIĄCE.

BOLAK czyli BOLĄCZKA. (Chir.) Co Chirurgowie zwać zwykli guzami w ciele, to poſpolſtwo oznacza nazwiſkiem bolakow czyli bolączek. Tych bolakow czyli bolączek wiele ieſt gatunkow, ktore zabieraią ſwoią rożnicę, iuż z mieyſca ciała na ktorym oſiadaią, iuż z właściwych ſobie okoli-

czności. Dokładnie o guzach, a podług pospolstwa bolączkach, mowić będziemy pod artykułami Guz, Szyszka Dymienica, Wrzody. Tu tylko ogolne podamy sposoby obeyścia się domowego z bolakami.

Bolaki czyli ieszcze inaczey czeraki, ieżeli są wielkie, bardzo zapalone, lub osiadaią takie mieysce, iż ruchom albo ułożeniu ciała przeszkadzaią, sprawuią niezmierne boleści. Kiedy zapalenie iest bardzo znakomite, i obsypuią ciało w wielkiey mnogości; kiedy spać nie daią, potrzeba się chwycić chłodzącey dyety, wziąść kilka enem i pić wiele następuiącey tyzanny:

Weź *Jęczmienia opłukanego*,	uncyi	2
Saletry,	drachmy	$\frac{1}{2}$

Warz w połtrzeciey kwarcie wody, dopokąd ięczmień nie popęka, przecedź przez chustę, przyday do tego trzy łoty miodu i uncyą octu.

Niekiedy nawet puszczenie krwi iest potrzebne.

Jeżeli inflammacya iest bardzo wielka, przykłada się na bolakach kataplazm z ośrzodki chleba i mleka, albo ze szczawiu trochę przewarzonego i utłuczonego. Jeżeli zaś nie tak iest wielka, używa się odmiękczaiącey maści, preparowaney z rożnych sokow, zwaney *mucilago* lub *diachilon simplex*, rozciągnioney na irsze. *Diachilon gummatum* iest dzielnieyszy, ale niektorym osobom tyle bolu sprawuie, iż go wytrzymać nie mogą.

Gdy bolak przychodzi do roziątrzenia, otwiera się nayprzod w samym końcu, i ztamtąd wychodzi kilka kropel ropy takiey, iaka się i we wszystkich wrzodach znaydować zwykła; tu dopiero okazuie się otok, co nazywaią drdzeniem, iest zaś ropista materya tak gęsta, iż ma podobieństwo do stałego ciała; można ią całkiem wygnieść lub wyciągnąć pod postacią małego wałeczka, iako drdzeń w bzie, długą na kilka linii, czasem nawet na cal lub więcey. Za drdzeniem tym, pospolicie wychodzić zwykła rzadka ropa osiadła na samym dnie wrzodu. Po tym wyprożnieniu bole zupełnie ustaią, i guz w kilka dni rozchodzi się nie przestaiąc przykładać plastru *Diachylon simplex*, lub maści następuiącey.

Weź *Rożanego oleyku*,	funt	1
Minii,	funta	½
Octu,	uncyi	4

Warz poki na plaster nie zgęstnieie, w tym roztop połtorey uncyi żołtego wosku, i dwie drachmy kamfory przydawszy, dobrze zamięszay. Odstaw od ognia i ponaleway w papierowe rurki, iakiey zechcesz wielkości. Ta to iest właściwie maść Norymberska, naylepsza ze wszystkich maści.

Jeżeliby zaś okolicy bolaczki były ieszcze bardzo twarde, należy nieprzestannie przykładać kataplazmy z ośrzodki chleba i mleka.

BOLĄCZKA. Choroba końſka i innych bydląt zaraźliwa. (Szt: Hod: Byd:) Bolączka ta nayoſobliwiey ieſt chorobą końſką, długą i zaraźliwą; iſtotnym iey piątnem ſą nabrzmiałości mnieyſzey lub więkſzey rozległości, miękſze lub twardſze a niekiedy ſkirowate, ktore czaſem idą wzdłuż naczyń wielkich, kſztałcąc niby koronkę; zwolna dochodzą do ropienia ſię, zmieniaią ſię w wrzody robaczywe, ſmrodliwe, kancerowate, a nakoniec bydlę od ſiebie opanowane i dręczone wprowadzaią w zwątlenie oraz ſił wyniſzczenie.

Bolączkę takową dzielą powſzechnie na łagodną i ziadliwą, na guz podſierczny i guz ſznurkowaty.

Przyczyny ogolne tey choroby ſą naſtępuiące: *1mo.* Wyſilaiące prace i gwałtowne ćwiczenia, do ktorych niewolą konie bądź w lecie bądź w zimie. *2do.* Zbyteczny ſpoczynek, ktorego im niekiedy pozwalaią. *3tio* Karmia zbyt obfita, złe przymioty ſiana lub owſa: na koniec oſtatnią tey choroby przyczyną może bydź i to, gdy zwierzę niedoſkonale zrzuci czyli wypryſzcze żołzy. Wſzyſtkie te przyczyny mogą zepſuć zupełnie limfę każąc humory: to ogolne ſkażenie humorow ieſt prawdziwym zawiązkiem tey choroby.

Bolączka łagodna wcale nieieſt zaraźliwa, dopokąd choroba w pewnych zoſtaie granicach i niewychodzi na wierzch. Niebeśpieczna iednak ſtawiać konie chore z zdrowemi. Niebeśpieczeńſtwo ieſt gwałtownieyſze, gdy nabrzmiałości zwrzodowacie-

ią. A nawet trzeba się strzedz aby zgrzebeł i szczotek używanych do opatrywania koni chorych, nieużywać do innych, bo te narzędzia mogą zostawić na skorze cząstki zgnilizny i odłupki skorupek bolączkowych, ktore zapuszczone wilgotnością potu, łatwo przenikną dziurkowatość skory, a następnie zarażą massę rozciekow.

BOLĄCZKA ZIADLIWA.

Ten rodzay choroby, o ktorey mowa, obwieszcza się znacznieyszą lub pomierniey szą iłością chrost twardych, mnieyszych lub większych, bez zapalenia, ktore osiadaią kark, grzbiet i łeb. Chrostki te, nieprzylegaią do części poblískich siebie; i gdy ie kto maca, czuie że się kręcą i obracaią pomiędzy palcami: iedne z nich otwieraią się, drugie wysychaią same przez się i dobrowolnie.

Ten gatunek bolączki w ten czas tylko iest niebeśpieczny gdy iest połączony z innemi chorobami i gdy się mocno rozkrzewi. W pierwszym przypadku, choroba znika po kilku lekarstwach łagodzących i chłodzących, w drugim dopotąd choroba ustać niemoże, dopokąd nie wytępią iey przyczyn, niezostawuiąc naymnieyszego iey związku. Prognostyk bolączki bardzo iest wątpliwy, kiedy pochodzi z zołzow niedoskonale wypryskanych. Doświadczenie bowiem uczy, że to połączenie przypadkow, prawie zawsze smutnych nabawia skutkow konia.

Niepotrzeba zawſze mniemać, że koń zapadł w chorobę pierśną, gdy nozdrzami iego wychodzi obficie materya ſmarkowata, przy kaſzlu i biciu czyli robieniu bokow. W podobnych przypadkach bardzo płonnie ſądzą, że płuca ſą zwrzodowaciałe, i że koń niebędzie mogł przyśdź do zdrowia. Pan *Hurel* konował Paryzki, bardzo rozſądnie uważył, że te znaki nayczęściey ſą przenieſieniem humoru bolączkowego, ktory ſobie w pierſiach ſtanowiſko założył; i to tak ieſt prawda, mowi wſpomniony konował, iżem zawſze widział, że niſzcząc i rozpędzaiąc bolączkę, bardzo mi łatwo było przyprowadzić pierſi do ſtanu dobrego.

Aby ſkutecznie przyſtąpić do leczenia bolączki ziadliwey, idzie nayprzod o znieſienie przyczyny oney. A zatym, zapewniwſzy ſię, że choroba ieſt prawdziwie poiedyńcza, zacząć trzeba od odłączenia bydlęcia chorego od zdrowych. Nic mu dawać nietrzeba procz otręb, ſłomy i iedney wiązki ſiana co dwadzieścia cztery godzin. Przez pierwſze dwa dni, dać mu należy enemę chłodzącą, w wieczor i rano, ale oſtatnią trzeba zrobić purguiącą, dodaiąc do niey cztery uncye miodku ſżczyrowego. Gdy koń ieſt rozgrzany, a pyſk ma zapalony, dobrą ieſt rzeczą puścić mu krew i przelaxować go naſtępuiącym trunkiem:

Weź *Daktylu leśnego czyli tamaryndy* funta ½

Każ warzyć w trzech funtach wywarzenia liści cykoryi dzikiey, przecedź i roz-

puść w tym przecedzeniu iednę uncyą soli roślinney, zaday naraz.

Pożyteczna iest rzecz niekiedy, przymięszywać do paszy zwierzęcey poł drachmy *aquilæ albæ*; potym dawać należy potne, końcem osuszenia i rozpędzenia chrost, czyli nabrzmiałości skirowatych.

Bolączka napadaiąca na konia młodego, chociażby ieszcze niezupełnie wypryskał się z zołzow, nieiest niebespieczna; poprzedzaiące lekarstwa dostatecznemi bywaią za zwyczay; ale inaczey sądzić należy, gdy koń iuż iest w latach. Pod ow czas, chorobie tey prawie zawsze towarzyszy gorączka, ciężkość oddechu, wzdęcie gruczołow części tylney szczęki, brak apetytu, wyniszczenie sił. W tych okolicznościach, puściwszy raz lub kilka razy krew, podług potrzeby, należy dawać napoie oleiowate, aby ułagodzić ostrość piersi; użyć enem łagodzących, mięszać miod z napoiem zwykłym chorego i otworzyć nabrzmiałości, skoro się tylko w nich da uczuć usuwaiący pod palcem rozciek. Zaręczaią, iż leczenie to weźmie pożądany skutek, byle tylko uczynić przewłokę w piersiach. Ten ściek zmnieysza wewnętrzną nabrzmiałość, i w krotce wypuszcza iey zrzodło.

Niekiedy zatamowanie zołzow iest połączone z bolączką, żadnego innego niema znaku procz odurzałości i odrętwienia ogolnenego. W ten czas potrzeba się udać do częstego puszczania krwi, ktore po sobie w niedługim czasu przeciągu następować po-

winny; zadać potym dozę dryakwi, końcem wzbudzenia przedechu, i powtorzyć zadanie tego kordyału, gdy pierwſza doza nieſkutkuie. Gdy iuż wznieciſz doſtateczne poty, i gdy krążenie krwie żadney niedoznaie przeſzkody; dać należy choremu wąborek wody, w ktorey wprzod każeſz warzyć dwie ſzczypty bernardynku; i kontynuować trzeba ten napoy aż do zupełnego uzdrowienia.

GUZ SZNURKOWATY.

Właściwym piątnem tego gatunku bolączki ieſt ciągły rząd małych nabrzmiałości podobnych do ſznurka powiązanego w kilku mieyſcach na węzełki. Niekiedy te nabrzmiałości przylegaią mocno do części niemi obſypanych; czaſem tylko czepią ſię ſamey ſkory, i ani bolu, ani zapalenia, ani fluitacyi nie ſkutkuią; w niektorych nawet przypadkach, nietowarzyſzą im okoliczności, ktore za ſobą pociągać zwykły nabrzmiałości humorowe, to ieſt: gorączki, wyprężenie części boleſne, bicie czyli robienie bokow, utrata apetytu &c.

Ta choroba nierownie ieſt niebeśpiecznieyſza od pierwſzey, w krotkim czaſie przechodzi w bardzo zły charakter, gdy gruczoły hakow ſzczękowych rozdymaią ſię. Ten guz bardzo ieſt zarażliwy. Pilnować należy, aby koń nielizał ſwych wrzodow, ani mogł bydź od innych lizanym, iſtotną zatym ieſt rzeczą, odłączyć go wcześnie.

Zaczynać nayprzod będzieſz od puſzczenia krwi koniom zarażonym guzem ſznurkowa-

tym; daż potym napoie łagodzące i chłodzące, tyzanny wzbudzaiące poty, z czterech drzew; oraz purguiące, w pomiar sił chorego i symptomatow choroby. Po uśmierzeniu przypadłości choroby, zadasz następuiący trunek:

Weź *Korzenia kopytnika*	uncyi	3
Wina białego	kwartę	1

Każ warzyć i day naraz. Cynober, wzięty w dozie dwoch lub trzech drachm w winie; a murzynek mineralny w dozie iedney drachmy lub drachm dwie, są bardzo skuteczne.

Co się tycze nabrzmiałości bolączkowatych, okryiesz ie iaką maścią odmiękczaiącą naprzykład ślazową; a nawet mieysca zwrzodowaciałe nacierać będziesz maścią szczyrową: wrzody ocierać każesz wywarzeniami ścieraiącemi (*decoctiones detersivæ*) *Patrz* SCIERAIĄCE. Wrzody robaczywe i zarażone zgnilizną należy przemywać lekkim dekoktem kinkiny, lub iakiegokolwiek innego antyseptycznego: a nakoniec ieżeli potrzeba, użyiesz kamienia wypalaiącego.

Jeżeli nogi chorego są okryte wrzodami trądowatemi i napuchłe, okryć ie każesz płachtami maczanemi w wodzie wapienney drugiey; a w nozdrza wsikiwać wodę ięczmienia osłodzoną miodem. Podczas tych lekow zewnętrznych, należy dać baczność, aby wewnętrznych nie zaniedbywano; proszek żmiiowy, w dwoch lub trzech drachmach dobry iest w takich przypadkach.

Nakoniec gdy po zniſzczeniu przyczyny choroby, pozoſtaie ieſzcze iaka wada mieyſcowa, naprzykład głąbiowatości i twardości w goleni, radzą przykładać rozpalone żegadło, aby wzbudzić zapalenie lub zropienie pożyteczne, oraz zniſzczyć te głąbiowatości bez powrotu.

GUZ PODSIERCZNY.

Bolączka ta ſamą tylko ziadliwością rożni ſię od poprzedzaiącego gatunku. Chroſty obwieſzczaiące ią, wrzodowacieią prędko: a gdy ſię otwory porobią, wychodzi z nich ropa ſmrodliwa, brzegi wrzodow wywracaią ſię i nabieraią głąbiowatości oraz twardości bardzo wielkiey. Z poſrzodka tych wrzodow wznoſi ſię grzybek czarniawy.

Koń doſzedłſzy tego ſtopnia choroby, w oczach ſpada z ciała, materya bowiem ropiſta odpływa wewnątrz, gruczołki ſię rozdymaią; otoki robią ſię w pierſiach, w niżſzey części brzucha, w dołkach czoła i pyſkowego czeluścia. Zwierzę ſamo zupełnie ieſt zwątlałe, ſierć ſię na nim ieży i opada: ten rodzay bolączki ieſt prawdziwą *elephantiaſis* (*Patrz to ſłowo*): zaraźliwą.

Prognoſtyk tego guza podſiercznego ieſt bardzo zły. Jeżeli zwierzę niebędzie miało ratunku ſkorego, zginie pewnie.

Konia tak zapadłego wziąć nayprzod trzeba w dyetę chłodzącą i odwilżaiącą; tak iak w bolączce ziadliwey. Krwi puſzczenie byłoby opacznym krokiem, ile że chory pod ow czas bywa ſłaby i zwątlały. Purguiące nie-

nielepszeby iednały skutki. Trzeba się przyłożyć do ułagodzenia humorow przez lekarstwa łagodzące i bechiczne. Potym zada mu się pewna doza dryakwi i proszku zmiiowego, na przemiany z napoiem wymienionym pod guzem sznurkowatym, do ktorego przydasz korzonkow babki wodney.

Jeżeli piękna iest pora, potrzeba codzień przeieżdżać konia, ale go niezagrzewać. Nabrzmiałości zewnętrzne trzeba przypalać. Wyciskać wrzody i rozprzestrzeniać ich otwory, ieżeli tak wypada; głąbiowatości przerzynać, aby w nie wprowadzić ropienie, a potym ie przypalać kauteryum tępym, aby wzniecić zapalenie, a nawet wytępiać ciała smarczące się, ktore rosną w srzodku wrzodzika, wodą nazwaną *phagedenica*, ktorey dzielność powiększy się lub pomnieyszy w miarę większego lub mnieyszego wznoszenia się wgorę grzybkow.

Gdy nogi nabieraią rozdęcia, trzeba czynić kauteryum w rysy, w większey niż zazwyczay odległości; a pomiędzy rysami, kłuć rozpalonym żegadłem, czyniąc zakłucia na cal ieden odległe.

BORBORYGMUS. (Szt: Lek:) Przez to słowo *borborygmus*, lekarze rozumieią łoskot cichy wzbudzony, w grubych kiszkach, od wiatrow połączonych z iaką wilgotnością.

Wiele przyczyn mogą skutkować *borborygmy*; czasami bywaią owocem złey strawności, niekiedy znowu słabości żołądka; często bywaią symptomatami dolegliwości macicznych lub hipokondryackich. Gdy te wiatry wychodzą ustami, nazywaią ie: *odzry-*

gnieniem, *oddaniem*, *odrzuceniem*. *Patrz* ODRZUCENIE. Dokąd trwaią w kiſzkach, utrzymuią ſię przy nazwiſku *borborygmow*; gdy tylnym otworem wychodzą bądź z hałaſem bądź cicho, przybieraią nazwiſko *wiatrow*.

Wſzyſtkie pokarmy i napoie, ktore mało kiſiały, zawieraią wiele powietrza; dochodzą do żołądka z tym płynem, ktory trawienie oſwobadza i uwalnia z ciał zawieraiących go i ktory ciepło rozrzedza. W tym ſtanie rozrzedzenia powietrze daleko więcey zabiera mieyſca; a ieżeli przeiſtoczenie maſſy pokarmowey odbywa ſię niedokładnie: bądź przeto że niedoſtatecznie śliną napoioną zoſtała: bądź dla wady iakiey żołci: płyn ten przeznaczony do wchodzenia w układ i w utworzenie części ſtałych ciała naſzego, rozpręża żołądek i kiſzki, uſiłuie przetorować ſobie drogę, i często gwałtowne ſprawuie ſkutki. *Hipokrates* borborygmy i wiatry, w chorobach tęgich, uważa iako znaki śmiertelne.

BORBORYGMY wzniecaiące ſię po wielkich ucztach, na ktorych zazwyczay obficie iedzą i piią, ſą ſkutkami nieſtrawności; tego wyciągaią ſpoſobu leczenia, co i wzmiankowana choroba. *Patrz* NIESTRAWNOŚĆ.

Poznać można że borborygmy utrzymuią wapory lub dolegliwości hypokondryackie, z znakow tych chorob (*Patrz* WAPORY), z wiatrow, ktore zwykły odchodzić uſtami lub tylnym otworem i ktore niemaią żadney złey woni; apetyt ſkażony, i nałog prędkiego iedzenia; kolki i bole kurczowe po rozmaitych częściach ciała; ślinienie ſię i

krztuſzenie ſmarkowate; uryny iaſne, i zły humor chorego.

Na tę chorobę natrzeć należy dyetą, napoiami wodniſtemi, kąpielą, ieżdżeniem na koniu. Zaleci doktor choremu aby żu należycie pokarmy, przepiſze mu tyzanny, ſerwatkę, wodę kurczęcią lub wody kwaſkowe za napoy zwyczayny. Oddali wſzyſtkie przedmioty troſk przynoſzące; ſtarać ſię będzie o ſpoſoby rozerwania myśli chorego, naſtręczaiąc zabawki podług iego guſtu; na koniec, po każdym obiedzie dawać będzie cukierki anyżkowe.

Hiſzpani bardzo ſą podlegli borborygmom, ale ſobie nie zadaią żadney przykrości w wypuſzczaniu ich. Narod ten nie zna żadney obyczayności, gdy idzie o zdrowie lub wygodę. Naśladuią w tym poddanych Klaudyuſza Ceſarza, ktorzy puſzczali wiatry bez wſzelkiey uwagi, gdy im tego było potrzeba.

Niebeśpieczna rzecz ieſt walczyć przeciwko borborygmom purgansami ſtężaiącemi, iakie ieſt rhubarbarum. Pan de *Sauvage* doſtrzegł, że użycie tego lekarſtwa, częſto ſprowadza zatwardzenia, ktorych ſię bardziey lękać potrzeba iak borborygmow.

Gdy u kogo borborygmy w nałog wnyydą, prawie zawſze pochodzą z ſłabości żołądka, lub ztąd, że pierwſze drogi ſą zawalone ślamowatościami przytępiaiącemi dzielność żołci W tych okolicznościach, przepiſać należy używanie gorzkich, n. p. wymoczenie wierzchołkow mnieyſzego piołunu, przetarznicy, iaſieńca, elixyr gorzki,

ktorego przepis znaydzieſz pod artykułem: Gorzkie Lekarstwa lub opiat naſtępuiący:

Weź *Konſerwy pomarańczowey* drachmow 2
Extraktu omanu, i piołunu każdego po drachmie
Cynamonu w proſzku poł drachmy
Szaffranu drachmę 1
Proſzku temperuiącego Sthala ſkrupuły 2

Pomięſzay to wſzyſtko razem i rozrob w ſyropie bylicowym, tak będzieſz miał opiat ktorego doza poł drachmy. Niech zażywa w wieczor i rano.

Kobiety brzemienne lub połog leżące ſą także podległe borborygmom, ktore niemaią inney przyczyny tylko przygniecenie kiſzki proſtey, albo gorącość ſłabizny brzuchowey. Uprzedzić można tę dolegliwość podczas ciężarności, używaniem napoiow wodniſtych, enem ulżywaiących i zmiękczaiących, oraz pomiarkowanym ćwiczeniem ciała. Nowo zległe czynić maią naparzania ulżywaiące i miękczące na dolney części brzucha, lub brać będą enemy do ktorych powinien wchodzić oleiek migdałow ſłodkich.

BORAK. (Bot:) *Borrago floribus cæruleis; Buglosum latifolium. Corago quorundam.* Borak ieſt roślina, ktora imię ſwe nadała wſzyſtkim roślinom iednakowe z nią maiącym piątna i znanym w botanice pod nazwiſkiem zioł borakowych. Kwiaty rodzą ſię na wierzchołku gałązek; maią piękny

modry kolor, każdy kwiat ſkłada ſię z zdziobełka podobnego do bodźca oſtrogi, i podzielony na pięć ſztuk kończaſtych rozłożonych w rożę. Po nadśrzodek tych podziałow, czyli rozcinkow, wznoſi ſię pięć wierzchołkow prąciow naſiennych czarniawych; kłobuczek czyli kielich podzielony ieſt także na pięć części: zielonych, koſmatych i kończaſtych; ſłupek czepi ſię na wzor goździa dolney części kwiatu. Po tych kwiatach naſtępuią cztery ziarnka czarne podobne do głowki żmii.

Borak ieſt iedną z owych roślin, ktore ſztuka lekarſka w częſtſzym ma używaniu. Zawiera w ſobie ſol ammoniaku ſaletrzaną, a wyſuzony i rzucony na zarzące węgle; taki ſkutek wyprowadza iak ſaletra: Roślina ta ma moc rozrzedzania, pędzenia uryny; chłodzi i uzdrawia pierſi: zdolna ieſt przedziwnie do rozdzielenia i wycieńczenia rozciekow ciała grubych i zgęſtniałych; do rozpędzenia zatkań trzewiowych, pędzi urynę, otwiera drogę zaſtanowionym upławom i wyprożnieniom; wzbudza poty i expektoracyą. W chorobach pierſi, ktorym ſuchy kaſzel towarzyſzy, borak nayпożądańſze wyprowadza ſkutki nadaiąc gibkości kanałowi krtaniowemu; koiąc roziątrzenie, ktore kaſzel i krztuſzenia wznieсaią w błonie wewnętrzney rury gardzielowey, i zanoſząc w płuca cząſtki zdolne do uſkromienia gorącości onych. Daią borak pomyślnie w pleurze, w peripneumo-

nii (a) w początkach chorob zapalaiących, w dolegliwościach macicznych, hipokondryackich i melancholicznych; w drgawce czyli rozkołysaniu serca, kachexyi; w zatrzymaniu upławow kwiatu niewieściego zrządzonym przez zgęstnienie rozciekow ciała i opieszałość krwi krążenia.

W praktyce lekarskiey wszystkie części boraka są pożyteczne. Kwiaty boraka kładą w liczbie kwiatów kordyalnych, robią także z nich konserwę, ktorey doza iest poł uncyi. Sok liściow mocno zalecaią w pleurze. *Fuller* radzi, aby, chcąc sok ten wyciągnąć, wziąść taką ilość iaka się podoba, posiekać ią i lekko utłuc, włożyć w piec piekarski po wyięciu chleba i w nim trzymać przez godzin sześć; potym przecedzić likwor i zachować od potrzeby. Doza tego soku iest od dwoch aż do czterech uncyi. Liście i kwiaty wysuszone boraku, wcale żadney nie maią cnoty; i dla tego, w zimie, zawsze przepisuią korzonki iego, bo łatwo świeżych dostać można. W sklepach aptekarskich przedaią wodę pędzoną z boraku; robią także z niego wyciąg (*extractum*), częstokroć łączą borak z zielem wołowy ięzyk zwanym: dwie te rośliny, iednakowe maią własności i skutki. Sok ich wyczyszczony i roztworzony syropem fiałkowym lub podbiałowym, daią w pleurze, peripneumonii i febrach zapalaiących, na wzbudzenie potow.

(a) *Peripneumonia*, płuc zapalenie z dychawicą i febrą.

Borak wchodzi w wiele przypraw aptekarſkich; liścia używane ſą do dekoktu czerwonego xięgi Paryzkiey; liścia i kwiaty wchodzą w ſyrop ſkładany gorczycy polney; ſok, w ſyrop iabłek ſkładany, tudzież w ſyrop ſzczyrowy, w elektuarium pleſzczu czyli ſzlachtawy, oraz w pigułki dzięgłowe.

Borak rośnie w ogrodach. Kwitnie w Marcu, a ziarnka iego ſą doyrzałe w Maiu.

BORAX (Mat: Lek:) *Boracium*, *Chriſococolla*. Borax ieſt ſol, o ktorey naturze nic dotąd pewnego nie wiemy. Boraxu dwa gatunki ſą znaiome. Jeden naturalny czyli ſurowy, drugi robiony, czyli (co na iedno wychodzi) borax ſztuką oczyſzczony: znany ieſt wtory gatunek pod nazwiſkiem *boraxu pławionego*.

Borax naturalny, ktory nam przywożą z Państw wielkiego Mogoła i Perſyi, ieſt w poſtaci małych kamieni tey wielkości co orzech laſkowy albo Włoſki, i pokryty bywa pewnym gatunkiem tłuſzczu.

Borax czyſzczony, iakiego używaią w medycynie, ieſt przeciwnie w małych krzyſtalikach białych, połyſkuiących i przezroczyſtych, podobnych do krzyſtalikow hałunowych; bo też maią ich ſmak i rozpuſzczaią ſię w wodzie.

Przed tym prawie ſami tylko Wenecyanie pławili czyli czyścili borax, i oni nam go doſtawiali. Hollendrzy doſzli ſekretu przywłaſzczenia ſobie tego kanału handlu, ktory im ſię zdał korzyſtny, iakoż ieſt w ſamey rzeczy: żeby zaś tego ſekretu ko-

rzyść na zawſze utrzymać przy kraiu, kupcy Hollenderſcy obrotni i chciwi zyſku, dotąd pilnie ſtrzegą taiemnicy preparowania boraxu.

W Boraxie pokazuią ſię wſzyſtkie własności ſoli niiakorodney. Rozpuſzczaią go wodą i układa ſię potym w krzyſtały iak hałun. Ale do rozwiązania go potrzeba piętnaście lub ſześćnaście razy tyle wody ile on waży: chcąc go wyſtawić na moc ognia potrzeba aby woda była wrząca; wzdyma ſię w niey i nie rozrzadza ſię tak iak hałun; ale nie cierpi w niey żadnego rozwiązania. Z dyſtyllacyi boraxu i ſoli waydſztynowey, otrzymuią likwor tłuſty ſmaku mydlanego. Rozpuſzczenie tey ſoli nie ſprawuie żadney zmiany w tynkturze ſłonecznika: daie kolor żołty rozpuſzczeniu *ſublimati corroſivi*, ſyrop fiałkowy farbuie zielono, a gdy w niey rozpuſzczą ſol ammoniaku, roztacza zapach urynny. Słowem, gdyby ſię borax nie łączył ſpokoynie z kwaſſami, możnaby mniemać że ieſt alkali ſtałym.

Lecz iakakolwiek ieſt natura boraxu, doświadczenie pokazało że ma wyborną moc rozwalniania. Uważaią go iako lekarſtwo naprawuiące zwolniałą tęgość naczyń i pędzące zewnątrz potrzebne odcieki. Zwolna także pobudza (*ſtimulat*) i przyſtoi na wſzyſtkie przypadki, w ktorych potrzeba ocucić czynność organow oraz uſpoſobić włokna do częſtych wyprężań i ściągań. Zalecaią borax, na zatrzymanie upławow mieſięcznych, na zaſtanowienie uryny, na zatkanie i zawalenie ſkirowate trze-

wiow. Dodaią go do cynamonu, ſzafranu i burſztynu w zlężeniach pracowitych i na wypędzenie upławow położnych. W dwoch tych oſtatnich przypadkach, można go dać w proſzku naſtępuiącym ſpoſobem:

Weź *Boraxu*,	granow	15
Mirry,	granow	11
Szafranu,	granow	4
Oleyku ſawinowego,	kropel	2

Wſzyſtkie ſubſtancye zdatne do tarcia zetrzey na proſzek, potym zmięſzay z oleykiem, i zrob z tego kąſki, wſzyſtko rozczyniaiąc ſyropem piąciu korzonkow rozwalniaiących.

Z boraxu dyſtyllowanego z koperwaſem wyciągaią ſol uſkramiaiącą *Homberga*, Chimika Niemieckiego, ktory naypierwſzym ieſt autorem tego odkrycia; przydał mu przymiotnika *uſkramiaiący*, bo ſądził, że ma cnotę uſpokaiania bolow; Chimicy naſtępcy *Homberga*, daley niż on rzeczy poſunęli, i doſzli, że ſol uſkramiaiaca nie tylko można otrzymać przez dyſtyllacyą; lub ſublimacyą ale nad to przez wyparowanie i krzyſztałowanie. *Homberg* nie znał innego kroku do otrzymania tey ſoli, procz przepalania boraxu z kwaſem koperwaſowym; Pan *Geoffroi* odkrył, że ta ſol zawiera w ſobie grunt i zaſadę ſoli morſkiey; wreſzcie Pan *Baron* dowiodł, że ią można otrzymać używaiąc kwaſkow roślinnych, i że ta ſol uſkramiaiąca rzeczywiście znayduie ſię w naturze i zupełnie ukſztałcona w boraxie,

taï ſię, ktorego ieſt początkiem iſtotniącym.

Doza boraxu ieſt od gran dzieſięciu aż do poł drachmy. Zadany w więkſzey ilości wzbudziłby wymioty. Dobry także ieſt do trawienia mięſa ślimaczącego ſię, ktore zwykło czaſami wyraſtać na powierzchni rany i około niey.

BORROZAIL. (Szt: Lek:) To nazwiſko daią chorobie, ktora panuie pomiędzy ludem mieſzkaiącym podłuż rzeki Senegálu. Znaki i dolegliwości tey choroby, maią wiele podobieńſtwa i ſtoſunku z ſymptomatami choroby francuzkiey. Borrozail i Franca zarażaią części rodne: obydwie maią wſpolną przyczynę, ſpołkowanie z zepſutemi i nieczyſtemi kobietami; zdaie ſię zatym iż obydwie ſą iedną i tąż ſamą chorobą, ktorych cała rożnica ieſt w nazwiſku lub w natężeniu bolu i iadowitości.

BOTALL, (Anat:) czyli iaykowata dziura. Botall lekarz Karola IX Krola Francuzkiego, odkrył w ſercu płodu ludzkiego, otwor kſztałtu iaykowatego, w przegrodzie oddzielaiącey dwie torbeczki czyli uſzka ſerca, przez ktorą krew przechodzi z uſzka prawego do lewego, tak iż nie może powracać z lewego do prawego z przyczyny klapki czyli malutkich drzwiczek, ktore iey przeyścia tego zabraniaią. Dziurka ta czyli ten otworek utrzymał ſię przy nazwiſku ſwego wynalazcy.

BOTANIKA. (Lek: Szt:) Botanika ieſt część bardzo rozległa ſztuki lekarſkiey; i iedna z owych, ktore mogą naſtręczyć le-

karzowi niewyczerpane śrzodki naprzeciwko rozmaitym chorobom napaſtuiącym i dręczącym rod ludzki. Ta umieietność zawiera w ſobie nieſkończone mnoſtwa ſzczegolności, iedne nad drugie ciekawſze ſą nad wymiar i intereſſownieyſze; ma podwoyny i drogi zaſzczyt: bo razem ieſt pożyteczna i przyiemna. Chęć zbierania roślin, prowadzi człowieka wśrzod bogactw natury; wzrok iego bawi uprzeymie rozliczność, w ktorą widzi łaki i pagorki przybrane; a gdy znaydzie troſkliwie poſzukiwaną roślinę, powraca z radością, aby ią przyſtoſował do choroby, ktorą uſiłuie pokonać.

Botanika tak ieſt rozległa, iżby wyciągała, aby ſię człowiek iedynie iey nauce i całkowicie poświęcił; tak ieſt obſzerna, iżby zdołała zupełnie całe życie iego zaprzątnąć. Ale ponieważ niepodobna, aby człowiek iey poświęcony mogł w tymże ſamym czaſie nabyć wſzyſtkich wiadomości, ktore czynią lekarzem; rzadko widuiemy owe ſzczęśliwe geniuſze, ktoreby łączyły te obydwie umieiętności w ſtopniu wyſokim. Bardzo rzadkie ſą takie geniuſze, iakie mieli *Bauchin, Jan i Kaſper, Rai, Geſner, Delechamp, Tournefort, Juſſieu, Linnæus* i inni.

Nikt nie wyciąga, aby lekarz używaiący w praktyce ſztuki ſwoiey, był wybornym Botanikiem, aby wiedział dokładnie cechy wſzyſtkie i piątna tego i owego rodzaiu roślin; aby miał nabitą głowę liczbą liſtkow, ſłupkow i prątkow naſiennych. Ale każdy lekarz powinien mieć ſpoſob pozna-

nia i rozróżnienia przynaymniey tych roślin, ktore może codziennie zapifywać, i aby fię nie naraził ofobliwie na wfiach, na popełnienie omyłek, ktoreby okropne na chorego ściągnęły fkutki.

W dziele ninieyfzym, famych tylko używanych roślin czytelnik znaydzie opis. Obywatele wiofek nie maią chęci ani zamiaru ftania fię wielkiemi botanikami: zabawy wieyfkie i rolnicze, ledwo im tyle udzielaią czafu, iż mogą niekiedy przewartować kfiążkę, końcem znalezienia w niey lekarftwa na chorobę dręczącą ich familią lub wytępiaiącą ich trzody i bydło.

Lekarze i chirurgowie, plebani i ofoby napełnione prawdziwą bliźniego miłością, znaydą w tym dykcyonarzu wfzyftko, co może fłużyć do dopełnienia ich celu, to ieft do zapobieżenia prędkiego częściey napadaiącym chorobom. Ciekawych odfyłamy do dzieł *Tourneforta, Linneufza* i innych Botaników tak ftarożytnych iak dzifieyfzych.

Pod artykułem Roślina, wyliczemy części, kwiatu, rośliny, drzewa, krzewia, oraz wytkniemy fpofob rozbioru botanicznego powfzechnie przyięty i używany.

BOZE DRZEWKO. (Anat:) *Abrotanum mas angusti folium majus.* Boże drzewko ieft rodzay ziela kwieciftego, złożonego z kwiateczkow bardzo krotkich w kfztałcie rurki lub ździobła; każdy z tych kwiateczkow unofi fię na ziarnku czyli nafionku i zawarty ieft w kłobuczku okrytym łupinkami czyli łufkami. Ziarnka podobne fą do ziarnek piołunu. Liftki ma bar-

dzo liczne, i wynikaią na szerokich stępełkach czyli ogonkach; wyrzynane są bardzo drobniuchno w iąderka szersze nieco od iąderek kopru Włoskiego.

Kilka iest gatunkow Bożego drzewka, ale w lekarskiey sztuce same tylko boże drzewko samiec i boże drzewko samica są używane. Cała ta roślina ma smak ostry, wonny i gorżki, i dla tego uważaią ią, iako zdolną do rozrzedzenia zgęstniałych humorow i do przywrocenia częściom ciała utraconey dzielności; oleiek treśny gorżki, ktory w sobie zawiera, zabiia robaki, daie opor zgniłości, rozpędza wiatry, pomaga do strawności, wzbudza uryny i miesiączki, rozwalnia zatkania, pomyślnie skutkuie w żołtaczce, kachexyi, białey chorobie, a nawet w upławach białych. Jego wierzchołki zadane z saletrą w dozie iedney drachmy w dekokcie, pędzą urynę w przypadku zapalenia uryny pochodzącey z kamienia w nerkach; też same wierzchołki moczone w winie, do ktorego trzeba włożyć trochę cukru lub miodu, bardzo wielką czynią ulgę cierpiącym dychawicę flegmistą, i oswobadzaią płuca z materyi lipkich, ktore ie rozpychaią. Niektorzy nawet lekarze zapewniaią, że tenże sam dekokt iest bardzo dobry przeciwko zmiękczałości kośney, pochodzącey z zbyteczney kakochimii. (*Patrz* to słowo) Wierzchołki bożego drzewka moczone w winie, można zadawać w pleurze, na wzbudzenie obfitych potow. Doza zwyczayna tych wierzchołkow zielonych iest iedna szczypta aż

do dwoch; a fuchych dwie szczypty aż do czterech. Dekokt bożego drzewka z wody czyftey, w ktorey roztopiono fol morfką, ieft bardzo wybornym lekarftwem powierzchnym przeciwko gangrenie.

Boże drzewko ieft zafadnym gruntem maści *Bucrela* na odraftanie włofow.

Weź *Liścia bożego drzewka famca i włofkow Panny Maryi, każdego po* garści
Plaftru miodu i laudanum, każdego po uncyi
Czernic dzikich, drachmę 1
Ziarna lnianego i fœnum Græcum, każdego po drachmy 3
Oleyku migdałow flodkich i dobrego białego wina, każdego po uncyi 3

Mocz wfzyftko przez 24 godzin, a potym dotąd gotuy, poki wfzelka wilgoć nie zniknie. Przecedź potym przez chuftę, za pomocą mocnego wycifkania; tą maścią namazuy części, na ktorych chcefz mieć włofy.

BOZYBYT. (Bot:) *Botrys Ambrofioides vulgaris. Chenopodium ambrofioides folio finuato.* Bożybyt ieft rodzay rośliny wydaiącey kwiaty famcze i famicze; kwiaty te fą drobne, złożone z kilku prącikow nafiennych, ktore fię wznofzą z kłobufzka czyli kielicha zielonego w kilka fkibek powyrzynanego; bywaią lipkie, drobne i rodzą fię w kłofku na wierzchu łodygi. Liścia fą głęboko wyrzynane, iak liścia dębowe, poprzek nich idą wielkie żyły czer-

wone, trzymaiące ſię długich ogonkow tegoż ſamego koloru.

Liśćia *Ambrozyi* czyli *mołownika* czyli *Bożegobytu* ſą aromatyczne, czyli wonnokorzenne, maią zapach mocny i przyiemny: kładą ie w ſzeregu naylepſzych żołądkowych, wzmacniaiących i przeciwko kurczowych lekarſtw. Autorowie zalecaią ie w chorobach flegmiſtych pierſi, w kaſzlu, dychawicy, w ciężkości oddechu, i w zatkaniu trzewiow niżſzey części brzucha, czyli brzucha dolnego. Zadawane bywaią wymoczone w winie lub miodzie ſyconym, lub w wodzie gotowane iak herbata, od czterech uncyi aż do ſześciu.

Można dać ambrozyą w proſzku ſuchym w dozie iedney drachmy z miodem praśnym, lub innym przyzwoitym ſyropem.

Tym ſpoſobem zażyty bożybyt wzbudza wyrzucanie z pierſi plugaſtwa i dobry ieſt na wſzyſtkie choroby płucne.

Bożybyt świeży można przykładać zewnętrznie dla uſpokoienia zapalenia i boleści macicznych. Dobry także ieſt na rozwolnienie żołądka dziecinnego, gdy go wiatry rozpręzaią. Ten ieſt ſpoſob zażycia go: rozgrzewa ſię na dachowce ciepłey, ſkropiony potym winem przykłada ſię nieodwłocznie na żołądek. Utarty z rumiankiem i maruną, potym warzony w oleyku liliowym na panewce nakſztałt omletu, i przyłożony ciepło na brzuch, uśmierza kolki nowozległych kobiet.

Znayduie ſię inny gatunek mołownika czyli bożegobytu, znanego od autorow pod

nazwiſkiem *Botrys ambroſioides Mexicana*; *Chenopodium Ambroſioides Mexicanum.*

Ten gatunek niemniey ma w ſobie ſkutkow iak poprzedzaiący; wzbudza poty, pędzi uryny, leczy zatrzymanie upławow mieſięcznych, rozpędza wiatry, wzmacnia żołądek, ſłowem ma wſzyſtkie cnoty ambrozyi dopiero od nas opiſaney.

BRADIPEZYA. (Szt: Lek:) Tym wyrazem *Bradypezya* oznaczaią lekarze wolne i oporne trawienie. Chorzy udręczeni *bradypezyą*, uſtawicznie ſię ſkarżą na ciężkość w przeſtrzeni żołądkowey; tracą apetyt, a wzięte pokarmy nienaprawuią ſtrat ponieſionych w ciele.

BRODA. (Phys:) Wiek pokwitnienia młodzieńſkiego obwieſzcza ſię w mężſzczyznach; pierwſzym wykłuciem ſię włoſow na brodę; to wykluwanie ſię włoſa, iak i głos dzieie ſię w pomiar wzmożenia naſiennego, a opadaią włoſy, gdy odciek płodowy przeſtaie ſię ſączyć. Dla tey przyczyny rzezańcy nie miewaią brody obroſłey, a głos ich zawſze ieſt piſkliwy.

W koniu połączenie kości tylney części ſzczęki nazywaią konowałowie Brodą. Gdy widać ſkaleczenie brody końſkiey, niebeśpieczna rzecz kupować go, to iednak ſkaleczenie nieieſt wadą iſtotną; bo może bydź ſkutkiem, nierozumnego zrywania uzdeczką, lub źle narządzonego łańcuſzka u muſztuka.

BRODAWKA. (Chirur:) Jeſt mały nadroſtek czyli mała wzdętość, nayczęściey okrągła i chropowata, wypadaiąca na rozmaitych

tych częściach ciała zewnętrznych, a nawet niekiedy i wewnętrznych. Naypospolitsze brodawki są te, ktore wypadaią na skorę rąk; dosyć także często widuiemy ie na powiekach. Franciszek *Paulini* przytacza przykład brodawki wewnetrzney; przykład ten iest osnową obserwacyi, ktorą umieścił w efemerydach *ciekawych natury*.

Zołnierz pewien od dawności narzekał, mowi *Paulini*, na znakomitą ocięzałość żołądka, złączoną z niesmakiem, febrą czyli gorączką wolną codzień wzmagaiącą się i chudością bardzo wielką; nakoniec wyrzucił stolcem masse wielką iak orzech włoski z znakomitą krwi ilością; potym zapadł na hemophtyzyą (a) i umarł. Gdy rozebrano trupa, znaleziono w żołądku dwie brodawki mocno przyczepione, blisko tak duże iak orzech laskowy.

Salmutius mowi, iż także znalazł mnostwo nieskończone brodawek w trupie Panienki zmarłey na kachexyą.

Brodawki ręczne rozmaicie nazywaią podług rozmaitego ich ksztaltu. Chirurgia trzech używa sposobow na uleczenie brodawek. Gdy są wielkie a nasadę maią wązką, pod ow czas użyć potrzeba zawiązania. Tym końcem, bierze się nitka iedwabiu, na około pieńka brodawki robi się węzeł Cyrulicki, ktoren codzień bardziey przyciągać potrzeba. Kiedy kto zamyśla rozcinać brodawki po ucięciu ich trzeba natychmiast przyłożyć iaki plaster wygryzaiący; iak naprzy-

(a) Plwanie krwią.

kład oleiek wayſztynowy przez rozpłynienie, proſzek hałunowy, *præcipitatum rubrum.*

Trzeci ſpoſob ſpędzenia brodawek, ieſt trawienie onych rzeczami palącemi. Lecz ſpoſob ten ma w ſobie coś niebeśpiecznego, ieżeli uważemy gwałtowne roziątrzenie, ktore ſkutkuie. Naſtępuiących można używać: ſpirytuſu ſolnego, ſpirytuſu koperwaſowego, ſerwaſeru, maſła antimonii. *Pataz* ANTIMONIUM. Chcąc zapobiedz, aby te lekarſtwa nierobiły głębokich rys, trzeba zrobić mały plaſter, we ſrzodku maiący dziurkę tak wielką iak brodawka, ktorą chceſz ſpędzić; przyłożyć go, wziąść ździobełko ſłomy obwiedzioney wybranym likworem, ktorym dotykać ſię będzieſz brodawki, tym ſpoſobem, okrąg brodawki, zabeśpieczony zoſtanie od mocy lekarſtwa przez czas przykładania; a lekarſtwo palące, nie będzie ſię mogło rozciągać daley nad rozległość brodawki.

Niemaſz żadney otym wątpliwości, iż ſpoſob ſpędzania brodawek przez lekarſtwa palące, ieſt naylepſzy ze wſzyſtkich. Nayprzod przeto, że raz tym ſpoſobem wytępione nie odnawiaią ſię nigdy; powtore, bo tego ſpoſobu można użyć i na te, ktore dla małości ſwoiey i związania i wyrzynania unikaią. Ale mocno należy bydź roztropnym w używaniu palących. Wypaliwſzy brodawkę, mieyſce po niey pozoſtałe okrywa ſię plaſtrem, reſztę ſama kończy natura.

Pan de *Saint-Martin*, na uleczenie czyli ſpędzenie brodawek, radzi, w tomie 15. Dziennika Lekarſkiego, liścia powoiu (*campanulæ*) potłuczone, ktoremi część obſaczoną brodawkami nacierać każe, i to natarcie raz po raz kilka-krotnie powtarzać. Twierdzi także iż poſtrzegł, że krew kretowa ieſt iedynym w ſwoim gatunku na uleczenie brodawek.

Trzy gatunki brodawek robiących ſię na powiece rachuią: niektore ſą małe, wązkie i wiſzące, inne naſady ſzerokiey: inne nakoniec wypadaią okryte naczyniami ociekłemi. Dwa pierwſze gatunki niezaſługuią na uwagę Chirurga; lecz trzeci powinien całą myśl iego zaiąć. Korzonki brodawek trzeciego gatunku, zaſzczepiaią ſię po całey grubości ſkory, brodawki te maią kilka naczyniek krwiſtych, ktore pękaią i puſzczaią krew za naymnieyſzym naciśnieniem: takie ſprawuią świerzbienie iż maiący ie; częſto muſi ſiągać do oka ręką i drapać, czym ſię mogą zmienić w raka.

Brodawki wypadaiące na powiekach, obwięzuią ſię iedwabiem, iakośmy iuż mowili gdy rzecz była o brodawkach obſiadaiących ſkorę ręczną. Brodawki płaſkie, naciéraią ſokiem wielkiey roſtopaści czyli iaſkołczego ziela, lub mleczem figowym, można ie ieſzcze lekko ſmarować dyſſolucyą merkuryalną. Jeżeli brodawki ſą kancerowate, trzeba będzie przeſtrzegać, aby kauteryum niepopſuło ich dziurkowatości. Nayprzod pracować będzie Chirurg około wytępienia iadu kancerowatego lekarſtwami

wewnętrznemi. (*Patrz* RAK) Przyłoży dwa kauterya na rękę przeciwną: umieści ie iak będzie mogł naybliżey. Gdy tak wszystko urządzi, ostrym narzędziem wyrznie wszystkie twardości, potym ustanowi ropienie łagodne i trwałe, czas nieiaki, na owey części. A nawet czekać będzie dopokąd natura nieutrudzi się, że tak rzekę, dostawianiem materyi ropistey, i gdy iuż iey zrzodło zupełnie wyschnie, użyie lekarstw przyzwoitych na zagoienie; nakoniec, w ciągu całym leczenia, troskliwie trzeba drdzenki wyrastaiące zrzynać i zapobiegać spruchniałości części poblizkich wrzodowi; słowem odłupywać, coby mogło zbutwieniu podpaść. Niepodamy tu lekarstw na brodawki wewnętrzne. Chociażby się nawet takie brodawki poznać dały, trudność niepokonana, ktoreyby każdy doznał w zapewnieniu się o rzeczywistey ich bytności w wnętrznych częściach, położyłaby zawodę użyciu onych.

Niekiedy brodawki wypadaiące na rozmaite części ciała, bywaią skutkiem wady szczegolney rozgnieżdżoney w massie krwi; naprzykład iadu wenerycznego; w tey okoliczności, potrzeba razem użyć sposobow od nas podanych, a lecząc pokazuiące się na ręku, przepisać lekarstwa przeciw-weneryczne. Brodawki, maiące za swoy początek ten gatunek iadu, gnieżdżą się zazwyczay na częściach rodzaynych: dzieciom nawet, od czterech lat do dziesięciu, używaiącym nadto nabiałow i mleczywa, zdarza się, iż bywaią okryte brodawkami: wychodzą z

nich za odmianą dyety i użyciem naſtępuiących pigułek:

Weź *Mydła białego*	drachm	6
Extraktu papawy	drachmy	$1\frac{1}{2}$
Gummy ammoniaku	drachmy	$\frac{1}{2}$
Syropu kapilorowego	ile potrzeba	

Porob pigułki ważące trzy grana, choremu każ co poranek dwie zażyć na czczo.

BRUD. (Szt: Lek:) Brud ieſt to wyrzut czyli odchod ſmolący, ktory ſię odłącza od krwie i od rozciekow; zaſtanawia ſię w dziurkowatości ſkory i w niey zakłada ſobie leżyſko, nieco glancowne, obrażaiące wzrok oſob lubiących ochędoſtwo. Ponieważ ta materya bardzo podlega zaſmrodzeniu i zepſuciu, rozdrażnia i iątrzy mogiłki nerwowe ſkory, wznieca w nich świerzbienie, zapalenia, chroſty, liſzaie lub inne choroby ſkorne.

Zdrowiu bardzo wiele na tym zależy, aby pilną troſkliwością zapobiegać brudowi i niedawać mu na powierzchni ciała oſiadać. Zatamowanie przedechu, ktore ieſt ſkutkiem nieochędoſtwa, może dać przyczynę ophtalmiom uporczywym, wyrzutom ſkornym nieprzyiemnym, świerzbowi, wieńcowi Wenery i innym. W nieochędoſtwie plugawym ſzukać trzeba przyczyny, dla czego mamy tyle ludzi cery kroſtawey i czoła obwiedzionego niby koronką, ktorą na pierwſze weyrzenie możnaby wziąść za koronkę iadu francuzkiego. Kąpiele ſą nay-

lepſzym ſrzodkiem zachowania ſię od brudu. *Patrz* Kąpiel.

BRUNATNOPLESNIWY, albo BRZOSKWINIOWY. (Szt: Konow:). Tak nazywaią konie maiące ſierci farbę mięſzaną z białą cifawą i liſowatą; ponieważ ta mięſzanina farb, zbliża ſię do koloru kwiatu brzoſkwiniowego, konie takowey ſierci nazywaią *brzoſkwiniowemi* lub *brunatno-pleśniwemi*. Sierć takowa czyni konie bardzo piękne i mocno ſzacowane bywaią.

BRZOSKIEW POLNA, inaczey WIELKIERZ, inaczey DZIKI JARMUZ. (Bot:) *Lampſana*. Roślina ta ma tylko ieden korzonek włoknisty, farby białey; wypuſzcza łodygę bliſko na dwie ſtopy, okrągłą i łochowaną, widać na niey nieco włoſkow, kolor ma czerwonawy. Z tey łodygi powſtaie kilka gałązek; ma liſtki od korzenia i od ſpodu łodygi, podobne do liſtkow mlecznego ziela, okryte włoſkami i miękkawe. Liście okrywaiące wierzchnią część łodygi ſą rożne, wązkie, kończyſte, i nieczepią ſię ſłupeczkow żadnych. Kwiaty ſą bardzo drobniuchne koloru żołtego, naſionka zawarte w okryciu ſą obdłużne, kończaſte, i farby czarniawey. Gdy kto naerznie tey rośliny, ciecze z niey mleko gorzkie; rośnie podłuż gościeńcow.

Zawiera w ſobie ta roślina ſol treśną waynſztynową, pomięſzaną z wielką ilością oleyku gęſtego kleiowatego i otoczoną wielu cząſtkami ziemi i wody.

Brzoskwi polney, nieczęſto używaią w ſztuce lekarſkiey; biorą ią iednak do o-

chłodzenia i odmiękczenia: nayczęſtſze iey użycie ieſt w enemach, dla rozwolnienia kiſzek; ſok z niey wyciśniony i połączony z maściami, dobry ieſt do ścierania wrzodow. Brzoſkiew polną zalecaią iako wyborne lekarſtwo na choroby pierſi niewieścich, ztąd znane ieſt Francuzom pod nazwiſkiem *herbe aux mamelles*.

BRZÓSKWINIA. (Bot:) Poświęceni na naukę roślin; poſtrzegli rozmaite gatunki brzoſkwini, niezatrudniemy ſię przytoczeniem onych, przeſtaniemy na wytknięciu własności brzoſkwini poſpolitey, ktorey tak częſte użycie w ſztuce ratowania zdrowia.

BRZOSKWINIA POSPOLITA, *malus perſica vulgaris, perſica molli carne & vulgaris, viridis & alba*. Roślinę tę ſzczepią i pielęgnują prawie po wſzyſtkich ogrodach. Drzewo brzoſkwiniowe ma mierną wyſokość, łodygę czyli pień doſyć gruby, gałęzie kruche i łomiſte; ſkora wpada w kolor brunatny, drzewo ieſt czerwone, kwiaty wypuſzcza przed liściami, układane ſą w roże o pięciu liſtkach ſzerokich, małey woni, umieſzczonych w koło; ſrzodek tych liſteczkow zalega kilka prąciow naſiennych, obzdłużnych purpurowych lub białych z ſłupkiem teyże ſamey wielkości, ktory ſię wznoſi z kielicha czerwonawego, podzielonego na pięć odcinkow oſtrych. Słupek, mowi P. *Geoffroi*, odmienia ſię potym w owoc prawie okrągły, z iednego końca trochę ſpłaſzczony, wzdłuż naznaczony rowkiem czyli brozdeczką, ſtały, miękki i okryty mchem

białawym ; (co iednak nie zawsze bywa) ktorego massa czyli ciało iest soczyste, białe a raczey bladłe, nieco zakrawaiące na czerwony kolor, dobre do iedzenia, smaku wyśmitego, w swym srzodku zawiera pestkę pokreśloną, ktora zamyka migdał gorzki. Liścia brzoskwini podobne są do liścia migdałowego drzewa, ale większe i smaku nieco korzennego. Z drzewa tego, dobrowolnie lub za narznięciem spływa gumma podobna do gummy ktora się sączy z drzewa wiśniowego &c.

Dawni Lekarze brzoskwinie mieli za pokarm bardzo zły. *Galenus* wymazał ie z szeregu dyetycznych; doświadczenie atoli dowiodło, że są pożyteczne żołądkowi i czynią go wolnym. Należy iednak mieć wybor w tym owocu, i używać go miernie, chcąc aby nic złego nieskutkował. Brzoskwinie maiące zapach i pięknie ubarwione są zazwyczay naylepsze; ludzie żołądka zimnego i słabego, dobrze sobie zaradzą, gdy się wstrzymaią od nich. Używaiąc ich bez pomiarkowania, osobliwie gdy iefzcze niedoydą do swoiego stopnia doyrzałości, mogą skutkować kolki, dyaryą, dyssenteryą. Pożywane z cukrem rzadko kiedy nabawiaią dolegliwości. Brzoskwinie pieczone w popiele, wiele Doktorow zaleca iako pokarm bardzo zdrowy powstaiącym z choroby. Konfitury robione z tego owocu można uważać iako przysmaki bardzo przyiazne żołądkowi. Zwyczay wprowadzony po między Francuzow od dawności, że brzoskwinie kładą, w gorzałkę,

w ſpirytus wina i cukier, bardzo ieſt ſzkodliwy; bo brzoſkwinie napuſzczone temi likworami, bardzo ſą cieżkie do ſtrawienia.

Kwiaty brzoſkwiniowe dodaią żołądkowi wolności; kładą ie w liczbie hydragogicznych, to ieſt ſpędzaiących wodne wilgotności; niekiedy każą ie moczyć w winie lub ſerwatce; końcem laxowania ſię: pożyteczne ſą dla cierpiących puchlinę i na wygubienie robakow. Sok wyciśniony z tych kwiatow i wyklarowany, oraz konſerwa robiona z nich i cukru, maią zarowno też ſame właſności. Z tychże ſamych kwiatow gotuią ſyrop bardzo ſławny, znaiomy pod nazwiſkiem ſyropu kwiatow brzoſkwiniowych. Robią go z wymoczenia czyli infuzyi kwiatow brzoſkwiniowych, do ktorey po trzykroć nowe kwiaty w kładaią; kwiaty te wyciſkaią, gdy ſię likwor wyklaruie uſtaniem; poſpolicie warzą to potym z cukrem, aż do ſtężałości ſyropu. Syrop ten lekko purguie, zabiia robaki, znoſi zatkania, i wyproźnia ſerwatkowatości.

Liścia brzoſkwiniowe rozwalniaią brzuch, zabiiaią robaki; można ie kazać warzyć w mleku, w piwie, lub w bulionach odmieniaiących humory bez wymiotow (*alterantia*). Migdałki brzoſkwiniowe, uważaią, iako diuretyczne i dobre przeciwko robakom: robią z nich emulſye w wodach diuretycznych, iako to w wodzie lnicy, czyli lenku Panny *Maryi*, pomurnego ziela i innych. Zachwalaią ie iako także zdolne do znieſienia zatkania wątroby.

Mowią że peſtki brzoſkwiniowe dobre ſą na wzbudzenie uryny. Gumma ſpływaiąca z tego drzewa, o ktoreyśmy kilka ſłow napomknęli na początku tego artykułu, pożyteczna ieſt na kaſzel, flux żołądka, plucie krwią: uchodzi za diuretyczną.

BRZEMIENNOSC. (Szt: Położn:) Brzemienność ieſt ow ſtan, w ktorym niewiaſta, zamięſzkawſzy w ściſłym ſpołkowaniu z męſzczyzną przy końcu dni kilkunaſtu, doświadcza ſtanu wcale rożnego od owego, w ktorym ſię przedtym znaydowała. Częſto doſyć nic iey do upodobania przypaść niemoże a wſzyſtko nabawia nieſmaku lub wſtrętu i nudności. Podlega boleściom ſerca; upławy mieſięczne iuż ſię więcey niepokazuią, a w pierſiach to ieſt: naczyniach mlecznych, proſtym wyrazem w cyckach ktore ſię niezabawem wzdymać zwykły, daią ſię czuć lekkie kłucia. Nieznacznie żywot wznoſi ſię w gorę; nocna ſpokoyność i ſen przerywane bywaią. Stan ten dolegliwości dotyka ſamey duſzy.

Większa część zapachow i woni bywa nieznośną kobietom ciężarnym: doświadczaią od czaſu do czaſu lekkiego drzenia, ſłabości nog, a doſyć częſto boleści żywota i nerek. Niezbywa i na takich kobietach ktorych żołądek wpada pod ten czas w gnuśność; co ieſt przyczyną że podpadaią bolom kolki. Nikną w tey okoliczności wdzięki, bladość panuie na całey twarzy; oczy w padaią w omdlałość i iakby podbite nabywaią ſiności; a reſzta ciała podlega pewnemu gatunkowi zwątlałości, ktoraby bardzo ſzkodliwe

w zdrowiu kobiety brzemienney czyniła spustoszenie, gdyby rozkosz stania się za czasem matką nieprzytępiała w niey czucia bolesnego dolegliwego, stanu ciężarności.

Lubo przypadki brzemienności zdaią się naturalne i nieuchronne, zważaiąc odmianę następuiącą w całey ciała ekonomii, oraz maiąc baczność na wszystkie usiłowania natury w wydoskonaleniu swego dzieła; zawsze atoli bywaią stosowne do temperamentu; iest bowiem wiele kobiet, ktore acz brzemienne niemiewaią żadnych boleści serca, i śpią bardzo dobrze; inne znowu zamiast doświadczania gnusności żołądka, czuią go wolnym, nadewszystko w początkach: co zdaie się zależeć od nieumiarkowanego apetytu kobiet ciężarnych, oraz od odmiany następuiącey nieuchronnie w krwi miesięczney; a ieżeli potym podpadaią zatkaniu, trzeba przyczynę tego zwalać na wielkość płodu, i na nadzwyczayne rozdęcie macicy, ktore przygniata kiszkę, osobliwiey przeznaczoną na otwor odchodowych materyi.

Lubo zatamowanie upławow miesięcznych iest znakiem pewnym brzemienności w kobiecie, ktora się dopuściła społkowania z męszczyzną, z tym wszystkim, gdy procz tego innych znakow niebyło, niemożnaby mu ufać; ponieważ widziano kobiety, nigdy ieszcze niemiewaiące miesiącow, zachodzące w brzemienność; a przeciwnie inne, lubo obfite miewały upławy, nigdy niemogły zostać matkami. Nakoniec znayduią się takie, ktore podczas brzemienno-

ści mieſiące ſwoie rownym iak innych czaſow ſpoſobem odbywaią. W tym zachodzi ſzczczera rozmaitość przyrodzenia, ktora nieſtanowi żadney pewności w zdaniach. Dotykanie ſię ſzyi maciczney ieſt prawie zarowno dwoyznacznym ſpoſobem dochodzenia ciężarności w przeciągu pierwſzych ſześciu tygodni, a niekiedy w przeciągu trzech pierwſzych mieſięcy. Stan tylko gardła i brzucha może bydź świadkiem pewnym brzemienności, a i tak widuiemy kobiety, u ktorych gardło nabrzmiewa i brzuch ſię wznoſi, mimo tego iednak twierdzić o nich niemożna: że ſą w ciąży; gdy, z innych miar poſtępkami niepodaią ſię w żadne porozumienie. Bole ſerca, dolegliwości żołądka, zwątlenie ſił, ociężałość, bezſenność, bywaią także doſyć częſto znakami zatamowania mieſiącow, a w tym przypadku, niemożna iednak zapewniać o zayściu w brzemienność Panienki, ktorey rozumne pożycie, nieściąga na ſiebie żadnego podeyrzenia.

Doświadczenie ieſzcze dowodzi nam, że niektore panienki wyieżdżaiące z oyczyzny na zamieſzkanie w okolicach lub na brzegach morſkich, ſą podległe zatamowaniu upławow, a nawet tym ſamym przypadkom, ktore maią za iſtotne piątna pierwſzych początkow brzemienności. Radość, ſmutek, troſk, boiaźń, też ſame ſkutkuie odmiany. Jeżeli kto zarzuci mi, że pod ow czas rzeczone dziewice podpadaią białym upławom, łatwo odpowiem: *1mo.* Że niezbywa na kobietach, ktore lubo nieciężarne, widzą

się im podległe, osobliwie po odbyciu iednego lub kilku połogow; rozciek serwatkowaty, czyli mleczny sączący się z ich piersi, obojętnym iest znakiem brzemienności; niezliczone postrzeżenia stwierdzaią iż kobiety tłuste i pełne, podpadały temu wyprożnieniu, ktore się nawet u pewnych męższczyzn przytrafia: stan pulsu i rozważanie krwi, rownie nic pewnego obwieszczać niemogą w początkach; nayzupełnieyszy zatym dowod brzemienności, zawisł od sposobu życia i od wyznania tey, ktorą posądzaią o stan rzeczony. 2do Co się tycze ruchu i strącań dziecięcia, ktorego skutki można uczuć w szyi maciczney około trzeciego miesiąca, iest to znak niemylny, ale ieżeli przed upłynieniem tego czasu, chce kto decydować o ciężarności, tak przez inne symptomata, iako przez dotknięcie się szyi maciczney, wystawia się często na niebespieczeństwo dania fałszywego wyroku, ktory tym iest szkodliwszy, iż czasem może wpłynąć w oczernienie sławy i zepsucie szczęścia nayczotliwszey poniekąd kobiety; ale ktorą dziwactwo natury, czyni pod ow czas offiarą chciwości lub nienawiści krewnych.

Lubo wszystkie znaki brzemienności są tak niepewne, można iednak bez uchybienia prawdy powiedzieć, iż panienka podaiąca się w okazyą tych znakow, powinna mocno domyśliwać się odmiany stanu, gdy iey miesiące giną, gdy szyia i brzuch powiększa się i nabywa grubości; a zatym: że powinna używać wszystkich sposobow zdol-

nych do zmnieyszenia iey trudow i dolegliwości brzemienia; niezaniedbuiąc i owych: ktore ią mogą doprowadzić do szczęśliwego zlężenia, iednaiąc owocowi zawiązanemu w iey żywocie moc i konstytucyą, potrzebne mu za czasem do oparcia się mężnego usilnościom, ktore go w zawitaniu na świat nieminą:

Dyeta naypierwszym iest sposobem, ktorego kobieta ciężarna użyć powinna. Stredz się ma wszystkich pokarmow rozgrzewaiących i napoiow tego gatunku. Cwiczenia ciała gwałtowne, namiętności żywe, zarowno dziecięciu iak matce szkodliwe są. Jeżeli nieużyie tych ostrożności, może się pokazać część iaka upławow miesięcznych; a pod ow czas, to wymuszone wyprożnienie, prawie zawsze skutkuie nierządy w macicy, a dziecięcia nabawia okropnych następności. Gdyby się to przytrafiło, zapobiedz należy, życiem regularnieyszym, dyetą, odpoczynkiem, a niekiedy puszczeniem krwi; idąc we wszystkim za radą oświeconego Doktora.

W początku ciężarności, kobieta może podlegać pełności skutkowaney zatamowaniem miesiącow. Cwiczenia ciała czyli przechadzka po rowney ziemi, zażycie powietrza czystego i pogodnego, lekkie pokarmy, sen krotki, szklanka iakiey infuzyi lekkiey, naprzykład ziarna lnianego, korzonkow ślazowych, liści borakowych i innych; (do ktorych przydasz dziesięć granow soli saletrzaney lub soli prunelli), wypita w wieczor i rano, zaradzi tey pełno-

ści. Słowem w tey okoliczności ſtrzedz ſię powinna krwi puſzczenia, lubo bardzo dobrze użyte bydź zdaie ſię w innym bardzo podobnym zdarzeniu. Pierwſze czaſy mieſiąca, czynią puſzczenie krwi ſzkodliwym, a przeciwnie krwi puſzczenie, bardzo ieſt pożyteczne w dalſzych czaſach.

Boleści ſerca i wymioty, uſpokaia dyeta łagodna i odwilżaiąca; wyłączyć z niey iednak należy mleko i maſło. Dobry potaś robiony z mięſa wołowego, baraniego i ſtarego drobiu, lub iakie ryby morſkie przypiekane, powinny ſłużyć za obiedni poſiłek, a na wieczor doſyć trochę roſołu i parę iay świeżych. Słowem gdyby kobiety były utrzymalſze, niepodlegałyby tak często bolom ſerca i wymiotom.

Gdy pomimo dyety tu wyrażoney nieuſtaią przypadki rzeczonych dolegliwości; potrzeba przed obiadem wziąść poł drachmy opiatu *Salomona*, kilka kropel balſamu *Komandora*, w łyżce wina, lub ſześć albo ośm granow extraktu iałowcowego: ktorakolwiek z namienionych rzeczy, zażyta na poł godziny przed obiadem, uſpokaia bole ſerca i wymioty. Ale chociaż wymienione lekarſtwa ſą bardzo ſkuteczne, zawſze iednak dyetę przyzwoitą nad nie przekładać należy. Wreſzcie niektore kobiety w tym będące ſtanie, czuią dobre ſkutki, ziadłſzy przed obiadem pięć lub ſześć iądrek cytrynowych.

Z tym wſzyſtkim, ieżeli do przypadkow wyżey namienionych, przyłączy ſię ociężałość, ciężkość oddechu, znurzenie, boleść nerek; i gdy te dolegliwości trwaią aż do trzecie-

go mieſiąca. pod ow czas krwi puſzczenie zdaie ſię nieuchronnie potrzebne, ieżeli cieżarna ieſt mocna i czerſtwa. Jeżeli ieſt mdła i delikatna, daleko lepiey, aby używała limonady w dekokcie, albo ſyropu limoniowego w wodzie. Można ieſzcze pożytecznie używać wody pozryczkowey. Co ſię tycze purguiących i innych lekarſtw, z wielką ich oſtrożnością używać potrzeba, i w ten czas gdy ie wyraźnie lekarz przepiſze. Jeżeli bole nerek, zdaią ſię zależeć od gorącości lub konſtupacyi, ſerwatka i enemy niemogą uchybić korzyſtnego ſkutkowania. Wolność żołądka nieuchronną ieſt potrzebą u kobiet brzemiennych. Jeżeli uryny niewyprożniaią ſię doſyć łatwo, lub niedoſyć obficie; potrzeba używać nieco ćwiczenia ciała, i pić obficie tyzannę, zdolną do pomożenia przedechowi, iak to naſtępuiącą:

Weż *Kwiatow wilczego maku* ſzczypty 2

Każ ie warzyć w poł kwarty wody z tyląż ilością kwiatow dziewanny.
Przecedziwſzy to wywarzenie doday:

Wody Cynamonowey drachmy 2
Syropu goździkow ogrodowych uncyą 1

Tyzanny tey zażyć powinna cieżarna iednę ſzklankę zrana na czczo, a dwie ſzklanki w wieczor, kładąc ſię ſpać, ale tak ciepło: iak będzie mogła wytrzymać, przeſtrzegaiąc: aby łożko wygrzano i ią dobrze przy-

przykryto, końcem dania większey pomocy przedechowi czyli transpiracyi:

Trunek ten czyli tę tyzannę, pić ciągle trzeba przez tydzień.

Pomiędzy czwartym i piątym miesiącem ciężarności, dotkliwszą kobiety czuią uciążliwość. Zmiana ta pochodzi od usiłowań dziecięcia chcącego się pod ten czas odwrocić. W tym to przypadku należy uskromić ćwiczenia ciała, oraz ściśle zachować dyetę, aby częściom nadać więcey gibkości, i dziecięciu ułatwić sposob obrocenia się. Rada położnego i lekarza, często w tey okoliczności potrzebna bywa. Jeżeli stan chorey zdaie się wymagać enem, bardzo przezornie używane bydź powinny, bez naymnieyszego silenia, zawsze tylko letnie, a nigdy niemaią bydź purguiące ani rozjątrzaiące.

Nabrzmiałość nog i udow, a nawet warg wielkich, iest chorobą dosyć pospolitą pomiedzy kobietami brzemiennemi, nadewszystko w ostatnich czasach; w ktorych ciężar i wielkość płodu są tak znaczne: iż niedozwalaią krwi powracać z części dolnych, tudzież iż tym skutkuią nabrzmiałość, ktora zazwyczay niemoże bydź uleczona aż po zlężeniu.

Jeżeli ta dolegliwość łatwa iest do zniesienia, naybeśpiecznie ey żadnego na nię niezażywać lekarstwa, procz zawisłych od dyety, ćwiczenia ciała i pokarmow. Gdyby iednak puchlina wzmogła sie tak dalece; iżby przeszkadzała poruszeniu części i tamowała ich władzę; iżby się roztropnie o-

bawiać należało, aby niekładła przefzkody do ofwobodzenia matki od brzemienia ; co fię trafiać zwykło powfzechnie ku końcowi dziewiątego miefiąca, pod ow czas udafz fię do naftępuiących lekarftw:

Weź *Korzenia mikołayka* uncyą 1
Kapillaru Kanadyifkiego,
Ziela pomurnego, każdego po garści ½

Wfzyftko każ warzyć w kwarcie wody, i doday dwadzieścia granow faletry czyfzczoney.

Co dwie godziny, potrzeba dawać chorey po fzklance tey tyzanny.

Jeżeli ten napoy nie czyni żadnego dobrego fkutku, dadź iey naftępuiące lekarftwo:

Weź *Trybuli* garści 4

Utłuc ie w możdzierzu abyś fok mogł wycifnąć. Doday potym:

Soli piołunkowey drachmę 1

Co godzina dawać trzeba łyżkę iednę chorey, lub też udać fię do naftępuiącego profzku.

Weź *Oczow raczych* drachmy 2
Antimonii diaphoretici,
Soli piołunkowey, każdego po drachmie
Szafranu marfa rozwalniaiącego uncyi ½

Utłuc wfzyftko w możdzierzu, i rozrzuć na pakieciki, aby każdy ważył po granow dwadzieścia cztery.

Chora zażywać ich będzie trzy codzień, w cztery godziny ieden po drugim, popiiaiąc szklanką wyżey położoney tyżanny.

Gdy nabrzmiałość osiadaiąca wielkie wargi tak iest znaczna, iż się obawiać należy aby niebyła zawadą szczęśliwego zlężenia, można w pierwszych momentach pracy, zrobić trochę nasiekania, aby ziednać wypływ wodom.

Hemoroidy, wielkie także udręczenie i bole sprawuią kobietom ciężarnym. Lecz co do tego przypadku zobacz: HEMOROIDY.

Kobiety ciężarne podlegaią także ociekłościom czyli nabrzmiałościom, albo zbytecznemu rozprężeniu żył w nogach i udach. Choroba ta, ile uznaiąca za przyczynę, iak my iuż namienili, naciskanie płodu na naczynia macicy; niemoże bydź zupełnie uleczoną aż po zlężeniu: ale też rzadko za sobą pociąga złe przypadki. Nacierania w wieczor i rano czynione flanelą maczaną w gorzałce, dosyć się dobrze udaią: poruszenie ciała, ćwiczenie iego, bindy płocienne, ktoremi w wieczor otaczaią golenia i uda, do tegoż samego przykładaią się celu.

Kobiety ciężarne podległe są ieszcze upadkom i stłuczeniom; leczyć ich należy sposobami przepisanemi na takowe dolegliwości. *Patrz* UPADEK, STŁUCZENIE.

Zachowanie życia dziecięciu i zdrowia matce, domagaią się ieszcze aby kobiety ciężarne niewstępowały ani na drabiny, ani na stołki, ani na żadne wysokości, ani nie sięgały niczego po pułkach i. t. d. Usiłowania, ktore czynić mogą, wyciągaiąc ręce, czę-

ſto im były bardzo okropne. Taniec, a oſobliwie tańce ſkoczne, mogą rownie ſzkodzić matce i dziecięciu; oſobliwie w kobietach, nieprzyzwyczaionych z młodości do tego ćwiczenia ciała. Ogolem mowiąc, kobiety brzemienne, wyſtrzegać ſię powinny wſzyſtkich gwałtownych poruſzeń Ciężarne, upadłſzy nieſzczęściem, dopuściwſzy ſię gwałtownego ćwiczenia ciała; przeſtrachu doznawſzy, lub doświadczywſzy w ſobie burz wewnętrznych niezwyczaynych; na wielkie niebeśpieczeńſtwo ſiebie i płody ſwe wyſtawiaią, kiedy zaniedbuią wczesnym ratunkiem, zapobieżeć okropnym ſkutkom, ktore tym ſą lekſze, im wcześniey maią przyzwoity ratunek.

Nakoniec brzemienne niewiaſty, niepowinny używać ſukien utrudzaiących. Powinny ſię ſtrzedz ſznurowek i gorſetow, ktore ściſkaią pierſi i gnietą ie &c. &c.

BUBONOCELE. (Chirur:) Przepuklinę czyli rupturę około członka wſtydliwego, nazwano w ſztuce Chirurgicznym tym greckim imieniem *bubonocele*: Bubonocele ieſt ociekłość czyli nabrzmiałość, ktora ſię zwykła robić, przez uſunienie ſię czyli wyiście z iamy brzuchowey kiſzki, lub błony kałdunowey okrywaiącey trzewia, nazwaney od Anatomikow *Epiploum*.

Ten gatunek kiły czyli ruptury może bydź dwoiaki, zupełny i niezupełny. *Bubonocele* będzie zupełna, gdy części opuſzczaią ſię aż do moſznego woreczka w męſzczyznach, a w kobietach do wielkich warg.

Iſtotną bardzo ieſt rzeczą, aby Chirurg miał dobrze i doſkonale wyryte na pamięci iſtotne piątna kiły *bubonocele*, by ſię nienaraził na niebeśpieczeńſtwo wzięcia iey za iedno z dymienicami, ktore też ſame części zalegać zwykły; i aby nie otworzył trzewia czyli kiſzki, w tym mniemaniu, że ropie zawartey w dymienicy czyli bubonie, wolne iedna wyiście: ten nieroztropny poſtępek byłby dziełem zaboyczym dla chorego. Kładziemy tu rożnicę obydwoch dopiero wzmiankowanych nabrzmiałości.

Dymienica, czyli bubon nigdy ſię razem i nagle niepokazuie; codziennie powiękſza ſię w ſwey miąźſzości; część nią uciśniona bywa czerwona, boleiąca, oporna i zapalona Bubonocele przeciwnie pokazuie ſię nagle po gwałtownym ſił dobyciu, ktorego użyć zdarzy ſię choremu, i nigdy nieieſt odłączona od wymiorow; ociekłość czyli nabrzmiałość ktorą ſkutkuie, ieſt miękkawa, niecierpiętliwa; ſkora nie ma w ſobie ani czerwoności, ani bolu, ani zapalenia; da ſię gnieść w ręce ta ociekłość; czaſami znika, gdy chory ułoży ſię ſpoſobem ułatwiaiącym iey wſunienie, i gdy Chirurg robi operacyą nazwaną *taxis*, o ktorey wkrotce mowić będziemy. Bubon ieſt podługowaty, kiła okrągła, i nieco wyprężona, a gdy każe kaſłać choremu, Chirurg czuie lekkie ſtrącenie pod palcem położonym na tey nabrzmiałości.

Bubonocele, pochodzi niekiedy z przyczyny wewnętrzney, niekiedy z zewnętrzney; otyłość i powſzechne zwolnienie

części stałych są ogolnemi przyczynami wewnętrznemi. Pęk trzewiowy wywieraiąc zawsze znaczne ciśnienie na ogniwa myszek dolnobrzusznych, potrochu i zwolna rozszerza ie, oraz gotuie przesmyk, ktorym się łatwo kiszka lub *epiploum* wysunąć może. Pomiędzy zewnętrznemi przyczynami *bubonocele*, umieściemy: uderzenia, upadki, gwałtowne silenia się w utrzymywaniu lub dźwiganiu ciężarow, mocne nadzwyczayne krzyczenie, gwałtowny kaszel, wymioty zbyteczne, ieżdżenie na koniu, osobliwiey osob wielki brzuch maiących, niepomiarkowane używanie kobiet, na reszczie granie na instrumentach dętych.

Gdy ta kiła zwolna opada, chory niewielką czuie uciążliwość, byleby tylko materya odbytowa nietwardniała w kiszce; byle się chory niewystawiał na przeraźliwe zimno, byle znacznych sił niedobywał, lub byle w przystępy wielkiego gniewu niewpadał.

Bubonocele, w pierwszych zaraz początkach postrzeżona, nieiest szkodliwa; częstokroć Chirurg nie wielkiey używa trudności w naprowadzeniu iey. Prognostyk w tey mierze wyciągać należy, z wieku, sił, temperamentu chorego i z natury przypadłości choroby. Jeżeli choroba nastąpiła po gwałtownych wzruszeniach, prędkiego potrzebuie ratunku: życie chorego w naywydatnieyszym iest niebespieczeństwie. Bo gdyby dozwolono siłom iego na mocy upadać, niechybnieby gangrena część owę osiadła, czkawka, febra, pot zimny i śmierć, zakończyłyby w krotkich godzinach życie.

Bubonocele w ktorey ſię i *epiploum* wyſuwa, nie tak ieſt niebeśpieczna, iak owa w ktorey goła kiſzka opada.

Naypierwſzym ſtarunkiem w bubonocele bydź powinno aby części wypadłe w ſwoie naprowadzić mieyſce. Gdy ſię żadne nieprzymięſzaią przypadki, gdy choroba ieſt świeża, gdy ſię chory i nadbiegłość w dobrym znayduią ſtanie, uſiłować należy, aby wypadłą część czyli kiłę wſunąć. Aby tego dokazać, tak należy ułożyć chorego, aby muſzkuły dolnego brzucha były w rozwolnieniu. Tym końcem popędziwſzy mocz choremu, każe mu ſię Chirurg wtył położyć, i wygiąć goleńe i uda, a głowę nachylić ku pierſiom, aby rozwolnić myſzki ſternomaſtoidalne. Potym weźmie lekko nadbiegłość w rękę, rozmaicie nią miotać będzie, unoſząc ią to do gory, to nadoł; czaſami ią wzdłuż pociągaiąc, niby dla wyſunienia nowey cząſtki ielita, i nadania tym ſpoſobem większey przeſtrzeni materyom zawartym w części kanału będącego za dolną częścią brzucha. Odbicie pęku kiłowego ukoſem ſkieruie ku kości leżącey przy ſtronie ſtabizny pępkowey; ale go bynaymniey zrażać niepowinna długość operacyi.

Gdyby poczuł zatwardzenie materyi w kiſzce, i gdyby to zatwardzenie kładło iedyną tamę do naprowadzenia oney, uſiłowałby ie zmiękczyć kataplazmami odmiękczaiącemi, robionemi z liści malwy, ślazu i rumienia, rozgotowanych na papkę. Powinienby przepuklinę nacierać oleykiem rożanym lub lnianym. Gdyby chory był mo-

cny i czerſtwy, puścićby można raz lub dwa razy krew, końcem oddalenia inflammacyi, i ziednania rozwolnienia przyiaznego wſunieniu opadłey części: enemy purguiące i palenie tytuniu, często ſame przez ſię udziałały wſunienie kiły, za pośrzednictwem rozdrażnienia kanału trzewiowego, ktore ſkutkować zwykły: radzą ich używanie dobrzy praktykowie.

Lecz gdyby chory był niezdrowy, tetryczny, natury ſłabey i delikatney, używaiąc lekarſtw zwalniaiących, bardzieyby ſię lekarz od uleczenia tey kiły oddalał. Części utraciłyby ſwoią ſprężyſtość, a rozdęcie trwałoby zawſze w iednoſtaynym ſtanie. W takim przypadku, udaćby ſię należało do ſtężaiących tonicznych, aby ocucić dzielność włokien trzewnych, i przymuſić ie, łagodnym rozdrażnieniem, do obciągania ſię i ściſkania na maſſę rozprężaiącą. *Belloste* radził kataplazm z łayna wołowego ſmażonego w oleiu konopnym, ktoren ciepło należy przykładać. Rzeczony Chirurg doſtrzegł, że ten kataplazm, nietylko zapalenie upobiega, ułatwiaiąc wſunienie kiły; lecz nadto, rozpędza ieſzcze wiatry przyrodzone ciała, od ktorych częſtokroć zawiſła trudność w naprowadzeniu kił doświadczana.

Covillard daie pewien ſpoſob na poznanie przypadku w ktorym wiatry przeſzkadzaią wſunieniu ociekłości. „Uważać będzieſz „(iego ſą ſłowa) ieżeli żołądek ieſt rozprę„żony; ieżeli chory odrzuca gębą wiatry, „ieżeli w kiſzkach ſłychać borborygmy i

„ burczenia, i ieżeli ten bol rozprężenia nie „ ieſt ztowarzyſzony z ociężałością. „ W takowych okolicznościach widziano, że woda zimna, śnieg lub lod, wciągały zaraz wewnątrz kiłę, a to zgęſzczaiąc ſkutkuiące ią powietrze: niebeśpieczną atoli byłoby rzeczą chcieć używać tego ſpoſobu na wſzyſtkie bez rożnicy kiły, ktore naprowadzić można; tylko w przypadku rozdęcia kiſzki może bydź pożyteczny: w wſzelkim innym zdarzeniu, nagleby nabawiał zſiadłości ſoku ſkrapiaiącego część, powiękſzyłoby ſię tym rozdęcie, a naſtępność ą iego, mogłyby bydź gangrena i brant czyli zagorzenie członka(*ſphacelus*). Zdarzało ſię niekiedy, iż nabrzmiałość czyli ociekłość, po bezkorzyſtnym wſzyſtkich lekarſtw użyciu, niknęła za poſrzednictwem pewnych poruſzeń, w ktorych zoſtawał chory. Pan *Louis*, będąc Chirurgiem w ſzpitalu de Metz, z podziwieniem i zdumieniem na to patrzał, iż pewien żołnierz, z ktorym miano przyſtąpić do operacyi bubonocelu, ozdrowiał nagle, każąc ſię trzymać ſwym gamratom do gory nogami. To uzdrowienie było pobudką Panu *Louis*, iż radził toż ſamo lekarſtwo w podobnym przypadku, i doznał ſzczęśliwego ſkutku.

Pewnym ieſt znakiem, iż kiſzka weſzła w przeſtrzenią brzuchową, gdy ſłychać łoſkot, ktory kiła czyni wpadaiąc; łoſkotowi temu dano nazwiſko *bulkotanie*; worek kiłowy, nie zawſze wchodzi z kiſzką, pod ow czas należy go wpychać ale z wolna, tak iak i kiſzkę, a gdy iuż i ten worek wſu-

mony będzie, nakazać należy choremu, aby kilka miesięcy, zwykłą k łowatym nosił podpaskę.

Jeżeliby wszystkie ratunki pokazały się niedostatecznemi, ieżeliby symptomata zawsze w rownym stopniu gwałtowności trwały; ieżeliby puszczanie krwi, napoie dawane, kąpiele i naparzania odmiękczaiące, żadney nieprzynosiły ulgi; nie można wstrzymać się od przedsięwzięcia operacyi. Zwłoka czasu nayokropnieyszych może nabawić następności. Ułożyć przeto chorego powinien Chirurg, iak my wyżey powiedzieli, narządziwszy wszelkie przygotowanie, uchwyci potym operator skorę palcem wielkim i wtorym rąk obydwoch, tym sposobem iak gdyby chciał uszczypnąć, i iednę stronę da do trzymania pomocnikowi, aby mogł wolną mieć rękę do uzbroienia się gnypem cyrulickim. Przeciąć powinien tak, aby roztwor zrobiony był po wyżey ogniw myszkowych i aby miał uchod zukosny odpowiadaiący drodze, ktorą się części obrocić powinny, aby weszły do przestrzeni brzuchowey. Gdy tę pierwszą incyzyą zrobi; odkryie worek czyli torbeczkę kiłową, nie pospolitym sposobem, w ktorym używaią narzędzi do odsunienia skory, i ktory radzi rozcinać ostrożnie uroione powłoczki czyli opaski (*tunicæ*), ale wsunie z gory na doł szukadło karbowane i kończyste; skieruie go pobocznie, i w gorę i na doł, oraz zapuści w torbeczkę kiłową, w ktorey otworzeniu żadney niedozna trudności. Owe błonki, ktore *Dionis*, *Ga-*

rengeot, *Arnaud*, *Thibault* radzą przecinać, nieczym innym fą, tylko odłupkami tkaniny komorkowatey kałdunowey błony; a tę można otworzyć zapomocą fzukadła i nożyczek, przy drugim przecięciu.

Niezbywało na praktykach radzących aby wfunać wypadłe części, nie otwieraiąc torbeczki kiłowey, czyliby zachodziło fkurczenie ielita czyli nie. Doświadczenie nam pokazało, że ta nauka była błędna; że iey naśladować niemożna bez nieroftropności; i że iftotną ieft rzeczą, otworzyć torbeczkę kiłową, aby fię zapewnić o ftanie ielita, i zepfuć, oraz znifzczyć przylgnienia i przyczepienia, ktore ielito i epiploum mogły pomiędzy fobą zaciągnąć. Znaleziono blifko dwoch funtow likworu odciekłego w kile; bez wątpienia niemogł długo przebywać w przeftrzeni niżfzey brzucha, bez ftania fię oftrzeyfzym, ziadliwfzym, i bez fkutkowania śmierci choremu. Drugą iefzcze przyczyną mocniey zniewalaiącą Chirurgow do otwarcia torbeczki kiłowey ieft to: że fkurczenie bywa czafem za tym workiem czyli torbeczką i że ten przypadek, ktorego złe naftępności ufiłowano uprzedzić lub znifzczyć, iefzcze po wykonaniu operacyi pozoftaie. „ Zapalenie kifzki, mowi Pan „ *Louis*, iey ściśnienie fię do tego ftopnia „ iż iuż rozfzerzoną bydź niemoże, zaci- „ śnienie epiploum w tyle ogniwa myfzek „ dolney przeftrzeni brzucha, część epi- „ płoiczna, ktora dofyć czefto obwiia kifz- „ kę, i ktorey naprowadzenie może bydź „ iednocześne, mogą bydź tyluż przyczy-

„ nami ſkurczenia ielita naſtępuiącego po
„ operacyi. „

Po zupełnym odkryciu trzewia, powinien Chirurg roztrząſnąć należycie, w iakim ieſt ſtanie, ieżeli ieſt rozdęte, użyie lekarſtw wyżey od nas wytkniętych, aby zmnieyſzył iego nabrzmiałość: a ieżeli po użyciu wſzyſtkich na naprowadzenie go ſrzodkow, niemoże doyść zamiaru ſwego, zapuści ſzukadło ząbkowane pod ogniwo myſzek dolney przeſtrzeni brzucha, potoczy gnipem po ząbkowatości rzeczonego ſzukadła; przetnie zawadę, podnoſząc oſtre ſwoie narzędzie w gorę i razem z gnipem wyciągaiąc ſzukadło. Gdy to zrobi, odepchnie wewnątrz zwolna część trzewia działaiącą kiłę, nieruſząc ſię bynaymniey o wſunienie torbeczki kiłowey, ktora zawſze mocno przylega do otaczaiących ią części.

Jednoſtaynym wſzyſtkich miſtrzow ſztuki lekarſkiey ieſt przepiſem, aby zawſze cząſtkę trzewia wyciągnąć za przeſtrzenią brzuchową, aby ſię zapewnić, w przypadku, gdy inne części zdrowe ſię pokazuią, ieżeli niema ſkurczenia iakiego w kiſzce, lub w mieyſcu przeciwległym ogniwom myſzkowym lub daley zaſięgaiącym. W tym przypadku należałoby iść za mądrą radą Pana *Kitch*, pierwſzego Chirurga Krola Polſkiego. Praktyk ten, zaſadzony na własnym doświadczeniu, radzi uciąć część zawrzałą lub ſkurczoną; a potym za daniem trunku oleiowatego choremu zapewnić ſię, co ieſt wyżſzym końcem kiſzki; w koniec ten wyżſzy wprowadzić należy mały wałe-

czek zrobiony z karty w trąbkę zwiniętey, obwiedziony czyli natarty, napuszczony oleykiem terpentynowym i umaczany w oleyku wrzosowca. To zrobiwszy, wprowadzić trzeba wałeczek w koniec kiszki odpowiadaiącey kiszce prostey czyli odbytowey; utwierdzić się powinna na mieyscu karta, iednym kolcem igły przechodzącey przez obydwa kraie kiszki i wałeczek karciany: powiążą się potym uszka nitki na dwa lub trzy cale odległości od kanału trzewiowego, i zakręci się trochę uszko pomiędzy węzłem i kiszką; przyłożą się potym nitki na ranę, i dotąd odciągane nie będą, dopokąd niebędziesz miał sprawiedliwey nadziei; że się iuż zupełnie zagoiła kiszka, karta obróci się drogą otworu odbytowego.

Gdyby się po otworzeniu torbeczki czyli worka kiłowego pokazały kropki sine, czarniawe i gangrenowate na kiszce, niemożnaby bez ostateczney nieroztropności, myśleć o wsunieniu czyli naprowadzeniu wypadłey części.

W tych nieszczęśliwych przypadkach, potrzeba oddzielić część martwą od żywey, i potym ziednać zrośnienie się czyli zagoienie kiszki, sposobem dopiero od nas wzmiankowanym. Gdy *epiploum* wystawione będzie na powietrze, nie zawsze ztąd trzeba zabierać przyczynę odłączenia go; widziano często, że znakomite bardzo części tey błony, pomimo zewnętrznych znakow skażenia, niebyły bynaymniey zarażone; gdyby iednak zgniłizna zepsuła część wy-

chodzącą z brzucha w kiłę, niepotrzebaby ſię bynaymniey wahać w odcięciu iey oſtrym narzędziem, ale nigdy zawiązaniem bo po nim powſzechnie naſtępować zwykły wymioty, konwulſye, otoki humorow i okropne boleści.

Gdy iuż naprowadziſz kiłę, materye odbytowe prędko kieruią ſię nazad ku drodze otworu odbytowego, nacierać każeſz brzuch, a ieżeli zapalenie było znaczne, okryieſz go płatuſzkami maczanemi w oliwie rożaney lub w oleiu lnianym. Zawiązanie rany powinno bydź proſte; odrzucić w nim należy knoty i wſzyſtkie narządzenia niepożyteczne ktorych używano dawniey: nienależy ſię obawiać uſunienia z mieyſc części, bo w ten czas zoſtaią w naturalnym ſwoim mieyſcu; dopełnić tylko trzeba zamiarow przyrodzenia, iednaiąc zawrzenie rany. Na ten koniec, okryć ią trzeba ſleytuſzkiem mięciuchnym; czekać dopokąd nieodpadnie za pomocą ropienia i trzymać ſię zwykłego ſpoſobu w goieniu ran, w ktorych zachodzi uronienie czyli utrata ſubſtancyi.

Obwiąſło nazwane *ſpica* bardzo ieſt utrudzaiące na przytrzymanie narządzenia. Częſte otaczania, ktore czynić potrzeba w koło ciała chorego, zadaią mu wiele trudow wcale niepożytecznych: pobudka ochędoſtwa powinna go także wygnać z używania. Chociaż naywiękſzey użyieſz oſtrożności binda nigdy czyſta niebędzie: czego unikrieſz, gdy tylko ſamego troygraniaſtego obwiąſła łona użyieſz, i przydaſz obwiąſło

ciała na utrzymanie płatufzkow przyłożonych na brzuch. Po uzdrowieniu, roftropność radzi, aby przez kilka mieśięcy nofić obwiąfło zwyczayne kiłowatym.

Po ułożeniu na częściach całego cyrulickiego narządzenia, roztropną ieft rzeczą, kazać wziąść choremu enemę bardzo łagodną, aby wyprożnić kifzki z zawartych materyi. Dyeta przepifana powinna bydź furowa, nadewfzyftko pierwfzych dni; fame tylko buliony dawać; czafami trochę dobrego wina iako kordyału. Zalecić trzeba fpoczynek i zupełne ufpokoienie umyflu.

BUKWICA. (Bot:) *Betonica purpurea. Bukwica* ieft roślina maiąca kwiaty nakfztałt pafzczęki, rozłożone w kłofki i ogniwka, koloru purpurowego. Liście iey fą ciemno zielone, pomarfzczone i ząbkowane do koła, podłużne, kofmate, maią przy fwey nafadzie niby ufzko małe. Smak i zapach maią aromatyczny. Łodygi czworgranne i fęczkowate: wznofzą fię do wyfokości łokcia naturalnego; korzonek ieft gruby na cal, długo-włochaty; gorżki w fmaku.

Sztuka lekarfka używa liścia i kwiatow bukwicy. Są umiefzczone w fzeregu cefalicznych i rannych rozwalniaiących. Liścia wyfufzone i ftarte na profzek, fkutecznie bardzo wzbudzaią kichanie w chorobach flegmiftych głowy. Rozdrażnienie, ktore fkutkuią w błonie nofa, *pituitaria* zwaney, wzbudza obfite odcieki fmarkow, ktore kichaiąc nozdrzami wyrzucamy. Ztąd lekarftwo rzeczone fzczęśliwie działa w ciecze niach-oczu, w chorobach śpiączkowych, w

zatrętwieniu języka i gardła, pochodzącego z materyi lipkich, z siadłych i zatrzymanych w gruczołach otaczaiących namienione części, a nawet w samym muzgu. Ci ktorzy palą kwiat bukwicy sam przez się lub z tytuniem, rzadko podlegaią rymie mozgowey.

Proszek ten kichaiący, byłby iednak szkodliwy, gdyby się pokazywało iakie zapalenie w oczach lub gardle albo też w nozdrzach; gdyby chory miał gorączkę, gdyby był podległy zawrotom lub krwiotokom; wstrzymać się także od niego należy podczas brzemienności.

Proszku liści bukwicy uważaią ieszcze iako dobrego lekarstwa na febry kwartanny. Zalecaią brać go po drachmie lub po dwoch drachmach w żołtku iaia, we cztery godziny po zakończonym paroxyzmie. Czytamy nawet w autorach, że kilku pedogrykow uleczyło się długim używaniem dekoktu z kwiatow i liści bukwicy.

Przepisuią także ten dekokt w przypadkach zatkania wątroby, błony kiszkowey, i innych trzewiow żołądka; w kolkach nerkowych, w zatamowaniu uryny, w puchlinie i żołtaczce, w kaszlu, w dychawicy, wilgotney, rymie muzgowey, w zawrotach głowy, drgawce serca, wielkiey chorobie, paraliżu, chorobie biedrzney i rumatyzmach. Biorą ieszcze kwiaty i liścia bukwicy wymoczone w winie białym: tym sposobem zażywane, dzielnie rozwalniaią.

Bukwica służy także do użycia zewnętrznego. Jey liścia utłuczone i przyłożone

nie na ociekłości, działaią iak lekarstwa rozwalniaiące. Dodaie się do nich soli na uleczenie wrzodow świerzbiących, gdy tylko są mieyscowe. Trawione w winie czerwonym i przykładane na głowę, uśmierzaią iey bole i rozpędzaią migrenę.

Korzonki bukwicy maią skutki bardzo rożne od skutkow liścia i kwiatu tey rośliny; wzbudzaią nudności, wymioty, i sprawuią obfite naturalne odbyty. Bardzo ich rzadko używaią.

Bukwica wchodzi w rożne przyprawy aptekarskie, a niektorych bywa pierwszym gruntem i naygłownieyszą zasadą. Poddana przepędzaniu, dostarcza wody cefaliczney bardzo szacowaney, robią z niey syrop, konserwę, plaster. Jey liścia wchodzą w proszek przeciwko wściekliźnie, w syrop bylicowy i ślazowy, w wodę od ran i w lekarstwo czyszczące robione z opichu Jey kwiaty wchodzą w wodę powszechną, w wodę Cesarską i w syrop stæchasowy mięszany.

BULIONY. (Mat: Lek:) Wszystkim wiadomo, że buliony nie są co innego, tylko treść wywarzona z miąs rożnych, zioł lub innych istot, ktore gotuią w wodzie z mięsem iakimkolwiek. Rozmaite gatunki bulionow robią: iedne są proste, poiedyncze, inne składane czyli mięszane, i przystosowane do choroby, na ktorą ie przepisuią. Naprzykład w gorączce, buliony powinny bydź proste i lekkie; w stanie wzmagania się sił chorego, nieco tęższe, w skorbucie, żołtaczce, słabości żołądka &c. dawać trze-

ba mięſzane i wcale odmienney natury od tych, ktore ſię przepiſywać zwykły iedynie na naprawę i wzmocnienie ſił.

BULION KRZEPIĄCY.

Weź dwa funty mięſa cielęcego, poł dobrey kury, i ſześć rakow rzecznych; mirobołanow cytrynowych dwie uncye; kaſzy perłowey iednę uncyą; gotuy razem, gdy iuż mięſo uwre, wrzuć w garczek garść liścia meliſſy i przetarznicy, przecedź.

BULION ZOŁĄDKOWY.

Weź trzy funty roſołu kurczęciego, wrzuć do niego gdy wrzeć będzie liścia wrotyczu, czoſnkowego ziela, fiałkow i dryakwi polney, garść iednę; liścia izopowego połgarści: każ zażywać z rana naczczo, i na noc po wieczerzy.

BULION NA PIERSI I PŁUCA.

Weź funt płuc cielęcych, iniubow, ſebaſtenow, daktyli, fig i rodzenkow wielkich poł uncyi; warz z iarmużem czerwonym w doſtateczney ilości wody. Gdy ſię mięſo ugotuie, wrzuciſz do garczka garść liścia boraku, wołowych ięzykow, ſtonogowca, włoſkow Panny Maryi i głowkę maku białego.

BULION NA SUCHY KASZEL.

Weź uda dwudzieſtu czterech żab, i dwanaście ślimakow winnicznych; niechay wrą

należycie cztery lub pięć minut aby rzuciły pianę, wyimiy ie potym i porozgniatay w możdzierzu. Kaź ie znowu warzyć w kwarcie wody, do wywrzenia połowy z sześciu rzepami pokraianemi w talarki i garścią ięczmienia oczyszczonego czyli pęcaku. Rozdziel wszystko na dwa buliony, ktore chory zażywać powinien z rana na czczo, dodawszy 12 granow szafranu startego na proszek. Tego bulionu powinien używać przez miesiąc, lub połtora miesiąca, podług potrzeby.

BULION w TABLICZKACH.

Po znacznych i handlownych miastach Europeyskich przedaią tabliczki ważące dwie uncye blisko, robione z galarety, zsiadłey tęgo, rozmaitych mięsiw. Tabliczki te mogą się długo w czerstwości chować, a przeto mocno są pożyteczne tym, ktorzy długie i dalekie przedsiębiorą podroże, podczas ktorych często człowiekowi brakuie na wygodach życia. Częstokroć iednak myli się podrożuiący w swoiey nadziei i z wybornych owych bulionow, żadnego prawie dobrego niemiewa soku; roztropnie zatym postąpią wybieraiące się w daleką podroż osoby, gdy same gotować każą takowe buliony, podług następuiącego przepisu:

Weź mięsa wołowego ile ci się podoba, cielęciny, baraniny, starey kury w proporcyi dwoch funtow do dwunastu funtow mięsa, iędykow starych oskubanych, wypapro-

ſzonych i pogruchotanych, z ilością proporcyonalną oſkrobin rogu ieleniego. Wrzuciſz potym wſzyſtko w wielki kocioł, napełniony doſtateczną ilością wody zdroiowey; kocioł ten zatkaſz należycie pokrywką, wſzyſtkie przedechy kotła mocno trzeba pooblepiać mąką rozczynioną, a na pokrywce położyſz ciężar pięciudzieſiąt lub ſześciudzieſiąt funtow. Gdy wſzyſtko pięć lub ſześć godzin powre, obaczyſz czyli kości poopadały z mięſa: ieżeli poopadały, powyimuieſz ie, niezdeymuiąc kotła z ognia. Potym prędko powybieraſz mięſo, albo wſzyſtko razem albo częściami; włożyſz wſzyſtko mięſiwo do praſy wyſadzoney gorącemi blachamy żelaznemi, wyciśnieſz w niey ſok, ktory pomięſzaſz z bulionem pozoſtałym w kotle. Wſzyſtek ten bulion przecedziſz przez ſito włoſiane: dozwoliſz mu oſtygnąć aby tłuſzcz zebrać.

To zrobiwſzy, przyſtawiſz nazad bulion do ognia, przyprawiſz go ſolą, pieprzem, goździkami, i znowu będzieſz warzyć, uſtawicznie mięſzaiąc warząchwią drewnianą, dotąd, dopokąd na talerz wylany, niebędzie gęſtniał iak miod praśny.

Pod ow czas odſunieſz od ognia, daſz mu wpuł oſtygnąć, potym porozlewaſz w doniczki, i włożyſz do piekarſkiego pieca po wyięciu chleba. Nabierze ſtężałości przyzwoitey; wreſzcie pokraieſz na tabliczki, tak aby każda ważyła uncyą lub pułtorey uncyi, i użyieſz na roſoł podług potrzeby.

BULWA. (Bot:) Roślina ta wypuſzcza iednę lub kilka łodyg wyſokich na dwanaście i więcey ſtop, okrytych wielą długiemi liściami, ſzerokiemi, kończyſtemi, po brzegach wyrzynanemi głęboko. Kwiatki ma piękne, gwiazdkowane, koloru żołtego. Po tych kwiatach naſtępuią naſiona drobniuchne, z ktorych każde u gory uwieńczone ieſt dwoma liſtkami i uwinione w liſtku złożonym w rynienkę. Każda łodyga rzuca rozmaite małe korzenia, ciągnące ſię poziomo, ozdobione włokienkami włoſkowatemi, ktore ſię wzdłuż i wſzerz rozciągaią, pomiędzy ktoremi, w odległości ſtopy iedney, wyraſta z tego korzenia głownego kilka owocow czyli wyroſtkow twardych wznoſzących ziemię. Jeden takowy korzeń, wydaie trzydzieści, czterdzieści, piędzieſiąt a więcey czaſem tych owocow; z wierzchu ſą czerwonawe, grzybiaſte i białawe wewnątrz, ſmaku łagodnego, guzowate i pukłaſte w rozmaitych mieyſcach, czaſami grube iak pięść, i niby zadarte w mały dziubek z tey ſtrony z ktorey chcą roſnąć w miąższość. Skoro łodygi wyſchną, owoce zoſtaią w ziemi przez całą zimę, i wypuſzczaią kły na naſtępuiącą wioſnę. Sadzą tę roślinę w ogrodach i polach; ſztuka pielegnowania bulwow, zależy na dobrym przewroceniu ziemi a nie na gnoieniu; czego Pan *Tull*, własnym ſwoim doświadczeniem dowiodł.

Bulwy iedzą ſurowe i gotowane: gotowane maią ſmak ſpodu karczocha; przyprawiaią ie rozmaitemi ſpoſobami. Pan *Tur-*

nefort kładzie bulwy w gatunku roślin zwanych *corona solis*. Nazywa ie *corona solis parvo flore tuberosa radice*. W Francyi nazwano ią *Topinambour*, bo zabiera początek z kraiu Topinambours w Indyi. Nietrzeba ią brać za iedno z iabłkiem ziemnym, ktore ieft rośliną znaną, pod imieniem *solanum tuberosum esculentum*.

BURSZTYN, czyli AMBRA ZOŁTA. (Mat: Lek:) *Succinus vel karabe*. Jeft to fubftancya twarda, poł przezroczyfta, koloru rozmaitego, ale naypofpoliciey żołtego. Materya ta ma cnotę elektryczną czyli przyciągaiącą. Topi fię na ogniu, a za zbliżeniem świecy zapaloney zaymuie fię. Pruffy Xiążęce iedynym prawie fą kraiem, w ktorym fię znayduie burfztyn. Zbieraią ie na brzegach morza Baltyckiego, lub w wnętrznościach ziem poblizkich. Burfztyn w pierwiaftkach fwoich był płynnym; mamy niemylny tego dowod ztąd, że w kawałkach iego znayduiemy muchy i inne owady uwięzione i zafklepione. Do wewnętrznego używania nieprzepifuią go lekarze, chyba w profzku bardzo mieluchnym, i pokilkunaftu wymyciach czyli wypławieniach, aby w żołądku mogł fię łatwiey rozpuścić. Umiefzczaią go iednak w klaffie ufkramiaiących i przeciwko-kurczowych wewnętrznych. Ma także moc ftężaiącą. Często go zadawaią w dolegliwościach macicznych. Czafami fkutkuie dobrze w dyarryach i w dyffenteryi. Niemniey przyftoi w pluciu krwią i innych krwiotokach; zadaią go od granow 10. aż do poł drachmy i wiecey, w

iayku świeżym, bulionie, lub innym przyzwoitym płynie.

Z kleiu tego robią podkadzanie anodynne, ktore bardzo przyftoi w fapkach i innych fluxyach, w bolach rumatyzmowych i wfcyatyce.

U Aptekarzy znaydziemy tynkturę, oleiek, fpirytus i fol burfztynowe, ktore też fame maią cnoty co i fam burfztyn w maffie; burfztyn biały, famym tylko kolorem rożni fię od żołtego.

BYLICA. (Bot:) *Artemifia vulgaris. Mater herbarum.* Bylica ieft ziele kilka lat bez przefadzenia kwitnące (takie zioła będziemy w dalfzym ciągu dzieła nazywać *długokwitne*). Ma korzeń poziomy i czołgaiący fię, gruby na palec; łodygi bylicy wznofzą fię do wyfokości dwoch lub trzech ftop. Liścia idą na przemiany, z wierzchu ciemnozielone z fpodu białawe i wyrzynane iak liścia piołunu. Roztarte w palcach daią zapach wonny, ale ftabfzy i nietak przykry iak piołun. Kwiaty rodzą fię obficie po wierzchołkach gałązek i idą w kłofy; kwiateczki fą purpurowe. Kwiaty te fą obwifte, czym ta roślina rożni fię od piołunu, do ktorego tak podobna, iż Pan *Linneus*, z obydwoch ieden tylko i poiedyńczy gatunek zrobił.

Bylica ieft maciczna, przeciw-kurczowa, i pędząca. Szczęśliwe fprawuie fkutki w zatrzymaniu upławow miefięcznych i połogowych. Przyśpiefza zlężenia i wypędza łożyfko. Kobiety zażywaią bylicę wewnętrznie w dekokcie lub bulionie: używaią iey także do kąpieli i do umywania: w dolegliwościach macicznych czyli waporach,

napełniaią nią małe woreczki, ktore letnio na brzuch przykładaią. *Parkinſon* utrzymuie, że proſzek tego ziela ieſt wybornym lekarſtwem na chorobę ſtawową; i że iey ſok tamuie złe ſkutki, ktoreby pociągnąć mogła tęga doza opium.

Wielu autorow ſtarożytnych uważało bylicę, iak niemylny ſpoſob ulżenia trudow podrożuiącym i wzmocnienia nog osłabionych długiemi chorobami. Niema w tym nic niepodobnego; bo bylica, wiele w ſobie zawiera cząſtek lotnych.

Przepiſuią ſię liście bylicowe na dekokt w dozie iedney garści do funta wody; wody z bylicy przepalaney, zażywaią od dwoch uncyi aż do czterech; a ſtare korzenia obumarłe i wyſchłe, podobne do węgla, dawane bywaią w dozie iedney drachmy, w przyzwoitym likworze.

Bylica wchodzi w rozliczne przyprawy Aptekarſkie. Xięga Paryzka uczy z niey robić ſyropu proſtego i ſkładanego: wchodzi w proſzek przeciwko wściekliźnie, w maść *martiatum*, w plaſter *diabotanum* &c.

SYROP BYLICOWY POPRAWIONY PODŁUG *Lemerego*.

Weź cztery garści bylicy świeżo zebraney, pokray, i potłuc, namocz ie potym w czterech funtach wody przepędzaney z bylicą. Każ warzyć dopokąd ſię czwarta część niewytrawi. Przecedź mocno wyciſkaiąc. Doday potym do likworu tego, dwa funty cukru, gotuy do ſtężałości ſyropu, a ku końcu zawiąż w węzełku, uncyą ſoli bylinowey, (*ſal plantæ*) trzy drachmy potłuczo-

nego cynamonu, ſpikanardu i ſtroiu bobrowego iednę drachmę.

Syrop ten mocno ieſt zachwalony na wzbudzenie upławow mieſięcznych, rozpędzenie waporow, uśmierzenie kolek wiatrowych, popędzenie uryny i na uſpokoienie bolu głowy. Doza iego ieſt od poł uncyi do uncyi iedney i poł.

C

CACAO. (Hiſt: Nat:) Jeſt owocem drzewa roſnącego dobrowolnie w Ameryce Południowey. Drzewa tego całe wyraſtaią laſy. Rodacy tamteyſi nazywaią to drzewo *cacoyer*. Doſyć ieſt wielkie, bardzo gałęziſte, czaſami wznoſi ſię bardzo wyſoko; korzeń zagłębia ſię w ziemię iak koł, i ku wierzchołku dopiero powierzchni puſzcza odnożki. Drzewo ieſt dziurkowate, i lekkie; liścia maią nieco podobieńſtwa z liściami pomarańczowemi, ale ſą długie na ośm i dziewięć calow, ſzerokie zaś na cztery, glancowne i śpiczaſto zakończone; farbę maią zieloną, iaśnieyſzą lub ciemnieyſzą, w pomiar lat krzewienia ſię ſwego, kwiaty małe wynikaią w rowniankach. Kielich tych kwiatow ſkłada ſię z pięciu ſztuk, wąſkich, oſtrych i zakończonych w łyżeczki. Owoc tak wielki iak ogorek, kończaſty u dołu, powierzchnią ma podzieloną w paſma melonowe. Nie wiſi na małych gałązeczkach, iak naſze Europeyſkie owoce, ale ieſt przyczepiony w podłuż pnia czyli łodygi i w podłuż grubych gałęzi.

Owoc drzewa *cacoyer* napełniony ieſt bliſko trzydzieſtu lub trzydzieſtu pięciu migdałami, oddzielonemi od ſiebie ſubſtancyą białą przyiemney kwaſkowatości. Te migdały podobne ſą do piſtaciow, ale większe i grubſze; ſkora ktora ich przykrywa ieſt ſucha i twarda: iądra ich ſą nieco gorzkie, ale ta gorycz, niema w ſobie nic przykrego.

Do Francyi dwoiakiego gatunku przywożą migdałki *cacao*. Jedne przychodzą z Prowincyi *Nicaragua*. Znaiome ſą pod nazwiſkiem *les gros caraques*; inne roſną w Martynice i Saint-Domingue. Daią im imie *petit caraque*. Pierwſzy gatunek naybardziey ieſt ſzacowany. Wybierać należy świeży, doyrzały, cięższki, brunatny zewnątrz, czerwony w poſrzodku i przyiemnego ſmaku.

Migdałki *cacao* iedzone ſurowe, ſą proſtym i nieſtrawnym pokarmem. Ponieważ w ſobie zawieraią wiele oliwy; żołądek w krotceby utrudziły, przewrociłyby porządek ſtrawności, powſtałyby z ich używania niebeśpieczne obſtrukcye. Ztąd mieſzkańcy nowego świata, nieużywaią ich nigdy tylko mięſzaiąc z wonno-korzennemi. Od nich to mamy ſpoſob robienia czekulaty, ktorey zaſadą ieſt *cacao*. *Patrz* Czekulata.

Cacao prażone wyprowadza ſkutek przeciwny ſkutkowi czekolaty ſurowey. Ile ſurowa czekolata ieſt pokarmem grubym i ciężkim, tyle prażone *cacao* ieſt dzielne, przenikliwe i lekkie. Oleiek iego wycieńczony ogniem, pobudza do czynności władze trawiące; dzielnie rozdziela humory, pomnaża ruch krążenia, zagrzewa i ożywia

duchy, nadaie mocy organom ciała. Używanie iego ftałoby fię okropnym, w przypadkach niecierpiących lekarftw rozgrzewaiących. *Patrz* ROZGRZEWAIĄCE.

Migdałki *cacao* poddane mocnemu wrzeniu doftarczaią oleyku, ktory gęftnieie i zfiada fię iak tłuftość, i ktoremu dano nazwifko *mafla cacao*. Francuzi chcąc wyciągać oleiek z migdałow *cacao* mufzą ie prażyć i rozcierać na profzek; czego nierobią w Ameryce, gdy rzeczone migdały fą świeże. *Mafło cacao* ieft białe, fmaku przyiemnego; nie gorzknie iak inne oleyki, ale łatwo i prędko twardnieie.

Oleiek ten może fłużyć do tego do czego oliwa. Dobrzeby było napufzczać nim mąty wełniane i przykładać na bolefne oraz zapalone hemoroidy, na rozpadliny łona i ryfy warg. Niektorzy Autorowie radzą ten oleiek na dychawicę fuchą i konwulfyiną. Damy Hyfzpańfkie używaią go do pomad kofmetycznych, na upiękrzenie cery, oraz fpędzenie czerwoności i chroft z twarzy.

CACHOU. (Mat: Lek:) czytay *Kachou*. *Cachou* ieft fubftancya złożona z cząftek żywicznych i gumowatych. Przywożą ią z Indyi w kawałkach tak wielkich, iak iaie kurze, mocno ftężałą, fuchą i cięžką; kolor zewnątrz ma czarniawy a wewnątrz marmurkowaty, fmak cierpki i nieco gorzki, ale ta gorzkość niema nic odrażaiącego. *Cachou* to ieft nayprzednieyfze, ktore fię nayłatwiey rofpufzcza w uftach.

Przez długi czas *Cachou* miano za ziemię. Pan *Boulduc* zaczął zbiiać ten przefąd; a

Pan de *Juſſieu* pokazał w wybornym pamiętniku, wydanym w Akademii umieiętności roku 1720, że ta ſubſtancya, ieſt ſokiem zſiadłym i ſtężałym owocu nazwanego *areca*, ktory ſię rodzi na pewnym gatunku drzewa palmowego na brzegach Coromandel w Indyi. Owoc ten ieſt tak wielki iak kurze iaie. Wſrzodku znayduią materyą podobną do wyczołek iedwabnych lub lnu wyrobionego, koloru marmurowego wewnątrz; materya ta zawiera w ſobie naſienie popielatawe zewnątrz. To naſienie popielatawe ieſt *areka*. Indyanie kraią to naſiono w kawałki, gdy ieſt ieſzcze zielone, i w wodzie ciepłey moczą długo. Gdy tynktura doſyć ieſt mocna, cedzą ią i ſtawiaią do wyparowania, dopokąd nienabędzie ſtężałości extraktu tęgiego. I w tym ſtanie *Cachou* używane bywa od lekarzy.

Cachou tak wyczyſzczone ieſt toniczne, ſtężaiące i żołądkowe. Zadaią go pomyślnie w dyarryach długich i uporczywych, oraz w dyſſenteryi; uſpokaia kaſzle konwulſyine i katarowe; broni kanałkow krtaniowych od impreſſyi, ktorąby humory oſtre i flegmiſte mogły uczynić na ich błonkach. Zaſtanawia plucie krwią; bardzo dobre działa ſkutki w *diabetes* (*zobacz to ſłowo*) w krwiotokach i w zbytecznych upławach mieſiącow. Wzmacnia żołądek, i przywraca porządek ſtrawności. Cachou bardzo ſzczęśliwie używaią, robiąc z niego tynkturę, na utwierdzenie czopka podięzycznego, podniebienia i mandli czyli iagod ślinnych w uściech zwolniałych, dla zbyteczney śla-

mowatości ktora ie oblewa i w nie wſiąka. Wchodzi także w płukania przeciw-ſkorbutyczne i odporne.

Doza *Cachou* ieſt od granow 10. aż do iednego ſkrupułu, zażywanego w ſobie ſamym, a iedna drachma lub połtory do puł kwarty wody, gdy ſię ma zażywać w dekokcie na dwie ſzklanki.

Przed zadaniem tego lekarſtwa, zazwyczay poddaią go przygotowaniu, aby było czyſtſze. Tłuką go na proſżek, rozpuſzczaią w ciepłey wodzie, przecedzaią i dadzą mu parować, dopokąd niewyſchnie.

TYNKTURA z CACHOU.

Weź Cachou oczyſzczonego ileć ſię podobać będzie, naley na to ośm razy tyleż ſpirytuſu winnego. Tym ſpoſobem zrobiſz tynkturę, ktorey doza ieſt od 20. kropel aż do 40.

Dwie drachmy Cachou wrzucone w kwartę wody gorącey, natychmiaſt robią napoy kwaſkowy, ktory bardzo dobre ſkutki ſprawuie w gorączkach cholerycznych. Robią także z niego pigułki nazywane poſpolicie *grana cachou*, *ziarnka cachou*.

Indyanie bogaci ofiaruią *cachou* oſobom, ktore przyimuią z uroczyſtością w dom ſwoy. Kraią go na kawałki, okrywaią powłoką wapna, aby ſię dłużey ſmak zachowywał i obwiiaią w liścia ziela zwanego betel.

CAROTIDES (Anat:) To nazwiſko dali Anatomicy żyłom pulſowym czyli arteryom

ſzyi, iedney z prawey, drugiey z lewey ſtrony idącey ku głowie. Karotyda prawa czyli żyła pulſowa ſzyi prawa, prawie zawſze wypada z arteryi nazwaney podſankową, ponieważ ſię znayduie pod ſankami czyli kością ramienną leżącą nad pierſiami, od poſpolſtwa zwaną *widełki*. Widziano iednak nieraz, że żyła pulſowa ſzyi prawa, wypadała z zakrzywienia aorty; ale takie przypadki wcale nieſą poſpolite. Co ſię tycze lewey, zakrzywienie aorty, ieſt zwyczaynym iey początkiem.

Żyły pulſowe ſzyi, pną ſię w gorę w podłuż rury głoſowey aż do wyſokości ktrani, niemaiąc innego przykrycia procz myſzek nazwanych *muſculi maſtoidei* (ieſt to rodzay myſzek cyckowatych ktore ſchylaią głowę) i myſzek zaſkornich: tam ſię rozdzielaią. Żyła pulſowa ſzyina, ktora ſię zdaie bydź dalſzym ciągiem pnia głownego ma nazwiſko *karotydy wewnętrzney*; wchodzi w czaſzkę, wprzod uczyniwſzy potroyne okrążenie; pierwſze w kanał czyli rurę koſciſtą kości ſkroniowych, a dwa inne w czaęſzk lochowatą czyli iamiſtą. Druga gałęź żył zwanych *carotides*, udziela ſię częściom zewnętrznym głowy, i z tey też przyczyny nazwano ią *karotydą zewnętrzną*.

CARUS. (Szt: Lek:) czytay KARUS. *Carus* ieſt choroba śpiączkowata, podczas ktorey chorzy zoſtaią w pewnym gatunku ſnu letargicznego, bez gorączki, bez czucia, ale oddychaią ſwobodnie, puls maią pełny i mocny.

Choroba ta ma znaki i piątna ſobie tylko właściwe, ktore ią rozrożniaią od *śpiączki i apoplexyi* z ktoremiby, ią można niekiedy wziąć za iedno. Karotykowie (chorobą *carus* rażeni) nigdy ſię niebudzą, aż przy wyzdrowieniu, albo, ieżeli ich przymuſzaią do roztworzenia powiek mocą dawanych kordyałow, lub tęgością zapachow oczucaiących; zawieraią ie w tymże ſamym czaſie, nieczyniąc żadnego innego poruſzenia, ani odpowiadaiąc na zapytania. Oprocz tych znakow, to ieſzcze *carus* ma właściwego ſobie, że ieſt z liczby chorob mocnych i tęgich i trwa krotko: częſto chory miewa gorączkę, twarz czerwoną, i oczy w poł umarłe. Sen iego zdaie ſię ſpokoynym; nieſłychać żadnego chrapania iak w apoplexyi. Puls okazały, mocny i żywy, ſtanowi rożnicę pomiędzy chorobą *carus i ſyncope*; podczas *ſyncope* twarz chorego ieſt blada i trupiaſta, a w *karotykach*, przeciwnie, rumiana bywa. Ta dolegliwość częſto przyprowadza do apoplexyi.

Wiele ieſt przyczyn mogących ſkutkować *carus*: uderzenia, upadki, otoki robiące ſię na muzgu, troſki doſkwierne, poruſzenie gniewu, mocne namiętności duſzy; czaſem napada *carus* bez oczywiſtey przyczyny, i obwieſzcza ſię ſymptomatami poſpolitemi apoplexyi krwiſtey: z tey okoliczności *Rivierre* pomienionemu gatunkowi choroby *carus* dał nazwiſko *małey apoplexyi krwiſtey* (*petite apoplexie de ſang*). *Carus* przyłącza ſię także do pewnych febr, czyli gorączek przerywanych (*intermitten*-

tes); widziano iuż; że mu dał początek odpływ uryny w maſſę krwi, podczas iſchuryi uporczywych, czyli podczas zatrzymań uryny. Humor pedogryczny, roziątrzenie płucow, oraz boleści ſkutkowane od wrzodow lub rakow oſiadaiących macicę, przepalenia głowy, lekarſtwa uſypiaiące; para węgielna, zimno i wapory maciczne, można ieſzcze umieścić w ſzeregu przyczyn ſprawuiących *carus*.

Lekarz pozna przyczynę choroby, wypytuiąc ſię coby mogło bydź powodem do zapadnienia w nię; iako to roztrząſaiąc pilnie prace, ćwiczenia zwykłe i nałogi chorego. Zapewniony będzie, że ieſt ſkutkiem mocnego uderzenia wymierzonego w głowę, gdy pomimo powieści oſob otaczaiących chorego, poſtrzeże na czaſzce nadbiegłość, dęgę, ſiność, lub gdy mu ſię pod palcem da ſłyſzeć chrzęſtanie kości. W tym gatunku zdarzeń, zacząć powinien od ogolenia głowy, aby odſłonić mieyſce w ktorym ſię to chrzeſtanie czyli chrupanie ſłyſzeć daie. Jeżeli chory zapadł w *carus* w ſamą chwilę odebranego cioſu, ieżeli womitował krwią, lub ią oddawał, bądź nozdrzami, bądź uſzami; ieżeli ma gorączkę oſtrą; ieżeli ma twarz czerwoną zapaloną, pałaiącą; oboiętny tylko dadź może prognoſtyk: niebeśpieczeńſtwo ieſt wielkie, obawiać ſię należy wſzyſtkiego złego, za zdarzeniem wſtecznego odbicia.

W tych nieſzczęśliwych przypadkach, nayprzody udać ſię potrzeba do powtorzonego krwi puſzczenia, bądź z ręki, bądź z nogi

nogi, bądź z ſzyi. Podać choremu do wypicia iaki trunek roztwarzaiący i antiphlogiſtyczny, niech piie buliony bardzo lekkie. Głowę trzymać mu wyſoko. Dawać enemy chłodzące i poſtąpić iak w zdarzeniu przełamania czaſzki. *Patrz* TREPAN.

W dolegliwościach karotycznych, winnych ſwoy początek iakiey namiętności gwałtowney; przywoływać nayprzod trzeba chorego do zmyſłow, wſzyſtkiemi lekarſtwami wyznaczonemi na apoplexyą. Dać mu do wciągania noſem zapachy mocne; iako to ocet czterech złodzieiow, wodę Lucyi, Karmelicką, Krolowy Węgierſkiey i proſzek bukwicy: zadać iaką enemę rozdrażniaiącą, naprzykład tę:

Weź *Wina wymiotnego ſkłoconego*	uncyi	4
Krzyſztału mineralnego	drachmy	2
Sok pruneli czyli tarnki	drachmę	1

Rozpuść krzyſztał mineralny i ſol w doſtateczney ilości wody, naley potym wina wymiotnego, przecedź i day enemę.

Gdy mimo wſzyſtkich użytych ſtarań i zabiegow, chory niedaie żadney otuchy życia, nietrzeba odwłoczyć ſtawienia dwoch ſzerokich pryſzczow w tyle łopatek: a ieżeli pryſzcze niedoſyć wyprowadzaią ſkutku, doday do tego bańki.

Jeſt pewien gatunek choroby *carus*, ktory ſię obwieſzcza bolami i zawrotami głowy, ſtowarzyſzonemi z oſtrą i ciągle trwałą gorącością, z czerwonością twarzy, z rozpaleniem, częſtym biciem i dzielnością pulſu;

Choroba rzeczona, często napada na ludzi zbytkuiących w napoiach lub iedzeniu, ktorzy są pletoryczni, a żyią w gnuśności i w wygodzie rozkoszney; napada także niekiedy podczas brzemienności.

Każdy się dorozumieć może łatwo, iż z kobietą ciężarną, daleko sobie inaczey postąpić należy, iak z męszczyzną pletorycznym i niewstrzemięźliwym. Męszczyznom, zada Lekarz kilka granow wymiotnego końcem ulżenia żołądkowi zapełnionemu zazwyczay pokarmami lub materyami surowemi i niestrawnemi; a ieżeli żołądek prożny, puści krew. Da enemy robione z szczyru, pomurnego ziela, komonicy swoyskiey, w ktorey rozpuści szczyptę soli. Co się tycze kobiet brzemiennych, przestać trzeba na poddawaniu im do wąchania pary octowey i. t. d.

Niezupełnie rzadką iest rzeczą *carus* w przystępach gorączek ciągłych i przerywanych. Gdy paroxyzm iest lekki, dosyć iest zadać lekarstwa temperuiące i analeptyczne, oczekuiąc końca przystępu. Można naprzykład przestać na daniu infuzyi herbacianey z kilku kroplami wody Lucyi, lub innego iakiego spirytusu łotnego kwaskowego. Można także przyłożyć plaster prysczący na łytkach.

Gdy ominie przystęp, udać się trzeba do lekarstw ogolnych; iakiemi są: puszczenie krwi, wymiotne i purguiące, ieżeli ie chory znieść potrafi. Otworzyć także żyłę w nodze; a ieżeli będzie miał rozpalenie, dać enemy z mięsistości (pulpa) owocu da-

ktylu leśnego, czyli tamaryndy z serwatką lub z winem wymiotnym saletrowanym; alboli też ieszcze z infuzyą korbu leśnego czyli kolokwintydy i kinkiny.

Jeżeliby te wszystkie lekarstwa pokazały się niepożytecznemi; przyłoży Lekarz plastry pryszczące przy pięści na pulsowych mieysćach, na karku i na głowie, zgoliwszy włosy; da kichaiące lekarstwa z proszku ciemierzycy, turbitu mineralnego; i każe czynić mocne nacierania po ciele chorego. Będzie także mogł otworzyć karkową żyłę (*jugularem*), lub arteryą skroniową; niektorzy Autorowie radzą przypiekać podeszwy.

Gdy *carus* nieprzestaie wraz z przystępem, gdy chory iest w szaleństwie, gdy na niego napada hemiphlegia, lub gorączka; iuż żadney niepozostaie nadziei przywołania go do życia: można iednak będzie, aby sobie nic potym niezdołało zarzucić sumienie, sprobować, aby co godzina brał po drachmie kinkiny i popiiał herbatą; a nakoniec powtorzyć krwi puszczenie lub wymioty, gdyby widać było cokolwiek polepszenia.

Znaki zatrzymania uryny nie są bynaymniey dwoyznaczne; o to tylko idzie: aby bydź pewnym, czyli pęcherz był napełniony pod ow czas, gdy *carus* napadł na chorego, ktory oddawnego czasu moczu niepuszczał. W tym zdarzeniu, niema się czego wachać; potrzeba wyciągnąć mocz za pomocą szukadła czyli sondy, alboli też za pomocą prze-

kłucia pęcherza; śpiączki ustaią zazwyczay, gdy uryny odzysku ą swoy odpływ.

Inne affekcye karotyczne ustąpią dzielności lekarstw zdolnych do zepsucia przyczyny ktora ie skutkowała. (*Patrz* Narkotyczne, Węgiel, Przepalenie Muzgu, Wapory). Gdy choroba trwa długo, przestrzegać należy, aby choremu same lekkie bardzo pokarmy dawać, gdy się dla głodu budzi: ponieważ zazwyczay ogromny miewaią apetyt, niebeśpieczną byłoby rzeczą, czynić zadosyć ich żądzy.

CATALEPSIS. (Szt: Lek:) *czytay* KATALEPSYS. *Catalepsis* iest dolegliwość śpiączkowata nagle napadaiąca na chorego, i zatrzymuiąca go w takim położeniu, w iakim był przed iey przystępem.

Przystęp tey choroby lubo nagły, zawsze bywa poprzedzany boleściami głowy, ociężałością ciała i pewnym gatunkiem głuptowatości, ale chory nieczuie zbliżaiącey się dolegliwości. Nagle zostaie nieruchomym iak posąg, bez czucia, bez poruszenia, oczy ma otwarte i w iednym statecznie utkwione mieyscu. Gdy go kto potrąci, rusza się całkiem, i zostaie w tym co był przedtym położeniu. Z tym wszystkim członki iego są ruchliwe i utrzymuią takie położenie, do iakiego nagięte będą. Oddech ieśt wolny, lubo nie tak prędki; puls ieśt pełen, ale zakopany i niewyraźny.

Kataleptycy dopiero w nieiaki czas po paroxyzmie przychodzą do siebie i zdaią się obudzać ze snu spokoynego. To zaś naydziwnieysza, że pod ow czas, głupta-

wość, ociężałość i bole na ktore utyskiwali, nikną nagle, i że osoby kataleptyczne wytrzymawszy przystęp choroby, zdatnieysze są po nim nierownie, do pełnienia powinności swoiego stanu.

Catalepsis iest albo prosta albo pomieszana; pomieszana iest zawsze chorobą chroniczną, tamta, bywa zawsze skutkiem przelęknienia, żywego poruszenia duszy, dokwiernego trosku, zdumienia, zamyślenia głębokiego, zbyteczney pracy &c. czasem podsyca tę chorobę, łażenie śpiący lub wapory maciczne. Wszystkie wymienione przyczyny mogą sprowadzić katalepsyą, ale wcale iey niemożna dokładnie wytłumaczyć. Powiemyż że napadaią przystępy kataleptyczne dla tego: iż płyn nerwowy, niespływaiąc więcey wczęści, niezanosi w nie czucia ani ruchu? ale cyrkulacya utrzymuie się; początek życia krąży po wszystkich członkach, farba cery niemieni się bynaymniey w katalepsyach prostych; spoienia stawowe są prawie w zupełnie naturalnym stanie; zkądże zatym pochodzi to zamięszanie i taki nieład? taiemnicą to iest niezgruntowaną do tych czas, a Physiologia, po długim szeregu rozumowań niewiele znaczących, musi uznać, w tey mierze, niedostateczność swych świateł. Lepiey zatym zupełnie milczeć, aniżeli głosić domysły losem zdarzone, niemaiące gruntowney zasady, ktore niewiele przynoszą sławy sztuce lekarskiey.

W leczeniu katalepsyi dwie rzeczy sobie zakładać powinien Lekarz. Nayprzod: aby

znioſł przyſtęp, powtore aby doſzedł przyczyny tego przyſtępu i walczył przeciwko niey lekarſtwami należycie do wſzyſtkich okoliczności przyſtoſowanemi. Uſiłować zatym będzie, iak nayrychley przywołać do zmyſłow chorego puſzczeniem krwi, miarkowanym iego ſiłami, wiekiem i temperamentem; przyłoży plaſtry pryſzczące lub ſtawi bańki; przepiſze, ieżeli okoliczności pozwolą, dwa grana wymiotnego w zamiarze wzniecenia w machinie ciała zbawiennych ſtrząśnień; każe mocne czynić łoſkoty i brzęki nad uchem chorego narzędziami dętemi; a nawet rozkaże nad nim z piſtoletu ſtrzelać; podſtawi mu pod nos ſole lotne i przenikliwe, będzie mu niemi nacierał mieyſca pulſowe i ſkronie. *Boerhave* radzi, aby użyć kichaiących, lub żeby poſtawić piiawki na hemoroidach, ieżeli ie chory ma, aby, ieżeli można, ziednać hemorragią czyli krwio-tok.

Poſtrzeżono, iż gdy dobry byt naſtępował po niedoſtatku i nędzy, katalepſya, winna była ſwoy początek nagłey odmianie ſpoſobu życia i zabaw, tudzież: że takowi kataleptycy miewali uſpoſobienie do waporow macicznych lub hipokondryackich. W takim gatunku zdarzenia, zalecić należy ćwiczenie ciała, przechadzkę; i odrobić, ieżeli tak mowić wolno, temperament chorych, ſtopniami roſtropnie zachowanemi w ſpoczynku i pracy, prożnowaniu i zabawie, uciechach ſtołowych i pomierności.

Jeżeli *Catalepſis* napada na dziewicę cierpiącą zatrzymanie upławow mieſięcznych,

usiłować trzeba wzniecić te upławy lekarstwami pędzącemi, moczeniem nog w letniey wodzie, naparzaniami odmiękczaiącemi przykładanemi na brzuch &c. *Patrz* UPŁAWY MIESIĘCZNE.

Pan de *Sauvages* widział żołnierza udręczonego febrą czwordniowką, ktory wpadł w katalepsyą w trzy dni po przystępie febry. Ten znakomity Lekarz, dał mu wymiotnego w pierwszym i w drugim paroxyzmie: chory powracał do siebie, ale w trzecim przystępie choroby zginął. Pan *Sauvages* mniema, że ta katalepsya była wodnista, oraz bardzo rożna od katalepsyi i łażenia śpiący; w tych zaś chorobach krew iest gęsta i zsiadła.

Baillou, ieden z owych Doktorow, ktorych pamiątka czyni naywięcey zaszczytu Zgromadzeniu Paryzkiemu, postrzegł, że ta choroba nie iest zupełnie rzadką podczas gorączek ustaiących długo-trwałych i podczas febr czwordniowek. Rzeczony Autor uważa ią iako chorobę śmiertelną z przyczyny zwątlenia sił. Chorzy miewaią twarz bladą i nabrzmiałą; co pewnym iest znakiem, że się krew rozwiązała, i że serwatkowatość zbytecznie obfituie. *Baillou* radzi w tych okolicznościach użycie purguiących hydragogicznych, wymiotnych i rozwalniaiących. Opiat następuiący, zalecaią, iako zdolny zabeśpieczyć przeciwko chorobie *catalepsis*.

Weź *Extraktu omanu i ptasiey rutki każdego po* drachmy 2

Wyciągu ciemięrzycy czarney drachm 3
Rhubarbarum w proſzku drachmę 1
Wayðſztynu koperwaſowanego uncyi ½

Wſzyſtko pomięſzay w doſtateczney ilości ſyropu z kwiatow brzoſkwiniowych, zrob z tego opiat, zaday zrana na czczo poł drachmy. Potrzeba także purgować ſię częſto, puścić krew ieżeli temperament pozwala, prowadzić życie porządne, zachować zupełnie przepiſy dyetyczne, unikać wſzyſtkiego, coby pokoy pomięſzać miało, lub ſprawić w duſzy poruſzenie przykre i nieprzewidziane.

Naſtępuiący anekdot, wyięty z dzieła Doktora *Van Swieten*, mile czytać będą lubiący muzykę. Pewien ſtudent Theologii Anglik, rodem, życia bardzo porządnego, maiący około lat dwudzieſtu, wpadł w przyſtęp *catalepſis*. Poſtradał zupełnie zmyſły, utracił mowę, leżał niewzruſzony z roztworzonemi i wſłup ſtawionemi oczyma, puls miał trochę częſtſzy niż zazwyczay, członki trochę ſkośniałe, uſtępuiące iednak lekkiemu potrąceniu, i zachowuiące położenie iakie im nadawano. Z oſtateczną trudnością przełykiwał dany ſobie napoy. Pan *Denis* Doktor medycyny i Ławnik miaſta *Donay*, wezwany na poradę, dowiedziawſzy ſię, że chory lubił muzykę i grał na niektorych inſtrumentach, tudzież: że lekarſtwa naylepiey przyſtoſowane, żadney nieprzynoſiły ulgi, a nawet że wymiotne ſamo rozprężyło brzuch iak balon, przedſięwziął uleczyć tę chorobę, ſpoſobem doſyć nadzwy-

czaynym; rozumiał że muzyka więcey będzie miała mocy nad chorym, niż lekarſtwa; przepiſał ſerenadę, ktorą nieodwłocznie dano; tak prędki uczyniła ſkutek, iż młodzian ow w dwoch minutach zaczął ruſzać nogami i powiekami, i pytaiącemu ſię coby w nogach iego było, odpowiedział: muzykańci ſtoią. Ta chwila była epochą uleczenia iego; codzień miał ſię lepiey, i w krotce do doſkonałego powrocił zdrowia.

CATHARCTICA. (Mat: Lek:) czytay KATARKTYKA. *Catharctica* czyli lekarſtwa katarktyczne albo purguiące, ſą wſzyſtkie lekarſtwa wyprożniaiące ſtolcem materye zawarte w kanale trzewiowym, a to za poſrzednictwem mocnieyſzych i częſtſzych ſkurczeń rzeczonego narzędzia, oraz za pomocą roziątrzenia, ktore zwykły czynić w błonach ſkładaiących go.

Nie wſzyſtkie purguiące maią iednakową dzielność. Niektorych ſkutki bywaią bardzo łagodne; takie uſpoſabiaią tylko materye do wyprożnienia, nieſprawuiąc żadnych kolek; w tych liczbie znayduią ſię: manna, kaſſya, oleiek migdałow ſłodkich, ſyrop iabłczany, tamaryndy &c.

Lekarſtwom tym ſpoſobem purguiącym daią nazwiſko *laxuiących*(*laxativa* czyli *eccoprotica*) Inne iednaią wprawdzie obfite ſtolce, ale ich ſpoſob działania nieieſt gwałtowny ani utrudzaią ciała. Takie nazywaią doſkonałemi katarktycznemi (*catharctica completa*) czyli prawdziwemi purguiącemi (*vere purgativa*). Tu należą rhubarbarum, ſeńes, iagodki ſzakłakowe. Nakoniec przy-

puſzczaią ieſzcze *trzeci* gatunek purguiących nazwany *drastica*. Skutek ich ieſt bardzo gwałtowny, i używane częſto ſprawuią oprocz kolek gwałtownych, wygryzienia, zapalenie kiſzek i wiele innych przypadkow, ktorych dobrzy lekarze zawſze ſtrzedz ſię powinni. Takiemi ſą: kolokwintyda, gummi gutta, kleſzczowina, &c.

Potrzebną ieſzcze rzeczą zdało ſię Lekarzom podzielić purguiące draſtyczne (*drastica*) na *phlegmagogiczne*; ktore ſpędzaią flegmę, na *cholagogiczne*; ktore oſobliwiey ſpędzaią żołć; na menelagogiczne, ktore naywięcey działaią około *żołci ſpaloney*, (*atrabilis*) i melancholii, nakoniec na *hidragogiczne*. ktore wyprożniaią wilgoci i ſerwatkowatości. Ten iednak podział ieſt zaſtarzały, i nie zgadza ſię z nowemi doświadczeniami: ſtarożytni uſtanowili go ſtoſownie do zdań ſwoich; ale czaſow naſzych wſzyſcy lekarze przekonani, że lekarſtwa purguiące niemaią żadnego powinowactwa, z temi raczey, niż owemi, ciała ludzkiego rozciekami.

Cząſtki purguiących ſą bardzo ſubtelne. Działanie ich rownie doſiąga ſtałych iak płynnych części. Nayprzod wywieraią moc ſwoią na żołądek, zkąd częſte pochodzą nudności; a dopiero w ten czas ſkutkuią wymioty: gdy błony żołądkowe odarte z obwodzących ie ślamowatości, goło, że tak rzekę, wyſtawione ſą na dzielność cząſtek lekarſtwianych. Purguiące przechodząc potym do kiſzek rozmaite w nich wyprowadzaią ſkutki. Przenika ie tam żołć i ſok pankreatyczny. Cząſtki ich nabieraią wię-

kſzey dzielności za poſrzednictwem ruchu myſzek niżſzey części żołądka, błony poprzeczney *diaphragma* zwaney, oraz kiſzek; podczas tego działania gruczołki trzewiowe zgniecione ze wſzyſtkich ſtron, ſączą obficiey ſok w ſobie zawarty; materye gruntowniey ſok ten przeymuie, rozrzedza i rozwalnia; odrywaią ſię na ten czas i biorą drogę ku otworowi zadniemu, tam ich kieruie powiękſzenie ſił ściągaiących czyli ſkurczaiących kiſzki, oraz ruch peryſtaltyczny tychże kiſzek.

Purguiące nietylko na żołądek i kanał trzewiowy dzielność ſwoią wywieraią; ſkutek ich udziela ſię wątrobie, śledzionie, poduſzce żołądkowey; władza kolebania rzeczonych trzewiow ieſt znakomitſza, krążenie po nich odbywa ſię z większą żywością; odſączenie żołci i ſoku pankreatycznego muſi ſię także wzmagać, zgoła wſzyſtkie humory muſzą prędzey niż przedtym właściwe ſobie naczynia przebiegać.

Naczynia mleczne przepuſzczaią także cząſtki purguiące w potok krążenia. Cząſtki te krążą ze krwią; rozrzedzaią i roztwarzaią limfę, rozdrażniaią błony kanałow w ktorych ſą zamknięte, uſpoſabiaią ie do czeſtſzego ſkurczania ſię; krew dzielniey popędzona, wolniey przenika roſochatości włoſienkowate i zatyka ie. Ztąd doſtrzeżono, że purguiące dane w małey dozie z rozwalniaiącemi, ſkuteczne ſą w wſzyſtkich przypadkach zatkania; że pomnażaią odſączenie uryny i przedech niewidzialny.

Zadne purguiące niema ogolney cnoty. Cnota purguiących zależy od czułości orga-

now, od temperamentu, od wieku, mocy, i nałogow chorego; od natury klimatu w ktorym chory mieszka, od pory roku w ktorey zadawane bywaią; od przymiotow powietrza, a nakoniec od gatunku materyi zawartych w żołądku i kiszkach.

Purguiące, ktoreby żadnego nieuczyniło skutku w człowieku silnym, ktorego fibra czyli włokno zaledwo daie się roziątrzyć, byłoby gwałtownym dla osoby słabey i delikatney konstytucyi, ktoreyby włokna udarowane były wielką łaskotliwością; ztąd oświeceni Lekarze zważą należycie wszystkie okoliczności od nas wytknięte przed zadaniem purgansu.

Potrzebę katarktycznych wskazować zwykł stan ciała chorowity. Nadewszystko w chorobach pierwszych drog przystoią; natura obwieszczać zwykła ich potrzebę przez odrzucania i bicia do gardła gorzkie lub smrodliwe, przez skażenie i zepsowanie apetytu, przez bole głowy i żołądka, kolki &c. A zatym bardzo są pomocne w anorexyi i zepsuciu apetytu, w bulimii czyli psim głodzie, w bradypezyi albo słabości żołądka, w ociężałości, w nudnościach, w kardyalgii, w borborygmach, w kolkach, dyarrhyach, dyssenteryach początkowych, robakach, a ogołem mowiąc, w wszystkich przypadkach, w ktorych pierwsze drogi zapełnione są ślamowatościami kwaskowatemi, oślizłemi, żołciстemi, swędowatemi, ktore mieszaią porządek dyestyi i odsączań. Zadaią ie pomyślnie w wszystkich chorobach, ktore swoy zawiązek winny zakisom nie-

czyſtym zarażaiącym maſſę krwi, a ktorych leżyſkiem ieſt żołądek i kiſzki. Takiemi ſą bole ciężące głowy, oſobliwie po wzięciu poſiłku naſtępuiące, ſzum i dzwonienie w uſzach; oftalmia wodniſta, *glaucoma*, *gutta ſerena*, czyli ślepota iaſna, ryma muzgowa długo trwała, apoplexya wodniſta, dolegliwości śpiączkowate, paralyż, wielka choroba, melancholia, kakochimia, kaſzel, dychawica żołądkowa, gorączki przerywane, kachexya i żołtaczka; wapory maciczne i hipokondryackie; zatkania długie i oporne wątroby, śledziony, błony kiſzkowey; białe upławy, zatamowanie upławow mieſięcznych i hemoroidalnych; *leucophlegmatia*, puchlina, rumatyzmy, choroby ſkornie &c. &c.

Ale ieżeli purguiące zadane w czaſie i umiarkowaney dozie, ſzczęśliwe wyprowadzaią ſkutki; używanie ich byłoby ſzkodliwe i śmiertelne, gdyby ie zapiſano w wſteczney porze i dozie zbyt mocney; oſobliwie draſtyczne, dziwneby poczyniły ſpuſtoſzenia w ekonomii zwierzęcey, gdyby ie nakazano w czaſie opacznym, lub oſobom zbyt delikatnym i ſłabym.

Potrzeba, (ſą ſłowa oyca ſztuki Lekarſkiey) purgować, gdy natura zdaie ſię przygotowaną do purguiących; *eo ducere, quo natura vergit*. Czynić inaczey, byłoby ſię narażać na wſzyſtkie przypadki towarzyſzące zbytecznym wyprożnieniom (*ſuperpurgationes*), iako to: na ſuchość i wywędzenie warg, ięzyka, podniebienia, gardziela, *œſophagi*, żołądka i kiſzek; roziątrzenie rzeczonych dopiero narzędzi ciała, konwulſye i zapalenia o-

kropne, niechybnieby ſię pokazały. Z wielką bardzo oſtrożnością purgować należy, oſobliwie kobiety ciężarne, oſoby temperamentu pletorycznego, garbate, dychawiczne, cierpiących kiłę, maiących kamień, lub ktorym grożą ſuchoty; tych ktorzy maią gorączkę zapalaiącą i dolegliwości kurczowe; nadewſzyſtko: ieżeli wzmiankowane choroby ucifkaią żołądek. Purguiące lekarſtwa byłyby iadem śmiertelnym, z dane po przyſtępach namiętności gwałtownych, iako to naprzykład po przyſtępach gniewu. W wſzyſtkich tych przypadkach, żołądek i kiſzki bywaią w ſtanie zapalenia, ktoremuby dzielność katarktycznych większey ieſzcze nadała mocy. Gdyby przychodzącego do zdrowia purgowano mocnemi purguiącemi, po gorączce zgniłey; zapewneby wrocił do pierwſzey choroby; mowi *Huxhan*.

Nayprzyiaźnieyſzym czaſem, do wzięcia purganſu, iako zabeśpieczaiącego lekarſtwa, ieſt pora ieſienna i wioſienna

Na wioſnę purgować należy oſoby, ktore podlegały przyſtępom febry trzeciodniowki podczas upału lata; w ieſieni laxować trzeba owych, ktorzy w przeciągu zim poprzedzaiących doświadczali chorob flegmiſtych.

Taki daie przepis Lekarz uczony, ktoremu obowiązani ieſteśmy za doſtrzeżenia pełne wybornych świateł, względem niewidzialnego przedechu. Praktycy, nigdy go z myśli ſpuſzczać niepowinni. Chcąc purgować temperament ſuchy i pletoryczny,

powinien Lekarz rozwolnić naczynia rozprężone puſzczeniem krwi, oraz przygotować materye do ſpokoynego wychodu; przepiſuiąc ſtoſowne do tego napoie; maiąc wzgląd na ow przepis *Hipokrateſa*. *Corpora cum purgare volueris, ea fluida reddere oportet.* Materye ktore purguiącemi chcemy wypędzić, potrzeba uczynić płynnemi.

Naprzykład, gdyby trzeba było purgować oſobę maiącą pierwſze drogi zatkane materyami flegmiſtemi, kwaſkowatemi i lipkiemi, roztropnieby ſobie Lekarz poſtąpił, zadaiąc wprzod iakie rozrzedzaiące, iako to: *arcanum duplicatum*, ſol rozrzedzaiącą *Sylviuſza*, waydſztyn koperwaſowany i inne. Możnaby z rzeczonemi iſtotami, ale w małey ilości, przepiſać kopytnik, korſaciec Florencki, lub alkali ziemne, w przypadku zbyt gorzkich odrzutow, i gdyby była pewność: iż dla przywrocenia ſtrawności; potrzeba nieuchronnie znieść kwaſy w ktore zbytecznie obſituią kiſzki i żołądek. Ale gdyby odrzuty były ſmrodliwe i zatęchłe, udaćby ſię należało do kwaſkow ſaletrzanych, iako to: kremortartary, ſzczawiu, ſoku cytrynowego &c.

Po otrzymanym ſkutku dzielności purguiących, zadać trzeba iaki kordyał lub żołądkowe iakie lekarſtwo, aby utwierdzić błony kiſzek i żołądkowe. Czaſami potrzeba dawać uśmierzaiące, na poſkromienie zamięſzania, ktore w ekonomii zwierzęcey mogą ſkutkować liczne wyprożnienia. Nayłepſzemi na takie przypadki tonicznemi ſą:

tynktura goryczki ziela, dyptanu białego, meliſſy, miętki, kwiatow rumieńca Rzymſkiego i limoniada &c. *Patrz* Żołądkowe.

Niektore oſoby, tak łaſkotliwy maią rodzay żyłokleiowaty, to ieſt nerwy, że ſam zapach lekarſtwa, pobudza ie do wymiotow, lub pędzi na ſtolec. Widziano, i takie oſoby, rownie w płci męzkiey iak żeńſkiey, ktore bawiąc czas nieiaki w aptece, takie poczuły ſkutki purguiących, iak gdyby umyślnie na purgans wzięły W efemerydach ciekawych natury, w roku 1676. czyni Autor wzmiankę o pewnym człowieku, ktoremu Doktor dał połknąć kilka kulek zrobionych z oſrzodki chleba zamiaſt pigułek Frankfortckich, o ktore mocno proſił, i że tym ſkutecznie zoſtał przepurgowanym.

Pomiędzy roślinami, maią cnotę purguiącą korzonki paprotki i innych gatunkow zioł, iako to: kopytnika, przeſtępu czyli macicy, konitrudu i koſaćcu. Wſzyſtkie te purguiące ſą gwałtowne, rhubarbarum, ialapa, mechoacau, turbit roślinny, hermodaktyle, czyli korzeń pałuchy, niemaią tak wielkiey gwałtowności. Po tych naſtępuią: ſenes, liścia ſzczyrowe, kapuściane; ſpinakowe, ptaſiey rutki, zamorſkiego powoiu, kobylego ſzczawiu, kaniey przędzy czyli luborzycu; kwiaty brzoſkwiniowe, fiałkowe, ziarka kleſzczowiny czyli konopi Włoſkich, ſłupiego ziela; roże blade, liſteczki ſeneſu, iagodki ſzakłaku, wilczego łyka; manna, kaſſya, tamaryndy, mirobolamy; kora bzu, bzu poziomego; gąbka dębowa czyli agaryk

dębowy

dębowy. Kroleftwo zwierzęce niczego nam niedoftawia procz fzpiku, ferwatki i uryny krowich.

Pomiędzy mineralnemi znayduiemy antymonium i merkuryufz, oraz ich przygotowania rozmaite, fol Epfoon i de Sedlitz. &c. Są i wody niektore mineralne laxuiące.

W Aptekach maią fyropy, extrakty, żywice, oraz rozmaite przyprawy tak roślinnych iako kopalnych rzeczy. Tu fię liczyć powinny fyropy: kwiatow brzofkwiniowych, cykoryikowy, roż bladych, fzyrop iabłczany, fzakłakowy, goryczkowy, i fyrop roż fkładany. Wyciąg rhubarbarum, ciemięrzycy czarney, i *elaterium*, diagredy, *electuarium lenitivum*, *diaphœnix*, *Catholicum duplicatum*, konfekt *Hameca*; pigułki hidragogiczne *Bonciufza*, pigułki dzięglowe i merkuryalne, fol *Glaubera*, merkuryufz flodki, turbit mineralny, kermes, waynfztyn wymiotny. &c. &c.

WODA MINERALNA PURGUIĄCA SZTUCZNA.

Weź *Soli epfoum* uncyi $1\frac{1}{2}$

Każ fol tę roztopić w czterech funtach wody: Chory wypiie kilka fzklanek rano na czczo w przeciągu dwoch godzin.

TYZANNA PURGUIĄCA.

Weź *Tamarynd* uncyi 4
Korzonkow świeżych kobylego fzczawiu uncyi 2

Warz we dwoch funtach wody tak aby trzy części zostało. Przecedź potym i doday do przecedzenia od dwoch drachm aż do poł uncyi saletry czyszczoney.

Aby serwatce nadać moc purguiącą, przewarzyć w niey kilka uncyi tamaryndow, lub w niey roztworzyć trochę *pulpæ cassiæ*, a przecedziwszy rozpuścić saletry.

DEKOKT PURGUIĄCY POSPOLITY.

Weź	*Senesu wypłukanego*	uncyi	3
	Cremor-tartari	drachmę	1

Gotuy w sześciu uncyach wody, żeby wywrzała połowa. Rozpuść przecedziwszy:

Manny	uncyi	$\frac{1}{2}$
Syropu cykoryowego z hrubarbarum	drachm	6
Oleyku anyżowego	kroplę	1

Trunek ten zadasz z rana. Chcąc go uczynić mocniey purguiącym, można dodadź trzy lub cztery grana zkamonii czyli socznicy.

TRUNEK PURGUIĄCY PRZECIWKO PUCHLINIE.

Weź	*Korzenia ialapy*	drachmy	$\frac{1}{2}$
	Jębieru	granow	2
	Soli waynsztynowey	granow	12
	Wina białego	uncyi	3
	Syropu rożanego rozwiezuiącego	uncyą	1

Warz wszystko, przecedź, przecedzeniem roztworz syrop.

TRUNEK PURGUIĄCY ANTIPHRENETYCZNY.

Weź *Liści malwy*	garść	1
Senesu	drachm	2
Soli Waynsztynowey	skrupuł	1

Warz wszystko w polfuncie wody zrzodlaney, a w przecedzeniu rozpuść:

Manny	uncyą	$1\frac{1}{2}$
Oleyku migdałow słodkich	uncyi	$\frac{1}{2}$

Trunek ten purguie bardzo łagodnie i nierozpala; ma moc odmiękczaiącą, rozwalniaiącą i oślizaiącą.

TRUNEK PURGUIĄCY ZYWICZNY DLA LUDZI CZERSTWYCH i MOCNYCH.

Weź *Zywicy ialapy*	granow	12
Białek od iaia	Nro:	1
Syropu rożanego rozwięzuiącego	drachmow	6
Oleyku anyżowego	kroplę	1
Wina białego	uncyi	2

Zrob trunek podług przepisow sztuki.

PIGUŁKI PURGUIĄCE *Sylwiusza.*

Weź *Gummy ammoniaku*	skrupuły	2
Soli Marsa kalcynowaney przy ogniu wolnym dopokąd niezbieleie	szkrupuł	1
Myrry i bobrowych strοiow	granow	15

Szaffranu	ſkrupułu	½
Kołaczykow alhandal	drachmę	1
Zywicy ialapy i ſzkammonii preparowaney	ſkrupuł	1
Oleyku koprowego	kropel	15
Elixyru proprietatis,	ile potrzeba	

Zetrzey na proſzek materye kruche i zamięſzay ie czyli rozrob w oleyku koprowym i elixyrze *proprietatis*, abyś ugniotł 40. pigułek, z ktorych trzy albo cztery chory brać będzie zaraz po wieczerzy, lub z rana na czczo. Pigułki te rozdzielaią i odrywaią materye flegmiſte i lepkie; rozpędzaią wiatry od tych materyi ſkutkowane, iednaią obfite ſtolce bez wſzelkiey ciężkości i bez naymnieyſzego rznięcia.

CATHOLICUM. (R: Apt:) czytay Katolikum. Catholicum ieſt lekarſtwo purguiące; bardzo rozciągłego użycia w ſztuce lekarſkiey. Daią go lecząc flux czyli upław żołądka, ktory iuż czas zatrzymać. Bywa także używane w więkſzey części gorączek wolnych. Służy wſzyſtkim wiekom, dzieciom, doroſłym, podeſzłym i ſtarym. Catholicum naywybornieyſzym i nayprzyzwoitſzym ieſt lekarſtwem purguiącym dla kobiet ciężarnych; bo działa łagodnie żadney nieſprawuiąc ciężkości.

CATHOLICUM DUPLEX PODŁUG XIĘGI PARYZKIEY.

Weż *Korzonkow paprotki dębowey*	funta	½
- - - - - - *Cykoryi*	uncyi	2
- - - - - - *Lukrecyi*	uncyą	1

Liścia rzepiku i słonogowca, każdego po uncyi 3

Każ warzyć przy umiarkowanym ogniu w 6. funtach wody, aby zostało 4. odstaw likwor od ognia i doday:

Nasienia koprowego uncyą 1

Niech moknie kwadrans, przecedź i wyciśniy. Wrzuć potym w przecedzenie:

Cukru pławionego funtów 4

Każ warzyć wszystko, dopokąd ta mieszanina niezgęstnieie iak elektuaryum; odsuń naczynie z ognia, a potym wrzuć do tey przyprawy:

Pulpæ cassiæ i tamarynd każdego po uncyi 4

Potym wrzucay ieszcze potroszku w naczynie następuiącego proszku, ktory wcześnie nagotować powinieneś:

Rhubarbarum i liścia senesu czyszczonego, startych na proszek, każdego po uncyi 4
Lukrecyi utartey uncyą 1
Nasienia fiałkowego uncyi 2
Czterech nasion zimnych większych otłuczonych, każdego po drachmy 3

Każ znowu ważyć dopokąd się niezsiądzie iak miod stężały.

CEBULA. (Bot:) *Cepa vulgaris.* Roślina kuchenna. Liście iey wychodzi z korzenia;

bywa długie na ſtopę, wąſkie, ſmaku gorzkiego. Z śrzodka tych liści wypada iedna łodyga goła, proſta, okrągła, wyſoka bliſko na ſtop trzy, czcza, wydęta, gruba u ſpodu, na ſwym wierzchołku unoſząca głowkę wielką, ktora utrzymuie bukiet kwiateczkow; z nich każdy ſkłada ſię z ſześciu liſtkow białych lub purpurowych rozſadzonych w koło. Gdy te kwiatki opadną naſtępuią po nich owoce troygraniaſte, podzielone na trzy komoreczki, napełnione naſionami prawie okrągłemi czarniawemi. Korzeń cebuli ſkłada ſię z błon okrągławych leżących tuż na ſobie; ieſt okrągły, ſzeroki, ſpłaſzczony, okryty ſkurką cieniuchną czerwonawą, niżſza iego część zakończona ieſt roſochatością małych włokienek. Cała ta roślina mocnego ieſt zapachu, wyciſka łzy tym ktorzy ią kraią lub obłupuią. W kuchniach mocno używana. Korzeń cebuli używany ieſt w ſztuce lekarſkiey: ma moc rozwalniaiącą, wygryzaiącą, i rozwięzuiącą; bardzo ieſt dobra przeciwko puchlinie, ſkorbutowi i robakom. Pieczona na popiele, przyśpieſza doyrzenia otokom. Bardzo wiele czyni dobrego oſobom obfituiącym w humory zimne i wilgotne.

Roślina ta była w wielkiey czci i w wielkim poſzanowaniu w Egipcie. Lud ten zabobonny niezliczenie rozmnażaiący boſtwa czcił cebule, i nieśmiał iey iadać, boiąc ſię, aby nie ziadł ktorego z ſwych Bogow. To było powodem *Juwenaliſowi* do napiſania:

Porum & cepa nefas violare ac frangere morſu

O ſanctas Gentes! quibus hæc naſcuntur in hortis
Numina.

Przeciwnie Izraelitowie żałowali na puſzczy cebul, ktore iedli w Egipcie.

CEPHALALGIA. (Szt: Lek:) czytay CEFALALGIA. *Cefalalgia* ieſt boleść głowy przemiiaiąca, połączona z czuciem ociężałości i rozdęcia czyli rozprężenia tey ſamey części. Ogolna przyczyna tey choroby zdaie ſię przebywać w ſubſtancyi ſkorney muzgu, ktorego naczynia bywaią rozprężone i nadęte, przez ktorąkolwiek z ſzczegulnych przyczyn, o ktorych mowić będziemy.

Bolow głowy ieſt kilka gatunkow. Jedne z nich pewny tylko bok, pewną iey część dręczą, taka ieſt migrena (*Patrz* MIGRENA) Inne ſą kolące i daią ſię czuć, tak iak gdyby gwożdż ukłuwał. *Patrz* GOŻDŻ MACICZNY.

Przyczynami ſzczegulnemi cefalalgii mogą bydź: pletora lub otyłość chorego, zatamowanie upławow mieſięcznych, hemoroidalnych, lub zatrzymanie innych iakich wyprożnień; pełność pierwſzych drog, dobre bycie z wymyślnym iedzeniem i bezczynność, gorączka, ciężarność, dolegliwość katarowa, oſobliwe przymioty powietrza, oraz prace niektorych rzemieślnikow, mogą ieſzcze bydź tyluż przyczynami cefalalgii.

Gdy boleść głowy utrzymuie pletora, łatwo ią będzie można rozeznać przez znaki zwyczayne w podobnym ſtanie. *Patrz* PLE-

TORA. Jeżeli chory prowadził życie próżniackie, nakaże mu się ćwiczenie ciała; da puścić krew więcey lub mniey razy, podług temperamentu i sił iego; da mu się iakie purguiące, niech używa wod mineralnych, ieżeli pora potemu, albolitéż dawać mu można mineralne robione, ieżeli prawdziwych niezdoła dostać. Jeżeli bole głowy skutkują zatrzymane upławy, zaday wypędzaiące (*emmenagoga*); na wzbudzenie upławow hemoroidalnych, postaw przy otworze zadnim piiawki; odnow apertury ieżeliś się dozwolił zrobionym zamknąć, a gdy bol głowy nieustępuie dzielności żadnego lekarstwa, zrob nowe.

Pomiędzy osobami żyiącemi w roskoszach i wygodach iest pewien gatunek cefalalgii bardzo pospolity. Zawist on od pełności osoby i od obfitości zaległych materyi w pierwszych drogach. Łatwo iest poznać ten gatunek cefalalgii, zważaiąc odpowiedzi chorego na przyzwoite zapytania i wywiaduiąc się należycie o sposobie do tych czas prowadzonego życia. Takie głowy bolenie będzie połączone z odrzyganiem, nudnościami, wymiotami, z ociężałością żołądka, z kardyalgią, z nieprzyiemnym smakiem w ustach. Z tych znakow doydziesz, że choroba ma siedlisko w żołądku, bo wymioty i bol głowy niezawsze zależą od pełności rzeczonego trzewia.

Wymiotne są naypewnieyszym lekarstwem przeciwko bolom głowy pochodzącym z pełności. *Hipokrates* znał ich skuteczność, ponieważ mowi w 17. aforyzmie czwartey

ſekcyi, iż trzeba dawać wymiotne, gdy bol głowy ſtowarzyſzony ieſt z nieſmakiem, kardyalgią i goryczą w uſtach. *Si ſit cibi faſtidium, cardialgia, oris amaror, & vertiginoſa capitis gravitas, emetico opus eſt.* Zachodzą iednak przypadki, w ktorychby niebeśpieczno było dawać wymiotne; iako to naprzykład przypadki grożące choremu zapaleniem, pod ow czas ſame tylko purguiące dawać należy, poprzedzić ie puſzczeniem krwi; nakazać napoie roztwarzaiące i dyetę.

Gwałtowność gorączki, prawie zawſze ſkutkuie cefalalgią; przyczyna tego ſkutku ieſt oczywiſta. Każdemu wiadomo, że pod ow czas krew zoſtaie w gwałtownieyſzym, niż zwyczay poruſzeniu, a przeto mocniey bić muſi na ściany naczyń, w ktorych krąży. Ze zaś chorzy leżą poziomie, płyn ten z większą ſię ſilnością unoſi ku częściom wyżſzym niż w ſtanie naturalnym; ztąd arterye i żyły głowy muſzą ſię mocniey rozdymać i wyprężać; bole więc nieuchronnie naſtępować powinny.

Cefalalgia, ktorey w gorączkach oſtrych towarzyſzą uryny blade, czyſte i pozbawione farby, obwieſzcza obłąkanie umyſłu, oſobliwie ieżeli z chorego wychodzą wymiotami materye farby rdzawey, i ieżeli bezſenność łączy ſię z głuchotą. Gdy bol głowy przeſtaie nagle, można przepowiedzieć że chory wpadnie w ſzaleńſtwo lub też w otrętwienie i odurzałość: to uſpokoienie ſię bywa opaczną wrożką, gdy go nieſkutkuią lekarſtwa, ani ieſt naſtępnością ia-

kiey zmiany choroby. *Patrz* Gorączka Ostra.

Kobiety brzemienne podlegaią bolom głowy często bardzo gwałtownym; te bole naybardziey się czuć daią w czole; czasami coś przeszkadza ruchom powiek, a sen żadney nieprzynosi ulgi. W takich okolicznościach, nietrzeba się ociągać z puszczeniem krwi nadewszystko ku końcu brzemienności; bo ponieważ na ten czas macica ciśnie na aortę, krew czuiąca opor w dążeniu ku częściom niższym, gwałtownie się wznosi do głowy, co może sprowadzić przystępy apoplexyi, i inne rozliczne zdarzenia, śmiertelne dla matki i płodu.

Czasami bole głowy bywaią szczerym skutkiem rozpalenia się. Pod ow czas piątnem ich bywa, wystąpienie gorąca na twarz, czerwoność oczu, przyćmienie wzroku, ociężałość i odrętwiałość całey głowy oraz konstupacya. To zdarzenie przytrafia się często, gdy hemoroidy chcą wypływać; enemy, dyeta, tyzanny chłodzące, kąpiele, ćwiczenie ciała umiarkowane, purganse łagodne i puszczenie krwi, zniszczą to złe wraz z iego przyczyną.

Smelcarze podlegli są bardzo gwałtownym cefalalgiom. Toż mowić należy o wszystkich rzemieślnikach topiących kruszcze przy ogniu lampy; iakiemi są: złotnicy i wszyscy, ktorzy muszą lutować roboty delikatne; bo niemogą uniknąć wciągania par materyi, ktore poddaią roztapianiu, oraz oleiow smrodliwych do tego używanych. Te cafalálgie zazwyczay poprze-

dza bol ftały w fzyi i wtyle głowy, czucie ociężałości, ktore naywięcey flychać w czole, oraz taka zgnuśniałość iż fię chory zdaie zawfze drzymiącym.

Leczenie tey choroby ieft prawie takie, iak leczenie kolki Piktawfkiey. *Patrz* KOLKA. Choremu nayprzod dać trzeba enemę purguiącą, do ktorey fię weźmie kolokwintydy lub fenefu; w trzy godziny potym, niech zażyie kąfek dryakwi: nazaiutrz zadać mu fześć granow wymiotnego w dwoch fzklankach, ktore wypiie w połgodziny iedna po drugiey. W wieczor weźmie enemę ze czterech uncyi wina i tylu oliwy; potym co dwa dni purgować fię będzie naftępuiącym trunkiem.

Weź *Senefu oczyfzczonego*	drachmy	2
Rhubarbarum i kołaczykow z agaryku każdego po	drachmy	½
Tamaryndow	uncyą	1

Warz wfzyftko w dwunaftu uncyach wody. Przyday przecedziwfzy dwie uncye manny, i dwie drachmy foli *Glaubera*, na dwie fzklanki.

Inne gatunki bolow głowy, uftąpią dzielności lekarftw zdolnych do zniefienia ich przyczyny. *Patrz* MIGRENA.

CEPHALEA. (S. L.) Autorowie wprowadzili rożnicę między bole głowy; ftałym i długotrwałym dali nazwifko *cephalea*; nagłe i krotko dręczące zamknęli pod imieniem *cephalalgii*. Ogołem mowiąc *cephalea*

i cephalalgia, przyſtoią wſzyſtkim bolom głowy, *cephalea i cephalalgia*, nie rożnią ſię tylko ſtopniem wyżſzym natężenia i czaſem trwania ſwego. *Patrz tu zaraz przodem* CEPHALALGIA.

CEPHALICA. (Mat: Lek:) czytay CEFALIKA. Ja ie nazywać będę CEFALICZNE. To nazwiſko daią wſzyſtkim lekom, maiącym własność wyprowadzenia z bolu głowy. Z ich liczby ſą wſzyſtkie wonno-korzenne, pełne duchow czyli ſpirytuſow antiepilepticzne, a ogołem wſzyſtkie, ktore mogą nadać krwi więcey płynności; nerwom więcey czynności i mocy; duchom żywſze i dzielnieyſze krążenie.

Niemożna iednak tych wſzyſtkich lekarſtw używać bez rożnicy żeby oraz chorego niepodać w niebeśpieczeńſtwo. Każdy łatwo dorozumi ſię, iż gdyby ie dano w apoplexyi krwiſtey oraz paraliżu zawiſłym od rozdęcia naczyń muzgowych nieuprzedziwſzy puſzczeniem krwi, zamiaſt znieſienia choroby, ieſzczeby powiękſzono nieład. Krew wprawiona w bieg i lepiey rozrzedzona lekarſtwami gorącemi, mocnieyby parła na kanały ktore ią zawieraią; poczyniłyby ſię śmiertelne ryſy po muzgu; i to ſię to przytrafiało, gdy przy otwarciu trupow, znaydowano iamki rzeczonego trzewia zapełnione krwią wypłynioną za naczyńka.

W przypadkach apoplexyi, nigdy niepotrzeba używać lekarſtw cefalicznych, dopokąd niebędzie zupełnego przekonania o gatunku choroby i dopokąd ſię nie uprzedzi

ogolnemi lekarſtwami: w ten czas tylko widać oczywiſtą ich potrzebę, gdy układ nerwow ieſt w rozwolnieniu i zwątlałości. *Patrz* WONNO-KORZENNE, ANTIAPOPLEKTYCZNE, ANTIEPILEPTYCZNE.

Plaſtry pryſzczące, bańki, i wſzyſtkie zewnętrzne rozdrażniaiące, można uważać, iako lekarſtwa cefaliczne. Nieuchybią wyprowadzić ſkutku w wſzyſtkich chorobach głowy, maiących ſwoy początek w atonii i ſłabości organow; iakiemi ſą: odurzałość, utrata pamięci i nieiakaś zwątlałość głuptawa, ktorą po ſobie zoſtawuią przyſtępy apoplexyi lub dolegliwości ſpiączkowe. Naparzania ſpirytuſowe przykładane na głowę lub na nogi, czaſami od razu pokonywaią przyſtępy *Fryderyk Hoffmann* był świadkiem kilku takowych leczeń; widział oraz że te lekarſtwa iednały obfity i zdrowy wypływ ſmarkow przez nozdrze. Wizykatorye i czerwieniące lekarſtwa, przyłożone także pod ſtopy, częſto zatrzymuią krwiotoki nozdrzowe. Cegły gorące ſkutkuią poty, i tym ſpoſobem leczą bole głowy; moczenie nog znakomicie także pomaga.

Cefaliczne ſą albo zewnętrzne albo wewnętrzne. W liczbie wewnętrznych, liczą wody ſpirytuſowe i wonne, oraz wſzyſtkie lekarſtwa rozmaitych gatunkow, ktore znayduiemy u Aptekarzy. Lekarſtwa cefaliczne zewnętrzne ſą: plaſtry antyapoplektyczne, czapeczki lekarſkie, naparzania wzmacniaiące i wonno-korzenne, linimenta, plaſter maſtyxu &c. &c.

PIWO CEFALICZNE.

Weź *Oſkrobin gwaiaku i ſaſafraſu każdego po* uncyi 2

Każ warzyć w ſześciu kwartach dobrego piwa świeżego, dopokąd niewywrze bliſko trzecia część likworu Potym w naczyniu każ moczyć naſtępuiące rzeczy uwinione w chuſtę:

Weź *Korzonkow piwonii ſamca* uncyi 8
Dzięglu uncyi 4
Calami aromatici
Galganu każdego po uncyi 2
Liścia bukwicy
Szałwii
Iwinki piżmowey
Szanty białey każdego garści 4
Ruty i kwiatow ſtœchaſowych każdego po garści 2
Skorek pomarańcz świeżych uncyi 2
Jogodek iałowcowych i kardamomu, każdego po uncyi 3

Niech moknie to wſzyſtko dopokąd trwa kipienie czyli wrzenie, potym przecedź likwor i zachoway do użycia. Wzmacnia mozg, czyści krew, uwalnia duchy zwierzęce od materyi, ktore ich dzielność tamować mogą. Bardzo dobrym ieſt lekarſtwem w chorobach śpiączkowych i konwulſyinych; ſkutkuie także w paraliżu.

DEKOKT CEFALICZNY.

Weź *Jemiołki dębowey, korzenia piwonii i bukwicy każdego po* drachm 6

Gwaiaku, ſaſafraſu i iagodek iałowcowych, każdego po drachm 3
Liści ſzałwii, bukwicy, maieranu i bazyliki każdego garść 1
Kwiatow ſtæchaſu, goździkow lipowych i konwalii, każdych po ſzczypcie

Korzonki i iagodki każ warzyć w ſześciu funtach wody, do wywrzenia trzeciey części. Potym mocz w likworze liścia i kwiaty. Przecedziſz wreſzcie i na każdą dozę brać będzieſz od dwoch uncyi aż do ſześciu.

INFUZYA CEFALICZNA BARDZO ZALECONA PRZECIWKO EPILEPSYI.

Weż *rośliny nazwaney paluſznik i paprotki każdey po* uncyi 4

Poſiekaſz ie drobniuchno, włożyſz do garczka glinianego nie wylewanego, naleieſz wody zrzodlaney, tak aby ſię nią okryły. Poddaſz te materye trawieniu ſię przy łagodnym cieple, przez dzień ieden. Potym przecedziſz wyciſkaiąc gąſzcz; likwor będzie miał kolor piwa. Tego likworu zadawać będzieſz pięć łyżek doroſłym, a łyżeczkę dzieciom. *Parkinſon*, Lekarz Niemiecki twierdzi, że leczył epileptykow cierpiących przyſtępy wielkiey choroby trzy i cztery razy na mieſiąc od lat dwudzieſtu i więcey, nic nieużywaiąc, procz tego lekarſtwa. Uważyć iednak należy, że to lekarſtwo nayczerſtwieyſzym tylko oſobom przyſtoi, bo ſprawuie wymioty i purguie dołem.

TRUNEK CEFALICZNY.

Weź *Wody wiśni czarnych* uncyi 3
Wody ſkładaney piwonii
Syropu ſkładanego piwonii, każdego po uncyi ½
Tynktury ſtroiow bobrowych kropli 30
Laudanum płynnego kropli 20
Cynobru antimoniowego ſkrupuł 1

Zmięſzay na trunek ktory dziwnie przyſtoi w chorobach konwulſyinych członkowych, bezſrzednie pochodzących od muzgu lub nerwow. Chory zażyie tego lekarſtwa w ſam czas przyſtępu, lub w czas naywiękſzey dzielności choroby.

CZAPECZKA CEFALICZNA.

Weź *Korzonkow piwonii ſamca wyſuſzonych* drachmy 2
Koſaćcu Florenckiego
Kwiatow lewandy każdego drachmy ½
Kwiatow kocenek Arabſkich drachmę 1
Gałki muſzkatowey i kwiatu muſzkatowego każdego po ſkrupule 1
Styraxu tucyi nayprzednieyſzey
Labdanum
Burſztynu
Balſamu Toluzkiego każdego po drachmie 1
Oleyku rozmarynowego kropel 5

Wſzyſtkie ſubſtancye kruche zetrzeſz na proſzek, zaſzyieſz w płotno, i zrobiſz iamułkę, ktorą rozgrzewać będzieſz co wieczor, ciepłym dymem kilku ziarnek burſztynu, kadzidła, balſamu Toluſkiego lub in-

innych aromatycznych tego gatunku, ktore rzucisz na zarzące węgle.

Lekarstwo to iest bardzo zalecone w wszystkich chorobach flegmistych głowy i w boleściach zimnych kataralnych.

LINIMENT CEFALICZNY.

Weź *Oleyku gałki muszkatowey otrzymanego przez wyciśnienie*
Oleyku palmowego każdego po drachmie 1½
Oleyku goździkow ogrodowych, rozmarynowego i szałwiowego każdego po skrupule 1

Zmięszay razem. Liniment ten iest skutecznym w dolegliwościach zimnych, flegmistych i kataralnych głowy. Można ieszcze także natrząść w włosy proszku, niżey położonego, a nieczesać się aż po upłynionych 24 godzinach:

Weź *Kosaćcu Florenckiego* uncyą 1
Korzenia piwonii samca uncyi ½
Dzięglu Hiszpańskiego drachmy 2
Drzewa sandalu cytrynowego
Gałki muszkatowey
Kwiatu muszkatowego
Gwoździkow sklepowych każdego drachmy ½
Styraxu płynnego
Balsamu Peruwiańskiego każdego po kropli 4
Oleyku rozmarynowego i lewandowego każdego po kropli 2

Pomięszay wszystko i zrob proszek.

CERATUM. (Mat: Lek:) *Plaster woſkowy*. Pod tym nazwiſkiem *ceratum*, zamykaią Lekarze wſzyſtkie plaſtry, ktorych złożenia gruntem ieſt woſk.

CERATUM GALENA.

Te *ceratum* robi ſię od ręki, z woſku białego i z oleyku rożanego, ktore ſię topią przy wolnym ogniu wprzod wypłukawſzy woſk kilka razy w wodzie. Tym plaſtrem okrywaią hemoroidy zapalone i boleſne; używaią go ieſzcze w przypadkach inflammacyi, gorącości i świerzbienia ſkory.

CESARIANA. (Chir:) *Operatio ceſariana*. Operacyą Chirurgiczną, za pomocą ktorey wyciągaią dziecię z łona matki otwieraiąc żywot, gdy go wydobydź niemogą zwyczaynemi ſpoſobami, nazwano operacyą *Cezara*. Twierdzą bowiem, że Juliuſz Cezar tą drogą przyſzedł na świat. Ta operacya znana była i używana w nayodlegleyſzey ſtarożytności; niema żadnego Autora z ſławnieyſzych, ktoryby o niey niewſpominał, iako o ſpoſobie oſtatecznym i ſzkodliwym wprawdzie; ale ktory przynaymniey dziecię ratować może, gdy matka pada pod wyrokiem śmierci.

Operacya *Cezara* w trzech okolicznościach ſtaie ſię potrzebna. *1mo*. Gdy używſzy wſzyſtkich ſpoſobow, pewny ieſt Chirurg, że dla wielkości płodu, lub złego kſztałtu iamy krokowey, nigdy ciężarna niezdoła zlęgnąć drogą przyrodzoną.

2do. Gdy matka umiera, bez poprzedzenia żadnego przypadku, ktoryby mogł płod iey o śmierć przyprawić, i gdy tym samym o życiu iego pewność mieć można.

3tio. Gdy dziecię umrze w żywocie matki, i gdy go inaczey wyciągnąć niemożna. W drugim, z trzech wymienionych zdarzeń, Chirurg ani iedney chwili ronić niepowinien zwłoką otwarcia trupa, by się nienaraził na płonny skutek swey operacyi, bo płod niemoże żyć długo po śmierci matki.

Z tym wszystkim, ponieważ się przytrafić może, że kobieta żyć będzie, lubo iey ciało osiądą wszystkie znaki śmierci; rozcięcie tak ostrożnie czynić trzeba, iak gdyby sztukę swą na żywym ciele wykonywał Chirurg. Senat Wenecki przekonany o straszliwych skutkach, ktore pociągnąć za sobą może przerznięcie żywota kobiecie, w chwilę owę, w ktorey się zdaie wypuszczać ostatniego ducha, przykazał wyraźnie żeby każdy Chirurg, tyle przykładał ostrożności w operacyi *Cezara*, iak gdyby był zupełnie przekonany; iż ią na żywey kobiecie wykonywa. Ustawa wzmiankowana tak iest roztropna, iż iey przytoczeniem spodziewamy się dogodzić oświeconey czytelnika ciekawości: kładziemy iey osnowę Włoską: *Essendo che nelle donne che muoisno gravide, sia alla creatura esistente nel ventre ogni dilazione pericolosa: percio permettono pure sue eccelenze di medici sudetti aprir, far aprir l'istesse* (mentre vie divietto rigorosissimo che senza licenza, sotto qualcunque

pretesto non si possa aprir cadaveri de morti) *dasufficiente Chirurgo col toglio solito à praticarsi nel parto Cesareo, onde resti nel medesimo tempo, preservata la creatura, e la madre stessa, se per anco, morta non fosse, ma solo oppressa da soffocatione isterica:* e perche tal operazione *sia fatta da Medici & Chirurghi periti in tali incisioni, debba il collegio dè Medici portar al Magistrato di si sue eccelenze, nota distinta dei piu idonei, accio dei medesimi, ne sia fatta rolo, ad esposto a chiara intelligenza di ogni uno, nelle publiche speziarie.* Prawo to ieſt bez wątpienia piękne, ale możnaby było dodać, aby żadney kobiety zmarłey przy zlężeniu niegrzebano bez otworzenia trupa: i aby położni lub położnice, przymuſzeni byli dać dowody, iak w takim zdarzeniu poſtąpiły. Niemożna bowiem zataić, że bądź przez niewiadomość, bądź przez lękliwość pomagaiących w pracy rodzenia, wiele matek ginie z owocami miłości; przeto: że ſię nieodważono uczynić operacyi, nic z ſiebie ſamey śmiertelnego niemaiącey, dopokąd ieſzcze czas był.

Gdy płod popadł śmierci w żywocie matki, i gdy Chirurg użył bezſkutecznie ſpoſobow wſzyſtkich, niepowinien zupełnie zwątlać ſił natury, kilka chwil a naywięcey połgodziny, wyſtarczaiącym ieſt czaſem do zupełney determinacyi. Ale powtarzamy ieſzcze, potrzeba bydź zgruntu przekonanym o niepodobieńſtwie zlężenia drogą przyrodzoną, tudzież że ſię natura prożno ſili na wyrzucenie ciężaru. Gdy pod

ow czas matka dosyć ieszcze sił ma, męczyć iey dłużey nietrzeba, ale się zawinąć koło operacyi.

Gdy dziecię iest żywe, a gdy zleżenie dalekie od podobieństwa, bądź dla złego kształtu dołka wstydliwego, bądź dla płaskatości kości krokowey, *os pubis*, nieda Chirurg upływać czasowi drogiemu dla matki i dziecięcia, drogiemu dla matki, bo bole gwałtownie po sobie następuiące, osłabiaią ią coraz bardziey; drogiemu z strony dziecięcia, bo częste skurczania się macicy cisnącey na niego, mogą długim trwaniem śmierć mu zadać. Operacya *Cezara* iest okrutna wprawdzie; ale podaie sposob zachowania dwoch istot, a przynaymniey iedney; można ią mieć za bespieczną, gdy iest robiona w czasie na matce zdrowey i czerstwey, oraz przez zręcznego Chirurga. Od lat kilkunastu widziano pomyślne iey skutki w rożnych kraiach Francuzkich.

Gdy iuż skłoni się do operacyi Chirurg, uczyni przyzwoite narządzenia zdaleka od oczow chorey, by ią widok narzędzi przyszłey męki nieprzestraszał. Użyte bydź powinny następuiące narzędzia: bistury, sonda czyli szukadło ząbkowane, nożyczki z guzikami, igły nawleczone nitką podwoyną wywoskowaną, dwa małe wałeczki do zszywania, fleytuszki, płatki, zgoła wszystko co potrzebne iest do obwiązania ciała. Takie narządzenie zrobiwszy, każe wziąć enemę chorey; zaleci iey aby mocz puściła; podchlebiać iey będzie, że nayszczęśliwiey

ſwą pracę zakończy, a to końcem uſpokoienia trwożliwego iey umyſłu.

Gdy odda ſtolcem enemę, położy ią na brzegu łóżka, głowa i pierſi nieco wyżey bydź powinny; zaſłoni iey twarz, poſtawi kilka oſob mocnych i czerſtwych ktoreby ią mogły utrzymać w niewzruſzonym położeniu, aby żadnego nieuczyniła ruchu, ktoryby mogł zawichrzeć tokiem operacyi.

Pod ow czas operator, ktory na kilka minut przed operacyą, powinien ſię rozpatrzyć w mieyſcu, uczyni prędkie narznięcie, i zatopi biſtury trochę po nad mieyſcem ku ktoremu ſię dziecię bardziey kierować zdaie. Pociągnie to narznięcie czyniąc przeſmyk nieco ukośny, od mieyſca w ktorym czynić zwykli punkcyą żołądka będących w puchlinie, aż do położenia kości krokowey (*pubis*) zbliżaiąc ſię na dwie poprzecznie ſzerokości palca.

Rana powinna mieć bliſko ośm calow długości. Skorę, myſzki ukoſne i poprzeczne, ile możności za pierwſzym pociągnieniem przerznąć potrzeba. Otworzy potym (*peritonium*) kałdun czyli błonę opinaiącą kiſzki, letko poſuwaiąc biſtury; odſunie wgłąb kiſzki ieżeli ſię pokażą przy otworze rany, wſunie potym gnip czyli biſtuty w ſzukadło ząbkowane, lub po palcu ſwoim, aby mogł rozpoznać macicę, i aby ią otworzył końcem wyciągnienia dziecięcia. Gdyby płod był za macicą; co nieraz widziano, nietrzebaby otwierać rzeczonego trzewia, ale tylko wyiąć płod i błony i zawinąć ranę brzuchową przyzwoicie.

Gdy Chirurg zrobi otwor dostateczny w macicy, wsunie w niego rękę, otworzy błony i wyimie dziecię. Zawiąże sznurek pępkowy, wyciągnie potym błonę płodową i ochędoży macicę z grużołkow krwi ktore może w sobie mieć. Potym opatrzy ranę brzuchową, zrobiwszy dwa lub trzy ściegi zaszycia, a zostawi odchod koło dołu rany na odciek materyi. Nieiest atoli rzeczą niepodobną, aby się obeyśdź bez wszelkiego zszywania; Chirurg zręczny i dowcipny łatwo potrafi zbliżyć brzegi rany, za pomocą iakiego obwiąsła łączącego. Niezatrudniemy się tu napomnieniem, aby chrzcić dziecko nieodwłocznie, ani nawet formuły chrztu nieprzytoczemy. Wszyscy Chrześcianie wiedzą, co im Religia w podobnym przypadku nakazuie.

Gdy operacya zupełny swoy koniec weźmie, zaniosą chorą do łożka: niektorzy Autorowie radzą położyć ią na wznak, lecz naszym ieſt zdaniem wraz z uczonym *Heisterem*, iż lepiey aby leżała na ranie, żeby krew i inne materye wolne oraz łatwe miały wyiście. Zaleci się usługuiącym, żeby chorey w niczym niemięszali pokoiu; Chirurg dokładnie przepisze sposob pożycia. Za cały posiłek, same powinny służyć buliony gotowane z wołowiny, cielęciny i baraniny. Za napoy zwyczayny przepisze tyzannę robioną z korzonkow ślazowych, liści boraku ziela, wołowych ięzyczkow i trybuli; doda do tego syrop pięciu korzonkow rozwalniaiących.

Rany niebędzie częściey opatrywał, iak co 24. godzin, a za każdym opatrzeniem na-

trze brzuch winem czerwonym, oleykiem bobkowym lub oleykiem rożanym, wziętemi w rowney części i letniemi.

CHCĄCKA. (Szt: Lek:) Chcącka ieſt naywłaściwſzą chorobą kobietom cieżarnym. Pod to ſłowo chcącka podciągaią także *apetyt ſkażony*. Niektore oſoby maią chcącki tak dziwaczne, iżby ſię nikt przekonać niezdołał do iakiego ſtopnia apetyt ich ieſt ſkażony, gdyby na to oczywiſtych świadkow niebyło. Jużeśmy wyżey namienili, że młode Panienki i inne oſoby płci żeńſkiey iadaią węgle, ziemię, gips, wapno &c.

„ Znałem iednę Panienkę, mowi Pan de „ *Sauvages*, ktora wyznała przedemną, iż „ naywiękſzą rozkoſz czuła, gdy iadła grzy- „ by czyli pleśniny czepiące ſię murow pre- „ wetowych. „

Apetyt ſkażony zawſze ieſt znakiem złego ſtanu żołądka i ſkażenia humorow. Powiedzieliśmy pod artykułem Apetyt, iakie ſą na to lekarſtwa. *Patrz* Anorexya Apetyt. Na znieſienie tych chcącek doſyć czaſem ieſt użyć ſpoſobow moralnych. Do Lekarza należy, aby uczynił roztropny ich wybor.

CHIMIA ieſt ſztuka rozbierania czyli rozkładania ciał, końcem odrobienia i złożenia ich powtornego, po poznaniu ich właności, za poſrzednictwem rozbioru (*analyſis*) i kombinacyi. Umieiętność ta ma za przedmioty wſzyſtkie ciała podpadaiące pod zmyſły, bądź kruſzczowe, bądź roślinne, bądź zwierzęce. Powſzechnie mniemaią, że początku Chimii zaſiągać należy od pierwſzych wiekow świa-

ta. Pismo Swięte nas uczy, że *Tubalcain* ktory iest Wulkanem Starożytnych, a ktory był osmym człowiekiem po Adamie, robił sprzęty żelazne i miedziane: ale żeby te kruszcze ciągłe pod młotkiem zrobić, musiał ie koniecznie *Tubalcain* poddać przygotowaniu, ktore się każe głębszych wiadomości dorozumiewać. *Moyżesz* umiał także złoto uspołabiać do picia. Operacya ta, tak wiele wyciąga pracy, iż mało iest Chimikow naszych czasow, ktorzyby ią potrafić mogli. A zatym Chimia we wszystkich wiekach znana była od ludzi; stała się tak istotną cząstka sztuki lekarskiey, iż czasow naszych niema żadnego oświeconego Lekarza, ktoryby niebył Chimikiem. Chimia wiele się przyłożyła do postępkow Fizyki; iey to dzieło, że posiadamy dokładną wiadomość ciała. Chimia ze wszystkich umieiętności nayskrzętniey postrzega. Dobry Chimik nieprzestaie na słowach, niezastanawiaią iego chęci prożne szperania; teorya podaie mu przewodniczą rękę do praktyki; a że widok skutkow przedziwnych, ktore mu wskazuie ta teorya nowego dodaie bodźca ciekawości iego; dopotąd nieprzestaie swoich doświadczań, dopokąd niezobaczy z bliska tego wszystkiego, co zacieczonemu iego wzrokowi, pokazało się w odległości.

Chimia daie poznać lekarzowi pierwsze początki, z ktorych się ciało człowiecze składa. Naucza go, iż pierwsze-składowe (*elementares*) włokna tego ciała, są szczeremi mogiłkami ziemistemi, połączonemi

pewnym gatunkiem kleiu, ktorego cząſtki ſam tylko ogień rozłączyć może; że wſzyſtkie rozcieki krążące w naczyniach naſzych, ſą reſztą pozoſtałą z rozwiązania pokarmow wziętych &c. Chimia ieſzcze uczy Lekarzy iak maią poſtępować w leczeniu chorob, pochodzących z przyczyny kwaſkowey, *ab acido ſpontaneo* oraz z gnilizny alkaleſcencyiney, *ex putrefactione alkaleſcente &c.* Ona daie poznać nature pulſu, poſoki czyli otoku &c &c. ſłowem mowiąc Chimia ieſt magneſową puſzką, ktorey ſkazowką Lekarz oświecony rządzić ſię powinien; aby wybawił chorego z wiſzącey nad iego głową fali. Uſtawicznie zatym młodym Lekarzom zalecać należy, aby ſię przykładali do nauki Chimii; niemniey ona ieſt pożyteczna Chirurgii. Chimia iedynym ieſt dla uczonego Chirurga ſpoſobem, do wyniesienia ſię nad gmin proſtych, że tak rzekę, rzemieślnikow cyrulickich.

CHIRURG. Tak nazywamy człowieka, umieiącego leczyć choroby zewnętrzne. Oprocz przenikliwości wzroku, ochędoſtwa i delikatności zmyſłu dotykania, Chirurgia wyciąga ieſzcze po oddaiących ſię na wykonanie iey przepiſow, tychże ſamych przymiotow, ktorym ſię dziwiemy w biegłych i oświeconych Lekarzach. Tak Chirurgowie iak Lekarze, bywaią często zaſzczyceni powierzeniem taiemnic nayważnieyſzych względem pokoiu i iedności familii: rowną zatym maią potrzebę roztropności. Chirurg powinien także mieć przyſtoyność w poſtawie ciała, uczciwość w ſpoſobie obco-

wania, łagodność i uprzeymość w mowie: przyſtęp iego ma w chorym wzniecać zaufanie; obyczaie powinny bydź nienaganne, pożycie iednoſtayne i rządne. Te ſą ſpoſoby, ktoremi może doyśdź wziętości gruntowney i trwałey.

Ileż to Chirurgia, z ſiebie ſamey tak ſzacowna, niecierpi ztąd zakału, że ſię nią zatrudniaią ręce niezgrabne, ktore niewzięły naymnieyſzych początkow prawdziwey edukacyi? Iluż ią nieokrywaią obelgami ludzie niewiadomi, ktorych bezczelność i głupſtwo uwodzi lud gminny, nieſzczęściem zbyt łatwowierny; ktorzy gnuśną ſwoią exyſtencyą iedynie ſzkodliwym dla ludzkości użyciem ſztuki Chirurgiczney utrzymuią, i ktorzy przybieraią tytuł Chirurgow, pierwſzym nawet krokiem nie wſzedłſzy na drogę tey ſzacowney ſztuki. Nieieſt naſzym przedſięwzięciem ani naſzą rzeczą przekładać iak uſilnie tym zdrożnościom zaboyczym zdrowia ludzkiego zapobiegać należy. Zakończemy ten artykuł ciekawym anekdotem wyiętym z dzieła ſławnego *Van Switen*. Pokazuie on oczywiście iak oświecony Chirurg w przemyſłu byſtrość obfitować powinien.

„ *Moliere* radził ſię czaſami ſwey ſłużą-
„ cy, twierdzą nawet, że go nieraz nauczy-
„ ła iż radami niżſzych ſtanem i edukacyą
„ gardzić nienależy. Lekarze nadewſzyſtko
„ naśladować go powinni. Nayprościeyſi
„ ludzie, ktorych doświadczenia oſwobo-
„ dzone ſą od wſzelkiego uprzedzenia, mo-
„ gą bydź ich nauczycielami. Pewien wiel-
„ ki Lekarz, bardzo biegły w Chirurgii,

„ był dnia pewnego wezwany do iednego
„ wieśniaka, ktoremu wpadł odłupek żela-
„ za w oko. Rufzył wfzyftkich fpofobow
„ znaiomych na wyciągnienie go: użył po-
„ mocy niektorych narzędzi, ale nic nie-
„ fkutkowało. Oko ofiadło zapalenie; pu-
„ fzczono krew choremu; że fię zaś oba-
„ wiano gorączki, ktora w rzeczy famey
„ rozniecila wkrotce fwe ognie, nakaza-
„ no mu dyetę bardzo furową; ale te za-
„ biegi nieofwobodzały oka od odłupku że-
„ laza, ktory mu wiele dolegliwości fprawo-
„ wał; odłupek ten tak był mały, iż nay-
„ mnieyfze inftrumenta i naydelikatnieyfze
„ zaiąć go niemogły. Lekarz rozpaczał o-
„ fkutku. Zona niemogła bez śmiechu pa-
„ trzać na iego ftrofkanie. Chciała fię z
„ nim założyć, że natychmiaft uleczy wie-
„ śniaka chorego, i że podobno biegleyfza
„ ieft nad niego, lubo za bardzo dofkonałe-
„ go uchodzi, ponieważ wie fpofob wywa-
„ bienia z oka odłupku żelaza od razu ie-
„ dnego, ktory, pomimo ufiłowanie iey mę-
„ ża, leżał uporczywie w oku. *Fabrycy Hil-
„ dan*, on tu bowiem ieft Hiftorykiem i A-
„ ktorem, zdziwił fię mocno na takie przy-
„ rzeczenie. Niedorozumiewał fię nigdy ty-
„ le nauki w małżonce; lecz nakoniec po-
„ zwolił: aby tą razą była iego nauczyciel-
„ ką: bierze ią więc z fobą; idą do wieśnia-
„ ka, ktorego zaftaią iefzcze flabfzego iak
„ wczoray. Nowa Lekarka, nieftracha fię
„ bynaymniey iego ftanem: mowi mężowi
„ aby otworzył oko i mocno trzymał roz-
„ dzielone powieki; wyciąga potym z kie-

„ szeni magnes, ktorym troskliwie i iak „ może naybliżey powłoczy przed powierz- „ chnią oka; unosi go raz w ten, drugi raz „ w ow kąt, nie bez boiaźni o spełznienie „ skutku tey operacyi; niedługo iednak tra- „ piła się boiaźnią, w kilka chwil widzia- „ no odłupek ulatuiący ku magnesowi. Ła- „ two się każdy dorozumie, że niezamil- „ czała swoiey radości. Co się tycze *Fa-* „ *brycego*, pokazał się wdzięcznym, wyznał „ choremu, iż gdyby nie ona, nigdyby mu „ nieprzyszedł na myśl tak szczęśliwy spo- „ sob. Wszyscy nieżmiernie ucieszeni zo- „ stali „

Van-Svieten wziął ten anekdot z samego *Fabrycego*, i cytuie go tak iak my położyli, dodaiąc na końcu:

Fabr: Hildanus Cent: 566. st: 21.

CHIRURGIA, iest owa część sztuki Lekarskiey, ktora uczy zaradzać chorobom zewnętrznym za posrzednictwem operacyi ręczney. Jest ona naydawnieyszą cząstką medycyny; w dziecińѕtwie ieszcze świata była w ludzkim używaniu. Starożytność baieczna maluie nam *Centaura Chirona*, zatrudniaiącego się leczeniem ran. On nauczył swoich wychowańcow leczyć wrzody, on odkrył własności i skutki rośliny centaurea zwaney, ktora otrzymała nazwisko sprawcy swoiey wziętości. Tenże sam *Centaurus* zostawił kilku uczniow, pomiędzy ktoremi liczemy Xiążęta i poł-Bogi, iakiemi są *Herkules*, *Eskulapiusz*, i ich potomkowie, *Patrokl*, *Machaon*, sam *Ulisses*, oraz inni

woiownicy, ktorych waleczność na wieki sławną będzie, byli także biegłemi w leczeniu ran i postrzałow; zdaie się nawet, że wyborny i wysoki Poeta, ktoremu winniśmy Iliadę, Odysseą, biegły był w Chirurgii: w poemacie iego znayduiemy opisy tak piękne, obrazy tak biiące i tak dokładne kalectw, ktoremi się bohatyrowie Greccy i Troiańscy dokupili sławy, iż się niemożna wstrzymać od uznania w *Homerze* razem i Poety i Chirurga.

Egipt tak znakomite od Chirurgii otrzymał dobrodzieystwa; sztukę tę miał za tak zbawienną, tak szlachetną i tak wysoką, iż ołtarz *Apisa*, naypierwszego w narodzie swoim Chirurga okadzał kadzidłem wdzięczności. Mieszkańcy tego bogatego kraiu przekonani byli, iż posiadaiący talent przywracania ludziom zdrowia i życia, zasługuią na Tron pomiędzy nieśmiertelnemi. Egipt miał sławnych mistrzow, niezbywało na nim i Rzymowi; Gaulowie zaszczycali się niemi koleyno: za czasem sztuka ta rozszerzyła się i wiadomości rozkrzewiły się do tego stopnia, iż przymuszone zostało towarzystwo mieć szczególnych i osobnych ludzi, ktorychby całkowitym zatrudnieniem były choroby zewnętrzne, to iest Chirurgia, ktora w pierwiastkach była razem zabawą leczących choroby wewnętrzne.

Od epochy podzielenia na części sztuki medyczney, Chirurgia miała zawsze ludzi znakomitych. *Patrz Marc: Aurel: Sever de medicina efficaci*, tudzież *l'Histoire de la Medecine* de Mr: le *Clerc*. S. *Ludwik* nielę-

kał się upodlenia Maiestatu Krolewskiego, gdy opatrywał rany zapowietrzonych; *Filip* piękny 1311. roku i Krol *Jan* 1352 uczynili zaszczyt tey sztuce ogłoszeniem ustaw zakazuiących wykonywania operacyi Chirurgicznych, tym, ktorzyby od natury i od edukacyi przymiotow potrzebnych, do wytrzymania z chwałą przyzwoitego ich talentow doświadczenia. *Franciszek* I. Krol Francuzki, oyciec i odnowiciel nauk w rzeczonym Krolestwie, Chirurgow podciągnął pod Akademią, użyczywszy im tychże samych praw, swobod i zaszczytow. Wiek 16. większey ieszcze przydał sławy Chirurgii: widziano następnie iaśniejących *Thierego de Heri*, potym *Ambrożego Paré*, ktory był Konsylarzem i pierwszym Chirurgiem Krolow Francuzkich: *Henryka II. Franciszka II. Karola IX i Henryka III.* Słynął potym *Jakob d'Amboise, Pigrai, Habicot, Guillemeau*, i inni znakomici swą sztuką mężowie.

Chirurgia Francuzka utraciła swoy blask 1655. gdy została złączona z zgromadzeniem Balwierzy, ktorym pozwolono wykonywać niektore operacye, iako to krwi puszczenie, przykładanie plastrow pryszczących, stawianie baniek, i opatrywanie ran lżeyszych. Ci balwierze zuchwale powstawali przeciwko swym nauczycielom, i znaleźli protektorow w zgromadzeniu Lekarzow Paryzkich, ktorzy ich iuż przypuścili byli do szkoł swoich, dali im nauczycielow, i kazali tłumaczyć xiążki dla ich oświecenia. Trzoda ta podła i nieuczona, wkrotce by-

ła okryta pośmiewiſkiem i zniewagą; wielcy miſtrze ſztuki nadaremnie głos podnoſili i wołali przeciwko tey nowości. Zapadł wyrok połączenia i ſtwierdzony był 1660. Mimo tego ſtanu upodlenia, akademia umieiętności, od pierwſzych czaſow założenia ſwego, przyimowała Chirurgow, ktorzy iey zdaniem, zaſługiwali na ten zaſzczyt. *Gayant i Pequet*, *Mery*, *Petit*, *i la Peyronie*, byli w tey liczbie; a oſtatniemu zachowało niebo ſławę wyrwania Chirurgii z ſtanu niepamięci i niewiadomości, w ktory wtrącona była On to uknował zamyſł Akademii Chirurgiczney, ktora pierwſzą ſeſſyą ſwoią miała 18. Grudnia 1731. ale ktora niezyſkała prawney ſwey bytności aż 1748. bytność tę, gruntowniey ieſzcze zabeśpieczono iey 1751. uſtawa ta przywraca Chirurgią do dawnieyſzego ſtanu i rozkazuie: aby wſzyſcy, ktorzy chcą praktykować Chirurgią w Paryżu, byli ogłoſzeni Miſtrzami nauk wyzwolonych w iakiey Kroleſtwa Akademii.

Urządzenie to wzięło ſkutek zamierzony od Pana de *la Peyronie*. Kandydaci utrzymywali w ięzyku łacińſkim ſwoie ćwiczenia; a światła, wymowa i doświadczenie pierwſzych, ktorzy przyiętemi byli, zdawały ſię obwieſzczać, iż świetne dni Chirurgii, na potym zawſze upływać będą bez naymnieyſzey zmiany. Lecz ta ieſt dola rzeczy ludzkich, iż naylepſze uſtawy niemogą ſię utrzymać, gdy nieſą iednoſtaynym tonem kierowane: potrzeba było iedynie aby naſtępca Pana *la Peyronie* pokazał ſię ſtałym

i mę-

Bibl. Jag.

i mężnym w utrzymywaniu ſztuki ſwoiey na nowym ſtopniu wywyżſzenia, do ktorego ią doprowadzono; należało oddalać kandydatow mierność tylko przechodzących w talentach ſwoich, ktorzy ſię ciſnęli do zgromadzenia Chirurgow; niedozwalać, aby złoto ſłużyło za oſłonę ich niewiadomości, aby nakoniec nieprzypuſzczano do ćwiczeń publicznych ludzi zaledwo umieiących czytać.

Akademia Chirurgii wydała 4 tomy *in 4to.* ſwoich Pamiętnikow, w ktorych znayduie ſię mnoſtwo ogromne ciekawych i pożytecznych rzeczy, wielki czyniących zaſzczyt Autorom ſwoim. Pan de *la Martiniere*, pierwſzy Chirurg Krola Francuzkiego *Ludwika XV.* uniosł ſię nayżywſzą gorliwością w utrzymywaniu Przywileiow Chirurgii Francuzkiey. Jemu obowiązany ieſt Paryż za wytępienie uprzywileiowanych niewiadomcow, ktorzy i ſztukę Chirurgii i ſamych Chirurgow okrywali nieſławą.

Chirurgią dzielą na teoretyczną i praktyczną. Pierwſza tłumaczy przepiſy ſztuki, druga ie do użycia ſtoſuie. Teorya Chirurgiczna uczy iak poznawać chorobę, iak rozrożnić iey przyczynę, naturę, iak zatamować iey poſtępki, i uprzedzić ſzkodliwe albo przykre ſkutki do ktorych dąży; aż dotąd Chirurg czerpa wiadomości ſwoie w obfitym zrzodle ſztuki lekarſkiey. Wreſzcie Anatomia i Fizyka ſą zaſadą naygruntownieyſzą, iak Chirurgii tak Medyki. Obydwie zaś maią iedenże przedmiot to ieſt:

Bb

ciało ludzkie chore, i obydwie dążą do iednego celu, to ieſt do uleczenia go.

CHLEB. (Diet:) Chleb może bydź nazwany pokarmem naywybornieyſzym. Używanie iego, ieſt powſzechne, i godzien ze wſzech miar tey ogolney wziętości. Chleb ieſt pokarmem naypoſilnieyſzym, bo materye, ktorych do robienia go używaią, wſzyſtkie ſą obciążone cząſtkami tłuſtemi, oleiowatemi i balſamicznemi. Naypowſzechniey chleb robią: z żyta, pſzenicy, ięczmienia, owſa, tatarki, z żyta tureckiego czyli Indyiſkiego. Naylepſzy ieſt chleb pſzeniczny; nayzdrowſzy i nayprzyiemnieyſzy w ſmaku. Aby go uczynić lekkim i łatwym do ſtrawienia, mąkę pſzeniczną pomięſzać należy z niewielką ilością otręb. Gdy ſię nieco otręb przymięſza do mąki, otręby te, za poſrzednictwem ſwoich cząſtek grubych, niedozwalaią ſię cząſtkom mąki zbyt ściśle łączyć i kleić, chleb czynią dziurkowatſzym, czyli nietak zbitym, a co ztąd wynika, łatwieyſzym do trawienia. A więcey ieſzcze powiedzieć można: otręby ścieraią, chłodzą i wiele innych bardzo dobrych wyprowadzaią ſkutkow

Chleb żytny nie tak tuczy iak pſzenny, i nieco rozwalnia żołądek.

Chleb ięczmienny ma moc czyli cnotę chłodzącą, ale nieieſt tak poſilny iak żytny i pſzeniczny.

W kraiach pułnocnych, gorzyſtych, w ktorych nierosną inne gatunki zboża, pieką chleb z owſa. Chleb ten doſyć ieſt poſilny.

Tatarka, w wielu także mieyscach dodaie mąki na chleb łatwy do strawienia, ale mało tuczący.

Z żyta Tureckiego bardzo ciężki i trudny do strawienia chleb robią. A zatym niepotrzeba go używać. Każdemu wiadomo, że złe i ciężkie trawienie, iest zrzodłem nieskończoney liczby chorob, na ktorebyśmy się narażali, gdybyśmy iedli chleb pieczony z ciasta źle wyruszonego, niedobrze zagniecionego i wypieczonego. Chleb dobry, powinien bydź należycie wypieczony, z tym wszystkim, chronić się potrzeba zbytku. Jeźli będzie zbyt przepieczony, stanie się twardym; ieżeli niedosyć będzie miał ognia, zostanie papkowatym; przez co będzie cieżał na żołądku i trudno go strawisz. Niepotrzeba ieść chleba zbyt świeżego, bo pod ow czas wzdyma żołądek; lepiey poczekać aż zaczerstwieie. Ponieważ każdy pokarm tym iest zdrowszy, im samowatość składaiąca go lepiey wyrobi, idzie zatym, że skorka chleba iest zdrowsza iak osrzodka, bo ogień lepiey ią w piecu wytrawił. Ztąd zawsze skorkę bardziey radza za posiłek chorym. Nadewszystko przystoi, flegmistym, cierpiącym puchlinę, osobom zbyt rozwolnionego żołądka, a nawet nieźleby było dawać im skorkę chleba przypiekaną. Skorka chleba pieczona ścieśnia i ściąga; bo stawszy się bardzo dziurkowatą i bardzo gąbczastą, chłonie w siebie wilgoci obfite, ktore rozwalniały części. Osrzodka chleba, wyborna iest na kataplazmy; ma w sobie bardzo wiele zawiąz-

kow oleiowatych i wodniſtych, zdolnych do nadania częściom większey ruchliwości i gibkości. Z drugiey ſtrony, za poſrzednictwem ſwoich ſol lotnych, roztwiera dziurkowatości teyże ſamey części, rozpędza i wycieńcza ſoki grube, ktore ſię do niey zebrały.

CHLEB SWINI. *Patrz* SWINIAK.

CHLOROSIS. *Patrz* BIAŁA CHOROBA.

CHŁONIĄCE. (Mat: Lek:) *Abſorbentia.* Nazwiſko chłoniących daią wſzyſtkim lekarſtwom, ktore maią własność brania w ſiebie humorow nadobſitych, zawartych w żołądku, lub w trzewiach i kiſzkach. Lekarſtwa takowe mogą bydź przykładane zewnętrznie, lub wewnętrznie zażywane.

Lekarze niezgadzaią ſię w zdaniach o lekarſtwach chłoniących. Niektorzy zachwalaią ie iako bardzo ſkuteczne przeciwko większey części chorob mocnych i chronicznych; inni mniemaią: że ſą ſzkodliwe z tey przyczyny, iż mieſzaiąc ſię z ſokiem kleiowatym żołądka i kiſzek, tworzą papkę pewną, ktora ſię przylepia do błon tych trzewiow, czym podług nich, zatyka drogi mleczne, i kładzie zawadę, aby krew świeżą miazgą *chilus* niebyła ochładzana i odnawiana.

Ale nieprzyzwoitość ta, ieżeli ſię w rzeczy ſamey znayduie, bardzo ieſt lekka, i niezaſługuie na tak wielką uwagę: aby ſię iey ſprawiedliwie obawiać można, potrzebaby chłoniące w bardzo mocney dozie dawać, i używanie znaczny czaſu przeciąg zachowywać, a i w tym nawet przypadku,

działanie i ruch trzewiow, ustawiczny przedech, ktory się robi przez błony i przechod pokarmow, zawszeby się opierały temu mniemanemu materyi przykleieniu.

Dwom gatunkom kiszenia podpadaią pokarmy w żołądku, iednemu kiszeniu kwaśnemu, drugiemu alkalicznemu. (*Patrz* Kiszenie). W pierwszym przypadku chłoniące przytępiaią działanie sol i one neutralizuią. (*Patrz* Sol Niiakogatunkowa.) Może chłoniące maią ieszcze inną iaką własność nam nieznaiomą.

Prawda iest i niezawodna, iż same lub zewnętrznie pomieszane z mięsem, przyśpieszaią zbutwiałości i zgnilizny. Niemogąż tymże ksztaltem i wewnętrznie działać? Niemożnażby się domyślać, iż część naysubtelnieysza tych proszkow chłoniących w krew przechodzi? Że część ta, rzeczonym sposobem wprowadzona do massy humorow działa ksztaltem gnoiących, i że przyśpiesza zgnilizny płynow, co powinno bydź piątnem charakterystycznym kokcyi?

Chłoniące nayużywańsze są skrzela tłuczone i wszystkie pławy skorupiaste; kości palone lub wysuszone, kredy, ziemie mogące się obracać w szkło, i inne tego gatunku istoty.

Chłoniących wyciągaią wszystkie choroby bądź mocne, bądź chroniczne czyli długo trwałe, w ktorych funkcye żołądka podpadaią nieładowi. (*Patrz* Ostrość Humorow.) Doktor *Harris* mocno zaleca ten gatunek lekarstw na choroby dziecinne.

CHMIEL. (Mat: Lek.) *Lupulus*. Kwiaty chmielu famcze fą bardzo małe, fkładaią fię z kielicha pięcio-fztucznego bez lifteczkow, oraz pięciu pręciow nafiennych, nad ktoremi goruie pięć podłużnych wierzchołkow; zgromadzone bywaią w grona w podłuż łodygi: kwiaty chmielu famicze, zbliżone fą w głowkach; maią iedne okrycie ogolne i po iednym fzczegulnym, ktore fię fkłada z czterech fztuk, i zamyka ośm kwiateczkow, maiących po iednym kielichu z iedney fztuki powftaiącym; zawiązek pierwfzy, ftaie fię torbeczką prawie feryczną czyli okrągłą, ktora ieft famym ziarnem.

Chmiel wypufzcza długie łodygi, cienkie, oftre, i wilkowate. Wyrafta bez uprawy w podłuż drog, w płotach i w lafach w niektorych kraiach, a w niektorych troſkliwie około niego chodzą.

Chmiel ten ieft dobry, ktory ma wiele żołtey mąki w głowkach; ktory ieft lipki i miękkawy w dotknięciu, i ktory roztarty w ręku roztacza mocną wonię; w niektorych kraiach iedzą młode latorośli chmielu, przyprawione iak fzparagi; ale naygłownieyfze użycie tey rośliny ieft do piwa.

Wywarzenie korzenia chmielowego uchodzi za rozwalniaiące; aby ie uczynić fkutecznym na wzbudzenie potow funt ieden korzenia chmielowego, moczą przez całą noc, w ośmiu funtach wody; to wfzyftko warzą potym do wywrzenia trzeciey części; dla powiękfzenia mocy, dodaią korzonkow

pietruſzki i pſiey paſzy. Dozą tey tyzanny ieſt ośm uncyi.

Podług niektorych, młode latorośle chmielu, moczone na gorącym popiele w winie białym lub ſerwatce, czyſzczą krew, i dobre ſą na dolegliwości liſzaiowate, świerzb, i inne choroby ſkory.

Mięſzaią czaſami chmiel z ptaſią rutką na ſyrop, ktory bardzo ma bydź ſzacowany na ſzkorbut: twierdzą że go pożytecznie używać mogą oſoby podległe waporom, hypokondryi i dolegliwości maciczney.

Doza chmielu ieſt od puł garści do całey garści na funt dekoktu lub infuzyi; ſoku z niego wyciſkanego daią od 2 uncyi do 4. Liścia zewnętrznie przyłożone, uchodzą za anodynne i rozwiezuiące.

CHOLEDOCHUS. (Anat:) Tak nazywaią Anatomicy kanałek z żołci przez wątrobę do kiſzki *duodemenum* nazwaney idący. Daią ieſzcze to imię torbeczce żołci i naczyniom wątrobnym. Kanałek zaś o ktorym wſpomnieliśmy powſtaie z połączenia kanału wątrobnego wychodzącego z wątroby i kanału wychodzącego z torbeczki żołci nazwanego *ductus cyſticus*. Jeden tylko ztąd kanalik powſtaie, ktory otwor ſwoy upuſzcza w *duodenum*, przedzieraiąc ſię ukośnie przez iego błony.

CHOLERA-MORBUS. (Szt: Lek:) *Cholera-morbus* ieſt to choroba mocna i oſtra, ktora, częſto, w krotkim czaſie zakończa życie chorego. *Hypokrates* uznaie dwa iey gatunki: *ſuchą i wilgotną. Cholera-morbus* wilgotna, ma właściwe ſobie pią-

tno; wymioty żołci, obfite odchody, częfte nudności, chęć do ftolca daremną, okrutne boleści w dolney części brzucha, i upadnienie fił Częfto, i gdy fię złe powiękfza, chory miewa kurcze w łytkach; nogi i ręce zimne; pot zimny rozlewa fię po całym ciele; puls ieft drobny, twardy, zakopany; chory mdleie, utyfkuie na nieznośne gorąco, uftawicznie pić woła: potym przyftępuie czkawka, drganie ferca, ściąganie członkow, ofobliwie rąk i nog; palce fię krzywią, paznokcie finieią, twarz przybiera kolor czarniawy; wkrotce chory cierpi zawroty; obficiey z niego żołć idzie i gorą i dołem; ściągnienie kurczowe pęcherza tamuie zupełnie wypływ uryny; głos fię przytłumia; bicie arteryi zaledwo fię czuć daie; konwulfye i zatchnięcia dufzące gwałtownie po fobie naftępuią; chory nakoniec fili fię bez wfzelkiego fkutku na wymioty, śmierć przyśpiefza końca tym wfzyftkim przypadkom.

W fuchey *Cholera morbus* brzuch ieft twardy, ściśniony; daie taki prawie dźwięk iak bęben, gdy weń uderzą; chory wiele oddaie wiatrow i dołem i gorą; niemiewa wymiotow ani ftolca; fkarzy fię na dofkwierne bole w pierfiach i w boku.

Lubo ta choroba wielkie ma podobieńftwo z dyarryą żołcianą i z dyffenteryą, rożni fię iednak od obydwoch, bo *1mo.* Prawie z nienacka i nagle napada na chorego; poftępki iey fą okropne, i kończy fię naydaley w fiedm lub ośm dni. *2do.* W *Cholera morbus* wyrzuty niefą krwawe, chyba gdy fię

choroba wzniefie do naywiękfzey mocy; przeciwnie w dyffenteryi ftolec nawet w początkach krwią bywa zczerwioniony. 3*tio*. Trudność ftolca i bezfkuteczna chęć do niego, niebywaią tak uporczywe w *cholera-morbus*. 4*to*. W dyffenteryi wymioty fą tylko przypadkowe, nie wchodzą w iftotę choroby; przeciwnie nieoddzielnie towarzyfzą chorobie *cholera-morbus*. 5*to*. Dyffenterya ieft zaraźliwa, *a cholera morbus* nie. 6*to* Na koniec, *cholera morbus* rożni fię od dyarryi choleryczney, bo tę nieco innego fkutkuie tylko nieczyftość pełna żołci fkierowana ku fpodowi kifzki odbytowey, przez ściągnienie czyli fkurczenie fię peryftaltyczne kifzek, przeciwnie w *cholera-morbus*, porufzenie to dzieie fię opacznie, i to to fkutkuie wymioty, głowne nafzey choroby piątna.

Stolica cholery choroby ieft w żołądku i kifzkach, nadewfzyftko w duodenum, ktore zawfze znayduią zapalone lub zgangrynowaciałe przy otwarciu trupow. Przyczynami iey fą wfzyftkie materye kwaśne, flegmifte i flone. ktorych przebywanie wprowadza cierpkość, rozdrażnia błonę wewnętrzną kanału pokarmowego, i pobudza go do fkurczań nadzwyczaynych. Takiemi fą wfzyftkie iftoty iadem trucizny zarażone, arfzeniczne, merkuryalne, antymonialne lub koperwafowe; rozwiozłości czefte, pokarmy tłufte i pełne zgnilizny, owoce cierpkie, likwory niewykiśniałe, namiętności iadowite, purganfy zbyt mocne, oziębienie ciała: bole kłucia fię zębow, fą także przy-

czyną, że cholera choroba dosyć iest pospolita między dziećmi.

CHOLERA, choroba sucha bywa skutkowana zbytecznemi upałami atmosfery, ktora żołć w gorę wznosi, praży ią, osusza, i krew ogałaca z właściwego iey *vehiculum*. W kraiach gorących bardzo iest pospolita, w naszych klimatach bardzo rzadka. *Sydenham* twierdzi, że przez cały ciąg praktyki swoiey raz tylko miał z nią do czynienia.

W przypadku o ktorym mowa, dawać zaraz purguiące, stężaiące lub usypiaiące, byłoby popełniać błąd gruby i zaboyczy. Pierwsze lekarstwa z wymienionych, pomnożyłyby nieładu, bardziey roziątrzaiąc błony żołądka i kiszek: stężaiące i usypiaiące (*narcotica*) zadane zaraz na pierwszym wstępie choroby, wstrzymałyby wyprożnienie materyi, od ktorych natura oswobodzić się usiłuie. Dla tego Lekarz wezwany w pierwszych czasach choroby, przyłoży swego starania do uspokoienia ostrości materyi roztwarzaiącemi i łagodzącemi, aby w dalszym przeciągu leczenia, mogł łatwiey ziednać ich wyprożnienie przez stolec, podług aphoryzmu *Hipokratesa*. Chcąc materye ktore wypędzić z ciała, trzeba im wprzod nadać pewien stopień płynności.

Ta praktyka była praktyką *Sydenhama*; potwierdzona została przez Pana de *Sauvage*, za nią idą wszyscy oświeceni Lekarze. Gdy *Sydenham* przybywał do chorego rażonego cholerą chorobą przed kilku godzinami, kazał mu zaraz pić dużo wody kurczęciey,

lub wody letniey; potym przepisywał enemy z wody letniey w ktorey kazał rozpuszczać uncyą syropu fiałkowego, sałacianego, portulakowego lub grzybieńcowego.

Skoro się nieład uspokoił trochę, przepisywał iakie koiące lekarstwo, n. p. mogł chory zażyć przeciw womitnego de *Riviere*, lub też łyżkę albo dwa syropu limoniowego z 20 granami soli piolunkowey. Zalecaią ieszcze następuiącą mixturę:

Weź *wody pędzoney z sałaty i kurzey nogi każdey po* uncyi 2
- - - - - *z maku polnego*,
- - - - - *z melissy każdey po* uncyi ½
Laudanum płynnego Sydenhama kropel 16

Zmięszay i zaday łyżeczkę tey mixtury co kwadrans, dopokąd zupełney choremu spokoyności nieprzywrocisz; ten iest iedyny sposob utrzymania w chorym bulionow, ktoremu w iednostaynych czasach dawać potrzeba. Gdy wymioty porzucić nie chciały chorego, Pan de *Souvages*, niewahał się bynaymniey zadawać powtornie przeciw-wymiotnego Pa. de *Riviere*, ktore nieco innego iest tylko sol piołunkowa. Zadaie się w łyżce soku limoniowego, w dozie iednego skrupułu dzieciom aż do roku siodmego; w dozie dwoch skrupułow od roku dwunastego aż do dwudziestego, a w dozie drachmy wszystkich innych wiekow ludziom.

Gdy pragnienie iest mocne, pozwoli się choremu picie limoniady; a w trzy lub

cztery dni po ustąpieniu przypadkow, każ mu wziąć następuiący trunek na purgans:

Weź *Rhubarbarum grubo utłuczonego* drachmę 1
Myrobolanow drachmę 1½

Zrob z tego dekokt, do ktorego dodasz uncyą syropu składanego cykoryi lub dwie uncye manny.

Lecz gdyby przystępy były gwałtowne, gdyby chory był temperamentu atchletyczhego; gdyby puls miał mocny, pełny, wysoki, gdyby miał gorączkę i gdyby mu groziło zapalenie, niebyłoby żadnego skuteczniey szego lekarstwa nad puszczenie krwie, to powtorzyćby należało podług potrzeby, dopiero potym przedsięwziąć wyżey opisane leczenie. Można będzie, ieżeli tak każe potrzeba, zadać chłoniące; iako to naprzykład proszek kamieni raczych, skrzel ostrygow, rogu ieleniego palonego, korale preparowane i inne. Zalecaią także dryakiew.

Częstokroć dopiero w kilkanaście godzin po przystępie choroby przywołany bywa Lekarz: często zastaie chorego wywnętrzonego z sił przez wymioty dziesięcio lub dwunasto-godzinne, iuż ręce i nogi zimne maiącego i częste synkopy. Pod ow czas właśnie trafia się zdarzenie wyciągaiące zażycia iakiego lekarstwa koiącego; aby za iego pośrzednictwem, dać naturze czas do pokrzepienia sił zwątlonych poniesionemi trudami. *Sydenham* w tych przypadkach ra-

dzi wrzucić 25. kropel laudanum płynnego w uncyą wody cynamonowey, i trunku tego zadawać rano i w wieczor, nawet po ustąpieniu wymiotow, dopokąd chory zupełnie nieprzyidzie do siebie.

Jest pewien gatunek cholery choroby, bardzo okropny dla dzieci. Choroba ta napada na nie za zwyczay w czasie kłucia się zębow, lub gdy im zbytkiem ieść pozwolą. Niemożna rozdymać dzieci wodą kurczęcią lub wodą ciepłą: delikatne ich organa, niemogłyby dadź odporu tak mocnemu leczeniu. Purganse także niezrobiłyby innego skutku przocz powiększenia choroby, w podobnym przypadku samo laudanum tylko przystoi. Zadać go należy dwa, trzy lub cztery krople, podług wieku i mocy małego, w łyżeczce cienkiego piwa, albo iakiey wody pędzoney z cykoryi, sałaty lub portulaki &c. To lekarstwo trzeba powtarzać do zupełnego uleczenia.

Cholera choroba sucha, daleko innego wyciąga sposobu leczenia, iak cholera choroba wilgotna: usiłować będzie Lekarz zmnieyszyć rozprężenie spazmodyczne brzucha i uspokoić gorącość na ktorą za zwyczay narzękaią chorzy. Pilne da baczenie, aby mu nic niedawano; coby go do wymiotow pobudzić mogło, na brzuchu przyłożyć rozkaże naparzania odmiękczaiące. Oto iest przepis naparzania, ktorego *Baillon* sławny lekarz Paryzki używał w chorobach tego gatunku:

Weź *Kwiatow: rumienia i komonicy swoyskiey każdego* garść 1

Anyżu i kopru każdego uncyi ½
Orzechow czyli kaſztanow ziemnych uncyi ½
Roż ſzczyptę 1.

Z tego wſzyſtkiego zrobiſz mocny dekokt i dodaſz, ieżeli ſię upodoba, dwie uncye cukru. Potym w tym likworze maczać będzieſz płatki, i przykładać choremu tak ciepło iak znieść potrafi; daſz baczenie, aby za każdą razą wyſchłe powtornie maczać. Zaleciſz oprocz tego enemę z bulionu z ielit, a ieżeli potrzeba, to ieſt: ieżeli rozprężanie ſłabizny podziobrowey trwa nieprzeſtannie, nakażeſz choremu kąpiel ciepłą. Tak radzi oyciec ſztuki Lekarſkiey.

CHOLERYCZNY. (Phyſiol.) Mowią, że człowiek ieſt choleryczny, gdy wſzyſtkie znaki powierzchowne dowodzą, iż w nim żołć obficie ſię odſącza. W tym ſtanie, władze duſzy i ciała, bywaią zazwyczay piękne i okazałe. Człowiek taki, bywa czynny, obrotny, bezſenny, pracowity, rzeźwy, nieco płochy, porywczy, gniewliwy. Imaginacyą ma żywą, w zdaniu ieſt ſkory, reflexya bardzo rzadko potrafi zatamować ułożone od niego zamyſły, a pierwſzy zamach, prawie zawſze wſzyſtkie czynności uſtanawia. Taki lubi wrzawę, uſtawiczne poruſzenie i nieſpokoyność. Człowiek choleryczny mało ſię czemu dziwi; gorącość i porywczość pociąga go gdzie indziey, gdy napada na wſtrzymuiący go opor; nieſtateczność podoba mu ſię, więcey powiem, ieſt

iego żywiołem. Miawszy te ślady, już prawie żadną miarą niemożna powątpiewać o temperamencie cholerycznego człowieka: lecz przymioty ciała dokończą iego obrazu.

Puls człowieka cholerycznego, bywa zazwyczay wielki, wyraźny, twardy i częsty. Skora sucha, często pałaiąca, iednostaynie brunatnieysza lub żołtawsza; włokna twarde wyprężone, suche; że przeto mocniey dzielność wywieraią na części płynne, rozcieki muszą płynąć żywiey, muszą bydź subtelnieysze, rzadsze, i swobodniey musza wnikać w rosochatości włoskowate (*ramificationes capillares*); bieg krążącey krwi niemoże się pomnożyć, żeby oraz nieparowało z niego więcey cząstek wodnistych; ztąd więcey suchości i więcey twardości w włoknach; więcey ciepła w ciele.

W tym przypadku myszki są mocne i należycie wyrażone; przeto też ludzie temperamentu cholerycznego są czerstwi, mocni, zdolni ponosić naywiększe trudy. Cera ich iest chuda i niepiękna; oko maią żywe, iskrzące się, spoyrzenie śmiałe, chod mężny i odważny. Ciało cholerykow okryte bywa wielkim mnostwem włosow czarnych, nadewszystko w przedniey części piersi; włosy miewaią kasztanowate lub czarne, brodę gęstą i tegoż samego koloru. Oprocz tego cholerykowie, prawie zawsze maią zatwardzenie, ich odchody są twarde i suchę; dla tego też podlegaią hemoroidom.

Te ſą głownieyſze piątna temperamentu cholerycznego. Bardzo wiele zależy wdaiącemu ſię w praktykę ſztuki lekarſkiey, aby w nich niebył obcym: inaczey podpadałby w każdą chwilę omyłce, i ręką zaboyczą podawałby lekarſtwa rozgrzewaiące w tych przypadkach, w ktorych choroba wymaga chłodzących.

Ze zaś roztrwonienie czyli parowanie cząſtek wodniſtych ciała naſzego rozciekow, w oſobach temperamentu cholerycznego, bywa znakomite, łatwo każdy zrozumieć może, iż im nakazać trzeba używanie pokarmow ślamowatych, i pozwolić im żywności mocnieyſzey niż ludziom innego temperamentu.

Poſt, dyeta, pokarmy rozgrzewaiące, namiętności gwałtowne, ćwiczenia długie i utrudzaiące, bezſenności, wina mocne, powietrze ſuche i gorące, ſą przeciwne cholerykom. Powinni zawſze przeſtrzegać odwilżaiącego ſpoſobu życia, i nieużywać potraw bardzo korzennych, oſobliwie podczas lata.

CHORION. (Anat:) To nazwiſko ma nayzewnętrznieyſza błona okrywaiąca płod w żywocie matki. Ta błona dokładnie zapełnia macicę przez wſzyſtek czas ciężarności; w niey ſię ſuguie niezliczona liczba naczyń błony w ktorey ſię dziecię rodzi czyli łożyſka (*placenta*).

CHOROBA. (Szt: Lek:) Jeſt ſtan złego uſpoſobienia rozciągaiącego ſię do wſzyſtkich prawie części ciała, lub przebywaiącego w niektorych tylko zmyſłowych narzędziach; to złe uſpoſobienie ſkutkuie za-

wadę

wadę i nieład w wykonywaniu iedney lub kilku funkcyi naturalnych ; a nawet czasami zupełnie przerywa z nich ktorą , lub wszystkie , wyiąwszy bicie serca. Człowiek poświęcaiący talenta swoie leczeniu chorob , nayprzod przyłożyć się powinien do doskonałego poznania ich natury , mocy, trwałości , skutkow iakie po nich nastąpić mogą , i odmian ktorym zwykły podpadać. Ma potym wiedzieć , iaki wiek , iaka pora roku , iaki czas , iakie mieysca przystoią zamożeniu się i rozkrzewieniu onych. Zbliżywszy się do łoża chorych , powinien roztrząsać troskliwie usposobienie i stan ich umysłu , ich obyczaie , mowy, sny, układ i cery twarzy , ninieyszą dobę trzewiow , oddychanie ; ma się mocno i z uwagą zastanawiać nad ich pulsem , apetytem , sposobem życia , zwykłemi pokarmami , układem całego ciała , gestami ; zgoła baczność swoię rozciągnąć powinien aż do odbytow przyrodzonych , aby z tego wszystkiego mogł wyciągnąć dokładne swego postępowania prawidło.

Choroby dzielą się ogolnie na ostre , i na chroniczne , czyli długo trwałe. Pierwsze w krotkim czasie daią wyrok śmierci lub życia chorego ; drugie niewymierzaią tak ogromnych ciosow z nienacka ; ale zdaią się zwolna wątlić całą machinę ciała.

Pomiędzy chorobami ostremi , są takie: ktore większey części ludzi swym iadem zarażonych śmierć zadaią: do tego szeregu należą apoplexya , szaleństwo , gorączka morowa , zapalenie pęcherza i inne. Drugie wą-

tpliwy maią koniec, to ieſt: że rowną czynią otuchę życia iak śmierci, między temi rachuią ſię: letarg, ślinogorz, pleura, peripneumonia, zapalenie żołądka, macicy, nerek i. t. d. Podobnież choroby chroniczne; inne ſą niebeśpiecznieyſze, inne łagodnieyſzemi grożą przypadkami. Katar muzgu, febra czworedniowka, pedogra, ſtawowa choroba, świerzb, parchy, naprzykład, niekażą ſię lękać żadnego niebeśpieczeńſtwa, byleby ſię tylko poboczne nie wmięſzały przypadki. Melancholia, otok czyli wrzod w pierſiach, rozwolnienie żołądka, biegunka, puchlina, wrzodna choroba; kamień nerek i pęcherza, hemoroidy, zarazy weneryczne, liczą pomiędzy wątpliwſzemi, te bowiem często tak każą ekonomią zwierzęcą, że ią zgruntu pſuią i chorego prowadzą do grobu. Nakoniec, ſą między chronicznemi i takie, ktorych przybycie, obwieſzcza niebeśpieczeńſtwo prawie pewne: iako to wrzod w płucach, febra czyli gorączka hektyczna niewątpliwa, zwątlałość, rak zwrzodowaciały lub ſkryty &c.

Są ieſzcze i takie choroby, ktore ſię zamieniaią w inne, a to dwoiakim ſpoſobem, bo albo choroba pierwſza nieopuſzczaiąc ſwego ſiedliſka dozwala przyſtępować wtorey; albo rozchodzi i znika aby uczyniła mieyſce inney po ſobie naſtępuiącey; tym ſpoſobem gorączka iednodzienna (*febris ephemera*) może ſię zamienić w gorączkę zgniłą; *febris ardens*, czyli gorączka piecząca; pleura i ślinogorz, mogą bydź przy-

czyną *peripneumonii* (a) iak peripneumonia może wprowadzić szaleństwo. *Pleura i peripneumonia* często zdarzaią ropienie (*suppuratio*) piersi, a potym następuia suchoty i biegunka. Podobnież paraliż następuie po apoplexyi i kolce; puchlina może osiądz mieysce krwiotoku macicznego, lub hemoroid nadto obfitych. Nakoniec dobrze iest nieprzestanną mieć na to uwagę: że każda choroba, będąca następnością inney, iest częstokroć śmiertelna; bo naturze wywnętrzoney w siłach przez pierwszą, może braknąć na dzielności oparcia się drugiey.

Z tym wszystkim, zmienienie się choroby iedney w drugą można niekiedy wziąć za znak przyiazny i dobroczynny. I tak szczęśliwą sobie czynić zwykli wróżkę o końcu peripneumonii, gdy się za uchami robi otok mogący doyrzewać i ropieć. Przeciwnie, bardzo niebeśpieczną iest rzeczą, gdy choroba z części mniey istotney przechodzi do części istotnieyszey; iako to z zewnętrznych części do trzewiow lub do części nieuchronnie potrzebnych do życia.

Wszystkim wiadomo, że są choroby szczegulniey właściwe pewnym wiekom, pewnym porom roku, pewnym umiarkowaniom powietrza i pewnym mieyscom.

Choroby wieku dziecinnego.

Każdy zna doskonale co iest dzieciństwo a w tym wieku wszystkie działania idą dro-

(a) *Płuc zapalenie z kaszlem i febrą.*

gą Mechanizmu, i dla tego, od dziecięcia zapadłego w chorobę, nietylko ciężko, ale niepodobna powziąć iakiego światła. Krzyk tylko iednym dla niego ieſt ſrzodkiem, ktorego używa do obwieſzczenia, że mdła iego natura upada pod ciężkością nieładu. Częſtokroć dziecinne życie, zawiſło od pierwſzego momentu ziawienia ſię na świat. Dobre lub złe ukſztaltowanie pewnych części; zachowuie go, lub mu wkrotce wypowiada mieyſce z pomiędzy iſtot świat widzialny zaplemiaiących. Jeżeli ſpodek kiſzki odbytowey, czyli dziura ktorą materye gnoyne wyprożniać ſię powinny; ieżeli otwor zewnętrzny rurki pęcherzowey, ktorym uryny płynąć maią, nieſą przedziurawione; natura niemogąc ſię oſwobodzić od uciążliwych ſobie rzeczy, poddaie życie dziecięcia wielkiemu niebeśpieczeńſtwu; kiedy uchybiona będzie pomoc ſprawney ręki uczonego Chirurga. A zatym, gdyby położna poſtrzegła: że dziecię, w przeciągu czterech lub pięciu po narodzeniu ſię godzin, nic ani ſtołeczkiem ani moczeniem nieoddaie, niepowinna odwłoczyć pilnego wſzyſtkich części przeyrzenia, a ieżeli ſama nieieſt w ſtanie uſłużenia doſkonałego, przyzwać ma biegłego w tey mierze Chirurga. Lepiey iednak ieſt, zaraz przy urodzeniu, roztrząſnąć należycie całe dziecinne ciało Może ſię także trafić, że ucho niebędzie miało zewnętrznego otworu; Chirurgia naſtręcza rozmaite zapobieżenia temu ſpoſoby. Procz tego mocną mieć trzeba na to uwagę, czyli dziecię nie-

odrzuca iednoftaynie pierfi. Odrzucenie to pofiłku, ktore często przypifuią wftrętowi dziecięcia do pokarmu, zawifło niekiedy od nieudolności rozdłużania i poruszania ięzyka; ponieważ pod tą ciała częścią ieft ftrefa czyli przepafka, ktora, ieżeli zbyt krotką będzie, lub ieżeli zbyt zachodzi ku końcowi ięzyka, przefzkadza iego funkcyom. Działanie ięzyka miewa ieszcze przefzkody fwoie, z ftrony nadbiegłości iedney lub dwoch, ktore zwykły fię pokazywać na częściach pobocznych nitki podięzyczney, o ktorey mowiłem. Nakoniec, narzędzie widzenia, zazwyczay niepodpadaiące ścifłemu roztrząfaniu, może ponofić fzwank przez ścifłe złączenie fię i zewrzenie powiek. W tym przypadku uważyć trzeba, czyli powieki niedofyć roztworzyftości maią, czyli też zupełnie fą z fobą zwarte; takie zdarzenie, ogołaca oczy z fpofobności wykonania funkcyi z natury temu zmyfłowi właściwych. Ktoby chciał nauczyć fię fpofobow zaradzenia przełożonym nieprzyzwoitościom, może zafiągnąć rady w dziele bardzo fzacownym Pana *Portal* wydanym w Francyi pod tytułem: *Précis de Chirurgie*

Dziecię, w pomiar nabywania wzroftu, podlega chorobom, ktore można uważać iak iemu właściwe. W liczbie tych chorob znayduie fię iedna, maiąca prawie zawfze za głowną przyczynę fpofob karmienia dziecięcia. Nieftrawności z złego pokarmowania pochodzące, pociągaią za fobą robaki. Odrzuty gorzkie, ktore paruią ufta,

ślinienie, wymioty, czkawki, pragnienie; apetyt raz bardzo żywy i ostry, drugi raz mdły; nareszcie wzdęcie brzucha, rznięcia, świerzbienia nosa; złe przymioty materyi gnoiowych, konwulsye i zgrzytanie zębow, nie zostawuią żadnego powątpiewania, o bytności robakow w pierwszych drogach.

W podobnych przypadkach radzą używać warzonego mleka lub wody, w ktorey wprzod należy gotować merkuryusz surowy, uwinięty w węzełek skorzany, nakoniec proszek z *semen contra* czyli proszek przeciwko robakom. Ze iednak tey chorobie często towarzyszą przypadki ciężkie, nietrzeba w niey zasadzać się na swoich własnych światłach.

Gorączka dziecinna niemniey iest podeyrzana. Częstoby się oszukano, gdy w niey zawierzono biciu arteryi skutkuiących w nich puls. Czerwoność twarzy, gorącość albo rozpalenie skory, pragnienie i niespokoyności, nietak dwoyznacznemi są znakami. Co się tycze puszczania krwi i purguiących, w ich użyciu bardzo ostrożnym bydź trzeba. Poty, ktorym podlegaią; dyarye, gdy nie są nadto obfite, a przytym gdy maią pewien przymiot, czasami bywaią bardzo zdrowe dla dzieci, byle tylko utrzymywać ich w przyzwoitym sposobie życia, tak co do pokarmow iak co do ćwiczenia ciała. Bo nakoniec dostrzeżono, iż większa część chorob dziecinnych, zawisła od uchybienia baczności, na dwa rzeczone a nayistotnieysze punkta.

Miękkość włokien dziecinnych, i cieniuchność utkania pierwſzego ich ſkorki, ſą dwie przyczyny ſprzyiaiące działaniu powietrza wilgotnego na młodociane te i tkliwe utwory; ztąd pochodzą kaſzle gwałtowne, złączone z trudnością oddychania; ztąd okrutne bole i wymioty doſyć częſto krwawe. Więcey powiem, przecięcie oddechu prawie zawſze zdarzać zwykło ową chorobę, ktorą nazywaią Lekarze *cuculus morbus* (*Zobacz to ſłowo w niniey ſzym Dykcyonarzu*). Jeżeli ta choroba w zaniedbanie poydzie w pierwſzych ſwoich początkach, może potym przybrać charakter ziadliwości, ponieważ do przyczyn zwyczaynych, oſobliwe i ſzczegolne niekiedy łączyć ſię zwykły.

Zaledwo dzieci pierwſzego roku życia doydą, natychmiaſt wyſtawiane bywaią na rozliczne inne przypadki. Dentycya, chcę mowić klucie ſię zębow, bywa dla nich bardzo niebeśpieczną ſkałą Rozwiianie ſię natury niezawſze ma iednoſtayne znaki charakteryſtyczne. U niektorych, przypada zatwardzenie i ſkutkuie konwulſye: u innych biegunka, ktora mowiąc prawdę: nie ieſt tak niebeśpieczna. Lecz w obydwoch przypadkach, chory legnąć może, ieżeli chodzący koło niego, nieżwrocą uważnego oka na ſtan uſt wewnętrzny. Slinienie obfite, rozdrażnienie czyli roziątrzenie, zapalenie dziąſeł; ich nabrzmiałość, ich rozprężenie znakomite, małe wrzodziki nazwane *aphtæ*, częſto oſiadaią część namienioną. Zapobiega ſię ich ſkutkom, nacieraiąc lek-

ko trochą miodu rożanego, do ktorego wpuścić należy kilka kropel koliru *Lanfraka*, lub nieco ſoku cytrynowego. Nakoniec czerwoność i chroſty, ktoremi twarz okryta, oczywiście dowodzi, że natura pracuie około zębow wyklucia, co ieſzcze potwierdzone bywa farbą odbytow gnoynych, ktore raz zielone, drugi raz białawe bywaią. Jednym ſłowem powiedzieć można, że to działanie przyrodzenia, bardzo drogo opłacaią dzieci. Lubo Chirurgia i ſztuka lekarſka podaią ſpoſoby uzdrawiaiące, zdami ſię iednak, że mogę powiedzieć, iż częſtokroć pomoc ta, tyle tylko ieſt korzyſtna, ile ſama natura łamać może zawady, przeciwiące ſię ſwey uſilności; bo ieżeli brzegi komoreczek zębowych (*alveolæ*) bardzo ſą przegięte, lub zupełnie połączone, wſzyſtkie zabiegi płonno uronione zoſtaną, ieżeli nieprzyſtąpiemy do przecięcia tych komoreczek narzędziem oſtrym na co iednak, dopiero po mocnym i głębokim roztrząśnieniu, odważać ſię należy.

Puſzczenie krwi z nogi częſto uſpokaia konwulſye rąk, gęby, oczow i innych. Puſzczenie krwi z ręki niebywa pożyteczne, tylko w konwulſyach nog. Ale prawie we wſzyſtkich tych przypadkach, likwor anodynny mineralny *Hoffmana* doſyć dobrze ſkutkuie, byle umieć ſtoſować dozę iego do chorego wieku i do właſności choroby. Mimo tych wſzyſtkich ratunkow, ginie czaſem chory, że niewcześnie dawaną miał pomoc. Nakoniec roztwarzaiące, rozwolnieniem brzucha, iednaią także bar-

dzo dobre ſkutki. Radzą także nacierać dziąſła muſzczkiem zaięczym, lub też krwią z grzebienia koguciego; dać ſſać korzeń ślażowy warzony w mleku &c. Tych ſpoſobow leczenia nietrzeba odrzucać w przypadkach proſtych, ale w zawiłych, potrzeba koniecznie zaſiągnąć rady Chirurga, Dentyſty oświeconego; on niech wyrokuie, czyli ſię należy przyſtąpić do operacyi.

Natura tychże ſamych trzyma ſię prawideł w działaniu względem dzieci, co i względem doroſłych. Wyprożnienia ich, powinny bydź w ſtoſunku branych pokarmow; ieżeli ten ſtoſunek nadwerężony bywa, zdrowie ſię osłabia. Kłucie ſię zębow, iakom wyżey powiedział, może bydź przyczyną zatwardzenia lub biegunki. Inną także razą, wada temperamentu dziecinnego ſkutkuie te obydwa przypadki. Oczywiſta ieſt, że mleko grube i rozgrzane zdolne ieſt do zatwardzenia, tudzież że mleko ſerwatkowate lub złych przymiotow, uchybienie porządku pożycia, bądź co ſię tycze wyboru, bądź co ſię tycze ilości pokarmow, ſkutkuie dyarryą. W zatwardzeniu, materye gnoyne ſą twarde i zapieczone, uryny oſtre i gorące. Twarz okryta bywa chroſtami; cera pełna żywości. W dyarryi, odbyty gnoyne ſą płynne, cera blada, a dziecię wpada w nieiakieś zwątlenie i omdlałość, ktore go mogą o śmierć przyprawić, ieżeli biegunka ieſt znakomita i trwa długo. Ale ieżeli pomierna, niepotrzeba ſię śpieſzyć z iey zatrzymaniem. Nakoniec ieżeli zatwardzenie i dyarrya, zależą od wady

temperamentu; leczenie obydwoch powierzyć należy biegłemu Lekarzowi. Rzadko się trafia aby biegunce nietowarzyszyły rożne przypadki; iako to, rznięcia i bole w niższey części żołądka, zapalenie lub zwrzodowacienie pośladku; częsta chęć stolca, wyrzuty zgniłe, kleiowate, oślizłe i krwawe. W tym przypadku biegunka bierze nazwisko dyssenteryi. Namieniona dopiero choroba, okropne za sobą może pociągnąć skutki, ieżeli ich przyśpieszy wada wątroby. Rozdęcie i nabrzmiałość gruczołow *mesenterii* niemniey iest podeyrzane. Pod ow czas nic lepszego niemożna uczynić, iak obmywać często tył pośladka bolącego mlekiem przegotowanym z trybulą, ktorą nawet przykładać, ale uważnie można. Kąpiele w wodzie ielitek zwierzęcych oraz inne lekarstwa teyże samey klassy, bardzo dobre wyprowadzaią skutki. Zmnieyszaią gwałtowność zapalenia, uśmierzaią boleści, uprzedzaią usunienie się spodu kiszki odbytowey, a czasem bronią wstępu gangrenie. To cośmy powiedzieli, dostatecznie okazuie, iak wielkiey wagi iest rzeczą aby w podobnych przypadkach, niezasadzać się na własnym świetle. Nakoniec ieżeli pośladek lekkiemi otoczony iest wrzodami, wino przekładać należy nad lekarstwa maściste, iakiemi są cerata, plastry z wosku i oliwy i inne w powszechności maści. Woda Pana *Goulard*, lekkie rozpuszczenie soli *Saturna* w wodzie ikier żabich, bardzo dobrze skutkowały w prostym roz-

padnieniu się spodu kiszki odbytowey, gdy zapalenie nieiest gwałtowne, i gdy chodzący koło chorego niezaniedbuią dadź do wewnętrznego zażycia lekarstwa zdolnego do zmnieyszenia wady skutkuiącey zewnętrzne przypadki.

Jużem dał uczuć pożyteczność iednego trybu pożycia: sądzę ieszcze moią powinnością powiedzieć nieco w tey mierze, osobliwie dla dobra tych matek zbyt powolnych, ktore mniemaią, iż się zdobywaią na nayznakomitsze dowody miłości swoiey, pozwalaiąc dzieciom iśdź za nierządną i nieumiarkowaną chucią apetytu niewczesnego; ale ztąd powstaią wymioty, ktore z początku zdaią się bydź naturalnemi; bo mniemać zwykli, że się sam żołądek oswobadza z ciężaru niestrawionych pokarmow. Inaczey atoli o nich sądzić należy z zapachu zgniłego lub kwaskowatości materyi wyrzuconych. Wkrotce potym staią się przeciw-naturalnemi, bo żołądek mocne czuiący przykrości w sprawowaniu swych funkcyi trawiących, traci zupełną moc swoią, i nic w siebie przyimować niemoze. Nieznacznie rozcieki ciała napuszczone złą miazgą (*chylus*) daią okoliczność wymiotom oślizło-kleiowatym, pełnym żołci, a niekiedy krwawym. W pierwszym przypadku sposob ratowania iest bardzo łatwy. Nic nietrzeba robić, tylko pokarm dziecięcia przystosować należycie do iego wieku i dzielności temperamentu. Jeżeli żołądek nadto iest zepsuty, niechay przez czas nieiaki nic na wieczerzą nieiada; na mieysce wieczornego posiłku,

niech używa dryakwi, konfektu iacyntowego, lub extraktu iałowcowego w dozie gran dwunaſtu. Można ieſzcze w godzinę obiednią dać mu cztery lub pięć granow rhubarbarum w proſzku pomiędzy dwiema grzaneczkami chleba. W drugim iednak przypadku, daleko inaczey maią ſię rzeczy. Z wielką bardzo oſtrożnością lekarſtwami ſzafować należy. Zupełnie odrzucić gwałtownie purguiące; ktore ſkutkuiąc pewien gatunek zacieśnienia w kiżkach, pomnażaią wymioty.

Obżarſtwo, ta wada wrodzona prawie wſzyſtkim dzieciom, nakłania ie do iedzenia wſzyſtkiego czego dopaść mogą; czaſami nawet do pożycia iſtot zarażonych iadem trucizny, ktore ſkutkuią wymioty; ale ſama natura odkrywa ziadliwość onych. Miotania konwulſyine, nudności, bole ſerca, zapalenie uſt i oczow, oznaczaią truciznę gwałtowną, dzielną, i rożniącą ſię od narkotycznych, iakiemi ſą opium, mak, oraz inne dziedziczące cnotę uſypiaiącą. W oſtatnim tym zdarzeniu, nogi i ręce bywaią zimne, brzuch wzdęty, wſzyſtkie członki w drząc̨zce. Co ſię tycze iadu, udzielonego ukąſzeniem zwierząt, pomimo ſymptomatow teraz wyrachowanych, doſtatecznie oznaczane bywaią zewnętrzną raną.

Nakoniec ponieważ wymioty mogą bydź ſymptomatem, odry, oſpy, gorączek ciągłych, przerywanych, i innych; takich wymiotow niepotrzeba wſtrzymywać nagle; przed doſkonałym poznaniem i ocenieniem

przyczyn wzbudzaiących one, i skutkow ktore za sobą mogą pociągnąć.

Niemniey istotną iest rzeczą roztrząsać pilnie stan brzucha dziecinnego; ieżeli się w nim pokaże wzdęcie przeciw-naturalne, a dziecię przytym będzie blade, omdlałe i niby w pewnym gatunku chudości; lubo podług potrzeb wieku czyni zadosyć apetytowi; obawiać się trzeba aby na niego niepadła iaka chroniczna choroba, ktora nayczęściey, za przyczynę miewa rozdęcie gruczołow błony kiszkowey. Inną znowu razą, wzdęcie brzucha zależy od przebywania odbytow w kanale trzewiowym. Jeżeli dziecię niemiewa wolnych stołeczkow; ieżeli ustawicznie puszcza wiatry, ieżeli czuie wichry w kiszkach; ieżeli oddech ma cieżki; nakoniec ieżeli doświadcza boleści opieraiąc się o co brzuchem, powątpiewać nienależy, że wzdętość rzeczoney części pochodzi od wiatrow. Lubo w podobnych okolicznościach dyeta często zaradza przypadkom, niebrakuie iednak takowych zdarzeń, w ktorych się mocno obawiać należy przybycia kiły brzuchowey. Słowem, aby dobrze wyrokować o wzdęciu brzucha, wcale potrzebną iest rzeczą roztrząsnąć ułożenie niższey części piersi; bo ieżeli ta wklęsłą iest, brzuch musi się wydawać wyższym.

Choroby o ktorych mowiłem, często skutkuią wycieńczenie i chudość. Ta choroba ma sobie dane imię: *atrofii* (*atrophia*). Atrofia przypadkowa, często zawisła od pewnych chorob, ktorych gwałtowność krotko

trwała. Zamiaſt ſzkodzenia niebespieczeńſtwem, często bywa pomocną i prowadzi do prędkiego ozdrowienia, byle tylko nieodſtępować prawideł przepiſanych na to zdarzenie od oświeconego Lekarza. Drugi gatunek *Atrofii* nazwany ieſt *atrofią iſtotną*, bo mu prawie zawſze towarzyſzy mnoſtwo przypadkow bardzo okropnych, z przyczyny, że daie znaki bytności robakow, wrzodow płucnych &c. Inną razą wſkazuie iad weneryczny, ſkorbutyczny, trądowy lub liſzaiowy. Wzdęcie czyli twardość brzucha; wſtręt do pokarmow, ktoren ſkutkuie gorączka wolna; kaſzel ſuchy, i zła ſtrawność, ſą prawie zawſze nieodłączone od tey choroby, ktora ma wielki związek z ſuchotami dziecinnemi. Te ſą choroby pierwſzego człowieka wieku, to ieſt: dzieciństwa. Znayduie ſię ieſzcze i innych wiele, ktore opuſzczamy w tym artykule, ile gdzieindziey umieſzczone. *Patrz* (Dzieci, Choroba Angielska. Klucie Zębow &c.)

Choroby wieku dorastania. (a)

W pomiar wzraſtania dziecinnego w lata; w pomiar odmiany ktorey go poddaią zwykłe

---

(a) Adoleſcentia *od* Adoleſco, *co znaczy dorastam.* Wiek młodości *niezdaie mi ſię dobrym wyrazem do oznaczenia, tey życia naſzego pory o ktorey tu mowić będziemy. Z drugiey strony zważaiąc zwyczay rodowitego ięzyka, ktory męſzczyznę, zdatnego iuż do małżeństwa a ieſzcze niebędącego w tym stanie, nazywa* młodzianem;

mu pokarmy, ćwiczenia i zabawy, wzmagania fię całego ciała w ogromnieyfzą rozległość i czerftwieyfze fiły, fłowem, w pomiar tego, iak fię natura rozwiia pod rozlicznemi kfztałtami; ekonomia zwierzęca podległa ieft rożnym gatunkom chorob.

Bole fkutkowane kluciem fię zębow, niezawfze fię kończą na przytoczonych wyżey zdarzeniach. Dopokąd dwadzieścia zębow, nieprzerznie fobie w dziąfłach drogi, życie dziecinne podpada ufławicznemu niebeśpieczeńftwu. Jeżeli mdła ta iftota człowieka, tak okrutnie cierpiała, w wyraftaniu zębow przednich i kiełkow; niemniey ponieść będzie mufiała w fypaniu fię trzonowych, w ktorych kfztałt nietak ftofowny ieft do rozdzielenia czyli przerznięcia dziąfeł; i dla tego też miotania konwulfyine towarzyfzące wyraftaniu zębow, wznofzą fię pod ow czas do naywyżfzego ftopn a.

Nakoniec poftrzegaią, że od roku trzeciego lub czwartego, aż do piątego, daleko więcey dzieci ginie, niżeli w przeciągu czafu, ktory ściśle mowiąc, nazwać fię powinien dziecińftwem. Lubo dzieci, od pierwfzey urodzenia chwili zdolnemi fą do

---

wiek zwany po łacinie pubertas, *czyli wiek pokwitania płci oboiey, nazywać będę wiekiem młodziańfkim; niemogłem zatym* adolefcentia *tłumaczyć wiek młodości, iuż dla uniknienia dwoyznaczności, iuż dla właſnego przekonania, że* adolefcentia, *niemoże fię dobrze tłumaczyć wyrazem:* młodość.

zniesienia wszelkich obwiązań; mogę iednak zdaniem moim, uważyć, iż te ktorych niepowiiano, prawie wszystkie proste na świat wychodzą; przeciwnie powiiane, i ktorych wady okazały się w kilka czasow po narodzeniu, nieotrzymuią żadney pomocy z srzodkow na ich ratunek użytych. Naylepszą iest rzeczą przestrzegać, aby się niemordowały długim staniem na nogach. W pierwszych czasach wszystkie wady można uważać iako proste wypadki z słabości niemowlęcey, i zbyt błahey stałości łożysk kosnych, ktore niemogą się oprzeć mocy pieluch używanych do powiiania. Zgoła położenie czyli ułożenie ciała dziecinnego w kolebce lub na ręku piastunki, wiele się przyczynia do fałszywey Angielskiey choroby, (*rachitis*), ktora lubo nieskutkuie chudości znakomitey, wyciąga przecie, aby dziecię oddychało, swobodnym wiosek powietrzem i aby mu przepisano pomierne ciała ćwiczenie.

Inaczey trzeba myśleć o prawdziwey chorobie Angielskiey, skutkowaney dobywaniem się zębow, o ktorym iuż namieniłem a pod artykułem KLUCIE ZĘBOW, pomowię obszerniey, a do ktorego oraz przyłączać się zwykły wady szczegolne wrodzone dziecięciu lub od niego zasiągnione w czasie ssania piersi. Wady te wzrastaią oczywiście, i często towarzyszą im przypadki ciężkie, iako to: wole, gorączki wolne, biegunki, nabrzmiałość, wzdęcie brzucha, a nawet puchlina i żołtaczka. Purganse powtarzane; szklaneczka infuzyi rhubarbarum wzięta co rano

na

na czczo, bardzo bywaią pożytecznemi. Sztuka Lekarſka, ieſzcze inne podaie leczenia ſpoſoby, ktorych wybor uczynić powinien Lekarz oświecony; bo w przypadku połączenia ſię defektow, ſtan ten przybliża ſię do natury *dziecinnych ſuchot*, ktore bliſko naſtępuią po chorobie zwaney *morbus cuculus*. Rożnica ta zdała mi ſię nieuchronnie potrzebna, do nakłonienia rodzicow, aby dzieci ſwoich niepowierzali radom bab nierozſądnych, ale w przypadkach wątpliwych, aby ſię udawali do Lekarzy i Chirurgow uczonych.

Przeſąd częſto wprowadza wbłędy, ktore utrzymuiąc ſię mocno w umyśle rodzicow, bywaią przyczynami ich małey o ſwoie potomſtwo troſkliwości. Gdy dzięcię niemoże utrzymać uryny, przeſzedłſzy trzeci lub czwarty rok wieku albo więcey, nayſurowſzey używaią kary, do poprawienia w nim tey wady: ſurowość ta okropne może mieć ſkutki. Lubo gnuſna nieczułość bywa częſto pierwſzym początkiem nieudolności wſtrzymania uryny w dzieciach; iednakże ſen głęboki, wielość i iakość napoiu oraz pokarmow im dawanych, mogą ich pobudzić do puſzczenia moczu pomimo wiedzy. W podobnych okolicznościach wſzyſtka wina pochodzi od rodzicow, ſkutek zaś ieſt nieuchronną naſtępnością z porządku natury wypływaiącą. Co ſię tycze nieutrzymania uryny ſkutkowanego ſłabością części, ktore ią powinny utrzymywać i niedozwalać iey wyciekać aż w czaſie przyzwoitym, niemożna iey przypiſywać ani rodzi-

com ani dziecięciu. Istotną więc iest rzeczą uczynić tę rożnicę, a nadewszystko w płci żeńskiey, ktorey konstytucya z przyrodzenia iest słaba. Jeżeli ta przywara rośnie wraz z laty, zamienia się w nałog i żadnych odtąd niezna granic, zawsze tyliącznych nabawia nieprzyzwoitości. Dyeta nieco sucha, ćwiczenie ciała umiarkowane, i używanie napoiow stężaiących, iedynemi, są srzodkami, ktorych pomyślnie chwycić się można. Materacyki robione z popiołow wilkow winnych i z popiołow iałowcowego drzewa, często bardzo dobre wyprowadzały skutki. Maiąc na to baczność, aby dzieciom kazano moczyć przed położeniem się na spoczynek nocny, o poł-nocy, i z rana, skoro się tylko obudzą; znacznie się im oszczędzi kary, częstokroć niezasłużoney.

Przypadki, ktorym dzieci naypowszechniey podlegaią, zdaią się obwieszczać, że od samey narodzenia chwili, prawie rowno z dorosłemi są poddane wielu rozmaitym chorobom. Ospa często staie się spustoszeniem familii, przez okropne skutki, ktore iey towarzyszyć zwykły. Ta hydra nieoszczędza żadney części ciała, prawie zawsze twarze szkaradnością zaraża. Niemożna nigdy dostatecznie wysławić gorliwości tych szacownych ludzi, ktorzy usiłowali zniszczyć lub przynaymniey ułagodzić ten iad morowy. Pomyślne skutki zdaią się upoważniać zaszczepianie. Ale że tu idzie, o wprawienie dziecięcia w chorobę, ktoreyby podobno nigdy niemiało; że z drugiey strony bardzo trudną iest rzeczą ocenić do-

ſtatecznie przymioty iadu, ktorego tym końcem używamy; że nakoniec muſi nieuchronnie naſtąpić pewny gatunek burzy w Ekonomii zwierzęcey, aby ſię ten iad pożyczany czyli raczey przybierany rozkrzewił i na wierzch wydał; wątpić niemożna, iż namieniona operacya zaſzczepiania oſpy wyciąga bardzo wielkiey i głębokiey rozwagi, ile że ſtałe mamy przykłady, iż oſpa zaſzczepiona, niewyłącza zupełnie od powrotu czyli powtornego wyrzucenia oſpy naturalnie rozgnieżdżaiącey ſię w ciele. Wreſzcie, lubo ſię wyſilono zupełnie na dowody, iż zaſzczepianie ma oczywiſte korzyści, i że nie tyle czyni ſpuſtoſzenia co oſpa z dobrowolnego natury powodu przychodząca; z tym wſzyſtkim, gdy dziecię zaſzczepioną maiące oſpę umiera, żałość dopina pod ow czas oſtatniego ſtopnia doſadności. Pod ow czas tkliwość oyca i matki przechodzi ſwoią dzielnością wſzyſtkie inne pobudki, i wſkrzeſza obumarłe przytłumieniem ſwe prawa. Znaki poprzedzaiące oſpę bądź naturalną bądź ſztuką rozgnieżdżoną bywaią powſzechnie: drzączki, ogrożki, gorączka, bole głowy, grzbietu, kichanie, chęć ſpania, zwątlałość, coś nakſztałt pomięſzania zmyſłow, nudności, wymioty, znurzenia: kołki, gorącość uryny, nieumiarkowane pragnienie, rozpalenie ſkory i inne. Choroba ta w miarę wzmagania ſię wewnętrznego, oczywiściey daie ſię zewnątrz poznawać. Naypierwſze kroſtki pokazuią ſię na twarzy i na pierſiach, około czwartego dnia, a niekiedy prędzey. Nie-

znacznie dokonywa natura wyrzucenia, a rozmaite części ciała okrywaią pryſzcze, ktorych wzdętość i kolor ſą piątnami ſtanu choroby ſtraſzliwſzey w młodym wieku iak w dziecińſtwie. Pierwſze dwanaście lub piętnaście dni ſą zazwyczay czaſem krytycznym. Gdy ſkorupy zaczynaią opadać, powſzechnie chorego maią za wyſzłego z niebeśpieczeńſtwa. Ale że częſto bywaią peryodyczne odwroty, ktorych zdarzenie wymaga właściwego ſobie leczenia ſpoſobu, udać ſię należy do rad roſtropnych Lekarzy. *Patrz* Ospa.

Pomiędzy choroby wieku doraſtaiącego, należy ieſzcze policzyć odrę. Ta rzadko bywa niebeśpieczna. *Patrz* Odra.

Delikatność ſkorki dziecinney i doraſtaiących, poddaie ich chorobie uciążliwſzey i boleśnieyſzey daleko niż ſzkodliwey, gdy choremu w początkach niezbywa na potrzebney pieczołowitości. Wſzyſtkim wiadomo, że zamrożenie zwykło ſkutkować świerzbienie i ſinawą nabrzmiałość rażonych ſobą części. *Patrz* Odziębienie Odmrożenie.

Choroby wieku młodziańſkiego.

Wiek młodziańſki w męſzczyznach poźniey ſię obwieſzcza iak w oſobach płci żeńſkiey. Pierwſze ziawienie ſię upławow mieſięcznych, ktore bywa poprzednikiem wieku tego, doſyć iawnie pokazuie ſilenie ſię natury. Jeżeli ſą dobrego temperamentu, znayduią ſię pod ow czas w ſtanie mocy i wzroſtu. Poſtać ciała i kibić nabywa

doſkonałości: cera przybiera ſię w świeżą piękność, ſzyia i gors ładnieie, ſłowem odkrywaią ſię wſzyſtkie cudowne taiemnice natury. Ale zaledwo dochodzą chwili owey, ktora ich ma wyłączyć z liczby dzieci, gdy doświadczaią tyſiącznych dolegliwości. Czuią bole w nerkach, bole głowy; omdlałości, nudność, zatchnięcia, ociężałość w częściach przyrodzonych, nakoniec ſtrzykania w pierſiach, ktorych wzdymanie obwieſzcza bliſki przyſtęp mieſiącow. Niemożna doſtatecznie ograniczyć czaſu, w ktorym ſię te przypadki ziawiaią. Niektore dziewczyny dopiero w pietnaſtym, ośmnaſtym lub dwudzieſtym roku, inne zaś zaraz w dzieſiątym zaczynaią upławować. Rożność ta zawiſła poczęści od temperamentu, po części od urządzenia organow do tey operacyi przeznaczonych. Zawiſłe także od uſpoſobień tego oboyga, czas ten z większą lub mnieyſzą uciążliwością przepędzaią. Ten kres, może bydź epochą ich ſzczęścia lub zguby.

Powietrze wolne, czyſte i pogodne; ćwiczenia ciała na koniu lub piechotą, bardzo ſkutecznemi ſą rzeczami. Jeżeli iednak te nie ſą pożyteczne, udać ſię należy do puſzczen krwi z nogi, do moczenia nog, do wyſtawienia ich na parę roślin odmiękczaiących. Aby z oſtatniego gatunku kąpieli pewną odnieść korzyść, należy kazać warzyć dobrą garść zioł odmiękczaiących w trzech lub czterech kwartach wody, przez kwadrans ieden; wſzyſtko wrzucić do naczynia, na ktorymby chora u-

ſiaśdź mogła i odbierała parę tak ciepłą iak znieść bez uciążliwości można. Woda z kwiatow pomarańczowych, ktorey można dodadź, pomnaża ſkuteczność podanego lekarſtwa, ktore ciągle przez dni pięć lub ſześć przynaymniey w używaniu mieć trzeba, dwa razy na dzień, za każdy raz ſiedząc nad parą godzinę, dopokąd ſię upławy mieſiączne niepokażą. Do podanego dopiero ſpoſobu, można ieſzcze dodadź niżey wyrażony napoy. Weź wina czerwonego, białego praśnego, miodu, ſzafranu wſchodniego, proſzku cynamonowego, każdego ilość pomierną. Pomięſzay to wſzyſtko razem i zaday w wieczor chorey w godzinę po położeniu ſię. Woda Karmelicka, Kolońſka, wino i miod praśny, wyprowadziły nieraz pomyślne ſkutki, gdy ie poprzedzono puſzczeniem krwi, kąpielami &c. Piiawki przyſtawione do wielkich warg części przyrodzonych, ſą niekiedy potrzebne.

Jeżeli wymienione lekarſtwa nieſkutkuią, choroba przybiera na ſiebie charakter, ktory może okropne pociągnąć naſtępności; iako to: chorobę białą, żołtaczkę, puchlinę i inne. W chorobie białey, (iak ſię powiedziało wyżey), cera traci ſwoią świetność, ſkora twarzy i okrąg oczow nabiera nieiakiey zielonkowatości. Znużenie, ociężałość ciała, nabrzmiałość powiek, goleni i ſtop, bole głowy, ciężkość oddychania, drganie ſerca, zazwyczay towarzyſzą tey chorobie. Ale, ieżeli zatrzymanie upławow mieſięcznych ſkutkowała iaka nieroſtropność, daleko łatwieyſzą ieſt rzeczą uleczyć z nie-

go wytkniętemi ſpoſobami, iak pod ow czas, kiedy uznaie za przyczynę wadę krwi, lub ſzwank narzędzi zmyſłowych przeznaczonych do wyprożniania mieſiącow. *Patrz* Upławy Miesięczne.

Zołtaczka zawſze obwieſzcza iakowy nieład w częściach należących do odcedzania krwi mieſięczney, a czeſto zawady w trzewiach oraz kanałach ſłużących do przygotowania i odſączania żołci. Farba żołta ſkory, białka oczu, ślina i pot czaſami też ſamę farbę maiące, oczywiście daią poznać gatunek i przybyſzowe przymioty rzeczoney choroby, ktorey niemożna brać za iedną z chorobą białą oznaczaną powſzechnie wymiotami i innemi przypadłościami. Gniew, troſk, nudność, mogą dać przyczynę tey chorobie.

Gdy żołtaczka zawiſła od zatamowania mieſiącow lub innego wyprożnienia, nienależy zaniedbywać puſzczenia krwi, oſobliwie gdy chora będzie pletoryczna. Wymiotne rownie może bydź pożyteczne, ieżeli mu ſię ſtan żołądka nieprzeciwi: nakoniec potrzeba użyć purganſow łagodnych. A ogołem nie rwać ſię do żadnego lekarſtwa, bez gruntownego poznania przyczyny.

Panienkom zoſtaiącym w owey okropney porze wieku, w ktorey ſię z gorącością czucia wſzyſtkie odzywaią i rozwiiaią namiętności, nic tak nieſzkodzi, iak uczęſzczanie na pewne rozwiozłe ſchadzki. Toż ſądzić należy o czytaniu xiążek zarażonych wſzetecznością, oraz o widoku malowideł, o-

brazow i posągow nieprzystoyną nagość wyrażaiących Zewnętrzne zmysły tak mocno bywaią niemi rażone, iż odebraną impressyą, bez naymnieyszey zwłoki do samego gruntu duszy zanoszą. W osobach temperamentu żywego, skoro tylko raz namiętności zagruntuią swoią powagę, rzadko bardzo trafia się, aby ich niepogrążyły w zupełney rozwiozłości. Słowem, zbytek owych roziątrzeń, ktore nazywamy *roziątrzeniami macicznemi*, wznosi się niekiedy do tego stopnia, że dziewice od nich napastowane albo natychmiast pod ich nieznośnością padaią, albo, ieżeli wczesnych nieużyią lekarstw, długo gnuśnieią i ięczą w stanie naynieznośnieyszey omdlałości. Trafia się iednak bardzo często, iż gdy usiłuiemy burzliwe te i gwałtowne natury miotania lekarstwami poskromić, nieinaczey dochodziemy celu tylko osłabiaiąc ią, ktora potym, za przewodnictwem rozeznania, odzyskuie zupełną moc i dzielność swoię, ieżeli nieużywamy oporu naygwałtownieyszego w odmawianiu iey tych rzeczy, o ktore tak usilnie nalega. Jeżeli w ktorych, tedy w tych osobliwiey okolicznościach, maią ścisły obowiązek rodzice, aby rzetelne przywiązanie, przekładali nad dostoyność urodzenia i swobody bogactw. Ocalaiąc cnotę, sławę, i życie corkom swoim, wypłacaią naturze dług zaciągniony przez zaniedbanie albo gnusność w ich wychowaniu popełnione. Z drugiey strony wiadomo, iż człowiek zawzięty na uczynienie dosyć dopiekaiącey mu żądzy, wszy-

ſtkich używa ſpoſobow dopiecia ſwego: ztąd wynikaią owe bezczelne ſrzodki, ktorych przyſtoyność niepozwala wymieniać, a ktorych okropne ſkutki, idąc torem Pana *Tiſsota*, oraz innych przyiaznych ludzkości Lekarzow, wyrachuiemy pod artykułem: Samogwałt. W ſmutnych tych okolicznościach cierpiącego dziewictwa, można ſię udać do puſzczenia krwi; do kąpiel tak letnich iak zimnych; można używać lekarſtwa uſpokaiaiące, emulſye czterech naſion zimnych, *agnus-caſtus*, tyzanny z gzzybieńca i innych.

Oprocz tego com dopiero powiedział, przerwanie porządnego upławowania, doſyć często ſkutkuie ślinogorze i kroſtowatość ciała, ktore zwykło ſkutkować wrzenie krwi. Slinogorz o ktorym tu mowa, zawiſł na trudności połykania, i na lekkim zapaleniu podniebienia, iezyczka i gruczołkow śliniących. Tyle tylko niebeśpiecznym bywa, ile go zaniedbuią. Ze zaś zależy od mnogiey maſſy i od oſtrości krwi, znika wkrotce za poſrzednictwem dyety i za użyciem ſpoſobow zdolnych do wzniecenia mieſiącow, do zmnieyſzenia, maſſy krwi i do oſłodzenia iey. *Patrz* Zatrzymanie Upławow Miesięcznych.

Kobiety młode, żywe, temperamentu krwiſtego, doſyć ſą podległe migrenom, bolom głowy, płynieniu krwi z noſa, na koniec zalśnieńcom. Gdy oſtatnio-wymienione przypadki uznaią za przyczynę ſpoźnienie wypływu kwiecia niewieściego, potrzeba ten wypływ lekarſtwami wzbudzić. Ale ie-

żeli pomimo przywrotu upławow trwaią, przemywać należy oczy wodą zielą zwanego *świczki*, nieco rozrzeźwioną wodką. Można na to mieyſce użyć wody rzeczney, a ieſzcze lepiey ſtudzienney. Jeżeli zalśnienćia ſkutkuią mgły w oczach, radzą rozpuſzczenie czterech granow ſoli *Saturna* w czterech uncyach wody babczaney i w iedney uncyi rożaney wody.

Migreny i bole głowy, doſyć częſto zawiſły od wady żołądkowey lub niedoſtatku cyrkulacyi Gdy zewnętrzne przyczyny żadne niedały im początku, dobrą ieſt rzeczą zapewniać ſię o temperamencie oſoby. Kiſzenie żołci może także bydź głowna ich przyczyną. Ta okoliczność tycze ſię Doktora. Kichaiące niekiedy poſłużyły w przypadku, w ktorym ſmark zatrzymany wznieca bol głowy. Bole głowy zawiſłe od kataru muzgowego, wyciągaią aby głowę i nogi trzymać w należytym cieple.

Co ſię tycze płynienia krwi noſem, nim bynaymniey ſię przeſtraſzać nietrzeba, gdy nieieſt ani zbyt znakomite, ani zbyt częſte, i owſzem niekiedy bardzo bywa pożyteczne młodym Panienkom, gdy mu nietowarzyſzą oſobliwſze ſymptomata; iako to: czerwoność twarzy, opadnienie ſił, bole ſerca, gorącość wnętrzności, zatwardzenie i inne. Pod ow czas nietylko to naturalne krwi upuſzczenie nieieſt zdrowe, ale nadto częſto bywa znakiem iakiey choroby krytyczney.

Jeżeli płynienie krwi z noſa, zawiſło od obfitości krwi i dzielności oney, i ieżeli z

niego powftaie hemorragia należy ie wftrzymać. Na to dobre fą: Pokrzywy potłuczone i fkropione wodą przepędzaną z teyże famey rośliny, przyłożone pod podefzwę i na dłonie rąk; liścia tafznika utłuczone w moździerzu ż białkiem iaia i z octem; z ktorych trzeba zrobić kataplazm i przyłożyć na czole; fzafran marfa preparowany z fpirytufem fiarczanym w oleyku iemiołki iabłonkowey, ktoren przykładaią na nos; fkorupy iay palone na profzek na łopatce rozpaloney iak naymocniey, ktore ftarte miałko wdmuchiwać należy do nozdrzy. Mech rofnący u fpodu drzewa grabowego utarty w rękach i zażyty iak tabaka, nakoniec liścia miętki nofzone pod ięzykiem i w nozdrzach; krew płynąca z nofa, ufufzona na rozpaloney dachowce, ftarta na profzek i w nozdrze wdmuchiwana &c. Gdyby fię te rozmaite fpofoby nieudały, trzeba przedfięwziąść pufzczenie krwi z nogi i inne przyzwoite lekarftwa. *Patrz* NOS. Widziano także nieraz, że płynienie krwi z nofa zaftępowało odchod kwiecia miefięcznego i hemoroid. Nakoniec ponieważ wyprożniania krwifte, zazwyczay maią za cel, nadgrodzenie zatrzymanych upławow miefięcznych, niemożna doftatecznie opowiedzieć, iak wielkiey trzeba oftrożności w zaftanowieniu krwi ciekącey z nofa kobietom.

Bole ferca wymioty, dolegliwości żołądka, leczyć potrzeba podług nayściśleyfzych przepifow. Naymnieyfze uchybienie lub obłąkanie fię w tey mierze, może okropne pociągnąć fkutki.

Przyczyny ociężałości, dzwonienia w uszach, ophtalmii, wymagaią nayfurowszego roztrząśnienia, przed ktorym, ani przystąpić można do leczenia osob płci żeńskiey, osobliwie Panienek, ktore od nieiakiego czasu miesiącami spływać przestały.

Choroby wieku męzkiego.

Epoka. I.

Choroby napadaiące na ludzi w wieku męzkim, powinny bydź uważane pod dwiema rożnemi od siebie epokami. Ze zaś tu osobliwiey mowić przedsięwzieliśmy o chorobach płci żeńskiey; bo męszczyzni niemaią tak znakomitych dolegliwości, do pewnych por życia przywiązanych; mowiemy, iż pierwsza ta epoka tycze się kobiet, ktore się obowiązały ślubem czystości; druga właściwa iest owym, ktore idąc w prawa małżeńskie, wypłaciły naturze dług od siebie zaciągniony. Jeżeli wyłączemy choroby krytyczne, te o ktorych mowić zamierzamy, prawie zawsze zależą od następności zlężenia i zatamowanie upławow położnych. Niebędziemy się w tey mierze rozszerzać bardzo, bo z wyraźnego zamiaru, rzecz całą iaśnie wytłumaczemy pod artykułem Połog tudzież pod innemi z tym maiącemi związek. Naywiększey godnemi uwagi, zdaią mi się choroby piersi, ktore się powszechnie odzywaią w wieku trzydziestym lub trzydziestym piątym, w kobietach żyiących w bezżeństwie, lub w Pa-

nienkach, ktorych upławy mieſięczne popadły iakiemu nieładowi. To ściąga ſię oſobliwie do tych, ktore w dzieciństwie wycierpiały iaką ciężką chorobę; lub ktore wiele użyły trudności w wypuſzczeniu pierwſzych upławow. Gdy w 25. roku natura niebierze gory, przytrafia ſię doſyć często, że oſoba chudnie: cera iey pokazuie ſię ſiną, oczy ciemnieią i w doł zapadaią: oddech ieſt pracowity, nakoniec pokazuie ſię kaſzel, oſobliwie w wieczor i rano. Choroba ta nazywa ſię *ſuchoty*; często ią brano za iedne z chorobą płucną (*pulmonia*) Jad trędowacizny, ſkorbutu lub wenerycznej uciechy; bole żołądka, lub też bole ſłabizny podżobrowey, mogą do niey bydź przyczynami. Może też i dziecię wraz z ſobą te wady przynieść na świat; bądź zaciągnąwſzy ie w żywocie matki, bądź przeiąwſzy ie od mamki w pokarmie. Każdemu wiadomo, że rozwiianie ſię natury ieſt okropnym i bardzo niebeśpiecznym dla dziewcząt kreſem. Ze zaś ſuchoty nigdy nieczynią gwałtownych i ſkorych poſtępkow, wolnemi ſię ſądzą ludzie od poſtrzegania ich w pierwſzym zawiązku. Jeżeli, na zbliżenie ſię czaſu uſtanowionego do wybuchnienia upławow płci żeńſkiey, ſymptomata rzeczoney choroby daią ſwoie znaki prędkie, trzeba podſunąć lekarſtwa, oraz roztrząſnąć w iakim ſię ſtanie znayduią pierſi i część dolna brzucha: inaczey choroba nieznacznie wzmagałaby ſię: na ten czas upławy czuią mocno opor w przedarciu ſię zewnątrz, lub na ich mieyſce wychodzi płyn

limfatyczny natury bardzo rożney od płynu mieſiącow: chora wygląda iak rozdęta; czaſami pierſi czyli cycki bywaią rozprężone, wzdęte, nadbiegłe, miękkawe, gdy tym czaſem reſzta ciała chudnie znakomicie. Nakoniec trudność oddechu wyżſzy coraz oſiada ſtopień; plwociny wychodzą gęſte, białawe, ropiaſte, uſta paruią wonię złą. Wſzyſtkie te ſymptomata wzmagaią ſię z wiekiem; a chora dosyć często traci życie w puchlinie. Poſtrzegaią ieſzcze lekarze, iż oſoby naypodległeyſze tym przypadkom, maią zazwyczay moſtek wąſki lub płaſkawy, a łopatki wznieſione iak ſkrzydła nietoperza. Zwyczay noſzenia ſznurowek niemało ſię przyczynia do pſucia i każenia pierſi, oraz do przyśpieſzenia tey choroby, w ktorey leczeniu bardzo przezornym i oſtrożnym bydź potrzeba względem puſzczenia krwi i zadawania purganſow, nayprzyzwoitſzą zdaie ſię rzeczą nakazać mleko za wſzelki pokarm. Syrop bluſzczu ziemnego ktorym można ſłodzić wodę przeznaczoną za napoy, infuzya zioł rannych i kapilloro-wych, rownie ſą ſtoſowne. Kleiek ięczmienny, ryżowy, mogą ſłużyć za grunt i zaſadę pokarmow. Nakoniec ſok ſałaciany, cykoryowy, czaſami użyte były pomyślnie. Na uśmierzenie kaſzlu, ſkutecznie można przepiſać infuzyą ślazu bez cukru, oraz ſok lukrecyowy, ktoren powoli w uſtach rozpuſzczać powinien chory.

Zatrzymanie upławow mieſięcznych rozmaite przybiera na ſiebie poſtaci, ſtoſownie do części ciała na ktore dzielność ſwą wy-

wiera. Łatwo można zaradzić drganiu czyli rozkołyfaniu ferca, ieżeli w budowli tego narzędzia czucia, niema żadney istotney przywary. Pod ow czas dofyć ieft zmnieyfzyć ilość krwi: ale ieżeli drżenie ferca ma za przyczynę wadę iaką ułożenia wzmiankowaney części, ftaie fię prawie nieuleczone. Dziewice maiące białą chorobę, cierpiące dolegliwości maciczne, inne oraz kobiety, oprocz namienionych chorob, żyiące w prożniactwie, fą także podległe rozkołyfaniu ferca. Z drugiey ftrony, ieżeli choroby fkorne źle uleczone były, ieżeli żołądek niedobrze odbywa fwoie funkcye, zawfze ferce może podlegać drganiu. Nakoniec obfitość krwi, ftare wrzody, zatrzymanie utrat zwykłych czyli zwykłych upławow, mogą nabawić palpitacyi.

Z tego wfzyftkiego cośmy dotąd mowili łatwo wnieść można, że cała fztuka leczenia tey choroby, zależy na ścifłym roztrząśnieniu przyczyny przed zadaniem lekarftw. Czafami dofyć ieft przywołać zatamowane miefiące lub inne wyprożnienia młodych Panienek, fpofobami na to wyznaczonemi. *Patrz* Zatamowanie Upławow. Nadto trzeba uważyć ieżeli do drgania ferca nieprzyczynił fię fmutek lub nagłe zdięcie ftrachem. Słowem iakakolwiek będzie przyczyna rozkołyfania ferca, chory baczność mieć powinien uftawiczną aby fpokoyne i łagodne prowadził życie i zachował dyetę chłodzącą. Czafami pufzczenie krwi i purganfe fą potrzebne: ale o tym Lekarz oświecony fądzić powinien.

Sciśle mowiąc, niepotrzeba rozkołyſania ſerca*, brać za iedno z iego drzeniem. Drzenie ieſt ſtan ſłabości tego narzędzia życia i omdlałości w odbywaniu funkcyi. Słabość pulſu, ktory bywa omdlały i nierowny, przerywany, lub podległy innym odmianom. Bole w okolicy ſerca, zawroty, załśnienia, rozdęcia wiatrow i inne, częſto towarzyſzą podobnym przypadkom.

Radość i ſmutek, bywaią ieſzcze przyczynami pewney choroby, ktorą rozrożnić należy od rozkołyſania ſerca i drzenia. Nazywa ſię ta choroba *ściśnienie ſerca*. W początkach, ieſt tylko pewnym gatunkiem ciężkości, zmieſzaney z nieiaką nudnością bolesną w okolicy ſerca. Ten pierwſzy ſtan, nic w ſobie niema procz utrudzenia. Ale ieżeli ſię przypadłości choroby wzmogą; wzdychania, ktorym ſię chory wymykać z pierſi pozwala, wſkazuią iawnie ſtolicę bolu. Wreſzcie ieżeli choroba znacznieyſze czyni poſtępki, łkania przecinaią oddech, łączą ſię z ſymptomatami ſtraſzliwemi a niekiedy ſmutnemi dla chorych: tamuie nakoniec odetchnienie gwałtowne ſerca zalanie. Wciąganie narzędziem powonienia zapachow mocnych, iako to naprzykład: lodekarmu, ſpirituſu lotnego ſoli Ammoniackiey, ſoli Angielſkiey, oleyku burſztynowego &c. niepowinno bydź zaniedbane. Woda z kwiatow pomarańczowych, krople Angielſkie, woda Lucyi &c. używane w małych dozach, ſą tyluż lekarſtwami ogolnemi i razem ſzczegolniey właściwemi, ktore można zadawać wewnętrznie. Wſzyſtkie

te przypadki, dosyć często poprzedzane bywaią, synkopą albo zemdleniem, a niekiedy z niemi stowarzyszone. Chorobę tę powszechnie obwieszcza kardyalgia, czyli słabość żołądka, omdłałość wszystkich sił, bladość twarzy, zaćmienie wzroku, dzwonienie w uszach, zmnieyszenie a następnie utrata ruchu wszelkiego i czucia. Zimność nog i rąk, słabym bywa znamieniem synkopy. Działanie pulsu, oddechu, tak czasem bywa przecięte, iż chorego biorą za umarłego, i odstępuią go iak pozbawionego życia. Giętkość iednak i ruchliwość członkow, przeciwnie przekonywać powinna. *Synkope* ma kilka stopniow. Obwieszcza się powszechnie i zwolna znakami dopiero opisanemi. Inną razą, przystępuie nagle. Trwa krocey lub dłużey a wychodząc z niey czuie się człowiek mocno skołatanym. Niedostatek żywności, proste krwi puszczenie, lub wielkie utracenie tego żywiącego nas płynu, zbytki stołowe, zbytki społkowania z mężczyznami; żywe namiętności, boiaźń, widok iakiego przedmiotu rażącego, gwałtowne ćwiczenia ciała, ktore iednaią obfite poty, wreszcie pewne zapachy mogą w kobietach skutkować synkopy. Dolegliwość ta iest przypadkowa: zaradzaią iey powszechnie poddaniem do powonienia tęgich iakich wodek lub spirytusow. Kładą w usta sol, biią w ręce, leią w garło kilka kropel lodekarmu czyli wodki karmelickiey, lub innych podobnych likworow. Nokoniec kładą chorą w tył: ale nadewszystko baczność mieć należy na od-

ſznurowanie gorſetow, rozwiązanie ſzyi i ſpodnic, wynieść potrzeba chorą na wolne powietrze; ponieważ częſtokroć w nagłą utratę czucia i zmyſłow, ſamo gorąco niſkiego mieſzkania wprowadzić może. Oprocz tego pryſkaią na twarz wodą zimną. Spoſobu tego bardzo roſtropnie używać należy; a nawet wcale go opuścić, ieżeli chora ieſt w czaſie krytycznym.

Oſtatnią chorobą, ktorą zdaniem moim w tym mieyſcu roztrząſnąć należy, ieſt czkawka; dzielą ią na *czkawkę proſtą i przemiiaiącą*. Błaha ieſt z ſiebie dolegliwość, gdy iednak trwa długo utrudza niezmiernie. Kobiety cierpiące na macicę i hypokondryczne dosyć częſto zapadaią na czkawkę. Zatamowanie wyproznień, wſiąknienie wewnątrz chorob zaſkornich, pokarmy nieſtrawne, zbytek w iedzeniu i piciu, częſto nabawiaią czkawki. Przecięcie oddechu na czas nieiaki; proſte picie wody zimney lub wyleconey, zatrzymanie tchu, nagłe zaſtanowienie i nieſpodziany a lekki poſtrach, ſą wybornemi ſpoſobami na uleczenie czkawki przypadkowey. Co ſię tycze innego rodzaiu czkawki *Patrz* Czkawka.

Epoka II.

Wapory, ktorym oſobliwiey kobiety podlegaią, ſtały ſię chorobą modną. Mało ieſt domow, w ktorychby to nazwiſko chorob niebrzmiało. Ztąd wtrącaiący ſię w ſztukę leczenia, potrzebną oſądzili rzeczą korzyſtać z tego zapewnienia ſię kobiet, i utrzymywać w tey mierze ſpory, ktore, ie-

żeli nie idą na ulgę chorym, służą iednak do ziednania imienia swym Autorom w umysłach osob płochych; zarowno ceniących staranek o zdrowie, z starunkiem o ubiory i stroie. Prawdziwi i dobrzy Lekarze, w ten czas tylko przyznawaią wapory, gdy są rzeczywiste. Opisuią ie: że są usposobieniem tkliwym i prędkim do roziątrzenia nerwow; ktore pociąga chorych do ruchow kurczowych ustawicznych; zkąd powstaią wszelkiego gatunku przypadki, i pod wszelkiemi rodzaiami postaci.

Zbyteczne rozwolnienie włokien, krew nadto rozrzedzona; w innych znowu okolicznościach zbyteczna stężałość, lub suchość włokien; (co rzadko się przytrafiać zwykło,) zatkania trzewiow niższey przestrzeni żołądka; zatkania wątroby, śledziony, poduszki żołądkowey; łaskotliwość żołądka i kanału trzewiowego; iady: skorbutyczny, pdogryczny, rumatyzmowy, weneryczny i inne, nakoniec imaginacya mocno wzruszona, bądź iakąkolwiek przyczyną, są w ogolności przyczynami waporow, ktore nayczęściey biorą swoy początek z miękkości, z gnuśności, z zbytecznego przykładania się do nauk, z gwałtowności namiętności, osobliwie u dziewcząt i kobiet.

Prawdziwe wapory, niedozwalaią tego stanu spokoyności kobietom, w iakim widziemy z chimer narzekaiące na nie. Ziewania, czkawki, omdlałości, żywość większa rumieńca iagod; inną znowu razą bladość twarzy, żywość oczu, wzmożenie się pulsu; miotania konwulsyine, bezsenność

lub ſen głęboki, zwątlałość, nakoniec ſmutek lub zbyteczna radość, bywaią zazwyczay ſymptomatami waporow. Wapory zarażaiące ekonomią zwierzęcą ſtanem konwulſyinym, nayczęściey napadaią na młode Panienki, a ſkutkuiące zwątlenia, wywieraią ſwą dzielność, na kobiety zaſzłe w lata. Poſtrzegaią ieſzcze, że wapory nie naciéraią na kobiety przeſzło pięćdzieſiąt lat maiące, lecz od roku dwudzieſtego aż do czterdzieſtego, trwa pora naywiękſzey ich gwałtowności w kobietach, ktore niemiały ſpoſobu wypłacić naturze winnego długu, i w owych, ktore zbyt wcześnie pozbawione ſą ſłodyczy łoża małżeńſkiego, po zakoſztowaniu onych; iakiemi ſą młode wdowy. Ale i na wdowy rzadko napadaią, byle tylko niezbytkowały w kawie i tęgich likworach. Z tego wſzyſtkiego com przełożył, łatwo każdy wnieść może; że wapory ogolnie mowiąc, zawiſły od ſpoſobu życia kobiet; i że nayczęściey, wolneby były od nich, gdyby chciały użyć ćwiczenia ciała ſtoſownego do ich ſił i temperamentu; gdyby ſię ſtarały oddychać powietrzem czyſtym i pogodnym; gdyby powietrze często odnawiały w ſwych pokoiach; gdyby ſię chroniły ognia faierek i piecow, ſłowem gdyby nieſzukały pokarmow ſam tylko guſt łechcących, ale używały ſtanowi i zdrowiu ſwemu przyzwoitych. Mięſa kruche, dobrze i przyzwoicie nagotowane, oſobliwie pieczone lub ſmażone, zioła czyli iarzyny ogrodowe, iako też i owoce świeże, maią ſwoie korzyści.

Co ſię tycze napoiow, powinny używać wina ſtarego i przyiemnego, leiąc do niego dwie trzecie części wody, i niepić więcey tylko ile potrzeba aby ſię pokarmy rozpuściły w papkę klarowną. Jąbłecznik, piwo, miod, likwory mocne bynaymniey nieprzyſtoią oſobom podległym waporom, przeciwnie woda zimna bardzo ieſt zdrowa. Czas ſpoczynku powinien mieć ſwoie granice. Spać potrzeba tylko tym końcem, aby wytchnąć po utrudzeniach dziennych, a umyſł i ciało przyſpoſobić do prac iutrzeyſzych. Dobrzeby ieſzcze było kłaśdź ſię tak wczas, aby niebydź wyſtawioną na impreſſye powietrza lub parowania ziemi, ktore ſię ſzkodliwſzemi ſtaią po zayściu ſłońca. W czaſach pogodnych trzeba wſtawać bardzo rano, bo chwile ranne ſą nayprzyiaźnieyſze zabawom umyſłu i ciała.

Sprawiedliwie także poſtrzega Pan *Whitt* w Traktacie ſwoim o waporach, iż częſte kąpiel ciepłych używanie, potrzebuie względow i uwagi, oſobliwie co do oſob podległych waporom. Jeżeli wapory maią za przyczynę zwolnienie nerwow; kąpiele ciepłe ſą wcale przeciwne, chyba gdyby na ſamym z nich wyiściu, zaraz weyśdź można do zimnych. „ Nic niema właściwſzego, dodaie wzmiankowany Autor, do wzmocnienia części ciała tak wewnętrznych iak zewnętrznych, nad ten gatunek kąpiel przemiennych. „

Kobieta podległa waporom, tak ſię okrywać powinna, aby tylko pomierne zachowywała ciepło. W niedoſtatku przyzwoitych

ćwiczeń ciała, tarcia lekkie, osobliwie niższey przestrzeni żołądka, w okolicy wątroby i śledziony, mogą wyprowadzić dobre skutki; wesołość i rozrywki, są nieuchronne potrzebne w waporach pochodzących z melancholii. *Patrz* WAPORY.

Procz waporow, należy ieszcze bardzo wiele innych chorob ściągaiących się do tey drugiey epoki, ktore tu opuszczamy, ile dokładnie opisane pod przyzwoitemi artykułami, iako to: ROZIĄTRZENIE MACICY, UPŁAWY BIAŁE, MACICA, i tym podobne.

Choroby wieku podeszłego i zgrzybiałego.

Wiek ten, przepowiadaiący ustanie całkowite władz wszystkich, dotkliwiey lub pomierniey dolegliwym bywa, stosownie do przepędzonego w latach młodych życia, i nadwerężenia temperamentu przyrodzonego. Ponieważ w nim przedech i krążenie po ciele rościekow, nie iest iuż tak obfite i żywe; te dwie przyczyny głowne, skutkuią zazwyczay rumatyzmy, pedogrę, chorobę stawową, katary, niestrawności, słabości żołądka, biegunki &c. Choroba stawowa, może się okazać we wszystkich mieyscach, gdzie tylko są iakie spoienia stawow; ale zazwyczay przestaie na dręczeniu rąk i nog. *Patrz artykuły wszystkich wymienionych chorob* I to co do chorob właściwych wiekom człowieka.

Co się tycze rozmaitych pór roku; dobrą rzeczą iest wiedzieć, że fluxye, kaszel, krwio-toki, czyli płynienia krwi, kaszle &c.

ſłowem wſzyſtkie choroby pochodzące od wzburzenia ſię humorow, częściey napadaią w wiośnie, iak w innych czaſach; w lecie doſyć poſpolicie panuią gorączki zapalaiące i ciągłe, febry trzeciodniowki, zapalenia &c.

Jeſień, mowi ieden wielki Lekarz, ieſt nayniebeśpiecznieyſzą częścią roku; żadney niema zdolnieyſzey do ſkutkowania chorob śmiertelnych i zaraźliwych: oſoby wycieńczone długiemi ſłabościami, zazwyczay giną w ieſieni; ieſień częſto naraża na febry czyli gorączki ciągłe, na febry czworodniowki, epilepſyą, manią, ſuchoty, i inne.

Zima rozgnieżdża zawroty, apoplexye, letargi, katary muzgowe, ſapki, kaſzle, bole gardła, bokow, pierſi, i inne.

Możnaż przepowiedzieć rozmaite choroby z rożnego umiarkowania powietrza i por roku? Od wiekow, wſzyſcy nayſzacownieyſi i nayoświeceńſi Lekarze, odpowiadali na to zapytanie przytwierdzeniem. Gdy po zimie ſuchey, podczas ktorey panowały wiatry połnocne, mowi Pan *Lommius*, naſtępuie wioſna dżdżyſta i ogrzewana wiatrami południowemi; można przepowiedzieć że lato będzie płodne w febry czyli gorączki oſtre, w ophtalmie, w dyſſenterye, oſobliwie dla kobiet i męſzczyzn temperamentu wilgotnego. Jeżeli po lecie ſuchym, w ktorym panowały wiatry połnocne, ieſien ieſt dżdżyſta i ciepła, naſtępuiąca zima przyſporzy bolow głowy, kaſzlow, fluxyi, chrapek; a ieżeli zaś po lecie ſu-

chym i zimnym, iesień iest zarowno zimna i sucha. czas ten wprawdzie będzie przyiazny temperamentom wilgotnym, a nadewszystko kobietom: ale ophtalmie suche, gorączki ostre rozpostrą swoie panowanie. Podobnym sposobem, mowi tenże sam Autor, rozmaite przymioty powietrza, podług tego iak iest pogodne, pochmurne lub dżdżyste, i podług rozmaicie wieiących wiatrow, służą do przepowiedzenia rożnych chorob.

Od tych uwag przeydźmy do tego, co się samego chorego tycze. Gdy nim powoduie lekarz roztropny i biegły, przykładaiący wszystkich sił swoich na uleczenie go; a gdy pomimo tak pieczołowitych zabiegow stan chorego w niczym się nie poprawia; mowić można że iest w niebeśpieczeństwie. Jeżeli się w umyślę iego pokazuie iaka niespokoyność i pomieszanie, można ieszcze złą wyciągać wrożkę. Z obyczaiow ieszcze chorego, można zasiągać znakow prawdziwego iego stanu, bo przeciwności w charakterze, zawsze niepomyślnie wskazuią. Gdy chory nic niemowi, albo zbyt wiele, gdy moc choroby mięsza umysł iego; ieżeli zbiera płatki lub słomki po kołdrze, gdy mu się roi, iakoby go napastowali zboycy; iakoby widział piekło zgromadzone około łożka swego i czatuiących na siebie diabłow; ieszcze i w ten czas strafzliwa wrożka. Stan iego, daleko iest smutnieyszy, kiedy ma muzg tak przewrocony, iż wszystkiego zapomina, niepoznaie swoich krewnych, przyiacioł; nakoniec, iuż

ieſt w podwoiach śmierci, gdy ani widzi ani ſłyſzy, oraz gdy nogi i ręce ma zimne, i zſiniałe.

Sen wchodzić powinien w głowne roztrząśnienia chorob; ieſt okropnym, gdy ſię zdaie pomnażać złe, przyiazne znowu daie wrożki, ieżeli bole koi; ſen głęboki, naſtępuiący po utracie przytomności i zdrowego rozſądku, połączony oraz z oziębnieniem nog i rąk, oznacza niebeśpieczny ſtan Sen głęboki, ktoremu towarzyſzy ſłabość pulſu, oziębnienie nog i rąk obwieſzcza śmierć bliſką.

Marzenia podczas ſnu, godne ſą także uwagi i zaſtanowienia Lekarza.

Zewnętrzna poſtać chorego może doſtarczyć znakow: ieżeli twarz iego mało ma rożnicy z twarzą zdrowey oſoby, większą przybierać należy otuchę, ieżeli przeciwnie oczy zapadaią w doł, ſkronie ſą wyſchłe, nozdrzowe dziurki zimne; farba ſkory ſina lub czarna; uſta i powieki wybladłe; można twierdzić: że chory w oſtatnim zgonie.

Co ſię tycze ułożenia i poruſzeń chorego; z tych także można wyciągnąć przyzwoite oświecenia.

Stan oddechu nigdy nieunika uwagi oświeconych Lekarzy, ieżeli ieſt łatwy i ſwobodny, dobrym bywa znakiem; gdy przeciwnie oddech ieſt nierowny i przecinany, daleko znakomitſze zachodzi niebeśpieczeńſtwo; gdy chory niemoże oddychać leżąc, ale kiedy muſi ſiadać chcąc zwolnić zatchnięciu, obawiać ſię należy zadławienia. Gdy oddychaiąc wypuſzcza noſem lub uſtami parę zimną, bardzo okropną ieſt wrożką.

Puls, ten wierny tłumacz ſtanu ſerca, może ſię wiele przyczynić do oświecenia Lekarza, iaką ma powziąć nadzieię o chorym. *Patrz* PULS.

Apetyt lub niechęć chorego do potraw, pomaga także wiele w wnioſkowaniu o ſtanie chorego; widząc że niema wſtrętu do niczego, co może bydź użyte w pokarmie lub napoiu, dobrą zabieray otuchę; obmierżenie ſobie wſzyſtkiego, źle bardzo wroży. Gdy to obmierżenie przytrafia ſię na ſchyłku choroby, lub w innym iakimkolwiek czaſie, ieżeli przytym wyniſzczone ſą ſiły, oznaymuie powtorne zapadnienie w czaſie ozdrowienia.

Przeydźmy do tego co ſię tycze znakow podpadaiących roztrząſaniu. Pod tym ogolnym i rodzaiowym nazwiſkiem, zamykamy plucie, czyli plwociny, odbyty przyrodzone, uryny i poty. Plwociny obfite w dni *criſis* i ktorych odeyście ulgę choremu ſprawuie, obwieſzczaią uzdrowienie. Wyrzut czyli odbyt przyrodzony zawſze ieſt dobry, gdy bywa miękkawy, ciągły, gęſty i czerwonawy czyli liſowaty, i gdy niema inney woni iak odchod człowieka zdrowego: złym ieſt, gdy bywa zbyt twardy, lub zbyt płynny, zbyt rumiany, lub biały: z tym wſzyſtkim odbyt liſowaty czyli rumiany, pomyślnie znaczy na ſchyłku choroby; wyrzuty zielone ſą także złe; wyrzuty tłuſte, kleiowate, lipkie, ślimaczące ſię, ſmrodliwe, pieniſte, lekkie iak łayno krowie: wyrzuty pomięſzane z wielką ilością żołci, krwi, ropy a przytym czarne źle znaczą.

Ogladanie uryny bardzo wielkie rozpościera światło nad rzeczywiftym ftanem chorego: nieprzeto tak mowię aby wfkazywało nieomylnym i pewnym fpofobem naturę, ftopień choroby, iako zwykli utrzymywać owi publiczni zwodziciele, ktorzy przyięli rzemiofło łudzenia za pieniądze; ale przynaymniey uryna naftręcza wniofki oświecaiące lekarza. Naylepfza uryna ieft koloru złotego, ktora ma gąfzcz biały, lekki i bardziey wzniefiony w frzodku. Uryna krwawa i ktora po wyftaniu fię, opufzcza na doł gąfzcz podobny do krwi zfiadłey, daie poznać, że nerki rznie iakiś kamień. Jeżeli ieft obciążona cząftkami ropiftemi, można fię domyślać wrzodu w nerkach lub w pęcherzu; fłowem, uryny obfitość, gąfzcz, wonia, godne fą uwagi rozfądnego Lekarza. *Patrz* URYNA.

Poty często bywaią zbawienne w chorobach, gdy naftępuia po znakach kokcyi; niektore iednak można brać za bardzo złe wrożki. Takie naprzykład fą poty zimne, i bywaią w chorobach oftrych fymptomatami śmiertelnemi. Ogołem można ie brać za złe znaki, gdy po nich naftępuie ogrążka i drzenie; nic także dobrego nieobiecuią gdy fą zbyt obfite i uftawiczne.

CHOROBA UROIONA. (Szt: Lek:) *Patrz* HIPOKONDRYA.

CHOROBA CZARNA. (Szt: Lek:) Jeft to oftatni ftopień hipokondryi i dolegliwości maciczney. *Hipokrates* twierdzi: że pod ow czas chory womituie żołcią czarną, ktora często miewa kwaśną oftrość octu, iednak

dodaie: to fymptoma niezawfze i nie we wfzyftkich ludziach iednakowe bywa; złożonych chorobą czarną widziano wyrzucaiących famą materyą fubtelną i ciągłą, lub żołć zielonawą. Poftrzeżenie dowiodło: iż gdy materya drogą wymiotow wyrzucona była czarna, krwawa; parowała złą bardzo wonią, wzniecała kifzenie z ziemią, na ktorą rzucona była, zapalała gardziel i zęby zarażała cierpieniem Nakoniec dobrą ieft rzeczą uważyć, że wymioty można brać w tych okolicznościach za pewien gatunek *crifis*, bo w krotkim czafie po nich, chory czuie ulgę: *Crifis* iednak ta, niema w fobie owych fzczęśliwych przymiotow, ktore ią czynią dofkonałą; wymioty wzbudzaią apetyt, ktoremu niemożna uczynić zadofyć bez doświadczania bolow żołądka i rznięcia: ftan takowy pociąga za fobą gorączkę, maiącą za towarzyfzow bol głowy, ftrętwienie członkow; oczy fię przywieraią, fkora przybiera farbę czarniawą, fchudnienie nagle fię pokazuie, wyrzuty ftolcowe fą czarne; fynkopy co moment powracaią, fłabość oftateczna panuie; trofk, niefpokoyność i fmutek wzmagaią fię do naywyżfzego ftopnia; nakoniec chory, naměczywfzy fię tym fpofobem przez czas nieiaki, umiera.

Wiele Autorow utrzymuią, że przyczyną wzniecaiącą tę chorobę nieco innego ieft tylko żołć leżąca bardzo długo i opoiona kwafkowatościami. To zaś dało im powod do wzmiankowanego zdania: iż ofoby rażone hyfterycyzmem i hypokondryacyzmem, ktorych choroba czarna ieft oftatecznym fto-

pniem, obfituią nadewfzyftko w kwafy; iż farba materyi wychodzących wymiotami lub ftolcem, fmak, zapach, impreffya ktorą fkutkuią na gardzielu i zębach, zdaią fię potwierdzać to mniemanie. Zatkania zaś trzewiow niżfzey części brzucha, zatamowanie upławu hemorodyalnego i miefięcznego, gwałtowne trofki, hypokondryacyzm i hyfterycyzm, uważaią iako przyczyny fpofobiące do czarney choroby. Otworzenie kilkakrotne ciał ludzi zmarłych na czarną chorobę, dowodzi: iż bytność *atrabilis* (*żołci fpaloney*) przypufzczana od ftarożytnych, tudzież ich zdanie o uczęftnikowaniu śledziony w tym odfączaniu, nie fą tak pozbawione prawdy, ani tak od niey dalekie iak dzifieyfi utrzymywać chcieli. Widziano nieraz tkaninę śledziony ftoczoną wrzodem, inną znowu razą widziano ią niby gangrenowatą, niekiedy znowu czarniawą lub zgruntu fkażoną.

Prognoftyk tey choroby ieft bardzo zły. *Hipokrates* twierdzi, że wyrzuty czarne bez gorączki lub z gorączką, na początku lub przy końcu choroby, bardzo złą czynią wrożkę; ieżeli fię te przypadki ifzczą na ofobach wycieńczonych, można mowić że fą poprzednikami śmierci blifkiey; zdarza fię niekiedy, ale bardzo rzadko, iż te wyrzuty czarne fą kryzą bardzo dofkonałą, doświadczano: iż niekiedy kładły tamę nieładom w działaniu wątroby, trzewiow żołądkowych. Czytamy w Hipokratefie: iż takowe odbyty; zakończyły pewnego razu gorączkę oftrą i fpędziły nabrzmiałość śle-

dziony; traſiało ſię także niekiedy że były kryzą melancholii.

Ponieważ ta choroba bardzo rzadko nadarza ſię w praktyce, prawie wſzyſcy piſzący o niey, dzielą ſię w zdaniu o wyborze przyzwoitych na nią lekarſtw. Porownanie uczynione od nas zdań rozmaitych Autorow o leczeniu iey, oraz uwagi głębokie, ktore nam poddały rozmaite indykacye. (*Patrz to ſłowo*) były nam pobudkami do podania naſtępuiącego ſpoſobu.

Gdy ſpazmy czyli kurcze ſą częſte, gdy kolki dopiekaią żywo, i oſtre bole dręczą, zdaniem naſzym: kamfora, ſtroie bobrowe i ſaletra, mogą bydź pomyślnie użyte, gdy materye oddane wymiotami lub ſtolcem, okazuią w ſobie charakter kwaſkowatości, mniemamy, że pod ow czas należy użyć chłoniących ziemiſtych; ale ponieważ te lekarſtwa nicby niezdziałały dobrego, gdyby niemiano głowney uwagi na grunt choroby: rozumiemy ieſzcze, iż z nią niemożna z większą nadzieią zwycięſtwa walczyć; iako uzbroiwſzy ſię aloeſem, wayſztynem koperwaſowanym, mydłem, rhubarbarum; przygotowania Marſa czyli żelaza: wody mineralne rdzawawe czyli żelazne ſłużą także; dzielność oſtatnio-wymienionych lekarſtw zawiſła na poprawieniu żołci, na uczynieniu iey biegu łatwieyſzym, na znieſieniu zatrudnień niżſzey części żołądka, ſkutkowi onych dopomagamy przez purganſe przyzwoite melanagogiczne (a) powtarzane częſto.

(a) *Zołć purguiące.*

CHOROBA WSZAWA. (Szt: Lek:) MORBUS PEDICULARIS. Stan w ktorym doświadczamy świerzbienia nieprzerwanego, ktore ſkutkuie obecność pewnych owadow nazwanych WSZY, zowiemy chorobą WSZAWĄ, choroba ta poſpolita ieſt dzieciom; dorośli podlegaią iey, niekiedy to złe wznośić śię zwykło do tak wielkiego ſtopnia: że wſzyſtkie członki okrywaią wſzy, a nawet że śię zdaią wychodzić zpod pierwſzey ſkory ciała naſzego, gdy chory, przyciśniony świerzbieniem, ździera pierwſzą iey powłokę. Chorobę wſzawą, możnaby podzielić na tyle gatunkow, ile ieſt gatunkow wſzy, ale rozmaitość i rozliczność podziału, ſkutkowałaby zamięſzanie w umyśle; a potym na mało śię zdadzą te podziały w praktyce. Powſzechniey chorobę wſzawą dzielą na trzy gatunki: Pierwſzy gatunek ſkutkuią wſzy zwyczayne ktore śię oſobliwiey głowy czępią; drugi gatunek ieſt dziełem mendoweſzek, ktore śię wciſkaią w ſkorę części rodzaynych okrytych włośiem: nakoniec oſtatniey choroby wſzawey przyczyną, bywaią małe robaczki zaſkornie, ktore śię czepią rąk i wnikaią w ſkorę okrywaiące iey powierzchowność. Tutay o pierwſzym tylko gatunku mowić będziemy, co śię tycze dwoch drugich odſyłamy do artykułu MENDOWESZEK.

Wielu Autorow, odmianę wody, uważa iako przyczynę doſyć powſzechną choroby wſzawey. Inni twierdzą, że przerwanie iakiego nałogowego ćwiczenia; powſzechnym ieſt początkiem tey obmierzliwey

dolegliwości. Inni znowu utrzymuią, że w chorobę wszawą wprowadza używanie pewnych pokarmow, iako naprzykład fig. Naszym zdaniem naypowszechnieyszą tey choroby przyczyną iest nieochędostwo. Skłonność humorow do skażenia, może uyśdź za przyczynę przedusposabiaiącą; dostrzeżenie pokazało, że często bywała symptomatem gorączek wolnych hektycznych oraz suchot.

Choroba wszawa więcey w sobie ma obmierźliwości iak niebespieczeństwa. Z tym wszystkim *Arystoteles* świadczy, że niekiedy przyprawiała o śmierć.

Ochędostwo samo bywa bardzo często, ieżeli nienaycześciey, lekarstwem ruguiącym wszawą chorobę, każą podczas niey golić głowę, i zazwyczay otrzymuią zupełnie z niey uzdrowienie. Gdyby pomimo tych zabiegow pokazała się krnąbrną, oczywisty znak zmiany złey rozciekow. Pod ow czas żołądkowe gorzkie wzięte wewnętrznie i zewnętrznie niepowinny bydź oszczędzane, używać należy ziela wszawego, zwanego inaczey *gnidosz* albo *sokola gryka* (*staphisagria*) w dekokcie; tym wywarzeniem obmywaią się części osiadłe robactwem. Cewadilla (inaczey proszek kapucyński) może służyć do nacierania członkow, niezawadzi także maść szara, ale ochędostwo powinno bydź wstępem do leczenia; każą często odmieniać bieliznę; przepisuią kąpiele. Nie-odrzeczy będzie uważyć w tym mieyscu, iż osoby od znacznego czasu cierpiące mnostwo wszy, niepowinny nagle myśleć o zu-

peł-

pełnym ich wytępieniu, śmierć częſto była ſkutkiem podobnego pośpiechu; w takim przypadku nayprzod laxować potrzeba, a potym bliſko przez dni piętnaście, poſtąpić iak w chorobach ſkornich. *Patrz* SKORA.

CHOROBY RZEMIESLNICZE. (Szt: Lek:) Większa część ludzi zyſkuiąca pożycie z pracy ſtanu przyiętego, znayduie, w ſpoſobie poſzukiwania żywności, źrzodło nayokropnieyſzych klęſk i bolow. Droga ta cząſtka narodu ludzkiego, od możnych ceniona ſzczupłą wagą złota, a to, co ma naydroższego poświęcaiąca potrzebom towarzyſkim rzeczywiſtym lub uroionym, godna ieſt zaſtanowienia Filozofa Lekarza. Człowiek przykuty do warſztatu potrzebą życia, upośledzony w życiu cywilnym dla tego: że na wygodę innych pracuie; w ſamym dziele pożyteczności dla wſpoł-obywatelow, gotuiący ſobie niezmazane cechy uroioney podłości ſtanu, zaſługuie na ſzczegulne ſztuki Lekarſkiey względy. Z tego powodu, pod ninieyſzym artykułem, przedſięwzięliśmy umieścić wſzyſtko, co tylko naypewnieyſzego, tak dziſieyſi iak ſtarożytni Lekarze, o chorobach właściwych każdemu rzemioſłu w piſmach ſwoich, zoſtawić mogli. Nadto, do chorob ktore rozmaite rzemiosła ściągaią na ludzi pracą wyrabiaiących ſobie pożywienie, przydamy pod ninieyſzym artykułem choroby ſtanow wyzwolonych; ztąd nayprzod mowić będziemy.

O CHOROBACH APTEKARZY.

Zapytaymy ſię nayprzod tych, ktorzy chodzą około przygotowania lekarſtw używanych tak pomyślnie na pokonanie chorob nayuporczywſzych; zapytaymy ſię ich mowię, czyli uſłużne zdrowiu ludzkiemu prace, nigdy na ich zdrowie nie ściągnęły okropnych ſkutkow? Odpowiedzą nam: że przygotowania niektorych lekarſtw, iako to przygotowanie opium i tarcie much hiſzpańſkich na plaſtry pryſzczące, wyſtawiały ich, nieraz, na naygorſze choroby. Zdurzenie i zawroty, zazwyczay nacierać na nich zwykły po uprawie opium; ocet ieſt uprzedzaiącym lekarſtwem przeciwko wſzyſtkim, ztąd wyniknąć mogącym nie-ładom *Etmuller* wyraźnie zaleca iego użycie w podobnych przypadkach. Trudność puſzczania uryny, bywa częſtokroć naſtępſtwem tłuczenia i rozcierania much Hiſzpańſkich; wſzyſtkim wiadomo, do iakiego ſtopnia ſubſtancya tych much ieſt lotna, i iak, działanie, oney ſzkodzi nerkom i pęcherzowi, na ktorych naybardziey oſiadać lubi. Jeżeli uważnie wpatrzemy ſię przez drobnowidz w muchy Hiſzpańſkie, poſtrzeżemy: iż ſą ze wſzyſtkich ſtron naieżone małemi żądełkami, ktore w nich tworzą ſzkodliwą własność wrzodzenia części, do ktorych ſię czepią. A przeto z naytroſkliwſzą oſtrożnością Aptekarze trzeć i tłuc maią rzeczone muchy; bo zawſze obawiać ſię powinni, oſobliwie, gdy w miałki pył ſą obrocone;

aby mogiłki nayſubtelnieyſze, wznoſzące ſię na atmosferę, nieprzenikały w ich ciała pod czas wciągu czyli wdechu powietrza. Na zabeśpieczenie ſię przeciwko złemu ich ſkutkowi, maią pić wiele mleka, pod czas ich tłuczenia; lub też emulſye robione z ziarek melonowych; tym ſpoſobem, nieuczuią działania ſzkodliwego tego gatunku trucizny, ktora własność ſwą iadowitą wywierać zwykła na pęcherz.

Lecz nietylko opium i muchy Hiſzpańſkie ſzkodliwe ſą Aptekarzom w przygotowaniach; Pan *Ramazzini* uczy nas, iż wapory podnoſzące ſię z kolokwintydy, podczas oddzielania iey na kilka części. często, bawiących ſię tym podziałem, zarażały kolkami i dyaryami.

Wonie wylatuiące z rozmaitych ſubſtancyi, ktorych Aptekarze używaią do przygotowania rozmaitych lekarſtw, ſą ieſzcze zrzodłem ich chorob. Wonie, im więcey w ſobie maią przyiemności, tym mniey bywaią ſzkodliwe. Autor ninieyſzego artykułu twierdzi: iż ſam znał wielu Aptekarzy, ktorych wonia paruiąca z infuzyi roż, (a tę infuzyą powſzechnie pod czas wioſny robić zwykli) przyprawiała o nieznośne bole głowy, a niekiedy o fluxy żołądkowe.

Aby ſię zabeśpieczyć naprzeciwko tym przypadkom, wychodzić powinni z *laboratorium*, ſkoro ſię tylko uczuią dotkniętemi; alboli też, niechay wciągaią wonią zapachow naypoſpolitſzych ſobie. Aby zrozumieć, iak wiele nieładu w ekonomii zwierzęcey ſkutkuią zapachy mocne, doſyć ieſt rzucić

okiem na poczynione w tey mierze doświadczenia od Autorow pełnych sławy i umieiętności. *Levinius Leunius*, pisze: że mieszkańcy Arabii bywaią czasem tak ściśnieni zapachami ulatuiącemi z roślin wonnych, znayduiących się w wielkiey obfitości w rzeczonym kraiu; iż zupełne użycie zmysłow tracą, i przez czas nieiaki pokazuią się niby wyzuci z życia. Do wyciągnienia ich z tak okropnego stanu, nieużywaią innego sposobu procz zbliżenia ich do mieysc, w których smrod iest nayznacznieyszy. *Kasper Alexes* przytacza z tey okoliczności bardzo dziwny przypadek. „Pewien rybak, iego są słowa, będąc przyzwany na dwor *Sebastyana* Krola Portugalskiego, tak został omdlonym zapachami rozwaniaiącemi powietrze pałacu Monarchy, iż natychmiast utracił zmysły i padł iak martwy. *Tomasz Arega*, mowi daley tenże sam, przywrocił go do życia, rozkazawszy go nieść na brzeg morski, gdzie go taczano w kale„ *Bacon* twierdzi: iż nieraz postrzegł, że ludzie dobywaiący zapachow z skrzynek lub puszek, w ktorych długi czas zamknięte leżały, wystawuią się na niebeśpieczeństwo wpadnienia w gorączkę i choroby rozpalaiące.

CHOROBY CHIMIKOW.

Lubo się Chimicy chełpią, że posiadaią sztukę powodowania podług swey woli wszystkiemi kruszczami; nieposiadaią atoli taiemnicy uniknienia szkodliwych ich impres-

ſyi; i częſtokroć widzą ſię udręczonemi temi ſamemi chorobami, na ktore narzekaią rzemieślnicy pracuiący około podobnych materyi. *Leonard z Kapui* piſze że *Teophraſt* i *Van Helmond* ſławni Chimici zaciągneli rozliczne choroby przy gotowaniu lekarſtw *Junchen* w ſwey Chimii doświadczaiącey, zarecza: iż doświadczenie ſtwierdziło, że większa część pracuiących około przygotowania ſzkła antimonialnego (*vitrum antimonii*) zapada w ſuchoty i ſtaie ſię podległą zawrotom. *Etmuler* wyznaie otwarcie, że gdy dnia pewnego czynił operacyą Chimiczną w naydoſkonalſzym będący zdrowiu, naczynie wſrzod ſamey operacyi pękłe, wypuściło dym ſiarki i antimonii, ktory tak mocno uderzył na iego płuca, iż uſtawicznie kaſłał. *Tachenius* ſam maluie bardzo wybitnie obraz dolegliwości, na ktore go prace Chimiczne naraziły. „ Gdym ſię dnia pewnego „ bawił ſublimowaniem arſzeniku, i gdy po „ kilkakrotnym ſublimowaniu odkryłem „ naczynie; poczułem nayprzody zapach, „ ktorego wonność uprzeyma mocno mię „ zdziwiła; w połgodziny potym, dały mi „ ſię czuć bole w żołądku, ściśnienie, wiel„ ka ciężkość w oddychaniu; zdięły mnie „ bole kolki, ogulne w całym ciele drze„ nie, nakoniec konwulſye; oliwa i mle„ ko przywrociły mi nieco zdrowia; ztym „ wſzyſtkim przez całą zimę dręczony byłem „ gorączką hektyczną, podobną do gorączki „ wolney, ktorą nakoniec uleczyłem, używa„ iąc dekoktu zioł rannych i iedząc wierz„ chołki kapuściane.

Czynilibyśmy nafzym zdaniem wielką krzywdę Chymikom, gdybyśmy się zapuszczali w wyszczegulnienie lekarstw zabeśpieczaiących i leczących; ludzie idący w zabiegi do kresu tak szlachetnego i tak pełnego niebeśpieczeństw, zawsze umieią roztropnie kierować swemi postępkami, ani im może bydź tayno, iakie sztuka nastręcza sposoby, do uniknienia nieszczęść, ktore im grożą.

CHOROBY MALARZY.

Malarze są także podlegli rozmaitym chorobom, iako to drzeniu członkow, kachexyi, melancholii, utracie władzy powonienia, ustawicznym bolom serca, bolom żołądka i kolkom gwałtownym; prawie wszyscy maią twarz wybladłą i bez cery; ciało suche i bez tuszy; grzbiet zawsze schylaią, aby po części ukoili bole żołądka, ktorych doświadczaią; rzadko się trafia aby malarz doszedł podeszłego wieku. Ustawiczne siedzenie, geniusz tworczy, ktory nieprzerwanie zatrudnia się wyobrażeniami fantastycznemi, i nakłania do unikania społkowania z ludźmi, wielu autorow brało, za przyczynę chorob właściwych malarzom. Z tym wszystkim gruntowniey twierdzić można, że choroby te stutkowane bywaią od rozmaitych materyi wchodzących w skład kolorow, ktorych używaią i ustawicznie trą oraz mięszaią: takiemi są: minia, czyli wapno ołowiane; bleywas; oley orzechowy, lniany, merkuryusz, złotokost czyli

auripigment, tudzież inne przygotowania kruſzczow zarowno ſzkodliwe; moim zdaniem, możnaby ieſzcze, rozmaite na nich biiące dolegliwości, przypiſać oſtatecznemu nieochędoſtwu; widziemy w ſamey rzeczy, że zawſze w iedney pracuią ſukni; co ieſt przyczyną: iż z dobrey woli, bezuſtannie oddychaią parami bardzo niezdrowemi. *Fernel* przytacza hiſtoryą iednego malarza, ktora lepiey nad wſzyſtkie medykow uwagi dowodzi, na iak wiele dolegliwości narazaią ſię oſoby poświęcone temu gatunkowi pracy. Pewien młody człowiek, iego ſą ſłowa, obrawſzy ſobie malarſtwo za ſtan pożycia, gdy przez nieiaki czas pracował, nayprzod czuł drzenie w ręku; potym konwulſye; nakoniec wzięły go bole żołądka i ſłabizn podżebrnych tak gwałtowne, iż co chwila rozumiał ſię bliſkim śmierci. Wſzyſtkie zabiegi o ziednanie mu ulgi czynione, żadnego nie brały ſkutku; enemy, naparzania, kąpiele prożno użyte były, lubo względem nich wſzelkiey rozſtropności i przezorności używano, w ten czas tylko czuł trochę ulgi, gdy trzech lub czterech ludzi całemi ſiłami wſpierało ſię na iego brzuchu: pod ow czas mocne ciśnienie na żołądek, zmnieyſzało iego boleści. Ten ſtan okropny trwał łat trzy, zakończyły go ſuchoty, ktore nieſzczęśliwego malarza w kraie śmierci wprowadziły.

Gdy malarze zapadaią w wymienione choroby; w choroby, ktore mogą zarażać ludzi wſzelkiego ſtanu, ale ktore w nnieyſzych okolicznościach wcale odmienną zwy-

kły miewać przyczynę; do lekarſtw poſpolitych, przydać należy lekarſtwa znakomite ſkutkami ſwemi przeciwko bolom wznieconym od waporow kruſzczowych. Kolkom, nayczęściey i nayſzczegolniey podlegać zwykli malarze, leczenie ich wyſzczegolniemy pod artykułem Kolki Malarskie.

CHOROBY SZTYCHARZY.

Sztycharze pracuiący rylcem czyli dłutem i ſerwaſerem, maią także właściwe ſobie choroby. Cwiczący ſię w wyrabianiu miedzi, oddychaią bez przeſtanku parami tego kruſzczu, co ich zarazić muſi kłociem i roziątrzeniem pierſi, kaſzlami, pluciem krwią, trudnością oddechu. I dla tego zazwyczay bywaią chudzi i nie maią tuſzy.

Zycie zaſiedziałe, ktore prowadzą, wyſtawia ich na choroby żołądka, na mierziączkę, brak apetytu; czyni podległemi chroſtom, liſzaiom, ſłowem wſzyſtkim chorobom zabieraiącym początek z złey ſtrawności i z oſtrości krwi.

Zapobiegliby tym rozmaitym przypadkom, podeymuiąc nieco ćwiczenia ciała, uſiłuiąc, aby nie brali w ſiebie pary miedzi i ſerwaſeru, używaiąc mleka roztwarzanego, lub iakiey wody ślazowey.

CHOROBY DRUKARZY.

Lubo większa część profeſſyi, wymaga po przywięzuiących ſię do ſiebie uſtawicznego ſiedzienia, ieſt atoli i taka, przy

ktorey uſtawicznie ſtać potrzeba. Mowię tu o drukarzach, z ktorych iedni pilnuią ſkładania liter, drudzy wybiiania w praſſie, wſzyſcy zas ſtoiąc odbywać muſzą pracę ſwoią.

Przywiązani do układania liter wyſtawieni ſą na choroby oczow. Przyczynę tey ſłabości doſtrzegamy w potrzebie nieuſtanney wlepiania oczow w litery czarne podczas ſkładania piſma lub rozrzucania go. Farba ta czarna obciąża wzrok i mięſza imaginacyą robotnikow drukarſkich, tak dalece: iż nawet podczas ſnu litery te maią na myśli, a prawie tuż pod oczyma; gwałt ktory cierpi zrzenica oka, gdy wzrok ieſt tak długo w litery wlepiony, ſkutkuie nadzwyczayną zmianę w włoknach, z ktorych powſtaią błony oka.

Ci, ktorzy przywiązani ſą do praſſy, nakoniec zarażeni bywaią drzeniem członkow, puchliną i wrzodami nóg. Z tym wſzyſtkim choroby rzeczonych robotnikow, pochodzą od ſamych ſtałych części; ztąd bardzo trudne do uleczenia: życzyćby im potrzeba dla zdrowia, aby koleyno pracowali około układania liter i robienia praſſą; zapobiegliby znaczney części bolom; na ktore ſą wyſtawieni.

W reſzcie ſkładaiący piſma, mogą używać okularow wzrok ochraniaiących; gdy czuią zmordowany wzrok, powinni chwile iaką w wolnym powietrzu oczy trzymać niczym niezatrudnione, mogą także przecierać oczy zrana i wieczor wodą świeczkow zie-

la, lub wodą proftą, wpuściwfzy do niey kilka kropel gorzałki.

Robiący praffami, powinni fobie nacierać z rana i wieczor ręce oliwą, chronić fię trunkow, nie mordować fię zbyteczną pracą, dla nadgrodzenia dnia iednego, co przez zbałamucenie fię ochybili.

CHOROBY

Muzykantow, Patronow, Kaznodzieiow, ſłowem tych wfzyſtkich, po ktorych ſtan wyciąga ſpiewania, lub częſtego mowienia głoſem natężonym.

Niema żadnego by też nayniewinnieyfzego w fobie i nayzdrowfzego ćwiczenia ciała, ktoreby fię fzkodliwym nie ftało przez zbyteczne używanie: Muzykańci, Patrononowie, kaznodzieie, i inni, codziennie doświadczaią tey prawdy względem śpiewania i mowienia. Cwiczenie to tak korzyftne i zdrowe względem innych, dla nich ftaie fię zrzodłem nieſkończonych chorob. Większa ich część rażona bywa kiłą, iako tego doftrzegli *Faloppiuſz* i *Mercurialis*. Chrzypki, zerwanie naczyń w pierfiach i zawroty, fą im ieſzcze bardzo pofpolite.

Ci ktorzy fię poświęcaią na ten gatunek życia, dobrze zrobią, ieżeli nofić będą pas, końcem zapobieżenia zerwaniu, ktore im grozi. kąpiele w wodzie letniey, bardzo dla nich fą pożyteczne, iuż to dla zachowania głofu, iuż dla naprawy wfzelkiey chrapliwości. Skoro poczuią boleść w pierfiach, i gdy uftawiczny kafzel obwiefzczać im będzie nadwe-

rężenie płuc, nayroſtropniey poſtąpią, zrzekaiąc ſię dawnego ſtanu.

CHOROBY RYBAKOW i MAYTKOW.

Rybacy i Maytkowie podłegaią także chorobom ſzczegolnym. Ponieważ bezuſtannie oddychaią wilgotnym powietrzem; ponieważ zazwyczay żyią pokarmami lipkiemi i rybami, muſzą niechybniej złey przyſparzać miazgi (*chylus*) oraz naſtępnością nieuniknioną, podlegać zatkaniom, ktore ſię często na puchlinie kończą. Poſtrzeżono także, że wrzody na udach, częſto doſyć napaſtuią ten gatunek ludzi, a ogolne poſtrzeżenie twierdzi, że wſzyſtkie nacieraiące na nich dolegliwości, maią uczęſtnictwo w właſnościach ſkorbutowych Maytkowie i rybacy, doſyć ieſzcze częſto bywaią podległi konſtupacyi, a oſobliwie przebywaiąc na morzu, bo lubo więcey nie rownie iedzą iak mieſzkaiący na lądzie; powietrze iednak, ktorym oddychaią, obciążone parą ſolną ſzczegolniey ich uſpoſobia do tey dolegliwości.

Leczenie chorob rybackich i maytkowſkich, wymaga oſobliwſzey uwagi i przezorności, ktorych nigdy z umyſłu tracić niepotrzeba wezwanemu do dania im ratunku; ich rodzay życia zupełnie odmienny od życia mieſzkańcow ſtałego lądu, przykrość i oſtrość powietrza, na ktorą uſtawicznie ſą wyſtawieni, bezprzeſtanne lękanie ſię śmierci, to wſzyſtko, mowię, połączone razem, choroby ich piątnuie bardzo

złym charakterem. *Tomasz Bartolin* ostrzega wyraźnie, iż mu doświadczenie pokazało, że lekarstwa dawane temu gatunkowi ludzi, tyle tylko skutkowały, ile w mocney dozie użyte były, a nawet w dozie daleko większey, niż się przepisywać zwykło mieszkańcom miast wielkich.

CHOROBY ROLNIKOW.

Choroby właściwiey napadaiące na rolnikow są: pleura, peripneumonia, dychawica, kolka, roża, ophtalmia, ślinogorz, bole zębow i ich spruchniałość: powietrze, ktorym oddychaią, oraz złe pokarmy, ktoremi żyią, mogą bydź uważane, iako przyczyny okolicznością tylko wpływaiące w skutkowanie tych rozmaitych chorob. Mowiemy, że powietrze liczy się pomiędzy przyczynami ich niezdrowia. W samey rzeczy, iakże bydź może, aby wystawieni, wśrzod wiosek na wszystkie iego natarczywości, nie mieli ztąd ponosić żadney szkody na zdrowiu; mowiemy powtore, że pokarmy, ktoremi się zasilaią, bywaią także zrzodłem ich niemocy. Iluż bowiem nie widziemy rolnikow, ktorzy, wchodząc do chaty po całodzienney w polu robocie, spieczeni gorącością upałow słonecznych, lub okryci rosą, zasilaią się pokarmem lipkim i grubym, iako to bobem, grochem &c. a tym samym rozcieki swoie zarażaią zsiadłością, czym wystawuią się na niezliczoną liczbę chorob.

Postrzeżono, że gorączki zapalaiące, są także bardzo pospolite pomiędzy rolnikami

na początku lata, a dyſſenterye na początku wioſny. *Zacchias* twierdzi, że uważył, iż ogrodnicy ſą ſkłonnieyſi do kachexyi i puchliny.

Nie ieſt zamyſłem naſzym zaſtanawiać ſię tu nad leczeniem chorob rolniczych; ponieważ ſię w niczym nie rożnią od chorob panuiących i po miaſtach wielkich; odſyłamy czytelnika do rozmaitych artykułow Dykcyonarza naſzego; zatrudniemy ſię tylko rozmaitemi i ſzczegolnemi uwagami, ktore powinni mieć lekarze, gdy ſą wezwani do poratowania nieſzczęśliwych tych nędzarzow, w pleurze i innych chorobach pierſi, ktorym podlegaią, leżących. Nie należy tak mocno używać krwi puſzczenia iak w miaſtach wielkich; bo ciała rolnikow wycieńczone uſtawiczną, pracą nie ſą w ſtanie ponoſzenia wielkich utrat. To tylko dziwną ieſt rzeczą, że rolnicy napaſtnieni chorobami oſtremi, bardzo częſto liczą ſię, nie tylko bez wſzelkiey pomocy lekarſtw, ale nawet biorąc pokarmy tuczące doſyć. *Galen* opiſuie nam przypadek iednego z tych ludzi, ktory uciśniony nieznoſnemi bolami kolki, doſzedł uleczenia ſwego; ściągaiąc ſię, iedząc czoſnek z chlebem i nie przerywaiąc pracy ſobie zwykłey.

Ale ieżeli puſzczania krwi obfite i częſto powtarzane, częſto bardzo złe ſkutki przynoſzą w chorobach oſtrych rolnikow, purganſe gwałtowne, nie ſą im przyiaźnieyſze. Wymiotne daleko lepiey ſię udaią; doſtrzeżono, że bańki naſiekiwane ſą dzielnym ſpo-

ſobem leczenia, ktorego zaniedbywać nie-należy. W ich gorączkach ciągłych ieżeli ſię zdarzy zapiſywać iakie *alexipharmaca*, brać ie należy z klaſſy lotnych.

CHOROBY PERUKARZY.

Perukarze podlegli ſą chorobom ſkutkowanym od pudru ktoren uſtawicznie w ſiebie wciągaią, tudzież od nieochędoſtwa w ktorym żyią; ten pył niezmiernie ſubtelny, w ktorym uſtawicznie zoſtaią, przechodząc przez oddech, oſiada na kanałach płucnych, a z czaſem może ie zatkać; co ich zaraża kaſzlami, dychawicą, chrzypką, ciężkością oddychania. Część tego pudru przechodząc przez kanał pokarmowy, zbiera ſię w żołądku i w nim ſkutkuie mierziączki czyli nudności; bole ſerca, wymioty, wſtręt do pokarmow i nieſtrawność.

Oprocz tego, nieochędoſtwo, w ktorym żyią tego gatunku ludzie, noſzący zawſze ſuknie zaſolowane i natrzepane pudrem, czyni ich podległemi świerzbieniu ſkory, chroſtom i owadowi.

Przezorni więc bydź powinni Perukarze w tym, aby odwilżali pierſi i żołądek, piiąc codzień kilka ſzklanek wody, końcem ſpłukania tey materyi papkowatey, ktora ſię w ich ciele tworzy; oraz końcem zapobieżenia, żeby nieoſiadała i niekleiła ſię z rozmaitemi częściami ciała, bo tym tokiem, mogłaby ſkutkować zatkania.

Powtore bardzoby było dobrze, gdyby ſię częſto purgowali dwoma drachmami liſte-

czkow senesu, dwoma uncyami manny, tudzież dwoma granami wymiotnego, w dwoch szklankach; aby mogła, ieżeli może spłynąć materya, utworzona osiadaniem pudru. Powinni oraz mieć baczność na to, aby twarz i ręce myli ieden raz albo dwa razy na dzień, aby wycierali ciało chustą wstaiąc i kładąc się, żeby iak nayczęściey odmieniali bieliznę. Wreszcie, ieżeli te wszystkie zabiegi, niemogą pokonać dręczących ich dolegliwości, powinni koniecznie porzucić stan swoy.

CHOROBY KROCHMALNIKOW.

Zadnego niema ktoryby niewiedział, że krochmalnicy gnietą czyli depczą zboże nogami, wymoczywszy go wprzod w przyzwoitych naczyniach napełnionych wodą, aby z niego zrobić massę, ktorą potym suszą na słońcu. Lubo pracę swoią na wolnym wykonywaią powietrzu, z tym wszystkim para kwaskowa, wznosząca się z tey massy ubitey, tak iest mocna, że często doświadczaią ciężkości na piersiach, bolow głowy nieznośnych; ciężkości oddychania prawie nieprzełamaney, uciążliwych kaszlow, niekiedy tak gwałtownych, iż muszą przerywać pracę, aby natychmiast zadławionemi niebyli.

Aby uniknąć tych gatunkow chorob, mowi Pan *Ramazzini*, krochmalnicy, zawszeby powinni do robot swoich wybierać mieysca bardzo obszerne, ktorychby się powietrze bezprzestannie odnawiało za pomocą otworow przeciwko siebie zrobionych, ktoreby

częfto otwierać należało, końcem obfitego przyciągnienia powietrza.

Mogliby ieszcze inney użyć przęzorności rzeczeni robotnicy, w zamiarze zabeśpieczenia fię przeciwko fzkodliwym parom, biiącym do gory w około nich; to ieft: mogliby całe ciało ofłonić fkorą dobrze opiętą, i w niey dwa tylko fzkiełka na przeciwko oczow umieścić, dla zachowania widoku. Inni radzą ieszcze krochmalnikom, aby na fzyię wdziewali kryzy papierowe robione nakfztałt leyka, fzerfzą ftroną obracaiąc ku głowie, tym fpofobem, mowią, kierunek pary łamałby fię, i beśpieczniby byli od nagłego oraz proftego parowania materyi zakifiałey krochmalu.

Gdyby fię przypadki wzwyż namienione przytrafiły, bądź dla zaniedbania wfzelkich oftrożności, bądź dla złego i niedokładnego ich użycia: zacząć należy od nacierania im fkroni, nozdrzow, wodą Lucyi, wodą dryakwianą; potym zadawać im oleyku migdałow ftodkich po łyżeczce, dopokąd niepoftrzeżefz, że kafzel i dławienie fię nieco fpokoić fię zaczyna.

Za napoy mieć będą emulfyą robioną z dwunaftu migdałow wyłufkanych i utłuczonych w moździerzu; na ktore naleiefz poł kwarty wody ślazowey, i do ktorych dodafz, przecedziwfzy wfzyftko, trochę cukru kanaru.

Gdy przypadek ieft lekki, przeftaią na daniu choremu fzklanki wina dobrego, i każą codziennie zażywać poł drachmy dryakwi: ieżeli przeciwnie, wfzyftkie fymptomata

mata obwieſzczaią większe natężenie złego; ieżeli kaſzel ieſt bardzo gwałtowny, udaią ſię do puſzczenia krwi.

Wielu Autorow radzi, aby w tym przypadku laxować enemą. Kładziemy tu tey enemy przepis; naſzym zdaniem dosyć przyzwoity:

Weź *Miodku merkuryalnego* uncyi 2
Diaphœnixu (a)
Diaprunu (c) *każdego po* uncyi 1

Każ rozpuścić wpoł kwarcie wody.

Można zakończyć leczenie używaniem pigułek, ktore maią cnotę wytępienia kwaſu roztoczonego po krwi. Takie ſą naſtępujące:

Weź *Mydła z Alikantu* drachmy 2
Szafranu rozwalniaiącego Marſa drachmy ½
Oczow raczych ſkrupuły 2
Syropu piołunkowego, ile potrzeba

Porob pigułki ważące ſześć granow; chory zażywać będzie po cztery, trzy razy na dzień.

CHOROBY
chodzących koło kąpieli.

Funkcye łaziennikow i koło ſuchych wanien chodzących, wymagaią, aby zoſtawali zamknięci w mieyſcach gorących i wilgotnych,

---

(a) Diaphænix. *Lambitywum Daktylowe.*
(c) *Lambitivum z śliw.*

i aby oddychali powietrzem często pozbawionym powiękſzey części przyrodzoney ſprężyſtości, obciążonym parą oddechu i przedechu oſob chorych, znayduiących ſię w łażniach; co ich wyſtawia na wielorakie choroby. Nierzadko przytrafia ſię, iż ludzie poświęceni temu gatunkowi życia, zapadaią w kachexyą, miewaią drzenie po wſzyſtkich członkach; na rozmaitych częściach ciała oſiadaią wrzody, a nakoniec giną rażeni anaſarkiem czyli puchliną przez wcedzenie ſię. Z tym wſzyſtkim mowić można, iż zaduſzenia czyli zatchnięcia nayczęściey zwykły dręczyć łaziennikow. Gdy te trudności oddychania napadną, potrzeba natychmiaſt przenoſić chorych na mieyſca wyſtawione działaniu wolnego powietrza; rozwolnić im natychmiaſt ſuknie koło ſzyi i na pierſiach, dadź im do powonienia zapachow dzielnych, naprzykład wodę Lucyi; trzeć ręce i nogi flanelą; ſłowem uſiłować ożywić krążenie, daiąc im do połknięcia kilka łyżek wody Karmelickiey z wodą czyſtą.

Aby ſię uchronić przyſtępow, łaziennicy wychodzić powinni natychmiaſt z łażni, ſkoro poczuią lekki uciſk na pierſiach; potrzebna im oſtrożność: żeby zbyt bliſko nieſtali i niebrali w ſiebie pary wod, w ktorych chorzy ſiedzą zanurzeni. Dla większego beśpieczeńſtwa, niechay ſię nacieraią octem, i niech parę iego kilkakrotnie ciągną w ſiebie, odbywſzy zwykłe ſobie powinności

Autor *Dykcyonarza zdrowia* (*Dictionnaire de la ſanté*) radzi: aby po otrzeźwieniu zem-

dławym zatchnieniem] łaziennikom, dawać następuiącą enemę.

Weź *Diaphœnixu* uncyą 1
Kryſztału mineralnego drachmy 2
Wina wymiotnego ſkłoconego uncyą 1

Rozpuść wſzyſtko w doſtateczney ilości wody na iednę enemę, ktorą powtarzać będzieſz co cztery godziny, dopokąd ſię pierſi niepokażą zupełnie wolne.

CHOROBY PRACZEK.

Praczki, ktore iak każdemu wiadomo, ręce i nogi miewaią uſtawicznie w zimney wodzie, zapadaią w kachexyą, puchlinę: bywaią także podległe zatamowaniu upławow kwiatu niewieściego, co ſkutkuie nieźliczone dolegliwości: biała choroba, nabrzmiałość nog, *oedomata*, leucophlegmacya, ſą ieſzcze owocami, ktore doſyć częſto odnoſzą z prac ſwoich. Robiące ługi, narażaią ſię na inne dolegliwości; większa ich część miewa kaſzle, uſtawiczne bole głowy, a wreſzczie dychawica ie opada, wſzyſtkie te przypadki pochodzą z pary ługu wrzącego, w ktorym nieuſtannie maczaią ręce, i ktorego wapory maią uſtawicznie przed oczyma i pod noſem. Wapory te, ſtaią ſię nierownie ſzkodliwſze; kiedy mięſzaią wapno z popiołem, lub go wcale zamiaſt popiołu używaią. *Grzegorz Horſtius* przytacza hiſtoryą pewney ſłużącey, ktora naraziwſzy ſię na parę wychodzącą z

balii napełnioney ługiem; w mgnieniu oka uczuła bardzo wielkie bòle w piersiach, ktore ią nabawiły nayokrutnieyszego udręczenia na przeciąg lat siedmiu, a ku końcu tych zaprowadziły do grobu.

Ten przykład dowodzi sposobem bardzo przezwyciężaiącym, iak dymy ługowe są nieprzyiazne piersiom. Ostrość ługowa zaraża ieszcze ręce praczek chrapowatością i rozpadlinami. Unikną właściwych stanowi temu chorob, nie nachylaiąc się ile możności na parę ługową; używaiąc wszystkich potrzebnych ostrożności, aby ie od nosa i ust odpędzić; niemięszaiąc naymnieyszey ilości wapna do ługu; niepowinny także zaniedbywać częstego nacierania rąk maścią rożaną i balsamem, maią się wstrzymywać od pokarmow tłustych, i niedopuszczać się żadney niewstrzemięźliwości, tak w piciu iak w iedzeniu.

Powinny także praczki mieć ostrożność, aby zrzucały bieliznę, i suknie zmoczone, skoro tylko zakończą robotę: wiele ieszcze odniosą korzyści, ieżeli często czynić będą nacierania i tarcia, po rozmaitych częściach ciała; ten iest iedyny sposob ożywienia przedechu, ktorego zatamowanie lub nieład, bywa przyczyną, bardzo wielkiey części chorob im właściwych.

Co się tycze katarow, pewnych gatunkow kaszlu, choroby białey, tudzież innych dolegliwości, mogących napaść na kobiety żyiące z prania chust: te niewyciągaią szczegolnieyszego sposobu leczenia. *Patrz* za-

tym, cośmy powiedzieli, pod każdym z osobna artykułem.

CHOROBY RZEZNIKOW.

Wszystkim wiadomo, że materye zwierzęce gniią w bardzo krotkim czasie, i roztaczaią po powietrzu cząstki trupiaste, do wielu chorob usposabiaiące tych, ktorzy ie oddechem wciągaią. Ztąd wynika, iż rzeźnicy w zabiiarniach i iatkach oddychać muszą powietrzem obciążonym parami bardzo niezdrowemi, oraz muszą podlegać szczegolnieyszym dolegliwościom; wymioty, cefalalgie, utraty apetytu, ciężkość piersi, są pospolitszemi ich chorobami.

Jeżeli ich chcą uniknąć, powinni skrapiać mocno wodą swoie zabiiarnie; otwierać razem dwa lub trzy przeciwko sobie będące okna, aby wypędzić massę zepsutego powietrza, a wpuścić czystsze; często wciągać w siebie ocet, pić limoniadę, i często wychodzić na powietrze wolne.

Ze zaś rzeźnicy często się znayduią w parze krwi zwierząt zabitych, biorą w siebie porami chłoniącemi soki bardzo tuczące, ktore w nich powiększaią pełność, i utrzymuią w stanie pletory nałożney; dla tego to bywaią podlegli apoplexyi, i uderzeniom krwi w muzg, krwiotokom, zatchnięciom i zaduszeniom. Mogą się zabeśpieczyć przeciwko tym okropnym zdarzeniom, puszczaiąc krew stałych czasow, piiąc dużo wody cielęcey, limoniady, serwatki; zachowuiąc dietę przez dni kilka, ilekroć się uczuią

znurzonemi, ciężkiemi; wſtrzymuiąc ſię od wina, od likworow; chroniąc ſię troſkliwie wſzelkiey niewſtrzemięźliwości w iedzeniu.

CHOROBY PIEKARZY.

Piekarze, ktorzy zapełniaią ſtan, bez wſzelkiey wątpliwości, nayużytecznieyſzy życiu, na wiele wyſtawieni ſą chorob. Gdy wyſypuią mąkę zawartą w worach; biorą oddechem cząſtki mączaſte lataiące po atmoſferze, ktore przenikaiąc w ich płuca, czynią ich podległemi kaſzlom, dychawicy, chrzypkom. Całą noc przepędziwſzy w upale piecow, gdy z rana na wolne i świeże powietrze wychodzą, częſto bywaią zarażeni katarem, rymą, pleurą, fluxyami pierſi; oczy maiąc zawſze wyſtawione na impreſſyą ognia, płomieni, oraz kurzu mącznego, ſtaią ſię ieſzcze podległemi innym dolegliwościom. Wiele im przeto zależy na tym, aby ſię ſtrzegli wſzelkich nagłych odmian ciepła i zimna; zawſze powinni mieć głowę przykrytą chuſtką lub czym innym, aby beſpieczni byli od dzielności płomieni i przenikliwości kurzu mącznego; powinni także częſto myć twarz wodą, płukać gardło octem roztworzonym wodą; purgować ſię częſto; brać na wymioty, ile razy czuią ciężkość; wymywać oczy połową wody rożaney i połową wody babczaney.

Nie podlega żadnemu zaprzeczeniu, iż wielkie gorąco, w ktorym obowiązani ſą żyć, czyni ie podległemi rozwiązaniu krwi,

ſzkorbutowi, kachexyi; aby uniknąć tych okropnych nieprzyzwoitości, powinni ſię ſtarać o oddychanie powietrzem czyſtym i pogodnym przed ſpaniem, a w nocy wſtrzymać ſię od wina oraz likworow mocnych. Katary, rymy, płeury, fluxye pierſi, tak ſię leczą iak i inne, to tylko wyiąwſzy, iż ponieważ bywaią ſkutkowane przez niedoſtatek przedechu; wſzyſtkie zamiary lekarza powinny dążyć, do otwarcia tego wyrzutu. I dla tego, każe chorego położyć w izbie doſtatecznie wygrzaney; każe mu trzeć wſzyſtkie członki oliwą, uda ſię do lekarſtw wzbudzaiących przedechy. Częſtom poſtrzegał z wielkim podziwieniem, mowi Pan *Ramazzini*, że nayciężſze pleury, napadaiące na piekarzy, brały ſwoy koniec w bardzo krotkim czaſie, przez pot lekki.

Niemoc, czyli ſłabość ſkutkowana parą węgłow, nayczęściey zwykła nacierać na piekarzy; maią zwyczay przygaſzać węgle, aby z nich robili zarzewie, ktore potym przedaią; końcem otrzymania tego zarzewia, ſtawiaią ie w piwnicy pod naczyniami glinianemi. Gdy zaś potym idą wybierać te zarzewia, często im ſię przytrafia, że natychmiaſt padaią omdleni zadławieniem, i tracą zmyſły.

Pod ow czas, naypierwſzym powinno bydź ſtaraniem, aby ich przenieść w powietrze czyſte; nacierać im mocno ſkronie i nozdrza octem tęgim, i dać enemę z tabaki. Można ieſzcze trzeć całe ciało flanelą umaczaną w ſpirytuſie winnym. Gdy

te ſpoſoby ożywią krwi krążenie, dać im wypić ſzklankę wina, wſypawſzy trochę goździkow ſklepowych i gałki muſzkatowey. Naypewnieyſzym ſpoſobem, uniknienia tego przypadku ieſt: aby wchodząc do piwnicy (mowi autor *Dykcyonarza zdrowia*) rzucić kawałek zapalonego papieru: ieżeli ſię pali zupełnie, nie trzeba ſię obawiać niczego, ieżeli gaśnie, nie należy wchodzić do piwnicy, ale naſtępuiącego użyć ſpoſobu. Wziąść ſnopek ſłomy, położyć go we drzwiach lub na ſtopniach ſchodow piwnicznych; zapalić ten ſnopek, tak zapalony zaſtępuie, że tak rzekę mieyſce bańki i dzielnie przyciąga powietrze zewnętrzne, pędzi go do piwnicy; w tym ſamym czaſie otworzyć należy okno piwniczne, aby powietrzu ziednać wolne przeyście; to zrobiwſzy wrzuciſz ieſzcze papier zapalony, i zobaczyſz czy ſię płomieniem ſtrawi; ieżeli nie, powtorzyſz znowu, com wyraził wyżey, dopokąd ſię powietrze zupełnie nie odnowi. Tym ſpoſobem piekarze uniknąć mogą okropnych przypadkow, na ktore ſą codziennie wyſtawieni *Patrz* Węgiel.

CHOROBY BROWARNYCH, czyli GORZELNIKOW.

Ponieważ likwory kiſzące niſzczą poczęści ſprężyſtość powietrza i atmosferę obciążaią parami niezdrowemi, przeczyć nie można, że gorzelnicy, obowiązani długo przebywać w gorzelniach, muſzą bydź podle-

gli zaduſzeniom, ciężkości oddechu. Ztąd doſtrzeżono, że te choroby nayczęściey, na browarnych, napadać zwykły.

Ludzie tego gatunku, nie mogą ſobie lepiey zaradzić, iak otwieraiąc uſtawicznie okienka gorzelń; każąc w nich robić kilka przeciw ległych otworow, aby ſię powietrze przewiewało wolnie; wielką także odnieść mogą korzyść, naciéraiąc nozdrza octem czterech złodzieiow, lub ſolą ammoniacką, przed wnyściem do gorzelni, gdzie zaprawuią likwory na kiſzenie.

Opoienia muzgu, bole ſerca, ſą ieſzcze chorobami doſyć poſpolitemi browarnym; zwyczay używania piwa świeżowarzonego, pod czas obiadu; a niekiedy pomiędzy obiadem i wieczerzą, wtrąca ich w te przypadki; zabeſpieczą ſię przeciwko nim, ieżeli rzeczone piwo roztwarzać będą wodą i ſkromnie go używać zechcą; kaffa czarna, dobre w nich robi ſkutki, ilekroć ulubiony napoy, wznieci opoienie.

CHOROBY KARCZMARZY

Jeżeli para wznoſząca ſię z likworow kiſzących, może bardzo zaſzkodzić, przeto: że powietrzu odeymuie ſpreżyſtość i moc, niezawodna także, iż parowanie likworow iuż zkiſiałych, bywa niekiedy ſzkodliwe. Wiele przeto zależy karczmarzom na tym, aby używali tych ſamych, co browarni, oſtrożności, gdy wchodzą do piwnic; aby w nich robili otwory dla odnowienia powietrza; aby tam długo nie bawili, na-

dewſzyſtko gdy w piwnice młode wina wſtawią. Jeżeli im ſię przytrafi wpaść w zatchnienie, powinni natychmiaſt na wolne powietrze wychodzić; gdy zapach wina, wprawi ich w opoienie, powinni pić lekką kaffę; ciało całe nacierać flanelą, ſpać w dobrym cieple, aby wzbudzili poty.

Inne choroby, ktorym podlegaią karczmarze, bywaią zazwyczay owocami zabiegow ich zbrodniczych, gdy przyprawuią wino gleytą, bleywaſem, wodkami; gnoiem gołębim. Pod owczas rzeczone choroby uczeſtnikuią w własnościach kolki malarſkiey, i takiego iak one wyciągaią leczenia.

CHOROBY
tych, ktorzy francowatych nacieraią merkuryuſzem.

Merkuryuſz, ieſt nayſkutecznieyſzym lekarſtwem ze wſzyſtkich aż po dziś dzień wynalezionych, na zniſzczenie iadu wenerycznego. Roztarty w rowney części tłuſzczu czyli ſadła, daie maść, ktorą nacieraią chorych. Chirurgowie oddaiący te uſługę, ſkażonym, iadem nieporządney miłości, rozpuſtnikom; narażaią ſię na rozmaite choroby, zawiſłe od obecności merkuryuſzu w humorach; bo nadaremnie uzbraiaią ſię rękawicami, przed rozpoczęciem zbawienney dla francowatych uſługi; merkuryuſz, zawſze ſobie drogę zrobić potrafi i wewnątrz przenika; gdy czynią nacierania przy wielkim ogniu, biorą oddechem pary

merkuryalne, ktorych ſkutek bardzo ieſt ſzkodliwy nerwom i muzgowi. *Fabrycy Hildan* wzmiankuie o pewney kobiecie, ktora będąc przytomna naceraniom merkuryalnym męża, miała tak obfitą ſaliwacyą, iż iey ſię w uſtach kilka zrobiło wrzodow. *Fernel* w traktacie ſwoim o chorobach wenerycznych, twierdzi, iż poświęcaiący ſię uſługze francowatych, w nacieraniu ich merkuryuſzem, wkrotce miewaią darcie rąk. La *Framboiſiere* namienia o pewnym chirurgu, ktory po kilkakrotnym natarciu merkuryalnym iedney oſoby, był podległy uſtawicznym zawrotom.

Chirurgowie przepędzaiący życie ſwoie na nacieraniu merkuryuſzem oſob zarażonych iadem wenerycznym, powinni ſię koniecznie wyrzec tey niebeſpieczney zabawy, ieżeli chcą uniknąć wzmiankowanych od nas nieſzczęść. Tym ſprawiedliwſzą unoſiemy ſię gorliwością, daiąc im tę radę; im pewnieyſza, że ſami chorzy, bez naymnieyſzey nieprzyzwoitości, mogą ſobie czynić tę przyſługę.

CHOROBA KOPIĄCYCH i PREPARUIĄCYCH SIARKĘ.

Siarka, liczy ſię pomiędzy nayużywańſzemi tworami kopalnemi; iey pary ſkutkuią także bardzo złe przypadki: dychawica, ciężkość oddechu, chrzypka, bole oczow, ſą chorobami zwyczaynie napaſtuiącemi ludzi, koło preparowania i dobywania ſiarki, chodzących. Wſpomnieni robotnicy po-

winni używać wszelkich, iakie tylko bydź mogą, sposobow, aby tych par nie brali w siebie oddechem; ponieważ one nay większe sprawuią niełady w płucach. Gdy już zapadną w kaszel, w chrapkę &c powinni używać syropu ślazowego, emulsyi robionych z ziarek melonowych tyzanny ięczmienney, oleyku migdałow słodkich; moim zdaniem, wielkieby odnieśli korzyści, gdyby zachowali dyetę białą.

CHOROBY GORNIKOW, czyli LUDZI PRACUIĄCYCH w KOPALNIACH.

Rzemiosło gornikow grzebiących w wnętrznościach ziemi, dla wydobycia kruszczow i innych kopalnych rzeczy, iest bez wątpienia nayszkodliwsze zdrowiu. Suchoty, apoplexya, paraliż, kachexya, drzenie nog, utrata zębow, wrzody dziąsłowe, bolenie i darcia w członkach, zazwyczay bywaią owocem ich prac. Parowania mineralne, pomięszane z powietrzem, ktore w siebie przez oddech biorą, nayprzod w płucach wznieca ią smutne uczucie szkodliwey impressyi swoiey. Gdy następnie przeydą w massę krwi, wywieraią swoią dzielność na muzg i części nerwowe: zkąd powstaią dopiero wyrachowane choroby.

Wszystkie miny są bardzo niebespieczne dla tych ktorzy w nich pracuią, iednakowo, zawieraiące w sobie merkuryusz, nayokropnieyszemi grożą klęskami. *Etmuller* mowi w swoiey mineralogii, że nie w zupełnym przeciągu czterech miesięcy, rażeni

bywaią drzeniem ogolnym, że wpadaią w paraliż i podlegaią szaleństwu. W dzieiach filozoficznych towarzystwa filozoficznego Krola Angielskiego, czytamy: iż się znayduią takie miny merkuryalne, w ktorych nie można więcey robić iak godzin 6. *Van Helmonti*, w trąktacie swoim o dychawycy, i kaszlu, wspomina o pewnym gatunku dychawycy szczegolniey właściwym tym ktorzy się zatrudniaią wyprawowaniem kruszczow.

Nie tylko wewnętrznym częściom szkodzą parowania kruszczowe; ręce, nogi, oczy, gęba, czuią także niewypowiedzianie ziadliwą ich dzielność. *Agricola* twierdzi, że widział ręce i nogi, kilku robotnikow podziemnych wygryzione aż do kości. Ale oprocz parowań kruszczowego, ktore iakośmy dotąd widzieli, są zrzodłem niezliczoney liczby chorob, przepędzaiący życie swoie na wyszukiwaniu kruszczow w łonie ziemy, obawiać się ieszcze powinni pewnych malutkich zwierzątek, podobnych do paiąkow; ktorych ziadliwe ukąszenie, może wprawić w stan nayniebespieczniey-szy. Ten gatunek owadow znayduie się naybardziey w minach srebrnych.

Dziwotwory nocne, nadzwyczayne istoty, ktorych określić nie podobna, przez wielu autorow nazwane diabłami podziemnemi, dopełniaią udręczenia tych biednych ludzi. Wiele osob pociągało w powątpiewanie ich bytność, iednakowoż stwierdzoną została od niezliczoney liczby ciekawych, ktorzy się o niey własnemi zapewnili oczy-

ma. Sam *Ramazzini* zapewnia, iż mu pewien człowiek godny wiary powiadał, iż prawie wſzyſcy pracuiący w minach, częſto od tych diabłow ściganemi byli; że dognani od nich, doſyć poſpolicie we dwa lub trzy dni umierali; ci zaś, ktorym niezbywało na ſpoſobie i zręczności uciekniênia przed ich pogonią, wychodzili zdrowi i ocaleni. Dzieie filozoficzne towarzyſtwa Krolewſkiego Angielſkiego, czynią wzmiankę o tych diabłach podziemnych.

Łatwo ſądzić można z tego cośmy powiedzieli, iż powietrze obciążone parami kruſzczowemi, ieſt naypoſpolitſzą przyczyną chorob robotnikow podziemnych, chcę mowić gornikow.

Wiele bardzo, przeto, na tym zależy, aby ſzukać wſzelkich ſpoſobow, oczyſzczenia powietrza tych mieyſc podziemnych; powietrze bowiem to, ſkażone parowaniem kruſzczowym, ieſzcze ſię bardziey zmienia oddechem uſtawicznym, będących w nim ludzi, tudzież waporami świateł zapalonych. Są wynalezione umyślne machiny do tego. Aby zapobieżeć zwiędnieniu czyli ſkaleczeniu nog i rąk robotnikow, każą im kłaśdź rękawice i łyſtcianki (a) czyli nagolenice. *Juliuſz Pollux* uczy nas, iż za iego czaſow, pracuiącym w minach, kazano kłaśdź ubiory miedziane, aby wapory mineralne niemogły wywierać dzielności ſwoiey na ich ciała. Powiada także, że im przycze-

(a) *To ſłowo nieieſt nowo-wymyślone ale ſtarożytne.*

piano do uſt pęcherze doſyć ſzerokie, aby niemogli oddychać kurzem wznoſzącym ſię w minach. *Kirchers*, maſkę ſzklanną, uważa iako nayniebeśpiecznieyſzy ſpoſob uchronienia ſię od ziadliwości waporow arſzenikowych, i przeto radzi, aby pracuiący w minach zawieraiących arſzenik, nigdy niezapominali, ani zaniedbywali używać tey oſtrożności.

Doktorowie rozmaite podaią ſpoſoby, tak na zabeśpieczenie ſię przeciwko rożnym chorobom gorniczym, iako też na uleczenie ich. Zalecaią mocno iako *præſervativum*, likwor robiony z oleyku waynſztynowego; laudanum i oleyku z koperwaſu czerwonego naturalnego (*colchotar*); likwor ten dyſtylowany, bierze ſię w dozie trzech granow. Soki tłuſte, wina dobre, uchodzą także za lekarſtwa broniące, ktorych ſkuteczność doſyć uznana. Zarażonym iuż parami, radzą balſam z pokrzywy *Hoffmana*; nakazuią im, aby zaprawiali pokarmy ſolą ſaletrzaną, oraz ſolą wyciągnioną z hałunu. *Junchen*, w ſwoiey Chymii doświadczaiącey, mowi: że ſpirytus ſoli ſłodzoney, bardzo ieſt dobry na zatamowanie niełądow, ktoreby wapory metalliczne, ſkutkować mogły, w ekonomii zwierzęcey.

Na ścieranie i doprowadzenie do zupełnego zagoienia wrzodow dziąſeł i gęby, o ktorych my iuż na początku tego artykułu powiedzieli, niema lepſzego lekarſtwa, iak gargaryzmy mleczne, takie płukania łagodzą i ſpędzą cząſtki wygryzaiące, ktore części rzeczone odzieraią z ſkory. Z tey

to przyczyny *Agricola* utrzymuie, że masło, bardzo przystoi, ludziom pracuiącym w minach ołowianych. Gdy ręce i nogi popadną kalectwu, co się często trafia w minach, w ktorych dobywaią *pompholix* czarny, można, iak świadczy *Pliniusz*, doyśdź uleczenia ich, za pomocą proszku *d'asso*; ponieważ postrzeżono, mowi on, iż ci ktorzy skazili nogi i ręce w pracach kopalni, leczą się w wydawaiących ten gatunek kamienia.

Etmuller szczegulnieysze podaie sposoby na uleczenie dychawicy, maiącey za przyczynę wapory metaliczne; niepowinny podług niego bydź kurowane iak gatunki pospolite dychawicy; merkuryusz słodki, turbit, purguiące solami, *antimonium diaphoreticum*, bezoard słoneczny, są lekarstwami, do ktorych się udawać należy.

Choroby oczow skutkowane od teyże samey przyczyny, leczą się lekarstwami wziętemi z Krolestwa kopalnego. *Holstius* naucza nas, iż oftalmią skutkowaną waporami kruszczowemi, i opieraiącą się mocy lekarstw zwyczaynych, uleczył mineralnemi, zadawanemi wewnętrznie, koliry robione z odrobinek miedzi, z wielkim skutkiem używane bywaią w tych okolicznościach. Starożytnym znaioma była cnota tego kruszczu co do oczow; bo *Macrobiusz* zapewnia, że pracuiący w minach, w ktorych się znayduie miedź, maią zawsze wzrok pięknyi bez wady; można także do kolirow użytych mięszać saletrę, bo podług świadectwa *Pliniusza*, przyiazna iest oczom. Ogołem mowiąc, choroby maiące za przy-

czynę

czynę parowania kruſzczowe, leczą ſię lekarſtwami, zabranemi z klaſſy kopalnych rzeczy.

Parowania kruſzczowe, nietylko tym ſzkodzą, ktorzy pracuią w minach, zarażaią ieſzcze i rzemieślnikow, robiących około kruſzczow z łona ziemi wydobytych. Prawda ieſt, że tych zdrowie nietak prędko podpada ſkażeniu, bo żyią w powietrzu daleko czyścieyſzym; ale w przeciągu lat licznych, tym ſamym podległemi ſtaią ſię dolegliwościom. Pod ow czas udać ſię należy do lekarſtw wyżey wzmiankowanych; ale im w mnieyſzey dozie przepiſywać należy.

CHOROBY PRACUIĄCYCH OKOŁO MIEDZI i CYNY.

Pracuiący około miedzi i cyny, to ieſt ci ktorzy ie topią, lub uſpoſabiaią do rozmaitego użycia, ſą wyſtawieni iako garncarze i ołownicy, na przepędzanie ſłabego i omdlewaiącego życia. Cząſtki nayſubtelnieyſze, paruiące z miedzi, ktorą uſtawicznie rozpalaią, aby iey nadać więcey ciągłości, przenikaią do ich płuc i do ich żołądka, wzbudzaią kaſzel ſuchy, i częſto daią przyczynę dychawicy, zaduſzeniom i zawrotom. Dolegliwości, na ktore ſię narażaią robiący koło cyny, prawie ſą też ſame, ktore zwykły otaczać topiących ołow. *Etmuller* przytacza zdarzenie pewnego konwiſarza; zdarzenie to dowodzi, iak rzeczony kruſzec nieprzyiazny ieſt płucom. Czło-

wiek ten, mowi on, nayprzod podległy był kaszlowi bardzo dręczącemu, a potym uczuł się tak uciśnionym na piersiach, i tak wielką miał trudność w oddychaniu, osobliwie w nocy, że był przymuszony wyiśdź z łożka, otworzyć okna i biegać całą noc iak *śpiącochod*, aby się niezadusił. Wszystkie te dolegliwości, mowi daley, uspokaiały się na sam świt dnia.

Masło, mleko, emulsye robione z migdałow i ziarnek melonowych, tyzanny ięczmienną, i wszystkie lekarstwa podobnych własności co te, sprawuią ulgę w wyrażonych chorobach: strzedz się należy troskliwie wszystkich maiących cnotę osuszaią*; bo ich skutek powiększa złego, i przyśpiesza śmierci tych nędzarzy.

CHOROBY ROBIĄCYCH KOŁO ZELAZA.

Doświadczenie codziennie dowodzi, że choroby oczow, bardzo często napadaią na tych, ktorzy robią koło żelaza; iako to na ślusarzy, kowalow, &c: za te rozmaite dolegliwości obowiązani są cząstkom siarczystym, ktore bez przestanku wylatuią z żelaza rozpalonego, tudzież ustawicznemu ogniowi, przed ktorym stać muszą. Gdy wpadną w namienione choroby można im przepisać używanie mleka niewieściego, wody ięczmienney; ponieważ wyliczone lekarstwa okazały bardzo znaczne skutki, w przypadkach, ktore się zdawały naysmutnieysze i naymnieyszey pozbawione nadziei. Postrzegłszy, że oczy maią nabrzmia-

łe, udaią się do antiphlogistycznych pospolitych, wprzod, niż się zabieraią do przepisania uskramiaiących i łagodzących, ktoreśmy napomknęli. Serwatka z mleka krowiego, emulsye z ziarnek melonowych: słowem sposob życia chłodzący i odwilżaiący, bardzo ieszcze przystoi temu gatunkowi rzemieślnikow. Cwikła, ktorey cnotę w utrzymywaniu wolności żołądka uznano, iest im także bardzo pożyteczna, ponieważ u nich częstym iest nałogiem konstupacya. Gdy choroby oczow, uporczywe są u tych, ktorzy pracuią koło żelaza, mowi Pan *Ramazzini*, często z wielką pomyślnością, zapisuią im używanie wody, w ktorey gaszono rozpalone żelazo.

CHOROBY SWIECARZOW.

Niema żadnego rzemiosła, w ktorymby tak smrodliwemi zapachami uciśnieni byli robotnicy, iak rzemiosło świecarzy. Chceszże (mowi *Ramazzini*) mieć wyobrażenie smrodu, ktory się daie czuć w mieyscach gdzie robią świece? wystaw sobie w myśli parowania i oddechy zaraźliwe, ktoremi zionie kloaka poruszona; lub owe, ktore wychodzą z iaskini starożytnych prowadzącey do piekłow. A więc ci rzemieślnicy muszą podlegać wielu przypadkom. Jakoż widziemy, iż rzemieślnicy rzeczonym gatunkiem roboty przyniewoleni do wciągania oddechem cząstek tłustych i zwierzęcych, ktore się wznoszą na powietrze z łoiu wrzącego w naczyniach miedzianych, podlega-

ią bolom ferca, wymiotom, utracie apetytu, bolom głowy, ucifkom pierfi. Lekarftwa dotąd wynalezione przeciwko impresfyom łoiu, w bardzo małey fą liczbie; nayhardziey zalecano wymiotne preparowane, nadewfzyftko miod z octem z cebuli morfkiey robionym, przewarzany na fyrop; wymiotne w dozie dwoch granow dane w enemie, może bydź także użyte; ale niema tyle pożytkow, iak miod warzony z octem na fyrop o ktorym my mowili. Radzą potym brać foku czyfzczonego trybuli, cykoryi dzikiey, meliffy, łyżkami: lub też choremu kazać połknąć poł drachmy dryakwi, z fokiem pomarańczy gorzkiey.

Swiecarze bardzo dobrze fobie zaradzą, gdy łoy topić będą pod wolnym niebem i gdy czędto nacierać będą nozdrza, ufta i fkronie octem.

CHOROBY KOTLARZY.

Na kotlarzy nayczęściey nacieraią: głuchota, dychawica, zatchnięcia i kafzle fuche. Głuchotę w rzeczonych rzemieślnikach fkutkuie uftawiczny łofkot, ktoren rozbiiaiąc miedź, czynią. Łofkot ten tak ieft gwałtowny, że włoknom błony bębenkowey odbiera fprężyftość. Dychawica i inne choroby, o ktorychmy mowili, wznieca-ią pary miedziane wznofzące fię na atmosferę, i wcifkaiące fię w ich ciało przez oddech. Kotlarze zabefpieczą fobie fłuch, gdy niezaniedbaią kłaśdź w ufzy bawełnę przed zaprzęgnieniem fię do roboty; co fię

tycze chorob pierſi, na ktore ich para kruſzczowa naraża, mogą uſkromić ich gwałtowność, zażywaiąc kilka łyżek oleyku migdałow ſłodkich na dzień, używaiąc orżady, mleka i ſerwatki. Jeżeli zaś pierſi maią zupełnie ſkażone, i ieżeli im grozi płucna choroba, powinni poprzeſtać rzemiosła.

CHOROBY KAMIENIARZY.

Robotnicy pracuiący w gorach kamiennych wyſtawieni ſą na wiele chorob. Kaſzel, dychawica, pulmonia, kachexya, nayczęściey na nich napadaią; choroby te zazwyczay ſkutkuie kurz podnoſzący ſię z kamieni, ktore dobywaią i ocieſuią. Uczy nas bowiem *Diemerbœck*, że znalazł pęcherzyki płucne zapełnione małemi ziarnkami piaſku, prawie w wſzyſtkich trupach kamieniarzy, ktore mu ſię rozbierać zdarzyło. Lekarze godni wiary, piſzą ieſzcze, iż znaydowali odłomki kamieni, w żołądku i kiſzkach, robotnikow tego gatunku.

Lekarſtwami nayprzyzwoitſzemi kamieniarzom ſą wymiotne i purguiące, w ſamey rzeczy, muſzą koniecznie dążyć do wypędzenia zewnątrz cząſtek ziemnych, ktoreby mogły wnikać w ich płuca, żołądek, kiſzki, i ktore zbiianiem ſię naſtępnym nowey materyi, mogłyby ſporządzić ukſztałcenie kamieni w tych rozmaitych częściach.

Można im także radzić, aby podczas roboty oſłaniali uſta papierem w gorę załamanym, końcem zabronienia wſtępu przez

oddech mogiłkom szkodliwym lataiącym po atmosferze.

CHOROBY SZEWCOW.

Nieuchronna potrzeba siedzenia z zgiętym grzbietem, w ktorey się ustawicznie znayduią szewcy, czyni ich podległemi bolom nerek, i hemoroidom; często także ręce ich widuiemy obsypane brodawkami i zrysowane zanokcicami; wapory i exhalacye, wypadaiące z wody i z skor, koło ktorych ustawicznie robią, roztaczaią po powietrzu cząstki szkodliwe, każące czystość atmosfery, i poddaią ich wielu chorobom, iako to dychawicom, ciężkości oddechu, zadławieniom. Szewcy białogłowscy, żołty lub czerwony kolor daiący korkom, ściągaią także na siebie rozmaite choroby, ktore dręczyć zwykły złocących kruszcze i malarzy; iako to: kolki, paraliże, choroby serca, żołądka, tudzież inne wymagaiące tego sposobu leczenia co i kolki malarskie. *Patrz* Kolki Malarskie.

Szewcy uchronią się bolow nerek i hemoroid ktore im grożą, ieżeli będą mieli baczność na to, aby się zawsze trochę przechodzili po odbytey robocie swoiey, i aby sobie co wieczor idąc spać rozcierali nerki, zabeśpieczą się przeciwko zanokcicom i brodawkom, myiąc co rano i co wieczor ręce wodą letnią.

Aby uniknęli dolegliwości, ktore skutkuie oddychanie powietrzem niezdrowym; powinni codziennie otwierać okna izby war-

ſztatowey i wykadzać ie octem. Nałog, ktory maią po większey części, zaſklepiać ſię, że tak rzekę, codziennie, w mieyſcach ciaſnych, ſprawuie: że wonia paruiąca z rzemieni i ſkorek, wciſka ſię oddechem w ich ciała, i zaraża wymienionemi dolegliwościami.

CHOROBY GARBARZY.

Rzemioſło garbarzy ieſt naynieochędożnieyſzym rzemioſłem. Wonia paruiąca z ſkor i materyi zgniłych zwierząt, częſto bywa tak zarażona, iż nieraz poſtrzeżono, że konie, ktore iey oddechem zaciągnęły, przechodząc koło mieyſc, gdzie wſpomnieni rzemieślnicy pracowali, brały na kieł i ſkręcały w inną ſtronę: ile razy ie chciano zniewolić, do przeyścia teyże ſamey drogi. Jeżeli wonia ſkor rozgnoionych ieſt tak mocna, ileż nieprzynoſi ſzkody rzemieślnikom, obowiązanym uſtawicznie wciągać ią w ſiebie? muſi koniecznie wnikać w ciało oddechem i kazić przymioty rozciekow. Ztąd widziemy codziennie, że ten rodzay rzemieślnikow ieſt wybladły, dychawiczny, pozbawiony cery, zarażony puchliną, podległy plamom gangrenowatym, ſkorbutycznym, ſwędzeniu ſkory &c.

Ponieważ zaś prawie wſzyſtkie choroby garbarzy, pochodzą z ſkażenia i zepſucia powietrza ktorym oddychaią; wiele zależy na tym ich zdrowiu, aby ile możności oddychali powietrzem czyſtym i zdrowym; niechay częſto wychodzą na ſpacyr za mia-

ſto, niech płoczą mieyſca w ktorych pracuią, niech w nich uſiłuią utrzymywać krążenie porządne powietrza, robiąc otwory w ścianach przeciw-ległych; bardzo dobrze także zaradzą ſobie, gdy wſzyſtkie potrawy zaprawiać będą octem, częſto używać limoniady oraz chronić ſię mięſiwa ſłonego i korzennego.

CHOROBY BIEGUNOW czyli LAUFROW.

Starożytni dawali dzieci ſwoie na naukę biegania, aby iak mowili, mogły z więkſzą gwałtownością i z więkſzym pośpiechem uderzać na nieprzyiacioł, aby umiały ſzybko zaſtępować mieyſca korzyſtnieyſze do pokonania ich, i aby im niezbywało na zręczności w uganianiu ſię za uciekaiącemi. *Plato* chciał także, aby ten rodzay ćwiczenia wchodził w układ edukacyi dziewcząt; aby, w czaſie woyny, mogły poyśdź w pochod na obronę Oyczyzny i zemſzczenie ſię za krzywdę ſwych Bogow domowych. Wprawa do biegu. czaſow naſzych zaniedbana od zatrudniaiących ſię układaniem młodzieży, nieieſt w używaniu, tylko pomiędzy gminem poſpolſtwa, ktore wchodzi do ſłużby Panow wielkich w charakterze biegunow czyli Laufrow, a ktorego powinnością ieſt, bieżeć pędem przed końmi zaprzężonemi do poiazdu, lub noſić liſty, na ktore odpiſu bardzo pilno potrzeba. Ale ten gatunek ludzi wyſtawiony ieſt na wiele chorob, *emophtiſis*, dychawica i kiły, ſą chorobami, ktorym czyli prędko

czyli pozno podlegaią. Prawie wſzyſcy ſą chudzi, opadli z ciała, podlegli bolom głowy, moczeniu krwią, chorobom oſtrym, iako to pleurze, peripneumonii. Rozdęcie śledziony ieſt ieſzcze z liczby poſpolitych im dolegliwości. Tkanina miękka i zwolniała rzeczonego trzewia, ſprawuie: iż w niego więcey krwie wpływa niż wypłynąć może, zkąd pochodzi nabrzmiałość i wzdętość. Dla tey to przyczyny dawnieyſzych czaſow wypalano im śledziony, bo iak mniemano śledziona przeſzkadzała i ſzkodziła biegowi.

Niebędziemy ſię tu bawić opiſaniem ſpoſobow leczenia chorob ſzczegulniey napaſtuiących Lauſrow, iakiemi ſą: dychawica, pleura oraz inne wyliczone. Czytelnik znaydzie ie opiſane ze wſzyſtkiemi okolicznościami w ninieyſzym dziele, radząc ſię artykułow, w ktorych o nich mowa. Przeſtaniemy tylko na zaleceniu pewnych oſtrożności, ſłużących do uniknienia większey części chorob im właściwych.

Zapobiegną kiłom, używaiąc paſa kiłowatych; unikną chudości i opadnienia ciała, żyiąc pokarmami odwilżaiącemi, nacieraiąc ſię oliwą, i kąpiąc ſię iak można nayczęściey. Zabeśpieczą ſię przeciwko *emophtyſis*, ktora im grozi, każąc ſobie krew puſzczać ſtałych czaſow. Jeżeli im będzie dokuczać rozdęcie śledziony, uczuią ulgę zrobiwſzy umiarkowaną przechadzkę, wprzod udawſzy ſię do lekarſtw, przyzwoitych na taki przypadek. W chorobach oſtrych, naymocniey nalegać potrzeba na

puſzczenie krwi, z tey przyczyny, że płuca ſą nayſłabſzą cząſtką ciała w Laufrach.

CHOROBY DZWIGONIOW czyli DRĄZNIKOW.

W miaſtach, nadewſzyſtko wielkich, handlownych lub portowych znayduie ſię wielka liczba drążnikow. Ich zabawa, ktora, iak każdemu wiadomo, ma za cel dźwiganie na barkach towarow, lub innych iakich ważnych ciężarow; wyſtawia ich na wiele chorob, ponieważ pęchyrzyki płucne, rozdyma wielkie mnoſtwo powietrza, gdy chcą podnoſić iakowy ciężar, a pierſi w uſtawicznym zoſtaią uciśnieniu, bo ie w tył ciągną paſy czyli popręgi iaſeł; podlegaią zerwaniu naczyń krwiſtych znayduiących ſię w płucach, a zatym pluciu krwią; dychawica, nabrzmienie czyli ociekłość żył, należą także do liczby chorob, zatruwaiących, wioſnę lat drążnikow. Inney ieſzcze dolegliwości dzwigonie podlegaią, to ieſt: ſtaią ſię garbatemi; łatwo każdy poymuie, że to ukſztałcenie opaczne ciała zawiſło od nałogu uſtawicznego zginania ſię w dźwiganiu ciężarow; kiły ſą także bardzo częſte między niemi; zazwyczay winny ſwoy początek gwałtownym ſileniom ſię, ktorych używaią walcząc między ſobą o pokazanie większey mocy.

Hildanus przytacza przykład pewnego drążnika, ktory mocuiąc ſię z wſpołtowarzyſzem, nadarzył ſobie opadnienie *epiplo-um* w woreczek moſzny, i umarł z tego w przeciągu dni ſiedmiu. *Felix Plater* zarę-

cza, iż ſam doświadczył, że drażnicy naybardziey podlegać zwykli ſuchotom.

Z tego cośmy dotąd mowili, łatwo poznać, ktorym chorobom naybardziey podlegaią drażnicy. Doktor przywołany do poratowania ich zdrowia, bacznym bydź bardzo powinien na puſzczenie krwi, zadanie wymiotnego i przepiſanie lekarſtw krzepiących zwątlałość, iakiemi ſą kąpiele, tarcia i inne tego gatunku. Oſtrzedz ich powinien, że naylepſzym ſpoſobem zapobieżenia kiłom ieſt używanie podpaſki, tudzież: aby ſię nigdy dla chełpliwości, nie ſilić w dobywaniu mocy.

Ponieważ ludzie tego gatunku, pocić ſię mogą w każdą chwilę, i tak ſpoceni muſzą przechodzić w powietrze zimne, narażaią ſię także na choroby pochodzące z zatamowania przedechu. Oſtrzedz ich należy, że niemogą lepiey uczynić, iak gdy wypiią ſzklankę wina dobrego gdy ſię poſtrzegą oblanemi potem, i nieprzeſtaną chodzić z wolna, dopokąd ten pot dobrowolnie nieuſtanie.

CHOROBY ZŁOTNIKOW.

Wſzyſtkim wiadomo ilu złego merkuryuſz ieſt zrzodłem dla zabawiaiących ſię pozłotą kruſzczow; pomimo wſzyſtkich przezorności zawſze oddychaią zaraźliwemi parami, co ich czyni podległemi zawrotom, dychawicy, paraliżowi: rzadko ſię trafia, aby takowi rzemieślnicy dochodzili wieku podeſzłego. A gdy pewien czas przeżyią, do tak okropnego przywiedzeni bywaią ſtanu,

że śmierć ieſt iedynym celem ich żądzy. *Junchen* w ſwoiey Chimii doświadczaiącey powiada: że ich ſzyia ,i ręce wkrotce opanowane bywaią drzeniem, i że mocno utracaią zęby. *Fernel* też ſamę rzecz zaświadcza, w dziele wydanym od ſiebie o chorobach wenerycznych: oprocz tego przywodzi wiele uwag bardzo mocnych, z okoliczności chorob, na ktore ſię narażaią pozłacaiący. Pomiędzy innemi kładzie zdarzenie godne przytoczenia. Pewien człowiek, mowi, będąc przytomny pozłacaniu wazy ſrebrney, natychmiaſt ſtał ſię głuptawym, głuchym i niemym, że oddechem wziął w ſiebie parę żywego ſrebra. *Foreſtus* przytacza hiſtoryą prawie podobną, o pewnym złotniku, ktoremu dym merkuryuſza przyśpieſzył paraliżu. Nieſkończylibyśmy, gdybyśmy chcieli przytoczyć wſzyſtkie przypadki ſkutkowane waporem merkuryuſzu, o ktorych namienili Autorowie nieſkażoney wiary. Z drugiey ſtrony, przypadki te, codziennie podpadaią wzrokowi naſzemu, oſobliwie po wielkich miaſtach, w ktorych zbytek wznioſł ſię do tego ſtopnia, iż nic niema w nich pięknego, coby niebyło okryte złotem. Z tym wſzyſtkim, pozbawilibyśmy czytelnika wiadomości bardzo intereſſuiącey, gdybyśmy tu zaniedbali namienić o poſtrzeżeniu *Boriciuſa*. Wiadomość ta, ściąga ſię do oſoby pewnego Duńczyka, ktory wiek ſwoy przepędzał na pozłacaniu małych błaſzek ſrebrnych. Ten człowiek, dnia pewnego pochłonąwſzy nieuważnie parę merkuryuſzu, zapadł natych-

miaſt na zawrot głowy, połączony z nieprzełamaną trudnością oddechu; bladość okryła całą twarz, drzenie oſiadło wſzyſtkie członki, ſłowem, pogrążony był w tak ſmutnym ſtanie, że co moment mniemano, iż ducha oſtatniego wypuſzcza. Biegły i uczony naſz podſtrzegacz przywrocił go życiu, wzbudzaiąc pot rozmaitemi alexyfarmatycznemi, a nadewſzyſtko wywarzeniem korzonkow biedrzyńca i łomikamienia (*ſaxifraga*).

Lekarſtwami ogolnie przyzwoitemi do zapobieżenia nieładom, ktore wapory merkuryalne ſkutkować mogą, w rzemieślnikach wciągaiących ie w ſiebie oddechem, ſą te, ktorym przyznano moc czyli cnotę pobudzenia do ruchu duchow zwierzęcych, oraz krwi, tudzież cnotę wzbudzania potow. W ſamey rzeczy, merkuryuſz zatrętwia i ociężałemi czyni wſzyſtkie członki, a rozcieki, ogałaca z płynności, co na oko pokazuią doświadczenia wyżey przytoczone, i co ſtwierdza otwarcie trupow tych ludzi, ktorzy pomarli wciągnąwſzy w ſiebie wiele pary merkuryalney; w tych bowiem trupach, znayduią Anatomicy krew zſiadłą i ſkrupioną w torbeczkach ſerca. I dla tey to przyczyny, wod kordyalnych i ſpirytuſowych, a nawet ſpirytuſu winnego użyć należy. Można ſię także udać do ſpirytuſu ſoli ammoniackiey, oraz do ſol lotnych, iako to ſoli rogu ieleniego &c. Ponieważ dryakiew ma nieiaki gatunek cnoty uſypiaiącey; za podeyrzaną ią mieć trzeba. Wywarzenia roślin alexifarmatycznych, iako

to bernardynka i wężownika czyli żmiiowca, mogą także bydź użyte *Fallopiusz* pisząc o kruszczach i minach, zaleca piasek złoty, zasadzony na tym, że się merkuryusz czepi złota z niewymowną szybkością, i łączy się z nim ściśle. *Marcin Lister* radzi dekokt gwaiakowy. *Potier* twierdzi, że siarka sublimowana, moczona w winie, ma bardzo znakomitą skuteczność przeciwko chorobom zawisłym od merkuryuszu, gdy obfitość humorow wskazuie potrzebę purgowania: w tych okolicznościach zażyiesz lekarstw daleko mocnieyszych, niż zazwyczay: strzedz się atoli potrzeba puszczenia krwi; bo to prawie zawsze złe powiększa: często nawet prowadzi do grobu. Zaleci Lekarz chorym aby używali ćwiczenia ciała i mieszkali w ciepłych mieyscach. *Patrz* Kolka Metaliczna czyli Kruszczowa.

CHOROBY GRUBARZY.

Wszystkim wiadomo, iak starożytni wielką mieli pieczołowitość o ciałach ludzi zmarłych; zatrudniali kilku niewolnikow umywaniem trupow, balsamowaniem ich, paleniem kości, tudzież zbieraniem popiołow, ktore potym troskliwie chowali w trunienkach czyli raczey pudełkach. Pieczołowitość ta uznana czasow naszych za zbyteczną i niekorzystną; przestaiemy powszechnie na zaniesieniu ciał zmarłych ludzi do lochow robionych pod posadzką kościołow, lub do dołow kopanych na cmentarzach. Ludzie zatrudniaiący się oddawaniem tey ostatniey

przysługi, podlegli są wielu chorobom. W samey rzeczy, iakżeby to bydź mogło, aby ci ludzie, obowiązani często zstępować do mieysc podziemnych pełnych zgniłych lub poł-zgniłych trupow, niebyli napastowani od wielkiego mnostwa dolegliwości? Pary podnoszące się z tych materyi zwierzęcych, rozwiązanych przez zgniliznę, wsunione w ciało drogą oddechu, niepowinnyż kazić rozciekow i niemaiąż w całą machinę wielkiego wprowadzać nieładu? Ztąd widziemy codziennie, iż namienieni ludzie, bywaią zarażeni malignami, puchlinami; albo przy zdrowiu naydoskonalszym maią cerę bladą, siną, twarz wywiędłą; wpadaią w kachexyą, i nagłą śmiercią giną w ten czas, gdy się tego naymniey spodziewali. Pan *Ramazzini* twierdzi, iż uważał, że grubarze nigdy niedochodzą wieku podeszłego; powietrze zepsute, ktorym oddychaią, ilekroć zstępuią do lochow przeznaczonych na grzebanie, iest dla nich zrzodłem obfitych chorob, ktore ich w wiośnie lat zabieraią. Że zaś zgniłość trupow może skazić czystość powietrza, oczywista ztąd, że trupy pozostałe na placu bitwy po krwawych potyczkach, bardzo często skutkuią mor w wszystkich na około sąsiedzkich mieyscach; ieżeli się z ich zagrzebaniem niepośpieszą. Niedziwna zatym, że grubarze wystawieni są na choroby morowe. Twierdzą, że gdy pewien z nich zagrzebawszy dziecię znacznego urodzenia w sukniach i trzewikach, zdięty był gwałtowną żądzą zabrania tych łupow; umyślił,

za naypierwfzą zdarzoną porą, fpuścić fię do grobu na dopełnienie fwego pragnienia. Wkrotce potym, poftrzegłfzy drzwi kościoła otwarte, pobiegł fkwapliwie odwalić kamień zafłaniaiący wniyście do podziemnego lochu, aby dopiął przedfięwziętego zamyfłu; przyfzedłfzy do trunny zaczął zdeymować trzewiki umarłemu, ale natychmiaft uczuł fię zatchniętym i padł trupem. Ten przykład tak ftrafzliwy, dowodzi iefzcze niezawodnie tego, cośmy powiedzieli o fkażeniu powietrza w lochach grobowych.

Grubarze unikneliby grożących im chorob, gdyby przed fpufzczeniem fię w groby płukali gębę octem nieco mocnym i gdyby nofili na fobie podufzeczki, natrzepane dobrze octem czterech złodzieiow. Dobrze iefzcze uczynią, gdy wcześnie lochy owe podziemne, przed wftąpieniem w nie otworzą, gdy po odprawieniu ufługi Chrześciańfkiey, odmienią zaraz fuknie i bieliznę. Jeżeli ich choroba zniewoli, rzadko bardzo należy udawać fię do krwi pufzczania; pod ow czas purguiące, daleko lepiey fkutkuią, iak wfzyftkie inne lekarftwa.

CHOROBY FOLARZY.

Ci rzemieślnicy wftępuią w poł-nadzy w wąborki napełniane uryną zagniłą i fmrodliwą, gdzie foluią czyli gnietą wełny i fukna. Taka kąpiel nog i rąk, mowi Autor *Dykcyonarza zdrowia*, parowania tak zaraźliwe, iak te ktore fię wznofzą z podobnych uryn; brudy oleiowate fukien i wełny,

ny, uderzaiące w nozdrza i roztaczaiące się po powierzchni ciała tych ludzi prawie nagich, są zrzodłami chorob prawie ustawicznych. Podług dostrzeżenia, naybardziey podlegaią: kachexyi, bladości, dychawicy, kaszlom, nabrzmiałościom goleni i stop, bolom serca głowy i żołądka.

Gdy Folarze zapadną w kachexyą i gorączkę wolną, mowi Pan *Ramazzini*, postrzegłem, iż wymiotne iest sposobem leczenia, ktorego się nadewszystko trzymać należy; purgansy gwałtowne stolcami, maią także wielkie skutki pod ow czas, (ieszcze iego są słowa) rownie iako rozwalniaiące i rozpędzaiące zatkania, naprzykład syrop kachektyczny *Fernela*, wina wyłużone opisane przez Pana *Willis*, spirytus urynny, sama uryna. W wszystkich chorobach nacieraiących na rzeczonych rzemieślnikow, do krwi puszczenia z wielką ostrożnością przystępować należy. Mogą się zabeśpieczyć przeciwko chorobom, ktorym są podlegli, zawsze otworem trzymaiąc mieysca swey roboty: myiąc ciało rano i wieczor wodą zimną; biorąc w siebie kilka razy na dzień, wonią octu i spirytusu soli ammoniackiey, ocieraiąc się z brudu gębką napuszczoną winem białym bardzo mało zagrzanym; czyniąc częste nacierania, i często odmieniaiąc bieliznę.

CHOROBY ZOŁNIERZY, *Patrz* ZOŁNIERZ.

CHOROBY LITERATOW, *Patrz* LITERAT.

CHOROBY OLEIARZY.

W wſzyſtkich kraiach obfituiących w orzechy, wielkie mnoſtwo orzechow trawią robiąc z nich oley, ktory powſzechnie ſłuży do oświecania domow ubogich, podczas nocy. U nas w Polſzcze robią ieſzcze oleie konopne, lniane, rzepakowe, bukwiane i używaią ich, iak każdemu wiadomo do omaſzczenia potraw w dni poſtne. Spoſob robienia oleiow każdemu ieſt wiadomy, niezaſtanowiemy ſię zatym nad iego opiſaniem; powiemy tylko, że podczas tey pracy, wznoſzą ſię pary tak niezdrowe i woni tak zaraźliwey, iż robiący koło oleiu często napaſtowani bywaią, bolami bardzo dokuczaiącemi, iako to kaſzlem, ciężkością oddechu, bolami głowy, zawrotami i kachexyą. Doday do tego, iż ponieważ rzeczeni robotnicy prawie zawſze noſzą na ciałach ſwoich ſuknie zaſmolone, oſobliwie gdy ſię zwykłą pracą zatrudniaią: zwykli doświadczać zatamowania przedechu, co ich naraża na wiele chorob oſtrych: aby poiąć, iak parowania oleiu orzechowego ſą ſzkodliwe ciału, doſyć ieſt zamknąć ſię na godzinę lub dwie w izbie niemaiącey komina i dobrze ze wſzyſtkich ſtron opatrzoney, przy lampie napełnioney tym oleiem; bol głowy, pewien gatunek odurzenia, ktore napadną w przeciągu pewnego czaſu, dadzą poznać, iak ſię lękać należy okropnych tego światła ſkutkow. Pan *Ramazzini* przytacza z tey okoliczności, co ſię zdarzyło pewnemu literatowi, ktory obowiązany będąc z przyczy-

ny ſzczupłego ſwego maiątku, na światło do ſwey izby używać rzeczoney oliwy, wpadł nakoniec w pewien gatunek letargu, trwaiącego dni kilka bez przerwy.

Lekarſtwami naybardziey ſkutecznością ſwoią zaleconemi, przeciwko ſmutnym impreſſyom parowania cząſtek oleiowatych, ſą wymiotne, nadewſzyſtko waynſztyn wymiotny; purganſe gwałtowne, miod z octem cybuli morſkiey gotowany na ſyrop, ſą także bardzo zalecone na podobne przypadki.

CHOROBY POSTYLIONOW.

Chorobami napadaiącemi ſzczegolniey na poſtylionow ſą: kiła, dychawica, pedogra; podlegaią ieſzcze zerwaniu naczyń piersnych, a podług uwagi *Balloniuſza* grożą im ieſzcze, choroby nerek, rozpadliny około otworu zadniego, fiſtuły. *Hipokrates* dodaie, że nierzadką ieſt rzeczą widzieć ich obſypanych wrzodami głebiowatemi na ſzwie między ſtolcem a członkiem wſtydliwym, oraz udręczonych nabrzmiałością i ociekłością żył w udach. Takie dolegliwości napadaią na poſtylionow, a ogołem mowiąc, na wſzyſtkich, częſto ieżdżących na koniu; nietrudno wytłumaczyć tego przyczynę. Uſtawiczne ſtrącenia, ktore na ſiodle odbieraią, aż nadto wyſtarczaią na ſkutkowanie nieładu w ekonomii częśći ſtałych i płynnych; przez porządną naſtępność mowić można, że te rozmaite dolegliwości, ſą oczywiście i początkowie ſkutkami gwałtownych ſtanow, w ktorych ſię znayduią

myſzki, podczas zbytecznego ćwiczenia ciała, zwyczaynego rzeczonym ludziom, w całym ciągu życia. Doſtrzeżono także, że prawie wſzyſcy poſtylionowie ſtaią ſię nieudolnemi do małżeńſkiego zeyścia; co pochodzi, mowi *Hipokrates*, z nieładu, ktory uſtawiczne miotanie ciała w prowadza w ich lędźwie i części rodzayne.

Ztąd iednak wnoſić nienależy, że iazda konna ieſt niepożyteczna. Skutkuie bardzo pomyślnie używana ſkromnie; w chorobach chronicznych bywa lekarſtwem wybornym. *Awicenna* zaleca ią mocno cierpiącym kamienie w nerkach i zatrzymanie uryny. *Tomaſz Sydenham* twierdzi, że naydziwnieyſze wyprowadza ſkutki w zatkaniu wątroby i śledziony.

Ponieważ choroby poſtylionow niczym ſię nierożnią, od chorob dręczących innych ludzi, niezatrudniemy ſię tutay wyſzczegolnianiem ſpoſobow leczenia onych. Ciekawy w innym mieyſcu dzieła naſzego znaydzie wſzyſtkie przepiſy. Przeſtaniemy tylko na przełożeniu im: co maią robić końcem uniknienia grożących im nieſzczęść. Zabeśpieczą ſię przeciwko kiłom, używaiąc podpaſek; gdy doſtrzegą: że im grozi zerwanie naczyń pierśnych, tudzież choroby nerek i pęcherza, powinni porzucić natychmiaſt ſtan ſwoy; bo nic dla nich pod ow czas niema tak przeciwnego, iak ten gatunek życia.

CHOROBY SZKLARZY i PRACUIĄCYCH KOŁO FABRYK ZWIERCIADLANYCH.

Ci rzemieślnicy, przymuſzeni pracą ſobie zwykłą, na narażanie ſię na zbyteczne gorąco, ktore im niedozwala oddychać innym powietrzem tylko rozrzedzonym, zbytecznie ciepłym; ktore ſuſzy ich ſoki; cięż-ki ſprawuie oddech, przeſzkadza wolnemu krążeniu w płucach: podlegli ſą dychawicy, ciężkiemu oddechowi, pluciu krwią, bolom pierſi, zawrotom, zalśnieniom oczow, a nawet niekiedy apoplexyi. Doświadczenie pokazało że używanie wina i gorzałki, w nich zbyt częſte, ieſt także przyczyną, ktora im bardzo przyśpieſza wſpomnionych dolegliwości. Naypierwſzym zatym ſtaraniem powinno bydź wſtrzymanie ſię od oboyga, ieżeli ſą przyiaźni zachowaniu ſwego zdrowia; woda ślazowa ma ſkuteczną i powſzechnie uznaną cnotę czyſzczenia krwi, oraz zachowania iey w ſtanie przyzwoitey płynności. Ztąd zdaniem naſzym, bardzo dobrze uczynią, gdy ſię wciągną w używanie oney, lub inney iakiey też ſame własności maiącey. Z drugiey ſtrony, baczni bydź powinni, aby za naymnieyſzym poczuciem zadławienia oddechu, wychodzili z chuty, dla nabrania naturalnieyſzego powietrza: tym ſpoſobem unikną wiele przypadkow zdarzaiących ſię ludziom tey pracy poświęconym. Katary, ſapki, fluxye, dyſſenterye, słowem wſzyſtkie choroby, ktore maią za przyczynę, zatamowanie przedechu, częſto ieſzcze zarażaią rzeczonych rzemie-

ślnikow, ktorzy przepędziwſzy kilka godzin przed wielkim ogniem, płocho wyſtawuią ſię na chłodne powietrze.

Co ſię tycze robotnikow pracuiących w rękodzielniach źwierciadlanych, ponieważ muſzą uſtawicznie mieć w ręku żywe ſrebro, kruſzec ten ulotny i ſubtelny przenika w płuca, oraz w nich ſtraſzliwe ſkutkuie nieład dy, albo li też ieżeli ſię wſuwa do głowy, bywa przyczyną zawrotow, dzwonienia w uſzach, waporow, drzenia, paraliżu, epilepſyi &c. mogą także, iak widziano nieraz, podlegać kolkom malarſkim.

Nic tu niewſpomniemy o poſtępkach lekarza chcącego uzdrowić ſchorzałych ſzklarzy lub robotnikow manufaktur zwierciadlanych; tak ſię ſprawować powinien, iak w chorobach rzemieślnikow, używaiących do roboty kruſzczow, i zawſze wyſtawionych na wielki ogień.

CHOROBY PREWETNIKOW, STUDNIARZY, *oraz wſzyſtkich czyſzczących głębokie, zatęchłe i ſmrodliwe lochy.*

Ludzie pracuiący około czyſzczenia prewetow, wyſtawuią ſię na choroby bardzo niebeśpieczne, a częſtokroć śmiertelne. Pary podnoſzące ſię z materyi gniiących w tych mieyſcach podziemnych, ſprawuią im doſyć poſpolicie doſkwierne bole oczow, ktore czaſem kończą ſię na zupełney ślepocie. Rzeczeni robotnicy, mogą ſię zabeśpieczyć przeciwko tym bolom, maiąc ſtaranie, aby iak nayprędzey kończyć pracę ile możności;

po tey ſkończoney pobydź nieco w mieyſcach ciemnych, i przemyć oczy wodą albo mlekiem letnim. Wielu Autorow twierdzi, iż poſtrzegli, że używanie koliru, robionego z dobrego wina białego ſtarego należycie, w ktorymby wprzod wymoczono ſzczyptę świczkow ziela, wiele przynoſi ulgi tym nędzarzom. Można im także zalecać, aby ſobie powieki nacierali, ſłodką i iak nayświeżſzą śmietaną, wprzod niż ſię ſpuſzczą do lochow, tym ſpoſobem będą mogli przytępić zgryźliwe działanie ſol ulatuiących z ſmrodow, ktore czyſzczą; a ktorych ſkutek tak ieſt ſzkodliwy wzrokowi.

Paraliż właściwy prewetnikom, od Francuzow nazwany *plomb*, ieſt ieſzcze wielką klęſką wyprożniaiących lochy ſmrodliwe: przyſtęp tego paraliżu ieſt okropny i śmierć ſprawuie bardzo wielkiey ich liczbie. Gdy ſię ſpuſzczaią do lochow, niedobrze oſwobodzonych z zaraźliwości powietrza; światło: ktore z ſobą biorą, zapala pary podnoſzące ſię z nieczyſtości w głębi lochu przebywaiących; co ich bardzo częſto w iednym oka mgnieniu duſi; przytrafia ſię atoli czaſem, gdy prędki odbiorą ratunek, że wychodzą z tego okropnego przypadku; ale oparzenie czyli ſpalenie ogolne całey ſkory ciała, zadaie im nieſłychane boleści, a częſto odeymuie władzę kilku członkow. Rzeczone pary niezawſze tak gwałtownie działaią; ale lubo i zwolna moc ſwoią wywieraią, ſkutek ich niemniey przeto bywa okropny. Przytrafia ſię częſto, że z wolna przecinaią oddech, i nieznacznie obciążaią gło-

wę, tak dalece, że człowiek pada, iak gdyby był apoplexyą uderzony.

Gdyby w czasie przyzwoitym wyciągniono prewetnika z lochu, ktorego się wapory z trzaskiem zapaliły; i gdyby gwałtowności tego przypadku opłacił się samym spaleniem powierzchni ciała oraz wielką trudnością oddychania; nietrzeba naymnieyszey chwili ronić, ale udać się skwapliwie do nayzaleceńszych i nayskutecznieyszych ratowania sposobow. Cięzkość oddechu, ktora ich uciska i grozi zaduszeniem, powinna bydź leczona iak pleura sucha: spalenia smarować należy maścią topolową (*unguentum populeum*) oraz innemi, ktorych skuteczności doznano na oparzelizny. *Patrz* Oparzelizna. Z tym wszystkim niezbywa na sposobach uprzedzenia tak strasźliwych przypadkow; naypewnieyszy sposob iest, rzucić w loch kilka garści słomy zapaloney przed spuszczeniem się; tym sposobem można wyczerpnąć ten wapor szkodliwy, ktory się rozprasza w pomiar zapalenia się, i ktory dopiero w ten czas gaśnie, gdy zupełnie strawionym zostanie.

Skutki innego gatunku pary, duszącey nieznacznie, o ktorey my mowili powyżey, można uprzedzić prawie tak prostym, iak tamte sposobem; daliśmy poznać, że owa para ma własność gaszenia płomieni. Można zatym, przed spuszczeniem się do kloaki szukać pewności, czyli w nie kloaka obfituie, za pomocą świecy uwiązaney na sznurku i spuszczoney głęboko; ieżeli świca gaśnie, śmiało twierdzić należy, że się niemo-

żna ſpuſzczać bez żadnego niebeśpieczeńſtwa. Chcąc wytępić ziadliwą tę parę, trzeba do połowy głębokości ſpuſzczać faierki napełnione zarzącemi węglami, ktore za każdym wygaśnieniem odnawiać potrzeba przez przeciąg dni trzech.

Gdyby ſię trafiło nędznym tym robotnikom, uchybić wzmiankowanych oſtrożności, a w tey mierze iſtotnych; i gdyby zapadli w gatunek apoplexyi, o ktorym my iuż mowili; nietrzeba tracić czaſu, ale użyć ſkwapliwie wſzyſtkich lekarſtw, zdolnych: do ożywienia zwątloney cyrkulacyi, oraz do utrzymania ciepła i płynności krwi. W tym zamiarze, zacząć należy od tarcia na ſucho, rąk, nog, zgoła wſzyſtkich części ciała, potym daią ſię choremu do wciągania powonieniem ſole lotne: uſiłuie ſię wzniecić i ocucić grę organow oddychania, wlewaiąc do gardła trochę miodu warzonego na ſyrop z octem cebuli zamorſkiey; nakoniec udaią ſię do dymu tabacznego, ktory wpuſzczaią w nos, a nawet w gębę chorego; daią enemy z wywarzenia tey rośliny, a ciałem zapadłego robotnika, ruſzaią bez przeſtannie. Wreſzcie gdy widzą zupełnie przywrocony oddech, zadaią lekki kordyał; iako to naprzykład wodę meliſſy ſkładaną, roztworzoną trochą wody nieſkładaney cynamonowey. Zadanie iedney łyżeczki lub dwoch tego likworu doſtatecznym pod ow czas będzie lekarſtwem i dokona wyrwania chorego z niebeśpieczeńſtwa bliſkiey śmierci; doſtrzeżono, iż w wymienionych przypadkach, puſzczenie krwi, zawſze było niebeśpieczne i ſzkodliwe.

CHOROBY ROBIĄCYCH KOŁO GIPSU i WAPNA.

Rzemieślnicy robiący koło gipſu; ktorzy ſą wyſtawieni na upał piecow w ktorych go preparuią; ktorzy go uſtawicznie gnietą i przedaią w ſklepach ſwoich używaiącym go do rozmaitych dzieł, naczyń, potrzebnych wſpołeczności; ſą bardzo często napaſtowani od chorob bardzo niebeśpiecznych. Wapno rownie wielkiemi grozi przypadkami chodzącym koło ſiebie. Wiadomo wſzyſtkim, że gips ieſt umieſzczony w klaſſie trucizn; w ſamey rzeczy, wypity w pewney ilości rozmąconey w wodzie, ſprawuie śmierć. Tym ſpoſobem *L. Proculeius*, ieden z faworytow *Auguſta*, cierpiący bole żołądka nieznośne, zadał ſobie śmierć, podług świadectwa *Piiniuſza*. Mowi on, że *Proculeius* wypił ſzklankę wody, w ktorey rozmącił kawałek gipſu.

Uważano, że robiący koło gipſu, zazwyczay wpadaią w dychawicę, kachexyą, hipokondryą, że ſą bladzi, wywiędli. Ci ktorzy z gipſu wyrabiaią poſągi, i inne wſpaniałe zabytki, tym ſamym podlegaią chorobom, ktore dręczą pracuiących około utworzenia go. Starożytni podali rozmaite lekarſtwa, na dolegliwości dręczące robiących koło gipſu. *Galen i Guainerius* radzili im pić wywarzenie popiołow z wilkow latorośli winnych, i twierdzili, że to wywarzenie, miało ich bronić od złych ſkutkow gipſu. *Senert* zaleca odchody naturalne myſzy, czyli łayno myſie, Pan *Ramazza-*

ni daie wielkie pochwały oleykowi migdałow słodkich, tudzież emulsyom robionym z ziarnek melonowych Wielu innych twierdzi, iż postrzegli, że tyzanna gotowana z ślazu i krowiego mleka roztworzonego mocno wodą, często bardzo wiele dobrego sprawuie, rzeczonym rzemieślnikom, podczas chorob, o ktorych my mowili.

Wapno naraża także na szkodliwe choroby robiących go, iakośmy uważyli na początku artykułu. W przeciągu pewnego czasu,, ci nędzarze rażeni bywaią ustawicznym drżeniem, i powszechnie giną na dychawicę lub suchoty. Palący wapno i robiący koło niego, bardzo sobie dobrze zaradzą, gdy często piersi odwilżać będą tyzanną ślazową, lub wodą z kwiatow ślazowych z syropem fiałkowym; używanie mleka i masła; będzie im bardzo pożyteczne; ztym wszystkim mleko roztworzone wodą lepiey im przystoi, iak samo mleko przezsię. Powinni mieć wielką baczność, aby wychodząc z pomiędzy piecow swoich, nienarażali się na zimne powietrze, aby niebrali w siebie pary wapienney, i wolne powietrze wciągali bez przestanku.

CHOROBY GARNCARZY i OŁOWIEM ROBIĄCYCH.

Drzenie rąk, paraliż, zawroty, kachexya, padanie zębow, utrata cery, są zazwyczay owocami, ktore ołownicy i garncarze z prac swoich odnosić zwykli: winni zaś te wszystkie dolegliwości parowaniom czyli dymom

kruſzczowym, ktore ſię podnoſzą z materyi ich roboty. Gorącość uſtawicznego ognia w ktorey ſię znayduią, połączona z cząſtkami niezdrowemi odrywaiącemi ſię od kruſzczow, nabawia ich ieſzcze kolek teyże ſamey natury, co i owe o ktorych rzecz będziemy mieli pod artykułem KOLKI MALARSKIE.

Rzadko ſię trafia, aby ci rzemieślnicy, zapadłſzy w wymienione choroby zupełne odzyſkiwali zdrowie. Sztuka lekarſka nieodkryła ieſzcze dla nich żadnego *ſpecificum* (a) W tych okolicznościach powinnaż przeſtawać na powierzchownym leczeniu? W ſamey rzeczy, iakże inaczey może naprawić niełady zaſzłe w budowli ich ciała, kiedy ſię nigdy niezwykli udawać do Lekarzy, przed zupełnym wſzyſtkich władz zwątleniem; i kiedy z drugiey ſtrony, tak zazwyczay bywaią upośledzeni w rzeczach potrzebnych do życia, iż zupełnie nieſą w ſtanie łożenia na potrzeby ratowania zdrowia? Pan *Ramazzini* twierdzi, że poſtrzegł, iż nacierania rąk i nog oleykiem ſkalnym, częſto przywrociły zdunom czerſtwość rzeczonych części ciała; można będzie zmnieyſzyć im zawrotow, tudzież innych chorob, za pośrzednictwem wymiotnego i utrzymuiąc wypływ materyi przez żołądek; co ſię tycze kolek i rznięcia tych rzemieślnikow, leczone bywaią iak kolki malarſkie. *Patrz tego ſłowa.*

(a) *Pewnie i ſzczegolnie im właściwego lekarſtwa.*

CHOROBY DZIECINNE *Patrz* DZIECI.

CHOROBY USZOW. *Patrz* USZY.

CHOROBY OCZOW. *Patrz* OCZY.

CHOROBA NEAPOLITANSKA. *Patrz* WENERYCZNA CHOROBA.

CHOROBA STAWOWA. *Patrz* STAWOWA CHOROBA.

CHOROBY OSTRE. *Patrz* OSTRE CHOROBY.

CHOROIDES. (Anat:) Anatomicy daią przymiotne nazwiſko *choroides*, kilku błonom, ktore podobne ſą do błony *Chorion* przeplataniem naczyń ſwoich. W tym to rozumieniu nazywaią *plexus choroides*, *plecionką choroidyczną*; powikłanie złożone z dwoch błon oraz nieźliczoney liczby arteryi i żyłek, ktore wpadaią otworkami ſwoiemi w czwartą iamkę czyli dołek czwarty *durae matris*.

Przydaią także imię *choroides* drugiemu przykryciu kręgu ocznego, ktory ieſt niby *chorion* błona względem zmyſłu widzenia. *Patrz* Oko.

CHRAPANIE. (Phyſiol:) Jeſt ow dźwięk przytłumiony i gruby, ktory wydaią uſta niektorych ſpiących oſob. Łoſkot ten czyli głos, ſkutkuie przechod powietrza, ktore zaſtaiąc rurki nozdrzowe prawie zupełnie zatkane, z wielką trudnością robi ſobie drogę do wyiścia zewnątrz. Z tąd pochodzi, że oſoby chrapiące, prawie zawſze śpią z otwartemi uſtami. Chrapanie żadney

niesprawuie dolegliwości, wysusza tylko podniebienie i ięzyk. Ludzie chrapiący we śnie, obudziwszy się, procz oschłości czuią ieszcze bardzo zły smak w ustach; ktory pochodzi z wyparowania śliny, a wyparowania tego przyczyną bywa, gorącość powietrza wychodzącego z płuc wraz z oddechem. Chrapanie daleko niewygodnieysze iest towarzyszom łoża chrapaiących, niżeli samym chrapaczom.

CHRAPKA. (Szt: Lek:) Wyrazu tego używaią w sztuce Lekarskiey do oznaczenia odmiany głosu w ton grubszy i razem obrażaiący niezgodną harmonią uszy. Przypadek ten iest symptomatem spływu katarowego w organ głosu, to iest w krtań i iey myszki; ktore w tym stanie bywaią opoione limfą gęstą i obfitą, a tym samym niemogą odbywać przyzwoicie głownych funkcyi, do ktorych są przeznaczone.

Przyczyny chrapki są te same, ktore mogą skutkować *Katar*. *Patrz* KATAR. RYMA. Tam znaydziesz sposoby leczenia chrapki.

CHRONICZNY. (Szt:Lek:) *Chronicus morbus*. Chronicznemi nazywaią Lekarze wszystkie choroby, ktorych kokcya dzieie się bardzo powoli (*Patrz* COCTIO) i długiego potrzebuie przeciągu czasu. W dolegliwościach chronicznych, mowi *Celsus*, zdrowie i śmierć bardzo ieszcze dalekiemi bywaią. Tę choroby tak rozmaite maią swoie postaci i ksztalty, iak są rożne wieki życia ludzkiego: są niektore ostre i momentalne, iak epilepsya, inne znowu wolne, iako to gorączki i kachexye. Znayduią się niektore

maiące nierownie uporczywſze i wytrzymalſze przyczyny, oraz w części ſtałe większą nierownie wprowadzaiące oſtrość.

Przyczynami chorob chronicznych ſą: ſurowość, niedowarzenie humorow, rozwolnienie części ſtałych, a niekiedy zbytecznie ich rozprężenie; częſtokroć winny ſwoy początek iakiemu uchybieniu lub zbytkowi w ſpoſobie codziennego pożycia, lub nieſtrawnościom.

Gdy części ſtałe popadną rozwolnieniu z iakieykolwiek przyczyny wzmiankowaney pod artykułem: Rozwolnienie, włokna tracą ſwoią ſprężyſtość; iuż pod ow czas niemaią tyle mocy aby odpierały czynność płynnych; rozcieki będą ſtać niewzruſzenie w naczyniach i w nich pogęſtnieią, ſerwatkowatość (*ſeroſitas*) uſiłuiąc ſię wymknąć, powiękſzy nieład, maceruiąc włokna części ktore będzie oblewać, i dokona zupełnego zwolnienia części ſtałych. Ztąd wyniknie: kachexya, kakochymia, puchlina, zgoła wſzyſtkie choroby wcedzenia, znane od Lekarzy pod nazwiſkiem: *morbi à ſeroſa colluvie.*

Niektore choroby chroniczne zawiſły od tęgości i oſtrości części ſtałych takiemi ſą, melancholia i wielka choroba; ale ta oſtrość nieieſt iedyną przyczyną rzeczonych chorob, można twierdzić, że ona działa we wſzyſtkich hipokondryakach i epileptykach; pierwiaſtkowa atoli przyczyna ieſt ukryta: częſto, ba nayczęściey tą pierwiaſtkową przyczyną bywaią oſtatki iakiey oſtrey i mocney dolegliwości: w ſamey rzeczy, mowi *Hipokrates*,

gdy natura niemiała dostatecznych sił, na dokończenie zupełney kokcyi choroby, obawiać się potrzeba, aby nieskutkowała nieładow, naprzykład, gorączek uporczywych i. t. d.

Z tego cośmy dotąd mowili, wynika: że w chorobach chronicznych dwoch wskazań Lekarz dopełnić powinien. Gdy części stałe są w rozwolnieniu i bez-władności, przyłożyć się powinien do przywrocenia im tonu: ieżeli w włoknach pokaże się zbyteczna ostrość, tęgość, potrzeba ie zwolnić i doprowadzić do takiego stopnia gibkości, iaki zdrowiu potrzebny; nakoniec, ieżeli widzi rozwiązanie rozciekow, potrzeba wyproznić wszystko, co przeszkadza do spoienia płynow.

Gorączka podług *Dureta* iest naylepszym sposobem na zniesienie nieładu zimnego, ona bowiem, skutkuiąc kokcyą humorow, przywraca ton włoknom, dodaie mocy płynowi nerwowemu, i otwiera drogę, ktorą duchy zwierzęce iść powinny, aby każdey części dostawiały życia i czucia: a skutek ten zbawienny, poty nadewszystko wyprowadzaią. *Duret. in coac. pag. 369.* Tym sposobem uczy nas dostrzeżenie, że febra czwordniowka leczy wielką chorobę; byleby tylko po paroxyzmie febry nienastępował przystęp kaduka, podług aforyzmu *Hipokratesa*: *febrem convulsioni supervenire melius est, quam convulsionem febri.* Aphor. 26. sect. 2. Widziemy także dzieci prowadzące życie zapełnione dolegliwościami i chorobą, aż do wieku młodzieńskiego pokwi-

kwitania, i ktore niecieſzą ſię życiem, aż dopiero pod ow czas, gdy ich napadnie febra, i oſiądzie mieyſce wſzyſtkich ſłaboſci, niemoc, ktore cierpiały Rachialgia, zawſze ſię kończy przyſtępami febry w ſtałe czaſy powracaiącemi. Poſtrzeżenie codzienne uczy nas, że uporczywe oftalmie, głuchoty, i paraliże niedoſkonałe, nikną bez powrotu, gdy na ich mieyſcu oſiada febra. Suchoty początkowe częſtokroć kończą ſię na ſtanie *criſis;* ale żadna *criſis* niebywa bez febry. *Patrz* FEBRA.

Choroby chroniczne maią ſwoie wzruſzenia krytyczne, iak choroby oſtre, gdy natura nieieſt tak uciśniona, aby iey brakowało ſił na pokrzepienie ſię: czyni niekiedy uſiłowania, ktore w mgnieniu oka zmieniaią ſtan chorego: tym ſpoſobem krwiotoki nozdrzowe oddalaią marazm grożący choremu; tyſiączne także mamy doświadczenia dolegliwości długich i nałogowych, ktore ſię zakończyły na przyſtępach choroby ſtawowey, lub na upławie hemorodyalnym; częſtokroć panienki nieodzyſkuią ſtanu czerſtwości, aż za pomocą i poſrzednictwem gorączek przerywanych: choroby nerwowe bardzo ciężkie, miewaią także niekiedy ſwoie *criſes* i widziemy że epilepſye biorą koniec przy pierwſzym wſtępie wieku pokwitania, w ktorym to czaſie, cała natura rozwiia ſię w człowieku: przyſtępy peryodyczne dolegliwości macicznych i migreny, ſą, iak mowi *Hoffman*, ſzczeremi burzami; (*criſes*) ktore wznieca natura; lecz oraz nadto ſłabe, aby ią zupełnie oſwobodzić

miały: a zatym burze czyli *crises* choroby chroniczney, czasami robią chorobę ostrą. *Patrz* OSTRA CHOROBA.

A więc lekarz roztropny podstrzegać będzie wszystkie rozmaite poruszenia natury; uczyć się będzie, że tak powiem, sztuki poznawania wszystkich iey chęci. Jeżeli części stałe będą w rozwolnieniu i atonii, zada lekarstwa zdolne do zniesienia takowego stanu: niemoże wybrać skuteczniey szych iako rozwalniaiące: ich skutkiem w takowym przypadku będzie, nagabanie lekkie, i wolne pobudzanie włokien; wyciśnienie serwatkowatości, przemieszkuiącey w przedziałach ich mogiłek: nadanie im przyzwoitey sprężystości, tonu, i mocy: zmnieyszenie humorow zgęstniałych, i usposobienie tych humorow do tego, aby za wzbudzeniem zbawienney gorączki, mogły bydź nazad wchłonione w drogi krążenia krwie. *Patrz* ROZWALNIAIĄCE.

Ale gdyby stałe części wykraczały zbyteczną tęgością i rozprężeniem: potrzebaby się mocno chronić zadania nagabaiących (*stimulantia*); bo te rozniecityby ieszcze barydziey ogień, zamiast przytłumienia go: w takowym przypadku, potrzeba usiłować, aby znieść zbyteczną tęgość części stałych, a dopiero potym przystąpić do lekarstw zdolnych do zniesienia rozprężenia naczyń. Wiele także na tym zależy, aby rozpoznać przypadki, w ktorychby zadane lekarstwa płonnie ranione były: doświadczać lekarstw wcale niepożytecznych byłoby wystawić się na hańbę. Toby iednak zda-

rzyło się, w ostatnim naprzykład stopniu suchot płucnych, gdy krew tak iest skażona, iż niema rozsądney nadziei, poprawienia iey.

Zakończemy ten artykuł, uwagą rozsądną Pana *Baglivi*: to iest: iż dolegliwości trzewiow, nigdy rozpędzić niemożna, chociażby z drugiey strony naylepsze podchlebiały znaki, dopokąd ięzyk nieodzyska farby sobie przyrodzoney, i niebędzie w stanie rozpoznawania przyzwoitego smakow: ta uwaga nadewszystko iest pożyteczna w chorobach żołądkowych, ktore naywiększey po Lekarzu domagaią się cierpliwości.

Ostrożnym bardzo bydź potrzeba względem używania kinkiny w gorączkach chronicznych: tu to baczność mieć potrzeba na uwagę Pana *Baglivi*; doza iedna kinkiny bywa częstokroć zawadą do uleczenia, i wzniecca szkodliwe *metastates* w iakiey części ciała, iako powiemy pod artykułem KIŃKINA.

Chory rażony dolegliwością chroniczną, powinien się starać aby żył w dobrym powietrzu, ćwiczyć swe ciało, szukać rozrywki: Lekarz zważyć powinien, ieżeli choroba niema iakiey przyczyny moralney. W takim zdarzeniu, czerpałby lekarstwa koiące, w klassie moralnych lekarstw, (*Patrz* KOIĄCE) i usiłowałby zniszczyć szkodliwą namiętność, wzniecaiąc nową pożyteczną zdrowiu.

CHROSTY. (Szt: Lek:) Chrosty są małe nabrzmiałości czerwone mniey lub więcey maiące w sobie inflamacyi, ktore się wznoszą na skorze twarzy, nosa, brody, czoła.

Te wzdęcia skornie mogą mieć rozmaite przyczyny. Czasami bywaią owocami nie-

wſtrzemięźliwości i wieńczą noſy piiakow; częſto na czole ukſztałcaią wieniec weneryczny, gdy maiący ie zarażony ieſt iadem francy: inną znowu razą, bywaią ſkutkiem złey ſtrawności lub znakomitey gorącości. Gdy chroſty pochodzą z rozkoſzy Bachuſa, nietrudno ieſt rozpoznać ich przyczynę i przyzwoite wynaleść lekarſtwo; lecz rzadko bardzo, aby w tym gatunku przypadkow ſłuchano Lekarza; bo piiacy wcale ſię niedadzą nakłonić do odſtąpienia tego, co ieſt zaſadą ich roſkoſzy, ile niemaiąc inney dolegliwości, procz tey, ktora ich twarze oſiada; mało ich to obchodzi że na noſie dźwigaią dwa lub trzy cale trądu, byleby tylko pić mogli: takim nałożnym deboſzom, pozwolić trzeba dokonać życia w tey powierzchowney ſzkaradności; podobne bowiem leczenia nigdy ſławy nieprzynoſzą Lekarzowi, bo ieżeli kiedy rad iego przeſtrzegaią, to tylko końcem zręczniey ſzego omylenia ich w czaſie.

Chrosty maiące za początek ſwoy wady funkcyi trawienia, zazwyczay bywaią ſtowarzyſzone z ſłabością żołądka, z odrzutami oſtremi, z wiatrami, z kolkami żołądkowemi, ociężałością i niezbytą chęcią ſnu. Lekarſtwa gorzkie, żołądkowe, oſobliwie wino kinkiny, bardzo dobrze ſkutkować będą w tych przypadkach. *Patrz* Słabość Żołądka.

Gdy chroſty wyrzuca zbyteczna gorącość, niemaſz większey trudności w rozpoznaniu ich przyczyny; potrzeba ſię radzić wieku, temperamentu, mocy, nałogow i zwykłych ćwiczeń chorego. Poſtąpić ſobie należy po-

dług wyrażonych sposobow w artykule Wrzenie Humorow.

Chrosty przypadkowe i przemiiaiące, nayczęściey bywaią skutkiem nieczystości chusty, ktorą się twarz otrzeć zdarzy, lub zakłucia iakiego owadu.

Te małe chrostki łatwo spędzić można umywaiąc się mlekiem panieńskim robionym z kilku kropel extraktu *Saturna* rozpuszczonych w kubku wody. Ocet wodą roztworzony iest także bardzo dobry.

CHRZAN. (Bot:) *Raphanus major orbicularis vel rotundus*, *Raphanus hortensis*, *radicula sativa dodonei*, iest roślina bardzo znaioma, ktorą sadzą w ogrodach; bardzo dobra do iedzenia. Kwiaty chrzanu są o czterech listkach, piątnowane plamami czerwonawemi, albo też purpurowemi ułożone w krzyżyk; po tych kwiatach następuie łupina czyli łuska w ksztaície rogu, gruba, gąbkowata, rozdzielona błoną cieniuchną na dwie torbeczki czyli komoreczki, ktore zamykaią nasiona okrągłe. Liścia chrzanu są szerokie, twarde, kosmate, i dosyć znacznie wyrzynane po brzegach; łodygi chrzanu wznoszą się do gory na trzy lub cztery stopy, i bardzo są rosochate. Korzeń chrzanu iest długi, składa się z iedney sztuki, gruby, mniey a czasami więcey mięlistości maiącey; biały lub czerwony, czasami czarniawy, smaku ostrego i gorzkiego, lecz przyiemnego.

Chrzan, oprocz wielkiego użycia do pokarmow, służy także w wielu okolicznościach sztuce Lekarskiey. Uważany iako

pokarm, mało ieſt pożywny, i wiele ſprawuie wiatrow. Korzenia chrzanu ſą rozwalniaiące, wycieńczaiące i antiſkorbutyczne; wzniecaią wypływ uryny, dobrze bardzo ſkutkuią w kamieniu pęcherza i nerek, wypędzaiąc piaſek z kanalikow urynnych. W ſztuce Lekarſkiey używaią korzeni i naſion, na rozpędzenie kamienia, na wzbudzenie uryny i upławow mieſięcznych, na znieſienie zatkania wątroby i śledziony. Używanie chrzanu, bardzo ieſt pomocne flegmatykom. Sok wyciśniony z korzenia i z naſion, wzięty z rana z miodem praſznym, ieſt bardzo dobroczynny, nadewſzyſtko, ieżeli zażyty będzie po ſzklance ſerwatki; bardzo wiele ulgi przynoſi w kaſzlach zaſtarzałych i flegmiſtych; ſok zmięſzany z troſzką cukru, ieſt bardzo dobry na wyczyſzczenie żołądka, na płuca, bole nerek i pęcherza; zadaie ſię w dozie trzech lub czterech uncyi. Wody z niego pędzoney, przepiſuią aż do czterech uncyi w trunkach rozwalniaiących. Codzienne używanie chrzanu, może uleczyć z puchliny początkowey. Niemożna go nigdy bez pożytku zalecać w przypadkach dolegliwości ſkorbutyczney; roztarty korzeń przykładaią pod ſtopy, od maligny i od puchliny. Niektorzy autorowie umieścili naſienie chrzanu w klaſſie wymiotnych ſłabych; pod ow czas iey dozą ieſt od poł drachmy do dwoch drachm. Samo przezſię wzięte uſtami, ſkutkuie ckliwość.

Drugi gatunek chrzanu, od łacinnikow nazwany *raphanus Ruſticanus, cochlearia foliô cubitali, Raphanus ſylveſtris, ſeu amora-*

sia multis, ieſt ow, ktoren *Tournefort* umieścił pomiędzy gatunkami warzęchwy (*cochlearia*). Kwiaty tego chrzanu ſą o czterech liſtkach białych, ułożonych w krzyż; po nich naſtępuią małe owoce, prawie okrągłe i wzdęte, zawieraiące naſionka: liście tey rośliny, ſą długie, ſzerokie, kończyſte, farby zieloney piękney, podobne do liści rhubarbarum mnichow, ale większe i chropowatſze; łodyga ieſt wyſoka na połtory ſtopy, proſta, tęga, lochowana, wewnątrz czcza. Korzeń długi i gruby, ciągnący ſię poziomo, biały, ſmaku bardzo oſtrego i pieczącego. Roślina ta rośnie w ogrodach na mieyſcach wilgotnych, bliſko ſtawow i rzek.

W ſztuce lekarſkiey naybardziey używaią korzenia tey rośliny; ſkrobią ią dla przyprawy mięſiwa; niektorzy dali iey nazwiſko muſztardy Niemieckiey: ma cnotę rozwalniaiącą, ieſt gorąca, oſuſzaiąca, rozwięzuiąca i wycieńczaiąca; wybornym ieſt lekarſtwem na ſzkorbut pochodzący z rozwolnienia i bezwładności części ſtałych oraz zſiadłości kleiowatey płynnych: w tym przypadku zadawana bywa w dekokcie, albo też moczą ią w winie z innemi roślinami przeciw-ſzkorbutycznemi; pobudza mocz i bardzo przyzwoitą ieſt na rozrzedzenie ślamowatości nerek, pęcherza, i innych trzewiow niżſzey przeſtrzeni brzucha. Jey ſok lub wymoczenie w occie, zażyte letnio z miodem praśnym i popite wodą, wznieca wymioty. Korzeń ten utłuczony, lub ſok z niego wyciśniony przyłożywſzy na ſtłuczenie czyli ſiniaki, ſpędziſz ich blizny; ale

go odiąć należy ſkoro tylko gryść pocznie. Suchotnikom każą pić mleko warzone z korzeniem tego chrzanu; zarażeni puchliną, doznaią ulgi piiąc wino, w ktorym moczono korzeń chrzanu. *Ettmuler* piſze, że widział kobietę maiącą puchlinę i ſzkorbut, z nabrzmiałością nog, oraz kaſzlem, ktora, po ogolnych lekarſtwach uleczoną zoſtała, korzeniem chrzanu dzikiego, moczonym w winie z rzerzuchą wodną, poſiekanym i potłuczonym w oſobnym mozdzierzu, bez wſzelkiego innego likworu; chora piła przecedzenie, ktore ściągało wody gorą i dołem. Chrzanu dzikiego używaią do płukania uſt, przeciwko zgniłości dziąſeł, tudzież wyciągaią z niego ſpirytus i tynkturę bardzo ſkuteczne. Do kataplazmow rozdrażniaiących, częſto używaią tey rośliny, z naſieniem gorczycy, z ſtaremi drożdżami i octem.

CHRZĄSTANIE. (Chir:) Chirurgowie tym wyrazem oznaczaią łoſkot, ktory czynią kawałki kości złamanych, podczas zobopolnego ſtykania ſię w naprowadzeniu części wyruſzonych z mieyſca wywinieniem lub złamaniem. Wielka obfitość pokarmowego ſoku zebrana w ſpoieniu ſtawowym, może także ſprawić chrząſtanie podczas ruſzania tym ſpoieniem. *Patrz* Sok Pokarmowy Ankiloza Wytknięcie.

CHRZĄSTKA. (Anat:) Anatomicy nazwiſkiem tym oznaczaią części białe, glancowne, gładkie i naytwardſze po kościach w ciałach zwierzęcych. Chrząſtki zawſze ſą przykleione do końcow kości, a

to dla ułatwienia ich ruchow. Bywaią mocnieyſze lub ſłabſze, w pomiar więkſzey lub mnieyſzey pracowitości funkcyi, do iakich część im przyległa, od natury ieſt przeznaczona. Części chrząſtkowate ogołocone ſą z czucia, ponieważ żyły ſuche w ich utkanie wchodzące, oraz błonka ſubtelna każdą kość okrywaiąca (*perioſteum*) z ktorey powſtaią, ſą w nich bardzo przyciśnione i przygniecione: co wielką dla nich ieſt zawadą w przeſyłaniu odebranych wrażeń do duſzy.

CIAŁO. (Chir:) Ten wyraz *ciało* znaczy poſpolicie części muſzkułowate człowieka: ciała niezawſze zachowuią iednoſtayną gradacyą w ranach i wrzodach: czaſami wznoſzą ſię pod poſtacią grzybow czyli ſzyſzek miękkawych; pod ow czas należy ie ſtłumić używaiąc lekarſtw wyrażonych pod artykułami: Kaustyczne, Kateretyczne, można ie będzie potrząſnąć proſzkiem koſaćcu Florenckiego, lub rownemi częściami cieciorki dzikiey i ſawiny ſtartych na proſzek; nad wſzyſtko iednak kamień piekielny przenoſić należy. Potym można używać maści, robioney z czterech uncyi miodu praſznego białego, ſiedm uncyi octu i pięciu uncyi gryſzpanu. Zalecaią także naſtępuiący proſzek:

Weź *Korzonkow koſaćcu*
kokornaku okrągłego
mlecznika, *każdego* uncyi ½
bleywaſu
mirry, *każdego* drachmy 2
Liści ſawiny ſuchych

hałunu palonego
præcipitati rubri każdego drach: 1
Oleyku gwoździkow ſklepowych ſzkrup: 1
Pomieſzay wſzyſtko i zachoway proſzek od potrzeby: nim potrząſać będzieſz ciała ślimaczące ſię i kości nadprochniałe. Lekarſtwo to niedopuſzcza zgnilizny i gangreny.

CIARLATAN. Lekarze takie daią nazwiſko owey klaſſie ludzi, ktorzy pozbawieni wſzelkich początkow, umieiętności i nauki, wtrącaią ſię w praktykę ſztuki Lekarſkiey i Chirurgii, a powſzechną łatwowierność, łudzą okazałością mniemanych ſekretow, w przewrotnym ich muzgu od niewiadomości i głupſtwa ſpłodzonych: bezczelność i wielomowſtwo, ſą powſzechnym ſrzodkiem, ktorego używaią ciarlatani na zalecenie ſiebie. Powſzechność nigdy niemoże nadto bydź oſtrożną w ſtrzeżeniu ſię tych ſzkodliwych owadow, ani zdoła wykraczać zbyteczną niewiernością w woreczki, antydoty, *ſpecifica*, opiaty, proſzki, elixyry &c. ktore mienią bydź ogolnemi na wſzyſtkie choroby lekarſtwami, a ktore ſą prawdziwym zrzodłem tyſiącznych dolegliwości. Naſi kuglarze, ciarlatani w niczym ſię nieróżnią od ſtarożytnych co do charakteru, „ tenże ſam „ geniuſz rządzi niemi ; tymże ſamym du„ chem co tamci ſą zaięci ; do iednegoż z „ niemi dążą celu: to ieſt: aby zyſkuiąc „ zgromadzać pieniądze , i dla ſwego do„ bra łudzić łatwowierną powſzechność „ *Encyclopedie*.

CIECZENIE z OCZU. *Patrz* EPIPHORA.

CIELĘ. (Szt: hod: bydl:) Jeſt zwierz domowy czworonożny, płod krowy. Mięſo iego doſtarcza ludziom wybornego pokarmu; ieſt bowiem nietylko bardzo przyiemnego ſmaku, ale nadto bardzo zdrowe, iakimkolwiek bądź ſpoſobem przygotowane. Rozwalnia żołądek; iego używanie zalecaią oſobom ſłabym, bawiącym ſię ſedentaryą i cierpiącym na pierſi. Buliony z nożek cielęcych bardzo ſą pożyteczne oſobom napaſtowanym dolegliwościami pierſi; kobietom roniącym krew: te buliony przepiſywać należy w przypadkach krwiotokow i plucia krwią.

Cielę ſſące ieſzcze, nadewſzyſtko dwochmieſięczne, roztropnie przekładaią nad cielę odſadzone od cycka: nayſzacownieyſzego doſtawia pokarmu, byle tylko było zupełnie zdrowe.

Cielęta wyſtawione bywaią na liczne bardzo choroby, a czaſami bardzo trudno zachować ie od nieſzczęścia. *1mo* Podlegaią nałogowi brzydkiemu, że podczas używania cyckow ſſą częſto koniec knotka przyrodniego: to ſſanie, ieżeli mu ſię niezapobieży, wciąga ie w oſtatni ſtopień wywiędłości. Aby zapobieżeć tey nieprzyzwoitości, chodzący koło cieląt, powinni codziennie przeſunąć rękę po pod brzuch onych, końcem doświadczenia, ieżeli ſierć otaczaiąca koniec knotka nieieſt zwilgocona bardziey, niż ią zwilgocić może odchodząca uryna: powinni także uſtawicznie podſtrzegać cielęta: a w przypadku, gdyby odkryli przyczynę ich chudości, niech im

powkładaią kagańczyki, lub inney iakiey oſtrożności, przeciwko temu niech użyią.

2do. Gdy cielę ſſać niemoże, należy mu doſkonale obeyrzeć wewnętrze gęby, i zobaczyć ieżeli niema barwenek. Poſtrzegłſzy barwenki, zaradzi ſię im ſpoſobem wyrażonym w artykule Barwenki.

3tio. Dorozumiewać ſię można, że cielę ma parchy, gdy powłocząc ręką po grzbiecie, czuie człowiek chropowatość i niby rozpadlinę ſkory, i gdy widzi ſierć naieżoną. W tym zdarzeniu ſmarować ie potrzeba oleykiem ſiemienia konopnego rozpuſzczonym z świeżym maſłem.

4to. Gdy na cielęta napadnie dyarrya lub dyſſenterya, naylepſzym na to ſpoſobem ieſt, dać im z rogiem iednę drachmę *diaſcordium* preparowanego bez miodu, pomięſzanego z winem i wodą ciepłą. Trzeba mieć baczność, aby cielęta chore nieſſały przez godzinę, przed i po zażyciu tego lekarſtwa.

5to. Gdy rzeczone zwierzęta zachoruią na konſtupacyą, przepurguieſz ie naſtępuiącą przyprawą:

Weź uncyą manny, każ ią rozpuścić, w kwaterce wody i przymięſzay dobrą łyżkę gorzałki. Rozczyń tym wſzyſtkim umiarkowaną ilość mąki pſzeniczney, abyś zrobił pigułki, ktorych trzy lub cztery co rano zadawać będzieſz, gdy cielę poſſie. Aby zaś cielę łatwiey mogło połknąć te pigułki, umaczaſz ie w mleku, i poty to lekarſtwo zadawać będzieſz, poki konſtupacya nieuſtanie.

CIEPŁO (Phiſiol:) Przez to ſłowo ciepło powſzechnie oznaczamy owo czucie, ktore w ciele naſzym wznieca ogień przyſuniony do iego powierzchni. Ciepło panuiące wſrzod nas, a ktore zowiemy *ciepłem naturalnym przyrodzonym*, wzniecone bywa ruchem popędliwym i ſzybkim materyi ogniſtych, przez ſtrącanie ſię i opor ciał. Materya ta we wſzyſtkich ciałach ma ſwoią bytność: ona to otwiera pory, oddziela płyny, rozrzedza części ſtałe i rozciąga ie w pomiar przyrodzoney im twardości. Niemaſz żadnego człowieka, moim zdaniem, ktoryby czaſem niedoznawał większego iak zwyczaynie ciepła, i ktoryby niebył przekonanym, iż to ciepło uſtaie wraz z ſkutkuiącą go przyczyną. Cwiczenia ciała nieco gwałtownieyſze, pokarmy pełne cząſtek ſpirytuſowych, poruſzenie gniewu, wznieciaią gorącość, tak iak atmosfera rozpalona ogniem, wznieciłaby upały; a zatym materya w tym przypadku działaiąca wſrzod nas, muſi bydź taż ſama w rozmaitych wymienionych przypadkach: ieſt to płyn bardzo ſubtelny, działaiący na naſze organa, i rozcieki ciała pobudzaiący do biegu: płyn ten ieſt materyą ogniſtą, powietrzną, nadpowietrzną lub elektryczną, iak ſię ią nazwać będzie podobało.

Ktoby ſię o tym chciał przekonać, niech zawieſi człowieka na ſznurach iedwabnych, niech go potym elektryzuie, niech wyelektryzowanego dotyka; zobaczy, iż ze wſzyſtkich części wypadać będą iſkry połyſkuiące. *Patrz* Elektryczność.

Bez wątpienia, żaden z czytelnikow, niewyciąga po nas: abyśmy artykuł ten o cieple w tey przyftawili obſzerności, w iakiey piſany bydź może. Obowiązkiem ieſt naſzym, abyśmy niezboczyli od zamierzonego celu, przeſtać na ſamych uwagach wſzyſtkim pożytecznych i nieprzechodzących ogolnego ſtopnia poiętności.

Ciepło w ciele ludzkim, dwie ogolne przyczyny pomnażać mogą. Pierwſza z tych przyczyn działa, powiękſzaiąc ilość cząſtek ogniſtych; druga wyprowadza ſwoie ſkutki, pobudzaiąc do znakomitſzego biegu ogień przyrodzony każdemu w ſzczegulności zwierzęciu. Materya ogniſta może bydź pomnożona rzeczywiſtym ogniem naſzych ogniſk; piecow, kuminkow, upałem ſłońca, odebranym od ciała bezſrzednie lub poſrzednictwem ſztuki katoptryczney; przez pokarmy, przez lekarſtwa gorące, rozpalaiące ſpirytuſy, ſole alkaliczne ſtałe, oleyki empireumatyczne, wonnokorzenia gorące, kamienie palne; przez kąpiele wod cieplicznych, przez ſuche wanny, przez łaźnie robione z piaſku rozpalonego promieńmi ſłonecznemi.

Dzielność mechaniczna organow ciała, krążenie krwie, czynność odporna części ſtałych, ſą ieſzcze przyczynami ciepła; ponieważ pobudzaią mogiłki ogniſte do wzaiemnego ſtrącania ſię, i do związku; czego przypadek widziemy w płomieniach dwoch świec na wzaiem do ſiebie zbliżonych. Ciepło to zawſze zachowuie zupełny ſtoſunek z natężeniem przyczyny ſkutkuiącey.

Wſzyſtkim powſzechnie wiadomo, iż praca umiarkowana wzbudza w człowieku iednoſtayne ciepło, ale mocnieyſze iak w ſtanie naturalnym: bo krew ieſt pod ow czas w ſilnieyſzym poruſzeniu, i bo odporne działanie części ſtałych bywa znakomitſze: lecz gdy praca ieſt zbyteczna, gdy ciśnienie, tarcie i odporne działanie nabiera większey dzielności, ciepło pomnaża ſię, i boleſne wznieca czucie w częściach bardziey wyſtawionych na tarcie. To ſię zwykło przytrafiać w udach oſob długo i wiele ieżdżących na koniu; w nogach pieſzo odbywaiących podroże: gniew, radość, zacieczenie myśli, miewaią także rozmaite ſkutki, z okoliczności ciepła, ktore wzniecaią.

W płucach naywiękſze znayduie ſię ciepło ze wſzyſtkich części ciała człowieczego; bo w nich ieſt nayznakomitſze tarcie. Wſzyſcy ogolnie przekonani ſą, że krew żylna przybywa do prawey torbeczki ſerca w ſtopniu ciepła daleko niżſzym od ſtopnia ciepła arteryalnego; pod ow czas bywa dzielnie popchnięta w kanały ciaſne arteryi płucowey; przenika w roſochatości naywłoſkowatſze płuc, i tamby nabywała zbytecznego gorąca, gdyby powietrze nieprzybywało na poſkromienie go. *Patrz* Oddech.

Od zupełney rownowagi tego ciepła przyrodzonego zawiſło zdrowie, ſiła i dobry ſtan ciała, każdy naybardziey ſię ſtarać powinien o zachowanie tey rownowagi. A za tym, gdy ciepło atmosfery więkſze ieſt niż zazwyczay, i gdy to poſtrzegaſz po obſitości potow, po bezſenności &c. maſz ſię

udać do napoiow chłodzących; iako to: do wod kwaſkowych i ſaletrzanych; do tyzann robionych z ziela *alleluia*, z ſzczawiku, grzybieńca i innych; aby wcześnie zapobiegać nieładom, ktoreby takowy ſtan mogł za ſobą pociągnąć; iakiemi ſą: rozwiązanie humorow i zgnilizna; oſchłość i zatwardniałość części ſtałych, zſiednienie ſię płynow, zwolnienie krążenia krwi i śmierć.

Ciepło czyli upały gorączkowe pochodzą także iedynie z ſzybkości krążenia; zawſze ie natura oznacza podwyżſzeniem pulſu, i częſtſzym iego biciem &c. Takim upałom zapobiegać należy lekarſtwami wyrażonemi pod artykułem: Gorączka.

CIEMIĘRZYCA (Bot:) Ciemięrzyca, roślina tak ſławna pomiędzy ſtarożytnemi, w Lekarſkiey ſztuce na dwa głownieyſze dzieli ſię gatunki, to ieſt na ciemięrzycę białą i czarną.

Ciemięrzyca Biała. *Helleborus albus*, albo *veratrum flore ſubviridi*, da ſię poznać po naſtępuiących znamionach: kwiateczki ma ułożone w rożyczkę, farby zielono-białawey; owoc po nich naſtępuiący, zazwyczay ſkłada ſię z trzech odnożek błonkowatych, ktore zawieraią ziarna podługowate, białawych i okrążonych liſtkiem błoniaſtym.

Korzenia tey ciemięrzycy ſą włokniſte i liczne, wypadaią niby z głowki cybulkowatey i żołtawey; długie, grube iak palec wielki, zewnątrz oliwkowate, wewnątrz białe, ſmaku gorzkiego bardzo oſtrego i nieprzyiemnego, ktory wzbudza do wymiotow,

łody-

łodyga ieſt wyſoka od dwoch do trzech ſtop; okrągła, proſta, wydrążona czyli czcza; z ktorey wypadaią liſtki na przemian, kſztałtu liſtkow babczanych; ale bardziey żyłkowate, większe i iaśnieyſzey zieloności; z poſrzodka tey łodygi wykluwaią ſię kwiatki, ſpoſobem gronow.

Korzeń ciemięrzycy białey, rachuią pomiędzy wymiotnemi i purguiącemi naygwałtowniey; niepozwalaią iey używać tylko w bardzo nagłych przypadkach, i gdy inne lekarſtwa żadnego nieuczyniły ſkutku: nie z mnieyſzym niebeśpieczeńſtwem używaią tego korzenia ſtartego na proſzek, do wzbudzenia kichania; ponieważ dla dzielności ſwoiey, może ſkutkować gwałtowne poruſzenia w muzgu.

Ciemięrzyca Czarna, ktora czaſow naſzych uchodzi za gatunek odmienny od poprzedzaiącey rośliny, ieſt dwoiaka, *ciemięrzycá czarna czerwono-kwiecista* (*helleborus flore roſeo*) i *ciemięrzyca zielono-kwiecista* (*helleborus niger vulgaris flore viridi*).

Korzeń oboyga tych gatunkow rośliny, nieieſt iako niektore, prawdziwą ciemięrzycą *Hipokrateſa*, znaną w Botanice pod nazwiſkiem: *helleborus orientalis caule prœalto, flore purpuraſcente.* Tournefort.

A co większa, uważyć potrzeba, że korzenie za zwyczay przedawane za ciemięrzycę, należą do innego gatunku rośliny, znaney pod imieniem *christophoriana* (krzyſztofowka) czyli *ziele S. Krzyſztofa.*

Pan *Tournefort* naſtępuiący podaie ſpoſob rozpoznania, czyli korzeń przedany za

ciemięrzycę, użyteczny ieſt ſztuce Lekarſkiey: potrzeba, mowi on, namoczyć go w doſtateczney ilości wody zrzodlaney, i potym dyſtyllować w alembiku; ieżeli woda wychodząca z alembika niema ſmaku, odrzuć korzenie, iako niepożyteczne; ale ieżeli woda przepędzona ieſt oſtra i cierpka, można ich użyć.

Nietrzeba atoli mniemać, iżby korzeń *Krzyſztofowki* miał bydź bez cnot wſzelkich; iak uważa Pan *Lieutaud*; wzbudza on wymioty i purguie.

Korzenie ciemięrzycy czarney przepiſuią ſię ſame w ſobie lub w wywarzeniu: doza, w pierwſzym przypadku, ieſt od 12 granow aż do puł drachmy, w wywarzeniu, dwoie tyle.

Extrakt robiony z korzenia teyże ſamey ciemięrzycy, daie ſię od 8. granow, aż do iednego ſkrupułu.

Niektorzy kładą ciemięrzyce w klaſſie kolokwintydy. i mniemaią, że im niezbywa na właſności uſypiaiącey, mimo właſności wymienionych. Możnaby ich zażywać na apoplexye, manią czyli ſzaleńſtwo, parchy, świerzby i inne choroby tego gatunku; ale oſoby zażywaiące powinny bydź mocne; chorowici, kobiety i dzieci zaſzkodziłyby ſobie używaniem iey, czyli mowiąc iaśniey, czaſow naſzych, odſyłaią ciemięrzycę do ſzeregu lekarſtw bydlęcych.

CIERNIE BIAŁE. (Bot:) *Berberis dumetorum. Berberis vulgaris.* Ciernie białe ieſt krzewik maiący kwiatki rożyczkowate, żołtawe, woni mocney i nieprzyiemney, roz-

łożone w grona, złożone z sześciu listkow wdrążonych, okrągławych i roztwartych; kielich składa się także z sześciu części, prawie tak długich iak listki; prąciow nasiennych rowna liczba; stępelek iest ciałem cylindrycznym, nad ktorym goruie znamiono długie i szerokie. Owoc następuiący po kwieciu cierni białych, iest okrągły, ma piękną czerwoność, rozłożony w gronka iak porzyczki, smaku kwaśnego. Liścia tego krzewiku są zielone, iaykowate, drobniuchno ząbkowane, smak maią kwaskowaty.

Ten krzewik wznosi się aż do 10. lub 12. stop, gdy iest dobrze hodowany: rośnie dobrowolnie w lasach i chrustach, gdzie niemiewa więcey wysokości nad stop 5. Łodygi wypadaią z samego spodu krzewiny. Są dosyć proste, skorkę maią glancowną, cienką, u gory popielatą, u dołu żołtą; młode gałązki ieżą się słabemi i długiemi kolcami. Korzonki bardzo liczne, pokryte są ieszcze żołtszą korą iak łodygi.

Sztuka Lekarska, samych tylko owocow używa, ktore dodaią soku chłodzącego i stężaiącego. Pomyślnie go przepisuią w dyssenteryach uporczywych, w krwiotokach, w rozwiązaniu zgniłym krwie i żołci. Zdolny iest do przywrocenia apetytu, do wzmocnienia żołądka, do uśmierzenia upałow gorączki i zapaleń wewnętrznych. Robią z niego syrop, rob, galaretę, ktore bardzo na ochłodzenie zalecaią.

Sok cierni białych, wchodzi w syrop stężaiący, w syrop i tynkturę koralową. Owoce całkowite wchodzą w syrop myrtowy i

w proſzek *diarrhodon*. Używaią naſionek do proſzku ſtężaiącego, do elektuaryum z pſillium i diarprunum; w diaſcordium i maść Hrabiny de Kent.

CIĘZARNOSC, *Patrz* BRZEMIENNOSC.

CIĘZKOSC PIERSI. (Szt: Lek:) *Oppreſſio pectoris*) Przez to ſłowo rozumie ſię powſzechnie uciśnienie i zatchnienie w pierſiach, połączone z trudnością oddychania, i ogolną nieſpoſobnością ciała.

Stan takowy, niebywa poſpolicie chorobą, ale tylko ſymptomatem znaczney dolegliwości: towarzyſzy dychawicy, fluxyom pierſi, pulmonii, ſynkopie, chorobom oſtrym.

Oſoby waporyczne częſto doświadczaią ciężkości pierſi. Kobiety w tym ſtanie waporow będące, czuią niby kulę i znakomity cieżar na pierſiach, co im ſkutkuie gwałtowne zatchnięcia.

Jeſt ieden gatunek ciężkości pierſi, ktory napada na pewne oſoby po obiednim poſiłku: ten przypadek częſto pochodzi z zbytku pokarmu, lub zbyt śpieſznego iedzenia: zapobieżeć temu należy, iedzeniem wſtrzemięźliwſzym i powolnieyſzym. Przeciwnie, gdy ta dolegliwość natrze na oſoby mało i zwolna iedzące, zależy od ſłabości żołądka; a nawet częſto od wątroby, ktora nie dobrze wykonywa ſwoie funkcye, ieſt nieco rozpreżona; ktora ciągnie ſwym cieżarem *diaphragma*, i ſkutkuie zatchnięcie. Na ow czas, w pierwſzym przypadku zapobiega ſię, przywracaiąc żołądkowi dzielność to-

niczną; w drugim zaś, rozpędzaiąc zatkanie wątroby.

Wielu osob w czasie upałow i nawałności cierpi ciężkość piersi, osobliwie, gdy wiele iest chmur, a powietrza żaden wiatr nieporusza. W takim zdarzeniu, potrzeba wyiść na świeże powietrze, drzwi i okna zostawić otwarte, aby powietrzu ziednać przebieg wolny, wypić szklankę zamrożoney wody, końcem zgęszczenia płynow zbyt rozrzedzonych. Lody cytrynowe, są także bardzo pożyteczne; w tym przypadku, należy sobie uczynić wygodę, rozpinaiąc wszystko, coby mogło utrudzać cyrkulacyą.

Gdy ciężkość piersi iest symptomatem choroby, leczy się używaiąc lekarstw wytępiaiących zawiązek chorobny. Bywaią iednak przypadki, w ktorych ciężkość piersi tak bywa mocna, iż niemaiąc względu na głowną chorobę, Lekarz, musi usiłować ziednać iaką ulgę choremu, puszczeniem krwi, enemą, purgansem.

CIĘZKOSC ODDECHU. *Patrz* ORTHOPNOEA.

CIRSOCELE. (Chir:) Tak nazwano nabrzmiałość czyli ociekłość żyły, czyli sznurka spermatycznego; ktora robi niby węzełki iakie, i rozciąga się często po wszystkiey substancyi iąder, ktora pod ow czas zwiększa znakomicie swoią obiętność. Często dosyć to słowo mięszaią z słowem *Varicocele.* W samey rzeczy obydwa iedno znaczą.

Pospolite przyczyny *Cirsocele* bywaią wewnętrzne lub zewnętrzne. Przyczynami ze-

wnętrznemi, ſą wſzyſtkie ćwiczenia gwałtowne, uderzenia, ſtłuczenia, przygniecienia, upadki, i inne tego gatunku. Wewnętrzne bywaią: zgęſtnienie krwi, wolność krążenia opieſzała, lub iad iaki zarażaiący maſſę płynow. Nieieſt rzadką rzeczą widzieć *cirſocele* towarzyſzącą boleściom, ktore ſkutkuią hemoroidy. Czaſami ta choroba naſtępuie po zbytecznych rozkoſzach; niekiedy napaſtuie żyiących w bezżeńſtwie dla przyiętego ſtanu, dla przyzwoitości, lub dla przymuſu. W wſzyſtkich tych przypadkach, nie co innego rozpręża i rozdyma naczynia ſpermatyczne, tylko obfitość naſienia.

Cirsocele z ſiebie ſamey nic niema niebeśpiecznego. W ten czas dopiero grozi nieſzczęściem, gdy bole ſą tak okropne, tak ciągłe: iż chorego pozbawiaią ſnu i ſpoczynku, a naczynia rozprężaią ſię ogromnie. Jeżeli chory ieſt bezżenny, naylepſzym dla niego lekarſtwem byłoby poięcie żony. Ale że to niezawſze bydź może, ani zawſze przyſtoyność pozwala Lekarzowi otworzyć myśl ſwoią; inney powinien drogi do uleczenia ſzukać. Jeżeli chory ieſt młody, czerſtwy, rozpalony, puści mu raz lub dwa razy krew, podług potrzeby; przepiſze ſpoſob życia odwilżaiący, napoie kwaſkowate, i każe czynić naparzania rozwalniaiące: wodką bzową pomięſzaną z wodą i iedną uncyą ſpirytuſu winnego do funta likworu. Woda roślinno-kruſzczowa letnia, ieſt także bardzo dobra. Robi ſię z kilku kropel wyciągu *Saturnowego*. *Patrz* Ołow, Saturn.

Gdy nabrzmiałość pochodzi z ſłabości lub ſtłuczenia naczyń, potrzeba ſię udać do wzmacniaiących: takiemy ſą wywarzania roślin wonnych w wodzie lub w winie. Chory, ieżeli ieſt ſłaby, powinien zachowywać dyetę ſuchą; nakaże mu Lekarz ćwiczenie ciała i rozweſelenie myśli. Gdy choroba, dzielność wſzyſtkich lekarſtw płonną czyni, i wzmaga ſię coraz bardziey, potrzeba ſię udać do puſzczenia krwi i do podpaſek, a nawet roztropną ieſt rzeczą, noſić ie zaraz z początku choroby.

Niektorzy Chirurgowie, ſkłaniaią ſię do kaſtrowania, czyli trzebienia, gdy *cirſocele* ieſt znakomita. Przywięzuią naczynia ſpermatyczne z przedłużeniem (*peritonii:*) błony opienaiącey kiſzki do łona; a wyrzynaią co tylko ieſt ociekłe. Tego ſpoſobu, dopiero po wyczerpnieniu wſzyſtkich, chwytać ſię można; a i w tym przypadku, nietrzeba wiązać ſznureczka. *Patrz* TRZEBIENIE. Lepiey nierownie iśdź za radą *Heiſtera*. Jeżeli ociekłości, w ſamych ſię tylko błonach iądra znayduią, chce: aby ie w podłuż otworzono, końcem uprzątnienia rozdęcia i końcem mieyſcowego krwi puſzczenia; ieżeli zaś i iądro ociekło, żąda aby uczynić naſiekania. Okrywa ſię nayprzod ſleytuſzkiem ſuchym, a w naſtępuiących opatrzeniach, używa ſię balſamu iakiego rannego. Tym ſpoſobem, dodaie Pan *Heiſter*, uſpokaiaią ſię boleści, ktore dręczyły chorego; lekarz zaś ma tę pociechę, iż ieżeli naczynia były ſłabe, zagoienie rany wzmacnia ie, i doprowadza do ſtanu zdrowia.

CISKAWKI. (Chir:) *Carnositates.* To nazwisko dano mniemanym wyrostkom mięsistym, ktore podług powieści pospolitey, rozmnażaią się w kanale żyły urynney, iey diameter ścieśniaią, i tym sposobem przeszkadzaią odpływowi moczu.

Przekonano się, iż te ciskawki, te zawady, nie są prawdziwemi ciałkami wznoszącemi się w kanale żyły urynney: ale blizny dawnych wrzodow wenerycznych twarde, głąbiste, czasami skirowate; niekiedy znayduią się w szyi pęcherza, niekiedy w *verumontanum* czyli w podłuż rurki urynney.

Ta dolegliwość zazwyczay napada na osoby, ktore prowadziły życie rozwiozłe i podlegały rożnym przypadkom wenerycznym. Naciéraią na nie lekarstwy wilgotności grube ścieńczaiącemi; nacieraniami merkuryalnemi szwu między stolcem i członkiem wstydliwym, oraz lekarstwami przeciwwenerycznemi. Tu to wypada okoliczność używania świeczek wydrążonych, o ktorych mowić będziemy w artykule *Swieczki*, aby lekarstwo ścieńczaiące grubą wilgotność prosto skierować na zawadę, a resztę kanału zachować od impressyi wygryzuiącego.

Roztropność wymaga, aby zacząć od wsuwania świeczki odmiękczaiącey tylko, (*Patrz* SWIECZKI) końcem przygotowania kanału ścieśnionego do rozszerzenia. Zapuszczać trzeba codzień świeczkę iak tylko można, bez wszelkiego iednak gwałtu; postrzegłszy że operacya pomyślnie idzie, kontynuować daley potrzeba.

Jeżeli zaś świeczka odmiękczaiąca żadnego nieprzynosi skutku, użyć trzeba będzie świeczek rozpuszczaiących (*fundentes*) a potym wygryzaiących.

Kilkanaście lat temu, iak pewien Chirurg Paryzki nazwany *Daran*, obwieścił powszechności świeczki rozpuszczaiące swoiego wynalazku. Lekarstwo to szczęśliwe miało skutki, i znacznie powiększyło maiątku wynalazcy. Przepis ich użyczony został powszechności.

SWIECZKI ROZPUSZCZAIĄCE PANA DARAN.

Weź *Oliwy*	funt	1
Wina czerwonego	funta	½
Gołąbka lub kurczę żywe i oskubane.		

Wszystko to włożysz w rynkę nową glinianą, każesz warzyć przy ogniu rownym, dopokąd się wino niewytrawi. Pod ów czas, wyimiesz gołąbka lub kurczę, a w mięszaninie roztopisz:

Wosku żołtego i smoły Burgońskiey każdego po	uncyi	4
Sperma ceti	uncyi	2
Diabotanum	uncyą	1

Potym dorzucisz dwie drachmy lub więcey, podeszwy spaloney i startey na proszek, stosownie do stopnia zgryźliwości, iaki nadać zechcesz świeczkom. Wszystko to mięszać będziesz kopystką, dopokąd nienabędzie przyzwoitey stężałości, i porobisz świeczki iak wyrażamy pod artykułem Swieczki.

CKLIWOSC. (Szt: Lek.) Jeſt zbieranie ſię na wymioty, ſtowarzyſzone z nieſmakiem czyli obmierzliwością, nudnością żołądka, i z obfitym odłączeniem ſliny w uſtach.

Ta choroba rożni ſię od wymiotow w tym: że ieſt pierwſzym ich ſtopniem, tudzież że nie ma tak ciężkich ſymptomatow. Ckliwość może bydź ſkutkowana od rozmaitych przyczyn. *Hildan* poſtrzegł, że ią niekiedy ſprawowało zalężenie ſię robaka ſamotnika. (*Patrz to ſłowo:*) Pewna młoda kobieta, iego ſą ſłowa, miała ckliwości, odrzygania, nieſmak i obmierzliwość oraz częſte bole brzucha, rznięcia i ſłabości żołądka; zażyła proſzek robiony z rhubarbarum, ſeneſu, turbitu, agaryku z ſyropem rożanym, wyrzuciła ſtolcem robaka ſamotnika znakomitey wielkości, i potym zupełnie ozdrowiała.

W początkach brzemienności, kobiety doznaią także tego gatunku dolegliwości; nic im nieſmakuie, apetyt maią ſkażony, i flegmę wyrzucaią uſtami; wielu Autorow twierdzi, iż ſię to dzieie przez nieuchronny ſkutek odbiiania krwi maciczney na naczynia gaſtryczne (*pochodzące od żołądka*), tudzież przez ſkutek wzruſzenia wznieconego w chwile poczęcia, z ktorego prawie natychmiaſt znaczny w naturze, oraz w udzielaniu płynu nerwowego, wynika nieład. Ta dolegliwość częſto pełznie przed piątym mieſiącem. Ckliwość ta, nic za ſobą pociągnąć niemoże, gdy ieſt umiarkowana; ale kiedy nabiera gwałtu, można ſię roztropnie obawiać poronienia. W pierwſzym zdarzeniu, pra-

wie nic robić niepotrzeba; ta dolegliwość ieſt ſzczerym natury podſtępem, tym końcem od niey użytym, aby kobiety ciężarne, niebrały więcey pokarmu niż w tym ſtanie przyſtoi, w ktorym oczywiſta bywać zwykła pletora. Można iednak pozwolić zażycia kilku łyżek wina *de Rota*: można także poradzić napoie kwaſkowate. Gdy ckliwość tak ieſt gwałtowna, iż grozi poronieniem; potrzeba ſię udać do puſzczenia krwi, do dyety, i kobiety cierpiące ie, purgować dwoma uncyami manny, drachmą ſoli *Glaubera* i iedną uncyą ſyropu iabłczanego. *Barbete*, *Jan Rhodius* i wielu innych, wſpominaią o pewnym gatunku ckliwości, ktory ſkutkuie ſkir poduſzki żołądkowey. Kładziemy tu poſtrzeżenie *Jana Rhodiuſa*. Pewna kobieta podeſzła, miewała ckliwości po obiedzie, wpadła w atrophią"(*ſchnienie*), i umarła. Za otwarciem trupa znaleziono poduſzkę żołądkową tak twardą iak kamień, a ponieważ to trzewie leży pod żołądkiem, ktoremu ſłuży za podporę, żołądek niemogł ſprawować funkcyi trawienia, będąc uciśnionym twardością iego. Wielu Autorow mowi o ckliwościach zawiſłych od kiły czyli uſunienia żołądkowego; ckliwości te bywaią, iak mowią, naſtępnością wſunienia ſię żołądka w pierſi, za przerwaniem błony pierſiowey poprzeczney (*diaphragmatis*). *Sennert*, *Bonnet*, *Bartholin* widzieli tego przykłady. *Bonet* wſpomina ieſzcze o pewnym gatunku ckliwości, ſkutkowanym przez ściśnienie żołądka. *Karol Piſon* był świadkiem tego przypadku zdarzonego po ogromnym otoku w

nerkach, ktory zapełniał prawie całą obiętność dolney przeſtrzeni brzucha. Tenże ſam Autor, mowi o ckliwości żołciſtey, to ieſt ſkutkowaney zbyteczną obfitością żołci w żołądku. Mowi ieſzcze w innym mieyſcu, że gdy kamień ieſt w nerkach, częſto ſprawuie ckliwości; co ztąd pochodzi, iż natura ślepo uſiłuiąca wypędzić kamień ktory ią utrudza, ſkutkuie uſtawiczne poruſzenie w żołądku, kołąc go: lub też, iż rzeczone trzewie roziątrza uryna pomięſzana z krwią, albo nakoniec, że nerwy żołądkowe przez ſympatyą ſą roziątrzone. Przytacza ośm czyli dziewięć przypadkow tego gatunku, ktore widziano po otwarciu trupow. Kładzie także poſtrzeżenie bardzo ciekawe o ckliwości, ſkutkowaney ſkażeniem naſienia. Pewien męſzczyzna bardzo wylany na rozkoſzy miłości, gdy nakoniec czyſte zaczął prowadzić życie, w poł roku potym, miewał częſte ckliwości i umarł wreſzcie na epilepſyą. Za otworzeniem trupa, niebyło żadney części ſkażoney, naſienie tylko znaleziono zielonkowate zebrane w kanale donośnym. Pan *de Souvage* przytacza, że w trupie pewnego męſzczyzny, zmarłego na ckliwości długo bardzo trwałe, znaleziono apoſtema zapełnione funtem ropy białey i kamykami tegoż koloru, pomiędzy ſercem i lewym otworem żołądka; otok ten roziątrzał żołądek, z tym wſzyſtkim ropa niebyła ſmrodliwa, niebyło żadney gorączki.

Naypowſzechnieyſzą ze wſzyſtkich ckliwości ieſt bez wątpienia owa, ktora zawiſła

od złey miazgi (*chilus*); tey ckliwości towarzyſzyć zwykła ciężkość epigaſtryczney przeſtrzeni, ciężkość głowy, gorycz w uſtach i nieſmak: obwieſzcza ona zbior materyi złego gatunku, cholerycznych, oſtrych, lepkich i przylegaiących do żołądka.

Gdy ten gatunek ckliwości nieuſtępuie napoiom roztwarzaiącym letnim; nacieraią na nią wymiotnemi.

CMIENIE w OCZACH. (Szt: Lek:) Cmienie w oczach ieſt gatunek choroby imaginaryiney czyli uroioney, ktora ma za głowne ſymptoma błąd wzroku względem przedmiotow; tak dalece, iż oſoby podpadaiące tey ſłabości, mniemaią, że widzą rzeczy, ktorych wrażenia ich oko rzeczywiście nieodbiera, n. p. zdaie ſię im, że widzą muchy, iſkry, farby rozmaite, płatki i. t. d.

Pomiędzy ćmieniem oczu i zakrętem czyli zamierzchem, ta zachodzi rożnica: że w zawrocie; chory rozmaite tylko nadaie kſztałty poſtrzeżonemu przedmiotowi, i przypiſuie mu poruſzenia, ktorym niepodlega; przeciwnie w ćmieniu oczu, ſame tylko uroione iſtoty widzi. I tym ſię ieſzcze te dwie choroby rożnią, że zakręt czyli zamierzch wzroku, zawiſł od nieładu muzgu; ćmienie zaś niema inney przyczyny, procz wady w zmyśle widzenia.

1mo. Mowią: że ćmienie oczu ieſt w *błonie ſiatkowey*; gdy oſoba w nie zapadła, zawſze widzi przed oczyma płatki paięczyny, lub mdłe iakie i lekkie cienie.

2do. Cmienie w oczach ieſt *promieniſte*, gdy ſię choremu zdaie, iż widzi iakoby z

punktu świetliftego wypadały promienie rozpierzchaiące się na wfzyftkie ftrony, i utwarzały okręg światła w koło przedmiotu doftrzeżonego. Ten gatunek ćmienia przytrafia się, gdy w nocy i w poł-roztwartemi oczyma patrzemy na świece w znaczney odległości poftawioną.

3tio. Niekiedy ćmienie oka fkutkuie kropla krwi wciekła do tkaniny błonki fiatkowatey; ta bowiem kropla przecina promienie wypadaiące z przedmiotu, i fkutkuie, że się nam wydaie zupełnie ciemne a przynaymniey czarniawe. W tym przypadku zawfze mamy przed oczyma coś nakfztałt muchy, ktora tym znaczniey fwoią wielkość utraca, im się bardziey do przedmiotu zbliżamy.

Cmienie oczu w błonie fiatkowey albo ieft przemiiaiące, albo ftałe. Cmienie w błonie fiatkowey ftałe, ma też famę przyczynę, ktorą ćmienie wprowadzaiące nas w mniemanie, iż zawfze widziemy przed oczyma muchę; to ieft przeyście kropli krwi w naczynia wodnifte błony fiatkowey; lub zerwanie ktorey arteryiki krwiftey, naftępuiące po iakowym uderzeniu lub upadku, po fzaleńftwie, zapaleniu błonek muzgowych, zbytecznym biciu w oko promieni flonecznych, lub iakieykolwiek inney przyczynie podobney.

Cmienie oczu w błonie fiatkowey przemiiaiące, nie zkądinąd pochodzi, tylko z rozprężenia ferwatkowatego lub limfatycznego naczyń błony fiatkowatey.

Ogolnym lekarftwem, na drugi i trzeci gatunek ćmienia, ieft: używać fzkła

powiękfzaiącego lub okularow katarakto-wych. Pod ow czas, promienie światła, nabrawfzy więcey dzielności z fwego połączenia, przebiią fię przez zaciekłą materyą, dofzedłfzy w głąb błony fiatkowey, odmaluią na niey przedmiot, a chory iuż żadnego niebędzie poftrzegał cienia.

Starożytni w tym gatunku przypadkow robili mnoftwo lekarftw, ktore nayczęściey żadnego nieprzynofiły fkutku, a czafami bardzo wiele złego nabawić mogły. Naznaczali bardzo wiele kolirow i nakadzań, aby znifzczyli przyczynę złego, ktorey fię tam dorozumiewali gdzie nigdy niepoftała; to ieft w błonie rogowey lub w humorze wodniftym.

Teraźnieyfi więcey maiący oświecenia w teoryi i praktyce fztuki leczenia, w przypadku ćmienia oczu, udaią fię do pufzczenia krwi z ręki, nogi i żyły karkowey, gdy choroby przyczyną ieft zapalenie w kręgu oka lub w muzgu. Jeżeli ćmienie to, winno fwoy zawiązek upałom flonecznym, oko chorego, przemywaią w wieczor i rano wodą zimną; niekiedy nakazuią kąpiele; ten fpofob udał fię bardzo dobrze *Boerhawemu* w podobney okoliczności. Gdy fię Lekarz dorozumiewa, że zbyteczna krwiftość utrzymuie chorego w ćmieniu oczow; przepifuie mu dyetę umiarkowaną; dobywa krwi z żyły obficiey lub ofzczędniey, podług okoliczności; ufiłuie przywrocić upławy miefięczne lub inne zatrzymane przed tą chorobą. Gdy to ćmienie oczow, napada na ofoby, ktore zwykły dużo czytać w nocy, należy im przykazać aby porzuciły

ten nałog, oraz zapobieżeć zbyteczney czułości, ktorey w tym zdarzeniu błona siatkowata nabywa. Tym końcem, radzą często przemywać oczy wodą świeżą.

Zaleci ieszcze Lekarz używanie okularow zwanych *conserves* lub szkiełek płaskich, zielonych lub żołtych, aby tym sposobem poskromić blask światła; nadto chory bardzo dobrze sobie zaradzi, gdy w prost siebie stawiać niebędzie świecy, i zastawi ią ciennikiem z kitayki zieloney, lub pod blachą puklastą wewnątrz wybielaną, iaką robić zwykli do lamp. Ten iest iedyny sposob, na ziednanie sobie światła zawsze iednostaynego.

Tych przestrog, nieuchronnie używać powinni złotnicy, kleynotnicy czyli iubilerowie, zegarmistrze, sztycharze, haftarze, szklarze, słowem wszyscy rzemieślnicy pracuiący około materyi delikatnych i takich ktore potrzebuią przenikliwego wzroku. Pisarze, kopiści, komissanci rozmaitych kantorow, ludzie gabinetowi, i szczegolniey przywiązuiący się do nauk, powinni zachować uwagi wyżey zalecone od nas.

Cmienie w Oczach *promieniste*, iest zawsze przypadłością *epiphory*, *ophtalmii* wilgotney, lub ambliopii, i zasadza się na wielkiey czułości błony siatkowatey. Cieczenie łez, zwyczayne w takowym przypadku, iest przyczyną, iż promienie światła wypadaiące z przedmiotu postrzeżonego, podpadaią odłamaniu i sprawuią widok ciemny. Zadnego niemasz, ktoryby tey pra-
wdy

wdy niedostrzegł, ilekroć mu się płakać zdarzyło.

Uleczenie tey choroby zależy od zniesienia przyczyny utrzymuiącey ią; potrzeba użyć wszelkich usilności na rozpędzenie *epiphory*, lub *ophtalmii wilgotney*, a pod ow czas pewnie się doydzie pożądanego kresu. *Patrz* Epiphora, Ophtalmia.

CIERPKI. (Szt: Lek:) Wszystkie istoty mineralne, zwierzęce lub roślinne, maiące smak przeraźliwy, i ktore zęby zarażaią cierpnieniem iak ocet, nazwane są cierpkiemi. Taki smak ostry i przeraźliwy maią owoce niedoyrzałe. Pary czyli wapory cierpkie są zawsze skutkiem kiszenia; gdy to kiszenie okazuie się w ciele, w ktorym go przedtym niepostrzegano.

CIERPNIENIE ZĘBOW (Szt: Lek:) Tę dolegliwość zębow skutkuią owoce gryzione w czasie niedoyrzałey swey zieloności; dźwięk przykry iaki daie skrzypienie piłą, pilnikiem i inne tym podobne łoskoty. Zadney prawie niema osoby, ktoraby tego niedoświadczała.

Suchotnicy i skłonni do Angielskiey choroby, *Patrz* Rachitis mocno tey dolegliwości podpadaią; bo ich zęby są zbyt czułe. Nietylko same owoce zielone wprowadzaią cierpnienie w zęby; cukier kanar nadewszystko skutkuie ią; czasami wzmaga się do tego stopnia, iż przeszkadza żuciu; lecz nayczęściey wkrotce omiia.

Cierpnienie Zębow skutkowane przez nieprzyiemneporuszenie powietrza i łoskoty, usta-

ie wraz z dźwiękiem, ktory był pierwszą iego przyczyną.

Chcąc uleczyć cierpnienie od inney przyczyny pochodzące, dosyć iest przyłożyć chustę ciepłą na zęby, zuć rzeżuchę, rukiew lub gorczycę białą, koper Włoski, albo szczaw.

COAGULUM. (Chim:) Chimicy używaią tego łacińskiego wyrazu, na oznaczenie zsiadłości maiącey postać mleka zsiadłego, ktora bywa skutkowana pomięszaniem dwoch likworow.

COCCYX. (Anat:) *Coccyx* iest mała kość troygraniasta, zazwyczay trochę zakrzywiona wewnątrz, zewnątrz zaokrąglona i niby zawieszona przy końcu kości kuprzastey, *os sacrum*. Ta kość iest ostateczną sztuką grzbietu; ogon zwierzęcy, nieco innego iest, tylko *coccyx* przedłużona.

Kobiety maią *coccyx* bardziey w tył podaną niż męszczyzni, czego ta była potrzeba: aby rzeczona kość nieczyniła żadney zawady w zlężeniu. Pewien sławny Położny *Lamotte*, przeciwi się temu zdaniu, ale iego powagę, znoszą mocne rozumowania naysławnieyszych dzisieyszych Położnych.

COCTIO. (Szt: Lek:) Tym słowem starożytni Lekarze wyrażali wszystkie usiłowania natury przypadłe w ciele ludzkim, tak w zdrowiu, iak w chorobie. Toż samo i ia rozumieć będę w całym ciągu dzieła przez słowo zrobione z łacińskiego wyrazu *Kokcya*. Dawni przypuszczali pięć gatunkow kokcyi,

i tąk ich nazywali: *Chylosis*, *Chymosis*, *Hematosis*, *Pneumatosis*, *Spermatosis*.

Wszystkie te rozmaite kokcye, wzięte w rozumieniu starożytnych, przykładaią się do utrzymania życia i zdrowia; dopoką się odbywaią swobodnie i stosownie do praw ekonomii zwierzęcey. W tym samym przypadku, starożytni skutek kokcyi nazwali *pepsis*, a surowość czyli niedoskonałą kokcyą *apepsis*. Na ciepło przyrodzone, zapatrywali się, iako na dzielną sprężynę kokcyi, ktora sama przez się może niszczyć przyczynę chorob; dali iey nazwisko *pepasmus*.

Naysławnieysi Lekarze, w przymiotach odchodow przyrodzonych, zawsze szukali znakow dobrey kokcyi lub surowości. *Hipokrates* radzi szukać tych znakow w materyach gnoynych i w urynach, aby rozpoznać kokcye przypadłe w rozmaitych częściach ciała; w plwocinach, aby widzieć iaki iest stan płuc podczas dolegliwości piersi; w smarkach nozdrzowych, aby można sądzić o częściach zarażonych katarem. *Galen* radzi roztrząsać pilnie stan uryny, w gorączce, a odchody przyrodzone, w chorobach dręczących niższą przestrzenie brzucha.

Prędka kokcya, mowi *Hipokrates*, obwieszcza prędki koniec chorob: iest pewną rękoymią uleczenia: a *Galen* dodaie: *lib: de const. art. med.* iż żadna choroba niebierze końca dobrego, ieżeli iey kokcya niedoszła. *Prosper. Alpin*, *libr: præsag. vitæ & mort. ægr. lib. VI. c. I.* mowi, iż kokcya w ten czas nawet, gdy iest połączona z złemi znakami iako zawrotem głowy, szaleństwem, nudno-

ścią i konwulſyami, bywa prawie zawſze znakiem zbawienney burzy (*criſis*) ktora ma naſtąpić. Aby wyprożnienia naſtępuiące po kokcyi były zbawienne, i aby natura zupełne odniosła zwycięzſtwo, powinny bydź znaki należycie wyraźne i niewątpliwe; aby trwały aż do czaſu burzy, i aby nic nieprzeſzkadzało pracy natury, bądź z ſtrony Lekarza, bądź z ſtrony chorego lub tych, ktorzy go otaczaią.

Lecz, ieżeli kokcya pocieſzaiące daie znaki, tym mocniey ſię obawiać należy; gdy uchybia, i gdy ſię pokazuią ſame znaki ſurowości, choćby nawet pomięſzane były z iakiemi dobremi ſymptomatami: pod ow czas można ſię ſpodziewać powrotu choroby, lub przedłużenia złego ſtanu. Choroba (mowi *Galen*) w ktorey przytrafia ſię iaka burza (*criſis*) ſtowarzyſzona z znakami ſurowości ieſzcze niewytępioney, będzie długa lub okropna. *Aphor 1.* W ciągu dzieła tego damy znaki kokcyi rozmaitych odchodow. *Patrz* Plwociny, Odchody, Poty, Uryny.

Oświeconego i przezornego Lekarza ieſt powinnością, aby nieprzeſzkadzał naturze lekarſtwami, gdy ſię zatrudnia kokcyą materyi chorobney. Lekarze Egipſcy, niemogli dawać lekow ſwym chorym przed czwartym dniem; a gdy prawo to ich zdaniem przełamać należało, muſieli ręczyć za życiem chorego. *Concocta*, (mowi *Hipokrates*) *medicamentis aggredi, & movere non cruda, neque in principiis.* Niezbywa atoli na przypadkach, w ktorych wolno inaczey poſtąpić; te przypadki ſą w prawdzie rzad-

kie; ale ponieważ można w praktyce na nie natrafić, powinien Lekarz ſtarać ſię, aby ie każdego czaſu mogł rozpoznać. W ſamey rzeczy zdarza ſię niekiedy, że materya *peccans*, wykraczaiąca, to ieſt chorobna, ieſt na początku choroby tak obfita, iż natura pod ow czas będąca ieſzcze w dzierżawie wſzyſtkich ſił ſwoich, kuſi ſię o iey wyprożnienie. Na ten czas o to tylko gra, aby pomodz naturze: koło tego zawinąć ſię należy. W takim przypadku, ſzkodliwą byłoby rzeczą czekać kokcyi; obawiać ſię należy ściekow tey materyi w pewne części ciała, ktoreby były okropne. Lecz te przypadki, powtarzamy z *Hipokrateſem*, bardzo ſą niepoſpolite, i wyciągaią wſzelkiey po Lekarzu przezorności.

Kokcya odbywa ſię w ciele naſzym przez ſiły żywotne podwyżſzone do znakomitſzego ſtopnia natężenia, lub przez gorączkę: ona to bywa narzędziem ktorego używa natura, do oddzielenia humorow czyſtych od nieczyſtych. *Sydenh Sect. I. c. IV.* i do wypędzenia zewnątrz materyi, ktore ekonomią zwierzęcą zarażały nieładem i pomięſzaniem. Ztąd mowi *Sydenham*, w chorobach tylko urządzać i miarkować należy działanie życia i burze gorączek; oraz zapobiegać aby ſię krzew nieunoſiła z gwałtownością ku ktorey części ſłabey; aby iey nierozdymała i niepſuła czyli nierwała ſubtelnego oney związku; *interdum enim*, dodaie *Hipokrates* Angielſki, *optima medicina est medicinam non facere.* Lepiey ieſt w pewnych przypadkach, zoſtawać bezczynnym, niż ſię brać

do lekarstw. Sprawiedliwie zatym można wraz z *Galenem*, ganić owych Lekarzow, ktorzyby się wstydzili wynyść z pokoiu chorego, nieułożywszy wprzod poważną miną i niepodpisawszy wyroku na śmierć chorego. Błędy tych Lekarzow, mowi *Galen* bywaią tyle razy powtorzone ile i wizyty; ich sztuka iest kunsztem zaboyczym; sztuka Lekarska w ten czas nayleps za i naybeśpiecznieysza, gdy iest prosta. *Hipokrates* nie leczył, minutę tylko puls rozważywszy: rożny nieskończenie od owych Lekarzow, ktorzy, wezwani w chorobie ciężkiey, na chwile tylko pokazuią się choremu, i mniemaią, iżby sławę swoią ukrzywdzili, gdyby go obdarzyli przydłuższą wizytą.

Natura może się beśpiecznie obeyść bez Lekarza w gorączkach iednodniowych, ktore prędko czynią kokcyą: ale niemożna tak mowić o gorączkach zgniłych: w nich potrzeba wspomagać naturę, uspo sabiaiąc materyą chorobną do wyprożnienia: potrzeba roztwarzać, rozdzielać, wycieńczać humory skażone, rozwalniać części stałe, lub im nadać dzielności.

W malignach dzielnieyszą dawać trzeba pomoc; bo niebeśpieczeństwo iest natarczywsze, a natura prędzey w nich osłabieć może, gdy długo będzie przymuszona czekać posiłkow.

Z tego cośmy powiedzieli oczywista, iż aby się kokcya w chorobie przytrafiła, powinna się w ciele znaydować materya chorobna, lub iaka wada w humorach, i to to

ieſt, co daie początek burzy nazwaney od Medikow *criſis*.

CODAGAPALA. (Mat: Lek:) Codagapala ieſt krzewik gęſto znayduiący ſię na wyſpie Ceylan i w Malabarze. Kwiaty ma iednoliſtne podzielone w cztery cząſtki ſkupione w oſtrofłup kończyſty, i zapachu bardzo miłego. Liścia tego krzewiku ſą zielonawe, wielkie, przeplatane wielu żyłkowatościami, roſną na przeciwko ſiebie z obydwoch ſtron łodygi, i puſzczaią ſok mleczny iak wielcze mleko ziele. Korzeń ma włoknowaty i krotki, ſmaku gorzkiego i ſzczypiącego, kora pokrywaiąca go ieſt brunatna i mleczyſta; kora gałęzi czarniawa; drzewo prawie białe. W ſztuce Lekarſkiey używaią kory i korzenia drzewa oczyſzczonego z mchu: korzeń ten trą na proſzek i zażywaią go w mleku kwaśnym na zabicie robakow, na zaſtanowienie biegunki żołądka, dyſſenteryi i wypędzenie reſzty nieſtrawności.

COECUM. (Anat:) Tak nazwano iednę z grubych kiſzek, ktora iednym ſwym końcem ukſztałca niby torbeczkę czyli raczey wnętrze zdolne do obięcia małego iabłka, a ktorey drugi koniec ſkłada tenże ſam kanał z kiſzką kołkową czyli kobielaſtą zwaną *colon*. Kiſzka ta niema więcey długości iak trzy poprzeczne ſzerokości palcow, ale ieſt grubſza od innych: leży pod nerką prawą ukryta pod oſtatnim zakrętem kiſzki cienkiey naydłuższey zwaney *ileum*. W ſtronie poboczney ſpodu kiſzki *coecum*, znayduie ſię przedłużenie w kſztałcie robaka,

ktoremu dano nazwiſko *appendicis vermiformis*. W tym przedłużeniu, na ktorego użycia ſpoſob niezgadzaią ſię Anatomicy, znaleziono nieraz obce ciała.

COELIAKA. (Anat:) Pniowi pewnemu arteryi grubey i krotkiey pochodzącemu od części przedniey aorty zſtępuiącey, nieco poniżey diaphragmatu, na przeciwko chrząſtki, ktora ieſt pomiędzy oſtatnim pacierzem grzbietowym i pierwſzym lędźwionym, dali Anatomicy nazwiſko *arteriæ cœliacæ*. Przez ſłowa *fluxus cœliacus*, rozumieią ieſzcze Lekarze pewien gatunek fluxu żołądkowego, w ktoym miazga (*chylus*) wychodzi pomięſzana z odchodami przyrodzonemi. *Patrz* FLUX.

COELOMA. (Chir:) Błonka oka rogowa, po uporczywych cieczeniach, bywa czaſem zarażona pewnym gatunkiem wrzodow, ktory Grecy nazwali *celoma*. Kąpiele mieyſcowe, to ieſt płukanie ſamey części zarażoney, koliry chłodzące, puſzczenie krwi, łagodne purganſe częściey lub rzadziey powtarzane, podług potrzeby, plaſtry pryſzczące ſtawione na karku, w przypadku uporczywości choroby, ſą lekarſtwami, ktorych w podobnym przypadku użyć potrzeba.

COLLYRUM. (Mat: Lek:) My w całym ciągu Dzieła piſać będziemy z Łacińſkiego po Polſku KOLLYR. Kollyry ſą lekarſtwa zewnętrzne, przeznaczone ſzczegolniey na choroby oczne. Są kollyry płynne, ſuche i wpoł płynne, maiące poſtać maści. Kollyry czaſem bywaią ſkładane z proſzkow, ktore wdmuchuią w oczy. Takiemi kolly-

rami ſą: tucya preparowana, koſacieć, cukier kanar, biały koperwas, ſarcocolla &c.

Kollyry płynne robią z rozmaitych wodek oftalmicznych, iako to z wody świeczkow ziela, bławatku, iaſkołczego ziela, babki, i kopru, w ktorych rozpuſzczaią proſzki wymienione.

Kolliry w poł-płynne, ſkładaią ſię z wodek i proſzkow oftalmicznych; woda zimna ieſt także wybornym kollyrem; para balſamu Fiorawentyniego, i każdego innego likworu, ktorym nacieraią ręce i tak natarte przybliżaią do oczow, ieſt także kollyrem zdolnym do wzmocnienia wzroku.

KOLLYR ANODYNNY.

Weź	*Wywarzenia fœnum græcum*	uncyi	4
	Slamowatości naſienia lnianego	uncyi	2
	Cukru kanaru	drachmę	1
	Szafranu	drachmę	1

Pomieſzay na kollyr.

KOLLYR ODPORNY NA OPHTALMIE POCZĄTKOWE.

Weź	*Wody babczaney*		
	Rożaney po	uncyi	2
	Białko iaia	Nro:	1

Pomieſzay doſkonałe, ieżeli zechceſz, możeſz dodadź do tego kollyru:

Kołaczykow białych rhaſis	drachmy	½
Cukru Saturna	granow	6

W tym kollyrze maczaią ſmateczki złożone we czworo, i przykładaią na oczy chore.

KOLLYR SCIERAIĄCY.

Weź *Wodki rożaney*	uncyi	3
Aloeſu w proſzku	drachmy	½
Soli Saturna	granow	5

Zmięſzay na kollyr.

KOLLYR LANFRANCA.

Weź *Wina białego*	funt	1
Wodki babczaney i rożaney po	uncyi	3
Złotokoſtu	drachm	2
Gryſzpanu	drachmę	1
Miry i aloeſu oboyga po	ſkrupuły	2

Zmięſzay dokładnie na kollyr, ktorego raczey używaią na wrzody weneryczne ktore toczą, mandle czyli gruczołki ślinne, i inne części czeluści twarzy, niżeli na oczy.

KOLLYR OSUSZAIĄCY.

Weź *Wody wapienney filtrowaney*	funt	1
Soli ammoniackiey w proſzku	drachmę	1

Wrzuciſz wſzyſtko w naczynie miedziane, zoſtawiſz w nim przez noc iednę, przecedźiſz likwor i zachowaſz na użycie.

KOLLYR NA PŁYNIENIE OCZOW.

Weź *Maści rożaney*	uncyą	1
Zołci koropatwy lub zaiąca	drachmy	½

Soku koprowego	drachmę 1
Cukru kanaru	drachmę $1\frac{1}{2}$
Kamfory	granow 6

COMA (Szt: Lek:) czytay KOMA. Coma inaczey zwana szubet albo śpiączka, iest choroba, w ktorey chory zamyka oczy i zdaie się spać, lubo pomimo skleienia powiek czuwa i zostaie w zawrocie głowy; gdy go się dotkną otwiera oczy lub patrzy bokiem, a potym w dawnieyszy stan wpada.

Chorobę tę z samego opisu każdy łatwo poznać może.

Bez-srzednią i wprost działaiącą przyczyną tey choroby iest ostrość żołci unoszącey się do muzgu i w nim skutkuiącey pewien rodzay zapalenia, ieżeli żołć iest w ostatnim stopniu ostrości, a przytym obfita, zawrot głowy czyli szaleństwo bywa gwałtownieysze, i lubo chory ma zawsze oczy zamknięte, nie spi bynaymniey. Gdy wodnistość we krwi panuie, chory miewa trochę snu, i nie tak wartogłowieie.

Gdy szaleństwo iest gwałtowne, zazwyczay mu towarzyszą konwulsye, miotania, krzyki, i ięki; co chorobę czyni cięższą.

Leczenie tey choroby zmienia się stosownie do przyczyny i skutkow: gdy zawrot głowy iest znakomity, postąpić należy z chorym iako z szalonym. *Patrz* SZALENSTWO. Gdy zaś przeciwnie iest spokoyny i śpi trochę, trzymać się należy sposobow leczenia właściwych letargowi. *Patrz* LETARG.

CONDYLES. (Anat:) Tak nazywaią się w ięzyku anatomicznym, niektore gorkowa-

tości gładkie i nierówno ſplaſzczone, oraz pokryte chrząſtkami. Te gorkowatości ſłużą do ſpoienia ſtawowego. Kłykcie palcow także ſię nazywaią *condyles*.

CONDYLOMA. (Chir:) Szyſzki czyli wrzody twardoſkore, rozchodzące ſię po rozmaitych częściach ciała, ale nadewſzyſtko koło otworu zadniego i koło części rodnych kobiecych nazwano *condyloma*. Te ſzyſzki, maią rozmaite kſztałty, niekiedy podobne ſą do morwow, grzybow, fig, lub grzebieni kogutow: inną razą układaią marſzczki, czyli fałdy ściśnione nawzaiem między ſobą. Zazwyczay bywaią ſymptomatami francy; ale mogą pochodzić i od inney przyczyny.

Oſoby większą część życia przepędzaiące na robotach wymagaiących ciągłego ſiedzenia, iako to literaci i ludzie gabinetowi; oſoby ſpaloną żołć maiące, a używaiące grubych pokarmow; oſoby nakoniec maiące krew zarażoną iakim iadem ſzczegolnym, rownie podlegaią ſzyſzkom tym, z przyczyny zſiadłości humorow.

Condylomata zaniedbane częſtokroć niedozwalaią ſiadać i odradzaią ſię w fiſtuły. Gdy te ſzyſzki czyli wyroſtki nieſą zapalone ani boleiące, naypewnieyſzy ſpoſob oſwobodzenia z nich chorych ieſt wytępić ie, zawiązuiąc ſznurkiem czyli nitką iedwabną, iak brodawki, lub też uymuiąc ie z wierzchu palcami i odcinaiąc gnipem Cerulickim. Aby zaś wytępić i korzenie tych ſzyſzek, wypalić potrzeba mieyſca od nich zalegane kamieniem koperwaſowym lub kamie-

niem piekielnym. Mowiąc podług zwyczaynego ſtanu tych ſzyſzek, ſpoſob dopiero przytoczony bywa naywybornieyſzym ſrzodkiem uleczenia ich.

Ale ieżeli ſą ſkutkiem iadu francy, w tymże ſamym czaſie należy zażywać lekarſtw przeciw-wenerycznych. *Patrz* Weneryczna Choroba.

Jeżeli *Condilomata* ſą boleiące i zapalone, trzeba ie opłukiwać iakim-wywarzeniem odmiękczaiącym, naprzykład wywarzeniem kwiatu rumienia, komonicy ſwoyſkiey, bzu, lenku Panny Maryi, czyli lnicy &c. ktore należy wywarzyć w mleku. W tymże ſamym czaſie zrobi ſię liniment naſtępuiący:

Weź *Gummy dragantu*	drachmy	2
Gleyty	uncyą	1
Kwiatu ſiarki	uncyi	½

Gummę dragant roſpuść w doſtateczney ilości oleyku rożanego, do ktorego przymieſzaſz trochę wina, inne materyały wrzuciſz w też ſame naczynie, i zrobiſz maſſę, ktorą *condilomata* nacierać będzieſz. Ale temu zewnętrznemu lekarſtwu należy dopomagać lekarſtwami wewnętrznemi, ktoreby mogły nadać limſie więcey płynności, a tym ſpoſobem zniſzczyć przyczynę kondylomatow czyli ſzyſzek twardoſkorych.

CORRECTIVA. (Mat: Lek:) Słowo Łacińſkie, znaczy: *poprawuiące*. Tak nazywaią Lekarze lekarſtwa maiące zdolność ułagodzenia i pośmierzenia oſtrości płynow ſłużących do ſtrawności. Ogolnie mowiąc,

dwa gatunki znamy *poprawuiących*. Rozwalniaiące, tudzież owe, ktore łagodzą zakisy zbyt ostre drog pierwszych; iakiemi są gorzkie. Chłoniące, są naylepszemi poprawiaczami kwaśnych.

CORRECTIVA. (Rz: Ap:) Lekarstwami poprawuiącemi nazywaią Aptekarze owe: ktore maią własność zniszczenia przymiotow szkodliwych rzeczy w lekarstwo wchodzących, bez nayimnieyszego nadwerężenia ich cnoty. Te zaś własności szkodliwe są niby przywiązane do purguiących drastycznych i do wymiotnych; końcem poskromienia ich ostrości, końcem zapobieżenia aby nieosłabiały trzewiow i nieskutkowały zbytecznych wyproźnień, przydaią do tych lekarstw, łagodzące, tłumiące wiatry, żołądkowe, chłodzące, wzmacniaiące i inne, podług okoliczności choroby. Anyż i wielki trędownik są poprawiaczami, czosnek iest poprawiaczem masła. Naprawuią zły smak mixtury, elektuarii &c. kładąc do nich cukier, wpuszczaiąc iaki syrop lub kwasek: oddalaią zły zapach lekarstwa, przymięszuiąc wody, kilka kropel oleyku pachniącego, nieco ambry, piżma; daią im kolor przyiemnieyszy tynkturą cynobru, sandału czerwonego &c. złocą, posrebrzaią pigułki, aby pokryć ich gorzkość i uczynić ie milsze wzrokowi.

CREMOR-TARTARI. (M. L.) Nieco innego iest tylko waynsztyn iak naydostateczniey oczyszczony. Aby mieć cremor tartari biorą nayprzod waynsztynu ile się podoba startego na mieluchny proszek, i wa-

rzą go kilka godzin w trzydzieści razy większey ilości wody. Pod ow czas wznosi się na powierzchni likworu niby piana iaka, ktorą można zbierać łyżką podziurawioną, pianę tę suszą, trą potym na mieluchny proszek; i to to nazywaią *cremor-tartari*. Rostopienie to przecedzaią wreszcie, daią mu się krystalizować, zkąd powstaią kryształki, w tych samych okolicznościach używane co *cremor-tartari*.

Cremor-Tartari iest poskramiaiące, przeciwko zgniliźnie dobre; pobudza mocz, rozwalnia a nawet laxuie. Przepisuią go od połdrachmy aż od iedney drachmy, rozpuszczone w funcie wody: a w proszku od granow 12. aż do poł drachmy do szklanki trunku iakiego przystosowanego.

Cremor Tartari zadane z purguiącemi pomaga ich działaniu, zapobiega wznieceniu się nudow i ckliwości; purguie nawet łagodnie, gdy samo iest zażyte, od czterech drachm, aż do iedney uncyi, na kilka zawodow. To lekarstwo przystoi kachektykom i rażonym puchlinom, aleby nieskutkowało nic dobrego w pewnych melancholikach, ktorych pierwsze drogi zawalone są surowiznami kwaśnemi. Można także dać *cremor-tartari* w tey samey dozie, na febry czyli gorączki przerywane w wywarzeniu kwiatow rumienia.

CRISIS. (Szt: Lek:) Starożytni przez ten wyraz *crisis*[1], rozumieli odmianę nagłą, ktora przypadać zwykła w chorobach ostrych, bądź na korzyść, bądź na nieszczęście chorego. Pomiędzy teraźnieyszemi, dosyć powszechnie

to słowo *crisis* znaczy odmianę na dobre. My czasami to słowo *crisis* tłumaczyć będziemy: *burza, zburzenie się* choroby.

Choroby chroniczne maią swoie burze, iako i choroby ostre: ale ponieważ te odmiany są wolne w swych postępkach, wcale ich nieuważaią, a iednakowo nadchodzą; bo natura zawsze czyni swoie usiłowania na naprawę w ekonomii zwierzęcey rowno-wagi, od ktorey zawisł stan zdrowia, i w ten czas dopiero przestaie dążyć do tego upragnionego celu, gdy iest zupełnie zwątloną ciężarem uciskaiącey choroby. *Hipokrates* zawsze był przekonany o tey prawdzie, i nikt obalić niezdoła szanowney iego powagi. Widziemy niekiedy, że kaduki czyli epilepsye przestaią zupełnie za zbliżeniem się wieku pokwitania. *Plurimæ affectiones, judicantur partim in quadraginta diebus, partim in septem mensibus, partim in annis, partim ad pubertatem accedentibus.* Hyp. aphor. 28. S. III.

Są burze zbawienne, są inne szkodliwe; burze iednak szkodliwe niepowinny bydź uważane iako prawdziwe *crises*, ale raczey iako skutki zwycięzstwa, ktore odnosi, nad naturą cierpiącą, materya chorobna. I z tey przyczyny niezatrudniemy się niemi: tamy, ktore zarzucać należy tym odmianom, zasiągane bydź powinny z *kuracyi* czyli sposobu leczenia, każdey w szczegulności chorobie właściwego. To założywszy, wroćmy się do burz właściwie zwanych (*crises*).

Burze

Burze zbawienne, pomyślne, są albo doskonałe albo niedoskonałe. Doskonałe są owe ktore zupełny kładą koniec chorobie, gdy ie chory wytrzymuie bez wyczerpnienia i zbytecznego zwatlenia sił swoich. Burze czyli *crises* niedoskonałe (a takie naypospolitsze bywaią) zostawuią po sobie cząstkę materyi chorobney; albo zbytecznie przypadaią, albo są zbyt obfite, albo *emunctoria* (gruczoły do ktorych się zbiera plugactwo) ieszcze nie są zupełnie usposobione do tego wytępienia; albo nakoniec, materyi schodzi na doskonałym wytrawieniu.

Pomiędzy burzami (*crises*) ta ieszcze zachodzi rożnica, że iedne z nich dzieią się za pośrzednictwem *emunctoriorum*, inne zaś czynią ocieki czyli składy materyi: ostatnie znane są pod imieniem *metastasium*; pierwsze przybieraią nazwisko burz wyproźniaiących, *crises evacuativæ*. Poty bardzo obfite, lub mnogie płynienie moczu, po gorączce ostrey, są burzą wyproźniaiącą. Dymienice, gruczoły robiące się po przystępach maligny czyli gorączki zıadliwey, są *metastases*, to iest: ścieczeniem materyi chorobney w iedną część ciała.

Wszyscy starożytni iednostaynym głosem wyrokowali: że burze przypadać powinny pewnych dni, a szczegulniey dni nieparzystych, naprzykład od trzeciego do piątego, od piątego, do siodmego, od siodmego do dziewiątego, od dziewiątego do iedynastego; tudzież, że wielkie zburzenia (*crises*) przypadaią od siodmy dzień aż do dwudziestego pierwsze-

go. Gdy ten czas upłynął, poczytywali choroby za chroniczne. Ale postrzeżono, że w tey mierze gruby błąd popełniali, ponieważ bywaią gorączki maligny, ktore się za pięćdziesiąty piąty dzień przesuwaią.

Ciż sami starożytni dawali nazwisko *pro-żnych* (*vacuus*), dniom przypadaiącym w pośrzodku owych, ktore nazywali dniami burzy, *dies crisis*; pracowali owych dni, około leczenia chorego, a w dni burzy przerywali leczenie, czekaiąc na skutek danych poprzednie lekarstw, i niechcąc w niczym naturze w iey czynnościach przeszkadzać: to lekarstwo oczekiwania, wiele miało nieprzyzwoitości bez wątpienia, ale rownie niedobrze zrobiono, porzuczaiąc ie całkowicie; ostatni sposob postępowania, iest ieszcze niebespiecznieyszy iak pierwszy.

Postrzeżenie nauczyło, że burze nietrzymaią się iednostaynie dni ustanowionych przez starożytnych lekarzy; przypadaią niekiedy, czwartego, piątego, osmego, dwunastego i. t. d. Odmiany te, rożne bywaią w pomiar rożnicy klimatow, temperamentu chorego, natury choroby i innych okoliczności. Z drugiey strony nigdy pewnym bydź niemożna o dniu początkowym choroby; ponieważ chorzy przywołuią lekarza raz prędzey, drugi raz pozniey. Ludzie pospolici, w ten czas dopiero proszą o radę, gdy choroba znakomite iuż uczyniła postępki. Aby lepiey uczuć tę rożność burz chorobnych, daymy, że kilka osob razem zapadło na fluxyą piersi. W iedney osobie zapale-

nie będzie wewnętrznieysze, owa będzie pletoryczna, owa sucha, inna rażona kachochymią, czwarta nakoniec w stanie wywnętrzenia i słabości &c a zatym burza nieiednakowa będzie, w tych osobach chorych; prędzey lub poźniey nastąpi, będzie doskonalsza lub niedoskonalsza; oczywistsza lub mniey znaczna. *Nihil opus, nos adeo curiosos esse debere in causis crisium rimandis* (mowi *Waldschmid fund. med. pag. 113.*) *cum in nostris regionibus & nostro hoc tempore, tales crises non amplius fiant, nec praedictiones nostrae in morbis acutis, adeo certae, nec indubitatae fidei, prout ad Hypocratem, inveniantur.*

Są ieszcze inne choroby, ktore niemaią żadney burzy; nigdy na pokazanie się burzy czekać nietrzeba w kraiach posunionych ku polnocy, mowi *Houlier*; rożnica naszych klimatow, rożnica temperamentow, sposob życia, mięsza porządek burz chorobnych podług *Bagliviego*; a iednak, nie są przeto uroieniem imaginacyi, ale raczey poruszeniami fizycznemi, ktore natura wzbudza na nasze zachowanie, i ktorych porządek przewracać lekarstwami w wsteczne pory dawanemi, byłoby rzeczą szkodliwą. Lekarstwa takie nicby innego nieskutkowały procz wznowienia zamięszań i nieładow w ekonomii zwierzęcey; zamiast dokładney burzy chorobney, nadarzyłaby się *metastasis* w części naysłabszey i nayzdolnieyszey do odebrania ścieku materyi chorobney.

Burze wzniecone sztuką w pierwszym czasie chorob, gdy natura niemiała ieszcze do-

ſyć czaſu do przygotowania ich kokcyi, nayczęściey ſą podeyrzane i ſzkodliwe, mowi *Baglivi*, nie wyrokuią na dobro chorego, zamiaſt zmnieyſzenia natężałości ſymptomatow; ieſzcze, ie roziątrzaią. *Cum ad criſim natura vergit, tum à remediorum copia, tanquam à peſte cavendum. Baglivi præſ. de fib. mort.* Natura, mowi tenże Autor, beśpieczniey wyprowadza burze, niż lekarſtwa Lekarzow; ieżeli chceſz wytępić materyą chorobną przed iey kokcyą, przymnożyſz niechybnie bolow chorego, pomnażaiąc rozdrażnienia, lub mięſzaiąc z humorami czyſtemi, owe, ktore wytępić należało. Ale to wytępienie niemoże bydź udziałane tylko przez kiſzenie, przez ſtrącenie (*colliſio humorum*) lub mechanizm, ktory nam wiadomy nieieſt; ale ktory ieſt rownie rzetelnym iak przedziwnym. To to poruſzenie humory rozdziela, trze, wycieńcza, aby mogły przeyść przez kanały przeznaczone do oſwobodzenia chorego od materyi niepotrzebnych, ſzkodliwych.

Jakaż zatym powinność Lekarza w początku choroby? Opiſzemy ią w krotkich ſłowach. Pilnie ma podſtrzegać wſzyſtkie odmiany i poruſzenia, ktore ſkutkuie natura; odciąć powinien wſzyſtko cokolwiek zbytecznego w nich widzi, a dodadź czego brakuie. Naprzykład daymy, że chory ma nudności, i ckliwość, ięzyk oblepiony i okryty niby ſkorupą żołtawą; ma przytym gorączkę, odrzuca mu ſię iaiami zgniłemi, zgoła wſzyſtkie znaki ktore oznaymuią, iż

pierwsze drogi zapchane są ślamowatościami niestrawionemi; idzie zatym nayprzod o wytępienie tey ślamowatości niestrawioney; natura wskazuie Lekarzowi potrzebę tego postępku ckliwościami ktore wznieca; ale ta ślamowatość iest ciągła, lipka, spoiona mocno w swych cząstkach, mocno przylega do ścian żołądka; należy ią roztworzyć, uczynić ią płynnnieyszą iakim napoiem przystosowanym, chociażby samą tylko wodą ciepłą. Skoro ta materya roztworzona zostanie, samo przyrodzenie oswobodzi z niey człowieka przez wymioty. Pod ow czas, dopomoż iey usiłowaniom, zadaiąc lekkie wymiotne; a w krotce gorączka i wszystkie symptomata znikną. Jeżeli się pokazuią poty, utrzymuy ie, pomnażaiąc nieco ciepła powietrza, ktorym chory oddycha; przykryi go trochę lepiey, ale w niczym niezaday gwałtu; nadewszystko strzesz się purgować, przez ten czas, bobyś nieskończenie zaszkodził; przestań na naznaczeniu napoiow i iakiego lekkiego *Diaphoreticum*. *Patrz tego słowa.*

Gdyby się burza chorobna obwieszczała urynami, przyłożyćby powinien starania swego, do ułatwienia odchodu moczu, daiąc napoie odwilżaiące, lekko saletrą przyprawiane, i niewiele okrywaiąc chorego, aby materya chorobna mogła bez zawady wychodzić przedsięwziętą drogą.

W chorobie zapalaiącey początkowey, gdzie siły nadto są natężone, gdzie się obawiać trzeba bicia do mozgu i innych przypadkow tego gatunku, sztuka przybywa tak-

że na pomoc naturze, zmnieyſzaiąc ilość krwi, zwracaiąc ią od części do ktorych z gwałtownością biie: natura pokrzepiona w ſwobodnym działaniu przez ſztukę, ſkuteczniey pod ow czas pracuie około kokcyi, a ieżeli iey Lekarz roztropnie pomaga, niech omieſzkuie złego pokonać. Z tego cośmy mowili dotąd wypada: iż ſpoſob leczenia, zaſadzaiący ſię na ſamym oczekiwaniu, takby był ſzkodliwy iak zbytnia porywczość do lekarſtw, że burze chorobne, niemaią dni ſtałych niezmiennie; że w klimatach niektorych ſą prawie zawſze niedoſkonałe, tudzież że powinnością ieſt Lekarza, kombinować ſrzodki iakie mu naſtręcza ſztuka, z znakami podanemi od natury, aby zgodnie z nią pracował około wytępienia materyi chorobney.

CRITICI DIES. *Patrz* DNI KRYTYCZNE.

CRUDA ALVUS. (Szt: Lek:) Flux czyli upław żołądkowy pokarmny, ktorym przez ſtolec oddaiemy pokarmy takie, iakieśmy wzięli, nazwali Łacinnicy *cruda alvus.* Francuzi zowią ią *lienterie.* W tey chorobie często czuć ſię daią ckliwości, ociężałość żoładka, ptyalizm, (a) bole, rznięcia; *cruda alvus*, często bywa poprzedzana pſim głodem, (*Zobacz to ſłowo*) a po niey na-

---

(a) Ptyaliſmus *ustawiczne krztuſzenie ſię z wyrzucaniem śliny.*

ſtępować zwykła *anorexya*, chory uſtawicznie wpada w omdlałość, czuie wielką gorącość w ſłabiznach podżebrnych, oſtateczną ma obmierźliwość ku pokarmom.
Niedoſtatek dzielności ſoku żołądkowego (*gaſtricus*) na pokarmy, uważaią iako przyczynę ściągaiącą rzeczoną chorobę. Maſſa pokarmna, nieodebrawſzy żadney impreſſyi ſokow żołądkowych, zoſtaie nierozwiązana i niezmieniona przez ſoki kiſzkowe czy kiſzne, zkąd pochodzi nieuchronnie, że człowiek, takie muſi oddawać ſtolcem pokarmy, iakie pożył. Wielu autorow przypiſywało tę chorobę oſtateczney atonii i zbytecznemu rozwolnieniu czyli ſpuſzczeniu z mocy żołądka. Ale iakimże nakoniec ſpoſobem włokna mogłyby ſię rozwolnić do tego ſtopnia? To oſtateczne rozwolnienie niemoże mieć mieyſca, tylko w pewnych przypadkach paraliżu, naprzykład, ale pytam ſię, czyby podowczas był (*cruda alvus*) ſurowy przepęd pokarmow? możnaż powiedzieć że wyrzut pokarmow w dziurę ſpodnią żołądkową (*pylorus*) nieieſt odbytem działaiącym? możnaby powiedzieć i nieco zaſadniey: że ten ſurowy pokarmow przepęd, uznaie za głowną przyczynę, roziątrzenie czyli rozdrażnienie kiſzek przeſzkadzaiące trawieniu: to roziątrzenie mogłoby pochodzić z iakich wrzodzikow. I tak, tym bardziey powinniby ſię Lekarze czuć ſkłonnemi do przybrania tego ſyſtematu, że Oyciec ſztuki lekarſkiey, mowi w iednym ſwoim aforyzmie, iż przepęd ſurowy pokarmow, częſto bywa naſtępſtwem dyſſenteryi, boleści, rznięcia, wyrzuty albo odby-

ty krwawe, przywiązki nieoddzielne pewnych przepędow furowych (*cruda alvus*) potwierdziłyby ieszcze w tym mniemaniu. Postrzeżenia *Boncyusza* (*Bontius*), ktory twierdzi, że widział otoki w wielu osobach zmarłych na przepęd surowy; ogolne panowanie tey choroby w pewnych usposobieniach powietrzą, mogłyby ieszcze potwierdzić to zdanie. To zaś zdaie się dowodzić okazuiącym sposobem, że przepęd surowy może bydź skutkowanym przez roziątrzenie kiszek, że wciągnieni w nałog brania enem, bardzo mu, a prawie naybardziey podlegli są: z tym wszystkim otworzono trupow wielu osob zmarłych na lienterya (*cruda alvus*, nazywa się także po łacinie *lienteria*:) a iednak w nich nieznaleziono żadnego znaku roziątrzenia w kanale trzewiowym czyli kisznym; co daie poznać oczywiście, że ta choroba, niezawsze bywa skutkowana roziątrzeniem kiszek. A zatym potrzeba naznaczyć dwa gatunki przepędu surowego; toiest: lienteryą pochodzącą z roziątrzenia kiszek, i skutkowaną zupełnym stłumieniem funkcyi trawiących; gdy lienterya będzie pochodzić od stłumienia funkcyi trawiących, psi głod, potym anorexya, a czasami nawet dolegliwość celiaczna (*passio caeliaca*) (b) poprzedzaią ią.

(b) *Biegunka odbytem na poł strawiony pokarm wyrzucaiąca.*

Gdy zawisła od roziątrzenia, a nadewszystko od zwrodowaciałości kiszek, towarzyszy iey ptyalizm, ciężkość żołądka; chory czuie rżnięcia, pragnienie niezmierne, suchość w gardzieli, cierpkość i ostrość ięzyka, a odbyty są wodniste, czyli serwatkowate.

Przepęd surowy nie ma własności innych upławow żołądkowych; nigdy nie iest choroba krytyczną; starcy bardzo ciężko z niego uleczeni bywaią: gdy ta choroba pochodzi z skażenia powietrza, zawsze prowadzi do grobu tych, ktorych długością swoią strawiła. *Hipocrates* mowi, iż gdy po długim wycierpieniu dolegliwych bolow, oddaie chory robactwo stolcem z rznięciem i bolem żołądka, natychmiast staie się nabrzmiałym, gdy te symptomata ustaią; ieżeli twarz cętki iakie piątnuią, śmierć iest bliska: można rozsadnie pewnym śmierci sądzić chorego, ieżeli wyprożnienia są tak częste, iż nie daią spoczynku ani w dzień, ani w nocy, ieżeli materye są bardzo surowe lub czarne, lub lekkie i smrodliwe; ieżeli mocz nie odchodzi w pomiar tego co chory pił, ieżeli gęba wrzodowacieie, wznosi się i mięknie, ieżeli ięzyk brzydnieie i marszczy się; nakoniec ieżeli stary iest podeszły; ieżeli choroba trwa długo; *Hipocrates* mowi, iż odrzuty kwaśne przypadaiące w nocy, są bardzo dobrą wrożką.

Jeżeli przepęd surowy zawisł od stłumienia zupełnego funkcyi trawiących; użyć pod ow czas należy lekarstw zdolnych do

ożywienia, wzmocnienia i wzbudzenia dzielności żołądka. Udaią się w takich przypadkach do żołądkowych stężaiących i chłoniących. Gałka muszkatowa, imbier w konserwie, wino piołunkowe preparowane z mastyxem i potnemi, są potrzebne w podobnych zdarzeniach; ćwiczenie ciała, iazda konna, bardzo bywaią pożyteczne; niektorzy autorowie radzą pod ow czas małżeństwo: wątpiemy iednak aby mogło dopiąć zamierzonego celu: że zaś odżyganie czyli odrzuty są pożyteczne podług *Hipokratesa*, dopomaga im się używaniem mleka i ruty.

Jeżeli są znaki, że lienterya pochodzi z roziątrzenia kiszek, usiłuie lekarz znieść przyczynę tego roziątrzenia gdy ią poznaie; ieżeli iey poznać nie można, stara się przynaymniey przytępić iey dzielność przez nabiały, brane osobliwie w enemach; ieżeli co wskazuie bytność wrzodu w kiszkach, użyć potrzeba balsamu z Copahu, z Mekki, z Kanady i enem terpentynowych.

Dotąd słowa autorow Dykcyonarza, ktoren tłomaczemy. Gruntownie i uczenie wszystko. Ale *Dykcyonarz zdrowia*, prościey i łatwiey się w tey okoliczności tłumaczy, i przeto cały tu prawie artykuł z niego umieszczamy.

" Lienterya ma siedlisko swoie w żołądku, i dla tego rozrożniaią ią od upławu celiacznego, ktory przebywa w kiszkach, bo te dwie choroby, są prawie też same, to tylko wyiąwszy, że pokarmy w upławie celiacznym, są trochę lepiey prze-

„ macerowane iak w przepędzie surowym,
„ przez co przepęd surowy iest daleko cięż-
„ szą chorobą. *Patrz* u nas FLUX CELIA-
„ CZNY.

„ Przyczyna przepędu surowego, pocho-
„ dzi albo z słabości żołądka, albo z po-
„ karmow, ktore z siebie samych są nadto
„ niezdrowe; lub nakoniec z rozwolnienia
„ dziury spodniey żołądkowey i samego
„ żołądka; czego widziemy niekiedy przy-
„ kłady, po obrażeniach namienioney czę-
„ ści i po dyssenteryach. Czasami także
„ przepęd surowy, skutkowany bywa poru-
„ szeniem perystaltycznym (c) żołądka i
„ kiszek, ktory się powiększa i wypycha
„ pokarmy, wprzod niż się strawią.

„ Jeżeli słabość żałądka skutkowała lien-
„ terya, o czym się można zapewnić zna-
„ kami piątnuiącemi SŁABOŚĆ ŻOŁĄDKA,
„ udać się należy do lekarstw wyrażonych
„ pod artykułem dopiero wzmiankowa-
„ nym.

„ Jeżeli lienteryi dały przyczynę pokar-
„ my niestrawne, co łatwo można poznać,
„ zastanawiaiąc się, co się iadło, i roz-
„ trząsaiąc, ieżeli chory iest łakomy i żar-
„ łok; pod ow czas należy odmienić spo-
„ sob pożycia, zadać choremu na wymio-
„ ty, kazać mu zażywać infuzyą przetar-
„ żnicy; wolno go potym purgować, i na-
„ kazać, aby przez kilka dni pił kieliszek
„ wina piołunkowego przed obiadem.

(c) *Motus peristalticus*, ruchomość ielit snuiąca się nakształt węża.

„ Kiedy lienterya zawisła od rozwolnie-
„ nia dziury spodniey żołądka (*pylorus*),
„ po dyssenteryach lub iakim skaleczeniu,
„ uzdrowienie trudnieysze; bo się można
„ dorozumiewać, iż się musiał zrobić iaki
„ wrzod wewnętrzny, ktory się zagoił i
„ ktory rozszerzył lub rozwolnił przechod
„ dziury spodniey żołądka; w tym zdarze-
„ niu, można choremu nakazać tyzannę
„ następuiącą:

Weź *Korzonkow kobylego szczawiu*,
Wielkiego żywokostu,
każdego po uncyi 1

„ Każ warzyć w kwarcie wody przez
„ kwadrans, doday potym

Hałunu drachmę 1

„ Niech piie chory pięć lub sześć szklane-
„ czek codzień. W tenże sam czas, za-
„ lecisz choremu używanie następuiącego
„ opiatu:

Weź *Konserwy Cynnorrhodon* uncyi ½
Kinkiny w proszku uncyą 1
Koralu czerwonego
Kąsku Ormiańskiego, każdego
po drachmy 2
Szafranu marsa ściężaiącego drachmy 3

„ Zrob opiat w dostateczney ilości sy-
„ ropu pigwowego: dozą iego iest poł dra-
„ chmy zrana na czczo, i wieczor koło go-
„ dziny 6.

„ Nienależy oraz zapominać, że sposob
„ życia przepisany, powinien bydź wzma-
„ cniaiący; nadewszystko chronić się po-
„ trzeba napoiow ciepłych; pić wino ra-
„ czey samo przez się, niż połową wody
„ roztworzone. W tym przypadku niepo-
„ trzeba używać enem, ani ieść wieczer-
„ rzy, i bardzo mało na raz pozwalać so-
„ bie pokarmow. Wody *Spa* są bardzo do-
„ bre na zakończenie kuracyi, niech ich
„ chory używa przez dni piętnaście. Dwa-
„ naście granow rhubarbarum w proszku,
„ 6 granow ięnbieru rozpuszczonego w kie-
„ liszku wina piołunkowego, używane przed
„ obiadem przez dwa tygodnie, cuda do-
„ kazuią w tym gatunku przepędu suro-
„ wego.

„ Gdy przepęd surowy skutkowany iest
„ pomnożeniem ruchu żołądkowego lub ru-
„ chem perystaltycznym kiszek, zapewnia-
„ my się o tym, rozpatruiąc się w poru-
„ szeniach, iakie czynią rażeni tą choro-
„ bą, w żywości temperamentu i w gorą-
„ cości wieku, a nadewszystko roztrząsa-
„ iąc, czyli chory iest z natury wstrze-
„ mięźliwy i czyli żołądek ma dobry; w
„ ktorych przypadkach dorozumiewać się
„ trzeba, że lienterya pochodzi z pomno-
„ żenia ruchu żołądka i kiszek; osobliwie,
„ ieżeli chory iest temperamentu suchego,
„ bardzo żywego, i ieżeli ma włokna twar-
„ de i czułe.

„ Ponieważ lienterya nie rożni się od do-
„ legliwości celiaczney, tylko wyższym
„ stopniem, obydwie te choroby wyma-

„ gaią iednakowego fpofobu leczenia; to
„ tylko wyiąwfzy, iż iako fiedlifko przepędu
„ furowego ieft w żołądku, tak w
„ nim mocniey trzymać fię należy wymio-
„ tnych. „ *Dictionnaire de Santé Tome II. Art:* Lienterie. *Patrz* Flux Celiaczny.

CUCHNIENIE, (Szt: L k:) *Difodia.* Jeft to wylot parow fmrodliwych z ciała, bądź przez nozdrza, bądź przez ufta, podpafze, nogi; otworem warg wielkich, lub łonem.

Cuchnienie nozdrzy, powfzechnie zawifło od wrzodu, ktory toczy błonę flegmianą, z ktorego płynie rozciek zgniły fmarkowaty. Ten wrzod nie zawfze w iednym mieyfcu miewa fiedlifko fwoie; niekiedy zalega iamę nozdrzową; inną znowu razą rozpościera fię w dołkach czelnych lub czeluściowych.

Nie zawfze, widząc cieczący z nofa rozciek fmarkowaty i woni zaraźliwey, wnofić potrzeba bytność wrzodu; bo fię często przytrafia, ofobliwie u ofob wąfkich i ciafnych nozdrzy, iż humor, ktory z rozporządzenia natury powinien odpływać nofem, kazi fię długim przebywaniem i zmienia fię w płyn fmrodliwy.

Wrzod w nofie ogołem mowiąc, można uważać iako chorobę niebefpieczną; bo mu często towarzyfzy fpruchniałość kości, lub też bywa kancerowaty, weneryczny lub fkorbutyczny.

W podobnych przypadkach codziennie potrzeba wrzod ten ścierać, wciągaiąc nozdrzami wywarzenie ięczmienia z miodem,

lub liſtkow bluſzczu ziemnego, albo wody *calcis ſecundæ*. Przekonanym będąc, że ten wrzod winien ſwoie wyleżenie iadowi francy, uda ſię lekarz do ſmarowideł merkuryalnych, do użycia *ſublimati corroſivi* i w tym ſamym czaſie leczyć będzie mieyſcowo; w takim zdarzeniu nie byłoby od rzeczy, do używanych lekarſtw przydawać trochę merkuryuſzu ſłodkiego. Częſto także potrzeba używać wody robioney z wody maiorankowey, z miodu praśnego, iaſkołczego zieła, oleyku migdałow ſłodkich i tynktury aloeſu. Gdy będą pewne znaki wrzodu ſkorbutycznego, używay antyſkorbutycznych i mleka.

Gdy cuchnienie nozdrzy zawiſło od ſkażenia ſmarkow zatrzymaniem długim w iamie nozdrzowey, z przyczyny onych ciaſności, niechay chory wciąga codziennie nozdrzami wodę letnią z iakim zapachem, ktorey niech dozwoli wpadać w gębę, aby te drogi iednoſtaynie ſię czyściły. Jeżeli ſmrodliwość nozdrzy pochodzi z nabrzmiałości przeciwko naturalney, ktora z trudnością dozwala zawartemu tam powietrzu przedzierać ſię zewnątrz, znieść tę nabrzmiałość należy ſpoſobami wyrażonemi pod artykułem Polypus. Ale ieżeli pochodzi od ſmarkow lipkich, iako w katarach muzgowych, trzeba oczekiwać poki ſię ta lipkość nie rozwiąże, ktorego rozwiązania przyſpieſzyć można parą mleka ciepłego, i wcharkiwaniem wody letniey.

" Jeżeli chory nie ma (*Dictionaire de*
" *Santé Tome II. pag: 379.*) ani wrzodu

„ zwanego *ozene*, ani ſarkomatu, ani po-
„ lypu, wnoſić potrzeba, że ten płyn ſmro-
„ dliwy ścieka z muzgu przez kość prze-
„ takowatą, w tym zaś przypadku zaczy-
„ naią od puſzczenia krwi choremu; po-
„ tym daią mu łagodne lekarſtwo, i każą
„ mu używać naſtępuiącego apozematu:

Weź *Korzonkow mikołayka* uncyą 1
Liści ziela boráku
Liści wołowych ięzykow, każdego po garści.

„ Warz wſzyſtko w trzech połkwartach
„ wody aby tylko poł kwarty zoſtało, do-
„ day potym

Vulnerariæ Helveticæ ſzczyptę 1
Saletry granow 15

„ Przecedź likwor, ktorego w poranku
„ daſz trzy ſzklanki choremu, iedna po
„ drugiey, we dwie godziny. Niech uży-
„ wa tego apozematu dni 8.
„ Przepurguieſz potym chorego iak wy-
„ żey, potym zaś niech wciąga co pora-
„ nek parę wina białego ciepłego, w kto-
„ rym przody wymoczy małego iaſieńca
„ i meliſſy po trochu; to kilka dni robi-
„ wſzy, będzie używał naſtępuiącey przy-
„ prawy:

Weź *Korzonkow ziela orzechow ziemnych okrągłych*,
Calami aromatici, każdego po uncyi 1

Roż

Roż czerwonych, garść 1
Mirry drachmy 2

„ Każ wſzyſtko warzyć zwolna w poł-
„ kwarcie wina białego, nad czym napa-
„ rzay nozdrza i wąchay czyli wciągay w
„ ſiebie zapach. Można także użyć naſtę-
„ puiącey maści, ktorą kłaść trzeba do
„ nozdrzy, za pomocą małey ſondy:

Weź *Korzonkow koſaćcu Florenc-kiego,* drachmy ½
- - - - *ciemięrzycy białey*
Pieprzu obdłużnego, każdego po granow 12
Naſienia anyżowego
- - - *Maioranku ſuchego i ſtartego na proſzek*, obydwoch po granow 24
Euphorbiæ gran 1
Oleyku ſpikanardowego
- - *Goździkow ſklepowych*, każdego ilość doſtateczną.

„ Zrob maść miękkiey ſtężałości i wſuway
„ do noſa.

„ Eſſencya cynamonowa i goździkowa,
„ wſuwana do noſa na małym fleytuſzku,
„ ieſt także bardzo pożyteczna „

Cuchnienie uſt, może pochodzić z ſpru-chniałości zębow; przyroſtkow kamieni-ſtych, ktore ſię około zębow wyſypuią, z dolegliwości ſkorbutyczney, lub z wrzodu na krtani proſtego, francowatego lub gan-grenowatego.

Cuchnienie w ten czas tylko pochodzi z ſpruchniałości, gdy ta ſpruchniałość ieſt wilgotna. Pod ow czas nie ma innego ſpoſobu, tylko powyrywać zęby ſpruchniałe, lub ſpruchniałość wypalić rozpalonym żelazem. Jeżeli chory nie może ſię udać do ſpoſobow z gruntu leczących, ktoreby mu uchyliły bardzo gwałtownych bolow zębow, niechże przeſtanie na pokryciu ſpruchniałości, używaniem oleyku goździkow ſklepowych i cynamonu.

Gdy ſpruchniałość ieſt ſucha, wonia paruiąca, nic w ſobie niema zaraźliwego, a zatym nie powinna bydź brana za przyczynę cuchnienia uſt; to cuchnienie pochodzi pod ow czas, od ſzczątkow pozoſtałych mięſa ſtrawionego zeſzłego dnia, i ktore gniią w iamie zębowey. Te ſzczątki wyciągać należy po każdym iedzeniu za pomocą zębodłuba, a potym wymyć gębę winem. Jeżeli cuchnienie pochodzi od affekcyi ſkorbutyczney, potrzeba ſobie często płukać uſta, ſokiem ſzczawiowym, cytrynowym, warząchwy ziela i ſpirytuſem iego. Jeżeli zawiſła od kamykow czepiących ſię korzonkow zębnych, uſtawicznie te kamienie wytępiać należy zdolnemi do tego narzędziami. Jeżeli ieſt wrzod gangrenowaty, chory w oſtatecznym zoſtaie niebeſpieczeńſtwie: leczyć go należy lekarſtwami wſkazanemi pod artykułami: Wrzody, Gangrena, Slinogorz i t. d. Jeżeli cuchnienie uſt, winno ſwoy początek wrzodzikom w uſtach, ponieważ te wrzodziki uznaią poſpolicie za przyczynę, iad wene-

ryczny; pod ow czas, poprzedziwfzy używaniem merkuryufzu, myć ie potrzeba dwa razy na dzień, kilku kroplami kollyru *Lanfranka* (*patrz* Collyrum) w wodzie rożaney. Jeżeli te małe wrzodziki pochodzą z użycia zbyt obfitego merkuryufzu, z ślinieniem się fmrodliwym i częftym; choroba ta ieft przemiiaiąca i niknie, gdy uftaie kuracya merkuryalna.

—— Jeżeli cuchnienie z uft pochodzi (wypis z *Dictionnaire de Santé Tome I. p. 441. i 442.*) z fpołkowania z uftami wrzodu nofowego, zapobiega fię mu fpofobem wytkniętym pod artykułem Ozene.

Gdy zęby fą fpruchniałe lub nieczyfte, baczność mieć trzeba, aby ie chędożyć po każdym wzięciu pokarmu; ieżeli zupełnie zepfute, każefz ie wyrwać; ieżeli nie, trzeć będziefz następuiącym profzkiem:

Weź *Mirry wyborney.*
Rozmarynu ftartego na profzek,
każdego drachmy 2
Korzonkow kofaćcu Florenckiego w profzku, drachmę 1
Hałunu palonego,
Gałki mufzkatowey, każdego drachmy ½

Utrzey z tego profzek mieluchny, ktorym czyścić będziefz gębę rano i wieczor, popłukuiąc mocno potym wodą kwiecia pomarańczowego.

Można także używać naftępuiącego wina, ktorym ufta płukać należy pięć lub fześć razy przez dzień.

Weź *Korzonkow kosaćcu Florenckiego*,
Kostu,
Orzechow ziemnych pachniących ziela,
Calami aromatici, każdego po drachmy ½
Liści małego Jasieńca,
Maieranku, *każdego po* garści ½
Kwiatow pomarańczowych, garść 1
Pieprzu długiego,
Nasienia anyżowego każdego drachmy 2

Utłuc korzonki, nasiona, owoce i liście, doday do tego:

Wina białego wrzącego, kwartę 1

Wystaw wszystko na upał słoneczny, niech stoi godzin 24., likworem wymoczonych lekow, płukać będziesz gębę pięć lub 6. razy na dzień; bawełnę umoczoną w tym samym likworzè, włożysz w iamkę spruchniałego zęba

Gdyby te lekarstwa niepolepszały woni ust cuchnących, i gdy zbyt mocne iest cuchnienie, zapobiega się nieprzyzwoitościom iego, kładąc gran 1. pizma lub ambry albo kamfory w bawełnę, i wsuwaiąc do zęba.

Cuchnienie żołądka, iest owo, ktore pochodzi od rzeczonego trzewia i rury pokarmowey czyli gardziela; zazwyczay bywa zgniłe, i pochodzi z niestrawności przypadkowey lub zgniłości mięsiw: nayczęściey połączone bywa z odrzygnięciami: naybardziey go czuć gdy człowiek iest na czczo, a po obiedzie niknie. Leczą ie wymiotnemi, katarktycznemi (*catharctica*) i żołądkowemi.

Cuchnienie ufzow zawiſło pofpolicie od humoru ropiſtego, ktory przemieſzkawſzy czas nieiaki w uſzach, ściąga na ſiebie włafność ſmrodu nieznośnego. Ta choroba dofyć ieſt pofpolita dzieciom: zachowuie ona dzieci od wielu innych dolegliwości: niepotrzeba żadnych czynić uſiłowań końcem zatrzymania tego upławu, przykładaniem lekarſtw mieyſcowych; ieżeli wprzod niezrobi ſię apertury w ręku chorego, i gdy niedoydzie zupełnego ropienia. Pod ow czas można wſikiwać wywarzenie ięczmienia &c.

Cuchnienie podpaſza czyli podpachewek ieſt wonia ſzczegolnieyſza; oſtra, ktorą roztaczaią pofpolicie chłopi pocący ſię i oſoby żyiące w gnuśnym nieochędoſtwie, u tych ieſt mocnieyſza i przenikliwſza ktorzy maią krew oſtrzeyſzą i obfitſi ſą w żołć. Uleczyć ią można kąpielami kilkakrotnie powtarzanemi, ſerwatką i łagodzącemi: ukrywaią ią, nielecząc ſię z niey, myiąc codziennie podpaſze wodą przepędzaną z dzięcieliny, rozmarynu i. t. d.

Wonia koźla czyli capia, ieſt ſmrod pochodzący od humoru tłuſtego ktory ſłuży za liniment woreczkowi moſznemu i wnętrzu fałdu niewieściego, tudzież od parowania naſienia. Ta para ſmrodliwa u kozłow, bardzo ſię daleko rozchodzi, gdy ſię kozły grzeią: kobiety maiące doświadczenie, czuią od męſzczyzn wonią, koźlemu ſmrodowi nieco podobną.

Cuchnienie nog, ieſt pot wznoſzący ſię z parowania nog tych ludzi, ktorzy ſię po-

cą. Temu podlegaią te nadewszystko osoby ktore nieodmieniaią pończoch i obuwia.

Strzedz się mocno należy, aby nietamować, a tym bardziey niegubić tych potow smrodliwych używaniem stężaiących; ale potrzeba poskramiać ostrość krwi, mlekiem, bulionami, i moczyć nogi w kąpielach robionych z infuzyi aromatycznych. Hrabia *Buchner*, wydał bardzo piękną dyssertacyą, o niebeśpiecznych skutkach zatamowania potow smrodliwych nog.

CUCULUS MORBUS. (Szt: Lek:) *Morbuscuculus* iest choroba ostra, pewien gatunek, kataru nayczęściey epidemiczny pomiędzy dziećmi, ktorego głownieysze symptomata są: katar gwałtowny stowarzyszony z gorączką, bolem głowy, nudnością, słabością i trudnością oddychania. Przystępy kaszlu tęgiego są czasem tak żywe, że chory zdaie się prawie zaduszonym przez kilka sekund; twarz iego staie się siałkowa, ciało trętwieie. Nierzadko także widzieć chorzy po sobie daią znaki wielkich usiłowań natury, około wyrzucenia wymiotow.

Cuculus Morbus nayczęściey iest epidemiczną chorobą. Zaczyna się od chrzypki, choroba osiada potym głowę, łopatki i nerki; wkrotce chorzy tracą apetyt; dobrowolne biorą ich zwątlałości; oddech zdaie się ciężkim, ciało chudnie, i podałby się człowiek w niebeśpieczeństwo utraty życia, gdyby nie zapobiegał postępkom choroby.

Przyczyny *cuculi morbi*, są albo bliskie albo dalekie: ta choroba dwie tylko ma przyczyny bliskie: zgęstniałość humoru flu-

żącego do oślizenia kanałow krtani; tudzież ostrość tego humoru, ktory stawszy się zgryźliwym, skutkuie roziątrzenie gwałtowne na nerwach pneumonicznych i żołądkowych, zkąd się rodzą kaszle i wymioty.

Przyczyny dalekie *cuculi morbi* są: odmiany powietrza: ztąd ten gatunek kaszlu panuie zawsze, gdy pory roku są niestateczne; gdy po śniegach lub deszczach, następuią tęgie mrozy lub mgły grube.

Gdy *cuculus morbus* iest zupełnie suchy, to iest, gdy po niey nienastępuie ani cieczenie krwi z nosa, ani wymioty, ani wyrzuty plugastwa przez plwociny kaszlowe; obawiać się potrzeba, aby chory niebył rażony konwulsyami lub apoplexyą; nietrzeba się obawiać tych przypadkow, gdy się expektoracya odbywa z łatwością, i gdy chory obficie wymiotuie. *Cuculus morbus* trwaiąc długo, prowadzi do suchot.

Gdy *cuculus morbus* napada na dziecię będące przy piersi; mamka powinna mieć baczność, dawać mu często po łyżeczce wywarzenia ięczmienia lub grycy, w ktorey przody wymoczyć należy szczyptę macierzy duszki czyli macierzanki ziela. Przyśpieszy się expektoracyi, za pośrzednictwem tych tyzan łagodzących.

Mamka utrzyma się od wina i od pokarmow słonych oraz korzennych. Dziecięciu nic niedawać tylko mleka z tą tyzanną, i często go purgować puł uncyą manny rozpuszczoney i gotowaney w mleku; kto chce może do tego dodadź drachmę iednę oleyku migdałow słodkich.

Gdy chory ma cztery lub pięć lat, można mu dać wymiotne, złożone z poł ſkrupułu hypecacuanha, lub poł uncyi miodu z octem cybuli zamorſkiey na ſyrop przewarzanego, pomięſzawſzy go z trochą ſyropu ślazowego. Napoiem iego ordynarynym będzie infuzya. Gdy ſymptomata obwieſzczaią zapalenie bliſkie, trzeba krew puścić choremu, a potym go purgować naſtępuiącym trunkiem:

Weź *Rhubarbarum potłuczonego*, drachmy ½
Aquila alba, granow 6
Manny, uncyą 1

Zrob lekarſtwo laxuiące, poſpolitym ſpoſobem. Bardzo zachwalaią na *cuculus morbus*, wywarzenie zieła *lichen pixidatus*, w mleku, do ktorego dorzucaią, ieżeli ſię podoba, dwa lub trzy grana cukru *Saturna*; daią nakoniec kinkinę w bardzo małey dozie w wywarzeniu podbiału, ślazu, włoſkow Panny maryi i naſienia lnianego. Powtarzaią wymiotne, gdy wymioty a przynaymniey ckliwości zawſze ſą iednakowe; w wieczor dnia, ktorego zadano na wymioty, daią kilka granow dryakwi Weneckiey.

Gdyby ta choroba napadła na doroſłych, potrzeba nayprzod ulżyć rozprężeniu naczyń przez iedno lub dwoie puſzczenia krwi, kazać pić choremu wiele wody kurczęciey; tuż po drugim puſzczeniu krwi, należy przepiſać dwa grana wymiotnego w połkwarcie wody, aby iak można naylepiey oſwobodzić żołądek, ktory zawſze podczas

tey choroby cierpi; ieżeli niechcesz użyć wymiotnego (*emeticum*) można mieysce iego zastąpić zadaniem 20 granow hipecacuanha w bulionie. Po wyprożnieniu skutkowanym od tego lekarstwa, można używać następuiącey tyzanny:

Weź *Wody wrzącey*, kwartę 1

Doday do niey:

Miodu Narbońskiego, uncyą 1

Day mu się wypienić nad ogniem raz lub dwa razy, potym odstaw naczynie. Każ potym w tym wszystkim moczyć:

Macierzanki, małą szczyptę

W poł godziny, przecedź likwor, ktory ma służyć za napoy dzienny.

Trzeciego dnia po wyprożnieniu, ktore skutkować będzie wymiotne, trzeba będzie purgować chorego lekarstwem bardzo łagodnym; naprzykład tym:

Weź *Tamaryndow*, uncyą 1
Łupinek senesowych, drachm 3
Agaryku, drachmę 1
Soli Glaubera, drachmy 2
Liści boraku ziela,
Wołowych ięzykow,
Cykoryi dzikiey, *każdego po* garści

Każ warzyć wszystko w trzech kwaterkach wody, aby zostało poł kwarty: przecedź likwor.

Doday *Manny*, uncyi 2
Wody kwiatow pomarańczowych, uncyi ½
Sok wyciśniony z limonii iedney.

Przecedziſz znowu wſzyſtko przez płutno bardzo cienkie, chory zażyie dwie ſzklanki na czczo rano, w dwie godziny iedna po drugiey: doza ieſt na dwa dni, ale pomiędzy temi dwoma dniami, ieden wolny od lekarſtwa bydź powinien

Tuż po purganſie, używać chory powinien napoiu robionego z pięciu lub ſześciu rzep oſkrobanych i z garści ięczmienia warzonych w wodzie; ktorych wywarzenie przecedzić potrzeba i na dzień pić kilka ſzklanek.

CUKIER. (Mat: Lek:) Jeſt to ſubſtancya oſobliwſzey natury, ktora ſię zapala nad ogniem tak iak oleie, a układa krzyſztały iak ſole. Nie ieſt ani roztwarzaczem, ani alkalim, ani nawet ſolą niiako-gatunkową, bo bardzo ieſt zdolnym do kiſzenia. Słowem, podług *Boerhavego*, żadnego niema ciała w naturze, ktoreby można porownać z cukrem. Cukier, iak każdemu wiadomo, ieſt ſok, ktory wyciągaią z pewnego gatunku trzcin, bardzo poſpolitych w obydwoch Indyach. Ale i w Europie znayduią ſię rośliny doſtarczaiące tak dobrego cukru iak trzciny Indyiſkie.

Nie tayno nikomu, że cukier wchodzi w liczbę niezmierną tworow aptekarſkich; iako to: w ſyropy, elektuarya, w tabliczki, w konſerwy, kołaczyki &c. Subſtancya ta ma cnotę łagodzącą i bechiczną, czyli po-

mocną pierſiom, byleby iey tylko używać z pomiarkowaniem. Bardzo przyſtoi w chrzypce, kaſzlu, ciężkości oddychania: i utrzymuie żołądek w wolności. Zapiſuią cukru od dwoch drachmow aż do poł uncyi, w iakim napoiu.

Cukier ſzkodzi kobietom cierpiącym na macicę, hipokondryakom i pewnym ſuchotnikom: nie lepiey przyſtoi dzieciom, bo byle tylko cokolwiek zależał w żołądku, kwaśnieie i nabiera oſtrości. Co ſprawuie zbierania ſię na wymioty, kolki żołądkowe, oraz pewną uciążliwość trudną do opiſania, ktorey nic nie może rozpędzić procz obfitego picia wody. Wiadomo powſzechnie, że cukier świeżo wyciśniony z trzciny, ieżeli zaraz warzonym nie będzie, odmienia ſię w gwałtowny ocet.

Wielu autorow mniema, że kachexye, ſuchoty i ſkorbut, tak powſzechne w niektorych kraiach, nie maią inney przyczyny, procz zbytecznego używania cukru.

Wiadomo nad to, iż zbytek w cukierkach ſtołowych i pokarmach cukrowanych, bardzo czerni zęby. Co ſię tycze zewnętrznego użycia cukru, wchodzi tylko do enem łagodzących i ścieraiących; używaią go do podkadzań w przypadkach kataru muzgowego, tudzież innych bolow głowy.

Cukier lodowaty, nie ieſt czym innym tylko cukrem poſpolitym kryſtalizowanym, po zwykłym roztopieniu. Też ſame ma ſzacunku; z tym wſzyſtkim wyżey ieſt ſzacowanym, bądź z przyczyny przezroczyſtości, ktora go czyni przyiemnieyſzym wzro-

kowi, bądź ztąd że ieſt oſwobodzony od cząſtek wapna, ktorego używaią w fabrykach cukiernych.

Cukier jęczmienny, ieſt tenże ſam cukier poſpolity, rozpuſzczony w wywarzeniu ięczmienia i gotowany w teyże ſamey wodzie, aż do nabycia ſtężałości ciągłey i nieco przezroczyſtey, z ktorego robią odłupki okrągławe nakſztałt odłupkow burſztynowych. Ten cukier bardzo przyſtoi w katarach, kaſzlach uporczywych i chrzypce.

CUKIER MLECZNY. (Mat: Lek:) *Saccharum lactis.* Cukier ten otrzymuią przez kryſtallizacyą, tak iak ſole, ſpoſobem naſtępuiącym: biorą mleka dobrze zebranego, lub ſerwatki dobrze przecedzoney przez bibułę; ſtawiaią do wyparowania przy ogniu wolnym, w garczku glinianym wylewanym, dopokąd tak niewyparuie, aby tylko ſzoſta część zoſtała. Stoi potym ſpokoynie, aby ſię ułożyły krzyſztały. Gdy ſię krzyſztały ułożą, płuczą ie w wodzie zimney, i kładą do wyſuſzenia na mieyſcu ciepłym pomiędzy dwoma arkuſzami papieru Cukier ten iednak nie powinien bydź długo chowany, bo podlega ſtęchnieniu i zgorſzknieniu.

Uchodzi za przedziwne lekarſtwo na ſuchoty i ſtawową chorobę Daią go pod ow czas od iednego ſkrupułu aż do drachmy iedney, w herbacie lub innym napoiu; rozpuſzczaią go ieſzcze od poł uncyi aż do uncyi w dwoch funtach wody, na napoy ordynaryiny.

Nie trzeba iednak ufać ani wierzyć wszystkim cudom, ktore tey soli iey partyzanci gorliwi przyznaią; przesąd i entuzyazm bywaią czasami naygłownieyszą zasadą skuteczności pewnych lekarstw.

CUKIER SATURNA. *Patrz* SOL SATURNA.

CUKIER PRZECIW-ROBACZNY. (Mat: Lek:) *Sacharum vermifigum.* Nie co innego iest tylko merkuryusz wrzucony w dwakroć większą ilość cukru i pomieszany z kilku kroplami oleyku migdałow słodkich. To przeciw-robaczne bardzo iest dobre dla dzieci. Przepisuią go od 6. granow aż do iednego skrupułu, maiąc zawsze wzgląd na wiek dziecięcia.

CYKORYA. (Bot:) *Chicorium.* Cykorya dała nazwisko całemu rodzaiowi roślin, ktore iey są podobne, a ktore nazywaią ziołami *cykoryikowemi* dla tey przyczyny. Takiemi są: skorsonera, kozia brodka, sałata &c. słowem wszystkie rośliny ktorych korzenia, łodygi, lub liścia, daią sok mleczny i gorzki.

Głowny charakter roślin cykoryikowych iest ten, że maią kwiat złożony z połlisteczkow, ktore są małemi rurkami zakończonemi ięzyczkiem spłaszczonym, ktorych koniec ma pięć, sześć ząbkowatości. Pępuszki kształt maią ostrosłupu przewroconego, służą za podporę stępelkowi ktory unosi dwa cętki: te pępuszki odmieniaią się w małe nasionka gołe i bez czubeczkow, ktore zostaią w kielichu do połowy łuskowatym, nawet po doyrzałości swoiey. My o dzikiey tylko cykoryi mowić będziemy,

ktorey użycie ieſt tak rozciągłe w ſztuce lekarſkiey. Względem innych tę tylko damy wiadomość, że ie trzeba umieścić w klaſſie chłodzących i ſaletrzanych; że ſą bardzo zdatne do ukoienia wiru czyli zburzenia humorow i do znieſienia zatkania trzewiow.

CYKORYA DZIKA, *Chicorium ſylveſtre, chicorium erraticum, ſive officinarum. Amarugo. Hyppochœris. Hieracium latifolium. Intibus erratica.* Kwiaty cykoryi dzikiey wykwitaią w pachwiczkach liści: poł liſteczki kwiatowe ſą błękitne: kielich ſię zwiera po opadnieniu kwiatow i zmienia ſię w torbeczkę zapełnioną małemi ziarnkami kątowatemi i bez czubeczkow. Korzeń ieſt długo-trwały, nieco gałęziſty, z wierzchu brudnobiały, wewnątrz bielſzy; wydaie bliſko ziemi liścia, podobne do liści papawy, farby ciemno-zieloney, koſmate, ząbkowane na brzegach, tak, że ząbkowatości na przemian układaią oſtrze piły bardzo krotkie. Z pomiędzy tych liści, podnoſi ſię łodyga długa na połtora łokcia naturalnego, laſkowana, okryta pewnym gatunkiem mchu, wewnątrz puſta. Kwiaty zaczynaią ſię pokazywać koło S. Jana i trwaią aż do Jeſieni.

Liścia łodygi i korzeń cykoryi dzikiey, puſzczaią ſok białawy ſmaku gorżkiego. Używaią ich do bulionow i apozematow zmieniaiących, (*alterantia*) w dozie garści iedney do każdego funta wody. Liścia zamykaią ſol koperwaſową ammoniaczną: korzenia maią mniey ſoli lotney urynney, i bardziey ſą ſtyptycznemi zaſtanawiaiącemi krew.

Używanie cykoryi dzikiey bardzo ieſt zalecone, w wſzyſtkich przypadkach, w ktorych potrzeba rozdzielić humory zgęſtniałe i kleiowate, uczynić ie płynnemi, oraz przymnożyć obfitſzych odſączeń. Pomyślnie ią zapiſuią w zatkaniu wątroby, śledziony i innych trzewiow; w żołtaczce i białey chorobie, w kachexyi, melancholii, w chorobach zapalaiących pierſi, gardła i innych części. Wywarzenie lub wymoczenie liści cykoryowych, przyſtoi w niełądzie gorącym: umacnia żołądek i naprawia iego dzielność, pomnaża przedechu i wzbudza plwanie: przyſtoi w gorączce hektyczney i chorobach zapalaiących.

Daią wyklarowany ſok cykoryi, co trzy godziny pomiędzy bulionami: doza ieſt uncyi cztery ſamego lub pomieſzanego z ſokami boraku, trybulki, lub ſyropem fiałkowym. Pan *Homel* radzi aby dodadź poł drachmy tynktury *Marſa* lub poł uncyi ſyropu pięciu korzeni rozwalniaiących, aby to lekarſtwo uczynić ſkutecznieyſzym przeciwko uporczywym zatkaniom. Daią także ſok liści cykoryowych na uleczenie gorączek przerywanych i ciągłych.

Kwiaty tey rośliny ſą kordyalne: robią z nich konſerwę: z łodygow także i kwiatow robią konſerwę, ktora ma wyſzczegolnione od nas cnoty. Zadawana bywa od poł uncyi aż do uncyi w kąſkach i opiatach rozwalniaiących. Cykorya gotowana w białym winie purguie i pociąga humory lepkie i choleryczne, ktoremi żołądek i kiſzki bywaią powleczone. Woda pędzona z kwia-

tow ieſt ophtalmiczna. Można ią także zadawać w upale gorączki.

Syrop cykoryowy ma wſzyſtkie cnoty rośliny, ktora głowną ieſt iego zaſadą: można go z zaufaniem przepiſać w wſzyſtkich przypadkach zatkania, w żołtaczce, w kachexyi w puchlinie &c. w iulepkach, emulſyach lub apozematach. Dwoiakim ſpoſobem robią ſyrop cykoryowy; ieden z nich nazywaią *proſty*, drugi *ſkładany*. Pierwſzy nieco innego ieſt, tylko ſok rośliny oczyſzczony przez wrzenie i gotowany z cukrem aż do ſtężałości ſyropu. Doza tego ieſt od poł uncyi do uncyi iedney.

SYROP CYKORYI SKŁADANY.

Weź *Korzonkow cykoryi dzikiey*,	uncyi	4
Papawy czyli ziabiego kwiatu,		
Pſiey trawy, *każdego po*	uncyi	½
Liści cykoryi dzikiey,	uncyi	6
Papawy,		
Ptaſiey rutki,		
Stonogowca, *każdego po*	uncyi	3
Naſienia kani przędzey,		
Jagodek alkekengi, *każdego*	uncyi	2

Wſzyſtko każeſz warzyć w 14. funtach wody aby tylko 12. zoſtało, przecedziſz, w przecedzeniu rozpuściſz 6. funtow cukru przedniego; dozwoliſz ſię tey mięſzaninie wyklarować i zachowaſz do użycia. Syrop ten ieſt łagodnym laxanſem, ma moc temperuiącą, rozwalniaiącą i żołądkową. Jego

doza

doza ieſt od puł uncyi aż do uncyi $1\frac{1}{2}$ w wieku doroſłym; a 2. drachmy lub uncya 1. dla dzieci.

Kto chce, może infuzyą rhubarbarum pomięſzać z ſyropem cykoryowym, w ten czas będzie *ſyropus de chicorio compoſitus cum Rheo*. To dodanie naſtępuiącym robią ſpoſobem:

Weź *Rhubarbarum naywybornieyſzego i utłuczonego*, uncyi 8
Sandału cytrynowego i cynamonu, uncyi $\frac{1}{2}$

Mocz w naczyniu dobrze zamkniętym przy łagodnym cieple przez godzin 24. Przecedź, pomięſzay z ſyropem poprzedzaiącym, i warz do ſtężałości wyciągu (*extracti*) Z tym dodatkiem ſyrop cykoryowy purguie ściągaiąc: przyſtoi w upławach żołądkowych długich i uporczywych, w zatkaniach, w kachexyi, w żołtaczce.

Naſiona cykoryi poleczone ſą pomiędzy naſionami zimnemi mnieyſzemi.

CYMOLEA. Glinka (*Terra cimolea cultrariorum.*) Glinka cymolea w wielkim była ſzacunku u ſtarożytnych, ktorzy iey używali w malarſtwie. Doſtawano iey z wyſpy Cimolis. Z wſchodu przywożą także glinkę cimolea zwaną, z ktorey robią fayki.

Inna ieſt glinka cymolea używana w ſztuce lekarſkiey, i ta ieſt glinką nożownikow. Jeſt to błoto żołto-brunatne, ktore ſię znayduie pod oſłą, czyli obracaiącym ſię kamieniem i w korytku: błoto to ukſztałca ſię

z cząſtek ktore ſię odrywaią od kamienia oſtrzącego, i od żelaza ktore oſtrzą. Ta glinka ieſt lekarſtwem mieyſcowym odpornym i rozwięzuiącym. Przykładaią ią na nabrzmiałe iądra i na wzdęte gruczoły; ale iey należy w pierwſzych czaſach choroby używać.

CYNAMON. (Mat: Lek:) *Cinnamomum.* Cynamon ieſt wtora kora drzewa, ktore Botanicy umieścili w klaſſie bobkow. To drzewo bardzo ieſt poſpolite na wyſpie Ceylan, rośnie wyſoko na trzy lub cztery ſążnie. Kwiatki ma małe, gwiazdkowate, białawe, rozłożone w wielkie bukiety na końcu gałęzi. Zapach ich ieſt ieden z naymilſzych. Marynarze czuią go na morzu w bardzo wielkiey odległości. Liście podobne ſą do liściow bobkowego drzewa, ale zapach maią cynamonowy.

Skora zewnętrzna tego drzewa ieſt chropowata, ſzarawa, gruba; zapach ma kamforowy. Oddzielaią ią od pnia, potym kraią wtorą w paſki na trzy lub cztery ſtopy długie, wyſtawuią pokraianą na ſłońce, gdzie ſię zwiia w małe trąbeczki długie na łokieć naturalny, i tak nam ią przedaią. Zbior ten zazwyczay robią na wioſnę i w ieſieni, ale z cynamonow, ktore przynaymniey trzy lata maią; drzewo zoſtaie gołe, przez dwa lub trzy lata, a potym znowu ſię w inną obłoczy ſkorę.

Cynamon powinien bydź koloru żołtego zakrawaiącego na czerwony, wybierać potrzeba zapachu miłego, korzennego i przenikliwego, oraz łagodnego ſmaku. Zawie-

ra w fobie wiele oleyku treśnego; lecz ten oleiek, ofobliwfze ma fwoie fiedlifko w bardzo cieniuchney fkoreczce, ktora wewnętrznie tę fkorę powłoczy.

Pomimo oleyku cała kora cynamonu ma fol treśną, ktora fię zbliża do foli ammoniackiey. To to cynamon czyni rozgrzewaiącym, kordyalnym, żołądkowym, i daie mu mieyfce pomiędzy alexipharmakami. Przyftoi na wfzyftkie zdarzenia i przygody atonii. (*Patrz* Słabość Żołądka.) Rozpędza wiatry, wzmacnia żołądek, przyfpiefza biegu krążenia krwi, wzbudza pot. Kładą także cynamon w fzeregu rozwalniaiących, macicznych i wypędzaiących wilgoci. Bardzo ieft zalecony na dolegliwości głowy i nerwow, w kachexyi i żołtaczce. Wzbudza miefięczne upławy, pomaga zlężeniu i wypędza wody po porodzeniu. Pomyślnie zadaią cynamon w upławach białych, febrach czyli gorączkach przerywanych i malignach, w chorobach flegmiftych pierfi, żołądka i macicy. Umacnia trzewia, pokrzepia fiły zemdlone, czyni wefołym i radofnym. Ale wcale nieieft przyzwoitym dla ofob temperamentu cholerycznego, gorącego i fuchego; bo bardzo rozgrzewa.

Doza cynamonu ieft od poł drachmy aż do drachmy w fobie famym, w wymoczeniu dwoie tyle.

WODA CYNAMONOWA.

Weź poł funta dobrego cynamonu i utłuc go mieluchno. Potym mocz go w fześciu

funtach wina białego, i poł funcie wody melisowey czystey, w bani lub alembiku szklannym, ktorego wszystkie części dokładnie powinny bydź w spoieniu zalepione. Przepędzisz potym i otrzymasz wodę cynamonową, ktorey możesz zadawać w dozie łyżki iedney w wszystkich przypadkach słabości i omdlenia, tudzież w chorobach połączonych z spiączką, odurzeniem i zawrotem.

Przepędzaią także wodę cynamonową z wodą ięczmienną zamiast wina. Daleko mniey ma tęgości iak pierwsza. Tę przekładaią nad pierwszą w napoiach przeciwko wiatrom żołądkowym; w tym bowiem przypadku zbyt wielkie rozdrażnienie kanału trzewiowego, mogłoby się stać okropnym. Doza tey wody iest od puł uncyi aż do iedney uncyi.

Cynamon używany bywa do wielkiey liczby lekarstw Aptekarskich. Pharmakopea Londyńska, mięsza go w tynkturę opium, w spirytus składany lawandy, w tynkturę żołądkową i w tynkturę *cachou*. Pharmakopea Paryzka używa go do laudanum płynnego, do elixyru koperwasowego, do wody dryakwianey, do wody melyssy składaney, do syropow, stæchasowego, bylicowego i innych; do dekoktu białego i innych; do proszku aromatycznego z roż, do dryakwi, mithrydatu, konfektu alkermesowego, opiatu Salomona &c. &c. &c.

CYNAMON BIAŁY. (Mat: Lek:) Tak nazwano korę pewnego drzewa, ktore maią za drzewo tegoż samego gatunku, ktorego

ieſt roślina doſtarczaiąca lekarſtwa *caſſia lignea*. Drzewo to, iak mowią, było przeſadzone w Jamaice, gdzie ſię mocno zmieniło. Rozkrzewiaią ie także w ziemiach Magellańſkich, zkąd było przywiezione 1567. przez pewnego Kapitana okrętu zwanego *Winter*. I z tey okoliczności nazywaią ią także korą *Wintera*.

Kora *Wintera* ieſt biaława, wpadaiąca nieco w żołty kolor. Przywożą nam ią w trąbkach dosyć długich, nieco zakręcanych na ſiebie. Dosyć przyiemny działa ſkutek w zmyśle powonienia; ſmak iey nie ieſt tak miły iak ſmak prawdziwego cynamonu; ieſt bowiem oſtry i korzenny. Ma cożkolwiek ſmaku cynamonu, goździkow ſklepowych i iembieru. Korę tę kładą w ſzeregu żołądkowych, cefalicznych i tonicznych. A zatym przyſtoi w wſzyſtkich przypadkach, w ktorych oſłabiony żołądek z trudnością odbywa ſwoie funkcye; w affekcyach flegmiſtych i kataralnych głowy; a ogołem w wſzyſtkich zdarzeniach, w ktorych trzeba nadać mocnieyſzy ton włoknom i pomnożyć grę kolebaiących ſię naczyniek. Uważaią ieſzcze tę korę, iako przeciwſkorbutyczną, oraz iako wyborne lekarſtwo na febrę czworodniowkę. Doza ieſt od iednego ſkrupułu aż do dwoch.

CYNNOBER. (Mat: Lek:) *Cynnabris*. Cynober ieſt ſubſtancya mineralna złożona z merkuryuſzu i ſiarki. Znany ieſt dwoiakiego gatunku, to ieſt: cynober naturalny i artificyalny czyli robiony. Cynnober naturalny ieſt ciężki, łomny, czerwony, ukſztał-

cony z tłumu igiełek ſzklących ſię, poſkładanych iedne na drugich. Znayduią go ze wſzyſtkiemi temi własnościami w wnętrznościach ziemi: częſto zawiera w ſobie tak wielką obfitość merkuryuſzu, że widać iak z niego kroplami ścieka.

Cynnober robiony, ieſt pomięſzanie merkuryuſzu z ſiarką, ktorą potym ſublimuią ſtopniowanym ciepłem: przedaią go w kawałkach kruchych, tęgich, czerwonych, i upſtrzonych ryſami ſrebrnemi połyſkuiącemi.

Głownieyſze miny cynnobru naturalnego znayduią ſię w Karyntyi, Styryi, Karnioli, Czechach, w Niemcach, Andaluzyi, Biſkai, Węgrach, tudzież w Guaguavelica, w Peruwiańſkim Państwie. Znaioma także ieſt bardzo obfita mina cynnobru w Almeden w Hiſzpanii, a druga w Azyi, na wyſpach Filipińſkich.

Znayduią cynnober rodowity w ziemiach wapniſtych, pomiędzy ktoremi także znayduią bryły ſiarczyſte i kamienie kwacowe. W Peru zbieraią ie kawałkami większemi lub mnieyſzemi, czyſtſzemi lub nieczyſtſzemi, na powierzchni ziemi, oraz pomiędzy piaſkiem rzek, i ſtrumieniow: trą ie potym w młynach umyślnie na to robionych: potym maſſę tę ſpławiaią po deſzce pochyłey, przy końcu ktorey znayduie ſię płotno, ktore przytrzymuie wſzyſtkie cząſtki cynnobru, gdy tym czaſem woda pociąga z ſobą wſzyſtko co ieſt obcego tey ſubſtancyi mineralney: i to to ma nazwiſko *cynnobru pławionego*.

Początki cynnobru rodowitego ſą te ſame, ktore i przyſpoſobionego czyli robionego: ieſt to merkuryuſz pomięſzany z ſiarką, w ſtoſunku ſiedmiu części merkuryuſzu do iedney ſiarki Siarka, ſłużąc za pokrycie czyli raczey ſkorupkę mogiłkom merkuryuſzu, niedozwala im ſię łączyć w iedną maſſę, i nic niemoże wywrzeć dzielności ſwoiey na te mogiłki; ieżeli ſiarka, ktorey ſą niby peſtkami, wprzod rozproſzona niebędzie. I dla tego, gdy wyſtawuią cynnober na działanie ognia i na wolne powietrze, merkuryuſz wyrywa ſię i zupełnieby zginął w waporach. Ztąd ſzukano ſpoſobow czynienia tey operacyi w naczyniach zamknionych, aby zachować merkuryuſz. Chymicy używaią do tego wielu poſrzedniczych rzeczy, ktore ieſzcze większe maią powinowactwo z merkuryuſzem niżeli ſiarka, a zatym mogące uiąć, że tak rzekę, wędzidłem, dzielność tego kruſzczu. Nadewſzyſtko przekładaią opiłki żelazne w rozwiązywaniu cynnobru. Merkuryuſz otrzymany tą ſztuką chimiczną, ktorey opiſanie znaydzie czytelnik w wſzyſtkich traktatach Chymicznych, ieſt to, co nazywaią *merkuryuſzem wſkrzeſzonym* z cynnobru Po operacyi na ſpodzie znayduią ſkład czyli twor opiłkow użytych i ſiarki cynnobrowey.

Z tego co ſię dotąd mowiło, widoczna: iż chcąc zrobić cynnober artyficialny, nic więcey niepotrzeba, tylko roztopić i zetrzeć ſiedm części merkuryuſzu z iedną ſiarki: to ieſt murzynek mineralny (*ætiops*), a potym uczynić kilka ſubblimacyi, aby otrzymać piękny cynnober.

Z rozkładu czyli rozwiązania *ſublimati corroſivi*, za pośrzednictwem antimonium, powſtaie cynnober zwany *cynobrem antymonialnym*. Dano mu to nazwiſko, bo ſiarki w tey okoliczności doſtarczyło antimonium; aby był pięknym potrzebuie kilkakrotney ſubblimacyi.

Cynnober ſtarty na proſzek, bardzo iaſną ma i świetną farbę czerwoną. Bardzo go używaią w malarſtwie.

Wielu Lekarzy uważało cynnober iako lekarſtwo hamuiące i przeciwkurczowe. *Fryderyk Hoffmann* zaleca go w wielkiey chorobie, iako zdatne do rozdzielenia limfy i do nadania iey cyrkulacyi. Ten ſam Autor radzi rzeczone lekarſtwo w pedogrze wodniſtey, w bolach głowy długich i uporczywych i w Angielſkiey chorobie. Uważa go iako ſzkodliwe w dolegliwościach kurczowych czyli ſpazmodycznych.

Cartheuſer przeciwnego bardzo ieſt zdania, zdaniu *Hoffmana*; uważa cynnober, iako minerał niemaiący żadney cnoty lekarſkiey, gdy ieſt wzięty wewnętrznie; bo widział iż rzeczony kruſzec unikał dzielności wſzyſtkich rozwięzuiących: ztąd Pan *Cartheuſer* wnoſi, że cynnober ani dobrych, ani złych ſkutkow wyprowadzić niemoże, w charakterze lekarſtwa wewnętrznego, i że go nawet niepowinni kłaść w liczbie lekarſtw; *unde concludere tandem, & pronuntiare audeo, cinnabarim concretum iners planè ac fatuum eſſe, nec ullum ideo locum inter medicamenta vera amplius tueri poſſe. Cartheuſer. Fundam. mat. med.*

Naypoſpoliciey używaią i nayczęściey cynnobru w nakadzaniach podczas chorob wenerycznych, gdy innego ſpoſobu zgoła użyć niemogą. Palą go na otwartym ogniu węgli zarzących. Chory zakryty aż do ſzyi w iakie przykrycie, odbiera merkuryuſz paruiący, ktory wnika w ciało przez dziurkowatość ſkory. Wzięty był ten ſpoſob, gdy nieznano innego łagodnieyſzego i beśpiecznieyſzego. *Patrz* FRANCA.

CYRKULACYA *Patrz* KRĄZENIE KRWI.

CYSTIPHLOGIA. (Szt: Lek:) czytay *cyſtyflogia*. Znaczy ZAPALENIE PĘCHERZA. Piątnem zapalenia pęcherza ieſt nadbiegłość iaykowata w czaſce czyli dołku krokowym. Nabrzmiałość ta ieſt boleſna, pomnaża ſię za dotknięciem brzucha, pociąga za ſobą *dyſuryą*, *iſchuryą*, (*Zobacz te ſłowa*) i nieuſtanną gorączkę, po ktorych wkrotce naſtępuią: bezſenność, pragnienie, ſzaleńſtwo; nogi i ręce ſą zimne, nadbiegłość twardſza, gdy uryna zaſtanawia ſię w pęcherzu; chory uporczywą ma konſtupacyą.

Pęcherz może podpaść zapaleniu z przyczyny wewnętrzney; iako to n. p. z pletory, oſtrości uryny: lub też takowy przypadek będzie ſkutkiem iakiey zewnętrzney przyczyny. *Cantharides* (muchy Hiſzpańſkie), plaſter ciągnący na pryſzcze, lub rana, mogą zapalić pęcherz *Patrz* MUCHY.

Pierwſzy gatunek *cyſtyphlogii*, niewyciąga na zniſzczenie ſwoie niczego więcey, procz zmnieyſzenia zbytniey krwi i limfy

obfitości, lub ułagodzenia oftrości urynney. Aby znieść pletorę, udaią fię do powtarzanego krwi pufzczenia; przykładać trzeba na niżfzą część brzucha wywarzenia odmiękczaiące z liści malwy, ślazu, ziarnek lnu i korzenia ślazowego. W drugim przypadku, nacierać potrzeba tyzannami chłodzącemi faletrzanemi, emulfyami, anodynami.

Kamfora, kąpiele całkowite lub cząftkowe i naparzenia, wfkazanemi fą od choroby lekarftwami na ufpokoienie *cyftyphlogii*, fkutkowaney plaftrem pryfzczącym lub zażyciem wewnętrznym kantaryd.

Jeżeli *cyftyphlogia* pochodzi z uderzenia, z ftłuczenia, lub inney iakiey podobney przyczyny; należy leczyć chorobę nifzcząc dzielność przyczyny, iako to: ftłuczenia, upadku, rany w niżfzey części brzucha &c.

CYSTOCELE. *Patrz* USUNIENIE PĘCHERZA.

CYTRYNA. (Bot:) *Citreum malum, & malus medica, citronela.* Jeft owoc drzewa bardzo znanego i zużycia powfzechnego każdemu wiadomy. Drzewo cytrynowe przynieſione było z Affyryi do Grecyi, a czafow nafzych rośnie we wfzyftkich Prowincyach południowych Europy, w połnocnych nawet pielęgnowane bywa po oranżeryach. W ogrodach niewynofi fię bardzo wyfoko: daleko wyżey rośnie w wolnych polach: około brzegow Genueńfkich widuią drzewo cytrynowe więcey nad 12. ftop wyfokości maiące; zawfze ieft zielone; kwiaty wypadaią na wierzchołku gałęzi, gdzie fię fku-

piaią w bukiety. Każdy kwiatek rozłożony w rożę, powstaie zazwyczay z pięciu listkow, białych i czerwonych. Kielich utrzymuiący kwiaty, iest rznięty w pięć podziałow i wiele zawiera nitek prąciow nasiennych białawych. Kwiaty te maią zapach miły i nie bardzo przenikliwy. Liścia podobne są do liściow orzeszyny. Farby piękney zieloney, na kraiach ząbkowane i glancowne. Zapach maią przenikliwszy iak kwiaty. Korzenie cytrynowego drzewa są gałęziste i rozciągaią się we wszystkie strony. Przyobleczone są w korę białą zewnątrz a żołtą wewnątrz. Skora okrywaiąca pień czyli łodygę iest bladozielona; skora gałęzi iednostaynieyszą zdobi się zielonością.

Cytryny owoc następuią po kwiatach. Ich kształt i cieżkość niezawsze są iednostayne. Są niektore okrągłe, inne iaykowate, kończyste lub głębokie w wierzchołkach. Są wielkie, mierne i małe. Znayduią się cytryny ośm, dziesięć a czasami trzydzieści funtow ważące. Skora tego owocu zewnątrz iest zmarszczona i ziarnkowata; miąższość pod nią będąca iest tęgawa, biała, słodkawa i nieco kwaśna: zapach ma pomiernie aromatyczny. Miąższość ta, ma w sobie kilka komorek, w ktorych zamyka się kwas cytrynowy.

Cytryny wielkiego są użycia w życiu cywilnym i sztuce lekarskiey. Daią ie na stoł dla wzniecenia apetytu ich sokiem, ktore wyciskaią na mięsiwa, i końcem ułatwienia strawności. Ten sam sok znany pod imieniem limoniady, bardzo iest zachwalony na wszy-

ſtkie choroby zapalaiące, w gorączkach i malignach, w oſpie, powietrzu morowym i wſzyſtkich chorobach zaraźliwych; uſpokaia zburzenie żołci, tłumi wir krwi i humorow, pociąga piaſek zewnątrz drogami urynnemi, znoſi kolki nerkowe i umacnia żołądek. Uprzedza ſkutki zgniłości; iedna wypływ żołci, gdy iey kanały razi kurcz iaki; oraz rozciek ten, tak pożyteczny do utrzymania życia, czyni płynnieyſzym i nietak podległym zburzeniu: on ieſt nayſkutecznieyſzym przeciw-ſkorbutycznym i nayzdolnieyſzym do zapobieżenia rozwiązaniu krwi. Życzyćby należało, aby marynarze obficiey go zażywali, ſkorbut niebyłby pomiędzy niemi tak częſty i nierobiłby takiego ſpuſtoſzenia. Ten ſok ieſt ieſzcze antidotem, przeciwko złym ſkutkom, ktore może wyprowadzić zbyt mocna doza opium.

Skora zewnętrzna cytryny, ieſt gorąca, żołądkowa, kordyalna i uśmierzaiąca wiatry żołądkowe. Komoreczki tey ſkory zamykaią w ſobie oleiek treśny aromatyczny. Ten oleiek naprawia ſmrodliwość oddechu, zabiia robaki, ma moc kordyalną i alexipharmatyczną, gdy kto gryzie ſkorkę cytrynową. Skorkę tę trą na proſzek, aby ią można wmięſzać do rozmaitych tworow przeciwko chorobom łożnym i zaraźliwym, w lekarſtwa kordyalne lub zdolne do zmocnienia żołądka. Wielcy lekarze, radzą naśpikować ſkorkę cytryny gożdzikami ſklepowemi i noſić ią zawſze na ſobie, w czaſie zarazy morowey. Oleiek treśny zawarty w komoreczkach ſkorki cytrynowey, pomy-

ślnie mięſzaią do iulepkow kordyalnych i żołądkowych. Robią z niego *oleoſaccharum*, wyciſkaiąc go palcami na ſzkło lub leiek ſzklanny. Otrzymuią go także przez dyſtyllacyą i proſtym ſpoſobem, trąc cukrem ſkorkę cytrynową, dopokąd ſię biała ſkorka niepokaże: pod ow czas oſkrobuią ten cukier, i chowaią w flaſzach należycie zatkanych.

Ziarnek cytrynowych, zażywaią także w niektorych alexipharmatycznych. Te ziarka ſą żołądkowe, przeciwko-wietrzne, pędzące i kordyalne.

Z kwiatow i ſkorek cytrynowych robią wodę dyſtyllowaną; otrzymuią z nich ſpirytus, gdy ſą świeże; znayduie ſię także ſyrop ſkorki cytrynowey, znaiomſzy pod nazwiſkiem *ſyropu limoniowego*; robią nakoniec z nich *electuarium*. Cytryna wchodzi w nieżliczone przyprawy Aptekarſkie.

CZAPKA HIPOKRATESA. (Chir:) Takie nazwiſko dano pewnemu gatunkowi obwiąſła na głowę, ktorego autorem i wynalazcą ieſt *Hipokrates*. Używał go w przypadku rozſunienia ſię ſzwów łączących kość czaſki. To obwiąſło robi ſię z taśmy długiey łokci 7. ſzerokiey na trzy cale, zwinioney w dwie rowne części, dla czego ią także nazwano przyłbicą o dwoch denkach. Nayprzod ſrzodek obwiąſła przykładaią na czoło; potym rzeczone dwa kręgi czyli denka rozciągaią w około głowy aż do karku, aby iedno na drugie założyć; zakładaią ie na krzyż i powracaią do czoła; przerzucaią ieſzcze taśmy, układaiąc iedna na drugiey iak nawiązki cyrulickie, i tak poſtępuią, dopo-

kąd niedokończą zupełnego obwiąsła. Ale ten gatunek obwiąsła iuż nieiest w tak częstym używaniu.

CZASY PŁCI ZENSKIEY. *Patrz* UPŁAWY MIESIĘCZNE.

CZĄBR. (Bot:) *Satureia sativa.* Jest to gatunek rośliny, ktorey kwiatki są w paszczęczki ułożone i wychodzą z pachwiczek liści. Farbę maią białą wpadaiącą w purpurową. Po nich następuią nasionka drobne, okrągłe, koloru kamienia łupnego. Liścia są wązkie, podłużne. Roślina ta układa rosochatość zaokrągloną, gałęzistą, na stopę wysoką; drzewo iey iest twarde i podobne do drzewa suchego.

Cząbr ma cnotę żołądkową, cefaliczną i przeciwko wietrzną, zadaią go także, iak lekarstwo rozwięzuiące, rozrzedzaiące i przeciwko febrylne. Przystoi w kachexyi, dychawicy, żołtaczce i febrach czwordniowkach. Moczą go w winie, w dozie iedney szczypty lub dwoch.

Przykładaią także *cząbr* zewnętrznie, pod ow czas iest wybornym, wzmacniaiącym i rozwięzuiącym, ktore przystoi w słabości wzroku. Na paraliż ięzyka mięszaią ią w gargaryzmy. Wpuszczaią parę wywarzenia tey rośliny w uszy, chcąc zapobiedz dzwonieniu i głuchocie.

CZARNA CHOROBA. *Patrz* MELANCHOLIA.

CZARNUSZKA. (Bot:) *Nigella.* Jest to roślina ktorey dwa są gatunki używane w

ſztuce lekarſkiey to ieſt czernuſzka ogrodowa i czarnuſzka polna.

Czarnuſzka polna czyli dzika, *nigella arvenſis cornuta*, *Melanthium ſylveſtre ſive arvenſe. Melanthion ſylveſtre ſeu nigella ſylveſtris.* Rośnie w zbożu oſobliwie po żniwie: kwitnie ku końcu lata; iey kwiaty, mowi Pan *Arnald de Nobleville*, ſą niby gwiazdkowane, złożone z pięciu liſtkow koloru błękitnego, doſyć wielkie i przyiemne, bez brodki czyli ości, i z drobnych liſteczkow ktore ie utrzymuią, iak czarnuſzka domowa, ktorey ſrzodek zalega korona złożona z kilku części; gdy te kwiatki opadną, naſtępuią po nich owoce błoniaſte, zakończone piącioma trąbkami, ktore na wierzchołku, oddalaią ſię na wzaiem od ſiebie, lecz ſą ziednoczone razem od ſrzodka aż do ſpodu; tak przedzielone w ſwey długości, maią tyleż komorek zamykaiących kilka naſion czarnych i niewielkiego zapachu Liścia tey czarnuſzki maią doſyć podobieńſtwa do liściow czarnuſzki ogrodowey, ſą iednak drobnieyſze, odlegleyſze, i przedzielane małemi włoknowatościami na przemian. Łodyga iey prawie ſię nigdy niewznoſi do wyſokości ſtopy iedney; ieſt ſucha, laſkowana, niekiedy poiedyncza, a niekiedy gałęziſta; korzeń iey ieſt prawie białego koloru, włoknowaty i mały.

Czarnuſzka Rzymſka, czarnuſzka ogrodowa, czarnuſzka ſadzona czyli domowa, kmin czarny, czyli kmin fałſzywy. *Nigella flore minore ſimplici, candido. Melanthium calice & flore minore, ſemine nigro & luteo. Melanthion ſativum, ſeu nigella romana*

Jeſt roślina ktorą ſadzą w ogrodach w ziemi tłuſtey, rośnie także między zbożem. Naſienia iey używaią w ſztuce lekarſkiey, i ſprowadzaią ią z Włoch, bo ſię tam rodzi naylepſza; kwitnie w Lipcu, Sierpniu i Wrześniu; kwiaty maią mieyſce na wierzchołkach gałęzi, ſą wielkie, iedne od drugich oddzielone, każdy kwiat ſkłada ſię z pięciu liſtkow ułożonych w rożę, koloru białego lub wpadaiącego w blady, w ſrzodku wznoſi ſię kilka prąciow naſiennych, ktore otacza wieniec małych ſzypułkow podłużnych. Gdy te kwiaty miną, naſtępuią owoce błoniaſte doſyć duże, zakończone kilku trąbkami i podzielone w kilka komorek, ktore zawieraią naſiona kątowate, czarne lub żołte; zapachu aromatycznego, i ſmaku przenikliwego; liście tey czarnuſzki ſą pomiernie ſzerokie, zielone, drobno wyrzynane; łodygi wznoſzą ſię naywięcey do ſtopy iedney, cienkie, laſkowane; korzeń nic ſię nierożni od korzenia poprzedzaiącey. Naſienia tylko Lekarze używaią czarnuſzki ogrodowey, iak my wyżey powiedzieli; ale naſienie dzikiey, tylko w niedoſtatku ogrodowey, biorą. Potrzeba wybierać świeże, iądrne, koloru pięknego czarnego lub żołtego. Sadzą ieſzcze trzeci gatunek czarnuſzki, mnieyſzy od poprzedzaiącego gatunku, i ktora ſię ieſzcze rożni kwiatkami niebieſkawemi i zapachem ſwego ziarna tak mocnym: iżby ią można wziąść za kminek: nazywaią ią czarnuſzką Kandyiſką czyli wſchodnią, *nigella Cretica*. Naſiona tey czarnuſzki też ſame maią własności co ogrodowe.

Wy-

Wymoczenie naſienia czarnuſzki ieſt rozwalniaiące, i pomyślnie go przepiſuią w zatamowaniu upławow; ma także cnotę roztwarzaiącą, wycieńcza humory lepkie kanałkow płucnych, i ułatwia expektoracyą. Doza iey ieſt drachma iedna z mlekiem, zażyta na czczo. *Hoffman* idąc za *Traguſem* mowi: iż niepotrzeba używać naſienia czarnuſzki gdy ieſt świeże; bo pod ow czas, bardzo ſzkodliwa. W kolce wietrzney, przepiſuią bardzo pomyślnie tyzannę robioną z wierzchołkow rumieńcu, komonicy ſwoyſkiey i ziarna czarnuſzkowego. *Schroder* twierdzi, że naſienie czarnuſzki wypędza febrę; a wielu innych Autorow przyznaie iey moc przeciw kurczową i moc wypędzania robakow. Gdy ſię proſzek tego naſienia przepiſuie dla zwierząt, doza ieſt drachma 1. pomięſzana z miodem. Mowiono, że kadzenie tego naſienia, wymarzało pluſkwy i inne owady. Lubo powſzechnie naſienia tylko czarnuſzki używaią, *Schroder* twierdzi, że korzeń iey pogryziony wſtrzymuie krwiotoki; tudzież że ſtłuczony i wpuſzczony do nozdrza, podczas płynienia krwi, tamuie ią.

CZELUSCIE TWARZY. (Anat:) *Patrz* GĘBA, USTA.

CZERNICE. (Bot:) *Vitis idæa, foliis oblongis crenatis, fructu nigricante.* Czernice ieſt mały krzewik powſzechnie znany. Gałązeczki czernic ſą zielone, maluchne, cienkie, kątowate. Liścia czernic ſą doſyć podobne do liściow bukſzpanu; ale większe, nie tak tęgie i po brzegach ząbkowane. Kwia-

ty maią w dzwoneczek, z iedney ſztuki powſtaiące, koloru białego wpadaiącego w czerwony. Po tych kwiatach, naſtępuią iagodki ciemno niebieſkie. Jagodki te maią obiętość iagodek iałowcowych, ſmak ich ieſt łagodno-kwaſkowaty i doſyć przyiemny; używaią ich w ſztuce lekarſkiey.

Wirgiliuſz mowi o tey krzewinie używaiąc naſtępuiących wyrazow: *vaccinia nigra leguntur.* Zbieraią rzeczone iagodki gdy doyrzeią, to ieſt w mieſiącu Lipcu. Tłoczą ie, wyciſkaią z nich ſok, ktoremu potym daią zgęſtnieć, i pod ow czas nazywaią go *robem.* Ma moc ſtężaiącą i chłodzącą; pomyślnie go używaią w dyſſenteryach. Robią także z czernic naparzania, ktore przykładaią na łono kobiet nowozległych, w zamiarze rozpędzenia mleka, ale dodaią do tego troſzkę ſoli morſkiey. Jagodki czernic można zadawać w ſobie ſame lub w proſzku od iedney drachmy aż do dwoch, a w dekokcie aż do poł uncyi.

CZERWICE. *Patrz* KERMES.

CZERWIENIEC. (Bot:) *Anchuſa.* Jeſt to roślina podobna do wołowych ięzykow ziela (*bugloſſum*), ktora wypuſzcza kilka łodyg do wyſokości ſtopy iedney, gnących ſię ku ziemi; liścia iey ſą długie, oſtre, otoczone włoſiem, czarne, w wielkiey liczbie; kwiaty rodzą ſię na wierzchołkach gałęzi: ułożone ſą w leiek ktorego otworzyſtość przecina kolor purpurowy. Gdy ten kwiat minie, na iego mieyſcu pokazuią ſię naſiona maiące kſztałt głowy, żmiiowey koloru popielatego:

korzeń ma grubości na palec, ſkupiony w cząſtkach ſwoich, biały wewnątrz i okryty ſkorką czerwoną, ktora udziela tey farby wſzyſtkim likworom w ktorych moczona bywa. Ta roślina we Francyi rośnie, w Langwedocyi i Prowancyi na mieyſcach piaſzczyſtych.

Czaſami przywożą z wſchodu gatunek czerwieńca nazwany *czerwieńcem Carogrodzkim*. Jeſt to gatunek korzenia prawie tak długi i gruby iak ręka, kſztałtu oſobliwſzego. *Lemery* ſię dorozumiewa, że ten korzeń ieſt udziałany od ſztuki: bądź co chce, daie nam tynkturę, ieſzcze pięknieyſzą niż inne czerwieńce.

Starożytni używali czerwieńca i cynnobru, do nadania piękney farby maściom, i do farbowania drzewa oraz woſku.

Czerwieńca wiele ieſt bardzo gatunkow, a Autorowie piſzący Botanikę, niezgadzaią ſię w opiſaniu tey rośliny. Niektorzy biorą ią za iedno z wołowemi ięzykami, a drudzy z żmiiowcem.

Nieużywany w ſztuce lekarſki czerwieniec, ma korzeń ſtężaiący. Wzięty w wywarzeniu, zatrzymuie biegunkę. Zewnętrznie używany ściera i oſuſza ſtare wrzody. *Parkinſon* zaleca wymoczenie iego ſkory w oleyku ſkalnym, na rany świeże.

CZKAWKA. (Szt: Lek:) *Singultus*. Czkawka ieſt ściągnienie ſię konwulſyine błony przegrody pierſiowey, ktora ſkutkuie wdech prędki i brzmienny *inſpiratio*.

Diophragma, wewnętrzna pierſi przegroda, ieſt bez wątpienia ſiedliſkiem i głownym na-

rzędziem tey choroby; bo bez pomocy tego mufkułu, niemogłby fię nadarzyć żaden wdech, ktorego nienaturalnym fkutkiem ieft czkawka.

Nie bez przyczyny zatym dzielą czkawkę na *idiopatyczną i na fymptomatyczną* (*idiopathicus & fymptomaticus fingultus*). Pierwfza ieft ofobliwfzą i właściwą diaphragmatowi czkawką, a druga pochodzi z żołądka ktorego roziątrzenie udziela fię przegrodzie pierfiowey.

Przyczyną bezfrzednią czkawki, ieft rozdrażnienie diaphragmatu lub żołądka, ftowarzyfzone z porufzeniem konwulfyinym części.

Pomiędzy przyczynami predufpofabiaiącemi, rachuią: flabość części fkutkowaną wiekiem, iako to w dzieciach i ftarcach; ktorzy dla wymienioney przyczyny, bardzo fą podległemi tey chorobie.

Czkawka napada także owych, ktorzy chciwie iedzą i piią; lecz pod ow czas niewiele waży, i ieft tylko przemiiaiąca: wyftawuiący fię po zagrzaniu na powietrze zimne i wilgotne; ci ktorzy naprzeciw włafnego zwyczaiu trzymaią pierfi odkryte; lub bofem i nogami chodzą po mieyfcach zimnych, podpadaią czkawce. Widziano wpadaiące ofoby w czkawkę, przeto: że długo zoftawały w wodzie.

Lecz nayfkuteczniey fzemi czkawki przyczynami, fą fzczątki pokarmow uwięzłe w rule pokarmowey; zbyt wielka nieftrawność pokarmow w żołądku, zbyteczne używanie trunkow zimnych; złe ftrawienie, ktore fkut-

kować zwykły zakwaſy oſtre, iako to mleko zepſute; a tym ſamym wſzyſtkie ſubſtancye oſtre, wygryzaiące i robakopłodne, świnia weſz, cebula, czoſnek, iembier, wymiotne i purguiące draſtyczne, &c. &c.

Czkawkę, iak powſzechnie wiadomo ſkutkuią także choroby chroniczne i oſtre, co dało początek podziału czkawki na czkawkę chroniczną i oſtrą.

Czkawka oſtra towarzyſzy gorączkom powietrznym, ciągłym malignom i zapaleniu trzewiow: kończy ſię w krotkim czaſie ſpoſobem bardzo niepewnym dla chorego.

Czkawka chroniczna czepi ſię chorob tegoż gatunku, iako to: choroby maciczney, kachexyi, pedogry, złego ſtanu drog pierwſzych &c. Dobrą ieſt rzeczą uważyć: że ten gatunek czkawki wyprowadzany niekiedy bywa od złego ukſztałcenia części kościſtych pierſi. Znayduiemy w *Fernelu* (*lib. 6. de part. morb. & ſymp. c. 3.*) przykład czkawki ſkutkowaney wytknięciem żebra, i ktora zaraz po naprowadzeniu części wybitey uſtała.

Choroba ta trwać może kilka dni, tygodni, mieſięcy, a nawet lat kilka. Czytamy w dziełach *Bartholin*, iż pewną kobietę dwa roki czkawka trapiła, tak dalece: że ią miano za opętaną; ale tenże ſam Autor (*centur. 2. hiſt. 4.*) wſpomina o czkawce, ktora trwała lat trzydzieści.

Czkawka bywa czaſami peryodyczna, ale iey powroty niemaią czaſow ſtałych. Prognoſtyk iey, w tym przypadku; iak w wſzyſtkich innych miarkować potrzeba z ważno-

ści przyczyny choroby: czkawka przybywaiąca w gorączkach oſtrych, w zapaleniu, w ranach żołądka, kiſzek, wątroby i innych trzewiow, ale nadewſzyſtko w zranieniu przegrody pierſiowey; w zapaleniach i ranach znakomitych muzgu i błonek muzgowych (*meninges*) ieſt bardzo niebeśpieczna; czkawka łącząca ſię z *miſerere*, z cholerą chorobą, z dyſſenteryą i z krwiotokami, miana ieſt także za przypadłość bardzo niedobrą.

Czkawka ſkutkowana zatamowaniem upławow kwiecia żeńſkiego, lub innego iakiego wyprożnienia, wpędzeniem materyi exantematyczney (*wypadaiącey na wierz chroſtami lub plamami*) wyſuſzeniem iakiego wrzodu, apertury &c. może także bydź ſzkodliwą.

Skutkowana trucizną, robakami, materyą zepſutą leżącą w żołądku i roziątrzaiącą go, rowna ieſt czkawce nadarzoney z wielkiey pletory żołądka lub diaphragmatu.

Nakoniec czkawka ſkutkowana ſłabością żołądka, ktora iey bywa nayczęſtſzą przyczyną, nic niema niebeśpiecznego, byleby ta ſłabość niebyła ſymptomatem iakiey choroby chroniczney, i długo trwaiącym, przypadkiem wielkiey ſłabości lub zbytku likworow fermentuiących, i innych przyczyn podobnych, a zawſze bardzo znakomitych i ważnych.

Zobącz dla znalezienia ſpoſobow pewnych przeciwko czkawce, artykuły chorob przytoczonych od nas, w charakterze iey przyczyn, to ieſt: *zapalenie przegrody pierſiowey* (*paraphreneſis*) trucizna, robaki, hepatalgia, czyli zapalenie wątroby, zatamowa-

nie upławow, pletora krwiſta żołądka &c. Zobacz oſobliwiey artykuł ſłabości żołądka, ktora, iak my powiedzieli, ieſt nayczęſtſzą przyczyną czkawki.

CZOPEK. (Anat:) *Patrz* JĘZYK, JEZYCZEK. Tam znaydzieſz i choroby czopka.

CZOPEK. (Mat: Lek:) *Suppoſitorium.* Jeſt to ciało cylyndryczne czyli ſłupkowate, ktore wſuwaią w otwor zadni dla rozmaitych celow. Robią czopki albo z płotna, albo z bawełny. Srzodki liſtkow porowych, kapuſty głowiaſtey, lub innych zioł, ſłużą także do tego ſamego użycia. Biorą ieſzcze na to: mydło, ſłoninę, maſło, kakao, ſer ſłony, miod warzony do tęgiey zſiadłości; do czego dodaią dla cnoty purguiącey ſol ammoniacką, dyagryd, agaryk, kolokwintydę &c. Robią czopki łagodzące, rozwięzuiące, ſtężaiące, ścieraiące, przeciw-robaczne i. t. d. podług rozmaitych przypadkow choroby. Czopkow dla dzieci tylko używaią. Kładziemy tu przepiſy każdego gatunku czopkow.

CZOPEK ROZIĄTRZAIĄCY.

Weź *Miodu poſpolitego praſznego*, uncyi 2
Soli morſkiey, drachmę 1

Warz wſzyſtko przy ogniu wolnym, dopokąd miod nienabędzie zſiadłości tęgiey; zrob czopek z tego tak gruby iak ſtoczek, ktoren umaczaſz w maśle lub w oliwie, przed wſunieniem w otwor zadni.

Alboliteż:

Weź *Agaryku*,
ſoli bałwaniaſtey, każdego drachmę 1
Miodu praſznego warzonego iak wyżey, uncyi 3

Zmięſzay i zrob czopek.

CZOPEK ANODYNNY.

Weź *Sadła ieleniego*, drachmy 2
Woſku białego, drachmę 1
Bleywaſu, granow 12
Opium, granow 3

Zmięſzay wſzyſtko na czopek.

Weź *Opium*,
Szafranu,
Bobrowych ſtroiow, każdego po granow 12

Zmięſzay wſzyſtko z doſtateczną ilością miodu praſznego warzonego, i zrob czopek.

CZOPEK STĘZAIĄCY.

Weź *Maſtyxu*,
Krwi ſmoczey, każdego po ſkrupule 1
Naſion ſumachu ſtartych na proſzek, granow 12

Zmięſzay wſzyſtko z czym wyżey i zrob czopek.

CZOPEK PRZECIW-ROBACZNY.

Weź *Zołci wołowey*,
Soku piołunowego, każdego po ſkrupule 1

Niech wſzyſtko zgęſtnie na wolnym ogniu; doday:

Myrry,
Aloeſu, *każdego po* ſkrupule 1½

Zmięſzay iak wyżey z miodem i zrob czopek.

CZOSNACZEK (*Alliaria Heſperis allium redolens.*) Roślina ta rozgnieciona między palcami, zoſtawuie zapach czoſnku, ktorego i ſmak dziedziczy. Z korzenia czoſnaczku wypadaią długie ogonki wydrążone kſztałtem rynienek. Każdy z nich dźwiga liſtek ſzeroki bliſko na trzy cale, ząbkowany głęboko i kończący ſię na ſzpicę przytępioną. Kolor tych liści ieſt zielono-żołtawy. Łodygi ſą drobne, wyſokie bliſko na poł ſtopy, nieco koſmate. Na wierzchołku tych łodyg wypadaią w krzyż małe białe kwiateczki. Owocem czoſnaczku ſą małe ſtrążki kontowate; naſienie ma kolor czarny.

Ta roślina lubo mało używana w ſztuce Lekarzow, bardzo wiele ma własności. Liście czoſnaczku kładą w ſzeregu antiſpazmodycznych i wypędzaiących wilgoci. Maią moc ścieńczania humorow, rozrzadzania ich, a przytym ſą diuretyczne i ścieraiące. Wywarzenie ich ſkutecznie zadaią w dyſſenteryi, ſłabości żołądka i waporach macicznych. Zawſze prawie w dekokcie zadawane bywaią.

Sok i proſzek z czoſnaczku, podług niektorych Autorow, ſą bardzo zdolne do ścierania wrzodow ſmrodliwych i ſkancerowanych.

Czoſnaczek rośnie pod płotami i w mieyſcach wilgotnych na ktore cień pada. Kwitnie na początku Maia.

CZOSNEK. (Bot.) *Allium vulgare*, *allium ſativum*. Ta roślina ieſt poſpolicie utrzymywana w iarzynnych czyli kuchennych ogrodach ; piątnem rożniącym ią od wſzyſtkich ieſt wonia mocna i przenikaiąca. Czoſnku rachuią więcey iak czterdzieści gatunkow. Czoſnek ieſt wyborne *Alexipharmacum* , i z tey przyczyny daią mu poſpolicie nazwiſko *Dryakwi wieyſkiey*. Twierdzą, że doſyć ieſt mieć głowkę czoſnku w uſtach lub ią noſić przy ſobie, aby bydź beśpiecznym od zarazy. I dla tego to czoſnek powſzechnie zalecaią podczas morowego powietrza i podczas chorob łożnych.

Doſtrzeżono, iż maytkowie dopokąd im ſtawało czoſnku, nieznali przyſtępow chorob zaraźliwych; przeciwnie, iż zaraz na nich napadały, gdy im braknęło tego antydotu.

Ztym wſzyſtkim nie każdemu czoſnek ieſt przyzwoity. Są takie przypadki w ktorychby ſprawił odurzenie, krwiotoki &c. Naprzykład gdyby go dano w wielkiey ilości ludziom temperamentu czerſtwego i mocnego.

Czosnek utłuczony i obrocony w maſſę, można przyłożyć na pulſa cierpiących febrę, końcem zmnieyſzenia drgawki i trzęſienia. Niektorzy twierdzą iż uleczyli gorączki przerywane (*intermittentes*) zadaiąc chorym piorko czoſnkowey głowki z trzy-

dzieſtu granami proſzku mirrowego w ſzklance białego wina.

Mieſzaiąc czoſnek z miodem praſnym i maſłem świeżym, robi ſię ſmarowanie na świerzb i parchy. Utrzymuią, że przyłożony na odciſki u nog, wykorzenia ie, oſobliwie gdy z niego zrobiona będzie maść, rościeraiąc go w oliwie. Maść tę z przyczyny zapachu, nazywaią *muſztardą diablą*.

Przyłożony w kſztałcie naparzania na brzuch, lub dany w enemie, może uſpokoić kolki wietrzne, z przyczyny cząſtek lotnych i przenikliwych, ktoremi ieſt obficie obdarzony.

Czosnek ieſt także lekarſtwem anthelmentycznym. Pomieſzany z maſłem świeżym a potym rozpoſtarty na żołądku dziecięcia, zabiia robaki.

Utrzymuią niektorzy, iż podrożni iedzący czoſnek przed puſzczeniem ſię w drogę, zabeśpieczaią ſię przeciwko mocy zimna.

Czosnek ieſt ieſzcze dobry na pomnożenie ſtrawności, na oczyſzczenie żołądka z lepkości, ktorą może bydź otynkowany, i przywrocenie apetytu. W pewnych dychawicach wilgotnych używanie czoſnku ułatwia expektoracyą. Ale powtarzamy, że to lekarſtwo nie wſzyſtkim przyſtoi. Oſtrożnym bydź trzeba nadewſzyſtko względem kobiet i panien, ktore miały iakie przyſtępy waporow.

CZUCIE. (Phyſiol.) Jeſt to poięcie przedmiotu zewnętrznego, czyli wrażenie, ktore iaki przedmiot czyni na duſzy za poſrzednictwem zmyſłow. *Partz* Zmysły.

CZYSZCZĄCE lekarſtwa (Mat: Lek:) *Depurativa*, *Depurantia*. Lekarſtwami czyſzczącemi nazywaią ſubſtancye zdolne do oczyſzczenia maſſy humorow i do oddzielenia od nich mogiłek obcych ſzkodliwych, ktore ekonomią zwierzęcą zarażały niełademn. Skuteczności tych lekarſtw codziennie doświadczamy, w dolegliwościach wenerycznych, ſkorbutycznych &c. ale ſię Lekarze niezgadzaią w zdaniu o ſpoſobie działania ich. Ta wiadomość nie bardzo pożyteczna w praktyce, a bawić ſię nad ſpekulacyami tak oſchłemi, byłoby to iedno, co czas marnie ronić. Przeſtańmy na tey pewności, że czyſzczące lekarſtwa wyprowadzaią ſwoie ſkutki, gdy ſą podane ręką Lekarza umieiącego doſtrzegać wcześnie owey pory, w ktorey ich natura żąda.

Trzy kroleſtwa natury doſtarczaią czyſzczących. W pierwſzym ſzeregu położyć należy, korzonki, kobylego ſzczawiu, cykoryi, pokrzywy, łopianu, omanu, *gentianæ* czyli goryczki ziela, lepczycy, kinkiny, rhubarbarum, drakeny, liścia ptaſiey rutki, papawy, ſadźcu czyli tranku, rzepiku, trybuli, weroniki czyli przetarznicy, chmielu, bluſzczu ziemnego, małego i wielkiego piołunu, małego iaſieńca, weroniki wodney, potocznika, warzęchwy, rzerzuchy, capillaria, luborzycu, wątrobnego ziela, ſkorki tamaryndow i ieſionu, drzewa gwaiaku, ſaſafraſu i iałowcu.

Kroleſtwo zwierzęce doſtarcza: ſtonogow, rakow, żmii, rogu ieleniego, mleka i ſerwatki.

Krolestwo kopalne, oprocz wod mineralnych, dostarcza ieszcze, merkuryuszu, cynnobru, antimonium, siarki.

Aptekarze robią także wiele przypraw czyszczących, takiemi są: syrop cykoryowy z szczyru, z warzęchwy; wyciąg *extractum* z ptasiey rutki; pigułki merkuryuszowe, ziemia łupna waynstynowa, antimonium diaphoreticum, aquila alba &c.

TYZANNA CZYSZCZĄCA.

Weź *Korzeni kinkiny,*
Łopianu ana uncyą 1
Oskrobin drzewa Gwaiaku uncyi ½
Antimonium surowego w węzełku uncyi 4

Niech wszystko moknie przez noc iednę na ciepłym popiele w 8. funtach wody a potym każ wywarzyć wszystko do funtow 6.

APOZEMA CZYSZCZĄCE.

Weź *Korzeni kobylego szczawiu i łopianu, każdego* uncyą 1
Korzeni suchych omanu drachmy 2
Liści ptasiey rutki i dryakwi polney, każdego garść 1
Antimonium utłuczonego w węzełku uncyi 2

Każ warzyć w dostateczney ilości wody, aż wywre do funtow 4. doday do przecedzenia syropu szczyrowego uncyi dwie.

BULION CZYSZCZĄCY.

Weź młode kurcze, trzy raki rzeczne, omanu drachm ſześć, liści ptaſiey rutki garść iednę, zrob bulion podług przepiſow ſztuki.

OSTRZEZENIE CZYTELNIKA.

CHOROBA ANGIELSKA, *ktorey odeſłania zapomieliśmy pod artykułem CHOROBY, znayduie ſię w artykule RACHITIS.*

D

DAKTYLE. (Mat: Lek:) Są owoce podługowate, okrągłe, mięſiſte, żołtawe, grubſze trochę nad cal. Ich ſmak miodkowaty ieſt bardzo miły; zamykaią w ſobie peſtkę bardzo twardą, długą, okrągłą, koloru ſzarego, i otoczoną ſkoreczką cieniuchną i białą. Roſną na bardzo wielkim drzewie, zwanym drzewo Palmowe; Daktyle ſłużą za pokarm wielu ludziom w Egipcie, Syryi, Affryce i w Indyach. U wielu Narodow wſchodnich robią z nich wino, a nawet chleb. Prawie wſzyſcy wędrownicy twierdzą, że we Włoſzech nigdy niedoyrzewaią, tudzież że dochowuią ſmaku cierpkiego i niemiłego w okolicach Hiſzpanii leżących bliſko brzegow morſkich. Lubo daktyle maią ſmak doſyć miły, nie można ich iednak ciągle i częſto używać,

bez narażenia ſię na wielorakie dolegliwości, iako to na utratę zębow i ſkorbut.

Daktyle ſuche, ktore nam przywożą nietrzeba mieć za zdrowſze; bo nietylko można ich obwiniać o wady od nas wytknięte w tych, ktore w kraiu gdzie ſię rodzą używaią; ale nadto o twardość i tęgą miąźſzość ich tkaniny; co ie czyni bardzo ciężkiemi do ſtrawienia, i czym ſtaią ſię zdatne do wznowienia wiatrow i zatkań.

We Francyi bardziey te owoce ſłużą do użycia lekarſkiego, niż dietycznego. Dla pierſi ſą lekarſtwem łagodzącym; i dlą tego z wielkim pożytkiem dawane bywaią, na zmnieyſzenie wielkiego gorąca, ktore ſię czuć daie w kanałach gardzielowych, tudzież na ułatwienie expektoracyi. Kładą ich ſześć do bulionu, wyiąwſzy z nich peſtki, i przepiſuią aż do dwunaſtu lub dzieſięciu, na dwa funty wywarzenia.

DARTOS. (Anat:) To nazwiſko daią Anatomicy myſzce kſztałtu błony, umieſzczoney pod ſkorą woreczka moſznego, od ktorego ieſt odłączona proſtą tkaniną komorkowatą. Myſzka ta ukſztałca dwa woreczki tyłem ſkupione, to ſkupienie tyłu nazywaią *mediaſtinum ſcroti*. Lubo tkanina komorkowata, leżąca pomiędzy dartos i woreczkiem moſznym, ieſt wolna, nieznayduiemy iednak w niey żadnego tłuſzczu. *Dartos* bywa ſiedliſkiem choroby nazwaney *hydrocele* przez wcedzenie ſię. *Zobacz* Hydrocele.

DATURA (Bot:) *Datura.* Jeſt to gatunek rośliny ktora ſię krzewi w Indyach; ponieważ iey w lekarſkiey ſztuce nie zażywaią, niedamy tu opiſania oney. Naſienie datury robi przedziwne ſkutki: bo zażywſzy go poł drachmy, nietylko ſię opaiamy, ale nadto głupniemy na czas nieiaki, śmieiemy ſię, płaczemy, ſkaczemy. Ktoby wziął wielką dozę tego naſienia; otrułby ſię natychmiaſt.

Autorowie twierdzą, że w mieyſcach, gdzie ta roślina krzewi ſię obficie; kobiety bezwſtydne, zadaią ie mężom, aby ich przyprawiły o ſtan nieiakiego odurzenia; ktore trwa kilka godzin; a one przez ten czas wſzyſtkiego ſię dopuſzczać mogą bez boiaźni; bo ci, ktorzy zażyli tego naſienia, nic nieſłyſzą i o niczym niepamiętaią. Powſzechnie w tenczas dopiero odzyſkuią ſpokoyność zmyſłow, gdy dzielność wſzyſtka ſzkodliwego tego naſienia wyparuie z głowy. Jednak upewniaią nas Hiſtorycy, że chcąc ich prędzey do ſtanu naturalnego przywołać, doſyć ieſt zanurzać im nogi w wodzie.

DEKOKT. (Rzecz Apt:) Dekokt, (ktory często w ciągu tłumaczenia wyrażamy nazwiſkiem WYWARZENIA) ieſt napoy lekarſki robiony z wywarzenia roślin lub innych ſubſtancyi.

Dekoktem także nazywaią wody, w ktorey iakie ſubſtancye lekarſkie warzono.

Celem dekoktow ieſt rozwiązanie i wyciągnienie iſtot działaiących ciał rozmaitych

tych w likwor przyſtoſowany do zamierzonego celu leczenia.

Dekokt właściwie rzeczony, rożni ſię od *infuzyi* czyli wymoczenia, bo więcey ma w ſobie tego, co lekarze nazywaią *principia extractiva*, a bardzo mało lub wcale nic początkow lotnych; dekokty rożnią ſię ieſzcze od infuzyi, że dekokty robią w powietrzu wolnym, to ieſt w naczyniach niezawartych, i każą ie warzyć.

Rośliny i zwierzęta ſą poſpolitemi dekoktow materyami, używaią iednak do nich i rzeczy kopalnych, iako to ſrebra żywego, antymonium.

Likwory dekoktow, czyli raczey w ktorych gotuią dekokty, ſą też ſame, w ktorych robią infuzye; wyiąwſzy tylko likwory ſpirytuſowe rektyfikowane, ktorych nigdy do dekoktow niezażywaią, z przyczyny ich lotności.

Ilość *vehiculi* (a) użytego w dekoktach, niemoże bydź dokładnie naznaczona; miarkować ią trzeba ilością, ktora zoſtać powinna, długością warzenia; a długość ſama warzenia tym znakomitſza ma bydź, im iſtoty poddane wywarzeniu, ſą twardſze i mocniey w częściach ſwoich zbite.

Subſtancyi aromatycznych, tudzież owych ktore zawieraią cząſtki lotne, nigdy niepotrzeba kazać warzyć: takiemi roślinami ſą: trybula, zioła przeciwſkorbutyczne &c. bo w rzeczonych roślinach, naywiękſza

---

(a) Vehiculum *nazywaią Aptekarze likwor, w ktorym wywarzaią rożne zioła i. t. d.*

ſkuteczność przemieſzkiwa w początkach ulotnych. Jeżeli ſię zioła takiego gatunku biorą do dekokcyi, potrzeba, podług zdania wſzyſtkich piſzących o Pharmacyi, ſtawić ie oſobno w naczyniu zawartym: nalać na nie wywarzenie innych, dopokąd ieſt ciepłe, i nieprzecedzać poki nieoſtygnie. Lekarſtwo takim ſpoſobem robione zowią *dekoktu infuzyą.*

Kładziemy tu reguły ogolne, ktore zachować należy chcąc robić dekokt ſkładany z ſubſtancyi rożney natury. Spoſob ten wzięliśmy z dzieł Pana *Lemery.*

Nayprzod zaczznieſz warzyć ſubſtancye twarde i ſuche, iako to ięczmień, oſkrobiny kości ſłoniowey, rogu ieleniego, drzewa, korzonki ſuche drewniſte; potym włożyſz korzonki świeże, iako to cykoryi, kobylego ſzczawiu &c. oczyſzczone z drdzenia drzewiſtego, ieżeli go maią i pokraiane w kawałki; takie warzą ſię tylko 8. lub 10. minut. Pod ow czas wrzuciſz owoce pokraiane powyimowawſzy peſtki, ziarna lub ſkorki, ieżeli iakie będą; potym dodaſz zioła niearomatyczne poſiekane grubo, tudzież ſuche, potym świeże czyli zielone; idzieſz daley do naſion niepachniących potłuczonych; potym leieſz to wywarzenie wrzące w naczynie należycie zatkane, a w ktore przod włożyſz zioła aromatyczne czyli pachniące, antiſkorbutyczne, i wſzyſtkie gatunki kapilorowych pokraiane grubo, naſiona pachniące potłuczone, cynamon, ſandał cytrynowy, ſaſafras, lukrecya &c. Zatyka ſię naczynie

lub przykrywa, a gdy dekokt iuż zupełnie ochłodnie, przecedza ſię wyciſkaiąc, dozwala ſię iey uſtać, aby można odłączyć męty, ktore ſię przeciſnęły z likworem przez płutno.

Każdy łatwo zrozumie, że dekokt teraz opiſany ieſt ſzczerym wzorem; ile że podobny byłby nadto obciążony materyami lekarſkiemi: i my w tym tylko zamiarze położyliśmy go, aby wytknąć porządek, iaki zachowany bydź powinien w dekoktach mniey nierownie ſkładanych, a w ktorych ſię iednak znayduią ſubſtancye rozmaitey natury.

Chcąc użyć do dekoktow ſubſtancyi zwierzęcych, niezawieraiących w ſobie nic lotnego, iako n. p. kurczęcia, żmii, żab, cielęciny &c. trzeba ie włożyć zaraz z początku, aby był czas ugotowania ich. Jeżelibyś użył rakow, lub wſzelkiey inney materyi zwierzęcey łatwey do ugotowania, ktore gotuiąc ſię doſtarczaią cząſtek lotnych; takowe, wprzod potłuczone kładą ſię wraz z innemi ſubſtancyami infuzyi.

Bardzo wiele na tym zależy, aby niebardzo długo warzyć ſubſtancye wzięte na dekokt; bo pewna ieſt, że ſkutki roślin wymoczonych lub wolno wygotowanych ſą bardzo rożne od ſkutkow tychże ſamych roślin, mocnemu wrzeniu poddanych. Naprzykład wywarzenie mirobolanow ieſt laxuiące, gdy tylko chwilę ie powarzyſz; a gdy długo wrą zamieniaią ſię w ſtężaiące.

Kiedy w dekokt kładzieſz korzonki mączaſte, powinieneś ie włożyć trochę przed kwia-

tami, dosyć iest, aby kilka razy spławiły się w warze.

Wszystkie gatunki kapilorowych, lubo są krzewinkami drzewistemi, trochę tylko, albo wcale wrzeć nie powinny.

Ani iednego kwiatu niema, ktoryby wrzeć powinien.

Lukrecya ma smak cukrowy bardzo miły; dostarcza za pomocą, wymoczenia na zimno lub ciepło, napoiu łagodnego i pozbawionego wszelkiey goryczki; ale gdy ią wywarzyć każesz, dostawia wywarzenia cierpkiego i gorzkiego, nadewszystko, ieżeli nie świeżo zbierana była.

Gdy się do dekoktow przepisuią soki cukrowate: iako to manna, miod prasny, cukier sam, lub substancye soki takie zawieraiące, iako kassya; trzeba ie kłaść na końcu i gdy iuż dekokt przecedzisz; potym, ieżeli potrzeba, znowu się dekokt przecedza: toż samo baczyć trzeba o gummach, żywicach iako to szkammonia: podobne substancye powinny bydź starte na proszek, trzeba ie rozpuścić w dekokcie, gdy dekokt prawie zupełnie ochłodnie; gdybyś nieużył tey ostrożności, część żywiczna zmiękłaby, poskrupiałaby się, i nierownieby się rozeszła po lekarstwie.

Dekokty klaruią powszechnie białkiem iaia, gdy chcą aby milsze były do picia; to robić należy przed nalaniem ich na aromatyczne.

DEKOKT CHŁONIĄCY.

Weź kredy białey startey na proszek poł funta, każ warzyć w trzech funtach wody,

a wywarzyć do dwoch funtow; gdy się części naygrubsze opuszczą na doł, odłączysz likwor klarowny iak mleko: przyday do tego dwie uncye rożanego cukru. To lekarstwo iest dobre w gorącości żołądka.

DEKOKT PRZECIWDYSSENTERYCZNY.

Weź *Skorki simarouby*, drachm 2

Każ warzyć w kwarcie wody, ktorą wywarzysz do połowy; przecedź, rozdziel na trzy dozy, i wypiy w przeciągu dnia iednego.

DEKOKT BECHICZNY.

Weź *Fig tłustych cztery, tyleż daktylow bez pestek*
Jagod winnych bez iąderek, garści ½

Warz w dostateczney ilości serwatki, wywarz do funta iednego; przecedź; przecedzenie rozdziel na dwie dozy rowne.

DEKOKT STĘZAIĄCY.

Weź *Rogu ieleniego kalcynowanego aż do zbielenia i startego na proszek*, uncyi ½
Osrzodki chleba bardzo białego, uncyi 2

Każ z wolna gotować w sześciu funtach wody: przecedź, doday do przecedzenia:

Cukru, uncyi 2
Wody kwiatow pomarańcz: drachm 2

DEKOKT DIAPHORETYCZNY.

Weź *Salsaparelli pokraianey drobno*, uncyi 2

Jagodek iałowcowych, uncyą 1

Postaw niech się trawi ciepło przez noc iednę w ośmiu funtach wody; kaž warzyć do wywrzenia funtow 4.

DEKOKT WYMIOTNY.

Weź *herba the*, uncyi ½

Każ warzyć wolno przez kwadrans ieden w połtora funta wody, na dekokt, ktorego co kwadrans zażyiesz szlankę.

DEKOKTY PURGUIĄCE.

Weź *Sliwek suchych*, funta ½
Senesu, uncyą 1

Każ moczyć ciepło przez noc iednę w dwoch funtach wody; przecedź, zażyi.

Albo

Weź *Tamarynd*, uncyi 2

Każ warzyć w trzech funtach wody, aby tylko dwa funty zostały; przecedź, przecedzenie weź za ordynaryiny napoy.

Można do tego dodać aż do uncyi 4. winogranow suchych.

DEKOKT RANNY ZEWNĘTRZNY.

Weź *Jęczmienia całego*, uncyą 1
Liścia rzepiku i babki, każdego, garść 1
Wierzchołku dziurawca, garści ½

Warz w dostateczney ilości wody, aby tylko 2. funty zostały; rozpuść w przecedzeniu

miodu rożanego uncyi 2. na dekokt, ktorego użyiesz do mycia, naparzania, wstrzykiwania.

DELFIN (Mat: Lek:) Jest ryba wielka, postać maiąca bardzo odmienną od owey, ktorą iey nadaią malarze i snycerze. Pływa z nadzwyczayną szybkością, a niekiedy tak gwałtownym pośpiechem, że się wstrzymać nie może; tudzież, iż zbyt wysuwaiąc się na brzeg, zostaie łupem napadaiących na nią. *Pliniusz* utrzymuie, że delfin zdycha skoro się tylko na ląd dostaie, co przytwierdza i *Owidiusz* w dwoch następuiących wierszach:

Quem postquam bibulis injecit fluctus arenis,
Unda simul miserum vitaq: destituit.

Ale doświadczenie z gruntu mamy przeciwne powieści *Pliniusza*, i *Owidiusza* przytwierdzeniu; bo częstokroć bardzo daleko przewożono delfiny, a przecię nietraciły życia. Głos delfina mowi *Pliniusz*, podobny iest do głosu utyskuiącey osoby. Lubi ludzi, niestracha się ich widokiem, muzyka i symfonie pozbawiaią go dzikości. Waży do sto funtow i więcey. Chwytaią go na morzu srzod-ziemnym z tuńczykami, z ktoremi go razem przedaią; w czym łatwo można bydź oszukanym.

Mięso delfina bardzo szacuią w niektorych kraiach, i daią go nawet na stoły bogaczow. z tym wszystkim ciężkie iest do strawienia; Mięso solone delfina iest pokarmem ciężkim i niezdrowym, zupełnie samemu pospolstwu zostawionym.

Powiadaią że żołądek delfina wyfufzony, ftarty na profzek i wzięty wewnętrznie, ma bydź dobrym lekarftwem na choroby śledziony; wątroba delfina, tym famym kfztałtem preparowana, uchodzi za lekarftwo na gorączki przerywane.

We Francyi nazywaią niektorzy delfina świnią morfką (*marfouin*); daią ieſzcze nazwifko świni morfkiey rybie zwaney *phocœna* albo *torfio*, o ktorey mowią, że ieft gatunkiem delfina ale od gatunku delfina o ktorym rzecz, rożni fię wielu rzeczami; w ktorych wyfzczegulnianie, niebędziemy fię tu zapufzczać. Mięfo tey ryby, ma też fame własności, ale nie ieft tak miłe w fmaku i nieftrawnieyfze iefzcze. Z drugiey ftrony, ponieważ ieft tłuftfze, bardziey rozwalnia żołądek: topią ten tłufzcz i mięfzaią z ziołami pachnącemi; zkąd powftaie oleiek rozwięzuiący, anodynny, przydatny na humory zimne.

DELTOIDES. (Anat:) Jeft mufzkuł bardzo gruby, troykątny, ściągaiący bark do gory i kfztałcący kłykieć barkowy. Nazwano go *deltoides*. bo będąc troykątnym, podobny ieft do litery Grekow *delta*. Mufzkuł ten, iak fię iuż powiedziało podnofi rękę do gory. Leży naprzeciwko myfzki łopatczaney tego kfztałtu co kaptor mnifi nazwaney *trapezyum*. Czepi fię trzeciey części wygiętości zewnętrzney kości czyli kluczki ramienney (*claviculæ*), zwierzchniego końca kości łopatczaney (*acromion*) i całey podłużni wargi niżfzey kości grzbietowey. Od mufzkułu wielkiego ku pierfiom ściągaiącego rękę, famą tylko linią komorkowatą czy-

li tłuſzczową, i małą żyłką nazwaną *cephalica* ieſt oddzielona.

DEPILATORIA. (Mat: Lek:) Tak nazwali Łacinnicy owe lekarſtwa, ktorych cnota zawiſła na wytępianiu włoſow z mieyſc tych, na ktorych przyłożone będą. Materye kleiowate, lipkie, ktorych niekiedy używaią, ſą *depilatoria* bardzo boleſne, bo nieſłużą tylko do zbicia w kupę włoſow, ktore potym gwałtownie odrywać potrzeba. Daleko lepiey używać lekarſtw działaiących w proſt na włoſy i ich korzenia. Kładziemy tu niektore przepiſy *depilatoriorum* zaleconych od dobrych Lekarzy.

DEPILATORIA.

Weź wapna niegaſzonego uncyi dwie i poł uncyi złotokoſtu. Gotuy w dwoch funtach ługu mocnego, dopokąd pioro umaczane w tey wodzie opadać niebędzie z koſmku. Zrob z tego liniment, ktorym maſz ſmarować części okryte włoſem: a potym ie obmywać ciepłą wodką lewandową. Chcąc z ręku ſpędzić włoſy, można to depilatorium zmięſzać z maſſą migdałową czyli otrębami migdałowemi. Albo

Weź cztery uncye wapna niegaſzonego, i puł uncyi złotokoſtu. Dobrze ſtarłſzy to na proſzek dorzuć puł uncyi mąki żytney. Zamięſzay wſzyſtko w doſtateczney ilości wody ciepłey, i ſmaruy części, ktore włoſow chceſz pozbawić.

Łayno kocie, rozrobione na maſſę z mocnym octem, ieſt także dobrym *depilatorium*.

DEPURATIVA. *Patrz* CZYSZCZĄCE.

DESSICATIVA. *Patrz* OSUSZAIĄCE.

DETERSIVA. *Patrz* SCIERAIĄCE.

DIPLOE. (Anat:) Takie nazwiſko dano ſubſtancyi kościſtey maiącey tkaninę gąbczaſtą, ktora oddziela dwie tablice czyli łuſki kości czaſzkowey, wyiąwſzy te mieyſca w ktorych bicia arteryi (*duræ matris*) poczyniły ślady bruzdow.

DĘBOWA GĄBKA. (Bot:) *Agaricus pedis equini facie ſeu fungi iginarii.* Ten gatunek gąbki rośnie na pniach ſtarych dębow, migdałow, orzeſzyn i wielu innych drzew. Od dawnych czaſow zażywaią iey na hupkę; nie znano innego ſpoſobu użycia; roku dopiero 1750. pewien Chirurg w *Chartre en Berri*, podał wiadomości publiczney, iż ta gąbka ieſt naylepſzym ſtężaiącym, mogącym zaſtąpić mieyſce i dzielność obwiąſła, ktore kłaść potrzeba na naczyniach, po odcięciu członkow. Oto ieſt ſpoſob przygotowania iey:

Uzbieray gąbki tey w mieſiącu Sierpniu i Wrześniu na ſtarych dębach. Oddziel od niey ſkorkę i wſzyſtkie inne części twarde oraz drewniſte; potym tłuc młotkiem, dopokąd nieſtanie ſię na dotknieniu miękką, giętką i łatwą do rozerwania. Schoway na mieyſcu ſuchym; a gdy zechceſz iey użyć, udrzyi kawałek, i przyłoż go ſtroną gąbczaſtſzą na otwor roztwartego naczynia: na ten kawałek położyſz drugi większy, i wſzyſtko to przyzwoicie obwiążeſz.

To pożyteczne odkrycie ſtało ſię dziſiay powſzechnym; nic niema tak ſkutecznego przeciwko krwiotokom iak gąbka dębowa, gdy ią można przyłożyć na roztwor naczynia. Nie ztąd to pochodzi, iakoby miała poſiadać cnotę przeciwko utratom krwi; ale przyłożona na otwor naczynia, czyni ściśnienie i przytłoczenie łagodne, cząſtki iey drzewiſte i ziemne, chłoną cząſtki krwi zbyt płynne; ztąd krew nabiera łatwości zſiadania ſię, i zatykania otworu, ktorym płynie.

DIABETES. (Szt. Lek:) Wſzyſcy Lekarze iednomyślnie daią nazwiſko *Diabetes* nagłemu wypływowi uryny źle wypracowaney, i odchodzącey prawie w proporcyi oraz naturze branego napoiu. Chory naprzod zaczyna puſzczać drogą urynną płyn biały, ſubtelny, nieco mętny, bez ſmaku i zapachu; wkrotce potym płyn ten ſtaie ſię miazgowatym i limfatycznym. W pierwſzych czaſach choroby, niedoznaie żadney dolegliwości; a przynaymniey ta dolegliwość ieſt bardzo lekka, przecięż ta ſpokoyność niedługo trwa, prędko apetyt niknie. Mała gorączka, nieznacznie trawi chorego; cera ſię mieni; plwociny bywaią pieniſte; brzuch ſię ścieśnia; czuie gorącość zbyteczną w wnętrznościach, nadewſzyſtko zaś w lędzwiach; ſiły codziennie bardziey ſłabieią, ciało ſchnie, i władze duſzy upadaią ſtopniami.

Ten ieſt rzetelny obraz prawdziwey *diabetes*, o ktorey mowi *Aretius*, choroby rzadkiey, ktorey *Galen*, iak ſam twierdzi, niewidział tylko dwa razy. Przyczyna bli-

ſka tey dolegliwości ieſt w nerkach, ktorych organizacya zoſtała, iakim przypadkiem, osłabiona i zwątlona. Pomiędzy przypadkowe przyczyny *diabetes* umieścić potrzeba, prace wyſilone, ćwiczenia ciała nieumiarkowane, zbyteczne używanie lekarſtw diuretycznych, wod mineralnych zimnych lub cieplicznych, wina i roſkoſzy miłoſnych.

Ze zaś ta choroba naygłowniey zawiſła od złego ſtanu trzewiow niżſzey przeſtrzeni żołądka; nayprzod przyłożyć ſię należy do wychędożenia drog pierwſzych i do poſkromienia gorącości krwi. Nayprzod przepiſze Lekarz używanie temperuiących, iako to: mleka, ſerwatki, wywarzenia cykoryi, boraku, biedrzeńca i żywokoſtu; może także przepiſać buliony żołwia, do ktorych doda iednę lub dwie drachmy gummy dragantu lub arabſkiey. Po użyciu tych lekarſtw przeydzie do chłoniących, iakiemi ſą oczy racze, rog ieleni preparowany &c. *Zobacz* Chłoniące. Zalecaią, aby potym wziąć mocne wywarzenie chiny, z oſkrobinami drzewa ſandału, oraz kilka doz kinkiny, pod przeciąg brania rzeczonego wywarzenia Oſtrożnym iednak bydź należy w używaniu tych lekarſtw, ktore mogą pomnożyć gorącości krwi. Purganſe lekkie wyprowadzaią także bardzo dobre ſkutki w tych okolicznościach, bo pociągaią zewnątrz wiele wodniſtości czyli ſerwatkowatości, oraz czyſzczą żołądek i kiſzki. Zakończy ſię kuracya, przyłożeniem na lędźwie woreczkow napełnio-

nych ziołami ftężaiącemi, ktore wprzod gotować należy w winie czerwonym. Jeżeli chory niema gorączki, można go ftałych czafow kąpać w zimney wodzie.

Spofob pożycia powinien bydź ścifły. Chory niepowinien ieść wiele od razu, raczey ma używać mięfiw pieczonych niż gotowanych, oraz chleba dobrze wypieczonego. Ma fię chronić wfzelkiego napoiu gorącego lub diuretycznego; niech piie wino dobre czerwone, na połowę z wodą dobrą zrzodlaną. Raczey znofić nieco pragnienia powinien, niż pić podług chęci. Ten tryb życia, zachować powinien, czas nieiaki, po fwoim uleczeniu.

Jeft kilka gatunkow diabetes, ktore można nazwać fałfzywemi diabetes: *Pechey* (Prompt. Med Pract:) i *Mead* (Of poifons) wfpominaią o diabetes dofyć pofpolitey w Anglii i Holandyi. Ta diabetes rożni fię od poprzedzaiącey w tym, że ciecząca uryna ma zapach, farbę i fmak miodkowy. Zbytki w używaniu wina bywaią pofpolitą przyczyną tey choroby; niekiedy chory, w przeciągu godzin 24. oddaie moczu od 10 aż do 15. funtow; pragnienie ma niepohamowane, gorączkę wolną, z omdlałością, chudnieniem i ofłabieniem zbytecznym

Pechey iuż wfpomniony, radzi chorym napaftnionym tym rodzaiem diabetes, aby używali mleka famego przez fię, lub na poł z wodą ięczmienną, i aby pili na dzień pięć lub fześć fzklanek wody *calcis fecundæ*. Ku wieczorowi, można fobie pozwo-

lić iakiego narkotycznego. Wody koperwafowe bardzo zaleca *Jurin*. *Dower* przepifywał ferwatkę hałunową *Meada*. Kładziemy tu iey przepis.

Bierze fię cztery funty mleka trochę przegotowanego i trzy drachmy hałunu, likwor fię klaruie, i zadaie fię cztery uncye, trzy razy na dzień.

Sydenham, *Cheifne* i Pan *de Sauvage* mowią o diabetes hifteryczney, to ieft macicżney. *Sauvage* twierdzi, że ią poftrzegł w kobiecie pewney zacnego urodzenia, ktora przez przeciąg dni kilku, wydała drogą urynną, wielką nader ilość ferwatkowatości bezfmakowitey i wodniftey. Gdy ten upław przeftawał, naftępowała po nim leucophlegmacya, ktora znikała za powrotem diabetes. Wiadomo wfzyftkim, że kobiety w gniewie wiele pufzczaią uryny. Przeciwko tey diabetes maciczney, Autorowie mocno zalecaią mleko hałunowe.

Materya choroby ftawowey, bywa także czafami przyczyną bardzo obfitego wypływu uryny niewypracowaney czyli furowey; wypływ ten trafia fię za czafami paroxyzmu; pragnienie towarzyfzące tym okolicznościom, przypifać należy roziątrzeniu, ktore materya arthrytyczna wznieca w żołądku. Leczenie tego diabetes powinno bydź takie iak choroby ftawowey. *Zobacz* Stawowa Choroba.

Sydenham twierdzi, iż ftarcy, ktorzy długo dręczeni byli febrą trzecio lub czwartodniową, ktorych oraz utrudzono i ofłabiono pufzczaniem krwi, tudzież czyfzczą-

cemi nierozſądnie dawanemi, zapadaią potym w diabetes; lubo febra zupełnie rozproſzona będzie. Ten przypadek pochodzi mowi *Hipokrates*, iż krew takowych chorych, będąc zubożała, niemoże ſobie odbieranych ſokow przyiſtaczać (*aſſimilare*), te zatym ſoki przechodzą w zupełney ſwey ſurowości w drogi urynne; co ieſt przyczyną że chorzy więdnieią nieznacznie, bo tym cieczeniem ſubſtancya ich ciała rozpraſza ſię nieznacznie. *Sydenham*. Epiſt. Reſponſ. 1. pag. 152.

Chcąc ten gatunek diabetes rozpędzić dwa przedſięwziąć potrzeba cele. Nayprzod należy krwi nadać więcey ſtężałości czyli gęſtſzą ią uczynić, i zmnieyſzyć wypływ uryny. *Sydenham* radzi naſtępuiące electuarium.

Weź *Dryakwi* uncyą 1½
Konſerwy ſkorek pomarańczowych uncyą 1
Imbieru ſmażonego w cukrze, gałki muſzkatowey ſmażoney w cukrze, każdego po drachm 3
Proſzku z nożyc rakowych,
Skorki granatow,
Korzenia dzięglowego,
Koralu,
Ziemi lemnos,
Kąsku ormiańſkiego,
Gommy arabſkiey, każdego po drachmie 1

Wſzyſtko to zetrzeſz na proſzek i zrobiſz z tego elektuaryum w ſyropie roż ſuchych. Chory zażywać będzie przez mie-

ſiąc po drachmie 1. trzy razy codzień. Pić będzie nieco wina, pokarmow zażywać powinien łatwych do ſtrawienia, wſtrzyma ſię od owocow i wſzyſtkich ſurowizn.

Artykuł ten kończemy przytoczeniem ſpoſobu kuracyi prawdziwego diabetes, ktory podaie Autor Dykcyonarza zdrowia. *T.* 1. *Art.* Diab. *pag.* 229.

„ Zacząć trzeba od naznaczenia chore-
„ mu mocnego wywarzenia ięczmienia, kto-
„ rego poł garści ſypać będzieſz do kwar-
„ ty wody, dorzucaiąc do tego drachmę 1.
„ Cachou: przepiſzeſz razem bulion naſtę-
„ puiący:

„ Weź *Uda cielęcego trzy ćwierci funta.*
„ *Ślimakow dobrze wypłukanych*
„ *Nro. 7. lub 8. ktorym*
„ *ſię daſz wypienić w wo-*
„ *dzie wrzącey.*

„ Każ warzyć wſzyſtko w dwoch kwar-
„ tach wody przez połtorey godziny.

„ Doday do tego:
„ *Korzonkow ſlazowych* uncyi 2
„ *Wielkiego żywokoſtu* uncyą 1
„ *Liści pokrzywy białey*
„ *Tyſiącznika każdego po* ſzczypcie 1

„ Każ ieſzcze wſzyſtko warzyć przez
„ poł godziny. Przecedź, zażyway trzy
„ razy na dzień, w cztery godziny dozę
„ po dozie. Bulion ten trzeba kontynuować
„ przez ſiedm lub ośm dni. Tuż po uży-
„ waniu tego bulionu każ zażywać chore-
„ mu naſtępuiący looch.

Weź

Weź *Gummy arabskiey rozpuszczoney w dostateczney ilości wody babczaney,* drachmę 1
Koralu czerwonego preparowanego skrupuły 2
Oleyku świeżego migdałow słodkich.
Syropu wielkiego żywokostu.
Syropu ślazowego, każdego po uncyi 1

„ Zamięszay wszystko na looch, ktorego „ chory brać będzie siedm łyżeczek co- „ dzień.

„ W tym samym czasie przepiszesz mu „ trzy razy na dzień 15. granow oczow „ raczych, i 24. granow Cachou razem „ zmięszanych.

„ Jeżeli siły dozwalaią, przepurguiesz „ go iak nayłżey; potym zalecisz używa- „ nie mleka za cały pokarm, ktore pier- „ wszych dni trzeba mu roztwarzać trze- „ cią częścią wody *calcis secundæ.*

„ Używać będzie ciągle mleka przez 7. „ lub 8. dni, po tych dniach prepurguy „ go, i każ zażywać cztery razy przez „ dzień bol, czyli kąsek następuiący:

Weź *Krwi smoczey.*
Glinki czerwoney, (terræ sigillatæ)
Koralu czerwonego preparowanego,
Ałunu czyszczonego, każdego po drach: 1

„ Zetrzey wszystko na proszek i zmięszay „ na kąsek w dostateczney ilości konserwy „ rożaney.„

Diaphoretyczne byłyby fzkodliwe we wfzyftkich przypadkach, gdy alexipharmakow ftrzedz fię należy; naprzykład w gorączkach zapalaiących, zgoła w wfzyftkich zdarzeniach zbytecznego krwi burzenia. *Patrz* Alexipharmaka; tudzież w ftanie pletory. Przepifuią ie pomyślnie, w przypadkach zatamowania przedechu, fzkorbutu, rumatyzmu, dolegliwości fkornych; rzadko dobrze fkutkuią w leucophlegmacyi.

Zadawfzy diaphoretyczne, mocno przeftrzegać należy, aby chory nienarażał fię na powietrze zimne. Powinien fię lepiey niż zazwyczay okryć, aby pomnożeniem zewnętrznego ciepła dopomodz ufiłowaniom ktore natura czyni na wzbudzenie potow.

Dobra rzecz ieft zadawać bydłu diaphoretyczne w chorobach fkutkowanych odmianami powietrza; w rozdęciu gruczołow; kiedy bydle fpocone napiło fię wody zimney; w czafach chorob zaraźliwych i moru.

TYZANNA DIAPHORETYCZNA.

Weź *Rogu ieleniego zawiązanego w węzełku* uncyą 1
Kwiatow borakowych, garści 2

Każ wfzyftko warzyć w ilości doftateczney wody, aby zoftało funtow 4. Doday na końcu wrzenia poł uncyi lukrecyi. Przecedzenie zachoway do użycia.

EMULSYA DIAPHORETYCZNA.

Weź *Nafion bernardynka i maku białego*, uncyi ½

Porozgniatay nasienia w 6 uncyach wody maku czerwonego ; przecedź i rozpuść w przecedzeniu uncyą iednę syropu maku czerwonego.

TRUNEK DIAPHORETYCZNY.

Weź	*Wody bernardynkowey,*	uncyi 2½
	Krwi koźley preparowaney, od iednego skrupułu aż do	drachmy 1
	Syropu maku polnego,	uncyą 1

Zamięszay na trunek.

POWIDŁA DIAPHORETYCZNE.

Weź	*Proszku żmiiowego,* *Antimonium diaphoretycznego,* *każdego po*	granow 15
	Kermesu mineralnego,	granu ½

Zmięszay i zrob powidła z syropem maku polnego, ktore chory zażyie w wieczor.

NAPOY DIAPHORETYCZNY DLA BYDLĄT.

Weź	*Salsaparelli i kinkiny każdego*	uncyi 4
	Łupin orzechowych z wnętrznemi przegrodami,	Nro: xxx

Każ warzyć w trzydziestu funtach wody pospolitey, aż do wywrzenia połowy. Przecedź i day funt ieden bydlęciu.

INNY NAPOY.

Weź	*Kamfory,*	granow 2

godne i ſpokoyne, ktorego ſkutkiem ieſt wyrzucenie nieczyſtości nayſubtelnieyſzych z maſſy krwi. Lekarſtwa diaphoretyczne rożnią ſię od lekarſtw potnych (*ſudorifica*) tym, że ſkutek potnych ieſt prędſzy i gwałtownieyſzy. Przeciwnie diaphoretyczne burzą i rozrzedzaią nieznacznie maſſę krwi; pomnażaią ſiły ściągaiącey części ſtałych, wypędzaią płyny z ſrzodka do powierzchni, popychaią ie, że tak powiem, aż do ſkory w poſtaci małych kropelek potu. Ze zaś to wyprożnienie ieſt ſpoſobem naypewnieyſzym i naypoſpolitſzym ktorego natura używa w wielu gatunkach chorob, na oſwobodzenie ſię z materyi chorobney; *diaphoretyczne* roztropnie zadane, pomyślne biorą ſkutki prawie we wſzyſtkich chorobach, i ſą bronią waleczną, ktorey lekarz nigdy ſię puſzczać bez przyczyny niepowinien. Przez poty zwyczaynie kończyć ſię zwykły gorączki; iakikolwiek iad wprowadzony w rozcieki ciała, bądź razem odebranym, bądź ukąſzeniem zwierzęcia, zazwyczay tą ſię przebiera drogą. Poty, ſą burzą ſzczęśliwą chorob zaraźliwych; bole rumatyzmalne, katary, choroby ſkorne, nayczęściey rozpędzane bywaią przedechem obfitym.

Ze zaś poty rozmaitemi lekarſtwami wzbudzać można i diaphoretycznych ieſt kilka gatunkow. *1mo* Subſtancye alkaliczne ziemne, ſtaią ſię niekiedy diaphoretycznemi, chłoniąc kwaſy drog pierwſzych zarażaiące maſſę krwi, tamuiące iey czynność, zwalniaiące iey ruch wewnętrzny, oraz czyniące go gęſtſzym i nietak zdolnym do krąże-

nia ; glinka czerwona (*terra sigillata*), kąfek Ormiańfki, rog ieleni palony lub preparowany filozoficznie &c. mogą wyprowadzić te fkutki.

2do. Inne lekarftwa ftaią fię diaphoretycznemi, użyczaiąc rozciekom fiarki anodynney, fubtelney i dobroczynney, ktora rozwalnia włokna zbyt wyprężone w boleści, oraz rozpręża powierzchowność fkory. Takiemi fą rozmaite przygotowania bzu, nadewfzyftko kwiaty tego krzewia ; fzafran i iego wyciąg ; kwiaty maku polnego ; likwor anodynny mineralny *Hoffmana* ; emulfye robione z nafion maku, opiaty poprawne, ofobliwie dryakiew niebiefka, tudzież laudanum płynne *Sydenhama*.

3tio. Inne lekarftwa iednaią pomnożenie tranfpiracyi czyli przedechu, pofkramiaiąc zburzenie gorące krwi, ktora płynie zbytnim zapędem w pewnych okolicznościach. Lekarftwa faletrzane ftowarzyfzone z diaphorytycznemi ; fpirytus faletrzany ofłodzony, emulfye robione z czterech nafion zimnych ; napoie kwafkowe ; limoniada lub fam ocet, bardzo fą zdatne do wyprowadzenia tych fkutkow.

4to. Nakoniec nagabaiąc i drażniąc lekko włokna, tudzież ożywiaiąc grę naczyń, niektore fubftancye wzniecaią przedech. Takiemi fą: bernardynek, czofnkowe ziele, china, fafaparylla, łopian, ptafia rutka, lepczyca, mały iafieniec, dryakiew polna, kopr, fkorconera, baldryan dziki, i ogrodowy &c. &c. wfzyftkie lekarftwa wymienione pod artykułem Alexypharmaka.

„ Wreſzcie chory ile możności wſtrzymać
„ ſię powinien od picia; za napoy nieuchron-
„ nie potrzebny i bardzo mierny, niech ma
„ wino ſamo ale należycie ſtare. Pokarmow
„ ma używać ſuchych; niech ſię ſtrzeże zi-
„ mna, niech długo w łożku leży i umiarko-
„ wane niech zadaie ćwiczenie ciału. „

„ Pomyślnie używaią także flaneli uma-
„ czaney w oxykracie (a), ktorą przykłada-
„ ią na część i ktorą odwilżaią kilkakrotnie
„ na dzień „

DIACODIUM. (Rz: Apt:) Starożytni Lekarze dali nazwiſko *diacodium* wyciągowi z głowek maku białego, do ktorego dodawano nieco cukru. Ze zaś ten ſyrop ieſt pożyteczny w bardzo wielu przypadkach, położemy iego przepis wyięty z xięgi Paryzkiey:

Weź *Głowek maku białego, doyrzałych, ſuchych i wyprożnionych z naſienia* funt 1

Wymyi, nayprzod te głowki w wodzie zimney; pokray w małe kawałki i gotuy dopokąd niebędą miękkie w ſzeſnaſtu funtach wody zrzodlaney czyſtey. Przecedź potym, podday materyą tę pod praſſę, a gdy ſię przecedzenie wyſtoi i wyklaruie, wrzuciſz 4. funty cukru, i warzyć będzieſz wſzyſtko do ſtężałości ſyropu.

Syrop *diacodium* ieſt dzielne narkotyczne, ktorego mocno używaią w praktyce Lekarſkiey: częſto wznieca poty, poſkramia i uśmierza bole, ſpokoi kaſzel, zaſtanawia plu-

(a) *Ocet wodą roztworzony.*

cie krwią i dyſſenteryą. Doza iego ieſt od dwoch drachm naywięcey do poł uncyi.

DIAGRYD. (Rz: Apt:) DIAGRYD iak powiemy pod artykułem Szkammonia, ieſt ſok ſzocnicy czyli ſzkammonii, ſokiem cytrynowym i pigwowym przyprawiony; albo też wyciąg ſzkammonii należycie wyczyſzczony. P. *Bouldue*(*Mem. de l' Acad de Scien. anni. 1702*) chce aby tak dyagryd był przygotowany:

Weźmieſz lukrecyi ſuchey uncyi 8., wywarzyſz ią w doſtateczney ilości wody zrzodlaney, dopokąd ſię nieobroci w papkę. Oſtudziwſzy to wywarzenie i wyczyściwſzy go, wrzuciſz do możdzierza, gdzie utrzeſz cztery uncye ſzkammonii, żeby likwor zrobił ſię należycie mleczny. Trzeć w możdzierzu dotąd nieprzeſtanieſz, poki niepoſtrzeżeſz, że ſię iuż nic nierozpuſzcza. Potym dozwoliſz temu likworowi białemu wyparować przy ogniu wolnym, aby trochę maſſa zgęſtniała. Tak poſtępuiąc otrzymaſz bliſko 3. uncye i 6. drachm extraktu czyli wyciągu ſtężałego; a reſzta pozoſtała ſzkammonii, ważyć będzie uncyą 1½. Rzecz niezawodna mowi (*Cartheuſer*), że ten wyciąg zamyka przynaymniey dwie uncye ſubſtancyi żywiczney i gumowatey; a bliſko 14. drachm wyciągu lukrecyowego. Zadaią dyagrydu od iednego ſkrupułu, aż do połtorey drachmy a nawet dwoch drachm.

DIAPHORETYCZNE. (Mat: Lek:) *Diaphoretica*. Pod nazwiſkiem lekarſtw diaphoretycznych, znane ſą w lekarſkiey ſztuce te ſubſtancye, ktore w płynach ciała naſzego mogą wzniecić bieg czyli poruſzenie ła-

Każ rozpuścić w czterech uncyach gorzałki Pomięſzay wſzyſtko w wodzie otrębianey i zaday bydlęciu. Ten napoy ieſt dobry przeciw chorobom epizootycznym.

INNY NAPOY.

Weź *Kinkiny w proſzku*,
Opiłkow żelaznych, każdego drachmy 2
Soli ammoniaku, drachmę 1
Wywarzenia iagodek iałowc: garści ½

Daway rowną doze, w wieczor i rano przez dni 8. Lekarſtwo to ſtanie za lekarſtwo prezerwuiące i ſpecyficzne.

DIAPHRAGMA. (Anat:) Błona wewnętrzna poprzeczna; Oſierdzie, Otoczna, przegroda wnętrzna. *Diaphragma* ieſt muſzkuł bardzo ſzeroki, ktory dzieli przeſtrzenią pierſi od przeſtrzeni niżſzey brzucha. Kſztałtem ſwoim robi nieiakie ſklepienie poprzeczne czyli ukośne, ktorego wypukłość obrocona ieſt ku pierſiom, a wklęſłość ku dolnemu brzuchowi. W całey ſwoiey obiętości diaphragma ieſt myſzkowate; włokna iego wypadaią z poſrzodka muſzkułu, i w tym punkcie widziemy ie ciągławe (*tendinoſus*), co dało pochop Anatomikom do podzielenia tey przegrody na dwa muſzkuły. Diaphragma wyżey daleko wznoſi ſię ku pierſiom z ſtrony prawey niż z lewey: tey uwagi niepotrzeba tracić z pamięci, gdy ſię zabieramy do operacyi *empyematu* (wrzodu w lochu trzew), lub gdy idzie o rozpoznanie chorob wątrąby od chorob płuc

Diaphragma ieſt narzędziem głownym oddechu. Przyimuie w ſiebie nerwy, pary karkowe, roſochatość między żebrną; parę błędną, oſtatnie pary grzbietowe i lędźwiowe: te nerwy razem zebrane maią nazwiſko *nerwow diaphragmatycznych.* Ten muſzkuł przebity ieſt dwoma dziurami, z ktorych iedna, będąca w ſrzodku ciągławym (*tendinoſus*), a prawą ſtroną przepuſzcza żyłę wdrążoną *Vena cava* (a), w dziurę leżącą na lewey ſtronie, przechodzi gardziel pokarmowy, tudzież para błędna. Diaphragma czepi ſię wielu części; przodem chwyta ſię żebrow, kości moſtkowey, i myſzek między-żebrnych: ſrzodkiem wſpołkuie z *mediaſtinum*, (błoną dzielącą pierſi z płucami na dwoie w podłuż) za poſrzednictwem błonki żebrowey wewnętrzney (koło żeber rozpiętey, aby ſię ich płuce nietykały), ktora okrywa iey część wypukłą; z żołądkiem, nietylko przez nerwy oraz przez błonę zewnętrzną, ktora ieſt przedłużeniem *peritonii*, i iemu wſpolna, ale nadto przez otwor zwierzchni żołądka. Trzyma ſię wątroby za pomocą długiey przepaſki tego trzewia; czepi ſię nakoniec pacierzow lędźwiowych, (*vertebræ lumbales*) przez 2. długie ciągławe przedłużenia nazwane od Anatomikow *filary* czyli *ſłupki diaphragmatyczne.*

Podług tego zwięzłego opiſu diaphragmatu, łatwo każdy widzieć może, że ta przegroda znakomitą gra rolę w ekonomii zwierzęcey. Ona ieſt dzielną ſiłą, ktora wywie-

---

(a) *Naywiękſza wątrobna.*

ra moc swoią na żołądek i wszystkie trzewia niższey przestrzeni brzucha; pomaga strawności ruchem, ktorego użycza żołądkowi za każdym odetchnięciem; nadaie ruch miazdze, (*chilus*) i służy do odsączań. Gdy ten muszkuł iest rozdrażniony, czkawka musi bydź następnością tego rozdrażnienia. *Patrz* CZKAWKA. Można dać przyczynę wszystkich innych phenomenow towarzyszących czkawce, zwrociwszy uwagę na nerwy, ktore się rozchodzą po namienionym trzewiu. Skutki zranienia diaphragmatu, tudzież spazmy nacieraiące na osoby histeryczne; mogą się tym samym sposobem wyłożyć.

DIASTASES. (Chir:) Słowo to *diastases* znaczy w ogolności, odległość, zmnieyszenie, oddalenie; ale go szczegolniey przystosowano do chorob kości; ktore powinny bydź złączone lub szwem, lub dotknięciem się pobocznym. Ze zaś *diastases* iest gatunkiem wytknięcia, mowić o niey będziemy pod słowem WYTKNIĘCIE.

DIASTOLE. (Anat:) Słowo to pochodzi z Greckiego i znaczy rozszerzać, roztwarzać, oddzielać: Anatomicy używaią go na oznaczenie rozszerzenia żyły lub arteryi.

Szczegolniey zaś to słowo *diastole* stosuią do ruchu, ktorym się serce rozszerza. Diastole serca w ten czas się trafia, kiedy naczynia są w *sistole*, to iest w stanie ściśnienia. Kiedy serce iest w *sistole*, naczynia są w diastole; bo krew, ktorą do nich serce przesyła, ściągaiąc się, skutkuie w nich następne rozszerzenie. *Patrz* SERCE, KRĄŻENIE KRWI.

DIERESIS: (Chir:) Słowo to oznącza każdą operacyą Chirurgii, za pomocą ktorey oddzielaią się części przeciwko naturze, końcem ziednania zdrowia, ktore ich związek uszkadzał. Dieresim dzielą na szczegulną i ogolną. Pierwsza ściąga się do wszystkich operacyi, w ktorych idzie o odłączenie części szczegolnych, takiemi są: przedziurawienie pachwy maciczney i uretry &c. czynione, końcem wypuszczenia Miesiącow lub uryny &c. Druga, ściąga się do operacyi maiących za cel naprawę porządku funkcyi; iako to n. p. trepanowanie.

DIETA. (Szt: Lek:) Przez to słowo Dieta, rozumi się w sztuce Lekarskiey, sposob pożycia względem rzeczy 6 ktore powszechnie a niedorzecznie nazywaią *nienaturalnemi*, oto są: powietrze i pokarmy, ćwiczenie czyli praca i spoczynek, sen i czuwanie, wyrzuty i odcieki, (*secretiones*) tudzież namiętności duszy. Dokładne umiarkowanie i rownowaga tych wszystkich rzeczy, stanowią zdrowie; ich nieład przeciąga stan choroby. *Zobacz* TRYB. ODCHODY NATURALNE.

DIGESTIVA. (Mat. Lek :) *Zobacz* ZBIERAIĄCE.

DIGESTIO. (Szt. Lek:) *Zabacz* TRAWIENIE.

DIURETYCZNE LEKARSTWA. (Mat: Lek:) Są owe, ktorych dzielność zależy na ziednaniu obfitego odpływu uryny; bądź

uwalniaiąc drogi urynne od materyi kleiowatych i waynſztynowych, ktore zatrudniały funkcye organow rzeczonych; bądź pociągaiąc ſerwatkowatości zbyteczne, ktore krew w ſobie zawierała. Podział ogulny diuretycznych, ieſt na *ciepłe* czyli *nagabaiące*, i *zimne* czyli *chłodzące*. Pierwſze ſą ſzkodliwe w przypadkach rozrzedzenia i pletory humorow; kiedy ſię potrzeba obawiać roziątrzenia, z przyczyny zbyteczney czułości chorego; lub gdy temu choremu grozi zapalenie. W tey klaſſie diuretycznych należy umieścić, wſzyſtkie rośliny aromatyczne i wyrachowane od nas pod artykułem Rośliny Diuretyczne. Przepiſywane bywaią w wſzyſtkich przypadkach, w ktorych potrzeba powiękſzyć bieg krwi, oraz maſſę iey krążącą zbyt powoli rozrzedzić.

Diuretyczne zimne; maią ſkutki zupełnie przeciwne ſkutkom owych, o ktorych my dopiero mowili. Zmnieyſzaią burzenie i rozrzedzenie krwi; uſpokaiaią kolebania części ſtałych, gdy ſą zbyt żywe; rozwalniaią fibry pościągane ſpazmodycznie, oraz przynoſzą w krew *vehiculum*, ktore wſuwaiąc ſię pomiędzy mogiłki krwi, ſkutkuie że ſię ſtrącaią naymnieyſzemi powierzchniemi, i ſwobodniey płyną w naczynia.

Głownieyſze diuretyczne tego gatunku ſą: ſaletra, ſpirytus koperwaſowy, ſok cytrynowy, ſzczawik, alleluia, i wſzyſtkie kwaſy ſtałe &c. *Zobacz* Rośliny Diuretyczne. Więkſzą część rozwięzuiących, mo-

żna uważać iako diuretyczne. *Patrz* ROZWIĘZUIĄCE.

DIURETYCZNE ZIMNE wstecznieby zadane były w przypadkach zgęstniałości i opieszałości krwi; w stanie rozwolnienia ogulnego stałych części i atonii onych. W takowych zdarzeniach udawać się należy do diuretycznych gorących i nagabaiących. Skutkuią bardzo dobrze w kachexyi zmięszaney z dychawicą. *Jan Rhodius* Lib. III. Obs: 27. mowi, że takowe lekarstwa zniosły przez iednę noc dychawicę, iednaiąc wyprożnienie, trzydziestu siedmiu funtow uryny.

,, Kilkakrotnie przestrzegłem (mowi *Baglivi*), iż w chorobach piersi, potrzeba ,, ziednać odciek uryny, ponieważ sama ,, natura domaga się tego postępku. Zachodzi związek ścisły między nogami, ,, piersiami i częściami rodnemi; choroby ,, wspomnionych części, niekiedy biorą sobie zobopolnie mieysca.

,, Ale (mowi ieszcze *Baglivi*), w chorobach piersi, niepotrzeba dawać diuretycznych złożonych z solami laxuiącemi ,, lub kwaśnemi; wzbudzaią kaszel i powiększaią chorobę: lepiey przełożyć nad ,, nie należy, proszek z stonogow, terpentynę, balsam Peruwiański, wywarzenia ,, korzonkow rozwalniaiących, syrop ślazowy i inne tego gatunku. ,,

TYZANNA DIURETYCZNA.

Weź *Korzonkow pareira brava* drachm 2

Każ warzyć w kwarcie wody, a w przecedzeniu, każ rozpuścić saletry czyszczoney granow 12.

APOZEMA DIURETYCZNE.

Weź *Korzonkow pietruszki i szparagow, każdego* uncyą 1
Liści stonogowca, sporyżu, herniariæ każdego po garści ½

Każ warzyć w dostateczney ilości wody, aby się po wywrzeniu 2. funty zostały. Doday nakoniec 24. stonogow wypłukanych i rozgniecionych. Rozpuść w przecedzeniu poł uncyi spirytusu terpentynowego.

NAPOY ŁUZNY.

Weź *Popiołu nietoty czyli ianowcu* (genistæ) uncyi 4

Każ warzyć przez poł godziny w trzech funtach wody zrzodlaney. Dasz tego napoiu trzy lub cztery szklanki na dzień. Cudowne wyprowadza skutki w chorobach serwatkowatych czyli wodnistych; iakiemi są n. p. puchliny &c.

BULION DIURETYCZNY.

Każ warzyć z kurczęciem iednym, uncyą iednę korzonkow szparagowych w dostateczney ilości wody. Po godzinie wrzenia, zawiąż w węzełku drachmę iednę skorki srzedniey korzonkow potłukłszy ią i roztarłszy w mozdzierzu. Gdy iuż bulion prawie zu-

pełnie ugotowany będzie, wrzuć puł garści liści boraku ziela i ſtonogowca i 12 ſtonogow wypłukanych. Odſuwaiąc bulion od ognia doday ieſzcze cztery uncye ſoku rzerzuchowego i przecedź.

PIGUŁKI DIURETYCZNE.

Weź	*Mydła Weneckiego*,	uncyi ½
	Gummy ammoniaku,	drachmy 2
	Scillæ præparatæ,	drachmę 1½
	Proſzku ſtonogowego,	drachm 3

Obrociwſzy wſzyſtko w proſzek rozrob w ſyropie piąciu korzonkow rozwalniaiących; doza ieſt od iednego ſkrupułu aż do poł drachmy.

NAPOY DIURETYCZNY ŁAGODZĄCY DLA KONI.

Weź ſoli ſaletrzaney uncyi dwie, rozpuść w dwoch funtach wody poſpolitey, lub wywarzenia ſzczawiu, day wſzyſtko we dwoch dozach zwierzęciu choremu. Alboli też:

Weź wody pietruſzczaney i pomurnego ziela po uncyi cztery; ſyropu ślazowego *Fernela*, ſpirytuſu ſoli ſłodzonego (*dulcificati*) drachmę iednę na ieden napoy.

NAPOY DIURETYCZNY WZMACNIAIĄCY.

Weź	*Balſamu z Copahu*,	
	i terpentyny, każdego po	uncyi 1

Rozrob to z żołtkiem iaia, doday do tego:

Oleyku iałowcowego, uncyi ½
Syropu ślazowego, uncyą 1

Zamięſzay wſzyſtko w poł funcie wymoczenia pomurnego ziela i zaday bydlęciu w dwoch dozach.

ENEMA DIURETYCZNA OSTRA.

Weź trzy funty wywarzenia malwy i ślazu, w ktorym wymoczyſz garść kwiatow rumienia i komonicy ſwoyſkiey. Rozpuściſz w przecedzeniu dwie uncye terpentyny rozbitey w dwoch żołtkach iaia. Do tego wſzyſtkiego dodaſz uncyą ſoli prunelli, na iednę enemę.

DNI KRYTYCNE. Dni krytyczne ſą te w ktorych przypadaią burze chorobne. Powiedzieliśmy pod artykułem *criſis*, że ſtarożytni, mocno i troſkliwie przeſtrzegali tych dni. I teraźnieyſi rownie w tym dokładnemi bydź powinni. Dni te nie ſą iednoſtayne, czaſami parzyſte, czaſami nieparzyſte. Atoli *Baglivi*, Autor ze wſzech miar godzien poważania, zaleca Lekarzom, aby dobrze uważali dni nieparzyſte: te dni iego ſą ſłowa, przynoſzą z ſobą znaki śmierci lub uzdrowienia, bo w te dni, przypadaią dobre lub złe burze: *Diem imparem maximé notabis in eo mors vel vita, ob criſes malas vel bonas. Baglivi pra: Med. l. 1. § Hipokrates* także mniemał, iż chorzy umieraiący na iaką chorobę, umieraią w dni, mieſiące lata nieparzyſte, i że gorączki przeſtaiące w dniach parzyſtych, zazwyczay powracaią.

To

To mniemanie o dniach nieparzyſtych nie ieſt zupełnie prawdziwe, iakośmy dowiedli w artykule *Criſis*, bo burze chorobne przypadaią czwartego, oſmego, dzieſiątego, ſześnaſtego &c. dnia, tudzież że chorzy umieraią bez wſzelkiey rożnicy tak w dni parzyſte, iak nieparzyſte: ſzczegolne przypadki, niemogą ſtanowić ogolnego prawidła.

DOLEGLIWOSC MACICZNA (Szt:Lek:) *Paſſio histerica.* Jeſt to choroba właściwa niewiaſtom, ktorą oznaczać zwykli imieniem affekcyi hiſteryczney (*affectio hysterica*) lub affekcyi waporyczney, albo ſamym wyrazem *wapory*. W pierwſzym ieſzcze wieku łęgnącey ſię medyki, doſtrzegano rozmaitych nieładow macicy, i na nie zapatrywano ſię, iako na iedyną przyczynę tey choroby; i dla tego nazwano ią chorobą maciczną, czyli *histeryczną*, ſtoſownie do pochodzenia tego wyrazu od ſłowa Greckiego, ktore znaczy macicę. Wapory iuż częſte bywały za czaſow *Demokryta i Hipokrateſa* Jeſzcze ſię bardziey zagęściły za czaſow *Galena*. Od owych tak odległych czaſow, choroba waporow, tak ſię rozkrzewiła: iż więcey od ſto lat, ſą chorobami powſzechnemi w wielkich miaſtach.

Większa część kobiet maiących zupełną dzierżawę wygod życia, ieſt waporami zarażona; można powiedzieć: że roſkoſze i ſwobody bogactw, opłacaią ciągłym naſtępſtwem omdlewania i zwątlałości.

Dolegliwość Maciczna ieſt z liczby owych chorob, ktorych niemożna obiąć granicami opiſania; lepiey nierownie odryſo-

wać iey własności, wytknięciem szczegolnych oney symptomatow.

Dolegliwość Maciczna przypada niekiedy znagła i niespodzianie tak: iż iey przewidzieć niemożna; ale częstokroć obwieszcza się impressyami nieznacznemi i nieco bolesnemi w dolney przestrzeni brzucha, słabościami goleni; czasami nadchodzą kichania, ziewania częste; chora często wiatry odrzuca gardłem; czuie otrętwienie, ociężałość w iezyku, ciężkość, drzenie w człónkach; lekkie napaści zimna w częściach zewnętrznych, osobliwie w rękach i nogach; po ciele mrowki niby chodzą; daią się czuć wyprężenia utrudzaiące i bolesne, ciągnienia, i skurczenia w gębie. Umysł mroczy iakaś chmura, zmysły ciężeią, zdaie się że usta i nos otaczaią smaki i woni nieprzyiemne: chora wydaie znaki radości, lub lekkie poruszenia boiaźni i lękliwości: czasami czuie skłonność do snu, niekiedy znowu spać niemoże; słyszy dzwonienie w uszach; napadaią na nie zawroty i odurzenia; niektore kobiety maią cerę pełną żywości, rumianą; inne znowu bledneią. Uryny staią się ciągłe i klarowne, tak czyste iak woda płynąca z skały. Podług *Sydenhama* ostatni znak iest piątnem charakterystycznym choroby waporow. W rozmaitych częściach ciała, daie się czuć ruch czołgliwy, na wzor biegania mrowek: wszystkie te znaki razem zebrane, często niepoprzedzaią napaści waporow; dosyć aby się z nich ktory pokazał: po nich następuią symptomata, ktore szczegulnieyszym a

prawie iſtotnym ſpoſobem oznaczaią właściwą dolegliwość waporyczną. Takie ſą naſtępuiące: niektore kobiety upadaią krzycząc mocno, inne bez naymnieyſzego poprzedzaiącego ucisku. Są inne, ktore nagle pozbawione bywaią czucia i ruchu, w ſtanie ſtraſzliwey ſynkopy, ktora ſię niepokazuie inaczey, tylko pod fałſzywemi pozorami ſnu ſpokoynego. Te napaści częſtokroć poprzedzaią ſłabości wielkie, niekiedy na kilka odwrotow naſtępuią po ſobie. Kobiety waporyczne, w ciągu rozmowy, nagle wzniecaią głośne śmiechy, lub płaczą rzewliwie, i wpadaią w konwulſye lub ſynkopy. Widziano niekiedy ſłabości trwaiące kilka godzin, a nawet dzień i dwa dni, z zupełnym ogołoceniem rozſądku przytomności, czucia, oraz ruchu: takie chore, iak trupy można kłuć mocno; a tym niezoſtaną pobudzone do dania znaku czułości. Nieſkończoną liczbę takich przypadkow doſtrzeżono.

W chorobach waporycznych wielką na ſiebie baczność mieć i bardzo oſtrożnym bydź potrzeba, aby oſob żyiących niewziąść za umarłe. *Aſklepiades* napotkał ciało iedney kobiety, ktore nieśli do grobu; zbliżył ſię do niego, poznał że niebyła umarła, ale leżała w ſynkopie. Pan *Raullin* wſtrzymał zagrzebanie iedney dziewicy poſpolitey; ponieważ cera twarzy niezupełnie była zmieniona. Miaſto Sarlat w Perigordzie, było świadkiem pewnego przypadku, od ktorego przytoczenia wſtrzymać ſię niemogę. Pewna czci godna i ſzacowna Pani rze-

czonego miasta, podległa dolegliwościom waporycznym, dnia pewnego miała tak gwałtowny ich przystęp, iż ią wzięto za umarłą. Sprawiono iey pogrzeb; ale zmartwychwstanie swoie winna była łakomstwu grubarza, ktory dowiedziawszy się, że iey zostawiono na palcu pierścionek złoty, odkopał mniemanego trupa. Gdy usiłował ściągnąć pierścionek i nieco gwałtownie kręcić zaczął palcem, dama pogrzebiona, westchnęła i zawołała żałośnie. Grubarz nielękaiąc się tego, zawołał na ratunek; przywołano zupełnie do życia owę damę, ktora w kilka miesięcy potym urodziła syna; z tey okoliczności mowiono o iey synie, iż wprzod był zagrzebany niżeli się urodził. Pani owa, żyła ieszcze lat 20. po tym cudownym zwartwychwstaniu. Podobny przypadek zdarzył się w Grenoblu pewney damie znakomitego urodzenia.

Pewna dama godna wiary, powiadała mi także, (mowi o sobie Autor tego artykułu) iż iedna młoda Pani brzemienna, będąc dnia pewnego napadniona od waporow macicznych, utraciła zmysły, i wpadła w synkopę ktora ią w oczach wszystkich wystawiała umarłą. Zawołano na ratunek; młody Chirurg Prowincyonalny, bez doświadczenia, dopuścił się zuchwale okrutney płochości, i zrobił incyzyą w niższey przestrzeni brzucha, aby mogł żywe wyciągnąć dziecię; ale zaledwo zrobił otwor, natychmiast chora niby budząc się z snu długiego zawołała: *ah Boże! iakże mnie męczycie.* Ponieważ incyzya była zrobiona nieumieiętnie i bez uwagi;

i że nadwerężył niepotrzebnie niektorych wielkich naczyń, niemogli żadną miarą zastanowić płynienia krwi, i chora zasnęła snem śmiertelnym.

Te doświadczenia straszliwe, ktorych przytoczenie zdało mi się bardzo potrzebne w tym artykule, powinny mocne uczynić na Chirurgach wrażenie, oraz uczynić ich bardzo ostrożnemi w ratowaniu i opatrywaniu kobiet uciśnionych przystępem waporow. Zawsze potrzeba zwłoczyć ich pogrzeby, i dotąd ich niedozwalać, dopokąd wszystkie fizyczne znaki nieprzekonaią, że dusza porzuciła doczesne swoie pomieszkanie.

Przystępy waporow konwulsyinych, niezawsze gubią chore; ciało ich często ugina się pod natarczywością przystępow.

Poruszenia konwulsyine, spazmy i konwulsye części zewnętrznych, udzielaią się trzewiom, a z trzewiow do innych części przechodzą: w tym zachodzi koley czasami tak śpieszna: iż się dziwić potrzeba, iak szybko te rozmaite ruchy i miotania po sobie następuią. Toż samo przytrafia się w bolach waporycznych; gdy przestaią w częściach zewnętrznych, daią się czuć w trzewiach. Twarda stężałość członkow i wyprężenie niższey części brzucha, bywaią nadzwyczayne. Poruszenia konwulsyine czasem do tego gwałtowności stopnia przychodzą, że psuią części zębow trzonowych; wypychaią z stawow szczęki, i całe części od nich oddzielaią; ieżeli ięzyk wpadnie pomiędzy zęby, pokaleczonym lub zupełnie uciętym

zoſtanie. W mocnych przyſtępach, pokazuie ſię niekiedy piana w uſtach; chora puſzcza mocz, grube odchody, a niekiedy krew pachwą maciczną i hemoroidy.

Skoro tylko przyſtępy maciczne wolnieią, puls i ciepło naturalne zwolna powracaią; pachwą maciczną ſpływa ślamowatość, uſtami wiatry; w dolney części brzucha ſłychać burzenie; kolor twarzy, głos, ſtopniami odzyſkuią ſwoy ſtan naturalny; ſam tylko bol głowy z ociężałością pozoſtaie, tudzież ſłabość w udach i nogach. Z tym wſzyſtkim, chora zdaie ſię przez czas nieiaki iak głuptawa, gdy konwulſye nieznacznym ſpoſobem ſpuſzczaią z natężenia ſwego. Niektore kobiety, a nawet męſzczyzni w dolegliwości hipokondryczney, po konwulſyach ogolnych śpiewaią, niewiedząc, co czynią.

Oprocz tych ogolnych ſymptomatow ſą ieſzcze inne ſzczegulniey właściwe dolegliwości maciczney; a wſzyſtkie zawiſłe od części, ktore ta dolegliwość oſiada.

Niekiedy biie ſwą mocą w głowę, i ſkutkuie apoplexyą, ktora ſię ieſzcze zmieniać zwykła w hemiphlegią (paraliż połowy ciała). Skutkuie ieſzcze ſtraſzliwe konwulſye zbliżaiące ſię do epilepſyi, i ztowarzyſzone z wznieſieniem ſię brzucha i ſłabizn podżebrnych ku pierſiom. Jeżeli ſwoie ſiedliſko założy między czaſzką i żyłowatą ſkorką, głowią kość opaſuiącą (*pericranium*), złączona bywa z bolami prawie nieznośnemi, ktore nazywaią *clavus hestericus* (*gozdź maciczny*). *Zobacz to ſłowo.* Gdy napada na organy,

przeznaczone do funkcyi żywotnych, (*functiones vitales*) skutkuie palpitacye serca, w ktorych się zdaie, że serce uderza gwałtownie w żebra.

Oddech iest bardzo ciężki, chora oddycha nagłemi skokami i niby czkaniem; napada na nią kaszel utrudzaiący, prawie ustawiczny, bez naymnieyszey expektoracyi; gardło się ścieśnia; skarży się na dławienie, a iednak nic niewidać na zewnętrzu szyi, ktora się potym znacznie rozdyma. Rura oddechowa (*œsophagus*) zatyka się, chora czuie się zadławioną, głos niknie, nic niemożna połknąć, wszystko się z ust cofa.

Gdy dolegliwość maciczna dręczy trzewia niższey przestrzeni brzucha, czuie chora nadzwyczayny ruch podobny do przesunienia się strzały nad członkiem wstydliwym (*hypogastrum*): ruch ten zdaie się wstępować ku pępkowi, a czasem zniżać. Brzuch się nadyma nieregularnie; w rozmaitych częściach tey iamy, robią się niby bulki czyli bańki, przesuwaiące się z iednego boku na drugi, lub idące ku diaphragmatowi. Brzuch ściśniony tak, iż z niego naymnieyszy wiatr wyiść niemoże; czuie chora łoskot i borborygmy.

Uryna staie się klarowna, czasami wychodzi w dosyć wielkiey obfitości. Jeżeli paroxyzm iest znakomity, moczu chora niepuszcza; gdy paroxyzm przestaie uryna bardzo wielkiego zamącenia nabywa: a z macicy płynie mała wilgotność, często połączona z wiatrami, ktore z niey wychodzą z nieiakim łoskotem.

Jeżeli poruszenia konwulsyine mocno biią na nerki, nadchodzą przypadki podobne do choroby kamienia nerek; chora wyrzuca wymiotami żołć zielonawą.

Po opisaniu symptomatow ogolnych tey choroby, przeydziemy do iey przyczyn. Niebędziemy wnikać w rozbiory rozmaitych systematow, ktore się ziawiły o przyczynie blizkiey tey choroby. Naywiększa z nich część iest owocem błędu, i zapatrywać się na nie należy iako na szkodliwe. Takie iest mniemanie o zakrzywieniu się uroionym włokien nerwowych, ktore pewni stanowią za iedyną przyczynę waporow.

Uznamy za przyczyny blizkie i bezsrzednie dolegliwości waporycznych, czułość i łaskotliwość (*irritabilitas*), wyprężenie i eretyzm. (*Zobacz to słowo*) rodzaiu nerwowego, wady płynow, zatkania rozmaitych trzewiow dolney części brzucha, zatamowanie odciekow peryodycznych, upławy zbytnie białe i czerwone.

Przyczyny odległe waporow, czyli przyczyny, ktore usposabiaią do tey choroby, są: temperament; wady lub choroby dziedziczne, konstytucya powietrza, zbyteczne używanie pokarmow i pewnych napoiow; kaffy, czekulaty, tabaki; życie pędzone w ustawicznym siedzeniu; wyprożnienia spoźnione, zatamowane lub zbyt obsite; namiętności duszy.

Dolegliwości waporyczne wyciągaią tak odmiennych sposobow leczenia, iak się ich przyczyny rozmaicie rożnią od siebie. Przed zabraniem się do kuracyi tych dolegliwości, nayprzod potrzeba zasiągnąć pewności o

temperamencie chorey, o iey wychowaniu i ſpoſobie życia; potrzeba roztrząſnąć czy choroba ieſt dziedziczna czy nabyta; gdzie ma ſwoy zawiązek, czy w nerwach, czy w ich rozwolnieniu; czyli zawiſła od zbytniey tychże nerwow ſtężałości, czułości lub łaſkotliwości zbyteczney; czyli pochodzi z iakiey wady płynow, z pletory lub czczości i zwątlenia; czyli z utrat zbyt obfitych, z zatamowania upławow mieſięcznych albo innego iakiegokolwiek wyprożnienia bądź przyrodzonego, bądź nałogowego; czyli z iadu ſkorbutycznego, z zatrudnienia i zatkania drog pierwſzych &c. &c. Wiadomości potrzebne do leczenia tych chorob, ſą tak rozciągłe; iż ich niepodobna tutay wytłumaczyć wſzyſtkich w ſzczegolności; ſame tylko głownieyſze zamiary kuracyi wytknąć można.

Spoſobem zapobieżenia przyſtępom waporow, gdy onych przeſłańce czuć ſię daią ieſt: tarcie niżſzey przeſtrzeni brzucha, udow i nog; nogi rozdrażniaią ſzczypiąc, łechcąc pod podeſzwą; kładą w wodę zimną; byleby tylko chora niemiała świeżego iakiego zatamowania, i niebyła w czaſie mieſięcznym, ani ſię do niego niezbliżała. Przyciſkaią brzuch mocnym związaniem; daią do wąchania rzeczy nayſmrodliwſze.

Jeżeli znaki waporyczne zaczynaią ſię zewnątrz, lub od nog i rąk, używaią mocnych ściągań nog, udow, i rąk, przez co kładą tamę kierunkowi nierządnemu (*directio irregularis*), nerwow i muſzkułow. Jeżeli zachodzi zatamowanie wyprożnień peryodycznych, pożytecznie używaią puſzczenia krwi.

Gdy na kobiety napadaią poruſzenia kurczowe łamiące, gwałtowne lub ſame konwulſye; zanoſzą ie na łożko, gdzie ie trzymaią w położeniu ſiedzących, ieżeli można, lub dozwalaią im ſię położyć. Czynią tarcia na niżſzey przeſtrzeni żołądka, na udach i nogach; łechcą podeſzwy, ſzczypią uda i nogi; rozdrażniaią ie biiąc pokrzywami; ſtawiaią bańki ſuche lub naſiekiwane, ſtoſownie do niebeśpiecznego ſtanu chorey, na częściach wewnętrznych udow, lub na ſłabiźnie krokowey, nadewſzyſtko, ieżeli chora ieſt w ſynkopie. Mocne czynią naciśnienia na ſłabiznę brzuchową (*epigaſrium*), te naciſkania powinny bydź miarkowane podług tęgości i wyprężenia muſzkułow. Niekiedy kładą zupełną tamę poruſzeniom kurczowym i łamiącym, kładąc nogi i golenie w wodę; pomyślnie używaią wody zimney, gdy ſię niema czego obawiać z ſtrony odpływow peryodycznych. W ſynkopach i konwulſyach, ktorych pokonać niemożna, przykładaią pod podeſzwy epiſpaſtyczne (*epiſpaſtica*) (a) robione z bylicy, maruny, ruty, ſzałwii, gnoiu gołębiego, czarnego mydła, burſztynu, kadziła, maſtyxu, gorczycy, ſoku rucianego, octu lub oxykratu. Daią do wąchania zioła i rośliny złego zapachu, iako to rutę, marunę, wrotycz, i tym podobne; podkadzaią nos dymem ſiarki, ſmrodzieńca; płucien lub papieru ſpalonego, laku, ſtarych ſkor, pior, tytuniu. Te dymy i wonie po-

(a) Epiſpaſtica *nazywaią wſzyſtkie lekarſtwa wyciągaiące ropę, drzazgi z ran i. t. d.*

większzaią niekiedy ruchow łamiących i kurczowych, oraz samych konwulsyi, co się nadewszystko przytrafia w osobach temperamentu suchego i delikatnego, maiących włokna bardzo łaskotliwe i prędkie do rozdrażnienia. Sprawiedliwie zatym należy zaczynać podkadzania od woni nayslabszych w rozdrażnianiu, a potym stopniami się aż do naymocnieyszych posuwać; toż należy rozumieć o spirytusach lotnych, iakiemi są, spirytus soli ammoniaku, sadz, rogu ieleniego &c. W ostatecznych tylko przypadkach użyte bydź mogą.

Gdy przystępy rozciągaią się ogolnie po całym ciele, używaią dzielnieyszych lekarstw; toż samo czynią, gdy grozi niebespieczeństwo suffokacyi czyli zadławienia. W takim zdarzeniu, ieżeli można, niezaszkodzi dotknąć się ięzyka tynkturą stroiow bobrowych, otrzymaną przez subtelne powietrze saletrzane nazwane *Æther*. Jeżeli symptomata niesą tak gwałtowne, przestaią na tarciach, moczeniach nog i goleni; daią enemy odmiękczaiące, do ktorych wreszcie przymięszywać zwykli iakie zioła antispazmodyczne.

Napoie antispazmodyczne są bardzo skuteczne, na poskromienie symptomatow nayuporczywszych waporow. Taka iest mixtura następuiąca, ktorey po łyżce zadaią:

Weź *Wody z kwiatow pomarań:* uncyi 4
Likworu mineralnego anodynnego Hoffmana, drachmę 1
Syropu Stechasowego, uncyą 1

Pomięszay wszystko i zrob mixturę.

Niekiedy przymufzony ieft Lekarz użyć narkotycznych, te iednak wielkiey po nim wyciągaią oftrożności; można ich używać, w temperamentach żywych i fuchych, a w tym zdarzeniu przekładaią nad inne, fyrop karabowy, lub krople anodynne *Sydenhama*. Za *vehiculum* tym wfzyftkim anodynnym przyprawom, daią wody lub wymoczenia roślin antifpazmodycznych. Używaią ieszcze bardzo pożytecznie faletry, ftroiow bobrowych i kamfory, razem pomiefzanych w dozie przyzwoitey. Chore dobre czuią fkutki z pigułek robionych z mirry, fagapenum, burfztynu, opoponaxu, *affa fœtida*, z bobrowych ftroiow, fzafranu, dryakwi, zadawanych kilka razy na dzień w dozie bardzo małey. Można ftofownie do okoliczności, dodadź kilka granow opium i kamfory.

Napoie antifpazmodyczne czynią fkutecznieyfzemi, mięfzaiąc do nich, podług wymagania choroby, ftroie bobrowe fame w fobie lub w tynkturze, dryakiew, fzafran, bezoardy, rozpufzczenie affa fœtidy, lub galbanu, burfztyn lub iego oleiek fmrodliwy.

Widziano nieraz, że fzklanka zimney wody kończyła przyftępy. Woda, do ktorey rzucono kamforę zapaloną, wyprowadziła nieraz przecudowne fkutki. Autorowie fławni, zalecaią piżmo pomięfzane z krwią fmoczą, w wodzie kwiatkow pomarańczowych.

Gdy kleie, furowizny lub materye robaczywe, zebrane w pierwfzych drogach, fpra-

wnią wapory lub dopomagaią ich przyſtępom, potrzeba koniecznie wzbudzić wymioty, ale z wielką oſtrożnością; można użyć waynſztynu wymiotnego w przyzwoitym napoiu. Jeżeli robaki ſkutkuią niełady, Lekarz z lekkiemi laxuiącemi połączy przeciw-robaczne, iako to proſzek, wymoczenie korzonkow *gentianæ*, paproci, morwowego drzewa &c.

W przyſtępach waporow konwulſyinych trafiaią ſię w zdarzeniach, w ktorych puſzczenie krwi ieſt potrzebne, a inne znowu, w ktorychby było ſzkodliwe. Nieprzyzwoitą byłoby rzeczą krew puſzczać gdy puls ieſt nikczemny, częſty i zwolniały; zbytby oſłabiło ſiły; naſtąpiłyby ſynkopy pełne niebeśpieczeńſtwa; gdy zaś puls ieſt mocny, pełny, wyſoki, natężony, i gdy ſię pokazuią znaki pletory, ieſt zawſze pożyteczne.

Gdy wapory ſą uporczywe, przykładaią na brzuch plaſtry z opoponaxu, bdelium, galbanu, ſmrodzieńca. Jeżeli leczyć przypadnie kobiety brzemienne waporyczne, potrzeba zachować w lekarſtwach zupełną oſtrożność, ktorey wyciąga ich ſtan; to nadewſzyſtko iſtotnym ieſt punktem, aby niebyły ani zbyt mocne ani zbyt ſmrodliwe: boby niechybnie ſkutkowały poronienie.

Oprocz tych ogolnych pomocy, ſą ieſzcze ſzczegolne, ktorych używać należy przyzwoicie, na uleczenie pewnych ſzczegulnych ſymptomatow waporycznych; iakiemi ſą: kolki waporyczne, wymioty, bole, biegunki, i bole głowy goździem waporycznym nazwane.

W kolce waporyczney, każą pić kilka fzklanek ferwatki, daią krople anodynu *Sydenhama*, tudzież napoie antifpazmodyczne. Enemy tłufte, i odmiękczaiące, fą bardzo wielką pomocą na uśmierzenie bolow, i na przygotowanie pierwfzych drog do purguiących, ktorych zadawać nietrzeba, tylko w ten czas, gdy fię w pierwfzych drogach znayduią materye odbytowe; gdy kolka zwolnieie, i gdy tego dozwala roziątrzenie włokien kifzkowych; w takim przypadku daie fię manna rozpufzczona w wymoczeniu iakiey rośliny antifpazmodyczney lub gorzkiey.

W bolach, wymiotach, i biegunkach, nayprzod używaią enem tłuftych, purganfow nayłagodnieyfzych; iako to: oleiek migdałow łodkich z fyropem kapillorowym, mannę, wymoczenie lub wywarzenie paprotki dębowey, tamaryndow &c. Ale do tego zawfze mięfzaią iaką roślinę antifpazmodyczną. Jeżeli chore kobiety fą pletoryczne, zaraz na początku udać fię trzeba do pufzczenia krwi; ale ieżeli fą chorowite i pełne flegmiftey wilgoci, trzeba fię od krwi pufzczenia wftrzymać, i zadać im narkotyczne, w kilku łyżkach wody cynamonowey, kwiatow pomarańczowych, miętczaney &c. Jeżeli włokna fą z przyrodzenia zwolniałe, krople anodynne *Hoffmana*; lub likwor anodynny faletrzany, lepiey im przyftoią, niż rozmaite opium przyprawy.

Ufiłuią ufpokoić lub znieść i tłumić waporyczną boleść głowy, kroplami anodynnemi *Hoffmana*, kąpaniem nog i polewaniami,

albo zamaczaniem ſtop. Każą krew puſzczać chorey z ręku lub z nog, podług właściwego iey temperamentu Daią enemy i emulſye z czterech naſion zimnych; ściſkaią głowę ſzerokim obwiąſłem, niekiedy pomyślnie nakazuią pić herbatę; kawę. Jeżeli bol nieuſtępuie na te lekarſtwa, okładaią głowę kataplazmami, robionemi z iagodek iałowcowych, bobkowych, naſienia kminku polnego: tudzież ſtawiaią wizykatorye na nogach.

Lekarz niepowinien czynności ſwoiey ograniczać ſamym ziednaniem ulgi w przyſtępach waporycznych: powinien ieſzcze uſiłować, aby pewną założył tamę powrotom onych; ale tego nieinaczey ſpodziewać ſię może, tylko nacieraiąc na ſamę ich przyczynę. Jeżeli wapory zawiſły od ſuchości i wyprężenia rodzaiu nerwowego, od ſuchości części ſtałych i zgęſtniałości płynnych; pod ow czas ſkutecznie użyie roztwarzaiących, łagodzących, kąpiel wyleconych, w tym poydzie za rozumnym zwyczaiem pierwſzych Oycow medyki i ich naſtępcow.

Gdy wapory pochodzą z bezwładności części ſtałych, lepkości zimney humorow, i ślimaczałey flegmiſtości, ktore dławią naczynia macicy; koniecznie w tych okolicznościach użyć potrzeba, antihiſterycznych, pędzących, tonicznych, wod cieplicznych i kwaſkowych. Można używać kąpiel zimnych ale bardzo oſtrożnie.

Wapory ktore wznieciaią zatkania trzewiow niżſzey przeſtrzeni brzucha, powinny bydź

leczone tym wſzyſtkim, co ma moc znieſienia zatkań. Zważyć tylko potrzeba iakiey natury ſą zatkania, i używać lekarſtw ſtoſownych do ich właſności. *Patrz* ZATKANIE. Nietrzeba iednak tracić z uwagi dolegliwości waporyczney; Lekarz powinien w tym zdarzeniu, uczynić roſtropne połączenie i rozſądną kombinacyą antihiſterycznych z rozwalniaiącemi.

Gdy ſię wapory łączą z innemi chorobami, trzeba na uſpokoienie ich, łączyć przeciwko-kurczowe, z lekarſtwami przeznaczonemi na znieſienie głowney choroby, lub ie umieſzczać pomiędzy używaniem wzmiankowanych lekarſtw. Daią napoie z wody lipowey, z wody kwiatow pomarańczowych i z ſyropu ſtehaſowego. *Huxham*, i inni ſławni Autorowie, zalecaią pizmo na choroby waporyczne z innemi chorobami złączone.

Wapory, pochodzące z nieładu upławow peryodycznych, leczą, dopomagaiąc odciekowi tych upławow i naprawuiąc ich porządek.

DOLEGLIWOSC Hipokondryaczna. (Szt: Lek:) Jeſt to choroba, ktora podług wielu Autorow, wielkie ma podobieńſtwo z dolegliwością maciczną, i ktora ſię od niey nierożni, tylko więkſzym lub mnieyſzym ſtopniem czułości męſzczyzn a czułości kobiet. Naygłownieyſzym ſpoſobem razić zwykła części nerwowe; ſtolicę zaś ſwoią ma pod chrząſtką zwaną *xyphoides* (ieſt to ſtrzałka czyli chrząſtka przy dołku ſerdecznym podobna do końca ſzpady) i pod mnieyſzemi żebrami, w przeſtrzeni ſłabizny podżebrney.

Dole-

Dolegliwość hipokondryaczna, zawſze ſię zaczyna ciągnieniem i wyprężeniem gwałtownym oraz wzdęciem wietrzyſtym żołądka i kiſzek; czuć uciśnienie, nudności pod żebrami, oſobliwie z lewey ſtrony; czaſami czuie chory ſkoki nagłe, ciepło, gorąco, niekiedy nagłe rozdęcie z ſtrony śledziony. Jeżeli bok prawy zarażony ieſt tą dolegliwością, czuć ſię daią bole, kolki, ognie, ktore wyſtępuią na twarz, bole koło ſerca, zatchnięcia po wzięciu poſiłku, odrzuty i wiatry uſtawiczne, ktore poprzedza ciągnienie, ciężkość, ciśnienie i łoſkot wnętrzności, tudzież wielkie ściśnienie około ſerca. Gdy wiatry wyidą, chory czuie nieiaką ulgę; ale wkrotce rozgnieżdżaią ſię nowe. Chory miewa niekiedy dyaryą; niekiedy dręczy go konſtupacya uporczywa, ſtowarzyſzona z zatrzymaniem wiatrow; miewa nudności, nieſmak i wſtręt do wſzyſtkiego; traci apetyt; trawienie pokarmow bardzo niedoſkonałe bywa, co w pierwſzych drogach rozgnieżdża mnoſtwo materyi kleiowatych; przytrafia ſię iednak niekiedy, że chory utrzymuie ſię przy apetycie a nawet czaſem zbyt mocny miewa. Chory bardziey pragnie rzeczy zimnych iak ciepłych, i bardzo mało piie. Urynę puſzcza klarowną, wodniſtą, białą, a niekiedy uſiada ſię w niey doſyć obfity piaſek.

Dolegliwość hipokondryaczna nietylko napaſtuie dolną przeſtrzenią brzucha, ale i inne także części ciała, a to z przyczyny związkow, ktore pomiędzy niemi natura zaſzczepiła. Doświadczaią chorzy bardzo gwałto-

wnych ściągnień czyli kurczow w pierſiach; nadzwyczayną trudność oddychania, ktorey niekiedy towarzyſzy czucie zapełnienia, drżenia, i rozkołyſania ſerca. W miarę poſtępkow choroby, głowa cierpi; czuie chory cephalalgie, migreny, a nawet owę boleść, ktorą u kobiet waporycznych nazywaią *goźdźiem macicznym*. Do poprzedzaiących ſymptomatow, łączy ſię zawrot, dzwonienie w uſzach, trudność ſłuchu. Oczy ſą omdlałe i wzrok bardzo ſłaby. Funkcye zwierzęce idą w nieład, a umyſł bez wſzelkiey przyczyny, albo za naymnieyſzą, w pada w gwałtowne nieſpokoyności. Ztąd ſię rodzą: trwoga, nudność, boiaźń, lękliwość, melancholia, ktora naygłownieyſzym ieſt piątnem tey choroby; gniew, boiaźń, nieufność, obłąkanie nierządne imaginacyi, osłabienie rozumu; ſen ieſt nieſpokoyny, przerywany, pełen boiaźni; ſiły chorego zmnieyſzaią ſię, ciało wpada w omdlałość, nienawidzi pracy i zwolna ſię trawi; odcieki i odbyty przyrodzone podpadaią nieładowi. Trudno bardzo wyſzczegolnić wſzyſtkie ſymptomata, ktore tey chorobie towarzyſzą, ile że prawie w każdym człowieku ſą odmienne. Znakiem należycie piątnuiącym tę chorobę, ieſt ſpoſob tłumaczenia ſię melancholikow, ktorego używaią w opiſywaniu oney. Mowią mocno, gorliwie i patetycznie. Bole ſwoie do wyżſzego zawſze poſuwaią ſtopnia, a nawet tworzą ſobie ſymptomata, ktorych nigdy niedoznali.

Oſoby temperamentu krwiſtego i pletorycznego; ci ktorzy prowadzą życie gnuśne

i prożniackie, literaci, ſą ſzczegolniey podlegli dolegliwości hipokondryaczney; wielcy żarłocy, ludzie dowcipu żywego, ktorzy ſię zabawiaią głębokim rozważaniem, ſtaią ſię także iey łupem.

Hipokondrya nayſzczególniey razi plecionkę nerwową (*plexus*) dolnego brzucha; i od ich bezwładności, lub od ich zbytecznego wyprężenia, lub łaſkotliwości zbyteczney, można zaſiągać przyczyny tey choroby. Do tego można przyłączyć zgęſtniałość krwi, zatkania, rozdęcia trzewiow niżſzey przeſtrzeni brzucha.

Przyczyny treſunkowe ſą: zatamowanie wyprożnień, iako to: upławow mieſięcznych, hemoroid; pokarmy bardzo obſite i bardzo ſoczyſte; życie pędzone w uſtawicznym ſiedzeniu, zatamowanie rozmaitych odchodow; żywe namiętności duſzy, iako to gniew, boiaźń, pożądliwość, zbyteczne i gwałtowne bezſenności, niepoſkromione używanie kobiet; nieład iaki dziedziczny, przeciwność, troſki, umartwienie, zbyteczne ślęczenie nad naukami; zbyt częſte używanie wymiotnych, purguiących, narkotycznych; przeſtanie nadzwyczayne gorączki przerywaney, lub nierozſądne iey uleczenie przez używanie kinkiny.

Choroba ta, gdy ieſt niedawna, i ſobie ſamey zoſtawiona, więcey przynoſi choremu niewygody niż go boiaźni nabawić może; ale gdy ſię zaſtarzeie, z wielką trudnością uleczyć ią przychodzi. Jeżeli ieſt źle leczona, i ieżeli tryb życia niedokładnie przepiſany, odmienia ſię w manią, w wściekłość,

może ſię zmienić w kachexyą, puchlinę, ſzkorbut i gorączkę wolną.

Niema żadney choroby, ktoraby bardziey utrudzała i Lekarza i chorego, iak hipokondrya. Boiaźń uſtawiczna śmierci, właściwa hipokondryakom, ſkutkuie w nich nieſtateczność, ktora ich unoſi do zaſiągania rad od kilku razem Lekarzy, i do doświadczania rozmaitych lekarſtw, czym ſtan ſwoy godnieyſzym politowania czynią. Maią tę nieſzczęśliwą w ſobie łatwość, że temu wierzą kto tylko radzić im zechce; Empirykowie, ciarlatani, przecudowne maią przy nich mieyſce grania ſwoiey roli; puſzczaią ſię ślepo na ich porady i kończą na tym, że padaią ofiarą ślepemu zaufaniu. Potrzeba zatym, aby Lekarze przedſiębiorący leczenie tey choroby, zaczynali od zalecenia cierpliwości ſwym chorym i od pozyſkania w ſobie ufności; tudzież żeby chorzy z ſwey ſtrony byli powolni i trwali nienaruſzenie w trybie życia przepiſanym ſobie od Lekarzy.

Naygłownieyſzym celem w leczeniu hipokondryacyzmu bydź powinno: aby rozrzedzić krew zgęſtniałą, ktora ledwo toczyć ſię może po ſwych naczyniach, i ktorey krążenie ſzczegulnieyſzym ſpoſobem ieſt ciężkie w żyle fortowey (tak nazywaią Anatomicy żyłę krew w wątrobę prowadzącą) (*vena porta*), aby rozpędzić rozdęcia i zapchania trzewiow niżſzey przeſtrzeni brzucha, i aby przywrocić ſprężyſtość włoknom kiſzek, lub aby poſkromić wyprężenie i ich łaſkotkliwość, gdy od tych dwoch przyczyn

choroba zawisła. Są także paroxyzmy hypokondryaczne, ktore wielkie maią podobieństwo z przystępami waporycznemi. W podobnych zdarzeniach, używaią takiego ratunku, iak i w przystępach macicznych. *Patrz* DOLEGLIWOŚĆ MACICZNA.

Gdy hipokondryacyzm zawisł od bezwładności części stałych, od zgęstnienia płynow, i od trudnego ich krążenia po trzewiach niższey przestrzeni brzucha, potrzeba użyć roztwarzaiących połączonych z rozwalniaiącemi, gorzkiemi i tonicznemi. Przepisuią serwatkę, zmięszaną z wymoczeniem iakiey rośliny gorzkiey, naprzykład ptasiey rutki, omanu, buliony lub apozemata rozwalniaiące, robione z korzonkow szczawiu kobylego, łopianu, zawady, mikołayka, *œnulœ campanœ*, z liści cykoryi, stonogowca, rzerzuchy, ale te buliony zawsze robią laxuiącemi, dodaiąc rhubarbarum, paprotki, daią także *martialia*. lecz zawsze w małey dozie, wprzod zawsze poprzedziwszy roztwarzaiącemi i rozwalniaiącemi. W tym to gatunku przystoią wody mineralne Spa i inne, a często, nic niemoże bydź pożyteczniejszego dla chorych, iak aby poiechali brać ie na mieyscu. Rozrywka myśli, odmiana powietrza, i podroże, często więcey się do ich uleczenia przykładaią, niż inne ratunki, ktoreby im mogli dawać.

Niekiedy pomyślnie przepisuią kąpiele zimne; bardzo iednak ostrożnym bydź potrzeba w ich używaniu, niemogą bydź przyzwoitym lekarstwem, gdy są zatkania i rozdęcia w trzewiach brzuchowych; przeciwnie

bardzo ſą pożyteczne w atonii i bezwładności części ſtałych. Zalecać mocno należy hipokondryakom tego gatunku, aby wiele pieſzo chodzili, a nadewſzyſtko, aby ſię częſto przeieżdżali konno; bo tym ſpoſobem gruczoły błony kiſzkowey (*menſenterii*) pozbywaią zatkania; włokna części ſtałych, ogolnie wzmacniaią ſię; a nadewſzyſtko włokna trzewiow i wnętrzności; a rozcieki ſtoiące na mieyſcu, powracaią w potok krążenia.

Dolegliwość hipokondryaczna, maiąca za przyczynę ſuchość i łaſkotliwość części ſtałych, tudzież ich pomſzałość, wyciąga odmiennego ratunku. Niemożna ſię ſpodziewać ſkutecznego uleczenia, tylko zachowuiąc tryb życia łagodzący, używaiąc długo lekarſtw odwilżaiących, roztwarzaiących i odmiękczaiących. Kąpiele lekko letnie, woda kurczęcia, buliony z roślin cykoryikowych i ſaletrzanych, dopełniaią tu głownego zamiaru. Można dać pożytecznie ſerwatkę, mleko roztwarzane wodą Sedlicką, lub też ſamo przez ſię mleko za cały pokarm. Strzedz ſię potrzeba purguiących; a ieżeli nieuchronnie użyć ich przyidzie, należy wybrać z pomiędzy łagodnie laxuiących, iakiemi ſą: damaſceny, kaſſya, manna i inne &c.

Zatwardzenie zbyteczne, ktore zazwyczay towarzyſzy temu gatunkowi hipokondryi wymaga częſtego użycia enem odmiękczaiących, końcem utrzymywania żołądka w wolności: powinny bydź robione z wywarzenia malwy, pomurnego, liści dziewan-

ny, ziarn lnianych i z kilku łyżek oleiu lnianego lub miodu &c.

W tym to naygłowniey gatunku ſtrzedz ſię należy lekarſtw zapalaiących, likworow mocnych, herbaty, kawy, czekolaty, korzeni. Uważać także potrzeba, aby zbytecznym używaniem odwilżaiących i roztwarzaiących, nadto niezwilgocić włokien muſzkularnych; aby niezalać zbytecznie naczyń, i aby tym ſpoſobem, chorego niepogrążyć w ſtanie przeciwnym, gorſzym od pierwſzego.

Puſzczenie krwi rzadko przyſtoi w tey chorobie, i niepotrzeba go używać, dopokąd mocnych niebędzie znakow, że go natura wymaga. Stan pletoryczny, i boiaźń zapalenia, ſkutkowanego przez rozdęcie krwiſte niżſzey przeſtrzeni brzucha, ſą doſtateczną pobudką do otworzenia żyły.

Wymiotne i purguiące, naylepiey i naypomyślniey ſię udaią, gdy hipokondryacyzm roznieca zbior nieczyſtości i kleiowatości w pierwſzych drogach; gdy niema żadnego roziątrzenia, żadnego rozdęcia, i żadnego zatkania znakomitego. Niezawſze ſię potrzeba trzymać owych ſłabych minoratiwow (ſpoſobiących do przyięcia mocnego purganſu) za ktore ſię poſunąć niedozwala lękliwość niektorym Lekarzom łagodnym; ktorzy boiąc ſię, aby niewzniecili w nerwach rozdrażnienia i roziątrzenia, zaniedbuią częſtokroć dzielnych ſrzodkow zniſzczenia przyczyny tey choroby; kiedy tym czaſem, ciarlatani uzbroieni zuchwałą śmiałością, naypożądańſze otrzymuią ſkutki, za

pośrzednictwem śwych draftycznych. *Patrz* CATHARETICA.

Gdy zatamowanie iakiego peryodycznego wyprożnienia, iakiemi śą upławy mieśięczne i hemorodyalne, śkutkuie dolegliwość hipokondryaczną; potrzeba uśiłować aby przywrocić to wyprożnienie do porządku naturalnego, za pomocą przyzwoitych lekarśtw. Pomyślnie w podobnych zdarzeniach, śtawiaią piiawki przy otworze zadnim, aby rozwolnić żyłę fortową z krwi zśiadłey melancholiczney. Przyrodzenie śamo, wzbudza niekiedy upław hemorodyalny, aby śię oświobodziło z krwi zbyteczney. Z tym wszyśtkim, niezawśze śię na to wyprożnienie iak na krytyczne zapatrywać należy, bo nawet nayczęściey, bywa śymptomatycznym, i pod ow czas każe śię dorozumiewać lub dążenia krwi do rozwiązania śię, lub tamy ktorą ma w krążeniu w żyle fortowey.

Hipokondrya maiąca za przyczynę nieśzczęście i umartwienia, niepowinna bydź leczona pośpolitemi lekarśtwami Aptekarzow; używanie ich ieśzczeby ią roziątrzyło, i wciągnęłoby chorego w śtan bardzo nieśzczęśliwy. Zupełnie śię od nich wśtrzymać należy. W tych przypadkach, potrzeba użyć lekarśtw moralnych, rozrywać chorego ile możności, naśtręczać mu zabawy nayzdolnieyśze do odwrocenia umyślu iego od myśli gnębiących śerce: gra, taniec, muzyka żywa, weśoła, przechadzki, ieżdżenie na koniu, podroże długie, obcowania i śchadzki przyiemne, rozmowy we-

sołe i zabawne, są na ten przypadek naydzielnieyszemi lekarstwami.

Ze zaś dolegliwość hipokondryczna, prawie zawsze iest stowarzyszona z obłąkaniem i nieładem imaginacyi, chory powinien troskliwie chronić się wszystkiego, coby umysł iego niespokoić mogło; bo ieżeli namiętności swoich niebedzie trzymał na krotkich wodzach, wszystkie nayoświeceńszego Lekarza zabiegi, spełzną marnie.

Naywiększą w tey chorobie nadzieię pokładać należy w trybie życia przepisanym, bez niego wszystkie lekarstwa tracą swoie skutki. A zatym trzeba obrać powietrze czyste i umiarkowane; strzedz się troskliwie zimna i wilgoci atmosfery, a osobliwie ubeśpieczyć się przeciwko nim na noc dobrym przykryciem. Boiaźń iednak niewczesna niepowinna przeszkadzać choremu w korzystaniu z dobrey pory powietrza, boby konstytucya iego nabyła zbyt wielkiey czułości i delikatności, i byłaby podległa bolesnym czuciom, na naymnieyszą odmianę powietrza.

Wybor pokarmow iest punktem wielkiey wagi; wstrzymać się potrzeba od kwaśnych, słonych, i zbyt korzennych; od substancyi rozdymaiących, surowizn, iarzyn ogrodowych i tych wszystkich, ktore zawieraią wiele powietrza stałego. Naygłownieyszym pokarmem hypokondryaka powinny bydź mięsiwa białe i lekkie; cielęcinę i drób przekładać trzeba nad wszystkie inne. Ryba pomierna i lekka, gotowana w wodzie lub pieczona na roszcie, niemoże szkodzić.

Chronić się należy likworow mocnych, zapaleniu podpadaiących; tudzież obfitych napoiow chłodzących ktore obciążaią żołądek oraz niszczą iego sprężystość i dzielność. Można iednakowo, dla wzmocnienia żołądka chorego, pozwolić mu przy obiedzie, trochę dobrego starego wina, n. p. Ryńskiego, Burgońskiego, byleby go roztwarzał wodą i skromnie używał. Woda czysta bardzo wiele dobrego przynosi chorym temperamentu krwistego i cholerycznego; byleby ią żołądek znieść mogł, ponieważ ona uspokaia skutecznie zburzenie krwi.

Cwiczenie ciała nadzwyczayne ma skutki w dolegliwościach hipokondryacznych, niepotrzeba go nigdy oddzielać od innych sposobow, ktorych używamy. Skromność atoli i w tym zachować przystoi, oraz do przechadzki ow czas wybierać, gdy digestya dąży do końca a żołądek czuie się uwolnionym od wziętych pokarmow. Nayspособnieyszy i nayprzyzwoitszy czas do przechadzki iest z rana po wypiciu filiżanki herbaty lub innego iakiego wymoczenia, albo po obiedzie, gdy się pokarmy strawią. Można chodzić piechotą, ieździć na koniu i karetą. *Patrz* (dla obszernieyszey wiadomości tak tego iak poprzedzaiącego artykułu) Wapory.

DOSES. (Mat: Lek:) *Doses* znaczy pewny lekarstw wymiar. To słowo obrociliśmy w tłumaczeniu na polski w Doza. Rozporządzić lekarstwo na dozy, iest to zapisać go w tym wymiarze, w tym stosunku, w tey

ilości, iakiey natura cierpiąca potrzebuie. Ta czynność wyciąga po Lekarzu naywiękſzey przezorności. Na nicby mu ſię nieprzydało poſiadanie zupełney wiadomości materyi lekarſkiey, oraz rozbiorow Chimicznych i z nich wyciągnionych prawideł, gdyby przepiſywał nieczyniąc żadney uwagi nad ſtanem ſił chorego; nad dzielnością lub ſłabością iego temperamentu; nad wiekiem, płcią, nałogami; nad porą roku; nad klimatem pod ktorym żyie; nad okolicami w ktorych przemieſzkiwa. Zoſtawmy empirykom haniebny przywiley iednakowey dozy na wſzyſtkie przypadki bez rożnicy; zoſtawmy tey klaſſie ludzi niewiadomych i niebeśpiecznych, zbrodniczą śmiałość z ktorą pozbawieni czoła, wyſławiaią cnoty mniemanych ſwoich ſpecyfikow: mądrość, nauka, roztropność, oſtrożność, powinna zawſze władnąć wſzyſtkiemi radami prawdziwych Lekarzy: bezczelność zaufana ſkłada całą drużynę zyſkiem oſobiſtym uzbroionego na zgubę ludzi ciarlatana.

Niedoſyć ieſt wiedzieć, że w ogolności, takie a takie lekarſtwa, w tey lub owey dozie zadawane bydź powinny: potrzeba mieć znaiomość doſtateczną choroby i ſtanu chòrego; bo doza lekarſtwa, ſkutkuiąca pomyślnie na iednym człowieku, może bydź albo bardzo ſłaba albo bardzo mocna dla drugiego.

Powinnością ieſt Lekarza, aby ſię w wyborze lekarſtw i wymiarze onych ſtoſował do ſił ſwego chorego; i aby tak układał ſwoie przepiſy, iż ieżeli niemoże uniknąć naznacze-

nia lekarſtwa drogo koſztuiącego, niech go przynaymniey w ſłabſzey zapiſuie dozie, łącząc go z ſubſtancyami poſpolitſzemi, a cnoty prawie rowney. Nakoniec, baczność mieć należy, aby w oznaczeniu miary lekarſtw nieużywać charakterow nieznaiomych tym, ktorzy lekarſtwo przygotować maią. Lub też tak doſtatecznym bydź w napiſaniu recepty, aby ſię Aptekarz żadnym ſpoſobem omylić niemogł.

DOTRAWIAIĄCE. (Mat: Lek:) *Maturativa.* Lekarſtwa dotrawiaiące maią cnotę warzenia humorow, trawienia, doprowadzania do ſtanu doyrzałości i ſpoſobienia ich do dobrego zropienia ſię. Dzielą ie na dwa gatunki, to ieſt na łagodzące i na nagabaiące (*ſtimulantia*). Łagodzące, części nabrzmiałe lub rozprężone czynią ruchliwſzemi i miękſzemi, poſkramiaią rozprężenie naczyń, ktore przez ſwoie zacieśnienie, ſkutkowały obſtrukcye. Nagabaiące, złożone z cząſtek dzielnych i przenikliwych, bodą i rozdrażniaią naczynia, zdaią ſię udzielać nieiakiego zbawiennego ruchu częściom omdlewaiącym i nieczynnym, oraz nadgradzać nieiako powolność płynu zatrzymanego, tudzież ſłabość ſił przyrodzonych. Dotrawiaiące pierwſzego gatunku, ſłużą na części boleſne, nabrzmiałe, wyprężałe i zapalone; a drugiego gatunku, daleko ſkuteczniey działaią nad nabrzmiałościami, ktore nie ſą boleſne, ktorych ropienie odbywa ſię zbyt powoli, a ktore nabywaią nabrzmiałościami *zimnemi.* Można ie także przykładać na wrzody ſuche, i ſmrodliwe;

ale pod ow czas, potrzeba przody odiąć mięſa ſprochniałe czyli grzybowate. W klaſſie dotrawiaiących, miękczących i rozwalniaiących, kładą rośliny odmiękczaiące, cebulki liliowe, ſigi; ſadła: wołowe, baranie, wieprzowe; miod praśny, żołtka iay; oleie: lniany, rumieniowy, liliowy, oliwę: maści: ślazowey, *baſilicum*; plaſtry, komonicy czyli melilotu, diachilon proſty lub ſkładany. Dotrawiaiące nagabaiące ſą: korzenia aaronowey brody, wężownika, przeſtępu, ziarnka paſternakowe, gorczyczne, gumma ſapenum, opoponax, bdellium, mydło czarne, gnoy gołębi, kozi &c. &c.

NAPARZANIA DOTRAWIAIĄCE NAGABAIĄCE.

Weź *Mydła czarnego*, uncyi 2

Każ warzyć w doſtateczney ilości mleka krowiego, użyi do naparzania.

KATAPLAZMY DOTRAWIAIĄCE.

Weź *Oſrodki chleba białego*, uncyi 4

Każ gotować w ilości doſtateczney mleka krowiego: doday dwa żołtka iaia, oleyku rożanego:

Weź *Cztery uncye papki z fig*, doday ile potrzeba korzonkow *fœnum græcum*.

Weź *Korzonkow ślazowych*, uncyi 6

Każ ie gotować w wodzie, aby ie utłuc i przecedzić, doday uncyą iednę oliwy i mąki lnianey ile trzeba do przyzwoitey ſtężałości.

Weź *Cebuli pieczoney w popiele*, uncyi 2
Mydła czarnego,
Maści bazilicum,
Plastru diachilon składanego, *każdego po* uncyi 1

Pomięszay w moździerzu.

MASCI.

Weź *Terpentyny*, uncyi 2

Roztop w iaia żołtku, doday ilość dostateczną oleyku z hippericum.

Weź *Terpentyny*, uncyi 3
Balsamu Arceusza, uncyi 2
Zołtek iaia, Nro: 2
Oleyku dziurawca,
Wodki każdego po uncyi 2

Zmięszay.

Weź *Oleyku z iaiec*,
Oleyku z hippericum,
i terpentyny, *każdego po* uncyi 2
Gummy elemi, uncyą 1
Maści bazylicum, uncyi 4

Roztop i umięszay wszystko należycie.

PLASTER.

Weź *Plastru mucilago i diachilon składanego*, *każdego* uncyi 2
Maści basilicum, uncyą 1
Nasienie gorczycy utłuczonego na proszek, uncyi ½

Pomięſzay przy ogniu wolnym i rozciągniey na ſkorze.

DRAGANT, Gumma. (Mat: Lek:) Gumma ta ciecze czyſta i przezroczyſta z krzewia gęſto doſyć roſnącego na wſchodzie około Alep i w okolicach, tudzież w Kandyi wyſpie. Krzewik ten znany ieſt w Botanice pod nazwiſkiem *Tragacantha cretica, incana, flore parvo, lineis purpureis striato.* W Francyi zowią go brodą liſią, *barbe de renard.* Łodygi tego krzewika ſą grube na cal, długie na dwie lub trzy ſtopy, i w kołko leżące na ziemi. Gałązki ma obſadzone kolcami, i bez liści przy ſpodniey części; kwiat iarzynny; liście białawe, ułożone parami w podłuż gałązki liſtkowey, zakończone kolcem twardym i bardzo zaoſtrzonym. W mieſiącu Czerwcu i Lipcu, z krzewia tego płynie ſok gumowaty, lipki, lekki, połyſkuiący i biały, bez zapachu i ſmaku. On ieſt gumma dragant ktorey używamy w lekarſtwach: rozpuſzczenie tey gummy w wodzie letniey oraz w proporcyi drachmy 1. gummy do 4 uncyi wody, daie likwor lipki nakſztałt galarety zmarzłey; zażywaią go od puł uncyi aż do uncyi iedney.

Gumma dragant ieſt chłodząca, łagodząca. Przepiſuią ią na uſpokoienie bolow kolki, gorącości uryny, na chrzypki czyli chrapki, oſchłość gardzieli i kaſzel. Wchodzi w koliry łagodzące i w enemy antidyſſenteryczne.

Chcąc ią zetrzeć na proſzek, potrzeba rozgrzać mozdzierz w ktorym ma bydź tłu-

czona, a to końcem rozpędzenia wilgotności wodniſtey, ktorą ta gumma zawiera.

DRAKENA. (Bot:) *Dracena radix, contrayerva Hiſpanorum, Dorſtæ dentarienia radice, Sphondilii folio placenta ovali.* Hiſzpani zoſtawſzy Panami Mexyku, i przyłożywſzy ſię do poznania plonow tey części świata, dali nazwiſko *contrayerva* to ieſt przeciw trucizny pewney roślinie, ktorą niektorzy Autorowie, mieli za kokornak, a inni za krowią reż czyli pſzencę. *Linneus* nas uczy że kwiaty drakeny niemaią liſtkow, tudzież że każdy kwiatek ma pokrowczyk ſobie ſzczegolny, a wſzyſtkie czepią ſię wierzchołku korzenia: liſtki ſą podobne do liſtkow barſzczu czyli rodzieńca, i ſą przyczepione do długich ogonkow, bardzo głęboko wyrzynane, podzielone na kilka ſztuk, kończaſte i oſtre na dotknięcie iak liście figowe.

W ſtarym świecie ſame tylko korzonki drakeny mamy. Korzonki te ſą ſękowate, czerwono-ciſawe zewnątrz, wewnątrz białawe. Długość ich zwyczayna, iak przedawane bywaią ieſt na dwa cale; grube będą bliſko iak pioro łabędzie; ſmak maią nieco korzenny pozbawiony wſzelkiey przykrości.

Drakena korzeń gdy ieſt ieſzcze świeża, zawiera w ſobie principium lotne balſamiczne, ktore ſię rozchodzi w miarę ſchnięcia iey; zawiera także ſubſtancyą żywiczną i ſubſtancyą gummowatą; ale pierwſza przemaga wtorą. Cnoty *contrayervy* powſtaią z kombinacyi tych dwoch ſubſtancyi. Ten korzeń ieſt toniczny, lekko ścieraiący, i

roz-

rozdrażniaiący: ma ieſzcze cnotę alexypharmatyczną i diaphoretyczną; bardzo ią zalecano na maligny, na gorączki peteciowe, morowe, tudzież na oſpę w przypadkach potrzeby lekarſtw gorących. Chwalą ieſzcze ſkutki kontrayerwy w palpitacyi ſerca, pleurze, melancholii, dyſſenteryi; dolegliwościach robacznych, gorączkach przerywanych, w iadach i truciznach. Do Lekarza roztropnego należy chwytać ſię chwil, w ktorych natura wymaga lekarſtw kordyalnych; w tych tylko przypadkach, może mieć zbawienną pomoc z kontrayerwy, można ią także dawać iako żołądkową, tudzież w gorączkach ſtowarzyſzonych z przypadkami, ktore ſię każą obawiać rozpłynienia. *Patrz* Rozpłynienie.

Daią korzeń drakeny ſam w ſobie, to ieſt w proſzku, lub w wywarzeniu. W proſzku od iednego ſkrupułu aż do dwoch, a nawet do drachmy iedney, w wymoczeniu od iedney drachmy aż do dwoch.

Korzeń ten wchodzi w proſzek kontrayerwy Pharmakopei Londyńſkiey, w wodę dryakwianą, w opiat *Salomona*, w proſzek Hrabiny *du Cant*; iego wyciąg wchodzi w dryakiew niebieſką.

DRGANIE. (Szt. Lek:) To nazwiſko daią chorobie bardzo poſpolitey pomiędzy ludźmi, ktorych ſtan obowięzuie do cieżkiey pracy i gwałtownych ćwiczeń ciała. Cechą iey właściwą bywa czucie bolow cichych w ręku, goleniach, nogach, w grzbiecie; zwątlenie ſił, oſtateczna omdlałość i ociężałość całey Machiny.

Młodzi ludzie w burzliwości wieku i wirze namiętności, osoby konstytucyi suchey i choleryczney; oraz ci ktorzy są gniewliwi, popędliwi, podlegaią także drganiu. Bezsenności gwałtowne, prace wielkie, zbyteczne używanie trunkow mocnych; troski umysłu, nauka wysilona zbytecznie &c. są tyluż przyczynami drgań.

Drgania dla tego tylko czasami staią się niebeśpieczne, że się chorzy w początkach zaniedbuią, i nieudaią się do Lekarzy, tylko w ostatniey dobie, gdy iuż siły zupełnie wyczerpnione zostaią, a natura zgnębiona, iuż nie iest w stanie pokonania nieprzyiaciela, ktory iey grozi. Częstokroć puszczenie krwi, purgans wolny, iaki trunek saletrzany, przeciąłyby drogę chorobom, ktore w początkach błahe, za czasem staią się bardzo niebeśpiecznemi.

Skoro tylko symptomata drgania pokazuią się, zaraz należy podnieść wzrok ku przyczynie, ktora ie skutkuie. Jeżeli chory wpadł w ten stan, iedynie przez zbytnie trudy, zaleci mu lekarz spoczynek: ieżeli iest czerstwy, mocny i krwisty, puści mu krew raz lub dwa, podług potrzeby. Naznaczy mu dyetę roztropną, da mu tyzannę z psiey paszy i cykoryi z trochą lukrécyi.

Jeżeli woli limonadę, oxykrat zamiast limonady dać mu potrzeba. Ocet mięszany z wodą iest dobrym przeciw zgniliźnie, czego wieśniacy pracuiący używać mogą: napoy ten mało kosztuie, a w przypadkach drgania, tak iest skuteczny iak limonada.

Chory powinien bydź troſkliwym o utrzymywaniu żołądka w wolności, za poſrzednictwem enem odmiękczaiących, robionych z wywarzenia otręb, miodku ſzczyrowego i pomurnego ziela. Jeżeli ięzyk chorego obłoczy nieczyſtość żołtawa; ieżeli mu z uſt cuchnie, dobrze będzie przepurgować go dwoma uncyami tamaryndu; wymoczeniem dwoch drachm ſeneſu w dekokcie cykoryikowym; w przecedzeniu, każeſz rozpuścić połtrzeciey uncyi manny i dwie drachmy ſoli Epſom.

Ten ſpoſob leczenia wyſtarcza na przypadki poſpolitych drgań; kończą ſię nayczęściey potami obfitemi. Lecz powtarzamy ieſzcze: potrzeba ſpoczynku, zrzeczenia ſię mężnego przyczyn ſkutkuiących drganie, tudzież obfitego używania napoiow w tym zdarzeniu, w ktorymby utrudzenie ciała, dało początek chorobie.

Gdyby chory był konſtytucyi ſłabey; gdyby w ten ſtan zapadł przez zbyteczne wdanie ſię w nauki wyſokie; niepotrzebaby krwi puſzczać iak w zdarzeniu poprzedzaiącym; ſpokoyność duſzy, porzucenie nauk przynaymniey na czas nieiaki, uciechy towarzyſkiego obcowania, ſłowem lekarſtwa moralne (*Patrz* Koiące) byłyby głownieyſzemi zrzodłami, w ktorychby należało czerpać zbawienną pomoc. Jaki napoy kwaſkowy i lekki; minorativum iedno lub i drugie, ſą naypotrzebnieyſzemi lekarſtwami w tych okolicznościach. Gorączka bywa zazwyczay iednodzienna.

DRGANIE. (Szt: Hod. Byd:) Inaczey nazywaią Polacy tę Chorobę *Przecharſnienie*, i tak mowią: *Koń przecharſły*. Gdy goſpodarz nieoſzczędza bydlęcia w pracy; gdy to bydlę wycierpiało bole gwałtowne lub głod, wyſtawione bywa na chorobę, ktorey iſtotnemi cechami ſą, robienie bokami, gorączka i ciężkość oddechu. Bydlę prawie ſię nigdy niekładzie; a ieżeli ſię położy, wſtaie natychmiaſt i daie znaki oſtateczney nudności: niekiedy ſymptomata te połączone bywaią z fluxem końſkim ſpadaiącym w żyły nog ſuche i z topieniem ſię ſadła.

Przecharśnienie proſte, ktore nieieſt zaſtarzałe, i pochodzące z utrudzenia, proſtym ſpoſobem uprzątnione bydź może; to ieſt, doſyć będzie zoſtawić konia w ſtayni i dać mu doſtatkiem wody z otrębami. Gdyby bole były znakomite, gorączka gwałtowna, oczy czerwone, zapalone, potrzebaby koniowi nie odwłocznie krew puścić kilka razy iednego dnia, i dawać mu obfite enemy odmiękczaiące.

Weź naprzykład: *garść iedną liści malwy.*
Ziela pomurnego,
Fiałkow,
i Szczyru,
Salis polichreſti w proſzku uncyą $1\frac{1}{2}$

Zioła wywarzyſz, i rozpuściſz w tym funt miodu praśnego topionego, daſz potym enemę. Potym każeſz oprowadzać konia. Zeby dać ſkutecznie tę enemę uważyć należy, aby gorączka była uſpokoiona.

W ten czas, to ieſt gdy gorączka nie ieſt tak gwałtowna, zadawać będzieſz przez kilka dni koniowi miodu praśnego, aby mu rozwolnić żołądek. Końcem przywrocenia mu apetytu, gdy do zdrowia przychodzi, daſz mu pigułki naſtępuiące:

Weź rowne części *Aſsa fœtidæ,*
Jagodek bobkowych
i Wątroby Antimonii.

Zetrzey na proſzek każde z oſobna i pomięſzay. Wſzyſtko razem trzeć będzieſz w moździerzu, nalawſzy do tego dobrego octu, aby ſię ſkupiło w iedną maſſę. Tey maſſy weźmieſz pięć uncyi i zrobiſz pigułki, ktore daſz koniowi chorowitemu.

DRYAKIEW (Rz. Apt:) Starożytni, nazwiſko dryakwi dawali rozmaitym przygotowaniom i przyprawom Aptekarſkim, w ktorych ſię dorozumiewali głowney cnoty przeciwko truciznie. Ale teraz imię dryakwi, ma powſzechnie pewien gatunek opiatu czyli elektuarium miękkiego, z bardzo wielu ſubſtancyi złożony. Dryakiew ieſt iednym z naydawnieyſzych i nayſławnieyſzych tworow Aptekarſkich; winniśmy iey wynalazek Andromachuſowi ſtaremu czyli Oycu, Archiatrowi Nerona.

Z początku miała nazwiſko wyrownywaiące wyrazowi *Spokoiący*, potym wzięła imię *Theriacum* (dryakiew,) znaczące z Greckiego beſtyą iadowitą, iuż że w ſobie zawierała pewien gatunek beſtyi Greckim na-

zwiſkiem wyrażoney, to ieſt żmiią, iuż ztąd, że ią mniemano bydź pożyteczną przeciwko ukąſzeniu tey beſtyi.

Układ wewnętrzny dryakwi odmieniał ſię w rożnych czaſach, iuż to przez wzgląd na liczbę i gatunek rzeczy w nią wchodzących, iuż to przez wzgląd na ſpoſob robienia iey. Aptekarze teraźnieyſi ſzczególniey ſię do wydoſkonalenia iey przyczynili, odkąd Chimia rozpoſtarła światło na Pharmacyą; światło to dało poſtrzedz okropne wady w przyprawianiu dryakwi, ktora iak i ſztuka tworząca ią w początkach ſwoich była nieforemna i dziwaczna. W ſamey rzeczy łatwo widzieć można, że w iey ſkład wchodziło bardzo wiele rzeczy nie wielkiey cnoty, a nawet iedynie do przytłumienia cnot zbawiennych innych ſubſtancyi ſłużących. Troſkliwość z ktorą pracowali reformatorowie teraźnieyſi, tudzież upor owych, ktorzy mniemali że nie wolno w niczym nadwerężać tak drogiego utworu, rownie ſą dowodami ſzacunku ślepego i zabobonnego ku lekarſtwu, ktore można nazwać dziwotworem Aptekarſkim. Aleć wada iſtotna dryakwi, nie tylko zależy na dziwacznym mnoſtwie lekarſtw rozmaitych ſkutkow; żołądkowych, kordyalnych, ſtężaiących, narkotycznych purguiących, na tym że w wielkiey liczbie tych lekarſtw, znayduią ſię niektore pełne cnot niezawodnych, ktore ſtłumione bydź mogą przez inne przymięſzane w wielkiey ilości; ale nad to, że cały ten utwor, miewa nadaną ſobie poſtać nie zdatną do

zachowania trwałości; czyli raczey pod postacią przeznaczoną do podpadnienia pod oczywistą i nieuchybną zmianę, po ktorey się spodziewaią wytrawienia tey mięszaniny i powiększenia iey cnot; tak dalece iż doskonałość dryakwi, co do iey lekarskich własności, powinna oczywiście zależeć od samey niedoskonałości przygotowania.

Dryakiew iest kordyalna, żołądkowa, zabiia robaki, i robaczywe nasiona, ktore się w malignach rozwiiaią, niszczy; każą iey zażywać w biegunkach i upławie dyssenterycznym, w kaszlu zastarzałym; ma cnotę koiącą, lekko wzbudza poty, w stosonku grana opium ktore w drachmie 1. zawiera; w ospie dawana bywa iak wyborny kordyał. Używaią iey w napaściach moru, iako zachowuiącego lekarstwa od złego powietrza. Doza iest od ośmnastu granow, aż do drachm dwoch.

Używaią iey także zewnętrznie, iest pryszczącym łagodnym; dobra iest na ukąszenie bestyi i gadzin iadowitych.

Ciarlatani przedaią dryakwie, ktore nad wszystkie inne zachwalaią co do skutkow, dla tego, że ma własność wzbudzania wymiotow i wyprowadzania z żołądka trucizny nieszczęśliwym przypadkiem połknioney. Własność wymiotna tey dryakwi, pochodzi od szkła Antimonialnego, ktore do niey mięszaią.

DRYAKIEW NIEBIESKA. (Rz: Apt:) Przyprawa teraźnieyszych doskonalsza niż dryakiew starożytnych nawet naypoprawniey-

ſza, w ktorey ſkład ſame tylko ciała w cząſtkach chimiczno-iedno-rodne, powiękſzey części oddalone i przeczyſzczone ſztuką Chimii, iako to extrakty, żywice, oleyki treśne, wchodzą. Niedamy tu opiſania tego lekarſtwa, bo ieſt prawie nieużywane, lubo zaprzeczyć mu niemożna w ſtopniu znakomitym cnot toniczney, kordyalney, żołądkowey wzniecaiącey poty, a to w obiętności i dozie małey oraz ſkuteczney. Bo zawſze trzeba pomnieć na ową maxymę: *Fruſtra fit per plura, quod poteſt fieri per pauciora.*

DRYAKIEW DIATESSARON

CZYLI

DRYAKIEW MESUE.

Weź *Korzonkow goryczki ziela i kokornaku okrągłego, iagodek bobkowych i wyborney miry, każdego po* uncyi 2
Miodu praśnego wybornego i wyſzumowanego, funtow 2

Zrob z tego Elektuarium iak potrzeba. *Patrz* Electuarium.

Tey dryakwi na niczym niezbywa procz mniemania ludzkiego, bo poſiada wſzyſtkie cnoty ſławney owey dryakwi ſtarożytnych. Jeſt to wyborne kordyalne żołądkowe, nayprzody wymyślone dla koni, w czym lepiey rzeczonym bydlętom zaradzono, niż ludziom, dla ktorych używania zachowano ſtarożytną dryakiew. Ta dryakiew, rownie iak tamta, ſkutecznie bywa używana na u-

kąſzenia i zakłocia źwierząt iadowitych. Doza ieſt od dwunaſtu granow aż do drachm dwoch.

DRYAKIEW ziele. (Bot:) *Scabioſa pratenſis ſeu ſurſuta Officinarum.* Jeſt to rodzay ziela, ktorego kwiat ieſt nierownych rownianek, farby niebieſkawey. Po tych kwiatach wſchodzą głowki zielonawe, łuſzczkowate, złożone z kieſzonek, z ktorych każda zawiera naſionko podłużne, na wierzchołku maiące wieniec.

Wypuſzcza łodygi do wyſokości dwoch lub trzech ſtop, długie, koſmate, czcze wewnątrz, kilku liściami z każdego boku pokryte, na ktorych ſpodzie widać inne liście podłużne, wzdłuż narzynane po żyłkach liſtnych. Korzeń dryakwi ieſt proſty, długi i długorodny.

Ta roślina niegdyś tak ſławna, prawie iuż nieieſt w używaniu; przeto iednak niemożna iey odmowić mieyſca pomiędzy alexypharmakami i diaphoretycznemi, i dla tego niektorzy Lekarze używaią iey ieſzcze w oſpie i gorączkach, malignach; daią ią ieſzcze w rozmaitych chorobach płuc, bądź oſtrych, bądź chronicznych. Przepiſuią ią w wymoczeniu, w dozie garści 1. do każdego funta wody. Biorą także iey ſok w dozie uncyi 4.

Znayduie ſię u Aptekarzy wodka pędzona z dryakwi ziela, ale ta bardzo mało ma cnoty.

DRZENIE. (Szt: Lek:) Jeſt to poruſzenie przemienne, przerywane, mimo-wolne,

mdłe i nieporządne, daiące ſię uczuć w iednym lub w kilku razem członkach. Lekarze przypuſzczaią dwa gatunki drzenia, ktore nazywaią: *drzeniem cierpiętliwym* (*paſſivus*) *i drzeniem działaiącym*, (*activus*). Drzenie czynne czyli działaiące przytrafia ſię w przyſtępach gwałtownych namiętności, iako to gniewu; i poruſzenie to należy przypiſać ruchom w poł-konwulſyinym.

Drzenie cierpiętliwe winno ſwoy początek przyczynie ſzczegolnieyſzey oraz zbliża ſię do dolegliwości w poł-paralitycznych; ale drzenia cierpiętliwe uważane iako choroby, potrzeba rozrożnić od owych, ktore ſkutkuią przypadkowe przyczyny; iako to od drzenia napadaiącego na nas po kąpieli w zimney wodzie.

Cokolwiek tylko zdolne ieſt do zawichrzenia działaniem części ſtałych i płynnych, może ſkutkować drzenie. Zbyteczne bezſenności, nieumiarkowane używanie rozkoſzy miłoſnych, trunkow tęgich, zbyt długie i obfite wyprożnienie krwi i humorow, dyeta zbyt ſurowa, ſą tyluż przyczynami wyniſzczaiącemi duchy żywne i nabawiaiącemi drzenia. Parowania kruſzczowe, robiących w kopalniach, narażaią także na przypadki drzenia.

Prognoſtyk drzenia ieſt rożny podług rożności przyczyn. Drzenie młodych ludzi i ſtarych ieſt nieuleczone. Ogołem mowiąc, im ieſt drzenie zaſtarzalſze, tym trudniey go uleczyć. Drzenie pochodzące z prac w kopalniach merkuryalnych, rzadko przypuſzcza lekarſtwa, i każe ſię obawiać odmia-

ny na paraliż. Drzenie trafiaiące się dobrowolnie w kobietach ciężarnych, zazwyczay obwieszcza poronienie lub blizkie zlężenie, ale skutkowane zatamowaniem upławow położnych bardzo bywa niebeśpieczne, oraz zwykło nadarzać kaduka.

Drzenie pochodzące z zbytecznego używania likworow i trunkow mocnych, iest prawie nieuleczone, ale zabieraiące swoy początek z picia wod ciepłych, iako to z infuzyi herbaty, z kawy, ustaie za porzuceniem używania tych rzeczy, i za użyciem lekarstw wzmacniaiących ton trzewiow.

Drzenie, ktorego doświadczaią często osoby maiące nerwy bardzo delikatne, powinny bydź kurowane nerwowemi antispazmodycznemi. Drzenie pochodzące z zatamowania wyprożnień, uśmierzysz i uleczysz lekarstwami zdolnemi do otworzenia drogi zatrzymanym upławom.

Jest ieszcze inny gatunek drzenia nazwany drzeniem febrylnym. Prognostyk tego drzenia rozmaity bywa w gorączkach przerywanych, ciągłych, pieczących, zapalaiących, ostrych. To ktore towarzyszy zimnu gorączek przerywanych zazwyczay niebywa szkodliwe. Jeżeli iednak trwa długo, kładzie zawady krążeniu humorow i skutkuie niełady ztąd wypadaiące.

W chorobach ostrych drzenia pokazuiące sie na początku, żadnego nieobwieszczaią niebeśpieczeństwa, byle niedługo trwały. Jeżeli przychodzą z znakami kokcyi, obwieszczaią burze chorobną, ieżeli im towarzyszą złe znaki, oznaczaią *metastasim* i śmierć.

W wzmaganiu ſię chorob oſtrych, drzenie członkow, ięzyka, ſą śmiertelne: drzenia pomnażaiące ſię wraz z chorobą przepowiadaią ſzaleńſtwo, konwulſye i inne bole głowy. Na ſchyłku choroby i zniſzczenia ſił, zawſze drzenia ſą złe.

„ Drzenie naſtępuiące po gwałtownym ia-
„ kim użyciu naprzykład kobiet, lub po zna-
„ cznych latach, bardzo ieſt trudne do ule-
„ czenia. Ze go zaś ſkutkuie ſłabość i deli-
„ katność nerwow, ku temu celowi ſkiero-
„ wać trzeba wſzyſtkie lekarſtwa.

" Zaczniеſz nayprzody od zadawania cho-
„ remu naſtępuiącego proſzku:

Weź *Szafranu Marſa rozwalniaiącego*,	uncyi 2
Antymonium diaforetycznego,	drachm 3
Cynobru naturalnego,	drachm 2
Ambry żołtey,	
Kwiatow bendzwinu,	drachm 3
Soli piołunowey,	drachm 1½
Cynamonu,	
Kwiatu na proch ſtartego, *każdego po*	uncyi ½

„ Wſzyſtko zetrzey na mieluchny proſzek.
„ Zażyi 20. granow z rana na czczo w opłat-
„ ku, i wypiy ſzklankę wina na poł z wo-
„ dą. Przechodzić ſię należy, ieżeli można,
„ aby poruſzenie prędzey go ruſzyło z żo-
„ łądka. Tyleż zażyi we trzy lub cztery
„ godziny po obiedzie, i tyleż kładąc ſię.
„ Toż czynić maſz przez trzy dni naſtępne,
„ a czwartego weźmieſz na purgans, lub na
„ wymioty, ieżeli czuieſz żołądek obciążo-
„ ny. Nazaiutrz po purganſie wrociſz ſię

„ do używania profzku, iak wyżey przez „ dni cztery, a piątego weźmiefz na pur- „ gans. Jefzcze powrocifz do używania „ profzku przez dni pięć zachowuiąc ten fam „ porządek, a fzoftego weźmiefz na purgans. „ Gdybyś czuł iefzcze potrzebę, można zno- „ wu rozpocząć profzki; niepotrzeba bo- „ wiem rozumieć, aby choroby zaftarzałe „ mogły bydź tak łatwo uleczone i w tak „ krotkim czafie.

„ Gdy ręce drzą, potrzeba ie myć mo- „ cno trzy razy na dzień, a nadewfzyftko „ rano i w wieczor, w wywarzeniu naftę- „ puiącym:

„ Weź *Garczek uryny młodey i zdrowey*
„ *ofoby*,
„ *Tyleż wody w ktorey kowale ga-*
„ *fzą rozpalone żelazo.*

„ Każ w tym warzyć fześć garści bylicy, „ aż do zmnieyfzenia trzeciey części.

„ Wywarzenia tego przecedzać niepotrze- „ ba, ale wywarzoney bylicy trzeba użyć „ do tarcia należytego rąk i kłykcia pięścio- „ wego podczas mycia. To tylko lekar- „ ftwo można przepifać na przypadek drze- „ nia, ktoreśmy po kilkakrotnie uleczyli w „ ofobach nawet zafzłych w lata, bo co fię „ tycze ftarcow, ci śmiercią tylko uwol- „ nieni bydź od tego mogą. „ *Dictionaire de Santé Tom II. Art:* TREMBLEMENS *pag 519. & 520.*

DRZEWO ZYCIA. (Anat:) *Arbor vitae.* Gdy otworzą mufzczek w zupełney iego

długości, postrzegaią rozdziały materyi czyli substancyi białey rozchodzące się po substancyi popielatey, na wzor rosochatości wypadaiących z spospolitego pnia drzew. Nazywaią ie także drzewem Dyanny. *Patrz* Muszczek.

DUODENUM (Anat) Duodenum iest kiszka naypierwsza między cienkiemi, iest to drugi żołądek. Kiszka ta iest szersza niż inne kiszki cienkie i błony czyli powłoki ma mocnieysze. W niey się odbywa rostarcie nayistotnieysze, naydokładnieysze umięszanie massy pokarmowey z żołcią, ktora płynie w tę kiszkę kanałem zwanym choledochus; tudzież z sokiem pankreatycznym, ktory także od niey ścieka kanałem osobnym *Zobacz* Trawienie. W tym to trzewiu, iak w żołądku, wiele chorob znayduie swoy zawiązek. W tey kiszcze rozgnieżdżaią się gorączki wolne, codzienne, przerywane, trzeciodniowe, proste, choleryczne; skażenie sokow płynących po tym organie, częstokroć skutkuie okrutne kardyalgie, nudności, dyarrye, dyssenterye, cholery choroby, rznięcia, konwulsye dzieciom, tudzież okropne Epilepsye. Duodenum, często się zapala po gwałtownych przystępach gniewu, żołć nabiera w nim ostrości, skutkuie tam kurcze spazmodyczne; kanał żołci się ścieśnia; żołć odpływa ku swemu zrzodłu, i rozchodzi się po całym rodzaiu naczynnym. (*systema vasculare*) Pod ow czas, daie się czuć ciepło iednostayne i pieczące w prawym boku, czkawka następuie; nudności nabie-

raią znakmitſzego ſtopnia, a dolegliwość wkrotce oſiada cały rodzay nerwowy. Jeżeli tamy choroby poſtępkom nikt nie założy, zapalenie powiękſza ſię i zamienia ſię w *ſphacele* (a). Puls ſtaie ſię nikczemnym, nierownym; boleść przeſtaie natychmiaſt, chory niepoſtrzegaiąc tego, oddaie ſtolcem wyrzuty krwawe i bardzo ſmrodliwe.

Niekiedy otwor wyżſzy *Duodenum* ſtaie ſię ſkirowatym a pokarmy odtąd z wielką trudnością do niego przechodzą, lub ſię wcale przedrzeć do niego niemogą. Na ten czas pokarmy wracaią ſię uſtami; daie ſię czuć lub widzieć nadbiegłość twarda na prawym boku przeſtrzeni epigaſtryczney; ciało chudnie; bo miazga, iuż niemoże więcey przechodzić w drogi, ktore ią nayobſiciey doſtawiaią potokowi krążenia, na koniec bol iednoſtayny i bardzo dolegliwy, daie ſię czuć na mieyſcu nadbiegłości; chory traci ſen, ſiły iego codziennie bardziey wątleią, i ginie w zwiędlałości.

Materye choroby ſtawowey, zdaią ſię nayczęściey i nayprędzey unoſić w duodenum, gdy będą nierozſadnie wewnątrz wpędzone. Pod ow czas ſkutkuią w nim ściśnienie ſpazmodyczne tak gwałtowne, iż chory niemoże wſtrzymać żadnego danego ſobie pokarmu.

To cośmy dotąd mowili, dowodzi iaką baczność dawać powinien człowiek na pokarmy ktore pożywa, tudzież iak ma bydź troſkliwy, względem ſześciu rzeczy zwa-

nych *nienaturalnemi*. *Zobacz* Trawienie, Niestrawność, Kolka cholerycza.

DURA MATER. (Anat:) Anatomicy dali nazwifko *duræ Matris* pewney błonie, ktora bezfrzednie otacza fubftancyą muzgu; ktora iey towarzyfzy w wfzelkich zaklęśnieniach; rozciąga fię na wfzyftkie nierowności kościfte; i ktorą zdiąwfzy czafzkową kość, nayprzody widać.

Ponieważ *dura mater i pia mater* doftarczaią ofłony czyli pokrywy, iedna wfzyftkim organom głowy, druga wfzyftkim nerwom, dziwić fię niepotrzeba, iż gdy rzeczone błony fą rażone, cała ekonomia zwierzęca czuie ztąd dolegliwość. Jeżeli *dura mater* ieft w ftanie gwałtownym fpazmu lub wyprężenia, iamy ktore fkładaią iey wklęfłości, ftaią fię ciaśnieyfze; krew z ciężkością do nich płynie; imaginacya mięfza fię, wyobrażenia ciemnieią; melancholia i obłąkanie rozumu naftępuią; ieżeli podczas tego ftanu fpazmu, porufzenie gniewu, przymufza krew do gwałtownego uniefienia fię ku głowie, chory wpada w fzalone obłąkanie. Widziemy zatym, dla czego melancholia czefto kończy fię na fzalonym i gwałtownym obłąkaniu umyfłu. Głuptawość, odurzenie nieprzeftanne, znifzczenie pamięci, utrata rozfądku i zmyfłow zewnętrznych, fą czefto fkutkami atonii *duræ matris*, lub zbytecznego iey rozprężenia.

DUSZA. (Phyf:) Dufza ieft iftota duchowna ożywiaiąca ciało człowieka. Od niey iako od *pierwfzego* wfzelkiego działania i wfzelkiey czynności *początku*, zawifły wfzy-

wszyſtkie ſprawy woli naſzey. Ona to czuie wszyſtkie wrażenia czyli impreſſye, ktore rzeczy zewnętrzne na ciała naſze wywieraią; ona to ſądzi i zaſtanawia ſię nad dobrem, oraz złym fizycznym; ona nas wiedzie do luboſci pewnych przedmiotów, niektore inne nie nawiedzić każe, przewiduie niebeśpieczeńſtwa i zaradza potrzebom.

Czucia przeſyłane bywaią duſzy za pośrzednictwem nerwow; one ſą narzędziami czułości naſzey, ale ſame nieczuią. (*Patrz* Zmysły.) Chcąc ſię o tym przekonać doſyć ieſt zawiązać iedno z tych ściągnow. Gdy krążenie płynu w nim bieżącego przerwieſz, ruch i czułość części, ktorey ſię krążeniem udzielały, znikną.

Duſza i ciało ſą złączone tak ściśle, iż duſza nie może zachować ſwey ſpokoyności gdy ciało cierpi, a ciało na wzaiem traci ſwoie czerſtwość w pomiar natężenia troſków duſzy. Ztąd codziennie widziemy, że choroby, utrudzenia, rozwiozłość, niſzczą ſiły iſtoty miślącey tak dalece, że wyniſzczonym na rozpuście ſwawolnikom, nic w oſtatnich latach nie pozoſtaie, procz ſzczątków zwątlałey materyi, z ktorey ich ciało ulepione było. Na wzaiem, namiętności gwałtowne duſzy ilnż nieładami nie zarażaią ekonomii zwierzęcey! Nie widzianoż po ſetne razy, że wielkie choroby, apoplexye, nagłe śmierci, były prędkiemi ſkutkami przyſtępow gwałtownego gniewu lub przelęknienia? Owo czucie rozkoſzne, ktorego tylko rozumny i ſpokoynych ſkłonno-

ści człowiek, kosztować może bez goryczy, miłość, nie prowadziż codziennie do grobu rozmaitemi drogami, nayczerstwieyszego zdrowia ludzi? Iluż młodzieńcom w samym kwiecie wieku nie przecina życia? iluż na resztę dni zarażonych zwątlałością i smutkiem nieszczęśliwemi nie czyni? Troski doskwierne niemniey w sobie maią zaboyczey trucizny. Stałe części ciała wprawuią w rozwolnienie i bezwładność, upadaią przez to wszystkie żywotne funkcye, ciało omdlewa, i śpieszno zbliża się do kresu całkowitego zniszczenia.

Mocne zawsze powstawały walki, nie tylko o naturę duszy, ale nadto o mieysce, w ktorym znakomitszym sposobem przebywa. Pierwsze zapytanie łatwo rozwiązane zostanie, ieżeli się tylko nad nim szczerze, gruntownie i bez przesądu zastanowić zechcemy. Każdy po należytey uwadze przekona się, iż ten początek, ktory nam przewodniczy we wszystkich naszych uczynkach, ktory nam nadaie ruch i czucie, nie może bydź czym innym, tylko istotą czynną i duchowną, różną od materyi: ktora z rodowitości swoiey, zawsze zostaie w stanie cierpiętliwym, i nigdy mieć nie może doskonałości *ducha*.

Descartes (*Kartezyusz*) utrzymywał, że dusza ma swoie siedlisko czyli stolicę w gruczole pinełowym muzgu. (*glandula pinealis*) Pan *de la Peyronnie* mniemał, iż dowiodł, iż naycelnieysze mieszkanie założyła sobie w *ciałku głąbiastym* (*in corpore calloso*) inni osadzali ią w muszczku, inni nakoniec twier-

dzili, że ieſt rozlana po wſzyſtkich częściach ciała.

Oſtatnie zdanie ma w ſobie więcey nieco ſtoſowności do podobieńſtwa, i przyzwoitſze ieſt rodowitym właſnościom iſtoty duchowney. Bo wyobrażenie ſtanowienia ſię w pewnym określonym mieyſcu, nie przyſtoi iſtocie duchowney, ktora granic mieć nie może. Nadaremnie uſiłuią dowodzić przemieſzkiwania duſzy w gruczole pinelowym i ciałku głąbiaſtym, tym, iż ranienia dochodzące wſpomnionych części ſą zawſze śmiertelne. Ta śmiertelność ran wcale ieſt naturalnym wypadkiem. Zaden cios nie mogłby do nich doyść nie przeniknąwſzy dobrze w głąb muzgu, nie ſkutkowawſzy wzruſzenia tak mocnego, iż ono ſamo śmierć zadać może; nie zerwawſzy wprzod początkowych tkanin kilku par włokien i nerwów: co zapewne cięższym ieſt wſzyſtko przypadkiem i niebeśpiecznieyſzym, niż proſte obrażenie muzgu.

Naturalnieyſzą zatym zdaie ſię rzeczą, nie uſtanawiać ſiedliſka czyli ſtolicy duſzy ani w muzgu ani w muſzczku, ani w gruczole pinelowym, ani w ciałku głąbiaſtym, ale twierdzić, że ſię znayduie cała i nierozdzielna w każdey części ciała. To wyobrażenie ſtoſownieyſze ieſt do natury iſtoty duchowney, o ktorey ani pomyśleć nie można, aby miała bydź okryślona granicami iakiey rozległości, bez nadwerężenia i uwłoczenia iey przymiotóm duchowności. Bo cokolwiek ma granice ma bez wątpienia i części; ale co ma części ieſt materyą; a przeto nie

można mowić, że dusza ieſt uięta granicami, aby oraz nie przytwierdzić, że ieſt materyalna.

„ Ciekawego czytelnika w tey materyi, „ odsyłamy do wybornego dzieła w Fran- „ cuzkim ięzyku napisanego, pod tytułem: „ *Theisme, ou l'introduction générale à l'é-* „ *tude de la Réligion*, ktore, w oyczystym ię- „ zyku przystawić zamyśla tłumacz niniey- „ szego Dykcyonarza; ieżeli, czegoby ży- „ czył sobie, od kogo z Rodaków, kochaią- „ cych Religią, nie będzie uprzedzony w „ tey przysłudze Narodowi. „

KONIEC TOMU I.



IMIONA

JOO. JWW. WW. Jchmciow Panow ktorzy Prenumerowali.

N A

DYKCYONARZ MEDYKI I CHIRUR:

w Siedmiu Tomach 8vo.



NAYJASNIEYSZY PAN.

Exemplar:

A.

Andrychiewicz Sekr: Kom: Skar: 1

B.

Baczyńſki Patron Kom: Skar: 1
Barſſ Patron Aſſeſſor: 1
Do Biblioteki XX. Kapucynow. 1
Bonifraterſki Prowincyał 1
Borowſki Felczer Szpit: S. Łazarza. 1

C.

Xiążę Adam Czartoryſki. 1
Czerwinſki. 1
Cholewſki Sędz: Ziemi Sochacz. 1
Chrzanowſki Kapit: Artyl: Lit. 1

D.

Exemplar:

Damięcki Chorąży Kawal: Narod:	1
Dębowſki Kapit Artyl. Kor:	1
Dratz Sekr: Poczty.	2
Dunina Wąſowicz Sędzia Ziemſki Radomſki.	1
Duninowa Wąſowiczowa Star: Budzi:	1

G.

Gawrońſki Kan: i Lekt: Krolew:	1
Gaſparſki Patron Mar:	1
Grabowſki Generał Leyt.	1
Grabowſki Woyſki Ciechan:	1
Grebel Druk: w Krak.	12
Grodziecki Dziek. Kat. Łucki.	1
Gurowſki Marſ: W.W.X.Lit.	1
Gutakowſki Star. Kam.	1

H.

Hempel.	1
Horodyńſki.	1

I.

Janowſki Kan: Regular:	1

K.

Karczewſki.	3
Kerwińſki Sekret. Pocz.	1

Exemplar.

Kraiewſki Kan. Płocki. 1
Komorowſki. 1
Kołątay. 1
Krucki Adjut: J. K. M. 1
Kryſztofowicz Kſięgarz w Poznan. 13

L.

Lanckorońſki Hrabia. 1
Łączyńſki. 1

M.

Makowſki, w Białogr. 1
Męczyńſki Star: Wieluń: 1
Michałowſki Proboſzcz. 1
Mordzińſki. 1

P.

Pfaff Kſięgarz Lwowſki. 13
Piramowicz Kanonik Kam: 1

R.

Rakiety Patron Grodz: 1
Rylſki Kapi: i Sek: Depar: Spraw: 1

S.

Xiążę Sapieha Generał Art: Lit: 1
Sieſtrzeńcewicz Arcy-Biſkup Mohyl: 1
Skarżyńſki. 1

Exemplar:

Skalſki Aptekarż J. K· Mci: 2
Skodowſki. 1
Suffczyńſki Star. Dybul: w Lubl. 1
Suſki Kap. Woyſk. Lit. 2

T.

Tańſki. 1
Tyſzkiewicz Kaſz: 1

W.

Witoſławſki Oboźny Lit: 1
Wilkanowſki Reg. Kom. Skar. 1
Wołyńſki Wizytator Cong: Miſſ: 1
Wolbrącka Star. 1
Woyciechowſki Reg: Pogran: Now: 1

Z.

Zabiełłowa Łow: W. X. Lit. 1
Zerault. 1
Zimmerman Sekr: Poczty. 1






Biblioteka Jagiellońska
stdr0027830

Dykcyonarz
powszechny
Medyc. i Chir.
I.